

POWIAT ZAMBROWSKI
HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

LESZEK ZUGAŁ

POWIAT ZAMBROWSKI HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Zambrów 2009

Słowo wstępne:

*Stanisław Rykaczewski – Starosta Zambrowski
i Józef Dąbrowski – Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego*

Wspomnienia o Zambrowie:

Arcybiskup Józef Michalik

Opracowanie wykonał:

Leszek Zugaj przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Zambrowie

Zdjęcia:

Kancelaria Prezydenta RP

Starostwo Powiatowe w Zambrowie

Grzegorz Zawistowski, www.zambrow.org.pl

Zespół Szkół Agropresiębiorczości w Zambrowie

Mapy:

materiały własne autora

Projekt okładki:

Ireneusz Chyliński

Skład i łamanie:

Małgorzata Gołko

Copyright © by Zarząd Powiatu Zambrowskiego 2009

ISBN 978-83-929086-0-9

Wydanie I

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Zambrowie

18-300 Zambrów

ul. Fabryczna 3

tel. 086 271 24 18

www.powiatzambrowski.com

Druk i oprawa:

Mazowieckie Zakłady Graficzne

18-200 Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 89

e-mail: drukarnia@mzgraf.pl

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9	
Rozdział I		
Osadnictwo powiatu zambrowskiego	11	
Pradzieje okolic Zambrowa i początki osadnictwa	11	
Osadnictwo w parafiach powiatu zambrowskiego	18	
Osadnictwo parafii wchodzących częściowo w skład powiatu	43	
Osadnictwo parafii Szumowo niewchodzącej w skład dawnego powiatu zambrowskiego	48	
Rozdział II		
Powstanie powiatu zambrowskiego, jego granice i funkcjonowanie do roku 1795	51	
Geneza powiatu zambrowskiego	51	
Granice powiatu	53	
Organizacja władz powiatu zambrowskiego	55	
Szlachta powiatu zambrowskiego	68	
Miasto Zambrów	77	
Powiat zambrowski w czasach XVI–XVIII wieku według podziału na parafie	79	
Parafie mające siedzibę poza ówczesnym powiatem, w części wchodzące w skład powiatu zambrowskiego	89	
Dobra królewskie w dawnym powiecie zambrowskim	94	
Rozdział III		
Powiat zambrowski w czasach zaborów 1795–1914	99	
Okolice Zambrowa w latach 1795–1863	99	
Okolice Zambrowa w latach 1863–1914	116	
Rozdział IV		
Zambrów i okolice w latach 1914–1939	139	
I wojna światowa	139	
Wojna polsko-bolszewicka	140	
Miasto Zambrów w latach 1918–1939	142	
Okolice Zambrowa w okresie międzywojennym	149	
Drobna szlachta na początku XX wieku	163	
Komasacja gruntów we wsiach podzambrowskich	166	
Rozdział V		171
II wojna światowa		171
Wrzesień 1939		171

Okupacja radziecka	178
Okupacja niemiecka	190
Konspiracja	197
Czerwony Bór	202
Losy ziemian w okolicach Zambrowa podczas wojny	205
Tajne szkolnictwo	207
Rozdział VI	
Lata powojenne 1944–1989	209
Wyzwolenie i instalowanie się władzy ludowej	209
Zmiany w samorządzie	216
Powiat zambrowski w latach 1954–1975.....	218
Działalność powiatu zambrowskiego	228
Miasto Zambrów w latach powojennych	239
Polityka gospodarcza władz PRL	242
Gminy i parafie powiatu zambrowskiego i województwa łomżyńskiego (lata 1972–1990)	245
Słownik biograficzny osób związanych z powiatem zambrowskim.....	253
Rozdział VII	
Współczesność powiatu zambrowskiego	269
Zmiany w kraju i w okolicach Zambrowa od 1989 roku	269
Ważne wydarzenia w historii powiatu zambrowskiego	281
Zakończenie	287
Aneksy	289
Kalendarium powiatu zambrowskiego 1998–2008.....	289
Składy osobowe organów powiatu	292
Spis podatkowy powiatu zambrowskiego z 1578 roku	300
Bibliografia	305

Szanowni Państwo!

Mamy ogromny zaszczyt polecić Państwu pierwszą monografię powiatu zambrowskiego autorstwa Pana Leszka Zugaja. W książce znajdziecie Państwo informacje dotyczące dziejów naszego powiatu, którego historia sięga XV wieku i trwa z przerwami do dnia dzisiejszego. Zachęcamy do zgłębienia historii naszej małej Ojczyzny, bo przecież „Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej” (C. Norwid „Przeszłość”).

Świadomość historii, szacunek dla niej jest najlepszym wyrazem naszej miłości do rodzinnej ziemi.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury i mamy nadzieję, że przyczyni się ona do pogłębienia wiedzy historycznej dotyczącej nie tylko Zambrowa, ale również jego okolic.

Z wyrazami szacunku



Józef Osowski


*Przewodniczący Rady
Powiatu Zambrowskiego*



Stanisław Rykaczewski

*Starosta
Powiatu Zambrowskiego*

PRZEDMOWA

iększość powiatów w naszym kraju może odwoływać się do tradycji swoich poprzedników sprzed II wojny światowej. Natomiast niewiele powiatów w Polsce ma jeszcze dłuższą historię, sięgającą czasów średniowiecza. Do takich należy właśnie Powiat Zambrowski. Chciałem pokazać początki i organizację pierwszego powiatu istniejącego tu do 1795 roku, w granicach historycznego Mazowsza. Ówczesny Powiat Zambrowski miał charakter samorządu szlachty, ludności, która dominowała ówczesznie w tym terenie.

W latach zaborów, okresu II RP i II wojny światowej powiat ten nie istniał (był częścią powiatu łomżyńskiego). Istniała jednak pewna wspólnota terytorialna z centrum w coraz prężniej rozwijającym się Zambrowie. Warto wspomnieć, że w czasie wojny podziemne państwo polskie utworzyło coś na kształt Powiatu Zambrowskiego – Obwód Zambrowski AK.

Drugi Powiat Zambrowski został powołany w 1954 roku. Obejmował prawie ten sam obszar, jaki wchodził w jego skład przed 1795 rokiem. Ten powiat działał do 1975 roku, kiedy to jego obszar został włączony do województwa łomżyńskiego. Obecny Powiat Zambrowski jest trzecim w dziejach tej ziemi. Działa od 1999 roku i ma już swoje osiągnięcia i historię. Okrągła rocznica jego utworzenia skłania do podsumowań i spojrzenia wstecz.

Niniejsza praca jest próbą syntetycznego przedstawienia dziejów obszaru (parafii i gmin) obecnego Powiatu Zambrowskiego od czasów najdawniejszych do obecnych z uwzględnieniem organizacji i działalności wszystkich trzech powiatów zambrowskich. Starałem się przedstawić najważniejsze wydarzenia z historii tych okolic. Chciałem przedstawić też najważniejsze postacie, które odegrały istotną rolę w jego dziejach.

Dotychczasowe opracowania historii Zambrowa czy okolicznych ziem nie przedstawiały dziejów całego powiatu. Ta praca ma właśnie taki cel – opisanie całości dziejów obszaru powiatu zambrowskiego, pokazanie tradycji samorządowej i tworzenia lokalnej wspólnoty mieszkańców Powiatu Zambrowskiego.

LESZEK ZUGAJ

ROZDZIAŁ I

OSADNICTWO POWIATU ZAMBROWSKIEGO

PRADZIEJE OKOLIC ZAMBROWA I POCZĄTKI OSADNICTWA



Badania archeologiczne wykazują liczne stanowiska osadnicze pochodzące już z czasów epoki brązu, aż po wczesne średniowiecze¹. W końcu X wieku te ziemie zostały włączone do państwa Piastów. Nowi władcy wybudowali kilka grodów strzegących tych okolic, między innymi: Ostrołęka, Wizna, Łomża, Tykocin i inne. Gród wybudowano też w pobliżu obecnej miejscowości Poryte-Jabłoń nad rzeką Dąb².

Poryte Jabłoń było jedyną znaną miejscowością na północnym krańcu obecnego powiatu, południowe krańce były bardziej zaludnione. Największym ośrodkiem w okolicy był gród w Święcku (obecnie Święck Strumiany w gminie Czyżew Osada). Święck stanowił okręg grodowy (*castrum Suantsek*), wokół którego istniało ponad 40 wsi. W 1075 roku ten właśnie gród wraz z wsiami został nadany biskupom płockim. Nie zachowały się szczegółowe dane z nadania, ale znamy je z późniejszych przekazów. Dopiero w 1203 roku książę Konrad Mazowiecki potwierdził stan posiadania biskupstwa płockiego, wymieniając również wsie należące do kasztelanii święckiej. Tenże dokument został w 1239 roku przepisany jeszcze raz i zachował się do naszych czasów. Według historyków zawiera on jednak niewątpliwie autentyczny stan posiadania biskupstwa płockiego i to z czasów jego fundacji około 1075 roku³.

W tymże dokumencie z 1239 roku wymienia się między innymi miejscowości: *Somowo* (dziś Szumowo), *Bracesevyci* (dziś Brajczewo), *Barlossnicca* (nieistniejąca wieś nad rzeczką Barłożnicą koło Szumowa), *Wyssemyrze* (Wyszomierz), *Besdecce* (dziś Przeździecko)⁴. Położone one były na południu obecnego powiatu zambrowskiego. Nie wymienia się tam Zambrowa.

¹ K. Sychowicz, *Zambrów na przestrzeni wieków*, Zambrów 2006, s. 14–16.

² J. Wiśniewski, *Początek i rozwój nowego osadnictwa w ziemi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV wieku* [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. I, 1989, s. 27–28

³ Maroszek J., *Dzieje obszaru gminy Szepietowo w XV–XX wieku*, Szepietowo 2006, s. 7–8.

⁴ *Zbiór ogólny spominków i przywilejów mazowieckich*, Warszawa 1919, s. 344–345.

Tutejsze osadnictwo nie przetrwało najazdów litewskich, jaćwieskich oraz ruskich. Największe zniszczenia odnotowano w latach 1258–1263, najeźdźcy zniszczyli wsie, wzięli łupy i jeńców. Niedobitki ludności przeniosły się w głąb Mazowsza, gdzie było bezpieczniej⁵. W końcu XIII wieku ustały napady Jaćwinów podbitych przez Krzyżaków, ustały też napady litewskie, ale nie na długo, wznowiono je na początku XIV wieku.

W 1376 miał miejsce ostatni niszczycielski napad Litwinów. Niedługo później w 1385 roku unormowały się stosunki między Królestwem Polskim, Mazowszem i Litwą. Książęta litewscy zawarli więc pokój z Polską i Mazowszem, a książę Kiejstut wydał swoją córkę Danutę za księcia mazowieckiego Janusza I (zm. 1429). Aktem z dnia 1 września 1391 Kiejstut nadał zięciowi ziemię drohicką i bielską⁶. Miało to wielkie znaczenie dla osadnictwa w późniejszym powiecie zambrowskim. Ziemia bielska leżała tuż przy ziemi łomżyńskiej, na wschód do późniejszego Zambrowa. Ówczesny książę mazowiecki Janusz I, posiadając ogromne niezamieszkałe tereny na wschód od Łomży i Ostrowi Mazowieckiej (od Wizny po Drohiczyń) chciał je szybko zespolić ze swoim państwem. Dlatego od razu rozpoczął kolonizację tych obszarów. Miał świadomość, że ziemia bielska i drohicka z czasem mogą przejść znowu pod władanie Litwy (tak też się później stało). Rozpoczął intensywną kolonizację późniejszej ziemi łomżyńskiej, w tym okolic Zambrowa.

Z dokumentów nadań wynika, że geografia tych okolic znana była księciu i jego otoczeniu. Jak pisze profesor Wiśniewski, przy grodach w Łomży, Wiźnie, Nowogrodzie utrzymywały się resztki dawnej ludności tych okolic. Byli wśród nich rataje, myśliwi, rybacy i bartnicy. To właśnie oni wypuszczali się czasem w te okolice w poszukiwaniu miodu, skór czy innych leśnych dóbr i zachowali stare nazewnictwo, sięgające czasem wielu wieków wstecz, jeszcze sprzed XV wieku⁷.

Osadnictwo po wschodniej stronie Czerwonego Boru rozpoczęło się po 1391 roku. Wtedy powstały początki osad: Śledzie, Gniewoty, Zagroby-Zakrzewo. Do 1411 roku osadnicy przekroczyli rzekę Gać, poszli w kierunku puszczy Łętowo i na północ od niej. Tutaj nad rzeczkami: Jabłoń, Prątnik, Zambrzyca, Łętownica, Mały Brok, Dąb i Jałbrzyków Stok i innych na początku XV wieku powstały liczne osady szlachty mazowieckiej.

Mierniczy książęcy wymierzali w puszczy obszary po 10 włók lub więcej. Książę nadawał je lub sprzedawał rycerzom pochodzącym głównie z zachodniego Mazowsza. Według ówczesnego prawa z każdego obszaru równego 10 włókom należało wystawić na wezwanie księcia jednego rycerza. Jeśli na nowe ziemie przenosiły się

⁵ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 28–29

⁶ Maroszek J., *Struktura osadnictwa rycerskiego i drobnoszlacheckiego dawnej ziemi bielskiej do końca XVIII wieku* [w:] *Białostoczczyzna*, nr 1–2 z 2002 roku, s. 91.

⁷ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki Zarys dziejów osadnictwa*, [w:] *Roczniki Humanistyczne*, rok XXXII, zeszyt 2, rok 1984, s. 145.

całe rodziny (ojciec z synami), wówczas książę nadawał odpowiednio więcej ziemi, czasem nawet 50 włók. Na takiej ziemi powstało często kilka wsi⁸.

Profesor Wiśniewski pisał: „Na nowy, początkowo bezludny i niebezpieczny teren przybywali osadnicy niewątpliwie najbardziej ekspansywni, najenergiczniejsi. Przenosili się oczywiście nie sami, lecz ze swą najbliższą rodziną (żona, dzieci), ale przyciągali też ze sobą innych członków rodziny, krewnych. Osiedlanie się w pobliżu kilku członków tej samej rodziny dawało poczucie bezpieczeństwa wśród obcych ludzi, nie zawsze życzliwych⁹. W XV wieku w nieistniejących dziś aktach ziemskich zambrowskich czy łomżyńskich spotykało się wiele zapisów na temat konfliktów z tego czasu”¹⁰.

W całym procesie osadniczym późniejszego powiatu zambrowskiego widać rękę gospodarnego księcia. Wszystko było dokładnie zaplanowane. Osadnicy w większości pochodzili z ziemi ciechanowskiej. Trzeba powiedzieć, że ziemia ciechanowska niewiele wcześniej sama została zasiedlona. Książę nadawał ziemię ludziom zaradnym, wprawionym w gospodarowaniu na nowych ziemiach. Nadania otrzymywała szlachta drobna i średniozamożna. W ten sposób książę zyskał grupę rycerstwa, którzy mu dużo zawdzięczali. Władca Mazowsza pomijał chyba rozmyślnie możliwych rycerzy mazowieckich. W takim przypadku proces osadniczy mógłby się przeciągnąć. Zanim ci sprowadziliby tu chłopskich osadników minęłoby, wiele lat.

W ziemi łomżyńskiej leżącej na styku różnych państw, która w przyszłości mogła stać się terenem walk, chciał mieć książę ludzi sprawdzonych, wypróbowanych. Ewentualny wróg zastałby tu liczne osiedla zamieszkałe przez walecznych rycerzy. Tutejsza szlachta miała stworzyć warowne przedmurze Księstwa Mazowieckiego.

Książę Janusz na początku założył osady najdalej położone, na przykład nad rzeką Śliną, tam nadania (Zawady, Targonie) były duże. W ten sposób chciał stworzyć silne osiedla na skraju swoich ziem.

Nowy obszar osadniczy potrzebował ośrodka administracyjnego, handlowego, religijnego. Takim właśnie ośrodkiem w zamyśle Janusza I i Bolesława IV miał stać się Zambrów. Dlatego też wraz z rozwojem wsi wokół Zambrowa podniesiono rangę tej dawnej wsi książęcej.

Typowe nadanie dla rycerza w tamtych czasach wynosiło 10 włók, czyli około 180 ha. Proces osadniczy rozciągał się na wiele lat. Najpierw powstawało jedno gospodarstwo, pierwszego osadnika, początkowo bez chłopów, tylko rycerz i jego służba. Pierwszy osadnik budował dom i karczował las oraz zarośla, aby przygotować ziemię pod uprawę. Wykarczowanie 10 włók ziemi często zajmowało wiele dziesiątek lat. Ziemia była dziedziczona przez synów i od razu dzielona, co uniemożliwiało powstanie folwarku. Powstawała wieś szlachecka. Przy pierwszym go-

⁸ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 46

⁹ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki Zarys...*, s. 150.

¹⁰ Tamże.

spodarstwie przez podział ziemi między synów powstawały kolejne gospodarstwa, *tworząc luźną i bezładną osadę potomków pierwszego osadnika*. W XV wieku istniały w tej okolicy wioski złożone z jednej chaty W XVI wieku, w miarę rozrastania się wioski, liczyły już po kilkanaście chat. Te wioski po dziś dzień często zachowały swoją bezładną strukturę osadniczą¹¹. Są to krótkie ulicówki albo małe wielodrożnice, często też bywają rozproszone¹². Takie osiedla różniły się od wsi chłopskich, które z reguły były większe i cechowały się zwartą zabudową.

Każdy sukcesor otrzymywał w działach rodzinnych odpowiednią część gruntów, wskutek tego pogłębiało się rozdrobnienie gruntów. Jeden szlachcic często posiadał po kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt niewielkich kawałków ziemi różnej wielkości. Części lasu nie karczowano, zostawiając drewno na opał. Stąd między wsiami drobnoszlacheckimi jest dużo lasów i zagajników¹³. Często osadnictwo było nieco oddalone od pierwotnego miejsca osadnictwa i tworzyły się grupy wsi o wspólnej nazwie tak zwane „okolice szlacheckie”. Zachowywały one nazwy świadczące o wspólnym pochodzeniu. Nowi osadnicy pochodzący głównie z ziemi ciechanowskiej często przenosili nazwy osad ze swoich rodzinnych okolic. Stąd właśnie nazwy wsi na północnym Mazowszu powtarzają się. Przejeżdżając przez tamte tereny (Ciechanów, Przasnysz) i patrząc na tablice informacyjne miejscowości, możemy odnieść wrażenie, że skądś je znamy.

We wsiach drobnoszlacheckich początkowo mieszkali prawie wyłącznie szlachcice. Mieli oni czasem parobków do pomocy. Status materialny wsi drobnoszlacheckich niewiele różnił się od statusu ludności chłopskiej. W kolejnych wiekach zdarzało się, że wsie drobnoszlacheckie zostawały wykupione przez bogatszych szlachciców i stały się osadami folwarcznymi, z dworem, folwarkiem i wsią zamieszkałą przez kmieci¹⁴.

Początkowo osady nosiły nazwę od imienia lub przezwiska pierwszego właściciela, na przykład osiedle *Wojciecha Kołaka nad Dębem*¹⁵. Z czasem nowe wsie otrzymywały przeważnie dwu-, rzadziej trzyczłonowe nazwy, pierwszy człon najczęściej był nazwą rodową, drugi – nazwą topograficzną (Jabłoń, Dąb i inne). Nie było to regułą, wszystko zależało od dziejów wsi. Właśnie dwu lub więcej członowe nazwy miejscowości są specyfiką tego regionu.

Dzieło Janusza I kontynuował jego wnuk Bolesław IV (1429–1454). Rozdał on szlachcie pozostałe tereny wokół już istniejących osad szlacheckich. W ten sposób oprócz Zambrowa i dwóch wsi koło tego miasta nie było już gruntów książęcych.

Janusz I i Bolesław IV nie zadbali tylko o sprawy duchowe nowych mieszkańców. Nie posiadając dóbr, nie mogli zakładać parafii. O to postarała się miejscowa

¹¹ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 77–71

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 71

¹⁴ Tamże, s. 101

¹⁵ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki Zarys...*, s. 151.

szlachta, ponieważ do Zambrowa było czasem dość daleko. W poszczególnych okręgach co bardziej energiczna szlachta wraz z biskupem zakładała parafie. W XV wieku powstały parafie w Zawadach, Rutkach i Kołakach. Szlachta sama przekazywała grunty na kościół, budowała świątynie, uposażała w ziemie proboszcza. Na przykład w Kołakach nie zachował się akt fundacyjny, a pierwsza wzmianka o kościele i parafii pochodzi z 1462 roku. Fundatorami kościoła byli Kołakowicze. Im właśnie przysługiwało prawo kolatorskie, z czasem zmieniło się ono w prawo zbiorowe mieszkańców wsi Kołaki Kościelne, Kołaki Czachy, Głodowo Dąb, Kołaki Gunie Ostrów i Sanie Dąb¹⁶. Prawo to przechodziło z pokolenia na pokolenie, obejmując coraz większą grupę osób. Dzięki temu prawu mieli oni wpływ na obsadę probostwa, ale też obowiązki dbania o parafię i plebana.

Istniejący stale, niezmienny w swych granicach okręg parafialny wytwarzał pewną miniaturę, wyodrębnioną od innych od sąsiednich parafii całość, w której nie tylko narastały stałe związki pokrewieństwa, co nie pozostawało bez wpływu na jakość antropologiczną, na zwyczaje, obyczaje, a przez to wykształciły się również trwałe więzy społeczne i kulturowe. Powstaniu tych więzi sprzyjał przede wszystkim wspólny kościół, przy którym przez wieki zbierała się cała ludność. Przy kościele powstał też mały rynek lokalny. Czynnikiem wyższego rzędu, wiążącym poszczególne parafie w większe całości, były rynki większych miast, gromadzące ludność z szeregu okolicznych parafii. Dla szlachty innym czynnikiem łączącym były ponadto sejmiki szlacheckie w Łomży, na których gromadziły się tłumy szlacheckie, oraz urzędy grodzkie i sądowe w Zambrowie i Łomży¹⁷.

Z końcem XV wieku zakończył się proces osadniczy powiatu zambrowskiego. Większość osad już istniała, granice były wyznaczone, powstały parafie.

Profesor Wiśniewski pisał: „Widoczny dziś krajobraz osadniczy [ziemi łomżyńskiej], większość wsi, ich rozmieszczenie, wielkość, kształt, pola uprawne, sieć dróg, zawdzięczamy pracy pierwszych i następnych osadników, którzy tutaj się osiedlili i na skraju puszczy założyli liczne wsie, zbudowali miasta (...) Ich potomkowie wsie te rozbudowali, założyli nowe wsie, powiększyli areał pól uprawnych, przez następne stulecia pracowicie uprawianych. Wielka w tym zasługa księcia Janusza I, podjęta przez niego i wytrwale i konsekwentnie prowadzona kolonizacja wschodniego Mazowsza (...) była wielkim przedsięwzięciem zakończonym pełnym, trwałym i owocnym sukcesem, powstaniem sieci osadniczej na 1/3 powierzchni Mazowsza”¹⁸.

¹⁶ Tamże, s. 149.

¹⁷ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki Zarys...*, s. 149.

¹⁸ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój osadnictwa...*, s. 105.

MIASTO ZAMBRÓW

Początki Zambrowa sięgają wielu wieków wstecz. Według K. Sychowicza i innych autorów osada ta miała należeć do okręgu grodowego Święck¹⁹, lecz w wykazie wsi należących do tejże kasztelanii brak jest odniesień do Zambrowa. Wykopiska archeologiczne potwierdzają istnienie osadnictwa na terenie późniejszego miasta już w XIII wieku²⁰. W 1283 roku miała tu powstać parafia pod wezwaniem św. Trójcy²¹.

Na przełomie XIII i XIV wieku osada upadła tak jak wszystkie w tym regionie. Przyczyniły się do tego liczne najazdy Litwinów i Jaćwingów.

Zambrów według J. Wiśniewskiego był początkowo dworem myśliwskim, jego nazwa wskazuje na występowanie tu zambrów, czyli żubrów²². Podobne dwory istniały w Puszczy Zagajnicy (dziś Puszcza Kurpiowska), jednak tamte osiedla przez jeszcze długi czas pozostawały tylko niewielkimi dworami myśliwskimi. Inaczej stało się z Zambrowem. Po 1391 roku Janusz I rozpoczął kolonizację tych ziem i wzmocnił rolę już istniejących na tym terenie ośrodków. Jedynym ośrodkiem w tej okolicy był właśnie Zambrów. Dlatego też na przełomie XIV i XV wieku Janusz I osadził w dawnym dworze myśliwskim wieś na prawie niemieckim. Chłopi w takiej wsi mieli ściśle określone prawa i obowiązki, dzierżawili ziemię opłacając czynsz. Mieli prawo wychodu, czyli prawo odejścia ze wsi po spełnieniu pewnych obowiązków. Na czele wsi stał sołtys (zwany też wójtem) posiadający to stanowisko na prawach dziedzicznych. Sołtys miał prawo zakładania karczem i jatek. Przysługiwało mu prawo do 1/6 części z czynszów i 1/3 z opłat sądowych. Bardzo ważnym uprawnieniem było przewodniczenie sołtysa w ławie wiejskiej, czyli w sądzie wiejskim²³. Wójt wsi był najczęściej zasadzczą, czyli organizatorem nowo powstałej wsi. Przywilej sołectwa (wójtostwa) podlegał sprzedaży za zgodą księcia.

Zapewne pierwszym wójtem i organizatorem wsi był jakiś urzędnik książęcy. Gdy wieś została zorganizowana, książę postanowił sprzedać przywilej wójtostwa. Pierwszy zachowany dokument, w którym wymienia się Zambrów, pochodzi z 22 lipca 1403 roku. W tym właśnie dniu książę Janusz odsprzedał wójtostwo w Zambrowie (ówcześnie wieś)²⁴. Kolejny wójt również sprzedał swój przywilej, miało to miejsce 25 lutego 1411 roku. Odsprzedaż wójtostwa być może wiązała się z tym, że Zambrów był jeszcze w tym czasie niewielką wsią zagubioną pośród wielkich lasów Puszczy Łętowo. Zaledwie kilkanaście lat wcześniej na północ-

¹⁹ K. Sychowicz, *Zambrów na przestrzeni wieków*, Zambrów 2006, s. 18. Profesor Wiśniewski, wybitny znawca osadnictwa w tym terenie nie wspomina Zambrowa przez XV wiekiem.

²⁰ Tamże, s. 18.

²¹ Tamże.

²² J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 52.

²³ *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. I, Warszawa 1964, s. 409.

²⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska do roku 1529*, Warszawa 1999, s. 152.

nym-zachodzie od późniejszego miasta powstały osady Śledzie, Pstrągi Gniewoty i Zagroby.

Książęcy mierniczy dopiero wymierzali lasy pod przyszłe osadnictwo. Po 1411 roku książę Janusz I zaczął masowo nadawać ziemię przyszłym osadnikom w rejonie Zambrowa. *W latach 1411–1424 [książę] dał początek prawie wszystkim znajdującym się tu wsiom*²⁵. Dawna puszcza Łętowo wypełniła się dźwiękami ścinania drzew, powstawały nowe osiedla, a z końcem XV wieku z całej Puszczy Łętowo, rozciągającej się od Andrzejewa po tereny na północ od Zambrowa, pozostał tylko skrawek lasu na północno-wschodnim krańcu Woli Zambrowskiej.

Powstanie licznych nowych osiedli dało nowy impuls do rozwoju Zambrowa. Książę mazowiecki Janusz I i jego następca Bolesław IV postanowili uczynić Zambrów miastem i stolicą tego regionu. Do Łomży czy Wizny było dość daleko, te okolice oddzielały też od tamtejszych grodów liczne bagna.

Czas powstania miasta w Zambrowie jest sporny, dokumenty lokacyjne uległy spaleni w 1520 roku.

Według S. Pazyry miasto miało powstać około 1430 roku²⁶, według J. Wiśniewskiego początki miasta sięgają daty około 1445 roku²⁷. Inaczej twierdził J. S. Mroczek. Według niego fakt, że w 1423 roku przeniesiono mieszczanina z Zambrowa do Kolna, potwierdzał posiadanie praw miejskich²⁸. Jest dość prawdopodobne, że miasto powstało właśnie w tym czasie. Dodatkowo w 1426 roku kancelaria książęca użyła po raz pierwszy określenia „ziemia (powiat, terytorium) zambrowska”²⁹. Od tego czasu, w miarę postępów osadnictwa, w okolicy widać szybki wzrost znaczenia Zambrowa.

W 1430 roku wójt Zambrowa, Brykczy, sprzedał przywilej wójtostwa Witowi z Cieciorok. W późniejszych latach wójtostwo należało również do szlachciców. W 1434 roku wspomniany wójt Wit sprzedał ogrody wójtowskie Sławkowi z Tabądza. W 1437 roku książę Bolesław IV nadał nowo wybudowany młyn na rzece Jabłoń na rzecz Mikołaja zwanego Mykosz. W 1440 roku książę sądził na rokach w Zambrowie, świadczyło to o postępującym znaczeniu miasta. Od tej pory jest coraz więcej dokumentów dotyczących odbywania sądów w Zambrowie. Sprawy dotyczyły szlachty z tego terenu. Były to sprawy sporów sąsiedzkich, ale też zdarzyła się na przykład w 1455 roku sprawa o zabójstwo Sędziwuja z Prosek przez Krajewskich z Prosek³⁰.

Książę Bolesław IV, następca Janusza I, dbał o rozwój miasta. Za jego czasów ustanowiono tu parafię (przed 1445 rokiem)³¹. Zapewne również on stał za wy-

²⁵ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 60.

²⁶ Pazyra S., *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 118.

²⁷ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 64.

²⁸ J. S. Mroczek, *Zambrów, zarys dziejów*, Białystok 1982, s. 11.

²⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia...*, s. 152.

³⁰ Tamże, s. 153.

³¹ Tamże, s. 153.

kupem wsi Stawiska, na której ustanowiono Wolę Zambrowską, aby wzmocnić władzę książęcą w Zambrowie.

Od 1443 zachowały się (do czasów II wojny światowej) księgi ziemskie zambrowskie³². Zambrów stawał się jednym z czterech powiatów sądowych ziemi łomżyńskiej z własnymi sądami i urzędami.

Miasto wyrosło na główny ośrodek ziemi łomżyńskiej na wschód do Łomży. Aż do XVIII wieku nie notowano na tym terenie żadnych innych miast, tutejsze ośrodki parafialne były niewielkie i nie mogły zagrozić pozycji Zambrowa jako centrum handlowego.

Dbał o miasto także Janusz II, książę mazowiecki. W dniu 1 sierpnia 1479 roku ustanowił on dwa doroczne jarmarki na św. Chrzcziciela i św. Mateusza Ewangelisty. Zaś w 1523 roku księżęta mazowieccy, Janusz III i Stanisław, ustanowili tu cotygodniowe targi i nowe 3 jarmarki coroczne³³.

Rozwój miasta został zahamowany przez napad wojsk krzyżackich w 1520 roku, spłonęły wtedy dokumenty lokacyjne miasta. Miasto jednak szybko się odrodziło. W dniu 29 stycznia 1538 roku król Polski Zygmunt Stary nadał nowe prawo chełmińskie dla miasta. W połowie XVI wieku w mieście notowano 250 domów, 40 włok ziemi, murowany kościół i plebanię³⁴.

OSADNICTWO W PARAFIACH POWIATU ZAMBROWSKIEGO

PARAFIA ZAMBRÓW³⁵

W końcu XIV wieku obszar wokół Zambrowa był niezasiedlony. Wyjątkiem był Zambrów, notowany według niektórych źródeł już w 1283 roku³⁶. Jednak aż do początku XV wieku była to niewielka wioska książęca. W XIII wieku źródła poświadczają też osady Bracesevyci (dziś Brajczewo) oraz Besdecce (Przeździecko)³⁷. Istniała też osada Poryte, po której pozostało grodzisko. Na przełomie XIII i XIV wieku osadnictwo zupełnie tutaj zamarło. Mimo to do dzisiejszego dnia

³² Tamże.

³³ Cz. Brodzicki, *Ziemia...*, s. 154.

³⁴ Tamże.

³⁵ W opisie nie ujęto wsi Bacze oraz Zbrzeźnica należących ówczśnie do powiatu łomżyńskiego, miejscowości Zaręby Świeżki, Zaręby Krzętki, Zaręby Kromki, Zaręby Kramki i Zaręby Grzymały, z dawnego powiatu nurskiego

³⁶ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 18.

³⁷ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 24–25.

przetrwały nazwy geograficzne z czasów pierwszego osadnictwa, wiele z nich nadal funkcjonuje.

Obszar wokół Zambrowa i na południe od niego aż do rzeki Bug pokrywała gęsta puszcza zwana Puszcza Łętowo. Poprzecinana była strumieniami, wśród nich była rzeczka Łętownica, uchodząca do Małego Broku. W widłach Łętownicy i Małego Broku znajdował się las o nazwie Pogorzele. W tym lesie brał początek strumień (stok) o nazwie Sulkow (Sulkow Stok), płynący na północ. Koło Zambrowa stykał się on z rzeczką o nazwie Jabłoń i dalej zwał się już Jabłoń. Po prawej stronie Sulkowego Stoku rósł las o nazwie Laskowo, po lewej Długi Bór. W pobliżu Zambrowa do owego Sulkowego Stoku dochodziła też od zachodu rzeczka Prątnik, zwana później również Zambrzycą. Jabłoń wpadała do rzeki Gać, ale wcześniej przepływała przez tereny zwane Połomia i Poryte. U źródeł rzeczki Gać leżał las zwany Kałęczyn. W pobliżu źródeł Gaci od zachodu dochodziła jeszcze rzeczka Brzeznica. Do Gaci od prawej strony (od wschodu) wpływał też strumień Jałbrzyków Stok, u jej źródeł leżał las Leśniewo. Tak przedstawiała się geografia tego obszaru przed nastaniem osadnictwa z przełomu XIV i XV wieku.

Zasiedlanie tego obszaru zaczęło się od zachodu, najpierw objęło wschodnie krańce Czerwonego Boru (zwanego wcześniej Długimi Górami).

Pierwsze nadania ziemskie w późniejszej parafii Zambrów dotyczą miejscowości Zagroby Zakrzewo, Śledzie i Pstrągi Gniewoty. W 1393 roku książę Janusz I nadał 50 włók w puszczy nad rzeczką Śledziową szlachcicom z rodu Zagrobów. Na tej ziemi z czasem powstały wsie: Śledzie, Gniewoty i Zagroby Zakrzewo. Rycerze herbu Zagroba (Zagłoba) rozpoczęli kolonizację tych ziem. Założyli tu między innymi wieś Zagroby Zakrzewo. Istniała ona już w 1423 roku, ponieważ w tymże roku w aktach ziemskich notuje się Mściśława z Zakrzewa. Od tej pory coraz częściej wspomina się o rycerzach herbu Zagroba z Zakrzewa³⁸. Według danych z 1578 roku miejscowość ta liczyła 9 włók obszaru i podzielona była między trzech właścicieli³⁹. Na przełomie XIV i XV wieku powstały również Śledzie. W 1578 roku wieś miała 5 i pół włók obszaru. Nazwę zapisano jako Sledziewo⁴⁰. Miejscowy ród szlachecki przyjął nazwisko Śledziewscy herbu Korczak. W akcie erekcyjnym kościoła w *Smłodowie* z 1405 roku wymienia się miejscowość *Przasnik*, którą to miejscowość utożsamia się z Pstrągami⁴¹. Pierwotnie były to dwie wsie: Pstrągi i Gniewoty. Ten podział można zauważyć jeszcze w spisach podatkowych z XVI wieku. W następnych wiekach stały się one jedną wsią Pstrągi-Gniewoty.

³⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 152.

³⁹ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Wawelskiego*. Tomy I–XIV, ...tom XIV, s. 275.

⁴⁰ *Źródła Dziejowe, t. XIV, Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisał A. Pawiński, t. XVI Mazowsze*, Warszawa 1892, s. 378.

⁴¹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 146.

Do 1411 roku książę Janusz I rozdał całą ziemię między Czerwonym Borem a rzeką Gać⁴². Zapewne w tych czasach należy szukać początków między innymi wsi Tabędz. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1434 roku, kiedy to wójt z Zambrowa sprzedał ogrody wójtowskie w Zambrowie niejakiemu Sławkowi z *Tabądza*. Kolejne wzmianki pochodzą z 1462 roku, gdy w aktach ziemskich łomżyńskich odnotowano Marcina syna Sławka i Włodka herbu Dąbrowa z *Tabądza*⁴³. Ta dosyć ciekawa nazwa wsi nie została w pełni wyjaśniona przez językoznawców, zakwalifikowano ją jako nazwę niejasną⁴⁴. Według danych ze spisu podatkowego z 1578 roku była to bardzo duża wieś, liczyła 24 i pół włóki ziemi uprawnej, należała do parafii Zambrów⁴⁵. W tym samym czasie (przełom XIV i XV wieku) powstało zapewne Stare Zakrzewo. Pierwsze wzmianki dotyczące Zakrzewa pochodzą z 1423 roku⁴⁶. W 1578 roku w spisie podatkowym parafii Zambrów można odnaleźć zapis o miejscowości Zakrzewo Antiqua czyli Zakrzewo Stare⁴⁷. Nieco później założono sąsiednie Nowe Zakrzewo. Początki Nowego Zakrzewa sięgają XVI wieku. W spisie podatkowym z 1578 roku w parafii Zambrów obok miejscowości *Zakrzewo Antiqua* wymienia się też *Zakrzewo Nowe*. Osada ta została założona przez dziedziców Zakrzewa. W czasie spisu podatkowego było tu trzech właścicieli, każdy z nich uprawiał 1 włókę ziemi⁴⁸.

W tej pierwszej fali osadnictwa sprzed 1410 roku powstały też Czartosy. Miejscowość znana była już w 1406 roku, gdy książę Janusz I dał na wieczystą własność Mikołajowi z Sypniewa dwadzieścia włók ziemi w miejscu zwanym *Czartoszewo*. Mikołaj z Sypniewa rozpoczął wycinkę lasu i założył tu swoją siedzibę. Miał on trzech synów: Gabriela, Mikołaja i Piotra. Kroniki z XV wieku wspominają o licznych przedstawicielach tego rodu, są zapisy o Janie, Macieju, Pawle i Wojciechu synu Gabriela, Macieju, Stanisławie, Jakubie i Janie, synach Mikołaja oraz o Stanisławie i Andrzeju, synach Piotra. Wszyscy oni w 1480 roku dokupili jeszcze od księcia kolejne obszary gruntów w pobliżu swojej wsi⁴⁹. Według spisu podatkowego z 1578 roku Czartose Łentownicza liczyła 11 włók ziemi ornej⁵⁰.

Pozostały teren wokół Zambrowa, czyli późniejszą parafię Zambrów, zasiedlono dopiero po 1410 roku. Centrum tego rejonu w zamyśle księcia miał być Zambrów, być może dawny dwór myśliwski⁵¹.

⁴² J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 52.

⁴³ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 149.

⁴⁴ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957, s. 364.

⁴⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

⁴⁶ *Słownik Geograficzny...*, t. XV, s. 319.

⁴⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. I–XVI i Uzupełnienia. Warszawa, 1899–1913, t. 3, s. 335: *Czartoszewscy h. Ślepowron*.

⁵⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁵¹ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 52.

W zachodniej części parafii powstały osady zwane później Krajewo. Tutaj książę nadał rozległe ziemie na rzecz rodziny rycerskiej Płoskich herbu Jasieńczyk z Płoskiego koło Ciechanowa. Pierwszą założoną przez nich osadą było późniejsze Stare Krajewo. Z czasem powstały tu kolejne wsie zachowujące w nazwie człon Krajewo⁵². W XV wieku nazwę zapisywano jako *Crayewo*, ale też spotykało się nazwę *Ploskye*, czyli Płoskie od nazwy założycieli wsi, bywały również zapisy łączne *Płoskie-Krajewo*. W pierwszej połowie XVI wieku nastąpił podział wsi na dwie części. Spis podatkowy z 1578 roku notuje wsie: *Craiewo Antiqua*, czyli Krajewo Stare i *Craiewo Paduchy*⁵³. Ta druga osada z czasem zaginęła. Miejscowi rycerze przyjęli nazwisko Krajewskich herbu Jasieńczyk⁵⁴. Powstało tu Krajewo Borowe. Ta miejscowość została założona w połowie XVI wieku. Pierwsze dane pochodzą ze spisu podatkowego z 1578 roku, zapisano tam po raz pierwszy osadę *Craiewo Borowe*⁵⁵. Założono tu również Krajewo Korytki, która jest jedną ze wsi należących w przeszłości do „okolicy szlacheckiej” Krajewo. W dawnych czasach, gdy zwalniano nowych osadników na pewien czas z danin, nazywano ten okres wolą, wolnizną lub niekiedy swobodą. Przenosiło się to często na nazwę wsi. W spisie podatkowym z 1578 roku zanotowano osadę o nazwie *Craiewo Swobodi*⁵⁶. W późniejszych latach notowano też Brzozowo, czyli współczesne Krajewo Łętowo. Taką właśnie nazwę (*Brzosowo*) zapisano w zapiskach z 1489 roku. W początkach XVI wieku spotyka się też niekiedy nazwę *Ploskye Crayewo Brzozowo*⁵⁷. W spisie podatkowym z 1578 roku umieszczono nazwę *Craiewo Brzozow*⁵⁸. W początkach XV wieku powstało też Krajewo Ćwikły. W 1426 roku książę Janusz I nadał między innymi 20 włók bagiennych łąk rycerzom Pawłowi, Maciejowi, Stanisławowi, Janowi i Jakubowi z Pstrążnika. Ziemie te przeniesiono na prawo chełmińskie. Rósł tu pierwotnie bagieny las, który zwano *Ćwikły*. Rycerze z Pstrążnika zajęli się kolonizacją tych ziem. Osada istniała już w połowie XV wieku, ponieważ w 1448 niejaki Dadźbog z Pstrążnika otrzymał pewne włóki ziemi we wsi *Ćwikły Dąbrowa*⁵⁹. W kolejnych latach wieś tę nazywano Ćwikły. Miejscowi rycerze przyjęli nawet przydomek „Ćwikła”. W 1565 roku notuje się Piotra Ćwikłę z Ćwikły. W spisie podatkowym z 1578 roku notuje się wieś tę jako *Czwikli Dambrowa*⁶⁰. Nazwa wsi często podlegała zmianom. W końcu XVIII wieku zapisywano ją jako *Krajewo Ćwikły ciemna Dąbrowa*⁶¹.

⁵² Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 141.

⁵³ *Źródła Dziejowe Polski...*, s. 377.

⁵⁴ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XII, s. 146–148.

⁵⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ *Nazwy miejscowe...*, t. V, s. 269.

⁵⁸ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁵⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 133–134.

⁶⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁶¹ *Nazwy miejscowe Polski*, pod red. K. Rymuta, t. I–VI, Kraków 1996–2005, t. V, s. 269.

Jedyną miejscowością leżącą poza terenem „szlacheckiej Krajewo” było Krajewo Białe. Osada ta powstała na gruntach nadanych pierwotnie rycerzom, którzy założyli wieś *Wdziękoń Jabłoń*. W 1439 roku tamtejsi rycerze odsprzedali część swojego nadania Maciejowi z Krajewa. W ten sposób powstała tu później osada Krajewo Białe. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z 1479 roku, kiedy to w zanotowano istnienie osady *Byale* i mieszkających tu rycerzy Jana i Stanisława⁶². Używano też nazwy Jabłoń od nazwy pobliskiej rzeczki. Na początku XVI wieku po raz pierwszy zapisano przy imionach rycerzy z tej wsi nazwę *de Byale Crayewo*. Natomiast w spisie podatkowym z 1578 roku pada nazwa *Crayewo Jabłoń*⁶³.

Między okolicą szlachecką Krajewo a Wądołkami istnieje wieś Sędziwuje. Sędziwuje powstały, gdy rycerz Sędziwuj z Nasierowa (koło Ciechanowa) otrzymał około 1422 roku ziemie na tym terenie⁶⁴. Od jego imienia osadę tę nazwano Sędziwuje, jego potomkowie byli też kolejnymi dziedzicami wsi. W czasie spisu podatkowego z 1578 roku nazwę zapisano jako *Sendziwuje Prątnik* (od nazwy tutejszego strumienia), wieś liczyła 9 włók obszaru⁶⁵.

W pobliżu Krajewa i Sędziwuj rozciągała się osada zwana później Wądołki. Początków wsi należy szukać w akcie nadania ziemskiego Bolesława IV nadanego Bartłomiejowi, Jakuszowi, Marcinowi i Jarosławowi synom Falanty z Mrzegęd. W tym akcie z 1437 roku książę darował 20 włók lasu w pobliżu strugi o nazwie *Prątnik*. Z czasem powstały tu kolejne wsie nazwane Wądołki⁶⁶. Podział na mniejsze części istniał już w 1483 roku, kiedy to akta sądowe wymieniają osady: Bućki, Borowe i Stare. Według spisu podatkowego z 1578 roku w tej wsi było 4 i pół włók obszaru⁶⁷. Wądołki Bućki notowane są w 1483 roku. Już wtedy istniał podział obszaru zwanego Wądołki na kilka części w tym i osadę o nazwie Bućki (*Buczki*)⁶⁸. Była to wieś rycerska zamieszkała przez Wądołkowskich. Stare Wądołki również powstały w tym czasie, pierwsze archiwalne zapisy pochodzą również z 1483 roku⁶⁹. Osada rozwijała się niezbyt szybko, w 1578 roku *Vandolki Antiqua* liczyła 6 włók ziemi uprawnej⁷⁰. Miejscowi rycerze przyjęli nazwisko Wądołkowscy, używali herbu Grabie lub Jastrzębiec⁷¹.

Dawny las o nazwie *Długi Bór* został wytrzebiony w początkach XV wieku i powstała osada Długobórz (początkowo tylko jedna). Pierwsze pisane wzmianki

⁶² Tamże, t. V, s. 268.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 63.

⁶⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

⁶⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 151 i J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 63.

⁶⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 383.

⁶⁸ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 63.

⁶⁹ *Słownik Geograficzny...*, t. XIII, s. 159.

⁷⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁷¹ *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim*, Warszawa 2000, oprac. E. Sęczys, s. 745.

pochodzą z lat 1414-1425. Zapisano wtedy istnienie osady o nazwie Długibor⁷². Miejscowy ród rycerski przyjął nazwisko Długoborscy herbu Topór. Pierwsze wiadomości o tym rodzie pochodzą z 1498 roku. Wymienia się wtedy Mikołaja, syna Jakuba, Jana syna Macieja, Jakuba i Aleksego synów Andrzeja i wielu innych, wszyscy oni byli współdziedzicami Długoborza⁷³.

Następca księcia Janusza I, Bolesław IV, w 1437 roku nadał Sasinowi z Baczów herbu Lubicz 20 włók w lesie zwanym Łętowo przy granicy Śledziów i Przeździecka nad strugą Łętownica⁷⁴. Założono tu później wioskę Sasiny. W spisie podatkowym z 1578 roku nazwę wsi zapisano jako *Sasiny Łentownicza*⁷⁵. W kolejnych latach Sasinowscy pochodzący z tej wsi przyjęli herb Jastrzębiec.

Ziemie tuż przy granicy z powiatem nurskim zostały nadane nieco później. W 1435 roku książę Bolesław IV nadał Sławkowi i Świętosławowi ze Śledziów herbu Zagroba (alias Zagłoba) włóki nad strugą (rzeczką) Łętownica⁷⁶. Założyli oni osadę Zagroby Łętownica. Mieszkali tu rycerze herbu Zagroba, którzy jednak szybko wymarli lub wyprzedali swoją wieś. W 1578 roku wieś podzielona była na sześć części, w sumie było tu 14 włók ziemi⁷⁷.

W tym samym czasie powstały Grzymały. Pierwsze dokumenty świadczące o istnieniu tej wsi pochodzą z 1436 roku⁷⁸. Wtedy to książę mazowiecki Bolesław IV nadał 10 włók ziemi koło granicy dóbr biskupów płockich i dóbr Krajewskich nad strugą *Bełczącystok* Piotrowi i Januszowi, synom Tomasza ze Śledzi⁷⁹. W 1478 roku w Łomży książę Janusz II potwierdził wszystkie poprzednie nadania na ziemi w *Bełczącymstoku*⁸⁰. Kolejne dokumenty pochodzą z lat 1471, 1473 i 1479⁸¹. Pierwsze zapisy odnoszące się do miejscowości podają nazwę *Grzymali*. W końcu XV wieku pojawia się też inna nazwa *Byelczaczisthok* alias *Grzimali*. Nazwa Grzymały pochodzi od nazwy herbu rycerskiego, jakim posługiwała się miejscowa szlachta⁸². W spisie podatkowym z 1578 roku zapisano nazwę *Grzimali Bełczączistok*⁸³.

Puszcza Łętownica była dzielona przez wiele lat, w jej obszarze powstała też miejscowość Grochy Łętownica. Pierwotnie był tu las książęcy, który w 1476 roku książę Janusz II nadał szlachticom z Mierzeńca koło Pułtusza. Miał on obszar 5

⁷² *Nazwy miejscowe...*, t. II, s. 351.

⁷³ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 286-287.

⁷⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 148.

⁷⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁷⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 151.

⁷⁷ *Słownik Geograficzny...*, t. XIV, s. 275.

⁷⁸ *Nazwy miejscowe Polski*, pod red. K. Rymuta, t. III, Kraków 1999, s. 431.

⁷⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 138.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże.

⁸³ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

włók i leżał w puszczy zwanej *Łętowo*. Rycerze z Mierzeńca mieli przydomek „Grochy”. Przystąpili oni do wycinki drzew i założyli nową osadę, nazwaną Grochy⁸⁴. W XVI wieku dziedziczył tu rycerz zwany Sasinem z Mierzeńca i dlatego nazwę zapisywano jako *Grochi Saszini Miernik*⁸⁵. Nazwa Sasiny przyjęła się i jeszcze w XVIII wieku wieś zapisywano jako *Grochy Sasiny* lub *Grochy Szlacheckie*. Grochy Łętownica oraz Grochy Pogorzele stanowiły południową granicę parafii Zambrów.

W 1493 roku książę Janusz nadał 24 włóki ziemi w miejscu zwanym *Pogorzele* Mikołajowi Grochowi z Mierzeńca (koło Pułtuska), podkoniuszemu królewskiemu⁸⁶. Osada powstała w pobliżu osady Grochy Łętownica, którą już posiadał Mikołaj Groch. Potomkowie Mikołaja Grocha mieszkali tu w następnych latach i stąd właśnie w XVI wieku zaczęto osadę tę nazywać *Grochi Pogorzel*. Taki zapis pojawił się w spisie podatkowym z 1578 roku⁸⁷. W tej okolicy założono też miejscowość Dąbki Łętownica. W metryce Księstwa Mazowieckiego pod datą 1429 po raz pierwszy użyto nazwy *Dambky*, co historycy utożsamiają właśnie z tą miejscowością⁸⁸. Następna wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1578 roku, gdy zapisano ją jako *Sasiny Dąbki Skupie*⁸⁹.

W pobliżu wsi Grochy Pogorzel powstały Chorzele. Początków wsi należy szukać w akcie nadania ziemskiego księcia mazowieckiego Janusza II z 1476 roku. W tymże roku książę nadał 10 włók ziemi w puszczy zwanej *Łętowo* nad strugą *Sulkowstok* Mikołajowi i Szczepanowi, synom Więclawa oraz ich bratankom synom Andrzej. Darowizna ta miała być zamianą za ich rodowe dobra o nazwie Chorzele wraz z młynem i kuźnią, które znajdowały się w pobliżu Przasnysza⁹⁰. Rycerze z Chorzel nadali nowej osadzie nazwę na pamiątkę swojej dawnej siedziby, czyli Chorzele. Ta nowa miejscowość jest notowana po raz pierwszy w 1520 roku⁹¹.

Na północ od Chorzel leży wieś Osowiec. W aktach ziemskich łomżyńskich można odnaleźć informacje o Andrzeju herbu Dołęga, synu Stanisława pochodzącym właśnie z tej wsi (1504). Według tradycji ród ten pochodził z okolic Szreńska i Strzegowa (obecnie powiat mławski), mieszkano tam wielu rycerzy herbu Dołęga. Jeden z nich dostał od księcia nadanie ziemskie w tej okolicy i tu zamieszkał dając początek rodzinie Ossowskich herbu Dołęga. Oprócz Andrzeja w XVI wieku wymieniana się też Stanisława i Wojciecha, synów Daniela (1542) oraz Melchiora, syna Stanisława (1563)⁹².

⁸⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 137.

⁸⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁸⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 137.

⁸⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁸⁸ *Nazwy miejscowe...*, t. II, s. 275.

⁸⁹ *Źródła Dziejowe Polski...*, s. 377.

⁹⁰ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 132.

⁹¹ *Nazwy miejscowe Polski*, pod red. K. Rymuta, t. II, Kraków 1997, s. 73.

⁹² *Rodzina, Herbarz szlachty polskiej, opracowany przez Seweryna hrabiego Uruskiego*, t. I–XIV, Warszawa 1906, t. XIII, s. 90.

Pobliskie Łosie Dołęgi założono dopiero w XVI wieku. W spisie podatkowym z 1578 roku zapisano miejscowość *Łosie*⁹³. Nazwa wsi pochodzi od słowa „łoś” oraz od słowa „dołęga” oznaczającego dawny herb rycerski⁹⁴.

Jedną ze starszych osad są Rykacze. Ziemia tutaj została nadana rycerzom przed 1422 rokiem. W tym czasie notuje się Stachnę, żonę Jana z Rykacz (*de Rikacze*). W 1423 roku w aktach ziemskich łomżyńskich notuje się Świętosława z *Rykacz Sulkowstok*. W 1474 roku książę Janusz II potwierdził prawa rycerzy z tej, wsi Macieja, syna Jana i Bartłomieja, syna Stanisława z Rykacz⁹⁵. Nazwa pochodzi od dawnego imienia „Rykacz”, od tego imienia powstała nazwa rodu Rykacze, alias Rykaczewscy⁹⁶. W czasie spisu podatkowego z 1578 roku wieś liczyła ponad 10 włók obszaru. Nazwę zapisano jako *Rikacze Sulkow Stok*. Należała do parafii Zambrów⁹⁷.

Wdziękoń powstał już nad rzeczką Jabłoń i pierwotnie zwał się Wdziękoń Jabłoń. Pierwsze dane o osadnictwie na tym terenie pochodzą z 1428 roku. Właśnie w tym roku książę Janusz I nadał 20 włók ziemi zwanych *Świerczewo Siedlisko* nad rzeką Jabłoń przy granicy Wdziękona, Mirzowi, Michałowi i Janowi z Tyszek⁹⁸. Określenie *przy granicy Wdziękona*, mogło określać już wcześniejsze osadnictwo. Właśnie ta nazwa (imię?) stała się później nazwą wsi. W pobliżu istniała tu osada Wronki, która potem zaginęła.

Nad rzeczką Jabłoń powstał Stary Laskowiec Książę Janusz I w 1422 roku nadał Jabłoń Świętosławowi z *Szieszput* 10 włók ziemi zwanych Laskowo nad rzeczką⁹⁹. W tym miejscu powstała osada zwana później Laskowo. Wieś rozrastała się, aż w połowie XVI wieku notowano już trzy miejscowości powstałe z Laskowca, były to: *Liaskowa Jabłoń*, *Liaskowo Sierzputi* i *Faski Rikacze* (dziś Nowe Laskowo)¹⁰⁰. W czasie wielkich zniszczeń wojennych w XVII wieku wiele wsi opustoszało, nastąpiło cofnięcie się procesów osadniczych. Osady Laskowo Jabłoń i Laskowo Sierzputy stopiły się w jedną osadę o nazwie Laskowiec.

Na wschodnim krańcu parafii powstała osada Wierzbowo. Wierzbowo po raz pierwszy wspominano w aktach sądowych łomżyńskich z 1476 roku¹⁰¹. Te ziemie otrzymali rycerze herbu Kościesza, którzy kolonizowali ziemie nad rzeczką Zambrzycą. Właśnie oni założyli różne wsie w tej okolicy¹⁰², między innymi Kołaki

⁹³ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁹⁴ *Nazwy miejscowe...*, t. VI, s. 368.

⁹⁵ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 147.

⁹⁶ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe...*, s. 326.

⁹⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 377.

⁹⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 151.

⁹⁹ Tamże, s. 142.

¹⁰⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 377–378.

¹⁰¹ *Słownik Geograficzny...*, t. XIII, s. 405.

¹⁰² A. Boniecki, *Herbarz Polski...*, t. X, s. 492.

i Wierzbowo, które początkowo zwano *Wierzbowo Zambrzyca*. Właśnie pod taką nazwą zapisano tę wieś w czasie spisu podatkowego z 1578 roku¹⁰³.

Na północnym krańcu parafii zambrowskiej biegła rzeczka Dąb. Bieg tej rzeczki stał się rejonem intensywnego osadnictwa po 1410 roku. Nazewnictwo wsi w tym rejonie jest typowe dla osad nad rzekami. Powstały tu (wg ówczesnego nazewnictwa): Sanie Dąb, Czosaki Dąb, Czarnowo Dąb, Łętowo Dąb, Ćwikły Dąb, Wiśniewo Dąb, Gardlino Dąb i Ciecioriki Dąb. Trzy ostatnie należały do parafii Zambrów.

Wiśniewo Dąb to współczesne Wiśniewo. Pierwsze źródłowe wzmianki pochodzą już z 1423 roku¹⁰⁴. W drugiej połowie XVI wieku była to jedna z większych osad w okolicy, w tym czasie uprawiano tu już 17 włók ziemi¹⁰⁵.

Obok tej miejscowości leży Gardlin. Pierwsze dokumenty świadczące o jej istnieniu pochodzą z 1415 roku¹⁰⁶. Nazwa wsi powstała od słowa „gardlina” oznaczającego snop prostej równej słomy lub trzciny, tak nazywano również poszycie dachu¹⁰⁷. Miejscowy ród szlachecki zwał się Gardlińskimi, jednak źródła nie wspominają o herbie tego rodu¹⁰⁸.

Prawie u ujścia rzeczki Dąb powstała miejscowość Ciecioriki (dawniej Ciecioriki Dąb). Pierwsze wzmianki pochodzą z 1418 roku. W tym czasie książę Janusz I nadał Michałowi z Pilchowa i Witowi z Ciecioriek 30 włók ziemi zwanych *Dąbsk* nad strugą *Dąbsk*¹⁰⁹. W średniowieczu nazwę wsi zapisywano jako *Czyczoryorka* lub *Czczorky*.¹¹⁰ Od XVI wieku używano też nazwy Ciecioriki-Dąb, od nazwy pobliskiej rzeczki. Używana była ona jeszcze w końcu XIX wieku¹¹¹.

Warto wspomnieć, że Wit z Ciecioriek był później wójtem w Zambrowie¹¹². (Dokument związany z zakupem wójtostwa przez Wita z 1430 roku jest pierwszą wzmianką na temat miasta Zambrowa¹¹³). Z czasem rycerze z Ciecioriek przyjęli nazwisko Ciecierscy herbu Ślepowron, ale też niektórzy posługiwali się herbem Bujny.

Nad rzeczką Jabłoń również założono wsie mające w nazwie człon Jabłoń: *Proszki Jabłoń*, *Nagórki Jabłoń*, *Klimasze Jabłoń*, *Proszki* (Pruszkki Jabłoń) stanowią one obecnie część miasta Zambrowa. Wcześniej była to samodzielna wieś, powstała po 1419 roku¹¹⁴.

¹⁰³ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

¹⁰⁴ *Słownik Geograficzny...*, t. XIII, s. 611.

¹⁰⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

¹⁰⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 135.

¹⁰⁷ *Nazwy miejscowe...*, t. III, s. 87.

¹⁰⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 372.

¹⁰⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 132.

¹¹⁰ *Nazwy miejscowe Polski...*, t. II, Kraków 1997, s. 126.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 132-133.

¹¹³ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 11.

¹¹⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia...*, s. 145.

Nagórki Jabłoń datuje się na rok 1443. Właśnie wtedy książę nadał rycerzom Janowi, Jakubowi i Maciejowi z Poślina 20 włók ziemi nad rzeczką *Trzmielnik*. Bracia z Poślina następnie zamienili te dobra z Myrzonem, synem Dobrosława z Radogoszczy na 10 włók ziemi nad rzeczką Jabłoń, nazywanej Jabłonowa¹¹⁵. Potomkowie Myrzona z Radogoszczy przyjęli nazwisko Nagórkowie herbu Nabram. Przedstawiciele tego rodu szybko zdobyli względnie wysoką pozycję w powiecie zambrowskim. Już w 1441 roku notuje się jednego z nich jako podkomorzego zambrowskiego (?) i starostę brańskiego. W połowie XVI wieku podwojewodzim zambrowskim był Michał, syn Daćboga z Nagórek. W końcu XVI wieku dziedzicem Nagórek był Michał Nagórka, syn Leonarda¹¹⁶.

Dalej na północ istnieje wieś Klimasze. W 1526 roku pojawiła się w zapiskach wzmianka na temat wsi *Clymasche Jablon*. Miejscowość tę notuje się również w spisie podatkowym z 1578 roku (*Klimase*)¹¹⁷. W Klimaszach dziedziczyli Klimaszewscy herbu Ślepowron. Pierwsze wiadomości o tym rodzie pochodzą z 1698 roku, gdy Jakub i Mateusz Klimaszewscy podpisali się pod elekcją króla Augusta II¹¹⁸.

Jeszcze dalej na północ leżą Konopki Jabłoń. Miejscowość *Conopki* była notowana w 1486 roku¹¹⁹. W kolejnych latach zapisano informacje o rycerzu *Johanna Polomsky de Conopky*¹²⁰. Był to protoplasta rodu Połomskich herbu Pobóg. Źródła nie wspominają, skąd pochodził ten ród. W końcu XV wieku zapisano wzmianki o Janie z Konopek pochodzącym z tego rodu. Używali nazwiska Połomski i ich wieś nazwano też *Połomia*¹²¹. Spis podatkowy z 1578 roku wspomina nawet o dwóch wsiach, *Konopki Polomia* i *Konopki Jabłoń*, które stopiły się w jedną osadę¹²².

Ostatnią z wsi nad rzeczką Jabłoń jest Poryte Jabłoń. Osada ta zamieszkała była już we wczesnym średniowieczu. Pozostałością tego osadnictwa jest grodzisko położone na północnym brzegu rzeczki Dąb, pomiędzy wsiami Poryte-Jabłoń, Koziki i Cieciorke-Dąb. Grodzisko zostało odkryte w 1965 roku. Ma kształt nieregularnego koła. Datowane jest na XII–XIII wiek. Zapewne zostało opuszczone w czasie najazdów Jaćwingów i Litwinów w drugiej połowie XIII wieku¹²³.

Nazwa wsi pochodzi od słowa „poryte” oznaczającego miejsce poryte, rozkopane¹²⁴. Zapewne odnosiła się do prac ziemnych, jakie w przeszłości były tu prowadzone w związku z grodziskiem.

¹¹⁵ Tamże, s. 144.

¹¹⁶ *Herbarz, Rodzina...*, t. XII, s. 9–10.

¹¹⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

¹¹⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. X, s. 134.

¹¹⁹ *Nazwy miejscowe...*, t. V, s. 109.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ *Rodzina, Herbarz...*, t. XIV, s. 204.

¹²² *Źródła Dziejowe...*, s. 377–378.

¹²³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. IX, z. 2, Warszawa 1986, s. 63–64.

¹²⁴ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe...*, s. 305.

Pisany etap osadnictwa rozpoczął się w XV wieku. Przed 1417 rokiem książę Janusz I nadał 10 włók koło Porytego, Modzeli i Czerwonego Boru nad strugą Gać Piotrowi Modzelowi z Porytego¹²⁵. Piotr Modzel został założycielem wsi i stał się też protoplastą rodu Poryckich herbu Prawdzic. Na początku XVI wieku jako dziedzica tych dóbr wymienia się Jana Poryckiego, syna Jakuba. Był on plebanem tykocińskim w latach 1512–1527¹²⁶.

PARAFIA KOŁAKI KOŚCIELNE

Około 1416 roku powstała główna miejscowość późniejszej parafii Kołaki. Grunty tutaj nadał książę Wojciechowi z Kołak herbu Kościesza. Rycerz ów pochodził z Kołak Jaćwieżyna (dziś Kołaki Stare) koło Przasnysza. Otrzymał on 30 włók lasu w Puszczy Łętowo nad rzeczką Mały Dąbek z obu jej brzegami oraz 2 włoki łąk nad rzeczką Załęźnicą. Nową wieś Wojciech nazwał podobno *Kołakowo*, z czasem nazwano ją Kołaki Stare, dopiero potem Kołaki Kościelne. W miejscu pierwotnego nadania książęcego wytworzyły się z czasem wsie: Kołaki Kościelne, Kołaki Czachy i Kołaki Nowe. W XIX wieku istniały jeszcze Kołaki Nowa Dąbrowa i nieco dalej Kołaki Gunie Ostrów, które powstały w miejscu zwanym Ostrów¹²⁷ (Ostrowscy). Wojciech Kołak miał pięciu synów, którzy następnie dali początek rodom Kołakowskich, Ostrowskich i Głodowskich¹²⁸.

Wraz z Wojciechem Kołakiem w 1415 roku grunty otrzymał tu również jego brat Marcin Kołak. W miejscu jego nadania powstała osada Sanie Dąb. Nazwa powstała od imienia jego syna Sambora, którego zwano właśnie Saniem¹²⁹. Z czasem wykształcił się tutaj ród Saniewskich.

W 1432 roku książę Bolesław IV nadał rycerzom grunty w okolicy późniejszej wsi Czosaki Dąb, lecz nazwa przyjęła się dopiero w końcu XV wieku, od imienia Szczęsnego Kołaka, zwanego w skrócie Czosakiem¹³⁰.

Na rok 1422 przypadają początki wsi Ćwikły Dąb, Łętowo Dąb i Głodowo Dąb. W pierwszej z nich ziemia została nadana (10 włók) Zdziesławowi i Janowi z Załusek (Puszcza Łętowo nad strugą Dąb z jednym brzegiem)¹³¹. Łętowo Dąb założono, gdy książę Janusz I nadał Marcinowi z Gumowa 30 włók ziemi zwanej Łętowo nad Małymstokiem (rok 1422). Natomiast książę Bolesław IV dodał Mar-

¹²⁵ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 145.

¹²⁶ *Rodzina, Herbarz...*, t. XIV, s. 267.

¹²⁷ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki Zarys...*, s. 148.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, s. 148 i Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 133.

¹³¹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 133.

cinowi w 1434 roku jeszcze 10 włók lasu Łętowo. W 1444 roku w aktach notuje się już kilku rycerzy ze wsi Łętowo Dąb¹³².

W 1422 roku książę Janusz I nadał 10 włók w rejonie późniejszej wsi Głodo-wo Dąb, w dwa lata później te włóki został odsprzedane i nowy właściciel założył tu wieś. W 1457 roku notuje się Jakuba z Głodowa¹³³. Tutaj powstał ród Głodow-skich wywodzący się od Kołakowskich.

W 1429 roku dwaj bracia z Czarnowa dostali ziemię nad rzeczką Dąb. Powsta-ła tu osada Czarnowo Dąb¹³⁴.

W początkach XV wieku powstała pierwsza miejscowość zwana później Go-siami. W 1411 roku ziemię tutaj otrzymał Gotard z Milewa, założył on osadę Go-sie Leśnica¹³⁵. W 1426 roku powstały Gosie Małystok Otole, w 1436 roku Gosie Sokolałaka (dziś Gosie Duże). Od połowy XV wieku w aktach notuje się coraz częściej rycerzy z Gosi herbu Bujno¹³⁶.

W 1435 roku notuje się początki wsi Podłatki, zwanej niegdyś *Leśniewo*. W 1435 roku książę Bolesław IV nadał 15 włók lasu Łętowo Bartłomiejowi z Kruszewa. W 1462 roku odsprzedano te włóki. Powstała na nich osada Leśnie-wo, a potem Podłatki Leśniewo, od Andrzeja z Kołak zwanego Podłatką¹³⁷.

Rębiszewo Studzianki i Rębiszewo Zegadły założono po 1424 roku, gdy książę Janusz I nadał w tym miejscu włóki na rzecz Jana i Mikołaja z Rębiszewa. Zało-żono je w gaju zwanym *Studzianki* i stąd powstała nazwa Rębiszewo Studzianki. Natomiast Zegadły powstały od imienia Mikołaja Zegadły notowanego w 1446 roku¹³⁸.

Wróble Arciszewo powstały w połowie XV wieku. Grunty tutaj nadał książę Bolesław IV, później kupił Stanisław Wróbel żyjący w drugiej połowie XV wieku (notowany 1476)¹³⁹.

W 1432 roku książę Bolesław IV nadał 10 włók lasu zwanego *Porycza Kobylia* koło granicy Jana Rzębiejka nijakiemu Andrzejowi, tu powstały Rzębiki¹⁴⁰.

Faszcze Jabłoń sięgają korzeniami roku 1434. Właśnie wtedy książę Bolesław IV nadał 20 włók nad rzeką Zembrzycą przy granicy Faszcze Wdzenkowskie bra-ciom Janowi i Mikołajowi z Rębiszewa. Faszcze Jabłoń leżała tuż przy granicy z Litwą¹⁴¹.

¹³² Tamże, s. 143.

¹³³ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 136.

¹³⁴ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki. Zarys...*, s. 148.

¹³⁵ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 148.

¹³⁶ Tamże, s. 136.

¹³⁷ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 145.

¹³⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 146 i J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki. Zarys...*, s. 148.

¹³⁹ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki. Zarys...*, s. 148 i Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 146.

¹⁴⁰ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 147.

¹⁴¹ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki. Zarys...*, s. 148 i Brodzicki Cz., *Ziemia łomżyńska...*, s. 135.

W początkach XV wieku powstała w tej okolicy pierwsza osada zwana Kołomyją. Została założona przez Piotra, Mikołaja i Michała, którzy pieczętowali się herbem Cholewa i przyjęli nazwisko Kołomyjski. Ci rycerze sprzedali swoje dobra w połowie XV wieku rycerzom herbu Ossorya¹⁴². Nowi właściciele zapewne nie skorzystali z siedzib poprzedników i w pobliżu wybudowali nową wioskę zwaną również Kołomyją. Założycielem był zapewne Paweł, notowany w 1453 roku, lub jego następcy, Wojciech i Maciej. Nowa siedziba dziedziców dóbr Kołomyja rozwijała się dużo szybciej niż pierwsze siedziby tutejszych dziedziców i już na przełomie XV i XVI wieku zwano ją Kołomyją Wielką (*Colomya maior*). Stara osada nazywana była Kołomyją Małą, a później Kołomyjką.

Współcześnie występuje lub występowało w tej okolicy wiele wsi posiadających człon Kołomyja. Jest to pozostałość osadnictwa z czasów XV wieku. Nazwa może sugerować, że wieś Kołomyjka powstała później niż Kołomyja. Zdrobniałe nazwy są z reguły młodsze, było jednak inaczej. Kołomyjka jest starsza od Kołomyi. W 1414 roku książę Janusz I nadał 50 włók nad strumykiem *Kołomyjka* Piotrowi, Mikołajowi i Michałowi z Sobieszek koło Zakroczymia¹⁴³. W 1422 roku książę Janusz I nadał kolejne grunty (20 włók) w tej okolicy na rzecz Macieja i Andrzeja z Jabłoni za ich dobra Zalesie jako uzupełnienie wójtostwa w Kołomyi¹⁴⁴.

W końcu XV wieku powstały Wybrany. Teren obecnej miejscowości należał początkowo do dóbr Kołomyja. W 1494 roku rycerze ze wsi Gosie, Szczepan, Marek i Maciej, kupili kilka włók od dziedziców Kołomyi (ziemia „wybrana” od dóbr Kołomyja) i na tych gruntach założyli osadę zwaną *Gosie Wybrane*¹⁴⁵. Wszystkie wioski rycerzy z Gosi należały do parafii Kołaki, tak też było z tą wioską. Wybrany znane pod nazwą *Gosie Wybrany* były siedzibą sławnego rodu Gosiewskich herbu Ślepowron. Tutaj mieszkała uboższa gałąź tego rodu. Spis podatkowy z 1578 roku (*Gosie Wybrany Kołomia*) informuje, iż wioska miała 4 włóki obszaru i dzieliła się na dwie części (działy) po 2 włóki każda¹⁴⁶.

Część wsi w tej parafii była zamieszkała przez chłopów. W XV wieku dotyczyło to wsi Głodowo Dąb, częściowo Kołak Kościelnych, Czach Kołak, Czarnowo Dąb i Kołomyja, następnie częściowo Gosie Otole, Gosie Wybrany i Sanie Dąb. Z niektórych wsi – jak Kołomyja, Kołomyjka, Czarnowo Dąb – drobna szlachta ustąpiła zupełnie i stały się one czysto chłopskie¹⁴⁷.

¹⁴² Rodzina, herbarz..., t. VII, s. 116.

¹⁴³ *Joannes senior Dux Mazoviae, de bona amimi nostri deliberatione, considerata fidelitatis constantia Petri, Nicolai et Michaelis haeredum de Sobieszczki nobis...*

¹⁴⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 139.

¹⁴⁵ Tamże, s. 136.

¹⁴⁶ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

¹⁴⁷ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki Zarzys...*, s. 152.

PARAFIA RUTKI

Na terenie parafii Rutki nie notowano w źródłach żadnych osad przed XV wiekiem. Znamy jednak kilka nazw geograficznych powstałych przed czasami znanego nam osadnictwa. Północny kraniec parafii wyznaczała Wielka Biel, do której uchodziło kilka strumieni, w tym Ciepłe Stoki, (dwa strumienie o tej nazwie), Kalinówka, Olszanka z Kurowstokiem (tu powstały później Rutki). Na wschodnim krańcu parafii istniały Łopieniste Górki, które nadały później nazwę powstałym tam osiedlom. Istniała też rzeczka Kołomyjka uchodząca do Gaci. Znamy też nazwy kilku miejscowych lasów: Czarnowo, Lipno, Zalesie, Lutostań oraz Leśniewo u źródeł Jałbrzykowego Stoku¹⁴⁸.

Pierwsi osadnicy szlacheccy w parafii Rutki pojawili na terenach nie do końca nadających się do zamieszkania, lecz taka była wola księcia. Były to bagienne okolicy nad Wielką Bielą – tak zwano mokradła nad Narwią w okolicy Wizny.

Na przełomie XIV i XV wieku założono też osadę *Cieptystok*, czyli *Ciepty Strumień*, dziś zwaną Kossaki Nadbielne. Pierwszych dokładniejszych danych na ten temat dostarczają dokumenty z 1421 roku, kiedy to notuje się Jana z Puchał, który sprzedał Sandkowi, Raciborowi, Mikołajowi i Andrzejowi z Domiszewa 10 włók w miejscowości *Cieptystok*. Sprzedaż potwierdził książę Janusz I i nadał jednocześnie dla tego obszaru prawo chełmińskie, wyłączając wioskę z prawa polskiego. W pierwszej połowie XV w. następowały w tej wsi liczne zmiany własnościowe. Część ziemi trafiła w ręce rycerzy z Cieciorok, część należała w dalszym ciągu do księcia¹⁴⁹.

Jednak największe zmiany w tej okolicy spowodowało sprzedanie 20 włók w Cieptymstoku w 1436 roku na rzecz braci Mściśława, Mrocza, Marcina i Świętosława z Kossaków¹⁵⁰ z ziemi nurskiej (nad Bugiem, obecnie gmina Nur). Byli to rycerze herbu Ślepowron wywodzący się z okolic Ciechanowa. Właśnie ci rycerze wykupili od innych ich części w tej okolicy, uzyskali liczne nadania ziemskie i na pamiątkę swojej rodowej wsi nazwali również tutejszą osadę Kossakami. Na tej ziemi wkrótce powstało jeszcze kilka wsi mających w nazwie Kossaki¹⁵¹.

W tym czasie założono osadę Kossaki Stare¹⁵², a dziś Kossaki Ostatki. Nazwa może wskazywać, że właśnie tutaj osiedlili się ostatni Kossakowscy, dla których brakło miejsca w sąsiednich siedzibach. Jednak z drugiej strony spis podatkowy z 1578 roku nazywa tę miejscowość *Kossaki Atniqua*, co wskazuje na pierwotne osadnictwo, wcześniejsze niż w innych Kossakach. Nazwa Ostatki została zniekształcona od nazwy Ostaszk, czyli Kossaki Ostaszk, Kossaki Stacha, Stanisła-

¹⁴⁸ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 102–103.

¹⁴⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 140.

¹⁵⁰ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XI, s. 291: *Kossakowscy h. Ślepowron*.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 140.

wa. Zapewne Kossaki Stare były pierwotnym miejscem osadnictwa Ślepowronczyków w tej okolicy, potem dopiero zajęli oni sąsiednie tereny.

W pierwszej połowie XV założono też kolejne osady w parafii Rutki. Główna miejscowość, czyli współczesne Rutki Kossaki, powstała w 1418 roku. W tymże roku książę Janusz I przebywając w Łomży nadał 20 włók ziemi przy źródle strumienia zwanego *Kurowstok* Świętosławowi i Broniszowi z Rutek koło Ciechanowa. Rycerze ci, osiedlając się tutaj na tak zwanym „surowym korzeniu”, nazwali swoje nowe osiedle Rutki na pamiątkę rodowej wsi¹⁵³. Świętosław i Bronisz otrzymali zatem około 360 ha lasu w tej okolicy. Jak piszą kroniki, powyżsi rycerze otrzymali ziemię „w nagrodę zasług”¹⁵⁴. Kolejna wzmianka o wsi pochodzi z 1421 roku, notuje się wtedy Świętosława z Rutek. Miejscowa szlachta należała do prężnych rycerzy, zapewne dość szybko wykarczowali oni spory teren pod uprawy i już w połowie XV wieku istniała tu całkiem spora osada. Rycerze z Rutek zadbali też o sprawy duchowe – przed 1461 rokiem ufundowali tu parafię¹⁵⁵.

W tym czasie powstała też osada Czochanie Góra. Grunty otrzymali tutaj rycerze z głębi Mazowsza. Pierwsza pisana wzmianka o miejscowości pojawia się w aktach łomżyńskich z roku 1423, notuje się wtedy rycerzy Więclawa i Świętosława z Czochani (*de Czochanie*)¹⁵⁶, mieszkał tu także rycerz Wirzchoń z Milewa, zapewne również pochodzący z tego rodu. Wierzchoń zmarł przed 1426 roku i wdowa po nim Pechna, wraz z córką Elżbietą, sprzedały 20 włók w Czochani Wszeborowi z Modzeli. Jak zapisano w akcie sprzedaży, ziemię tę zmarły otrzymał do księcia Janusza I¹⁵⁷. Zatem nadanie ziemskie musiało liczyć przynajmniej 30 włók, 20 należało do Wirzchonia, a przynajmniej 10 włók do pozostałych rycerzy.

Miejscowość Dębniki również powstała na początkach XV wieku. Według historyków układających słownik geograficzny Mazowsza (dotychczas niepublikowany) w średniowieczu wioskę notuje się już w 1414 roku (*Dambiky*)¹⁵⁸. Nazwa pochodzi od słowa „dębik” oznaczającego lasek dębowy¹⁵⁹, lecz prawdopodobne jest, że nie było tu wcale lasów dębowych, lecz wioskę nazwano na pamiątkę wsi w okolicach Gniezna, ponieważ właśnie stamtąd pochodził miejscowy ród szlachecki. Badacz osadnictwa ziemi łomżyńskiej Czesław Brodzicki również datował powstanie wsi na ten okres (przed 1422)¹⁶⁰. W 1424 roku notuje się w aktach ziemi łomżyńskiej Gotarda z Dębnik. Natomiast w 1451 roku notowano Idzika

¹⁵³ Tamże, s. 147.

¹⁵⁴ *Rodzina, Herbarz...*, t. XV, s. 319.

¹⁵⁵ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 147.

¹⁵⁶ Tamże, s. 133 i *Nazwy miejscowe...*, t. II, s. 332.

¹⁵⁷ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 133.

¹⁵⁸ *Nazwy miejscowe...*, t. II, s. 332.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 134.

z Dębnik herbu Kownata¹⁶¹. Heraldycy uważają, iż Gotard i inni rycerze pochodzili z rodu Porajów z Wielkopolski, którzy tutaj otrzymali nadania ziemskie¹⁶². Potomkowie wyżej wymienionych rycerzy od nazwy rodowej wsi zaczęli zwać się Dębnickimi. W średniowieczu nazwę zapisywano jako *Dambiky*, *Dębniki*, *Dambnyky* i *Dapnyky*¹⁶³.

Powstanie wsi Duchny Wieluny można określić precyzyjnie. Zachowały się dokumenty świadczące, że w 1423 roku książę Janusz I nadał rycerzom Wisławowi i Albertowi, braciom z Wielunia, 20 włók ziemi u źródeł Olszanki nad *Rudnym-stokiem*¹⁶⁴. Miejsce, w którym się osiedlili, nazwano *Duchny*, być może od przydomka któregoś z rycerzy, a że pochodzili z Wielunia, utrwaliła się nazwa Duchny Wieluny. W połowie XV wieku mieszkał tu rycerz Mikołaj zwany „Duchna”, jest notowany w zapiskach herbowych z 1441 roku. W tym samym czasie notuje się w aktach ziemskich łomżyńskich Michała, syna Stefana z Duchn¹⁶⁵. Potomkowie wyżej wymienionych rycerzy zaczęli zwać się Duchnowskimi herbu Ślepowron. Spis podatkowy z 1578 roku (*Duchny Wieluń Zagaine*) pokazuje, iż wioska miała 8 włók obszaru¹⁶⁶ i zapewne dziedziczył ją tylko jeden rycerz. Nie było tu zatem zaścianka szlacheckiego.

Górskie Ponikły Stok również założono w pierwszej połowie XV stulecia. Pierwsza wzmianka na temat tej miejscowości pochodzi z 1415 roku (*Ponikli-stok*) i dotyczy zapewne nadania ziemi w tej wsi dla Pawła zwanego Pinaldem¹⁶⁷. Jednak w 10 lat później Paweł postanowił sprzedać 10 włók ziemi Mikołajowi i Wermonowi z Milewa¹⁶⁸. Miejscowość ma dosyć oryginalną nazwę, według językoznawców pochodzi ona od słowa „ponikłystok”, czyli od zestawienia słów ponikły i stok. Pierwsze z nich oznaczało podziemne koryto rzeki, natomiast za pomocą słowa stok określano niegdyś strumień, potok¹⁶⁹. Zapewne istniała tu jakaś podziemna rzeczka lub woda przepływająca pod ziemią.

Kolejny zapis z 1430 roku nazywa tę wioskę *Gorky*, a w 1472 roku pojawia się zapis *Ponyklistok*. Dwoiste zapisy odnoszące się do tej wsi pochodziły zapewne od dwóch części, z których się ona składała. Jedna należała do rodu, który otrzymał tu ziemię już w 1415 roku (Pinald i jego następcy z Milewa), druga część wsi powstała na ziemi, która została sprzedana rycerzom: Mroczkowi, Marcinowi i Świętosławowi Kossakom z ziemi nurskiej. Zapewne z czasem ci rycerze wykupili pozostałe grunty i dlatego w XVI wieku przyjęła się nazwa Górskie Ponikły Stok

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 275: *Dębniccy h. Poraj*.

¹⁶³ *Nazwy miejscowe...*, t. II, s. 332.

¹⁶⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 135.

¹⁶⁵ Tamże, ... s. 135.

¹⁶⁶ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

¹⁶⁷ *Nazwy miejscowe...*, t. III, s. 314.

¹⁶⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 137.

¹⁶⁹ *Nazwy miejscowe...*, t. III, s. 314.

lub *Kossaki Ponikły Stok*. Właśnie ta wieś była jedną z siedzib Kossakowskich i dlatego XIX-wieczny heraldyk pisał: *Paweł [syn Mroczka] z Kossak na Ponikłym Stoku stał się protoplastą wszystkich kwitnących dotąd lub wygasłych gałęzi rodu Domu Kossakowskich*¹⁷⁰.

Pierwsze dane o wsi Jawory Klepacze pochodzą z 1445 roku (*Jawor*). Kolejny zapis jest z 1474 roku, kiedy to Jawory zostały wymienione wśród dóbr należących do rodu Śliwowskich herbu Grzymała (obok Zalesia, Zagnanowa i Śliwowa)¹⁷¹. W XV wieku nazwę zapisywano jako Jawory, w XVI wieku pojawia się notatka *Jawory Zalesie*. Właśnie taki zapis pochodzi ze spisu podatkowego z 1578 roku. W tym czasie była to największa wieś w parafii Rutki, liczyła 18 włók¹⁷². Już wtedy dziedziczyli tu rycerze, którzy przyjęli nazwisko Jaworowski (czasem Jawor) herbu Pobóg.

Miejscowość Kałęczyn Walochy swoimi korzeniami sięga początków XV wieku. Przed 1417 rokiem książę nadał ziemię, na której powstała później miejscowość *Walochy Ciepłestoki*. Mieszkali tu rycerze zwani Walochami¹⁷³, właśnie od tego przydomku rycerskiego powstała nazwa wioski. W 1421 roku pierwotny właściciel tych ziem odsprzedał nadanie¹⁷⁴. W następnych latach powstały tu trzy wioski: Kałęczyn Walochy, Walochy Mońki i Ciepłestoki¹⁷⁵. W XVI wieku wioskę, która liczyła ówczesnie zaledwie 2 włóki, zwano *Waliochy*¹⁷⁶. Również przez następne lata wioskę zwano właśnie w ten sposób, czasem używano też nazwy Kałęczyno, Kałęczyno.

Mężenin założono na początku XV wieku. Pierwsze ślady istnienia wsi można odnaleźć w aktach łomżyńskich z 1423 roku, kiedy to notowano Macieja z Mężenina. Wioska powstała zapewne niedługo wcześniej, ale nie zachowały się dokumenty nadania ziemi. W 1441 roku w aktach łomżyńskich wymieniana się Przybysława i Macieja z tej wsi. Natomiast w 1445 roku na rokach książęcych (sądy książęce) w Łomży notowano Mikołaja z Mężenina¹⁷⁷. Ród szlachecki z Mężenina przyjął nazwisko Mężyński herbu Kościesza i dość wcześniej zaczął wyróżniać się spośród licznej rzeszy okolicznej, raczej ubogiej, szlachty. Przedsiębiorczy Mężyńscy skupowali liczne działki ziemi w sąsiednich wsiach. W połowie XVI wieku posiadali już część Ożarów Olszanki i sądzili się o tamtejsze łąki. Posiadali też część Rutek i Ożarów Wielkich¹⁷⁸.

¹⁷⁰ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. II, Poznań 1880, s. 113.

¹⁷¹ *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego*, Kraków 1870, s. 378.

¹⁷² *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

¹⁷³ *Herbarz Ignacego Kapicy...*, s. 438.

¹⁷⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 150.

¹⁷⁵ *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, PAN, Warszawa 1973 (mapy).

¹⁷⁶ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

¹⁷⁷ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 143.

¹⁷⁸ *Rodzina, Herbarz...*, t. X, s. 330.

W 1402 roku rycerz Mikołaj Modzel otrzymał nadanie ziemskie w miejscu zwanym *Sokola Łąka*. Powstało tam z czasem wiele osad mających w nazwie wyrażenie Modzele, w tym również Modzele Górki. Potomkowie Mikołaja Modzela to liczny ród Modzelewskich, używający różnych herbów. Zapewne już na początku XV wieku Modzelewscy otrzymali ziemie również w tej okolicy, ponieważ gdy w 1437 roku książę Bolesław IV nadawał 10 włók ziemi zwanych Przyborowo, napisano, iż leży ona przy granicy Dębnik i Modzeli¹⁷⁹. Wioska związana była później zapewne z dobrami Górki Ponikłystok, ponieważ spis podatkowy z 1578 roku wymienia te wsie jako jeden obszar „podatkowy”¹⁸⁰. Na wspólne dzieje wskazuje również człon „górk”.

Olszewo Przyborowo powstało w 1437 roku, kiedy to książę Bolesław IV nadał 10 włók ziemi zwanych Przyborowo przy granicy Dębnik i Modzeli na rzecz Włosta z Maruszyna¹⁸¹. Potomkowie tych rycerzy przyjęli nazwisko Olszewscy herbu Bończa. Dziedziczyli tu na początku XV wieku, jednak ich dobra wykupili dziedzice z sąsiedniego Mężenina, gdzie w 1465 roku notuje się Mirzę i Krystyna Mężyńskich herbu Kościesza. Mężynscy, którzy się tutaj osiedlili, z czasem zmienili nazwisko na Olszewski herbu Kościesza¹⁸². W 1578 roku nazwę wsi pisano już jako *Olszewo Prziborowo*. Liczyła ona ówczesnie 5 włók ziemi¹⁸³.

Wieś Ożary Olszanka została założona w 1421 roku. Właśnie w tym roku książę Janusz I potwierdził sprzedaż 20 włók zwanych *Olszanka* nad strugami Zambrzycą i Olszanką przez Jana, Sławka i Stanisława na rzecz Ożara z Czernicko koło Ciechanowa¹⁸⁴. Na tej ziemi jeszcze w XV wieku powstała wioska Ożary. Z czasem wyodrębniła się tu nowa wioska, lecz stało się to dopiero w końcu XVI wieku. Spis podatkowy z 1578 roku przekazuje dane o wsi *Ozari Utraque* (podwójna, dwie części), która to liczyła 8 i pół włók ziemi¹⁸⁵. Ten zapis świadczy o początkach podziału miejscowości na dwie części – na Ożary i Ożarki.

Koło Raciąża na zachodnim Mazowszu istnieje wieś o nazwie Pęsy. Rycerze z tamtej wsi otrzymali około 1417 roku 10 włók ziemi zwanych Lipniki między Dobrochami i Lutostanią¹⁸⁶. W pobliżu Lutostani znajduje się wieś o takiej samej nazwie, ale ten zapis dotyczy wioski w parafii rutkowskiej. Szlachecy mieszkańcy wsi przyjęli nazwisko Pęski, a ich wioska z czasem przyjęła nazwę Pęsy Lipno. W 1578 roku wioska ta liczyła 9 włók ziemi i stanowiła jeden majątek ziemski¹⁸⁷.

¹⁷⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 144.

¹⁸⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

¹⁸¹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 144.

¹⁸² *Rodzina, Herbarz...*, t. XII, s. 320.

¹⁸³ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

¹⁸⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 144.

¹⁸⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

¹⁸⁶ Tamże, s. 145.

¹⁸⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

Zachował się do naszych czasów dokument z 1421 roku, w którym książę Janusz I nadał 10 włók ziemi Tomaszowi z Jawora. Ziemia ta leżała koło gruntów Macieja i Jana z Kołak. Według historyków to właśnie na tej ziemi powstała później osada Stare Zalesie¹⁸⁸. Miejscowy ród szlachecki przyjął nazwisko Zaleski, jednak w ziemi łomżyńskiej oraz sąsiedniej ziemi bielskiej jest wiele miejscowości o tej nazwie i wywodziło się z nich wiele rodów szlacheckich używających różnych herbów. Należały one głównie do szlachty zaściankowej. Dane z 1578 roku wspominają o miejscowości *Jawori Zalesie Antiqua* (Stare), która była podzielona na 8 działów, największy liczył 4 i pół łana, w sumie miały 18 i pół łana¹⁸⁹.

Szlasz Lipno również mają rodowód XV-wieczny. Pierwotnie wieś tę zwano *Ślasy Lipno*. Nazwa pochodzi od miejscowości Ślady pod Ciechanowem, skąd pochodził Gotard, któremu między 1414 a 1420 rokiem książę Janusz I nadał ziemię w lesie zwanym Lipny w górze rzeczki Kołomyja¹⁹⁰. Potomkowie Gotarda przyjęli nazwisko Śleszyńscy (alias Ślesiński, w XIX wieku mieli herb Doliwa). Tworzyli tu zaścianek szlachecki. Spis podatkowy z 1578 roku wspomina o pięciu działach w tej wsi, z których największy miał 8 włók. W sumie wioska liczyła 12 i pół włók.

W odległych czasach wieś nazywano *Ślasy Łopieniste*, dziś Szlasz Łopienite. Tutaj można określić nawet datę dzienną założenia wsi. W dniu 6 III 1415 roku książę Janusz I nadał 30 włók ziemi zwanych „*Łopieniste*” na rzecz Pawła, Jakuba i Gotarda z Milewa. Od tej daty rozpoczęło się osadnictwo w tych stornach¹⁹¹. Przed 1421 rokiem Paweł, dziedzic wsi, sprzedał sąsiadowi ze Śłasów (Szlasz Lipno) 10 włók ze swojego nadania. W 1421 roku Bartłomiej i Piotr z tej wsi sprzedali sąsiadowi kolejne 10 włók. Natomiast w 1423 roku kolejne 10 włók sprzedał Gotard z Milewa (który wraz z Pawłem otrzymał tę ziemię w 1415 roku) na rzecz Wawrzyńca z Modzeli¹⁹². Pierwotnie wioska zwała się *Łopieniste*, ale że w większości znalazła się wśród posiadłości rycerzy ze Śłasów, zaczęto ją zwać *Ślasy Łopieniste*¹⁹³.

W zachodniej części parafii w początkach XV wieku powstała wioska Ślasy Lipno, w następnych latach rycerze z tej wsi (Śleszyńscy) wykupili działki ziemi w okolicy (zwanej ówczesnie Łopienite), przez co zmieniła się nazwa tego obszaru z Łopienite na Szlasz Łopienite. W pobliżu tej wsi Śleszyńscy utworzyli w końcu XVI wieku nową osadę, którą zwano początkowo *Nieski*. Nie ujmują jej ówczesne spisy podatkowe, ale zaznaczyli ją historycy układający atlas *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*. W późniejszych wiekach zwano ją Szlasz Mieszk.

¹⁸⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 152.

¹⁸⁹ *Słownik Geograficzny...*, t. XIV, s. 335.

¹⁹⁰ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 148.

¹⁹¹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 149

¹⁹² Tamże.

¹⁹³ Tamże.

Śliwowo Łopienite powstało zapewne w drugiej połowie XV wieku. Pierwsze dane o tej wsi pochodzą z 1474 roku, kiedy książę mazowiecki Janusz II nadał wtedy przywileje dla licznych braci z Zalesia, Jaworów, Zagnanowa i Śliwowa (*Śliwowo*)¹⁹⁴, rycerze ci używali herbu Grzymała. Kolejna wzmianka pochodzi z 1503 roku z akt łomżyńskich, gdzie wspomina się Jana ze Śliwowa. W 1512 roku wymienia się już Michała i jego braci: Andrzeja, Zachariasza i Jaszczołda ze Śliwowa. Kolejne wzmianki mówią o licznych rycerzach z tego rodu¹⁹⁵. Spis podatkowy z drugiej połowy XVI wieku informuje o 15 włókach ziemi uprawianych w tej wsi (*Śliwowo Łopienite*). Dzieliła się ona wówczas na 10 działów, z których największy miał 3 i pół włóki¹⁹⁶.

Świątki Wiercice w przeszłości związane były z miejscowością Czochanie. Na początku XV wieku nadania ziemskie otrzymali tutaj różni rycerze. Wśród rycerzy był Świętosław (notowany 1423)¹⁹⁷, zapewne to on lub jego następcy założyli tutaj nową osadę zwaną w XVI wieku *Czochanie Świętki*. Ówczesny spis podatkowy (1578 roku) informuje, że liczyła ona 4 włóki ziemi¹⁹⁸.

W tej okolicy jest kilka wsi o nazwie Zambrzyce. Gdyby policzyć obszar tych wsi, zajmowałby on około 1440 ha. Jest to pamiątka po książęcym nadaniu z 1420 roku. Książę Janusz I był bardzo hojny dla Macieja i Wielisława z Kołak Zagnatowa w ziemi różańskiej. Nadał tym rycerzom 60 włók ziemi w lesie zwanym Zambrzyca, powstały tu między innymi Stare Zambrzyce. W kilka lat później Wielisław kupił jeszcze 20 włók zwanych *Przewilcze Siedlisko* od Tomasza z Wybranowa, tworząc rozległe włości, na których powstało później kilka osad posiadających w nazwie człon Zambrzyce¹⁹⁹. Nazwa wskazuje, że pierwotnie właśnie tutaj osiedlili się Maciej i Wielisław, ponieważ już w XVI wieku tę wieś nazywano Starą (*Antiqua*), miała też największy obszar, ponad 15 włók²⁰⁰. Zambrzyce Jankowo były osadą zamieszkałą i założoną przez Zambrzyckich herbu Kościesza. Zaznaczyli ją historycy na mapie *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku* jako *Janikowo*. Warto nadmienić, iż na wschód od tej wsi była już granica z Podlasiem, która do 1569 roku stanowiła granicę państwową między Polską a Litwą. Zambrzyce Kapusty powstały w końcu XV wieku na ziemi należącej do potomków Macieja i Wielisława z Kołak. Zapewne zamieszkał tu jakiś rycerz zwany Kapustą i stąd pochodzi nazwa. Kapusty powstały najpewniej jako druga wioska na ziemi zwanej Zambrzyce, zaraz po Zambrzycach Starych. W 1578 roku ta wioska (*Zambrzicza Kapusti Wipichi*) liczyła 12 włók obszaru²⁰¹.

¹⁹⁴ Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego..., s. 378.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ Źródła Dziejowe..., s. 380.

¹⁹⁷ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska*..., s. 133.

¹⁹⁸ Źródła Dziejowe..., s. 379.

¹⁹⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska*..., s. 155.

²⁰⁰ Źródła Dziejowe..., t. XVI, s. 380.

²⁰¹ Źródła Dziejowe..., s. 380.

W XVI wieku powstały kolejne osady w parafii Rutki. Były wśród nich Dobrochy²⁰² założone w początkach XVI wieku w miarę rozrastania się rodu Czochańskich z Czochań. Właśnie oni posiadali tu ziemię i jeden z nich zamieszkał w tej okolicy, miał zapewne na imię „Dobroch” i stąd wzięta się nazwa nowej osady²⁰³. Spis podatkowy z 1578 roku nazywa tę wioskę Czochanie Dobrochi. Liczyła ona ówczesnie zaledwie 3 włóki i to również może wskazywać na niedawne powstanie miejscowości. Spis podaje, iż ziemia należała do jednego właściciela, nie dzieliła się na mniejsze części²⁰⁴.

W tym samym czasie powstała Kalinówka Basie. Historycy umieścili ją na swojej mapie obrazującej Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku jako Kalinówka-Basie²⁰⁵, mimo że brak jest tej wsi w spisach podatkowych z tego okresu. Już wtedy ziemia podzielona była tu między wielu drobnych szlachciców. Mieszkali tu Kalinowscy pochodzący z ziemi bielskiej i dlatego właśnie wieś zwano Kalinówką. Kalinowscy używali herbów Ślepowron i Korwin. Był to mało znaczący, ale liczny ród szlachecki. Kalinówka Wielobory notowana jest po raz pierwszy w 1578 roku w ówczesnym spisie podatkowym jako Wielobory²⁰⁶. Nazwa pochodzi od dawnej nazwy osobowej Wielobor.

W XVI wieku notowano też po raz pierwszy Nowe Zambrzyce, założone na ziemi należącej do Zambrzyckich herbu Kościesza w połowie XVI wieku (patrz Stare Zambrzyce). Spis podatkowy z 1578 roku informuje, iż obszar wsi wynosił zaledwie pół włóki²⁰⁷, ówczesnie zwano ją Ninoty. Tak samo Nowe Zalesie, powstałe na początku XVI wieku. Spis podatkowy z 1578 roku nazywa ją Zalesie Nowawieś; liczyła ówczesnie 10 włók²⁰⁸. Ziemia w tej wsi początkowo należała do różnych szlachciców, jednak z czasem powstał tu większy majątek ziemski i wioska zamieszkała przez chłopów. Walochoy Mońki powstały zapewne w XVI wieku na ziemi należącej do okolicy szlacheckiej o nazwie „Walochoy”. Te obszary zostały nadane szlachcie jeszcze w początkach XV wieku. Część Ślepowrończyków przeniosła się z czasem na puste obszary w pobliżu Zambrowa. Również tutejsze swoje siedziby nazwali oni Kossakami. Kossaki Falki są właśnie jedną z wsi założonych przez Ślepowrończyków. Drugi człon nazwy pochodzi od imienia jednego z rycerzy; Faliśława. Pierwszych danych o istnieniu tej wsi dostarcza spis podatkowy z 1578 roku, gdzie notuje się wioskę Kossaki Falki, liczącą 14 włók obszaru²⁰⁹. Podobnie Zambrzyce Króle – założono je najpewniej na początku

²⁰² W „*Nazwach miejscowych...*”, t. II, s. 374. pojawia się zapis Dobrochowycze z 1402 roku, jednak uważam (L. Z.), że odnosi się on do innej wsi.

²⁰³ *Nazwy miejscowe...*, t. II, s. 374.

²⁰⁴ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²⁰⁵ *Mazowsze w drugiej połowie...*, skorowidze, s. 175.

²⁰⁶ *Źródła Dziejowe...*, s. 265.

²⁰⁷ Tamże, s. 380.

²⁰⁸ Tamże, s. 380.

²⁰⁹ Tamże, s. 375.

XVI wieku. Pierwszych wzmianek dostarcza spis podatkowy z 1578 roku, gdzie wspomina się miejscowość Zambrzicza Krolie, liczącą 6 włók ziemi²¹⁰. Nazwa nie ma nic wspólnego z królem ani z posiadłościami królewskimi. Tak zapewne zwano jednego z pierwszych dziedziców wsi. Dziedziczyli tu możniejsi przedstawiciele rodu Zambrzyckich herbu Kościesza. Wśród nich również Jan, chorąży nurski, dziedzic na Krolach. Zapewne za jego czasów miejscowość przekształciła się w wioskę zamieszkałą przez chłopów. W XVI wieku notowano też po raz pierwszy Zambrzyce Plewki założone na ziemi należącej do Zambrzyckich herbu Kościesza. Spis podatkowy z 1578 roku nazywa tę miejscowość *Zambrzicz Pliewki*, liczyła ówczesnie 4 i pół włóki²¹¹. Mieszkali tu Zambrzyccy herbu Kościesza, tworząc zaścianek szlachecki.

PARAFIA ZAWADY

Przed 1413 rokiem nie notowano tutaj w źródłach żadnych osiedli ludzkich. Nieliczni ludzie przebywający na tych terenach należeli zapewne do „służb leśnych” księcia mazowieckiego. Zachowało się kilka nazw geograficznych z czasów przed osadnictwem księcia Janusza I.

Północny obszar parafii wyznaczała rzeka Narew, której brzegi porastały dwa lasy zwane Nieboczac i Toczyłowo. Nad rzece Ślinie, w pobliżu późniejszych Zawad, istniał Kamienny Bród, czyli bród na rzece wysypany kamieniami. Pośrodku parafii było duże Jezioro *Maleszewo*. Na zachód i południowy zachód od tego jeziora znajdowała się Wielka Biel – rozległe bagna, które są w tym miejscu do dzisiaj. Na tychże bagnach istniały dwa wzniesienia o nazwie Grądy, natomiast w pobliżu Jeziora *Maleszewo* dwa wzniesienia o nazwie Maleszewo. Część Wielkiej Bieli koło Maleszewa zwano Dziką Bielą, a obszar koło Grabowa Ciemną Łąką.

Do Wielkiej Bieli uchodziły trzy strumienie – Olszanka, Zambrzyca i Jaworówka. Brały one źródła w miejscu zwanym Łopieniste Górki. Na południe od Jeziora Maliszewskiego istniał las o nazwie Grabowiec. Na południowy wschód od niego Milejowa Góra, a na południe od niej Łabędzia Biel²¹².

Osadnictwo rycerskie na terenie parafii Zawady rozpoczęło się w 1413 roku, ostatnie puste obszary książę mazowiecki nadał rycerzom w 1442 roku. Pomiędzy tymi datami powstała sieć osadnicza parafii. Wszystkie grunty zostały nadanie rycerstwu, nie występowała tutaj inna niż szlachecka własność ziemi.

Ciekawa jest kolejność nadawania ziemi na tym terenie. Najpierw książę przekazał szlachcie grunty leżące na najdalszym krańcu późniejszej parafii nad rzeką

²¹⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

²¹¹ *Źródła Dziejowe...*, s. 380.

²¹² J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 35 i 102.

Śliną. W 1413 roku Janusz I nadał 40 włók ziemi przy granicy z Wielkim Księstwem Litewskim nad rzeką Śliną w pobliżu jej ujścia do Narwi. Owe 40 włók ziemi otrzymali Jakusz, Andrzej i Marcin z Targoni w ziemi ciechanowskiej. Początkowo wieś zwała się Ślina, z czasem przyjęła nazwę Targonie²¹³. Z pierwotnego nadania powstało kilka wsi, które utworzyły ostatecznie okolicę szlachecką Targonie. Część ziemi (12 włók) w 1445 roku kupił Wit – wójt z Nowogrodu i na tej ziemi powstały później Targonie Wity²¹⁴. Na pozostałych gruntach powstały: Targonie Białe, Targonie Okunie, Targonie Stawiane, Targonie Krutyły, Targonie Cibory oraz Targonie Wielkie. Te właśnie osady, wraz z Witami, były notowane w XVI wieku²¹⁵.

W 1413 roku, gdy książę nadał ziemię rycerzom, którzy później przyjęli nazwisko Targońscy, wielkie obszary od Puszczy Łętowo aż do rzeki Śliny były praktycznie niezamieszkałe. Rycerze z Targoni mieszkali tu początkowo sami pośród wielkich puszczy i bagien. Duże nadanie na tak daleko wysuniętej placówce miało za cel umocnienie granicy Księstwa Mazowieckiego, która przebiegała wzdłuż rzeki Narew i Ślina. Targonie miało być silną placówką graniczną. Zapewne książę specjalnie wybrał właśnie tych rycerzy to tej roli.

W rok po nadaniu ziemi nad Śliną dla rycerzy z Targoni książę nadał 60 włók nad Śliną Giedejtowi, Marcinowi i Michałowi z Kobylina pod Ciechanowem (do tej pory istnieją tam wioski o tej nazwie w gminie Jednorozec)²¹⁶. Dość nietypowe imię jednego z obdarowanych rycerzy ma pochodzenie pruskie. W XIII i XIV wieku wielu Prusów podbijanych przez Krzyżaków schroniło się na Mazowszu, otrzymując pełne prawa rycerskie. Rycerze ci założyli wioskę o nazwie Zawady. Nazwa ta odnotowana jest w latach 1414–1425. Pruska szlachta z Zawad była bardzo ceniona przez księcia. W 1439 roku Bolesław IV nadał Giedejtowi i jego braciom kolejne grunty koło Zawad (10 włók). Były to wkrótce jedne z większych dóbr w okolicy, notowano tu w XV wieku młyn nad Śliną. Przed 1448 rokiem miejscowa szlachta założyła tu parafię (patronat szlachecki). Szlachta z Zawad przyjęła nazwisko Zawadzcy. Do początków XVI wieku kolejni książęta i królowie polscy nadawali jej różne przywileje²¹⁷, co przyczyniło się do rozwoju Zawad jako głównej osady w tej części powiatu zambrowskiego.

Zatem w ciągu dwóch lat książę mazowiecki założył tu dwa silne gniazda rycerskie.

Kolejną miejscowością założoną po Zawadach były Chlebiotki (dziś Chlebiotki Stare i Nowe), pierwotnie zwane *Chlewiotki Wądołowo*. W 1415 roku w wyniku

²¹³ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 150.

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²¹⁶ Potomkowie tych rycerzy otrzymali następnie ziemię na Podlasiu, gdzie utworzyli wioskę Kobylin Borzomy.

²¹⁷ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 150.

zamiany grunty otrzymał tu Ścibor z Sochocina – podkomorzy zakroczymski. Było to 10 włók ziemi. Osiedlili się tutaj synowie Ścibora: Michał, Andrzej, Stanisław i Chlewiotka. Od imienia tego ostatniego wioskę nazwano *Chlewiotki* dodając również człon Wądołowo²¹⁸. W drugiej połowie XVI wieku nazwę zapisywano jako *Chlewiotki Wandalowo*²¹⁹.

Zapewne w tym samym czasie na północnym krańcu powiatu zambrowskiego powstała również osada *Niebozcząc*, zwana dziś Strękową Górą. Przed 1416 rokiem grunty te otrzymał Piotr z Przeździecka. Sprzedał on później te dobra i przechodziły one z rąk do rąk, aż w 1441 roku kupił je Jan Strąg z Brulina. Od przydomku tego ostatniego powstała nazwa współczesna. W końcu XV wieku mieszkała tu szlachta herbu Godziemba, notowana w księgach zambrowskich²²⁰. W XVI wieku wieś zwano *Strenkowo*²²¹, potem dopiero Strękowa Góra.

Najwięcej nadań w okolicy Zawad rycerze mazowieccy otrzymali w latach dwudziestych XV stulecia. To właśnie wtedy powstały Cibory. Pierwszym znanym osadnikiem był tu Ścibor z Kołak. Grunty otrzymał zapewne jeszcze przed 1421 rokiem, ale dopiero w tym roku notowano po raz pierwszy owego Ścibora. To właśnie od zniekształcenia jego imienia powstała nazwa Cibory. Pierwsi osadnicy pochodzili z Kołak Kościelnych. Z czasem powstało tu wiele niewielkich osad szlacheckich. W XV i XVI wieku powstały Cibory Chrzczonki (zwane też Cibory Mikołajowa Góra), Cibory Gołockie (zwane też Cibory Dąbrówka), Cibory Kołaki, Cibory Krupy (zwane też Cibory Spinki), Cibory Marki oraz Cibory Wity²²². Większość z tych nazw powstała od imion lub przezwisk pierwszych osadników.

W pierwszej połowie XV wieku założono też osadę zwaną dziś Grądy Woniecko. Nazwa tej wsi nawiązuje do położenia geograficznego nad brzegami bagien i rozlewisk. Słowo „grąd” oznaczało wyniosłe położenie pośród bagien, natomiast słowo woniecko/wonieck nawiązuje do czasownika wonieć, czyli wydawać nieprzyjemny zapach (na przykład z bagien)²²³. Między 1414 a 1425 rokiem książę Janusz I nadał Raciborowi i Sędkowi z *Ciepłychstoków* 3 włóki ziemi w Woniecku. Wtedy to założono tu osadę, leżała ona tuż przy Narwi (obecnie wieś nie istnieje). Niedługo później rycerze z Woniecka uzyskali nadania pośród bagien zwanych *Wielka Biel* i na pewnej wyniosłości założyli osadę Grądy, wydarzyło się to w połowie XV wieku. W 1471 roku w aktach łomżyńskich notuje się Andrzeja i Jana z Grądów Woniecka²²⁴. W niedługim czasie doszło do sytuacji, że Woniecko stało się niewielką wsią, natomiast bardzo szybko rozwinęły się Grądy. W 1578 roku obie wsie notowano w parafii Zawady – liczyły one 1 włókę ziemi

²¹⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 131.

²¹⁹ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²²⁰ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 144.

²²¹ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²²² Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 132.

²²³ *Nazwy miejscowe...*, t. III, s. 362.

²²⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 137.

w Woniecku i 12 włók w Grądach. Spis podatkowy umieszcza tę wieś w parafii Zawady, jednak według historyków tworzących atlas „Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku”²²⁵ wioski należały do parafii Wizna i tak też było w następnych latach (dziś gmina Rutki).

W latach dwudziestych XV wieku po raz pierwszy notowane są osady Konopki. Pierwsza miejscowość to *Konopki Koprzywnica* zwana dziś Konopki Pokrzywnica. Notowana jest od 1421 roku, kiedy Sędek z Konopi i jego synowie otrzymali grunty nad rzeczką Pokrzywnica (20 włók). W rok później zamieszkał tu również brat Ścibora – Klemens, otrzymując 10 włók ziemi²²⁶. Również inni rycerze otrzymali nadania w tej okolicy, ale do nowo powstałej wioski przylgnęła nazwa Konopki Koprzywnica. W XVI wieku była to największa osada w parafii zawadzkiej²²⁷.

W 1422 roku Sędek i jego brat Klemens otrzymali dodatkowe nadanie 10 włók nad rzeczką Jaworówką, to właśnie tam powstała później miejscowość Konopki Klimki²²⁸.

Na wschód od okolicy szlacheckiej Cibory założono osady *Krawce* (dziś Krzewo), *Krawce* leżały tuż przy granicy z Litwą. W 1420 roku książę Janusz I nadał tu 10 włók ziemi zwanej *Małestoki* koło *Łąbędziej Bieli* nad rzecz Wojciecha, Macieja i Stanisława. Nową osadę nazwano *Krawce*²²⁹. W następnym stuleciu wioska rozpadła się na trzy części: *Krawce Plebanki* (zapewne związane z własnością plebana z Zawad), *Krawce Stare* i *Krawce Nowe*. Każda z nich w 1578 roku liczyła po 6 włók ziemi uprawnej²³⁰.

Również w latach dwudziestych XV wieku powstała osada *Łaś Toczyłowo* nad Narwią. Nazwa *Toczyłowo* była pierwotna. Już w chwili nadania tych gruntów na rzecz Jana i Macieja z Łasi koło Różana ich nadania nazwano *Toczyłowo* (30 włók). Do tej pierwotnej nazwy dodano człon *Łaś* i w ten sposób powstała wioska *Łaś Toczyłowo*. Książę Janusz I nadał tej osadzie prawo chełmińskie. W 1512 roku na rokach zwykłych w Zambrowie rozstrzygano spory graniczne między wsiami *Łaś Toczyłowo*, a *Targoniami*²³¹.

W XV wieku na wschód od obecnych wsi Maliszewo leżało jezioro zwane *Maleszewo*. To właśnie w pobliżu tego jeziora w 1423 roku książę Janusz I nadał 20 włók ziemi Wojciechowi i Andrzejowi z Muraw. W 1430 roku w aktach ziemskich zambrowskich notowano Mikołaja z *Maleszewa*²³². W XVI wieku wioska

²²⁵ *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, PAN 1973, (atlas).

²²⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 139.

²²⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²²⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 139.

²²⁹ Tamże, s. 141.

²³⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²³¹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 142.

²³² Tamże, s. 143.

rozpadła się na dwie części, spis podatkowy z 1578 roku notuje *Malisewo Porkusi* i *Malisewo Lynki*²³³.

W latach dwudziestych XV wieku powstała już większość osad na terenie parafii Zawady. W latach trzydziestych została założona osada Grabowo. W 1435 roku książę Bolesław IV nadał 10 włók lasu zwanego *Grabowiec* koło Wielkiej Bieli, przy granicy Konopek i Ścibora Kołaka, Adamowi z Morzyc²³⁴. Początkowo powstała tu jedna osada Grabowo, natomiast na przełomie XV i XVI wieku Grabowo Nowe²³⁵.

W ten sposób zakończył się proces osadnictwa w parafii Zawady. W kolejnych wiekach pierwotne osady dzieliły się na mniejsze, niektóre zaginęły, ale zasadnicza sieć osadnicza w tej parafii pozostała do dziś.

OSADNICTWO PARAFII WCHODZĄCYCH CZĘŚCIOWO W SKŁAD POWIATU

PARAFIA ANDRZEJEWO

Tylko jedna miejscowość należąca do późniejszego powiatu zambrowskiego i parafii Andrzejewo jest poświadczona już w początkach państwa polskiego. Chodzi o Przeździecko. W 1239 roku wymienia się miejscowość *Besdecce*, dało to początek grupie miejscowości o nazwie Przeździecko²³⁶. Wieś zapewne upadła wraz z najazdami Jaćwingów i Litwinów w następnych latach, jednak odrodziła się pod nieco zmienioną nazwą. Dawną nazwę językoznawcy wyjaśniają jako pochodzącą od dawnego imienia „Biezdziad”. W starych kronikach, pochodzących z 1420 roku, można odnaleźć zapis o wsi *Przesdzeczsko*. Dawny przedrostek „bez” został zastąpiony przedrostkiem „przez”, dając z czasem współczesną nazwę²³⁷. Przeździecko było „okolicą szlachecką”, z której z czasem wyodrębniły się poszczególne osady. Wśród nich również Przeździecko Mrocзки. Pierwsze dokumenty świadczące o istnieniu tej wsi pochodzą ze spisu podatkowego powiatu zambrowskiego z 1578 roku. Zanotowano tam w parafii *Rosochaczka* miejscowość *Przezdzieczki Mrocзки*, wieś liczyła 2 i pół włóki obszaru²³⁸. W pobliżu tej wsi powstała też osada Przeździecko Jachy (obecnie w gminie Andrzejewo). W przeszłości należała ona

²³³ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²³⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 137.

²³⁵ *Źródła Dziejowe...*, s. 379.

²³⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 146.

²³⁷ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe...*, s. 113.

²³⁸ *Źródła Dziejowe...*, s. 381.

do powiatu zambrowskiego. Jachy wyodrębniły się najpóźniej w XVI wieku z obszaru Przeździecko. Według danych z 1578 roku nazwę zapisywano jako *Przess-dzieczko Krussewo Jachi*. Było tu ponad 10 włók ziemi uprawnej, a jej właścicielami byli Piotr, Mikołaj i Jan²³⁹.

PARAFIA PUCHAŁY

Wschodnia część parafii Puchały za rzeką Gać należała do powiatu zambrowskiego. Tutejsze wsie powstały w XV wieku. Należy do nich na przykład wieś Gronostaje Puszcza. Początki wsi sięgają roku 1422, kiedy to książę Janusz I nadał pewne obszary ziemi i lasu Damianowi i Mroczkowi, zwanym Gronostajami. Rycerze ci pochodzili z miejscowości Pątków. Potomkami Damiana i Mroczka byli bracia Jakub i Stanisław herbu Jezierza, którzy pisali się już z Gronostai, a notowani są w 1470 roku²⁴⁰. Gronostajscy herbu Jezierza w XVI wieku wyprzedali wieś i przenieśli się w inne rejony kraju. Niektórzy zamieszkali na Litwie, gdzie notowano Gronostajskich herbu Jezierza. Wieś tę wykupili rycerze herbu Kościeszka i od nazwy wsi również przyjęli nazwisko Gronostajscy, tak więc były dwie różne rodziny szlacheckie o tym nazwisku, wywodzące się z tej miejscowości (podobnie jak w Kołomyi). Gronostaje należały do parafii Puchały. Spis podatkowy z 1578 roku nazywa tę wieś *Gronostaie*, liczyła ówczesnie 10 włók ziemi²⁴¹.

Do parafii Puchały należały też Pruszkki Wielkie. Miejscowość powstała po 1422 roku, została założona przez Macieja i Andrzeja z *Pruszków Jabłoni*²⁴². Początkowo zwano ją *Pruszkki Zalesie*. Taka sama nazwa pojawia się w czasie spisu podatkowego z 1578 roku. Wioska liczyła ówczesnie 14 i pół włók, podzielona była na 9 działów z czego największy liczył 5 włók²⁴³.

Mieczki sięgają swoimi korzeniami pierwszej połowy XV wieku. Miejsce, gdzie leży obecnie wieś, zwano *Małymistokami*. Właśnie w tutaj w 1423 roku książę Janusz I nadał 10 włók rycerzom Niemierzy i Grzymkowi z Puchał. W 1460 roku w aktach zambrowskich notuje się Jana syna Wojciecha z *Małychstoków*²⁴⁴. Potomkowie tych rycerzy zaczęli zwać się Mieczkowskimi, jednak trudno określić dokładnie nawet ich herb²⁴⁵.

Konopki Jałbrzyków Stok również notowane są od początku XV wieku. W 1415 roku książę, przebywając w Łomży, potwierdził zamięnę Ściborowi z Sączocina,

²³⁹ *Źródła Dziejowe...*, s. 399.

²⁴⁰ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 138.

²⁴¹ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

²⁴² Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 145.

²⁴³ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

²⁴⁴ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 144.

²⁴⁵ W ziemi łomżyńskiej występował inny ród Mieczkowski herbu Bończa, jednak pochodził z innych Mieczek (koło Ostrołęki).

podkomorzemu zakroczymskiemu, 30 włók w Drażewie w ciechanowskim na 20 włók nad Jałbrzykowstokiem. Na tej ziemi osiedlili się synowie Ścibora, Wojciech i Gocław, na części powstała osada Konopki Jałbrzyków Stok, a na reszcie Koziki Jałbrzyków Stok²⁴⁶. Rycerze, którzy tu dziedziczyli tytułowali się herbem Nowina i z czasem przyjęli nazwisko Konopka oraz Jałbrzykowski. Pierwszym znanym przedstawicielem tego rodu był Stefan z Jałbrzykowa, który został na uniwersytecie krakowskim bakałarzem²⁴⁷. Z rodu Jałbrzykowskich herbu Grabie wykształcił się ród Kozikowskich herbu Grabie.

Obecne wsie Łady Borowe i Polne stanowiły w średniowieczu część wsi Dobrochowice. W 1428 roku część Dobrochowic kupili Piotr i Szczepan z Bieńków herbu Łada²⁴⁸. Mieszkali tu rycerze herbu Łada i właśnie od nazwy tego herbu wzięta się nazwa ich rodowej wsi. Zapiski herbowe z końca XV wieku wspominają o rycerzu Jakubie z Łady²⁴⁹. W XVI wieku rozrastający się ród rycerski potrzebował coraz więcej miejsca dla wszystkich członków rodziny. Powstała w pobliżu nowa osada, którą nazwano Polne, a dotychczasową starszą część nazwano Borowe. Zapewne w starszej części było dosyć dużo lasów, a w nowszej przeważały pola. Ten podział na dwie części uwzględnia spis podatkowy z 1578 roku, notuje się tam miejscowość *Ladi Borowe* oraz *Ladi Polne*²⁵⁰.

Okolo 1417 roku książę Janusz I nadał 10 włók zwanych *Lipniki* między Dobrochami a Lutostanią Stanisławowi, Mikołajowi i Piotrowi z Pęsów koło Raciąża²⁵¹. Był to początek tej wsi, nazwanej tak na pamiątkę rodowej miejscowości. Tak powstały Pęsy Lipno. Rycerze z tej osady przyjęli nazwisko Pęski herbu Ramult. Z czasem część rodu przeniosła się do ziemi wiskiej. Większość była ubogą szlachtą, ale zdarzały się też jednostki wybitne. Należał do nich Jan Pęski, dworzanin królewski (1583)²⁵².

W XV wieku powstały też Szeligi. Początki wsi sięgają 1416 roku, kiedy to książę Janusz I nadał 10 włók ziemi zwanej Lipniki Przybysławowi z Rostków herbu Szeliga. Ziemia ta była położona w pobliżu wsi Dobrochy. W 1428 roku książę potwierdził te nadania i określił granice nadania z Krystynem Modzelem. Granica miała przebiegać wzdłuż strugi Leśnica²⁵³. Zamieszkał tu, więc ród z Rostków herbu Szeliga, który szybko zabrał się za karczowanie ziemi pod uprawę. Od nazwy herbu rodowego i nazwy sąsiedniej wsi przyjęła się dla tej osady nazwa

²⁴⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 141.

²⁴⁷ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VIII, str. 169: *Jałbrzykowsky h. Grabie*

²⁴⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 142.

²⁴⁹ *Nazwy miejscowe...*, t. V, s. 258.

²⁵⁰ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

²⁵¹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 145.

²⁵² *Rodzina, Herbarz...*, t. XIII, s. 300.

²⁵³ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 135.

Dobrochy Szeligi. Właśnie pod taką nazwą (*Dobrochi Seligi*) można odnaleźć tę osadę w spisie podatkowym z 1578 roku, liczyła wtedy 12 włók obszaru²⁵⁴.

Do parafii Puchały należały też Lutostań i Koty, dziś należące do powiatu łomżyńskiego. Początkowo była to jedna wioska. W 1441 roku w aktach ziemskich łomżyńskich notowano Stanisława z Kotów. W 1473 roku książę Janusz II potwierdził posiadanie 10 włók błot zwanych Lutostań na rzecz Kotowskich herbu Puchała²⁵⁵.

PARAFIA ROSOCHATE

Rozległa parafia Rosochate należała w większości do ziemi nurskiej i do powiatu nurskiego, jednak północne krańce weszły w skład powiatu zambrowskiego. Osadnictwo w tym rejonie było już względnie duże w XIII wieku.

Na przykład Brajczewo Sierzputy ma bardzo starą metrykę. Według najnowszych badań miejscowość *Bracesenyci*, istniała już na początku XIII wieku i jest wymieniona w potwierdzeniu uposażenia biskupstwa płockiego z około 1240 roku²⁵⁶. W końcu XIII wieku w wyniku najazdów Jaćwingów i Litwinów Brajczewo upadło, jednak pozostała nazwa. Gdy w początkach XV wieku znowu osiedlili się tutaj ludzie, rycerze z Mazowsza, ponownie użyto nazwy Brajczewo. Pisane wzmianki z tego okresu pochodzą z 1437 roku²⁵⁷. Zapisano nazwę *Brodzischewo*, którą historycy utożsamiają ze współczesnym Brajczewem²⁵⁸. W XVI wieku nazwę wsi zapisano w spisach podatkowych jako *Braycziszewo Parva Brok*²⁵⁹; czyli Brajczewo Mały Brok.

Dużo młodsze korzenie mają pozostałe miejscowości tej parafii w granicach dawnego zambrowskiego. Należą do nich na przykład Boruty Goski, część okolicy (gniazda) szlacheckiej o nazwie Goski (*Goszky*). Pierwsze przekazy źródłowe o istnieniu wsi zwanej Goski pochodzą z 1469 roku²⁶⁰. Z czasem pierwotnie duży obszar zwany Goski podzielił się na mniejsze części, w tym również *Goski Parva Brok*, notowane w czasie spisu podatkowego z 1578 roku w parafii *Rosochaczka*. W tym czasie wieś liczyła 7 włók obszaru²⁶¹. Ta nazwa została przyjęta od nazwy pobliskiej rzeczki o nazwie Mały Brok.

²⁵⁴ *Źródła Dziejowe...*, s. 378.

²⁵⁵ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s.140.

²⁵⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska do 1529 roku*, Warszawa 1999, s. 13.

²⁵⁷ *Nazwy miejscowe...*, s. 327.

²⁵⁸ Tamże.

²⁵⁹ *Źródła Dziejowe...*, s. 381.

²⁶⁰ Tamże.

²⁶¹ *Źródła Dziejowe...*, s. 381.

Chmiele Pogorzele mają nieco krótszą metrykę. Wieś powstała na początku XVI wieku. Pierwsze pisane dokumenty pochodzą z 1513 roku (*Chmyljęwo*)²⁶². Niedługo później, bo już w czasie spisu podatkowego z 1578 roku, używano też nazwy *Chmiele Pogorzel*. Nazwa Pogorzel pochodzi od dawniejszej nazwy tego miejsca.

Goski Duże pojawiają się w naszej historii już w 1437 roku (*Goschky*). Wtedy to zapisano w urzędowych dokumentach, że Michał Gosk swoją ziemię, czyli 20 włók w Goskach sprzedał Grzegorzowi z Gosk²⁶³. Goski Duże wchodziły w skład tak zwanej „okolicy szlacheckiej”. W XVI wieku należały do niej: Goski Duże, *Goski Mały Brok* (dziś Boruty-Goski), *Goski Skarzyno* (dziś Goski Pełki) i *Obrąb Goski* (dziś Goski Obrębskie). Szlacheccy mieszkańcy wsi przyjęli nazwisko Goskowie herbu Prawdzic. Do tej okolicy szlacheckiej należały Goski Pełki. Pierwotnie osada ta nazywała się *Goski Skarzina*, a jej pierwsze ślady można odnaleźć w spisie podatkowym z 1578 roku²⁶⁴. Współczesna nazwa pojawia się dopiero w początkach XIX wieku²⁶⁵. Nowy Skarżyn w pobliżu *Skarzyna* założył Jakub Skarzyński ze Skarzyna syn Macieja. Nową osadę zwano początkowo *Skarżyn Mały Brok* (*Skarzino Parva Brok*). Wydarzyło się to na przełomie XV i XVI wieku²⁶⁶. Spis podatkowy z 1578 roku informuje o wsi *Skarzino Parva Brok* w parafii *Rosochaczka*. Wieś miała 9 włók ziemi ornej²⁶⁷.

Stary Skarżyn powstał, jak większość wsi w tej okolicy, już w XV wieku. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1436 roku. Wtedy to niejaki Jan ze Skarzyna herbu Bończa, syn Sobiesława otrzymał nadania ziemskie w tej okolicy. Ród ten pochodził z ziemi sieradzkiej. Jan założył tu osadę nazwaną Skarżyn (*Skarzino*). Jego synem był Maciej, kolejny dziedzic wsi, notowany jeszcze na początku XVI wieku. Następny właścicielem wsi był Jakub, który przyjął już nazwisko Skarzyński²⁶⁸. W pobliżu powstała osada Tarnowo Goski. Pierwsze pisane dokumenty o istnieniu tej miejscowości pochodzą z 1578 roku. W spisie podatkowym zamieszczono też osadę *Tarnowo Goski*, w tym czasie wieś była już podzielona między czterech współwłaścicieli i liczyła 11 i pół włók ziemi uprawnej²⁶⁹.

²⁶² *Nazwy miejscowe Polski*, pod red. K. Rymuta, t. II, Kraków 1997, s. 42.

²⁶³ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 137.

²⁶⁴ *Źródła Dziejowe...*, s. 400.

²⁶⁵ *Nazwy miejscowe...* tom III, s. 262.

²⁶⁶ T. Żychliński, *Złota Księga Szlachty Polskiej*, t. XII, Poznań 1890, s. 262.

²⁶⁷ *Źródła Dziejowe...*, s. 381.

²⁶⁸ T. Żychliński, *Złota Księga Szlachty Polskiej*, t. XII, Poznań 1890, s. 262.

²⁶⁹ *Źródła Dziejowe...*, s. 381.

OSADNICTWO PARAFII SZUMOWO NIEWCHODZĄCEJ W SKŁAD DAWNEGO POWIATU ZAMBROWSKIEGO

Parafia Szumowo przez wieki związana była z powiatem łomżyńskim. Jej południowe i wschodnie krańce należały też do ziemi nurskiej, lecz obecnie stanowią jedną z głównych części powiatu zambrowskiego. Warto więc przybliżyć początki osadnictwa w tej parafii.

Głębocz Wielki został założony na początku XV wieku. Według profesora Wiśniewskiego osadnictwo na te tereny dotarło najpóźniej w 1405 roku, a ziemia została nadana rycerzom pochodzącym z głębi Mazowsza²⁷⁰. Otrzymali oni grunty w *Głęboćcu*, zatem wioskę, którą tu założono również nazwano *Głęboćcem*. Pierwsze dane o istnieniu takiego osiedla pochodzą z lat 1414–1425. Właśnie wtedy Wincenty z *Głębocic* (*de Glambozczecz*) zakupił od księcia 10 włók ziemi leżącej w *Somowej Górze*²⁷¹. Są to pierwsze wzmianki o istnieniu wsi Głębocz. W pobliżu Głębocza Wielkiego znajduje się Kaczynek, którego dzieje sięgają XV wieku. W opisie wsi Głębocz Wielki znajduje się notatka na temat nadania rycerzom ze wsi *Głębocz* ziemi zwanej *Białe Łąki* położonej nad rzeką Ruż (10 włók). Zapewne chodziło właśnie o tereny, na których powstała później osada Kaczynek, jednak przez wieki była to część wsi Głębocz Wielki. Mieszkali tu drobni szlachcice, głównie z rodu Głębockich herbu Ostoja. Spis podatkowy z 1578 roku nie uwzględnia innej osady oprócz *Głęboćca*. Ziemia późniejszego Kacznika została przypisana właśnie do *Głęboćca*. Traktowano ją jako część (kolonię) tej miejscowości i zwano *Głębociec Dalszy*²⁷².

Dalej na południe leży osada Krajewo Budziły. W okolicy istniały bagna zwane *Barłożną* lub *Białą Bielą* (biel-bagno)²⁷³. Stąd właśnie powstała dawna nazwa wsi *Krajewo Biała Biel*, zamieszkali tu bowiem rycerze z Płoskiego herbu Jasieńczyk, którzy później przyjęli nazwisko Krajewscy. Trudno ustalić dokładny czas jej powstania. Zapewne ze względu na duże obszary bagien i lasów wioska powstała dopiero na początku XVI wieku. Może na to wskazywać również wielkość wsi w czasie spisu podatkowego z 1578 roku. Spis ten wskazuje, że była to niewielka wioska, licząca zaledwie 2 i pół włóki²⁷⁴.

Siedziba parafii, obecne Szumowo, ma bardzo odległe dzieje. Wioskę zwano dawniej *Somowo*, a pobliskie wzniesienie *Somową Górą*. Ta osada należy do najstarszych w tej części Mazowsza. Istniała już w początkach państwa polskiego

²⁷⁰ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 48.

²⁷¹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 77–79.

²⁷² *Nazwy miejscowe...*, t. IV, s. 244.

²⁷³ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 36.

²⁷⁴ *Źródła Dziejowe...*, s. 371.

w czasie powstawania diecezji płockiej (1075 rok)²⁷⁵. Po okresie braku stałych osad (przełom XIII i XIV wieku) *najpóźniej do 1405 roku osadnictwo dotarło do źródeł rzeki Ruż i do południowego krańca Czerwonego Boru, przy którym powstała Somowa Góra, tj. Szumowo*²⁷⁶. Zamieszkali tu początkowo rycerze herbu Bolesta. Pierwsze pisane dokumenty pochodzą z 1408 roku. Właśnie w tym roku, w Płocku, książę Janusz I nadał liczne przywileje dla Stanisława z *Somowa* i jego ojca Pawła herbu Bolesta²⁷⁷.

Na południowy wschód od Szumowa rozłożyła się osada Zaręby Jartuzy. Początki wsi sięgają XV wieku. Początkowo istniała tu wioska *Czatoszewice*, którą wykupili Zarembowie i w końcu XV wieku podzielili na dwie części. Jedną z nich były właśnie Zaręby Jartuzy. Spis podatkowy z 1578 roku nazywa tę miejscowość *Zarembi Jartuzie*. W tym czasie wioska liczyła 10 włók ziemi i stanowiła jeden majątek ziemski²⁷⁸. Zatem jeszcze wtedy była to własność jednego rycerza stanowiąca większy majątek ziemski. Później jednak wioska przekształciła się w zaścianek szlachecki, zamieszkały głównie przez Zarembów.

Ze wspomnianej wyżej osady Czatoszewice wydzielili się też Stryjki. Ziemię tę otrzymał na początku XV wieku rycerz Wincenty z Sypniewa, który później sprzedał ją Niewstępowi z Czernina za 9 kóp groszy. Tę transakcję potwierdził w Łomży w 1420 roku książę Janusz I. Suma, za jaką sprzedano ziemię, była nieduża i zapewne nie było tu jeszcze zamieszkałej wioski. Powstała ona dopiero po 1420 roku za czasów Niewstępa i zwano ją początkowo *Czatoszewice*. Właśnie pod taką nazwą zarejestrowano jej istnienie w 1443 roku podczas erygowania parafii w Szumowie (Somowie)²⁷⁹.

W XV wieku powstały również Radwany Zaorze. Nie zachowały się dokumenty nadania ziemi w tej wsi na rzecz rycerstwa. Pierwszy zapis pojawia się w 1432 roku, za czasów panowania Bolesława IV, który to nadał Wączonkowi z *Somowej Góry* 30 włók ziemi, koło posiadanych już dóbr w górze rzeki Orz między granicami Głęboćca i Wyszomierza²⁸⁰. Na tej ziemi powstała później wioska zwana początkowo *Redwany*. W 1433 roku książę nadał Wączonkowi 20 lat wolnizny, czyli zwolnienia podatkowego, na jego dobra²⁸¹. Wączonek należał do rodu herbu Radwan i dlatego wioska zyskała nazwę *Redwany* (Radwany). Jego potomkowie przyjęli nazwisko Radwański, które jest dość rozpowszechnione w Polsce – wielu rycerzy tego herbu przyjęło właśnie takie nazwisko. Dane z 1578 roku przekazują, że wioska *Redwani* liczyła 10 i pół włóki i stanowiła jeden majątek ziemski²⁸².

²⁷⁵ *Zbiór ogólny spominków...*, s. 345.

²⁷⁶ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 48.

²⁷⁷ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 106–107.

²⁷⁸ *Źródła Dziejowe...*, s. 371.

²⁷⁹ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 109.

²⁸⁰ Tamże, s. 102.

²⁸¹ Tamże.

²⁸² *Źródła Dziejowe...*, s. 370.

Do parafii Szumowo, ale już do powiatu ostrowskiego (ziemia nurska), należały Mroczi Stylongi. W latach trzydziestych lub na początku czterdziestych XV wieku zamieszkał tu niejaki rycerz Mroczek, zapewne z *Głęboćca*, który założył niewielką osadę. Wspomina się o niej w czasie zakładania parafii Szumowo. W 1443 roku zapisano, że do nowej parafii włączono *osadę Mrocza*²⁸³. W następnych latach mieszkali tu ubodzy szlachcice, a do nazwy wsi dołączono człon *Stylongi*. Szczegółowych danych dostarcza spis podatkowy z 1578 roku. Zapisano tu istnienie wsi *Steliagy Mroczy*, w której dziedziczył Feliks z braćmi. Wioska miała 7 włók gruntów uprawnych²⁸⁴.

Również do powiatu ostrowskiego włączone były osady związane z Wyszomierzem. W dokumencie z przełomu XII i XIII wieku opisuje się osadnictwo na tym terenie, obok innych wsi wymienia się też *Wyssemyrze*²⁸⁵. Zatem obok Szumowa jest to najstarsza osada w tej okolicy. Wiek XV to czas intensywnego rozwoju wsi. Nadanie ziemskie było dość duże i powstała tu całkiem spora wioska zamieszkała przez ród rycerzy herbu Rawicz, którzy przyjęli nazwisko Wyszomirscy. W pobliżu powstała też osada Wyszomierz Mały (obecnie część wsi Rynoły). W XVI wieku notowano dwie wsie: Wyszomierz Stary (Wielki) i Wyszomierz Mały. W pierwszej z nich (*Wissemyrze Antiqua*) notowano 19 i pół włók ziemi. Należała ona do Wacława i jego braci. Mieszkali tu szlachcice, chłopci i kilku zagrodników. Wioska należała do ziemi nurskiej, ale również do parafii Szumowo²⁸⁶. W Wyszomierzu Małym dziedziczył Marcin z braćmi. Wioska liczyła 8 włók²⁸⁷.

Z Wyszomierzem związane były też Rynoły. Ziemię otrzymał tu pewien rycerz o przezwisku *Rynołt* i założył niewielką osadę zwaną *osadą Rynołta*. Właśnie taką miejscowość wymienia się w 1443 roku podczas zakładania parafii Szumowo²⁸⁸. Rynołt najpewniej pochodził z rodu rycerskiego z Wyszomierza. Rycerze pochodzący z tej wsi założyli jeszcze jedną wioskę, zwaną Wyszomierz Nowy, która notowana jest również w połowie XV wieku²⁸⁹.

Do parafii Szumowo należało też kilka wsi związanych z powiatem nurskim. Były to miejscowości należące do dóbr biskupów płockich, a zamieszkiwała je ludność chłopska i to nie w części, jak bywało w osadach szlacheckich, ale w całości. Do parafii szumowskiej należały: Ostrożne, Srebrna, Żabikowo, Pęchratka²⁹⁰, duże wsie należące do dóbr kościelnych.

²⁸³ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 74.

²⁸⁴ *Źródła Dziejowe...*, s. 404.

²⁸⁵ *Zbiór ogólny spominków...*, s. 344.

²⁸⁶ *Źródła Dziejowe...*, s. 404.

²⁸⁷ Tamże.

²⁸⁸ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 74.


²⁸⁹ Tamże, s. 74.

²⁹⁰ *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku...*, mapy.

ROZDZIAŁ II

POWSTANIE POWIATU ZAMBROWSKIEGO, JEGO GRANICE I FUNKCJONOWANIE DO ROKU 1795

GENEZA POWIATU ZAMBROWSKIEGO

 owiat zambrowski w niezmienionym kształcie istniał przez kilkaset lat, aż do 1795 roku. Niestety, nie wiemy, kiedy dokładnie się wyodrębnił. Jego powstanie wiąże się z organizacją okręgów sądowych. Ludność szlachecka okręgu zwanego powiatem podlegała sądowi w ośrodku powiatowym.

Pierwotnie okolice Zambrowa należały do Księstwa Mazowieckiego. Podział na powiaty miał miejsce w tym państwie w XIV wieku, zapewne za czasów Siemowita III. Był wzorowany na polskich rozwiązaniach (z Królestwa Polskiego Kazimierza Wielkiego). Właśnie w tym czasie powstały na Mazowszu sądy ziemskie. Jak pisze Adam Wolff: *Sądownictwo to rozwinęło się i ustaliło właśnie w ostatniej ćwierci XIV wieku, o czym również świadczy pojawienie się odtąd znaczniejszej liczby dokumentów sądowych*¹.

Sądy ziemskie mazowieckie do 1526 roku odbywały swe posiedzenia w trzech instancjach. Posiedzenia zwane były rokami. Sądy pierwszej instancji zwane były rokami pospolitymi. Odbywały swe posiedzenia co dwa tygodnie w centrach poszczególnych powiatów – ośrodkach powiatowych. Sądy drugiej instancji, tak zwane rokmi książęce, nie miały ustalonych terminów, odbywały swoje posiedzenia w Nowogrodzie, a potem w Łomży. Sądy trzeciej instancji, najwyższej, zwane rokami wielkimi lub sejmem, odbywały swe posiedzenia dla całego Księstwa Mazowieckiego. Zwoływano je w miarę potrzeby po nagromadzeniu się spraw. Odbywały się w Warszawie lub Zakroczymiu².

Trybunał sądowy ziemski (I instancji) składał się z rządcy (starosty), sędziego, podsędka, podkomorzego, chorążego i kanclerza danej ziemi oraz z wojewody. Dwaj ostatni nie zasiadali w praktyce w posiedzeniach roków zwykłych, wyręczałi się zastępcami. Często rządcą również miał swoich zastępców, zwanych podrządczym lub podstarościm. Zastępca podkomorzego zwał się prawidłnikiem.

¹ A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1375–1526*, Wrocław 1962, s. 12.

² Tamże, s. 20.

W każdym posiedzeniu sądowym brał udział też pisarz ziemski, który nie wchodził w skład trybunału, prowadził jednak księgę sądową ziemską. Pomocnikami pisarza byli podpiskowie. Sądy wyższej instancji zawsze odbywały posiedzenia w obecności księcia³.

Powiaty ziemi łomżyńskiej zaczęły się wydzielać w trzeciej ćwierci XIV wieku⁴, tak jak w całym Księstwie Mazowieckim. Ważne jest to, że nie powstały naraz. W tamtych czasach niewiele było zarządzeń książęcych, które by objęły od razu całe księstwo. Wiele norm prawnych tworzyło się powoli na zasadzie zwyczaju. Tak było właśnie z powiatami. W Księstwie Mazowieckim zaczęły one powstawać w końcu XIV wieku, lecz nie od razu powstał również powiat zambrowski. Początkowo ten obszar był częścią ziemi łomżyńskiej i podlegał pod gród w Łomży lub w Wiźnie

Pierwszy wzmiankowany w źródłach powiat w ziemi łomżyńskiej to powiat ostrołęcki (1373)⁵. Z czasem powstały kolejne trzy, zambrowski jako ostatni, gdyż został na końcu zasiedlony. W tym czasie (koniec XIV wieku) późniejszy powiat zambrowski był jeszcze praktycznie bezludny, nieliczni mieszkańcy szlacheccy podlegali sądowi ziemskiemu w Łomży, zatem początkowo rozciągał się tu powiat łomżyński. Na przykład tereny na południe od Zambrowa aż po rzekę Bug pokrywała jeszcze niezamieszkała Puszcza Łętowo, na zachodzie istniał rozległy Czerwony Bór.

W ostatnich latach XIV wieku oraz w pierwszej ćwierci XV wieku rozpoczął się czas intensywnego osadnictwa w okolicach Zambrowa. Pierwotne puszcze książęce zostały podzielone między rycerstwo mazowieckie i polskie.

Naturalnym ośrodkiem tej okolicy był Zambrów – wieś, a potem miasto książęce. W początkach XV wieku ukształtowała się sieć osadnicza okolic Zambrowa istniejąca po dziś dzień. Rycerstwo, które tu się osiedlało, zakładało wioski, parafie, gdyż takowych nie było. Z czasem pojawiły się też pierwsze konflikty między osadnikami, chociażby o granice. W takich sytuacjach sprawę rozstrzygały sądy ziemskie. Łomża nie była daleko, jednak w tym czasie lokowano właśnie miasto Zambrów. Nie wiemy czy to książę nakazał odbywanie roków sądowych w Zambrowie, czy też szlachta sama podjęła taką decyzję. Faktem jest, że gdzieś w latach dwudziestych XV wieku roki sądowe odbywały się już także w Zambrowie. W 1426 roku użyto po raz pierwszy określenia „terra zambroviensi”, oznaczającego powiat zambrowski⁶. Tę datę pierwszej wzmianki można przyjąć jako czas powstania powiatu, chociaż jest to data umowna. Dokumenty miasta Zambrowa zniszczone w czasach ostatniej wojny z zakonem krzyżackim na początku XVI wieku zapewne wiele mogłyby wyjaśnić w sprawie historii powiatu zambrowskiego.

³ A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1375–1526*, Wrocław 1962.

⁴ A. Wolff, *Ziemia łomżyńska w średniowieczu*, Łomża 1988, s. 15.

⁵ Tamże, s. 16.

⁶ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 12.

Na roki sądowe zaczęli przyjeżdżać szlachcice z nowo powstałych parafii: Kołaki, Rutki, Zawady oraz z rozległej parafii zambrowskiej. W ten sposób wykształcił się powiat zambrowski. Ostateczny kształt przybrał w pierwszej połowie XV wieku. Powiat obejmował cztery parafie, na południu również fragmenty parafii Andrzejewo i Rosochate Kościelne oraz na zachodzie krańce parafii Puchały. Z pewnością wynikało to z czysto praktycznych względów – z tych wsi bliżej było do Zambrowa niż do Nura czy Łomży w celach urzędowych.

Powiat zambrowski ukształtował się jako okręg sądowy, z czasem jednak ten podział przyjął się również w aparacie skarbowym. Spisy podatkowe z XVI i XVII wieku były prowadzone w oparciu o podziały na parafie i powiaty. Powiaty były też pomocne w innych dziedzinach życia I Rzeczypospolitej.

Początkowo powiat zambrowski był częścią rozległej ziemi warszawskiej, jednak gdy synowie księcia Bolesława IV podzielili się Księstwem Mazowieckim, wyodrębniła się ziemia łomżyńska, gdyż Łomżę oddzielono od Warszawy. Miało to miejsce w 1471 roku⁷. Do ziemi łomżyńskiej weszły cztery powiaty: łomżyński, kolneński, ostrołęcki i zambrowski. W 1526 roku, w chwili inkorporacji Mazowsza do Królestwa Polskiego, ziemia łomżyńska stała się częścią województwa mazowieckiego. W ten sposób ukształtował się podział administracyjny tych okolic aż do 1795 roku.

Z 1426 roku pochodzi pierwsza wzmianka o istnieniu powiatu zambrowskiego, można więc przypuszczać, że odbywały się tu już roki sądowe. Z 1443 roku pochodzą pierwsze księgi ziemskie zambrowskie⁸. Pierwsze dokładniejsze dane o rokach sądowych w Zambrowie są z 1447 roku. Przykładem jest zapis na temat sporu wśród składu sędziowskiego odbywającego roki w Zambrowie. Zastępcą sędziego był ówczesnie Maciej z Somowej Góry, funkcję podręcznego pełnił niejaki Cholewa⁹. Zatem powiat zambrowski wykształcił się w pierwszej połowie XV wieku wraz z zasiedleniem tego obszaru.

GRANICE POWIATU

Północna granica ówczesnego powiatu zambrowskiego opierała się na rzece Narwie. Zaczynała się u ujścia Biebrzy do Narwi. Najdalej na północ wysuniętą wsią była wówczas Strękowa Góra (parafia Zawady), dalej granica biegła wzdłuż Narwi, do powiatu należały wsie: Las Toczyłowo i Targonie. Granica biegła wzdłuż rzeki Śliny, włączając do powiatu wieś parafialną Zawady. Dalej granica rozdzielała wsie należące do Mazowsza i Podlasia. Biegła w kierunku południowo-zachodnim i, co ciekawe również dziś, tak samo jak przed wiekami wyznacza granicę powiatową

⁷ A. Wolff, *Ziemia łomżyńska...*, s. 15.

⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia...*, s. 153.

⁹ A. Wolff, *Studia nad...*, s. 160.

(dziś powiat zambrowski i wysokomazowiecki). Do powiatu zambrowskiego należały okolice szlacheckie: Krzewo (dawniej Krawce), Cibory, Zambrzyce, Czochanie Góra, Olszewo Przyborowo, Czarnowo Undy, Sanie Dąb, Czosaki Dąb. Dalej granica starych powiatów nieco zmienia kształt w stosunku do współczesnych podziałów. W skład ówczesnego powiatu wchodziły miejscowości Rębiszewo Studzianki i Faszcz Jabłoń (ta ostatnia jeszcze na początku XIX wieku należała do parafii Kołaki, mimo że parafianie z tej wsi, jadąc do Kołak, przejeżdżali przez sąsiednią wieś parafialną Jabłonka Kościelna). Dalej granica powiatu sięgała wsi Skarżyno, Brajczewo, które należały już do parafii Rosochate i powinny należeć do powiatu nurskiego w ziemi nurskiej, lecz zostały włączone do powiatu zambrowskiego. Granica biegła wzdłuż rzeki Brok, jednak do powiatu zambrowskiego należały wsie po obu jej brzegach; Goski Tarnowo, Mroczi. Najdalej na południe położona była miejscowość Jachy (dziś Przeździecko-Jachy). Od tej wsi granica biegła już w kierunku północno-zachodnim. Do powiatu należały wsie Sasiny, Zagroby Łętownica i okolica szlachecka Krajewo. Te ostatnie miejscowości graniczyły z rozległym obszarem dóbr biskupów płockich (Srebrna, Borek, Paprotnia, Żabikowo, Ostrożne i inne). W tym miejscu granica dawnego powiatu najbardziej nie pokrywa się z granicą powiatu współczesnego, gdyż do obecnego powiatu włączono gminę Szumowo, która niegdyś jako parafia przynależała już do powiatu łomżyńskiego. Dawna granica powiatu za grupą wsi Krajewo biegła wzdłuż Czerwonego Boru. Najdalej na zachód wysunięte były wsie Tabędz i Pstragi leżące na skraju Boru. W tym miejscu zaczyna się rzeka Gać, wzdłuż której biegła granica powiatu. Kolejny etap granicy wyznaczała już Gać i dalej na północ rzeka Narew aż do ujścia Biebrzy¹⁰.

Brak dokładniejszych opisów statystycznych dla powiatu zambrowskiego w ciągu wieków. Wyjątkiem jest wielka praca Adolfa Pawińskiego opisująca dokładnie wiele regionów dawnej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI wieku. Według podawanych przez niego danych powiat zambrowski liczył 15, 1 mili kwadratowej, czyli 834 kilometry kwadratowe¹¹.

Według obliczeń Pawińskiego powiat zambrowski liczył około 158 wsi. Wśród nich 128 zamieszkiwała szlachta zaściankowa. Pozostałe wsie zamieszkiwali włościanie królewscy (chłopi) lub właściciele folwarków¹². Powiat zambrowski miał największą ilość wsi w całej ziemi łomżyńskiej i najmniejszą ilość łanów kmiecych (około 112) nie tylko w ziemi łomżyńskiej, ale nawet na całym Mazowszu¹³!

W powiecie zambrowskim kmiecie byli w wyraźnej mniejszości. Powiat pod względem wykorzystania ziemi zajmował dziewiąte miejsce spośród trzydziestu

¹⁰ Granice na podstawie, *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, atlas, Warszawa 1993.

¹¹ Mroczek J. S. *Zambrów zarys...*, s. 16, *Źródła Dziejowe...* s. 5.

¹² Mroczek J. S. *Zambrów zarys...*, s. 16.

¹³ *Źródła Dziejowe...*, s. 23.

powiatów województwa mazowieckiego. Na milę kwadratową przypadało przeciętnie 10, 8 wsi. Zaludnienie było już wtedy bardzo gęste¹⁴.

Powiat zambrowski dzielił się na cztery parafie wiejskie i jedną miejską. Parafie były bardzo rozległe, jest to charakterystyczne dla okolic zamieszkałych przez drobną szlachtę, brakowało w nich możniejszych fundatorów¹⁵.

ORGANIZACJA WŁADZ POWIATU ZAMBROWSKIEGO

SAMORZĄD SZLACHECKI

Samorząd szlachecki przejawiał się głównie na sejmikach ziemskich. Dla mieszkańców powiatu zambrowskiego sejmik zbierał się w Łomży (również dla innych powiatów ziemi łomżyńskiej). Na sejmikach decydowano o wszystkich aspektach życia lokalnego, wybierano posłów na sejm i słuchano ich relacji z obrad (sejmik elekcyjny i relacyjny). Na sejmikach deputackich wybierano sędziów do Trybunału Koronnego (od 1578 roku król zrzekł się najwyższego sądownictwa nad szlachtą). Sejmik wybierał też kandydatów na wakujące urzędy ziemskie, których potem zatwierdzał król (w większości przypadków była to formalność).

Istniały też sejmiki gospodarskie. Do kompetencji sejmiku gospodarskiego należały sprawy wojskowe, czyli zaciąg wojska ziemskiego (lokalnego), umacnianie fortec, organizowanie popisów pospolitego ruszenia¹⁶. W polu zainteresowań sejmików gospodarskich leżały też sprawy finansowe, łączyły się one ściśle z wojskowością. Sejmiki interesowały się też: kursami monet, wagami, naprawą dróg, zapewnieniem spławności rzek, sytuacją sanitarną miast¹⁷. Sejmiki gospodarskie zajmowały się więc wszelkimi sprawami, z jakimi stykał się samorząd szlachecki. Miały one też władzę – pełniły nadzór nad mieszkańcami powiatu, którzy nie byli szlachcicami (miasta, wieś, Żydzi)¹⁸.

Jak widać szlachta polska miała samorząd na swoim terenie. Stanowiła prawo lokalne i miała narzędzia do jego egzekucji. Szlachta posiadała również własne sądownictwo cywilne (sądy ziemskie) niezależne od króla. Urzędnik królewski – starosta nadzorował tylko sprawy karne.

W wyniku wojen ze Szwecją i upadku handlu zbożowego bardzo podupadła warstwa średniej szlachty, która stanowiła podstawę reformatorskiego ruchu eg-

¹⁴ *Źródła Dziejowe...*, s. 17.

¹⁵ Tamże, s. 17.

¹⁶ A. Lityński, *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974, s. 66–71.

¹⁷ J. A. Gierowski, *Szlachecki samorząd województw i ziem XVI–XVIII wiek*, [w:] „*Acta Universitatis Wratislaviensis*”, 1988, seria *Historia*, t. 66, s. 158

¹⁸ Tamże, s. 153

zekucji praw. Wśród szlachty pozostali głównie drobni szlachcice oraz magnateria. Ci ostatni coraz mniej przejmowali się losem państwa, a coraz bardziej własnym interesem. Drobna szlachta dysponowała głosami na sejmikach i sejmach, a te głosy potrzebne były magnatom. Coraz częściej niektórzy drobni szlachcice za pieniądze mogli wykonać polecenia możnych, nie zawsze w interesie państwa. Wtedy właśnie wcześniej dobrze funkcjonujący mechanizm państwowy zaczął się psuć. Państwo zaczęło działać jako zlepek ziem i województw na czele z sejmikami, które decydowały o wszystkim (często pod nadzorem magnatów), nawet prowadziły własną politykę zagraniczną.

SPECYFIKA POLSKICH URZĘDÓW

*Z życiem codziennym szlachty nierozdzielnie były związane godności ziemskie, stanowiące ustawiczny przedmiot jej zabiegów. Dodawały splendoru nazwisku i czyniły szlachectwo pełnym*¹⁹.

Urzędnicy ziemscy było to grono ludzi związanych swymi funkcjami rzeczywistymi lub tytularnymi z daną ziemią (województwem) czy powiatem. Polskie urzędy ziemskie zaczęły się tworzyć już w XIII wieku, lecz pełna drabina urzędnicza uformowała się dopiero na początku XVII wieku. Mimo ustaw sejmowych istniało wiele specyficznych cech w poszczególnych województwach. Prawem mianowania urzędników dysponował król na mocy przywileju koszyckiego z 1374 roku²⁰.

Hierarchia została ustalona w 1611 roku i tak w Koronie w powiecie występowali w następującej kolejności: podkomorzy, starosta grodowy, chorąży, sędzia ziemski, stolnik, podczaszy, podsędek, podstoli, cześnik, łowczy, wojski większy, pisarz ziemski, miecznik, wojski mniejszy, skarbnik²¹. Z większością z nich nie wiązały się żadne rzeczywiste funkcje. Należy podkreślić, że hierarchia ta była czysto honorowa i w żadnym przypadku nie oznaczała wzajemnego podporządkowania urzędów²².

Powiat zambrowski wykształcił własną hierarchię urzędów ziemskich. Nie było tu pełnej drabiny urzędów. Istniały w tym powiecie wszystkie urzędy związane z sądownictwem ziemskim, większość urzędów grodzkich, urzędy powiązane z funkcją podkomorzego oraz kilka innych urzędów czysto tytularnych, czasem niezwiązanych z żadną funkcją. Była to szlachta posiadająca urzędy z dopiskiem *zambrowski*. W tym wybitnie szlacheckim powiecie posiadanie urzędu obok posiadania ziemi dawało największy prestiż wśród *panów braci*.

¹⁹ J. Topolski, *Polska w czasach nowożytnych 1505-1795*, Poznań 1999, s. 184.

²⁰ Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 31-32.

²¹ J. Topolski, *Polska...*, s. 181.

²² Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 185.

Na czele pełnej hierarchii urzędów ziemskich stał podkomorzy²³. Ten urząd istniał dla całej ziemi łomżyńskiej, poszczególne powiaty go nie posiadały²⁴. Tylko ziemia łomżyńska jako całość miała pełną hierarchę urzędów ziemskich i grodzkich, powiaty tej ziemi miały ją tylko częściowo. Przedstawię niżej charakterystykę urzędów powiatu zambrowskiego i ich przedstawicieli. Nie będzie to pełna lista urzędników, bowiem prace nad wykazem wszystkim urzędników mazowieckich trwają od wielu lat i jeszcze długo nie będziemy znali wszystkich urzędników ziemi łomżyńskiej czy powiatu zambrowskiego.

Urzędników ziemskich mianował król według własnego uznania. Wyjątkiem były urzędy: podkomorzego, sędziego, podsędką, pisarza ziemskiego. Kandydatów na te urzędy przedstawiały królowi sejmiki. Król wybierał jednego z czterech kandydatów, z reguły tego wymienionego na pierwszym miejscu²⁵. Jeśli chodzi o mianowanie starostów grodowych król miał pełną dowolność, starosta zaś sam ustanawiał niższych rangą urzędników grodzkich.

Urzędy polskie były w zasadzie niepłatne lub słabo płatne. Spośród urzędników ziemskich najlepiej w tym względzie powodziło się starostom żyjącym z dochodów starostwa. Również urzędnicy sądowi otrzymywali część z opłat sądowych. Prawo do piastowania urzędu posiadali wyłącznie polscy szlachcice mający przynajmniej 23 lata. Przestrzegano cenzusu majątkowego, jak również zasady, że urzędnik miał być osiadły w tym województwie, w którym miał pełnić funkcję. Nieposesjonaci (nie mający gruntów) byli dyskryminowani w mianowaniu na urzędy²⁶.

Ze sprawą urzędów polskich wiązała się ściśle przestrzegana tytulatura. Uchybić komuś w tytule choćby przez omyłkę lub nieświadomość równało się obrazić – nierzadko między szlachtą dochodziło na tym tle do użycia szabel²⁷.

URZĘDNIICY POWIATU ZAMBROWSKIEGO

Od drugiej połowy XVI wieku w Zambrowie rezydowały dwa zespoły sądów: ziemski i grodzki. W mieście istniał też urząd ziemski i grodzki dla obsługi obu rodzajów sądów. Urząd ten dla oszczędności obsługiwała jedna kancelaria. Właśnie od drugiej połowy XVI wieku w źródłach zaczęli pojawiać się różni urzędnicy związani z tym powiatem: *sędzia ziemski zambrowski*, *podsądek zambrowski*, *podstarości zambrowski* itd. Od początków XVII wieku była to grupa kilkunastu urzędników związanych z powiatem zambrowskim (liczba burgrabiów grodzkich i komorników ziemskich w poszczególnych okresach nie jest pewna). Bywało, że

²³ Tamże, s. 187.

²⁴ W genealogii Nagórków jest informacja o jednym z nich, który miał dzierżyć urząd podkomorzego zambrowskiego, lecz jest to może pomyłka, lub tylko urząd ten bardzo krótko istniał? *Rodzina, Herbarz...*, t. XII, s. 9.

²⁵ Tamże, s. 188.

²⁶ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 31–32.

²⁷ Tamże, s. 55.

ten sam szlachcic pełnił w ciągu swojego życia różne urzędy, na przykład początkowo był podsędkiem, a potem dopiero sędzią ziemskim.

Oto lista urzędników powiatu zambrowskiego wg ważności z końca XVIII wieku:

- sędzia ziemski,
- podsędek ziemski,
- pisarz ziemski i grodzki (obsługujący oba urzędy),
- podstarości,
- sędzia grodzki,
- regent ziemski i grodzki,
- podwojewodzi,
- komornik ziemski (dwie osoby),
- mierniczy,
- burgrabia grodzki (trzy osoby),
- susceptible.

Dodatkowo w powiecie spotykało się w ciągu wieków urzędy: miecznika, podpisarza, regenta i viceregenta (nie występowali w 1792 roku)²⁸.

WŁADZA STAROSTY W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Sprawami karnymi szlachty zajmował się sąd grodzki na czele ze starostą grodowym. Do jego obowiązków należało też sprawowanie w imieniu króla administracji oraz zarządzanie jako dzierżawca królewszczyznami (majątkami królewskimi, na przykład Zambrowem, Wolą Zambrowską i Grabowem). Było to zajęcie dochodowe, ponieważ nadwyżki finansowe szły do kieszeni starosty. Starosta stał na czele władz grodzkich²⁹. Najważniejszą funkcją starosty było wykonywanie sądownictwa z zakresu tak zwanych czterech artykułów grodzkich (starościńskich): podpalenie, napad na drodze publicznej, najście na dom, zgwałcenie. Posiedzenia sądu grodzkiego odbywały się co sześć tygodni na tak zwanych rokach grodzkich. Sąd składał się ze starosty jako przewodniczącego składu oraz podstarościę, sędziego grodzkiego i pisarza grodzkiego³⁰.

Sąd grodzki odgrywał też ważną rolę w administracji skarbowej państwa i samorządu³¹. Była to funkcja sądowa grodu, inną funkcją było officium (urząd), w księgach grodzkich wpisywano bowiem sprawy dotyczące transakcji kupna-sprzedaży, dzierżawy, protesty, zeznania oraz lauda sejmikowe³².

Posiadał nadto starosta prawo miecza, czyli obowiązek wykonywania na swym terenie wyroków sądów każdej instancji, jeżeli nie były one respektowane przez strony. Pełnił funkcje policyjne, pilnując porządku na swym terenie, a szczególnie

²⁸ <http://akson.sgh.waw.pl/~apszczol/mazurz.htm>, opracował A. A. Pszczółkowski.

²⁹ J. Topolski, *Polska...*, s. 181.

³⁰ M. Borucki, *Temida Staropolska*, Warszawa 2001, s. 20.

³¹ Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego 1572–1696*, Kielce 1985, s. 132–146.

³² J. Bardach, B. Leśnodorski, Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 239.

na drogach publicznych. Początkowo był to urzędnik królewski, ale szlachta obniżając stopniowo jego rolę, sprowadziła tego urzędnika do pozycji urzędów ziemskich³³. Starosta jako ramię królewskie w powiecie brał aktywny udział w obiegu dokumentów (uniwersały, listy), które przychodziły z kancelarii królewskiej, on rozsyłał je do urzędników i dygnitarzy na swoim terenie³⁴.

Petent z powiatu zambrowskiego mający sprawę do urzędu grodzkiego musiał jechać do Łomży. W roku 1565 na sejmie w Piotrkowie posłowie kilku powiatów województwa mazowieckiego, w tym również z powiatu zambrowskiego, uzyskali specjalne prawa dotyczące tego, że powstał tu osobny sąd grodzki nadzorowany przez starostę łomżyńskiego. W Zambrowie miały odtąd odbywać się *sprawy wszystkie urzędowi starościńskiemu należące*³⁵.

Zatem po 1565 roku obok sądów ziemskich i urzędu ziemskiego, powstał tu również osobny sąd grodzki i urząd grodzki połączony z ziemskim w jedną kancelarię. Zambrów nie zyskał jednak osobnego starosty, ten nadal urzędował w Łomży, w Zambrowie zastępował go podstarości.

SĄDOWNICTWO ZIEMSKIE W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Nie wiadomo, kiedy dokładnie ustalono istnienie stałego sądu ziemskiego w Zambrowie. Wcześniej sąd był tu tylko cyklicznie, objeżdżając poszczególne powiaty, sądził rządczy lub podrządczy łomżyński (do 1526 roku) albo książę (jeszcze w czasach Księstwa Mazowieckiego). Najstarsze księgi ziemskie zambrowskie pochodzą z 1443 roku³⁶. Na pewno stały sąd ziemski w Zambrowie istniał w sto lat później. Z 1554 roku pochodzi wzmianka, że podstoli łomżyński Jan Łysakowski został sędzią ziemskim zambrowskim³⁷. W pozostałych powiatach ziemi łomżyńskiej (Kolno, Ostrołęka) nie było osobnego sądu ziemskiego, objeżdżał je na roki sądowe sędzia ziemski łomżyński. Zapewne to wyjątkowe potraktowanie powiatu zambrowskiego spowodowane było licznie tu występującą szlachtą. Takie rozwiązanie wymogła mnogość spraw sądowych. Oznaką pełnoletności miało być według przekazów wytoczenie komuś procesu sądowego.

Zakres działalności sądu ziemskiego obejmował sprawy cywilne szlachty: umowy kupna-sprzedaży ziemi, umowy zastawne, spory o grunty. Przed tym sądem dowodzono swoje szlachectwo, dokonywano darowizn i załatwiano inne sprawy niekarne³⁸.

³³ Tamże, s. 228.

³⁴ W. Krawczuk, *Listy sejmikowe w świetle INSRUCTUARIUM kancelarii królewskiej*, [w:] „Czasopismo-Prawno Historyczne”, 1994, t. XLVI, s. 65.

³⁵ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 25.

³⁶ Cz. Brodzicki, *Ziemia...*, s. 153.

³⁷ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. I–XVI, Warszawa 1899–1913, t. XVI, s. 184: *Łysakowscy h. Lubicz*.

³⁸ M. Borucki, *Temida...*, s. 19.

Po włączeniu Mazowsza do Królestwa Polskiego w 1526 roku zmodyfikowano nieco działalność sądów ziemskich mazowieckich. Miały one bowiem własną specyfikę, nieco inny skład sędziowski i funkcję poszczególnych osób w nim zasiadających. Sądy mazowieckie zostały ujednolicone z sądami reszty kraju. Zatem od 1526 roku sąd ziemski zambrowski składał się z sędziego ziemskiego jako przewodniczącego składu, podsędka (zastępcy sędziego) i pisarza ziemskiego. Dodatkowym urzędnikiem sądu był woźny, którego zadaniem było dostarczenie pozwu sądowego do pozwanego. Woźnym często był człowiek nienależący do stanu szlacheckiego i na nim czasami krewki szlachcic wyładowywał swą złość, każąc mu zjeść pozew lub ciężko woźnego bijąc. (Jak udowadnia J. Mrukówna obyczaj sięgający XV wieku był tak żywotny, że znalazł się nawet na kartach *Pana Tadeusza*³⁹).

Urzędnicy powyżsi pracowali w oparciu o przepisy prawa polskiego. W pierwszej połowie XVI wieku podjęto liczne próby kodyfikacji prawa, lecz większość z nich skończyła się niepowodzeniem⁴⁰. W rezultacie, jak pisze M. Borucki: *Prawo ziemskie przypominało labirynt, wielką dżunglę, której nikt nie mógł opanować w dostatecznym stopniu i przy najlepszych nawet kwalifikacjach zawodowych sędzia nie był w stanie postępować zgodnie z przepisami. Brak zbioru praw, brak pisemnego opracowania przepisów pozwalał na dużą dowolność interpretacji, umożliwiał stosowanie różnych wybiegów i kruczków, dawał pole do działania przebiegłym krętaczom i ludziom majątnym*⁴¹. Brak było systemu kształcenia prawników, stawiano na naukę praktyczną. Mimo tych niekorzystnych uwarunkowań nasze sądownictwo wyróżniało się na tle europejskim. Nie stosowano w zasadzie tortur, normą była jawność procesu i posiadanie przez oskarżonego obrońcy⁴².

SĘDZIA ZIEMSKI

Największy prestiż w powiecie zambrowskim miała funkcja sędziego ziemskiego. Nominacja królewska docierała do ziemi poprzez urząd grodzki. Sędzia elekt składał przysięgę przed wojewodą, kasztelanem lub na rokach ziemskich⁴³. Był to urząd dożywotni. Sędzia najczęściej był amatorem w dziedzinie prawa, a znajomości prawa uczył się w trakcie praktyki sądowej⁴⁴. Sędzia ziemski przewodniczył składowi sądu ziemskiego złożonego z sędziego, podsędka i pisarza ziemskiego. *Urząd sędziego w pojęciu szlachty znaczył bardzo wiele. Traktowano go jak najwyższą godność i wyróżnienie*⁴⁵.

³⁹ J. Mrukówna, *O zmuszaniu woźnego do połykania pozwu*, [w:] „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, t. XXII, z. 2, s. 159–168.

⁴⁰ M. Borucki, *Temida...* s. 19.

⁴¹ M. Borucki, *Temida...* s. 17.

⁴² Tamże, *passim*.

⁴³ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1878, s. 393.

⁴⁴ M. Borucki, *Temida...*, s. 24.

⁴⁵ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 215.

Sędzia ziemski musiał być szlachcicem posesjonatem (mającym majątek ziemski), osiadłym na swoim terenie. Za swą pracę pobierał wynagrodzenie, które było wcześniej ustalone ze stronami. Wiązały go pewne ograniczenia, nie mógł piastować żadnych urzędów grodzkich (podległych staroście), nie mógł też zasiadać w sądach grodzkich⁴⁶.

Przedstawię niżej wybór niektórych sędziów ziemskich, których znamy dzięki *Herbarzowi* A. Bonieckiego czy *Herbarzowi* hrabiego Uruskiego. Nie jest to pełna lista sędziów ziemskich oraz innych urzędników zambrowskich. W Bibliotece Kórnickiej w przygotowaniu są wykazy urzędników mazowieckich od XV do XVIII wieku, zapewne niedługo ukazą się drukiem.

Według danych zawartych w *Herbarzu* Adama Bonieckiego pierwszym znanym sędzią ziemskim zambrowskim był Jan Łysakowski, został sędzią w 1554 roku. Posiadał też inne urzędy w ziemi łomżyńskiej i nurskiej. Zmarł około 1584 roku⁴⁷. Kolejnym sędzią ziemskim był zapewne Seweryn Kołakowski z Kołak herbu Kościesza, zmarły około 1597 roku⁴⁸. Później urząd ten również należał do Kołakowskich, bowiem notowany jest Baltazar Kołakowski, mianowany przez króla na sędziego w 1650 roku (wcześniej pełnił urząd podsędziego)⁴⁹. Kolejnym znanym sędzią był Jakub Laskowski syn Marcina Laskowskiego podsędziego zambrowskiego. Jakub Laskowski został sędzią w 1654 roku, zmarł w 10 lat później⁵⁰. Pochodził z możnej i utytułowanej rodziny z Laskowa Sierzputów, jego kuzyn Stanisław w tym czasie pełnił urzędy kasztelana, a nawet wojewody (podlaski, potem płocki)⁵¹. Po Laskowskich urząd sędziego ziemskiego przeszedł na rodzinę Jałbrzykowskich. Pełnił tę funkcję Marcin Jałbrzykowski żyjący w drugiej połowie XVII wieku. Być może po nim ten urząd przejął inny Jałbrzykowski, również Marcin, zmarły w 1716 roku⁵². Nie wiadomo, jak w tym czasie działał sąd ziemski w Zambrowie. Być może była to już tylko prestiżowa funkcja, ponieważ w drugiej połowie XVII wieku znaczenie tych sądów bardzo się obniżyło w całej Polsce. Kraj pogrążał się w anarchii i wiele urzędów wakowało, paraliżując pracę sądów ziemskich. Ich funkcję przejmowały sądy grodzkie, nadzorowane przez starostę,⁵³ lub też kierowano sprawy bezpośrednio do Trybunału Koronnego w Lublinie i Piotrkowie (najwyższe sądy szlacheckie). Ostatnim znanym z *Herbarza* Bonieckiego sędzią zambrowskim jest Piotr Józef Godlewski. Został sędzią w 1767

⁴⁶ Tamże, s. 192.

⁴⁷ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XVI, s. 184: *Łysakowsky h. Lubicz*.

⁴⁸ Tamże, t. X, s. 333: *Kołakowsky h. Kościesza i Rodzina Herbarz...*, t. VII, s. 109–110.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, t. XIII, s. 355: *Laskowsky h. Dąbrowa*.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, t. VIII, s. 169: *Jałbrzykowsky h. Grabie*.

⁵³ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 198.

roku, zmarł około 1782 roku⁵⁴. Nie był to jednak ostatni sędzia ziemski, po Godlewskim ten urząd pełnił jeszcze Andrzej Skiwski⁵⁵.

Urząd sędziego zambrowskiego musiał posiadać dość duży prestiż wśród szlachty, ponieważ dla wielu był on ukoronowaniem kariery, jak wynika z zapisów *Herbarzy*. Wielu z sędziów zambrowskich wcześniej pełniło różne urzędy, niekoniecznie sądowe, ale tylko Jan Łysakowski zdobył później ważniejszy urząd – podkomorzego nurskiego (pierwszy urząd w hierarchii urzędów ziemskich).

PODSEDEK

Pomocnikiem i zastępcą sędziego był podsędek. Podobnie jak sędzia musiał mieszkać na swoim terenie i posiadać majątek ziemski. Musiał złożyć przysięgę, jednak nie ograniczały go przepisy o nieposiadaniu urzędów grodzkich⁵⁶.

Według A. Bonieckiego urząd podsędka ziemskiego zambrowskiego pełnili między innymi: Maciej Laskowski z Laskowa Jabłoni i Laskowa Sierzputów (zmarły w 1638 roku), później ten urząd przejął jego syn Jakub Laskowski z Laskowa Jabłoni i Laskowa Sierzputów (zm. 1664). Następnie Baltazar Kołakowski z Kołaków (około połowy XVII wieku), Mikołaj Długoborski z Długoborza herbu Topór (zm. ok. 1680), po nim Antoni Długoborski z Długoborza (zm. ok. 1761), następnie Antoni Grzymała z Zalesia Grzymały (zm. ok. 1780), ostatnim podsędkiem ziemskim był Józef Godlewski (zm. ok. 1793)⁵⁷.

PISARZ ZIEMSKI

Pisarz ziemski był trzecim w kolejności urzędnikiem sądu ziemskiego. Wbrew pozorom jego funkcja często była najważniejsza. Prowadził kancelarię sądu, wciągał sprawy do akt i pisał wyroki (w XVII i XVIII wieku miał już pomocników w tych obowiązkach). Do tego orzekał w składzie sędziowskim wraz z sędzią i podsędkiem. Z tego grona najczęściej pisarz ziemski wyróżniał się fachowością, musiał on mieć odpowiednie wykształcenie, posiadać znajomość łaciny i praktyki sądowej.⁵⁸

Pierwszym znanym pisarzem ziemskim zambrowskim był Mikołaj Korwin-Kossakowski z Kossaków herbu Ślepowron, zmarły w 1625 roku. Wiele lat później funkcję tę pełnił również Jan Łuba z Łubów herbu Lubicz (zm. ok. 1707)⁵⁹.

W XVIII wieku urząd pisarza ziemskiego był łączony z urzędem pisarza grodzkiego. Była to specyfika Mazowsza. Połączenie tych dwóch funkcji w Zambrowie być może świadczy o upadku znaczenia sądów ziemskich, o czym szerzej piszę

⁵⁴ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 151: *Godlewscy h. Gozdawa*

⁵⁵ <http://akson.sgh.waw.pl/~apszczol/mazurz.htm>, opracował A. A. Pszczółkowski.

⁵⁶ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 192–193.

⁵⁷ A. Boniecki, *Herbarz...*, *Urzędnicy woj. mazowieckiego*.

⁵⁸ M. Borucki, *Temida...*, s. 24.

⁵⁹ A. Boniecki, *Herbarz...*, *Urzędnicy woj. Mazowieckiego* – wersja elektroniczna opracowana przez dra A. A. Minakowskiego.

dalej. Najpewniej funkcje sędziego ziemskiego, podsędka i pisarza ziemskiego były już tylko symboliczne, a sądownictwo w powiecie przejęły sądy grodzkie. W pierwszej połowie XVII wieku pisarzem ziemskim zambrowskim był Aleksander Mężynski⁶⁰. Pisarz ziemski był największym fachowcem w składzie sędziowskim i dlatego przeszedł do sądów grodzkich w Zambrowie, zachowując symboliczny urząd pisarza ziemskiego. Takimi podwójnymi pisarzami byli: Marcin Ogonowski żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku⁶¹ oraz jego następca Jakub Godlewski z Godlewa⁶². W końcu istnienia Rzeczypospolitej pisarzem ziemskim i grodzkim był Franciszek Żmijewski, dzierżawca Woli Zambrowskiej⁶³.

Funkcja pisarza ziemskiego czy grodzkiego wymagała największej wiedzy, największego nakładu czasu. Bywało więc, że pisarze wyręczałi się mianowanymi przez siebie podpisarzami. Znanymi podpisarzami był na przykład Maciej Łosiewski z Łosiewa (ok. 1629 – ok. 1674). Podobną funkcję sprawował również regent ziemski, który był urzędnikiem kancelarii urzędu ziemskiego. W XVII wieku spotyka się regenta Jakuba Goska z Górków herbu Prawdzic (zm. ok. 1684)⁶⁴. W końcu XVIII wieku główną rolę w urzędzie grodzkim i ziemskim w Zambrowie pełnił Stanisław Badowski, regent grodzki i ziemski od 1786 roku, a od 1790 roku podpisarz ziemski i grodzki⁶⁵.

SĄDY ZIEMSKIE W XVII I XVIII WIEKU

Do połowy XVII wieku samorząd szlachecki działał w zasadzie dobrze, sejmiki były widownią autentycznej troski o państwo, ziemię czy powiat. Sądy ziemskie działały sprawnie. Wiele się zmieniło w drugiej połowie XVII wieku oraz w kolejnym stuleciu.

System rządów sejmikowych w terenie oraz sądownictwo stanu szlacheckiego zaczęło się wypaczać. Wyszły wtedy na jaw różne patologie. Na temat sądownictwa szlacheckiego w tym czasie pisał Z. Góralski: *Dwa zasadnicze grzechy obciążały ówczesny wymiar sprawiedliwości: zupełne oddanie go w ręce społeczeństwa i pozostawienie w zasadzie bez kontroli państwowej oraz niefachowość sprawujących go ludzi. Gdy wszystko odbywało się we własnym, szlacheckim kole i gdy brakowało nadzoru państwowego, a sędziów wybierano na sejmikach, dawały znać o sobie nieskrępowane powiązania sąsiedzkie i zależności od stojącego wyżej godnościami lub majątkami. Od poparcia magnata, zależał wybór na sę-*

⁶⁰ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 27.

⁶¹ A. Boniecki, *Herbarz...* t. X, s. 176: *Kłopotocy h. Rawicz*.

⁶² Tamże, *Godlewscy h. Gozdawa*.

⁶³ J. S. Mroczek, *Zambrów...* s. 33.

⁶⁴ A. Boniecki, *Herbarz...*, *Urzędnicy województwa mazowieckiego*.

⁶⁵ Tamże, t. I, s. 71: *Badowski h. Doliwowie*.

dziego grodzkiego, ziemskiego lub deputata trybunalskiego. Każdy forował swoich kandydatów wykorzystując wszelkie sposoby. Gdzie nie skutkowało przekupstwo, sięgano i do szabel. (...) Wybrany przez protekcję sędzieja lub deputat poczuwał się potem do wdzięczności wobec swojego protektora i dążył do zaskarżenia sobie jego łask na przyszłość⁶⁶.

Pochodną upadku państwa był upadek sądów ziemskich. Sejmiki coraz rzadziej były w stanie wyłonić kandydatów na wakujące urzędy. W powiecie zambrowskim urzędy sądów ziemskich występowały do końca istnienia Rzeczypospolitej, lecz można przypuszczać, że w XVIII wieku urząd sędziego ziemskiego lub podsędziego ziemskiego miały już tylko wymiar symboliczny. Inaczej było z urzędem pisarza ziemskiego. Kancelaria ziemska i grodzka była wspólna i pisarz pełnił te same funkcje w obu kancelariach, zwąc się odtąd pisarzem ziemskim i grodzkim.

SĄDOWNICTWO GRODZKIE I URZĄD GRODZKI W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Jak wiadomo w 1565 roku powiat zambrowski zyskał własny urząd grodzki. Wiązała się z tym cała grupa urzędników mianowanych przez starostę. Niektórzy z nich pełnili funkcje sądowe, inni różnego rodzaju funkcje porządkowe. To właśnie starosta i jego ludzie odpowiadali za bezpieczeństwo w powiecie.

PODSTAROŚCI

Podstarości w powiecie zambrowskim był zastępcą i namiestnikiem starosty. Rota przysięgi podstarościego była identyczna jak starosty. Posiadał on również pełnię władzy starosty, oficjalnie tak było w razie choroby lub nieobecności starosty, w praktyce starostowie wyręczali się podstarościami w wielu swoich obowiązkach. Prawo zastrzegało, aby ten urzędnik zamieszkiwał na stałe w terenie swojego działania. Nie mógł też łączyć swojego urzędu z urzędami ziemskimi⁶⁷.

Herbarz A. Bonieckiego podaje następujących podstarościch zambrowskich: Hieronima Jałbrzykowskiego (koniec XVI wieku), Kazimierza Siostrzanka Brzostowskiego herbu Kościesza (zm. około 1676), Andrzeja Długoborskiego z Długoborza herbu Topór (zm. ok. 1684), Adama Świejko-Ciechanowieckiego z Krzeczkowa (zm. ok. 1686), Jana Drewnowskiego z Drewnowa (zm. ok. 1747)⁶⁸ oraz Tomasza Budziszewskiego herbu Grzymała (zm. około 1801)⁶⁹.

⁶⁶ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 216.

⁶⁷ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 208–209.

⁶⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 8, s. 169: *Jałbrzykowscy h. Grabie*

⁶⁹ Tamże, *Urzędnicy województwa mazowieckiego*.

SĘDZIA GRODZKI

Na czele sądu grodzkiego stał sędzia grodzki. Przewodniczył składowi sędziowskiemu sądu grodzkiego, sądząc w imieniu starosty. *Herbarz* A. Bonieckiego podaje następujących sędziów grodzkich: Jana Drewnowskiego z Drewnowa herbu Junosza (zm. ok. 1747), Kazimierza Godlewskiego z Godlewa (zm. ok. 1779) i Kazimierz Kulikowskiego z Kulikówka (zm. ok. 1824)⁷⁰.

BURGRABIA

Do urzędów grodzkich zaliczano także burgrabiów. Formalnie mieli oni dbać o powierzony zamek, o jego bezpieczeństwo i wyposażenie wojskowe. W praktyce mieli powierzane różne funkcje policyjne, a ich zadania często pokrywały się z zadaniami podstarościego. Burgrabiów mianował starosta⁷¹.

Powiat zambrowski, tak samo jak inne powiaty czy ziemie, miał więcej niż jednego burgrabiego w danym czasie. Liczba burgrabiów mianowanych dla danego obszaru zależała od potrzeb zapewnienia bezpieczeństwa. Burgrabiowie zambrowscy zaczęli występować dopiero w XVII wieku. Pierwszym znanym (z *Herbarza* A. Bonieckiego) był Jan Gołaszewski z Gołasz herbu Kościesza (zm. 1641), w tymże stuleciu urząd sprawował również Piotr Łosiewski z Łosiewa oraz Maciej Łosiewski⁷².

Być może dopiero w XVIII wieku liczba burgrabiów w Zambrowie zaczęła się powiększać. Z tego okresu jest o nich najwięcej wzmianek. Urząd sprawowali: Michał Dalkiewicz herbu Krzywda, Antoni Długoborski, Ludwik Godlewski z Godlewa, Stanisław Jankowski z Janek, Antoni Kołomyjski z Kołomyi, Jan Kotowski, Kasper Krajewski, Kazimierz Kublicki z Kublicz herbu Ostoja, Jakub Biały herbu Trzaska, Kazimierz Krajewski z Krajewa oraz Wojciech Krajewski⁷³. Wśród burgrabiów notowano też Nagórków (Jan Nagórka, viceregent, komornik i burgrabia zambrowski (początek XVIII wieku)⁷⁴. W połowie XVIII wieku żył też Wawrzyniec Wdziękoński herbu Dąbrowa burgrabia zambrowski w 1767 roku⁷⁵.

Najpewniej w Zambrowie notowano naraz trzech burgrabiów, tylu właśnie urzędowało w ostatnich latach I Rzeczypospolitej (Krajewski, Kotowski, Kołomyjski)⁷⁶.

REGENT GRODZKI I ZIEMSKI

Regent grodzki stał na czele kancelarii grodzkiej. Miał opiekę nad aktami wieczystymi, zarządzał kancelarią⁷⁷. Pełnił funkcję podobną do pisarza, lecz zapewne

⁷⁰ A. Boniecki, *Herbarz...*, *Urzędnicy województwa mazowieckiego*.

⁷¹ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 210.

⁷² A. Boniecki, *Herbarz...*, *Urzędnicy województwa mazowieckiego*.

⁷³ Tamże,

⁷⁴ *Herbarz, Rodzina...*, t. XII, s. 9–10.

⁷⁵ Sęczyś E. *Szlachta wylegitymowana...*, s. 747.

⁷⁶ <http://akson.sgh.waw.pl/~apszczol/mazurz.htm>, opracował A. A. Pszczółkowski.

⁷⁷ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 214.

to właśnie on bezpośrednio pracował codziennie w kancelarii, podczas gdy pisarz sprawował ogólny nadzór nad kancelarią.

W XVII wieku wspomina się w aktach regenta ziemskiego, lecz w XVIII wieku istniał już urząd regenta grodzkiego i ziemskiego, taki tytułem posługiwał się Stanisław Badowski⁷⁸. Istniało też stanowisko wiceregenta – zastępcy regenta. Sprawował go na przykład Jan Nagórka w początkach XVIII wieku⁷⁹.

SUSCEPTANT

Najniżej w hierarchii urzędów grodzkich stał suscepant. Ten urzędnik przyjmował i zapisywał zeznania pokrzywdzonych w sądzie grodzkim. W końcu XVIII wieku ten urząd pełnił Jan Kotowski⁸⁰.

SĄDOWNICTWO PODKOMORSKIE W POWIECIE

Podkomorzy łomżyński stał na czele wszystkich urzędników ziemskich w ziemi łomżyńskiej. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej podkomorzy stał się urzędnikiem sądowym (poprzednio miał inne funkcje). Jego zadaniem było wytyczanie i pilnowanie granic w ramach podległego sobie terenu. Składał przysięgę, posiadał mapę swojej ziemi lub powiatu, na której nanosił zmiany graniczne, uwierzytelniał je swoim podpisem. Również on rozstrzygał spory graniczne przy pomocy swojego sądu zwanego podkomorskim. Nie trzeba przypominać, że w ziemi łomżyńskiej, gdzie dominowała drobna szlachta, granic było bez liku i do tego często się zmieniały. Zatem podkomorzy miał tu zawsze dużo pracy. Jednak ziemia łomżyńska była rozległa i podkomorzy wyręczał się zastępcami zwani komornikami. To właśnie komornicy graniczni wytyczali w terenie granice, sporządzali plany gruntów, często rozstrzygali spory graniczne. Od komorników wymagano znajomości geometrii i miernictwa⁸¹.

Komornicy byli mianowani przez podkomorzego, musieli mieszkać w danej ziemi i pochodzić ze szlachty-posesjonatów.

Ziemia łomżyńska miała prawo mianowania kilku komorników dla danego powiatu, dodatkowo istniał urząd mierniczego, zajmującego się pomiarami gruntów. Najpewniej w zambrowskim powiecie występowało naraz dwóch komorników, tyłu spotykamy w ostatnich latach istnienia powiatu. Jest to najliczniej reprezentowany urząd powiatu zambrowskiego (wg Herbarzy). Pojawia się po raz pierwszy w XVII wieku. W tymże stuleciu sprawowali go: Szymon Ciborowski herbu Kościesza, Paweł Grodzki z Grodzca, Andrzej Proszkowski z Proszek oraz Nikodem Laskowski z Laskowa Jabłoni i Laskowa Sierzputów. W XVIII wieku

⁷⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, *Urzędnicy województwa mazowieckiego*.

⁷⁹ Rodzina, *Herbarz...*, t. XII, s. 10.

⁸⁰ <http://akson.sgh.waw.pl/~apszczol/mazurz.htm>, opracował A. A. Pszczółkowski.

⁸¹ Z. Góralski, *Urzędnicy...*, s. 190.

Mateusz Bieliński herbu Junosza, Jan Długoborski, Mateusz Dmochowski, Józef Godlewski, Marian Gołaszewski, Antoni Grzymała, Wojciech Grzymała z Zalesia Grzymały, Stanisław Jabłonowski herbu Prus, Stanisław Konopka z Konopek, Krajewski z Krajewa, Antoni Krajewski, Kazimierz Krajewski, Michał Krajewski, Tomasz Krajewski i Grzegorz Łosiewski⁸². W XVIII wieku funkcję tę pełnili również Nagórkowie herbu Nabram – Jan Nagórka.

Do funkcji komornika podobny był urząd miernika zambrowskiego. W XVIII wieku żył Mateusz Stanisław Krajewski herbu Jasieńczyk, zwany w dokumentach miernikiem zambrowskim⁸³. Warto wspomnieć, że tenże Mateusz Stanisław był ojcem słynnego księdza Marcina Krajewskiego, wielkiego dobroczyńcy XVIII-wiecznego Zambrowa i proboszcza w tym mieście.

PODWOJEWODZI ZAMBROWSKI

W zambrowskim powiecie istniał też urząd podwojewodziego. Ten urzędnik działał w imieniu wojewody (w I RP prestiżowa, lecz symboliczna funkcja). Podwojewodzi pilnował w imieniu wojewody rzetelności miar i wag, ustalał ceny ogłaszane w tak zwanych taksach podwojewodzińskich, sprawował również sądownictwo nad Żydami⁸⁴.

Z herbarzy znamy tylko dwóch szlachciców pełniących to stanowisko, Daćbog Nagórkę żyjącego w końcu XV wieku⁸⁵ oraz Józefa Dzwonkowskiego z Dzwonka herbu Przęgina z końca XVIII stulecia⁸⁶.

INNE URZĘDY W POWIECIE ZAMBROWSKIM

MIECZNIK

Do urzędów czysto honorowych niezwiązanych z żadną pełnioną funkcją w powiecie należał miecznik. Znamy tylko jednego miecznika – Michała Krajewskiego z Krajewa herbu Jasieńczyk⁸⁷.

⁸² A. Boniecki, *Herbarz..., Urzędnicy województwa mazowieckiego*.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Z. Góralski, *Urzędy...*, s. 109.

⁸⁵ Rodzina, *Herbarz...*, t. XII, s. 9.

⁸⁶ A. Boniecki, *Herbarz..., Urzędnicy województwa mazowieckiego*.

⁸⁷ Tamże, t. XII, s. 146: *Krajewscy h. Jasieńczyk*

SZLACHTA POWIATU ZAMBROWSKIEGO

SZLACHTA POLSKA

Słowo „szlachta” pochodzi z dolnoniemieckiego słowa *slahta*, które jest etymologicznie związane ze słowem *schlagen* (uderzyć, walczyć, rąbać). Do języka polskiego określenie to przyszło z języka czeskiego (*slehta*)⁸⁸.

Szlachta wywodziła się ze średniowiecznych polskich wojów i możnowładców. W początkowym czasie istnienia państwa Piastów (X-XIII) ściśle rozróżniano jeszcze warstwę rycerską (*nobiles*) od warstwy możnowładczej (*comites*)⁸⁹. Obie grupy odróżniał w tym okresie nie tylko stan majątkowy, ale też odrębne formy posiadania ziemi; możnowładcy, często wywodzący się jeszcze z władców przedpiastowskich plemiennych, posiadali grunty będące własnością alodialną, czyli nadaną na własność, natomiast woje-rycerze posiadali grunty w postaci przypominającej lenno. Byli oni zobowiązani do różnego rodzaju świadczeń na rzecz monarchy, a ziemię posiadali odwoalnie (czasowo). Powszechnym świadczeniem była służba wojskowa, jednak stan rycerski nie był zamknięty, ponieważ otrzymanie lenna lub nabycie gruntów na prawie rycerskim automatycznie powodowało wejście do stanu *nobiles*⁹⁰. Stany były płynne, rycerzem mógł zostać zarówno chłop, jak i mieszczanin.

Rozwój liczego stanu rycerskiego przyspieszył okres rozbicia dzielnicowego, gdy słabi książęta w walce możnowładcami wspierali rycerzy nadając im przywileje, uwalniając ich od dotychczasowych powinności (immunitet gospodarczy) oraz od sądownictwa książęcego (immunitet sądowy). W związku z rozwojem immunitetów rozwinęło się prawo rycerskie, które osłabiło pozycję władcy, ponieważ dobra immunizowane inaczej niż poprzednio stawały się po śmierci rycerza własnością potomków⁹¹.

Przyznawanie immunitetów na wszystkie nadania ziemi przyspieszyło tworzenie stanu szlacheckiego, ważne było też nadawanie herbów, (możnowładcy przyjmowali do swych herbów rycerzy również nie spokrewnionych). Herby dawały poczucie wspólnoty i odrębności od reszty społeczeństwa⁹².

Szlachta było bardzo rozwarstwiona. Obok bogatych możnowładców i rycerstwa średniego oraz drobnego istniała duża grupa rycerstwa służebnego. Wywodziła się ona z najuboższych grup rycerstwa drobnego, a nawet spośród chłopów, których książę włączał do swej drużyny. Niektórzy spośród nich otrzymywali wy-

⁸⁸ N. Davis, *Boże Igrzysko – historia Polski*, Kraków 1994, s. 279.

⁸⁹ J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986, s. 41.

⁹⁰ J. Maciszewski, *Szlachta polska...*, s. 41

⁹¹ Tamże, s. 42.

⁹² Tamże, s. 43–44.

posażenie w postaci ziemi nadanej prawem lennym — dożywotnio, albo też prawem wieczystym i dziedzicznym. Wielu z nich wchodziło do stanu szlacheckiego, niektórzy stawali się chłopami⁹³.

Jak widzimy istniała duża różnorodność stanu szlacheckiego, była więc tendencja w powstającym państwie stanowym do zamknięcia stanu. W połowie XIV wieku o przynależności do stanu szlacheckiego decydowało nie tylko posiadanie ziemi na prawie rycerskim, ale też pochodzenie ojca. Za bezprawne podawanie się za szlachcica groziły surowe kary⁹⁴.

Szlachta tamtego okresu (XIV wiek) miała więcej jeszcze cech rycerza wojownika niż późniejszego szlachcica-ziemianina. Głównym zadaniem rycerza była służba wojskowa, a nie uprawa roli. Przeciętne gospodarstwo szlacheckie nie było duże, a chłopci swe powinności oddawali głównie w formie renty czynszowej. Chłopi na czele z sołtysami byli w miarę zamożną warstwą chronioną przez stanowe prawo. Przy silnej władzy centralnej dążenia stanów równoważyły się.

Ale to właśnie pod koniec wieku XIV pojawiły się okoliczności przyszłej dominacji średniej szlachty⁹⁵. Jedną z nich była liczebność stanu rycersko-szlacheckiego. Już od XIII wieku zawsze była to duża część społeczeństwa, na przełomie XV i XVI wieku stanowi około 10% ludności⁹⁶. Swoją masą i świadomością wspólnych interesów mogła przeciwstawić się możnowładcom w rządzeniu krajem tym bardziej, że w Polsce inaczej niż na Zachodzie możnowładcy nie podporządkowali sobie rycerzy, nie powstała „drabina feudalna”⁹⁷. Szlachta dążyła do powiększenia stanu posiadania ziemi i osiągania większych zysków z produkcji zboża. Aby tego dokonać, należało zdobyć taką władzę polityczną w państwie-stanowym, aby móc zmniejszyć rolę innych stanów (chłopów na czele z sołtysami i mieszczaństwem). Ponadto spokojne czasy panowania Kazimierza Wielkiego nie dawały szlachcie zbyt wiele okazji do uprawiania „zawodu” i zmuszały do szukania innego zajęcia. Na to wszystko nałożyła się tragedia Polski w 1370 roku – śmierć ostatniego Piasta. Po 1370 roku stan szlachecki zaczął się organizować na zasadzie wspólnych interesów, co zdaje się zwiastować obecność dojrzałego do samodzielnych działań politycznych stanu⁹⁸.

Od 1374 roku do czasów XVI wieku szlachta uzyskała liczne przywileje w państwie, zdobywając dominującą pozycję. Wszystkie te przywileje objęły też szlachtę mazowiecką, gdy Mazowsze zostało w 1526 roku przyłączone do Rzeczypospolitej.

⁹³ Tamże, s. 43.

⁹⁴ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa...*, s. 90.

⁹⁵ J. Maciszewski, *Szlachta...*, s. 50–54.

⁹⁶ Tamże, s. 52.

⁹⁷ Tamże, s. 44.

⁹⁸ S. Russocki, *Kilka uwag o ustroju Polski XIV–XVI wiek*, [w:] „Śląski Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 48, s. 127.

W efekcie licznych przywilejów rycerstwo polskie mogło przeistoczyć się w osiadłą szlachtę, gdyż czerpała duże dochody z tworzących się folwarków, jednocześnie dominując politycznie w państwie. Za panowania pierwszych Jagiellonów (...) *powstały dużej wagi akty prawne, które współczesnym językiem określilibyśmy jako prawa człowieka i obywatela*⁹⁹. Przywileje te wyprzedziły zachodnioeuropejskie. W „przodującej” w tej dziedzinie Anglii podobne prawo zaczęło obowiązywać dopiero 1679 roku¹⁰⁰.

Szlachta (...) wkraczała w wiek XVI jako jednolity zorganizowany stan, któremu udało się naruszyć istniejącą równowagę międzystanową, uzyskać dominującą pozycję w państwie i znacznie osłabić władzę królewską¹⁰¹.

W 1505 roku wydano konstytucję *NIHIL NOVI*, ustalając, że nowe prawa powstawać mogą tylko na sejmie walnym. Ustalono stan równowagi między senatem (możnowładcy), królem i posłami ziemskimi (sejmiki z dominacją średniej szlachty). Tylko razem „stany sejmujące” (izba poselska, senat i król) mogły wydawać ustawy dotyczące spraw państwowych¹⁰².

Nie był to koniec umacniania władzy szlachty w państwie. W latach 1518–1573 szlachta dzięki władzy politycznej uzyskała kolejne prawa ekonomiczne: ustalono dokładnie wymiar pańszczyzny, zezwolono na zakup przez szlachtę nieruchomości w miastach, które jednak nie podlegały prawu miejskiemu, złamano monopol górniczy monarchy, zwolniono w praktyce stan uprzywilejowany z płacenia ceł¹⁰³.

Za pełnoprawnego obywatela uważano tylko osiadłego szlachcica – posesjonata. Prawo wykluczało przedstawicieli innych stanów jako uprawnionych do piastowania urzędów¹⁰⁴.

Stan szlachecki przed 1572 roku zyskał uprzywilejowaną pozycję, dzieląc niepodzielną władzę przez następne 300 lat. Według A. Mączaka *ustrój państwa nabrał charakteru samorządu szlacheckiego*¹⁰⁵.

Norman Davis nazywa ustrój Rzeczypospolitej republiką monarchiczną, a podobieństw szuka w ustroju Stanów Zjednoczonych. Według jego oceny wiele cech ustroju Rzeczypospolitej (prawo oporu, swoboda jednostki, rządy w oparciu o powszechną zgodę) występuje powszechnie w obecnych demokracjach¹⁰⁶. Jarema

⁹⁹ J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Poznań 1998, s. 58.

¹⁰⁰ Tamże, s. 58.

¹⁰¹ Tamże, s. 73.

¹⁰² *Tradycje polityczne dawnej Polski, pod red. A. Sucheni-Grabowskiej i A. Dybkowskiej*, Warszawa 1993, s. 38–39.

¹⁰³ D. Davis, *Boże...*, s. 286.

¹⁰⁴ A. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia...*, s. 194–195.

¹⁰⁵ A. Mączak, *Jedyna i nieporównywalna? Kwestia odrębności R. P. w Europie XVI–XVII wiek*, [w:] „*Kwartalnik Historyczny*” nr 4, 1993, s. 124.

¹⁰⁶ N. Davis, *Boże Igrzysko...*, s. 487–489.

Maciszewski mówi o monarchii mieszanej¹⁰⁷. Zaś według J. Bardacha Rzeczpospolita stanowiła odmianę monarchii stanowej¹⁰⁸.

Ustrój ten przyjęło się nazywać „demokracją szlachecką”. Podstawową instytucją, poprzez którą realizował się ten ustrój, był sejm oraz sieć powiązanych z nim sejmików. Cały ten system oparty był na *wspólnej ideologii średniej szlachty, mający zaplecze w gospodarce przynoszącej rosnące dochody*¹⁰⁹. W Polsce w wyniku skomplikowanych przeobrażeń nie doszło do wytworzenia się silnego mieszczaństwa będącego zaczątkiem późniejszej burżuazji przemysłowej. Nie udało się też królowi stworzyć silnego i prężnego aparatu urzędniczego będącego podstawą europejskich monarchii absolutnych¹¹⁰. Polska poszła w zupełnie innym kierunku niż większość krajów europejskich, mimo że powstanie parlamentu było normalnym procesem europejskim. Szlachta miała wyłączne prawo do uczestnictwa w sejmikach i sejmach, do obsadzania urzędów państwowych, do elekcji króla, miała też prawo do nabywania ziemi i wydobywania z niej kopaliny.¹¹¹ Jednym z nielicznych obowiązków było uczestnictwo w pospolitym ruszeniu i płacenie 2 groszy z łana użytkowanego przez chłopa¹¹². Rolę tego stanu podkreślają przykłady z pism tamtego okresu. *Jeśli czytamy w utworze szlacheckim zwrot ‘naród nasz’ to autor bez wszelkiej wątpliwości miał na myśli szlachtę Rzeczpospolitej*¹¹³.

Do podstawowych zasad ustrojowych należały zasady równości i wolności. Zasada równości odnosiła się zarówno do równości między „panami braćmi”, jak też do równości między instytucjami państwa szlacheckiego. Równość była na płaszczyźnie poziomej (województwa i ziemie wobec siebie), jak i pionowej (równość sejmików wobec sejmu i króla). Żaden z organów (sejmiki, sejm, król) nie mógł narzucić drugiemu swojego zdania, wszystkie musiały nieustannie uzgadniać swe stanowiska, aby dojść do porozumienia¹¹⁴. Silna rola sejmików tworzyła z Polski coś na kształt federacji prawie niezależnych województw, którą zespalała osoba monarchy i sejm¹¹⁵.

Wolność szlachecka określana była mianem „złotej wolności”. Był to szeroki katalog praw, od wolności czynienia wszystkiego w swoim folwarku do podróżyowania za granicę bez ograniczeń. Prawo dawało szlachcicowi nawet ochronę przed administracją państwową. *Mógł wymyślać ile wlezie królowi, byle nie w jego obec-*

¹⁰⁷ J. Maciszewski, *Szlachta...*, s. 151.

¹⁰⁸ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia...*, s. 177.

¹⁰⁹ Tamże, s. 15.

¹¹⁰ A. Mączak, *Jedyna...*, s. 124.

¹¹¹ J. A. Gierowski, *Historia Polski 1505–1764*, Warszawa 1988, s. 50.

¹¹² J. Maciszewski, *Szlachta...*, s. 178.

¹¹³ Tamże, s. 222.

¹¹⁴ S. Płaza, *Wielkie bezkrólewia*, Warszawa 1988, s. 80.

¹¹⁵ A. Mączak, *Jedyna...*, s. 132–133.

ności [...]. Bezpieczniej było obrzucić błotem panującego monarchę niż sąsiada. Sąsiad obraży bezkarnie nie przepuścił król był daleko i nie słyszał¹¹⁶.

Przedstawicielom władzy państwowej nie wolno było przeszukać mieszkania szlacheckiego, nawet jeżeli było podejrzenie o ukrywanie banity¹¹⁷. Zagraniczni goście podkreślali wolność słowa i myśli, poszanowania odrębności regionalnych i narodowych oraz tolerancję religijną. Wszyscy szlachetnie urodzeni byli równi wobec prawa niezależnie od wyznania i pochodzenia¹¹⁸. Mimo to wyolbrzymiano znaczenie wolności (stosunek króla do szlachcica) i stale podejrzewano monarchę o zakusy absolutystyczne. Szlachcic szanował prawo, uchwały sejmu czy sejmiku wykonywał. Jeśli nie mógł tego zrobić, umieszczał w aktach grodzkich adnotację – usprawiedliwienie. Wykonywał też najczęściej nakaz stawienia się przed sądem, ale z egzekucją wyroku było już różnie¹¹⁹. Nawet podczas rokoszów osobę króla szanowano, w pismach politycznych jego przeciwników traktowano go niezwykle grzecznie, a nawet uniżenie¹²⁰.

Najwyższą formą wolności szlacheckiej było prawo „de non praestanda oboedientia” (prawo o wypowiedzeniu posłuszeństwa) zawarte w artykułach henrykowskich (punkt 21)¹²¹. Dziś prawa, jakimi cieszyła się nasza szlachta, są oczywiste w społeczności demokratycznej, lecz w tamtych czasach Polska na tle absolutystycznej Europy należała do chlubnych wyjątków w tej dziedzinie.

Pierwsze wolne elekcje potwierdziły pełnię praw politycznych stanu uprzywilejowanego, tworząc prawo obowiązujące przez następne stulecia. To szlachta sama wybierała sobie monarchę i ustalała z nim „umowę o tron”.

Władza polityczna opierała się na przewadze ekonomicznej szlachty, a jej podstawą była własność ziemi (oprócz króla i Kościoła) i w tej dziedzinie polska droga rozwoju poszła w nieco innym kierunku niż reszta państw europejskich.

W XVI wieku szlachta europejska, wobec zmiany sposobu prowadzenia wojen (armia zawodowa-najemna) i innych zmian społecznych, stanęła przed trudnym problemem utrzymania swego statusu społecznego. W każdym kraju dobrze urodzeni poradzili sobie z tym problemem inaczej. Na przykład szlachta angielska zainteresowała się hodowlą owiec, podobnie zrobiła szlachta Hiszpanii i Portugalii, ale zajęła się też podbojami kolonialnymi. Na Węgrzech rozwinęła się hodowla bydła i uprawa winorośli, w Czechach gospodarka stawowa (hodowla ryb)¹²².

W Polsce już w XV wieku okazało się, że pospolite ruszenie nie przystaje do wymagań nowoczesnej wojny. Tym bardziej, że nasza szlachta, wykorzystując

¹¹⁶ J. Maciszewski, *Szlachta...*, s. 210.

¹¹⁷ J. Tazbir, *Kultura...*, s. 58.

¹¹⁸ Tamże, s. 58–60.

¹¹⁹ J. Maciszewski, *Szlachta...*, s. 211.

¹²⁰ Tamże, s. 215.

¹²¹ *Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego epoki feudalizmu /szlachta/*, opracował S. Rogowski, Wrocław 1975, s. 96.

¹²² J. Topolski, *Historia...*, s. 19–23.

opłacalność produkcji rolnej, bardziej zainteresowana była uprawą ziemi niż wojną. Polska, korzystając z uwarunkowań politycznych, społecznych ekonomicznych, a nawet klimatycznych i geograficznych, stała się widownią powstania folwarku pańszczyźnianego. Stał się on *główną formą bezpośredniego włączenia się szlachty wschodnioeuropejskiej do życia gospodarczego Europy*¹²³.

Do uwarunkowań politycznych i społecznych należało zdobycie przez liczną szlachtę dominującej pozycji spośród innych stanów. To do szlachty należały rządy w kraju zarówno na poziomie lokalnym (sejmiki) jak i państwowym (sejm). Korzystając również z tego, że w tej części Europy chłopci nie byli formalnie wolni, łatwo było ich podporządkować swoim (szlacheckim) interesom. Zygmunt Stary zrzekł się całkowicie praw do sądenia chłopów na rzecz ich panów¹²⁴. Kilka lat później ustalono radykalny wzrost wymiaru pańszczyzny oraz ograniczono możliwość opuszczania ziemi przez chłopów¹²⁵. Do ekonomicznych uwarunkowań należała opłacalność produkcji zboża zarówno na rynek lokalny jak i na eksport¹²⁶. W XVI wieku ceny zbóż wzrosły czterokrotnie¹²⁷.

Do tego dodać należy dogodny klimat, ukształtowanie terenu i system transportu (sieć rzeczna)¹²⁸. W wyniku tych zależności ustalił się w Polsce system gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, który trwał przez cały okres Rzeczypospolitej szlacheckiej, a jego pozostałości zlikwidowano w XIX wieku.

Szlachta polska nie była jednolita, rozwarstwienie szczególnie widać było na Mazowszu, powiat zambrowski jest tego doskonałym przykładem.

Najlicniejszą grupą szlachty była gołota, nie mieli oni ani ziemi ani chłopów. Najczęściej stawali się żołnierzami, drobnymi dzierżawcami, zajmowali się służbą u średniej szlachty lub magnatów. Do tej grupy zaliczano też tak zwaną szlachtę brukową prowadzącą *nędzne życie w mieście*¹²⁹. Nie byli posesjonatami i nie mieli pełnych praw publicznych (na przykład zakaz wybierania na urzędy ziemskie), jednak z chwilą nabycia gruntów przywracano im wszelkie prawa.

Następną grupą była szlachta zagrodowa, z powodu braku chłopów sama uprawiająca niewielki kawałek ziemi. Sytuacja materialna często zbliżała tę szlachtę do chłopów. Część skupiała się w jednej wsi tworząc zaścianek szlachecki. Szlachta taka, szczególnie licznie zamieszkująca Mazowsze oraz Podlasie, posiadała wszelkie prawa publiczne, na przykład tłumnie przybywała na elekcje królewskie. Te grupy szlachty drobnej (nazywane też szarakami, pankami, szlachtą chodaczko-

¹²³ Tamże, s. 23 i 25.

¹²⁴ Tamże, s. 192.

¹²⁵ Tamże, s. 23.

¹²⁶ Tamże, s. 24.

¹²⁷ J. Maciszewski, *Szlachta...*, s. 99.

¹²⁸ J. Topolski, *Historia...*, s. 25.

¹²⁹ N. Davis, *Boże...*, s. 300.

wą), stanowiły ponad połowę „panów braci”¹³⁰. Właśnie taka szlachta dominowała w powiecie zambrowskim.

Grupę pośrednią między szlachtą drobną a średnią stanowiła szlachta częstkowa i czynszowa. Na ogół dzierżawiła (szlachta czynszowa) ziemię od bogatszych współbraci, dzieląc się też chłopami lub zajmowała część wsi (szlachta częstkowa)¹³¹.

Wyżej stała średnia szlachta, właściciele jednej, kilku lub kilkunastu wsi (folwarków). To właśnie ta grupa społeczna najbardziej korzystała z okresu prosperity XVI wieku, wiodąc sielskie życie na wsi. W powiecie zambrowskim liczyła ona od kilku do kilkunastu rodzin w poszczególnych wiekach¹³².

Na szczycie hierarchii stały rody magnackie. Większość fortun, które nierzadko dotrwały do XX wieku, powstało w XVI i XVII wieku. Rody magnackie (w odróżnieniu od średniowiecznych możnowładców) posiadały kilkadziesiąt, kilkaset i więcej wsi (latyfundia). Szczególnie ogromne majątki posiadali magnaci litewscy i ukraińscy. Jednym z głównych motorów rozwoju tych majątków były dzierżawy królewsczyzn związane z pełnieniem urzędów państwowych (przykład Jana Zamojskiego)¹³³.

SZLACHTA W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Do 1526 roku ziemia łomżyńska stanowiła część Księstwa Mazowieckiego, które następnie włączono do Korony Królestwa Polskiego. Do obowiązków miejscowej szlachty należało płacenie podatków, stawienie się na pospolite ruszenie w razie wezwania królewskiego oraz utrzymanie grobli i mostów. Na przykład do utrzymania grobli na rzeczce Gać zobowiązana była szlachta zamieszkała w parafiach: Puchalskiej, Kołakowskiej, Rutkowskiej i Zawadzkiej¹³⁴. Prawem szlachty było uczestnictwo w sejmikach i elekcjach królewskich, teoretycznie każdy z nich mógł zostać królem (przodkowie Jana III Sobieskiego i Stanisława Augusta Poniatowskiego wywodzili się właśnie z zaścianków szlacheckich).

Sieć osadnicza w powiecie zambrowskim ukształtowała się w XV wieku, wtedy powstała większość miejscowości istniejących po dziś dzień na czele z Zambrowem. W kolejnych wiekach sieć osadnicza zagęszczała się, kilka osad zanikło, pewna ich grupa powstała później. Wiele zmieniło nieco nazwę, co było typowe dla osad drobnoszlacheckich.

Powiat zambrowski tak jak dużą część Mazowsza zamieszkiwała drobna szlachta, zwana też zagrodową. Dwie trzecie ziemi w powiecie należało do szlachty, z czego duża część do szlachty zagrodowej. Przeciętna wielkość gospodarstwa

¹³⁰ Tamże, s. 298-300.

¹³¹ N. Davis, *Boże...*, s. 298-300.

¹³² Tamże, . s. 298

¹³³ J. Topolski, *Historia...*, s. 77.

¹³⁴ A. Wolff, *Ziemia łomżyńska w...*, s. 27-28.

wynosiła pół łana, czyli około 8 ha. Szlachta folwarczna miała nieco większe gospodarstwa, obejmujące po około 3 łany kmiece. Tak było w XVI stuleciu, w następnych wiekach w wyniku podziałów pierwotnych majątków i wzrostu liczebności szlachty liczby te spadły. Rosło rozdrobnienie gruntów w wyniku działów, małżeństw, kupna-sprzedaży. *Nie jeden szlachcic miał po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kawałków ziemi o różnej wielkości i kształcie. Szlachcic częstkowy miał także grunta i po kilka zagród chłopskich w różnych wsiach i to wystarczyłoby pisać się jako pan na kilku wsiach*¹³⁵.

W XV i XVI wieku liczba ludności gwałtownie wzrastała. We wsiach zaczęło robić się ciasno. Dzielenie ziemi między wszystkich synów było już niemożliwe. W XVI wieku wszystkie *ostatki i wypychy* zostały zapełnione. Synowie szlacheccy wychodzili więc z rodowej wsi i podejmowali pracę u bogatszych sąsiadów. Miasta, same ubogie, nie mogły ich przyjąć, więc wielu udawało się na puste obszary obecnej Suwalszczyzny i na inne tereny Korony i Litwy. Często przenoszono nazwy dawnych osad do nowych wsi¹³⁶.

Położenie ludności, która została na miejscu, niewiele różniło się od sytuacji chłopów, nieraz parę rodzin mieszkało w jednej chacie. Jednak szlachcice mieli szansę zmienić swój los, przynależność do stanu uprzywilejowanego umożliwiała tym, którzy mieli szczęście i byli pracowici, dojście do majątku i znaczenia. Jak pisze wspomniany już profesor Jerzy Wiśniewski (wywodzący się z Kołak Kościelnych) *Stąd we wsiach drobnoszlacheckich następował ciągły ruch, ciągłe zmiany, jedni się bogacili, inni ubożeli by po pewnym czasie odzyskać straty. Księgi łomżyńskie, zambrowskie (...) pełne były od samego początku transakcji sprzedaży, zastawów, dzierżaw nawet bardzo drobnych kawałków ziemi (płos, sznurów, klinów, smugów, łąk), zapisów długów, pożyczek, czynszów itd. Jedni zbywali swe kawałki ziemi, inni skupywali je stopniowo lub od razu od kilku właścicieli. Ziemie wykupywane przez bogacącego się sąsiada zamieniały się w folwarczki lub odwrotnie, folwark wskutek działów i rozprzedaży zamieniał się w wieś drobnoszlachecką. Przemiany w jedną lub drugą stronę powtarzały się w ciągu wieków, zamieniając w całości lub częściowo charakter wsi*¹³⁷. W wielu wsiach oprócz szlachty mieszkali też chłopci. Ci zamożniejsi zatrudniali ich do pracy (jako parobków, bronowłoków, pasterzy, służących, komorników). Często wokół dworu powstawały chaty chłopskie. W jednych wsiach chłopci mieszkali na stałe, w innych tylko przez pewien czas. Część chłopów pochodziła z wyzutej z ziemi szlachty. Z reguły więcej wsi drobnoszlacheckich zamieniało się w chłopskie niż odwrotnie¹³⁸.

Wsie powiatu zambrowskiego były niewielkie, często złożone z kilku lub kilkunastu zabudowań. Budownictwo szlacheckie było głównie drewniane, poszyte

¹³⁵ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 98.

¹³⁶ Tamże, s. 99.

¹³⁷ J. Wiśniewski, *Początek i rozwój...*, s. 100.

¹³⁸ Tamże, s. 100-101.

słomą, jednak obszernością i wyposażeniem starano się wyróżniać od chat chłopskich. W środku zazwyczaj była sień, a po bokach dwie izby, z których jedna była alkierzem. Wyposażenie w sprzęty było ubogie. Całość ogrodzona była płotem z chrustu lub żerdzi. Tak opisuje chaty ubogiej szlachty XVIII-wieczny pamiętnikarz J. Kitowicz *Małej szlachty mieszkania nie różniły się od chłopskich chatup, snopkami częstokroć poszywane. W tym tylko różnica była, iż przed szlacheckim dworkiem musiały być koniecznie wrota wysokie, choć podwórze całe było płotem chruścianym ogrodzone, i druga, że dworek szlalcica miał dwie izby po rogach, a sień w środku, gdy przeciwnie u chałupy chłopskiej sień jest z czoła, a za nią izba, a w tyle komora*¹³⁹.

Cechą wyróżniającą wsie szlacheckie było wielkie rozdrobnienie gruntów. Poprzez działły rodzinne tworzyły się skomplikowane struktury własności. Każdy posiadał niewielkie gospodarstwo, często złożone z kilku lub więcej fragmentów, posiadał też części łąk i borów¹⁴⁰. Wywoływało to wiele konfliktów, zatem sądy zambrowskie zawsze miały pełno pracy.

Wyróżnienie się spośród licznej drobnej szlachty zambrowskiej nie było łatwe. Odziedziczone po rodzicach skrawki gruntu nie dawały wielkich możliwości. Trzeba było liczyć na własną przedsiębiorczość.

Wiele możliwości dawało posiadanie urzędów, które wiązały się z przychodami, jednak w powiecie zambrowskim istniało tylko około 14 urzędników, natomiast szlachty pretendującej do urzędów były setki, jeśli nie tysiące.

Inną możliwością wybicia się była służba wojskowa. Tutejsza szlachta chętnie najmowała się na służbę do magnatów, walczyła o urzędnicze posady, wstępowała do stanu duchownego, ale największą dumą szlalcica była służba wojskowa. Zaciągano się do wojsk zaciężnych, do gwardii królewskiej bądź prywatnych wojsk magnackich¹⁴¹.

Szlachta podlaska i mazowiecka stanowiła główną grupę żołnierzy w czasie licznych wojen prowadzonych przez Rzeczypospolitą. Sytuacja ta zmieniła się w XVIII wieku, w czasie gdy cała armia Rzeczypospolitej liczyła w sumie niecałe 25 000 ludzi. Spowodowało to ogromną „nadprodukcję” szlachty. *Współczesna publicystyka wciąż alarmowała opinię publiczną w powodu rosnących zastępów młodzieży szlacheckiej, błakającej się bez celu, tzw. „młodzieży próżniaczej”*¹⁴².

Szlachtę zambrowską spotykało się też na dawnych uczelniach. W XV i XVI wieku wśród studentów Akademii Krakowskiej były nazwiska: Zambrzyckich, Grochowskich, Modzelewskich, Goskowskich, Żebrowskich, Kossakowskich,

¹³⁹ B. Dymek, „O stereotypie szlachty mazurskiej i Poborzanach, część II [w:] *Ziemia Zawkrzeńska*, t. VII, Mława 2003, s. 67–103.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ J. Wojtasik, *Drobna szlachta podlaska w wojsku Rzeczypospolitej i powstaniach narodowych*, [w:] *Drobna szlachta Podlaska w XVI–XIX wieku*, Białystok 1991, s. 31–32.

¹⁴² Tamże, s. 31–32.

i innych¹⁴³. Dwóch Kołakowskich notowano nawet na uniwersytetach włoskich¹⁴⁴. To również dawało duże szanse na lepiej płatne zajęcie.

Wielu drobnych szlachciców wstępowało do seminariów lub do zakonów. Posiadanie księdza lub zakonnika w rodzinie było nobilitacją. Wielu znanych ludzi Kościoła (np. biskup Jałbrzykowski)¹⁴⁵ oraz mniej znanych jego sług pochodzi właśnie z okolic Zambrowa.

Część szlachciców wyjeżdżało, gdyż nie mieli szans na odziedziczenie lub zdobycie majątku na miejscu. Trzeba przyznać, że niektórym się udało. To właśnie z powiatu zambrowskiego pochodziły znane w całej Rzeczypospolitej rody: Kosakowskich, Przeździeckich, Gosiewskich, Skarżyńskich, Konopków.

Rolnictwo tak jak przed wiekami, również i dziś jest podstawą dochodów mieszkańców powiatu zambrowskiego. Potomkowie szlachty zachowali etos pracy na roli, przywiązanie do ziemi i głęboki patriotyzm cechujący również ich przodków, którzy jako naród polityczny byli odpowiedzialni za byt Rzeczypospolitej.

MIASTO ZAMBRÓW

Niniejsza praca opowiada o dziejach powiatu zambrowskiego. Istotną częścią tego powiatu jest i była jego stolica – Zambrów. To właśnie tutaj miały siedzibę sąd ziemski zambrowski i grodzki oraz urząd grodzki i ziemski. Tutaj miały miejsce najważniejsze wydarzenia dotyczące mieszkańców powiatu, rozprawy sądowe przed sądami, ogłaszanie prawa obowiązującego w powiecie. Do Zambrowa przyjeżdżała okoliczna szlachta w celu wpisania (oblatowania) w księgach grodzkich i ziemskich wszystkich ważnych postanowień (spadki, podziały gruntów, darowizny itp.), tutaj odbywały się targi, jarmarki, wreszcie w Zambrowie koncentrowało się życie religijne parafii zambrowskiej. W Zambrowie mieli swoją siedzibę podstarości i podwojewodzi. Słowem w tej miejscowości skupiało się całe życie powiatu zambrowskiego.

Historię miasta Zambrowa dokładnie już opisano w pracy J. S. Mrocza oraz w ostatniej pracy K. Sychowicza. Ta praca nie wniesie nowych elementów do już dość dobrze opisanej historii miasta. Warto jednak przypomnieć najważniejsze fakty w historii miasta w latach 1526–1795.

W 1526 roku Zambrów stał się miastem królewskim. Dobrami królewskimi w tej okolicy zarządzał starosta łomżyński. Miasto nie wyróżniało się spośród innych powiatowych miast województwa warszawskiego.

¹⁴³ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 26.

¹⁴⁴ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. X, s. 333: *Kołakowscy h. Kościesza*.

¹⁴⁵ Szkoła w Kołakach Kościelnych nosi jego imię.

Zambrów leżał na trasie traktu handlowego łączącego Prusy z południem kraju i Mazowsze z Litwą. To właśnie wtedy przepędzano stada wołów z Podola do Prus. Handlowano solą oraz przemycano ją z Prus¹⁴⁶.

W 1564 roku Zambrów posiadał 250 domów i około 1 500 mieszkańców. Duża część mieszczan utrzymywała się z rolnictwa¹⁴⁷.

W 1575 roku w mieście miała miejsce epidemia. Przez jakiś czas ponad 70 domów było niezamieszkałych. Po zarazie pomógł mieszkańcom król Stefan Batory, dając im w 1579 roku prawo wolnego wyrębu w Czerwonym Borze. Epidemia znacznie osłabiła miasto, lecz później podźwignęło się ono z upadku i lata do połowy XVII wieku były czasem względnego dobrobytu mieszkańców¹⁴⁸.

W 1581 roku w Zambrowie powstał szpital, założony przez Annę Jagiellonkę, żonę Stefana Batorego¹⁴⁹. Od końca XV wieku istniała tu szkoła parafialna¹⁵⁰.

Wielkim nieszczęściem dla miasta był rok 1655 i początek wojny ze Szwecją. Okoliczna szlachta została wezwana na pospolite ruszenie. Rycerstwo z powiatu zambrowskiego walczyło pod Nowym Dworem Mazowieckim na przełomie września i października 1655 roku¹⁵¹. Niedługo potem cała ziemia łomżyńska została poddana brutalnej okupacji. Wkrótce naród stanął do walki z najeźdźcą. Kolejne dwa lata to czas licznych przemarszów przez te okolice wojsk polskich, szwedzkich, brandenburskich, a nawet tatarskich. Żadne z nich nie oszczędzało miasta czy okolicznych wsi. Dość powiedzieć, że w tej wojnie Polska straciła 1/3 obywateli i przez długie dziesiątki lat nie mogła się podnieść z upadku. Dobitnie pokazuje to przykład Zambrowa. W 1676 roku, a więc prawie 20 lat po wojnie, mieszkało w tym mieście zaledwie 135 ludzi. Na 53 włóki ziemi zasiewanych poprzednio w Zambrowie obsiewano w 1673 roku zaledwie 3. Dobra królewskie były szczególnie narażone na rabunek. Zarówno szwedzkie, jak i polskie wojska traktowały je jako swoją własność i same wybierały zaległy żołd. W opisie sąsiedniej wsi Grabówka z 1661 roku zapisano *Ma włók nro 13. Ledwie znak jest, kędy ta wieś była*¹⁵².

Po wojnach szwedzkich miasto zaczęło się rozwijać wokół dzisiejszego rynku. Na rynku stał ówczesnie drewniany ratusz. W XVIII wieku przebudowano kościół, dobudowano drewnianą kruchtę i dzwonnice¹⁵³. Miasto zbudowane było głównie z małych parterowych domów krytych strzechą lub gontem. W tych czasach rolnictwo przeważało w mieście nad handlem czy rzemiosłem¹⁵⁴.

¹⁴⁶ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 19.

¹⁴⁷ Tamże, s. 20.

¹⁴⁸ Tamże, s. 23.

¹⁴⁹ Tamże, s. 27.

¹⁵⁰ Tamże, s. 27.

¹⁵¹ K., Sychowicz, *Zambrów...*, s. 28.

¹⁵² *Lustracja dóbr królewskich województwa mazowieckiego*, część II 1660–1661, Warszawa 1989, s. 281.

¹⁵³ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 39.

¹⁵⁴ Tamże, s. 40.

W początkach XVIII wieku wojna znowu nawiedziła okolice Zambrowa. Miała wtedy miejsce III wojna północna, w której Rzeczpospolita oficjalnie nie brała udziału, ale to nasz kraj stał się widownią głównych walk tej wojny.

14 maja 1702 roku Szwedzi zajęli Zambrów. W latach 1703–1708 przez Zambrow lub powiat zambrowski wojska różnych krajów przemaszerowały aż 6 razy. Okolice zostały całkowicie zniszczone¹⁵⁵. Za wojskiem przyszedł głód i choroby zakaźne (morowe powietrze). Zaraza szalała tu głównie w latach 1708–1710. Zapisano wtedy: *ludzie całą masą zaczęli uciekać w lasy i na bagna. Chowali się po norach zwierząt, tułali po puszczech, bojąc się spotkać jeden drugiego. Po wsiach stały puste domy otworem, trupy wały się jak snopy, a zwierzęta rzucały na żer ludzkiego ciała*. Dodatkowo zbrojne bandy napadały i rabowały dwory szlacheckie. Ludność wielu wsi wymarła niemal całkowicie. Jeszcze w końcu XVIII wieku przy opisie wielu wsi w tych okolicach zapisywano „deserta” – puste, niezamieszkałe.

Miasto znowu wymarło i musiało się odbudowywać. Dopiero koniec XVIII wieku przyniósł względny rozwój. Działał tu wówczas Marcin Krajewski, proboszcz zambrowski od 1767 roku, wielki patriota, zdolny organizator, dobroczyńca miasta.

Z drugiej strony miasto i pobliskie wsie królewskie toczyły liczne spory ze starostami łomżyńskimi (Przyjemscy) nakładającymi nowe obciążenia i ograniczającymi prawa miejskie. Mieszczanie odwoływali się do króla¹⁵⁶.

W 1795 roku upadła I Rzeczpospolita i Zambrów przestał być miastem powiatowym. Jednak miał wiele szczęścia. W kolejnych stuleciach Zambrów się odrodził. Sąsiednie miasta – stolice powiatów i ziem dawnej Rzeczypospolitej, takie jak Nur czy Wizna, już nigdy nie podziwignęły się z upadku.

POWIAT ZAMBROWSKI W CZASACH XVI–XVIII WIEKU WEDŁUG PODZIAŁU NA PARAFIE

PARAFIA ZAMBRÓW

WŁASNOŚĆ DROBNOSZLACHECKA

Parafia Zambrów była największą parafią powiatu zambrowskiego. Jej południowa granica sięgała obecnej granicy powiatu zambrowskiego i kończyła się na miejscowości Grochy Łętownica. Na zachodzie sięgała po Czerwony Bór (bez wsi Bacze), na wschodzie po Krajewo Białe, na północy do dolnego biegu rzeki Dąb, a na południu do wsi Grochy Pogorzel.

¹⁵⁵ Tamże, s. 31.

¹⁵⁶ Tamże, s. 32.

Ta największa parafia w powiecie była zamieszkała głównie przez drobną szlachtę. Do wsi drobnoszlacheckich w XVIII wieku należały: Ciecioriki (stąd wywodzi się ród Ciecierskich herbu Ślepowron), Czartosy Dąbki (miejscowość tę zamieszkiwali Czartoszewscy herbu Ślepowron), Długobórz (Długoborscy – przedstawiciele tej rodziny pełnili różne urzędy w powiecie zambrowskim), Gardlin (Gardlińscy), Grochy Łętownica (Grochowsy), ¹⁵⁷ Klimasze (Klimaszewscy herbu Ślepowron) ¹⁵⁸. Liczne były wsie zwane Krajewo zamieszkałe przez Krajewskich herbu Jasieńczyk, w XVIII wieku wielu Krajewskich pełniło ważne funkcje w powiecie zambrowskim, na czele ze słynnym Marcinem Krajewskim – proboszczem zambrowskim. Bywali komornikami, miernikami zambrowskimi, posiadali też urzędy w ziemi łomżyńskiej ¹⁵⁹. Wielu z nich wybiło się na pozycję średniej szlachty. W zambrowskim kościele wmurowano nawet tablicę z rodowodem tej rodziny. Okolicę szlachecką Krajewo tworzyły: Krajewo Białe, Krajewo Borowe, Krajewo Ćwikły, Krajewo Łętowo, Krajewo Stare.

Do wsi drobnoszlacheckich w końcu XVIII wieku należały też Nagórki Jabłoń, zamieszkałe przez Nagórków herbu Nabram. Rodzina ta była w przeszłości liczącym się w okolicy rodem. W 1783 roku dziedziczyło tu wielu drobnych szlachciców ¹⁶⁰. Do kategorii drobnoszlacheckiej należały też Nowe Zakrzewo (Zakrzewscy), Osowiec (Ossowsy herbu Dołęga), Rykacze (Rykaczewscy herbu Dołęga ¹⁶¹), Sasiny (Sasinowsy herbu Jastrzębiec), Stare Wądołki (Wądołkowscy herbu Grabie lub Jastrzębiec), Stare Zakrzewo (Zakrzewscy), Śledzie (Śledziewscy herbu Korczak), Tabędz (Tabęccy herbu Dąbrowa), Wądołki Borowe (Wądołkowscy), Wdziękoń (Wdziękońcy herbu Dąbrowa), Wiśniewo (Wiśniewscy), Zagroby Łętownica i Zagroby – Zakrzewo (Zakrzewscy herbu Zagłoba) ¹⁶².

WIĘKSZA WŁASNOŚĆ ZIEMSKA

W parafii Zambrów nie wykształcił się żaden wielki majątek ziemski typu magnackiego, tak jak Mężenin-Rutki w parafii Rutki. Nie było tu możnych rodów, dominowała drobna szlachta, ale było też kilka większych majątków, najczęściej jednowioskowych. Większą własność ziemską stanowiły Chorzele dziedziczone przez Rembielińskich ¹⁶³, Grochy Pogorzele z Sutkowskimi (możny ród z ziemi

¹⁵⁷ *Regestr Diecezjów czyli właściciele ziemscy w Koronie 1783–1784*, Warszawa 2004, s. 403.

¹⁵⁸ Tamże i Sęczys E., *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1831–1861*, Warszawa 2000, s. 292.

¹⁵⁹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XII, s. 146: *Krajewscy h. Jasieńczyk*.

¹⁶⁰ *Regestr Diecezjów...*, s. 404.

¹⁶¹ Wywodzi się stąd ród Rykaczewskich, który w XVIII wieku miał pewną pozycję w ziemi nurskiej – Jan Antoni Rykaczewski został miecznikiem łomżyńskim, podstarościm i sędzią grodzkim kamieńczykowskim. Żył na początku XVIII wieku i był właścicielem Szumowa.

¹⁶² *Regestr Diecezjów...*, s. 405.

¹⁶³ Tamże, s. 403.

nurskiej)¹⁶⁴ i Grzymały (Antoni Grzymała, poseł na sejm 1764 roku i komornik zambrowski)¹⁶⁵. Do większej własności ziemskiej należały też Krajewo Korytki, dziedziczone w drugiej połowie XVIII wieku przez Antoniego Krajewskiego – syna Kazimierza i Teresy Turskiej, był on (po ojcu) komornikiem ziemskim zambrowskim. Został wojskim mniejszym (1765). Dwa lat później awansował na wojskiego większego łomżyńskiego. W 1771 roku już łowczym łomżyńskim, następnie cześnikiem łomżyńskim. Należał do elity ziemi łomżyńskiej¹⁶⁶. Do jednego szlachcica – Ignacego Godlewskiego należała również miejscowość Łosie Dołęgi¹⁶⁷.

W miejscowości Poryte dziedziczył możny ród Mleczków (koniec XVIII wieku). Wioska należała wcześniej do Poryckich, Truszyńskich, Duczumińskich, Zbierchowskich i od połowy XVIII wieku do Mleczków. Dziedziczył Antoni Mleczko – stolnik inflancki¹⁶⁸. Powstał tu jeden z większych majątków ziemskich w powiecie zambrowskim z dużym folwarkiem i dworem. W XIX wieku rodzina Woyczyńskich zbudowała tu pałac istniejący po dzień dzisiejszy.

Pstrągi Gniewoty przez pewien czas należały do zakonu jezuitów (połowa XVIII wieku). Był to ciekawy przypadek własności kościelnej w powiecie – chyba jedyny w historii w powiatu. Po kasacie zakonu majątek ten przejął Florian Drewnowski – możny i utytułowany szlachcic. Pstrągi stanowiły większy majątek ziemski, zamieszkały przez ludność nieszlachecką¹⁶⁹.

Również miejscowość Sędziwuje należała do możniejszych szlachciców. W XVIII wieku dziedziczyli tu Krajewscy, w tym Marcin Krajewski – proboszcz zambrowski¹⁷⁰. W ostatnich latach XVIII wieku dziedziczył tu Stanisław Badowski, główna postać urzędów w Zambrowie końca istnienia pierwszego powiatu¹⁷¹.

Do nielicznych większych majątków w okolicy Zambrowa należał też Stary Laskowiec. Dobra składały się z folwarków Laskowiec i Faszki Jabłoń. Wywodził się stąd ród Laskowskich herbu Dąbrowa. To właśnie tu urodził się Stanisław Laskowski, który studiował w Krakowie i od 1631 roku pełnił urząd sekretarza królewskiego. Potem szybko piął się po drabinach kariery, był posłem na sejm. W 1646 roku pełnił już prestiżowy urząd kasztelana warszawskiego. Zakończył karierę jako wojewoda podlaski i płocki, stanowił przykład wielkiego patriotyzmu, nawet w czasach próby „potopu szwedzkiego”¹⁷². Jego syn nie zdołał utrzymać majątku i Laskowiec przeszedł na własność Godlewskich. Na początku XVIII wieku dziedziczył tu Jakub Godlewski, pisarz ziemski i grodzki zambrowski. Dobra po ojcu oraz

¹⁶⁴ *Regestr Diecezjów...*

¹⁶⁵ *Rodzina, Herbarz...*, t. V, s. 48.

¹⁶⁶ Tamże i *Regestr Diecezjów...*, s. 404.

¹⁶⁷ *Regestr Diecezjów...*, s. 404.

¹⁶⁸ T. S. Jaroszewski, *Po pałacach i dworach Mazowsza*, część II, Warszawa 1996, s. 80.

¹⁶⁹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 14: *Drewnowscy h. Junosza* i *Regestr Diecezjów...*, s. 404.

¹⁷⁰ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 42.

¹⁷¹ *Regestr Diecezjów...*, s. 404.

¹⁷² *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVI, s. 533.

jego urzędy przejął Piotr Józef Godlewski. Jego syn, Antoni, odziedziczył Laskowiec, został sędzią ziemskim nurskim i chorążym nurskim. Szlachta wybierała go na posła w 1791 roku. Uczestniczył w pracach Sejmu Wielkiego. Zmarł w Warszawie w 1791 roku, ale pochowano go w Zambrowie¹⁷³.

Niewielki folwark istniał we wsi Wądołki Bućki. Należał on do rodziny Wądołkowskich, a potem do Cholewickich¹⁷⁴. Podobny folwark istniał w Wierzbowie-Wsi. Dziedziczyli tu początkowo Zambrzyccy herbu Kościesza, potem Laskowscy¹⁷⁵. Laskowscy posiadali tę wieś jeszcze na początku XVIII wieku. Następnie dobra te przejęli Zalescy. W 1784 roku właścicielem tych dóbr był syn Marcina Zaleskiego – stolnika nurskiego¹⁷⁶. W początkach XIX wieku dobra Wierzbowo przeszły na własność rodziny Wyszyńskich.

PARAFIA KOŁAKI

Parafia Kołaki rozciągała się w środkowowschodniej części powiatu zambrowskiego. Na południu sięgała po wioskę Faszczę Jabłoń. Dalej granica jej obejmowała okolice szlachecką Ćwikły, Gosie, Kołomyję. Na wschód granica dochodziła do granicy powiatu z Podlasiem. Granica mazowiecko-podlaska stanowiła wschodnią granicę parafii. Sama miejscowość Kołaki, ośrodek parafialny, do dziś zachowała układ zabudowy przypominający miasteczko, jednak brak danych, aby była chociaż ośrodkiem handlowym w czasach I Rzeczypospolitej.

Do głównych rodów parafii Kołaki należały rody Kołakowskich herbu Kościesza i Gosiewskich herbu Ślepowron.

Niektórzy Kołakowscy w XVI wieku wybili się spośród drobnej szlachty. Herbarze wspominają Stanisława Rocha Kołakowskiego jako studenta w Padwie w 1598 roku, to samo dotyczyło Hieronima Kołakowskiego (Padwa 1634), który dodatkowo był profesorem Akademii Zamojskiej. W XVII stuleciu Marcin oraz Baltazar Kołakowscy byli poborcami podatków w ziemi łomżyńskiej, ten drugi został następnie wybrany na sędziego ziemskiego zambrowskiego (1650). Inny przedstawiciel rodu, Seweryn Kołakowski, również został sędzią ziemskim zambrowskim¹⁷⁷.

Wielu Kołakowskich uczestniczyło w elekcjach królewskich, co nie było aż tak częste wśród drobnej szlachty. W XVIII wieku Kołakowscy już nie dzierżyli urzędów, większość z nich stanowiło drobną szlachtę. *Regestr Diecezjów* z 1784 roku przy Kołakach zapisał o dziedzicach wsi – „szlachta”¹⁷⁸, czyli liczna rzesza niewy-

¹⁷³ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 151: *Godlewscy h. Gozdawa i Regestr Diecezjów...*, s. 404.

¹⁷⁴ *Słownik Geograficzny...*, t. XIII, s. 159.

¹⁷⁵ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XIII, s. 356.

¹⁷⁶ *Regestr Diecezjów...*, s. 405.

¹⁷⁷ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. X, s. 333: *Kołakowscy h. Kościesza*.

¹⁷⁸ *Regestr Diecezjów...*, s. 392.

różniającej się szlachty. Ten sam zapis dotyczył również Rębiszewa, Głodowa, prawie całej okolicy szlacheckiej Gosie, Czarnowo Biki i innych wiosek tej parafii¹⁷⁹.

Warto jeszcze wspomnieć o Gosiewskich herbu Ślepowron, wywodzących się z Gosi. W XVI wieku jeden z nich, Jan Gosiewski, wyemigrował na Litwę, gdzie doszedł do pewnych stanowisk i majątków. O jego synu Aleksandrze zapisano w „Herbarzach”: *Ze starosty wieliskiego referendarz litewski 1610 r., pisarz 1615 r., wojewoda smoleński 1625 r. i pisarz polny litewski 1630 r. Oprócz wieliskiego posiadał jeszcze starostwa: kupiskie, puńskie; bielskie i markowskie, oraz dzierzawę koniuchowską i wiszniewską. Tę ostatnią odstąpił Strawińskim, za konsensem królewskim z 1621 r. (Pac.). Znakomity wojownik, brał udział w wojnach moskiewskich za czasów Zygmunta III-go, a w czasie wojny inflanckiej, pobił Szwedów pod Lixną, Krzyżborgiem i Dynaburgiem. Oceniając jego wielkie zasługi dała mu rzeczpospolita różne dobra w województwie smoleńskim, o czym konstytucja sejmowa z 1631 r. obszernie mówi. Fundował wraz z żoną kolegium Jezuitów w Witebsku i rezydencję w Dynaburgu. Umarł w 1639 r., pochowany w Wilnie: Z Ewy Pacówny, podkomorzanki brzeskiej, miał synów: Krzysztofa, Miłkołaja i Wincentego¹⁸⁰. Synem Aleksandra był Wincenty Gosiewski hetman polny litewski, słynny dowódca połowy XVII stulecia.*

Do większych majątków ziemskich w parafii Kołaki należały dobra Kołomyja, zamieszkałe początkowo przez Kołomyjskich herbu Ossoria. Oprócz Kołomyjskich pojawili się też w tej wsi Ołdakowscy herbu Rawicz. W 1695 roku właścicielem części dóbr tytułował się Idzi Ołdakowski. Jego synem był Tomasz, który następnie miał syna Fabiana¹⁸¹, którego wymienia się jako dziedzica całej wsi w 1783 roku¹⁸².

Majątek posiadał też niejaki Mleczek (zapewne z Porytego). Dziedziczył on w majątku *Gosie Ottole* (koniec XVIII wieku)¹⁸³.

Poza tymi majątkami w XVIII wieku w parafii Kołaki nie spotyka się większych własności ziemskich. Prawdopodobnie w XVI i XVII wieku istniały nieco większe dobra należące do ówczesnych urzędników zambrowskich – Kołakowskich, lecz z czasem uległy one rozpadowi.

PARAFIA RUTKI

Główną miejscowością parafii były Rutki. Początkowo dziedziczyli tu Rutkowscy herbu Bończa, potem również rycerze z innych rodów: Konopków, Kossakowskich i Mężyńskich (XVI wiek). W XVI wieku wyróżniał się Marcin Mężyński kasz-

¹⁷⁹ *Regestr Diecezjów...*

¹⁸⁰ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. VI, s. 315: *Gosiewscy. v. Gąsiewscy h. Ślepowron*.

¹⁸¹ *Rodzina, herbarz...*, t. XII, s. 339.

¹⁸² *Regestr Diecezjów...*, s. 392.

¹⁸³ Tamże.

telan wiski (zm. ok. 1598). Zasłużył się on wielce dla Rutek, ufundował kościół istniejący do dzisiejszego dnia. Jest to najstarszy zachowany budynek na terenie obecnej gminy. Następnie Rutki przeszły na własność rodu Opackich (XVII wiek). Jeden z nich dziedziczący w XVIII wieku, Stanisław Opacki, zmienił układ zabudowy tej miejscowości. Właśnie on w 1760 roku wystarał się u króla Augusta III o nadanie Rutkom praw miejskich. Miały się one rządzić prawem magdeburskim. Rozplanowano wtedy duży rynek z sześcioma wybiegającymi z niego uliczkami¹⁸⁴. Rutki leżały na trasie traktu na Grodno, odbywały się tutaj targi, jednak był to zły czas na powstawanie nowych miast, ponieważ kraj był w upadku. Rutki zapewne przez jakiś czas rządziły się prawami miejskimi, lecz później z nich zrezygnowano, miasta płaciły bowiem większe podatki. Spis ziemian i miejscowości z 1783 roku nie wspomina o miejskim statusie Rutek¹⁸⁵. Jediną pozostałością po krótkim okresie posiadania praw miejskich jest wyznaczony obszerny rynek istniejący do czasów nam współczesnych.

W końcu XVIII wieku właścicielem Rutek był Chryzanty Opacki syn Stanisława. Za jego czasów w Rutkach były dwie karczmy, tenże Chryzanty *przedsięwziął założyć osadę rękodzielną i wybudował w tym celu zajazd piętrowy i kilka domów przy nakreślonym rynku, a w 1782 roku wyrobił i króla przywilej targów*¹⁸⁶. W Rutkach, mieszkali również inni drobni szlachcice. Wśród nich była rodzina Wysockich.

WŁASNOŚĆ DROBNOSZLACHECKA

W okolicach Rutek istniały przede wszystkim zaścianki szlacheckie. Do tej kategorii należały Czochanie, skąd wywodzi się ród Czochańscy herbu Dołęga¹⁸⁷, Dębniaki (Dębniccy), Duchny Wieluny (Duchnowscy herbu Ślepowron)¹⁸⁸, Górskie Ponikły Stok, Jawory Klepacze (Jaworowscy herbu Pobóg)¹⁸⁹, Kalinówka Basie (Kalinowscy różnych herbów), Kalinówka Bystry, Kalinówka Wielobory, Kossaki Falki, Kossaki Nadbielne, Modzele Górki, Nowe Zambrzyce (ród Zambrzyckich), Olszewo Przyborowo (Olszewscy)¹⁹⁰, Ożary Wielkie (Ożarowscy herbu Kościeszka) Stare Zalesie, Pruszk Wielkie, skąd wywodzili się Pruszkowscy herbu Nowina. Oprócz Pruszkowskich w XVIII wieku mieszkali tu również inni rycerze: Brajczewscy, Konopka, Kossakowski, Krajewski, Kulikowski, Mieczkowski i Mielewscy.¹⁹¹

¹⁸⁴ *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 279.

¹⁸⁵ *Regestr Diecezjów...*, s. 402.

¹⁸⁶ *Tygodnik Ilustrowany*, rok 1875, s. 68–71.

¹⁸⁷ *Rodzina, Herbarz szlachty polskiej...*, t. III, s. 32.

¹⁸⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 72: *Duchnowscy h. Drzewica, Rodzina, Herbarz...*, t. III, s. 280.

¹⁸⁹ *Rodzina, Herbarz...*, t. VI, s. 33.

¹⁹⁰ *Tamże*, t. XII, s. 320.

¹⁹¹ *Regestr Diecezjów...*, s. 401.

Do osad drobnoszlacheckich należało Stare Zalesie. Wieś ta znajdowała się przy trakcie na Grodno i dlatego w końcu XVIII wieku notowano tu dwie karczmy. Jedna należała do Zalewskiego, druga do Kossakowskiego¹⁹². Wioska drobnoszlachecka to również Zambrzyce Stare, gniazdo Zambrzyckich. Zaścianek szlachecki stanowiły Szlasy Lipno, siedziba Śleszyńskich. Notowano tu również innych dziedziców, na przykład w drugiej połowie XVII wieku byli to Brulińscy¹⁹³. Podobnie było z osadą Szlasy Mieszki¹⁹⁴ i wioską Śliwowo Łopienite¹⁹⁵. Również Świątki Wiercice stanowiły zaścianek szlachecki,¹⁹⁶ tak samo jak Walochy Mońki¹⁹⁷. Dość dużą „okolicę szlachecką” stanowiły Zambrzyce: Jankowo, Kapusty, Plewki i wspomniane już Stare Zambrzyce¹⁹⁸. Wyróżniały się wśród nich Zambrzyce Króle dziedziczone przez bogatszą szlachtę.

Z niektórych zaścianków pochodziły rody szlacheckie, które przeniosły się do innych regionów Rzeczypospolitej i zrobiły wielką karierę. W Górskich Ponikły Stok i w licznych wsiach o nazwie Kossaki mieszkali początkowo Kossakowscy herbu Ślepowron, ród powszechnie znany w dawnej Rzeczypospolitej. Heraldyk T. Żychliński pisał: *Paweł [syn Mrocza] z Kossak na Ponikłym Stoku stał się protoplastą wszystkich kwitnących dotąd lub wygasłych gałęzi rodu Domu Kossakowskich*¹⁹⁹. Wspomniany Paweł żył w końcu XV wieku, jego synem był Mikołaj, kolejny właściciel wsi, żonaty od 1518 roku z Dorotą. Z tego związku urodziło się czterech synów. Wśród nich *Paweł, dziedzic na Kossakach i Ponikłym Stoku... (...)*²⁰⁰, posiadał dobra w tej okolicy, ale mieszkał w Krakowie, gdzie pełnił stanowisko sekretarza królów: Zygmunta Augusta, Henryka Walezego i Stefana Batorego. Nie miał czasu zarządzać swoimi wioskami, więc przekazał je w dzierżawę swemu bratankowi Wawrzyńcowi. Wawrzyniec dzięki pomocy finansowej stryja wykupił wiele wsi okolicy Górskiego Ponikły Stok. Zapewne również stryj stał za ożenkiem Wawrzyńca z Anną Czuryłówną herbu Korczak, pochodzącą ze znakomitego rodu, w której żyłach płynęła krew Ossolińskich, Oleśnickich i Tęczyńskich²⁰¹. Z tego związku urodził się syn Nikodem Franciszek. Dzięki staraniom stryjecznego dziada Pawła młody Nikodem został przyjęty na dwór Anny Jagiellonki. Uczestniczył w wojnach za czasów Stefana Batorego, na początku XVII wieku walczył ze Szwedami w Inflantach i walcie przyczynił się do zwycięstwa pod Kircholmem w 1605 roku. Uzyskał potem wiele urzędów (starosta łomżyń-

¹⁹² *Regestr Diecezjów...*

¹⁹³ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. II, s. 157: *Brulińscy v. Bruleńscy h. Roch i h. Kolumna*.

¹⁹⁴ *Regestr Diecezjów...*, s. 402.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ Tamże.

¹⁹⁹ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. II, Poznań 1880, s. 113.

²⁰⁰ Tamże, t. XII, s. 42.

²⁰¹ Tamże, s. 43.

ski), przewodził szlachcie łomżyńskiej. Dzięki nadaniom królewskim i koligacjom z możnymi rodami litewskimi założył podwaliny pod przyszłe znaczenie i potęgę ekonomiczną swego rodu. Zmarł w 1609 roku i został pochowany w katedrze w Łomży²⁰². Jego potomkowie przenieśli się na Litwę, tworząc już magnacką fortunę Kossakowskich.

Z Zambrzyce wywodzą się Zambrzyccy herbu Kościesza. Kilku z nich było znanych poza powiatem zambrowskim. W XV wieku żyli tu Maciej i Wielisław, ich potomkowie to Józef i Paweł. Potomkami Józefa byli z kolei Marcin, Szymon, Joachim i Paweł. Zapewne to właśnie wtedy wioska rozpadła się na kilka części. Synem Joachima był Jan Filip, który został dworzaninem królewskim. Był to pierwszy z bardziej znanych Zambrzyckich. Jego potomkowie dziedziczyli w tej wsi obok mniej znanych i uboższych Zambrzyckich. Jan Filip miał syna Jana, który zdobył wykształcenie prawnicze i został wybrany posłem ziemi łomżyńskiej w 1669 roku, a niedługo później objął urząd instygatora (prokuratora) Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tenże ożenił się z Katarzyną Czosnowską. Z tego związku narodził się syn Józef, który uzyskał tytuł chorążego wiskiego (1714). Józef Zambrzycki ożenił się ze Strzałkowską i mieli syna Ignacego, który został już chorążym łomżyńskim. Jego synem był Jan chorąży nurski, pan na *Zambrzycach, Krolach, Brzeźnie i Troszynie*²⁰³.

WIĘKSZE MAJĄTKI ZIEMSKIE W PARAFII RUTKI

Notowano tu większe majątki, takie jak na przykład Dobrochy należące w XVIII wieku do możnej rodziny Szczuków²⁰⁴, Kałęczyn Walochoy należące do Ołdakowskich²⁰⁵, Nowe Zalesie²⁰⁶ (w XIX wieku już majątek drobnoszlachecki), Ożarki Olszanka (początkowo własność Ożarowskich, potem Danowskich)²⁰⁷. Do większych majątków należały też Pęsy Lipno, które w końcu XVIII wieku były własnością Dobrzenieckich i Wnorowskich²⁰⁸. Do takich dóbr należały również Zambrzyce Króle. Na początku XVIII wieku właścicielami wsi została rodzina Dobrzenieckich pochodząca z okolic Warszawy. Mieszkał tu Jan Dobrzeniecki (zm. 1776), który ożenił się z Apolonią z Opackich. W 1737 roku w Królach urodził się ich syn Piotr Paweł, który został kolejnym właścicielem wsi²⁰⁹. Zapewne Piotr Paweł sprzedał wioskę księdzu kanonikowi Skibickiemu, który występuje jako dziedzic w 1783 roku (*Krole Zambrzyce*)²¹⁰.

²⁰² *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, s. 284.

²⁰³ *Dodatek do Herbarza Polskiego Kaspra Niesieckiego*, Lipsk 1845, s. 492.

²⁰⁴ *Regestr Diecezjów...*, s. 402.

²⁰⁵ *Rodzina, Herbarz...*, t. XII, s. 339.

²⁰⁶ *Regestr Diecezjów...*, s. 403.

²⁰⁷ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. IV, s. 99: *Danowscy h. Krzywda*.

²⁰⁸ *Regestr Diecezjów...*, s. 402.

²⁰⁹ Zygmunt Głogier – badacz przeszłości ziemi ojczystej, pod red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978, s. 87.

²¹⁰ *Regestr Diecezjów...*, s. 402.

Największy majątek w tej parafii Rutki powstał w Mężeninie. Dziedziczył tu ród Mężyńskich herbu Kościesza. W połowie XVI wieku jego przedstawiciele posiadali już część Ożarów Olszanki i sądzili się o tamtejsze łąki. Posiadali też część Rutek i Ożarów Wielkich²¹¹. W drugiej połowie XVI wieku dziedzicem tego majątku był Marcin Mężyński, a następnie jego syn Maksymilian. Maksymilian był człowiekiem wykształconym, skończył studia na Akademii Krakowskiej (1586). Ożenił się w 1603 roku z córką słynnego Łukasza Górnickiego (humanista, pisarz, tłumacz). Świadczy to o postępującym znaczeniu rodziny Mężyńskich²¹². Mężyński, żeniąc się z Górnicką, zabezpieczył jej posag na dobrach: *Szlasy, Mężenin, Ożary, Rutki, Zawady, Mała Kołomyja* (Kołomyjka), *Zajki, Chlebotki* i inne. Ród Mężyńskich miał przed sobą świetne perspektywy, jednak Maksymilian miał tylko jedną córkę Izabelę Zofię, którą wydano za Krzysztofa Opackiego, dworzanina królewskiego i podczaszego czerskiego²¹³. To właśnie Mężyńscy przejęli następnie ten majątek.

Ród Opackich posiadał główne dobra pod Warszawą i tam też mieszkali jego przedstawiciele. W XVIII wieku działły ziemi należące w tej okolicy jeszcze do Mężyńskich przejęli ostatecznie Opacy, tworząc rozległy majątek ziemski z ośrodkami w Mężeninie i Rutkach. W 1771 roku te dobra przejął Chryzanty Opacki – wielce zdolny administrator. Od tej pory rozpoczął się gwałtowny rozwój gospodarczy miejscowości. Chryzanty Opacki zaprowadził w swoich dobrach zmiany – doskonale zarządzał folwarkami, prowadził też gospodarkę leśną. Zamieszkał na stałe w Mężeninie. Działalność Opackiego tak opisywano: *Ożeniony zamieszkał w ojczystym Mężeninie i oddał się zawodowi ziemianina. Ówczesną siedzibę dworską przeniósł na miejsce dzisiejsze, gdzie położenie nadawało się do żyznego i malowniczego ogrodu, a obfite źródła na pochyłości olszowych gajów od urzędzenia wspaniałego rybołówstwa. Jakoż, mimo znacznego kosztu, część stawów w należyтым kierunku wykopał. W jednym zahodował karpie, z innym ogromne szczupaki bywały później przedmiotem podziwu na stole kasztelana, lub pani krakowskiej (Branickiej). Na groblach zaszumiwały cztery wodne młyny z francuskimi pytlami, a browar wyrabiał smaczne piwo dybeltowe. Kasztelan pierwszy w tej okolicy prostując drogi, wysadzał je włoskimi topolami i wzniósł z muru budowlę folwarczną w Mężeninie (...). Przedstawiają one dwa oddzielne czworoboki; jeden stanowią stodoły z piętrowym spichrzem na czele, drugi robocze stajnie i obory, zwane wówczas holendernią, od rasy w którą krzyżowaną tutejsze bydło. W ogrodzie mężenińskim, który kasztelan uczynił najpiękniejszym w tych stronach, zakwitły liczne drzewa owocowe i zasadzone dwie podwójne grabowe aleje, między którymi w perspektywie miał stanąć dworzec., ale Opacki, cały oddany nakładom gospodarskim, poprzestał na wymurowaniu dwóch oficyn,*

²¹¹ Rodzina, Herbarz..., t. X, s. 330.

²¹² Tamże.

²¹³ Tamże.

w których sam zamieszkał. Po drugiej stronie ogrodu, przedsięwziął założyć osadę rękodzielnią i wymurował w tym celu zajazd piętrowy i kilka domów przy nakreślonym rynku, a w 1782 roku wyrobił i króla przywilej targów w Mężeninie²¹⁴ (chodziło tak naprawdę o Rutki). Był to złoty okres rozwoju Mężenina i pobliskich Rutek, które Opacki chciał uczynić ponownie miastem. Chryzanty Opacki należał bez wątpienia do najciekawszych ziemian powiatu zambrowskiego. Życiorysy jego oraz jego córki są doskonałym przykładem dziejów rodu polskiego w XVIII i XIX stuleciu. Mogłyby stać się pięknym scenariuszem filmu o polskiej historii.

Mężenin przełomu XVIII i XIX wieku należał zatem do niezwykle dobrze rozwiniętych gospodarczo majątków. Opacki zarządzał też ogromnym dobrami białostockimi należącymi do hetmanowej Branickiej (siostry króla Poniatowskiego). Zajmował się na dużą skalę produkcją zboża, które wysyłał przy pomocy własnej floty rzecznej aż do Królewca i Warszawy.

PARAFIA ZAWADY

Parafia Zawady leżała na północno-wschodnim krańcu powiatu zambrowskiego. Tutaj osadnictwo było nieco rzadsze. Wioski nie występowały jedna obok drugiej tak jak w pozostałych parafiach. Warunki osadnictwa były tu gorsze, istniały bowiem rozległe tereny bagienne. Zachodni kraniec parafii wyznaczały rozlewiszka nad Wielką Bielą. Na północy rozciągały się bagniste brzegi rzeki Narew, na wschodzie rzeki Śliny. Jedynie południowe granice z parafią Rutka przebiegały poprzez ziemie nieprzecięte wodą i bagnami.

Parafia Zawady obejmowała osady drobnoszlacheckie. Główną miejscowość – Zawady, zamieszkiwali potomkowie osadników pruskiego pochodzenia. Przyjęli oni nazwisko Zawadzcy herbu Prus.

W Zawadach w latach 1420, 1584 i w 1743 roku budowano kościoły. Ostatni służył wiernym aż do połowy XX wieku. Zawady zamieszkiwała drobna szlachta. W końcu XVIII wieku notowano tutaj: Dziekońskich, Karwowskich, Kulikowskich, Szczawińskich, Wielowiejskich i Zaleskich²¹⁵.

Na południu parafii rozciągały się liczne osady zwane Cibory, tworząc okolicę szlachecką (gniazdo szlacheckie). Mieszkała tu licznie rozrodzona drobna szlachta, głównie Ciborowscy herbu Kościeszka (używali też innych herbów). Tylko niewielu Ciborowskich wybiło się spośród tutejszej szlachty i piastowali jakieś urzędy, tak jak Szymon syn Andrzeja, komornik ziemski zambrowski w drugiej połowie XVII wieku²¹⁶.

²¹⁴ *Tygodnik Ilustrowany*, rok 1875, s. 68–71.

²¹⁵ *Regestr Diecezjów...*, s. 409.

²¹⁶ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. III, s. 145: *Ciborowscy h. Kosciesza*.

W końcu XVIII wieku liczne osady Cibory zamieszkiwała drobna szlachta. Przez tę okolicę szlachecką przechodził szlak drogowy, wzdłuż niego były liczne karczmy należące do możnych ówczesnej ziemi łomżyńskiej: kasztelana wiskiego Chryzantego Opackiego i Antoniego Szczuki szambelana królewskiego²¹⁷. Okolicę szlachecką Konopki (dziś Konopki Krukyły, Klimki, Pokrzywnica) również zamieszkiwała uboga szlachta: Konopkowie, Kulikowscy, Szczawińscy, Targońscy²¹⁸. Tutejsi Konopkowie herbu Nowina z czasem wyemigrowali częściowo z tej wsi i doszli do wielkich stanowisk państwowych i majątków w Galicji²¹⁹. Również osady Maliszewo Perkusy i Łynki zamieszkiwała drobna szlachta²²⁰. To samo dotyczyło okolicy szlacheckiej Targonie, skąd wywodzi się ród Targońskich.

Majątków należących do możnych było tu niewiele. Pewne działy ziemi, w tym głównie karczmy, posiadali w końcu XVIII wieku magnaci: Tomasz Przyjemski, starosta łomżyński, Chryzanty Opacki, Antoni Szczuka, Bazyli Walicki, wojewoda rawski. Swoje karczmy miało tu również kilku średniozamożnych szlachciców²²¹.

PARAFIE MAJĄCE SIEDZIBĘ POZA ÓWCZESNYM POWIATEM, W CZĘŚCI WCHODZĄCE W SKŁAD POWIATU ZAMBROWSKIEGO

Do takich parafii należały Puchały, Rosochate Kościelne i Andrzejewo. Parafia Puchały należała do powiatu łomżyńskiego, jednak część miejscowości należała do powiatu zambrowskiego, podobnie było z parafią Rosochate Kościelne, przynależną do powiatu nurskiego ziemi nurskiej. Zapewne mieszkańcy niektórych wsi spośród tych parafii orzekli, że bliżej im do Zambrowa, gdzie załatwiali sprawy urzędowe oraz sądowe i zwyczajowo należeli do powiatu zambrowskiego.

PARAFIA PUCHAŁY

Zachodnia granica powiatu niegdyś biegła wzdłuż rzeki Gać. Również współcześnie granica to prawie pokrywa się z tą linią sprzed wieków. W XVIII w. granica powiatów zambrowskiego i łomżyńskiego biegła w poprzek parafii Puchały. Same Puchały wraz z zachodnią częścią parafii należały już do powiatu łomżyńskiego

²¹⁷ *Regestr Diecezjów...*, s. 408.

²¹⁸ Tamże, s. 409.

²¹⁹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XI, s. 98: *Konopkowie h. Nowina*.

²²⁰ *Regestr Diecezjów...*, s. 409.

²²¹ Tamże.

(tak jak obecnie), wschodnie krańce parafii wchodziły w skład powiatu zambrowskiego, tak też jest obecnie.

Do parafii puchalskiej, ale w granicach interesującego nas powiatu, wchodziły miejscowości: Lutostań, Koty, Gronostaje Puszcza, Łady Borowe i Polne, Szeligi (dawnej Dobrochy-Szeligi), Konopki Jałbrzyków Stok oraz Koziki Jałbrzyków Stok. Wszystkie one były siedzibami drobnej szlachty. Tak było z Lutostanią (dziś poza powiatem) zamieszkałą początkowo przez Lutostańskich (różnych herbów), w końcu XVIII wieku notowano tam również: Boguskich, Budziszewskich, Godlewskich, Gronostajskich, Mioduszewskich i Wiśniewskich²²². Drobna szlachta mieszkała w Gronostajach Puszczy (dziś gmina Rutki). Tutejsi szlachcice tworzyli tu osadę drobnoszlachecką, zamieszkałą przez Gronostajskich i inne rody szlacheckie. W końcu XVIII wieku zaczęto używać nazwy *Gronostaje Puszcza*. W tym czasie wioska podzielona była między Gronostajskich, Kotowskich i Ładów²²³.

Siedzibą drobnej szlachty były również Łady Polne i Borowe, wywodzą się stąd Ładowie herbu Łada. W XVIII wieku mieszkała tu cała rzesza drobnej szlachty: Brayczewscy, Gaccy, Ładowie, Pęscy, Śledziewscy, Wądołkowscy, Zakrzewscy, Zalescy²²⁴, Mioduszewscy, Krajewscy, Gronostajscy²²⁵. To samo dotyczyło wsi Szeligi, dziedziczyli tu w 1784 roku: Baczewscy, Buczyński, Kołomyjski, Koszyński, Kotowski, Krajewski, Ładowie, Szeligowscy, Trzaska, Woyna, Zalewski i Zaniewscy²²⁶. Wywodził się stąd ród Szeligowskich herbu Szeliga.

Koziki Jałbrzyków Stok to także miejscowość o szlacheckim rodowodzie. Wywodzili się stąd Jałbrzykowscy i Kozikowscy herbu Grabie. W końcu XVIII wieku Koziki zamieszkiwali: Jałbrzykowscy, Konopkowie, Modzelewscy, Mościczny, Nowowieyski, Ołdakowski, Sierzputowski, Zaręba oraz Żmijewski²²⁷.

PARAFIA ROSOCHATE KOŚCIELNE

Do powiatu zambrowskiego należały też północne krańce rozległej parafii Rosochate Kościelne (dziś gmina Czyżew w powiecie wysokomazowieckim). Do powiatu zambrowskiego wchodziły: Skarżyn Nowy (dawniej Skarżyn Mały Brok), Brajczewo Sierzputy, Boruty Goski, Goski Pełki (dawniej Goski Skarżyno) oraz Chmiele Pogorzel²²⁸.

²²² *Regestr Diecezjów...*, s. 499.

²²³ Tamże, s. 498.

²²⁴ Tamże, s. 499

²²⁵ Tamże.

²²⁶ *Regestr Diecezjów...*, s. 501

²²⁷ Tamże, 499.

²²⁸ *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku...*, mapy.

Nowy Skarżyn należał do powiatu zambrowskiego, jednak Stary Skarżyn już do powiatu nurskiego, mimo że obie wioski należały do jednej parafii²²⁹. Wywodził się stąd ród Skarzyńskich (czasem pisane Skarzyńskich), który doszedł do wielu stanowisk i majątków. Jednak przeważała drobna szlachta²³⁰. Nieco inaczej było z wioską Boruty Goski (dawniej Goski Mały Brok, potem Goski Choromany). Mieszkali tu początkowo Goskowie herbu Prawdzic, następnie wioska stała się jednym majątkiem należącym do Choromańskich, w końcu XVIII wieku do Rembielińskiego²³¹. Goski Pełki stanowiły zaścianek szlachecki. Co ciekawe, mieszkali tu przez setki lat prawie wyłącznie Goskowie herbu Prawdzic.²³²

Chmiełe Pogorzel były podobne do wsi Boruty Goski. Stanowiły niewielki majątek ziemski jednowioskowy, który w XVIII wieku należał do rodziny Sępnowskich.²³³

PARAFIA ANDRZEJEWO

Do wsi wchodzących w skład powiatu zambrowskiego należała na przykład miejscowość Przeździecko-Drogoszewo powstała na obszarze „okolicy szlacheckiej” zwanej Przeździecko. Ta miejscowość należała do parafii andrzejewskiej. W 1783 roku dziedzicem był niejaki Cichocki, podwojewodzi²³⁴. Również Przeździecko Mroccki należało do parafii andrzejewskiej, ale także do powiatu zambrowskiego. Wywodził się stąd ród Przeździeckich herbu Roch III. W XVII wieku niektórzy z Przeździeckich wyjechali na wschodnie kresy Rzeczypospolitej. Potomkowie Walentego, wywodzącego się właśnie stąd, zrobili na Litwie wielką karierę. Przeździeccy dorobili się ogromnych latyfundiów. Zdobyli też liczne urzędy i tytuły: kasztelana nowogrodzkiego, kasztelana inflanckiego, podkanclerzego litewskiego i inne. Z czasem przejęli dobra po Zasławskich oraz Sapiechach i stali się dziedzicami ogromnych dóbr Zasławskich, tytułując się hrabiami. W czasie zaborów ich pozycja umocniła się, skoligacili się z takimi rodami, jak Lubomirscy i Czetwertyńscy. Polska szlachta zawsze pielęgnowała swoje tradycje i dlatego w wywodach przodków hrabiów Przeździeckich zawsze podkreślano pochodzenie od Mroczka i jego następców wywodzących się właśnie z Przeździecka Mroczków z okolic Zambrowa²³⁵.

Do powiatu zambrowskiego wchodziła też miejscowość Przeździecko Jachy stanowiąca część okolicy szlacheckiej Przeździecko. Była ona najdalej na południe

²²⁹ Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku..., mapy.

²³⁰ *Regestr Diecezjów...*, s. 401.

²³¹ Tamże, s. 399.

²³² Tamże.

²³³ Tamże, s. 398.

²³⁴ *Regestr Diecezjów...*, s. 388.

²³⁵ *Herbarz, Rodzina...*, t. XV, s. 32–36.

wysuniętym punktem powiatu (dziś należy do gminy Andrzejewo). Jachy były wsią drobnoszlachecką zamieszkałą przez Przeździeckich i Godlewskich (koniec XVIII wieku)²³⁶.

Przeździeccy byli właścicielami tej wsi bardzo długo. Spis właścicieli ziemskich z 1783 roku informuje o miejscowości *Jachy* w parafii andrzejowskiej, której właścicielami byli nadal Przeździeccy²³⁷.

PARAFIA SZUMOWO

Współczesny powiat zambrowski ma kształt podobny do tego z czasów XV-XVIII wieku. Granice wschodnie i zachodnie niewiele się zmieniły, jednak na północy odeszła od niego parafia/gmina Zawady, natomiast na południu doszła parafia/gmina Szumowo. Należałoby zatem chociaż skrótowo omówić dzieje obszaru parafii Szumowo z zastrzeżeniem, że w przeszłości ten obszar nie wchodził w skład powiatu zambrowskiego, lecz łomżyńskiego.

Parafia Szumowo również nie wyróżniała się pośród innych parafii ziemi łomżyńskiej. Przeważały zaścianki szlacheckie. Należały do nich miejscowości takie jak Głęboz Wielki, zamieszkały w XVIII wieku przez Chelstowskich, Gawkowskich, Jastrzębskich, Olszewskich i Tyszków²³⁸. Wywodził się stąd ród Głębockich herbu Ostoja, który jednak jeszcze w XVII stuleciu wyemigrował z tej wsi²³⁹. W pobliżu leży również dawny zaścianek szlachecki, Kaczynek, zamieszkały w tamtych czasach przez Głębockich, Ołdakowskich i Żebrowskich²⁴⁰. Pierwotnie ta wioska stanowiła część Głębocza²⁴¹ (w pobliżu istniała jeszcze w XIX wieku osada Głęboć Mała)²⁴².

Do wiosek zamieszkałych przez drobną szlachtę należało też Krajewo Budziły. W końcu XVIII wieku mieszkali tu głównie Krajewscy herbu Jasieńczyk i Podbielscy herbu Trzaska. Właśnie ich wymienia rejestr diecezjów z 1784 roku²⁴³. Ciekawy jest przykład wsi Mroczi Stylongi, która należała przez wieki do parafii Szumowo, ale też do ziemi nurskiej i powiatu ostrowskiego²⁴⁴. Dziedziczyli tu Chrostowscy i Głęboccy²⁴⁵ (XVIII wiek). Do takich osiedli należało też Radwany

²³⁶ *Regestr Diecezjów...*, s. 388–389.

²³⁷ *Tamże*, s. 388.

²³⁸ *Tamże*.

²³⁹ *Rodzina, Herbarz szlachty...*, Głęboccy herbu Ostoja.

²⁴⁰ *Regestr Diecezjów...*, s. 559.

²⁴¹ *Nazwy miejscowe...*, t. IV, s. 244.

²⁴² *Tabela miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności*, t.1-2, Warszawa 1827. t. I, s. 128.

²⁴³ *Regestr Diecezjów...*, s. 560.

²⁴⁴ *Tamże*, s. 559.

²⁴⁵ *Tamże*.

Zaorze, skąd wywodzi się ród Radwańskich. W 1784 roku jej dziedzicami byli: Drewnowski, Konopka, Kotowscy, Prosiński, Radwańscy i Zarębowie²⁴⁶. Wioska Rynoły również należała do osad drobnoszlacheckich, w XVIII wieku mieszkali tu Wyszomirscy²⁴⁷.

Osady Stryjki i Zaręby Jartuzy stanowiły niegdyś jedną wieś, w której dziedziczyli Zarębowie²⁴⁸. Z czasem wieś podzielila się na dwie części. Jeszcze w XVI wieku Stryjki zwane były Zarembi Stryjki²⁴⁹. W XVIII wieku mieszkali tu Bosińscy, Dmochowscy oraz niejaki Drewnowski²⁵⁰.

Największą osadą w parafii jest i było Szumowo – ośrodek parafialny. W pierwszej połowie XVIII wieku ustalono tutaj jarmarki wiejskie²⁵¹. Do tej pory można zauważyć zarys rynku, pozostałość po czasach ośrodka handlowego – małego miasteczka. Dziedziczyła tu zarówno drobna szlachta, jak i nieco bogatsze rody szlacheckie. Źródła wymieniają: Dmochowskich, Drewnowskich, Jezierskich, Krajewskich, Szumowskich, Rykaczewskich i Zaorskich²⁵².

W pobliżu Szumowa leży też miejscowość Wyszomierz, jedno z większych osiedli zamieszkałych przez drobną szlachtę, głównie przez Wyszomirskich. Ród ten należał do wybijających się rodów w okolicy. Niektórzy z jego przedstawicieli zdobyli urzędy w ziemi nurskiej oraz w ziemi łomżyńskiej. Na przykład w 1624 roku Marcina Wyszomirskiego mianowano poborcą podatkowym powiatu ostrowskiego, a w 1638 roku podstarościm ostrowskim. Jeden z Wyszomirskich został też w końcu XVII wieku miecznikiem nurskim²⁵³. Wyszomierscy znani byli również w ziemi łomżyńskiej – miejscowy szlachcic Bartłomiej Wyszomirski od 1610 roku obejmował urząd podstarosty łomżyńskiego, a w 1645 roku notuje się Wawrzyńca, podsędką łomżyńskiego²⁵⁴. Wioska leżała na pograniczu ziemi nurskiej i łomżyńskiej.

Do parafii Szumowo należały też wioski biskupów płockich Srebrna²⁵⁵ oraz Żabikowo²⁵⁶.

²⁴⁶ *Regestr Diecezjów...*, s. 560.

²⁴⁷ Tamże.

²⁴⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 109.

²⁴⁹ *Źródła dziejowe...*, s. 370.

²⁵⁰ *Regestr Diecezjów...*, s. 560.

²⁵¹ Maroszek J., *Targowiska wiejskie...*, s. 203.

²⁵² *Katalog zabytków sztuki w Polsce, ...*, s. 75.

²⁵³ *Herbarz Polski ks. Kaspra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza w Lipsku nakładem i drukiem Breitkopfa i Hertela*. 1839–1846, t. IX, s. 464.

²⁵⁴ E. Sęcys, *Szlachta wylegitymowana...*, s. 794.

²⁵⁵ *Słownik Geograficzny...*, t. XI, s. 153.

²⁵⁶ Tamże, t. XIV, s. 714.

DOBRA KRÓLEWSKIE W DAWNYM POWIECIE ZAMBROWSKIM

Na przełomie XIV i XV wieku książę mazowiecki Janusz I rozdał pomiędzy rycerstwo całą ziemię należącą do niego w okolicy Zambrowa. Widać w tym wszystkim bardzo mądre postępowanie księcia. Nadawał ziemię nie wielkim bogatym rycerzom mazowieckim, lecz drobnej lub średniozamożnej szlachcie z przeludnionych regionów zachodniego i środkowego Mazowsza. Rycerze okazali się bardzo aktywni, szybko zagospodarowali te obszary, a jeszcze w XV wieku wielu z nich ruszyło dalej na wschód, obejmując liczne puste obszary ziemi drohickiej i bielskiej. Do tej pory historyków porusza ich niesamowita zdolność adaptacji do nowych warunków, rzutkość, pracowitość i szybki przyrost naturalny.

W ten sposób książę zagospodarował puste obszary państwa, stworzył barierę ochronną strzegącą wschodnich rubieży państwa i rozładował przeludnione obszary zachodniego Mazowsza. W zagospodarowaniu okolic Zambrowa widać rozagę księcia. Rozdał on cały obszar późniejszego powiatu pomiędzy szlachtą, lecz w centrum pozostawił dobra należące do monarchy – Zambrów. Gdy powstawały osady rycerskie wokół Zambrowa, książę lokował miasto Zambrów, tworząc z niego naturalne centrum życia społecznego, centrum handlowe, administracyjne, religijne. Pozostawiając Zambrów w swoim ręku, zachował wpływ na ten region. Miastu nadał liczne obszary gruntów, aby mogło się rozwijać.

Dla podkreślenia roli Zambrowa książę wykupił (lub zamienił na inne dobra) sąsiadujące z tym miastem dobra ziemskie, uprzednio nadanie rycerstwu w 1423 roku. Chodziło o 40 włók lasu zwanego Łętowo z siedliskiem o nazwie *Stawiska*. Rzadko się zdarzało, że dobra nadane szlachcie wracały pod zarząd monarchy. Skoro tak się stało, książę miał ważny powód. Chciał otoczyć Zambrów wsiami królewskimi, aby wzmocnić miasto i swoją władzę w gęsto zaludnionym przez szlachtę rejonie. W 1432 roku Stawiska oraz 40 włók ziemi zwanego Łętowo wróciło pod zarząd książęcy²⁵⁷. Zamysł książęcy, aby wzmocnić rolę Zambrowa przez otoczenie go monarszymi włościami, widać nawet w nazewnictwie tych dóbr. W zapomnienie poszła nazwa Łętowo czy Staniwska, powstała *Książęca Wola Zambrowska*²⁵⁸. Słowo „wola” w nazwie oznaczała wolniznę, wolę czyli okres kilku lub kilkunastu lat zwolnienia od płacenia podatków i danin dla nowo osadzonych kmieci. Z czasem nazwa została skrócona do Woli Zambrowskiej.

Wola Zambrowska, tak samo jak Zambrów, podlegała władzy starosty łomżyńskiego. Za mało było dóbr monarszych w powiecie zambrowskim, aby stworzyć odrębne starostwo grodowe. Szczegółowy opis wsi z okolic Zambrowa pozostawiły lustracje dóbr królewskich z XVI i XVII wieku. Lustracja z 1565 roku informuje: *Wieś*

²⁵⁷ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 148.

²⁵⁸ Cz. Brodzicki, *Ziemia łomżyńska...*, s. 148.

Wola Żębrowska – *Ta wieś do Lomzi należy, jako i Żebrow, leży także 3 mile od Lomzi, ma pola trojne. Ma ta wieś włók osiadłych 36, na których siedzi kmieci 56, płacą czynszu z każdej włóki na ś. Marcin per gr. 30. Mieszkało tu zatem przynajmniej 56 rodzin, co daje liczbę ponad 200 mieszkańców. Jak na tamte czasy była to bardzo duża wieś. Okoliczne zaścianki szlacheckie liczyły co najwyżej kilka, kilkanaście łanów. Wola Żambrowska liczyła 50 łanów ziemi²⁵⁹. Na takim obszarze (około 800 ha) nadanym szlachcie powstawało zazwyczaj kilka wsi, tu była jedna.*

Czynszów mieszkańcy oddawali staroście po 7 korców owsa z włóki, po 2 kapłony (kurczaki), po jednej gęsi, po 30 jaj. Oprócz czynszów i danin mieszkańcy musieli też pracować po 2 dni w tygodniu na polach folwarcznych²⁶⁰. We wsi nie było karczmy tylko czterej kmiecie co na rolach zasiedli, warzają piwo²⁶¹. Obok wsi znajdowały się dwa młyny na rzece którą zowią Jabłona. Pierwszy młyn od nazwiska młynarza zwano Marthinką, ma dwa koła korzecznne, młynarz dziedziczny (...). Ten młyn często przysycha. Drugi młyn zwano Pina, na tejże rzece, ma dwa kole (...). Ten młyn często przysycha, iż i rzeka mała. U tego młynarza zawsze mielają na potrzebę dworską. Napisano, że przy młynach są stawy dobre i wielkie, jedno, iż zarosły (...)²⁶².

Obok wsi był folwark (14 włók), na który składały się dawne włóki wójtowskie oraz ziemia zabrana zbiegłym chłopom. Zbiory z tego folwarku były sprzedawane przez starostę za granicę (p. starosta nie sprzedaje doma żyta, ale je spuszcza do Gdańska²⁶³).

Dalej w lustracji następuje szczegółowe wyliczenie zasiewów i plonów folwarcznych. Wynika z tego, że siano tu: żyto jare, pszenicę, jęczmień, owies, groch, proso, tatarkę, len, konopie, mak i chmiel. Obok folwarku były dwa ogrody, dwie sadzawki oraz łąk niewiele (w lesie zwanym Orłowczu), były też dwa pastewniki, jeden dla krów dojnych, do tam złe pastwiska, a drugi dla koni²⁶⁴.

W oborach folwarcznych było bydła wszystkiego 56, krów dojnych 10, jałowych 7, nieuków annorum 4, cieląt 2, cieląt latosich 6, byków 2. Jednak przy tym folwarku niedobre pasze są, ledwo może krowa uczynić pożytku”. Dodatkowo w oborach trzymano owiec pospolitych 35, gęsi starych i młodych 30, kokoszy i z kurami 30²⁶⁵.

Kolejna lustracja pochodzi z 1617 roku. Wspomina ona nadal o rozwiniętej, bogatej wsi. Napisano wtedy: Wola Żembrowska z czynszem, daninami, ogrodnikami, młynami dwiema, urodzajem folwarkowym, oborą (...). Z dochodów folwarku dawa-

²⁵⁹ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 25.

²⁶⁰ *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, wyd. I. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, cz. I, Warszawa 1967; cz. II, Warszawa 1968; indeksy do cz. I i II, Warszawa 1971, część I, s. 85.

²⁶¹ Tamże.

²⁶² *Lustracja województwa mazowieckiego 1565...*, część I, s. 85.

²⁶³ Tamże, s. 86.

²⁶⁴ Tamże

²⁶⁵ Tamże

no uposażenie administratorowi i czeladzi. Stąd na urzędnika, który zawiaduje prowentami miasteczka Zembrowa florenów 40, pani starej fl. 3, pasterzowi fl 4²⁶⁶.

Jeszcze przed 1655 rokiem była to bardzo duża i ludna wieś, jednak doznała wielu zniszczeń w czasie przemarszów wojsk w wojnie ze Szwecją (1655-1660). Tak opisano tę miejscowość w czasie lustracji z 1661 roku: *Zasiadła na włókach nro 56, z których tylko 2 ćwierci włóki zasiano, folwark przy tej wsi na włókach nro 14* ²⁶⁷. Jak widać zasiewano tylko nieznaczną część ziemi użytkowanej przez kmieci i oraz ziemię folwarczną.

Niestety, lustracje dóbr królewskich z XVIII wieku nie zachowały się. Można przypuszczać, że w początkach XVIII wieku podczas III wojny północnej znowu zanotowano tu wielkie zniszczenia.

Wsie królewskie bardzo często dzierżawiono różnym osobom. Te wykorzystywały sytuację rządzenia *na państwowym* i bardzo często nakładały na poddanych różnego rodzaju ciężary, aby jak najbardziej się wzbogacić. Jedyną drogą szukania sprawiedliwości była dla kmieci droga sądowa poprzez sądy referendarskie, stworzone właśnie do obrony praw ludności wsi królewskich. W latach siedemdziesiątych XVIII stulecia dzierżawcą wsi był niejaki Franciszek Żmijewski, pisarz ziemski i grodzki zambrowski. Dzięki wysokiej pozycji w powiecie dzierżawił wieś i nie przejmował się prawami miejscowej ludności. Jednak mieszkańcy na czele z Janem Liżewskim, Franciszkiem Marcykiem i Maciejem Marcykiem złożyli na niego skargę w sądzie. Pisarz ziemski i grodzki biegły w prawie nie miał problemu z udowodnieniem swoich racji, a chłopci, widząc beznadziejną sytuację, zbojkotowali sąd, który wydał na nich niekorzystny wyrok zaocznie. Mając korzystny wyrok Żmijewski tym bardziej nie przestrzegał praw mieszkańców wsi, co znowu stało się przedmiotem obrad sądu. Sprawa ciągnęła się przez ponad 10 lat do końca istnienia Rzeczypospolitej ²⁶⁸.

Drugą wsią należącą do dóbr królewskich w okolicy Zambrowa była Grabówka. Nie wiadomo, kiedy powstała, najpewniej wraz z Wolą Zambrowską po 1432 roku, jednak pierwsze dane o tej miejscowości pochodzą z 1564 roku. Lustracja z tego właśnie roku informuje: *Ta wieś ku Lomzie należy* [tzn. do starostwa łomżyńskiego], *leży 3 mile od Lomzi, ma grunt średni, pola trojne. Jest w tej wsi włók wszystkich 13 i ze dwiema włókami wójtowskimi, które wykupiwszy osadzo- no kmieci. Jest kmieci wszystkich 18, płacą czynszu z każdej włóki na ś. Marcin* (11 listopada przyp. L.Z.). Kmiecie płacili daniny w postaci tak zwanej „dani”, czyli owsa po 7 korców z każdej włóki. Dawali też kapłony (kurczaki) – po 2 sztuki od kmiecia rocznie, po jednej gęsi i po 30 jaj. Dodatkowo mieli obowiązek pracy na polach folwarcznych i stróży nocnej, czyli pilnowania folwarku w nocy. Dwaj kmieci wykupywali się z obowiązku pracy w folwarku, natomiast reszta

²⁶⁶ *Lustracja województwa mazowieckiego XVII wieku*, wyd. A. Wawrzyńczyk, cz. I: 1617–1620, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 256.

²⁶⁷ *Lustracja dóbr królewskich województwa mazowieckiego 1660–1661*, Warszawa 1989, s. 281.

²⁶⁸ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 33.

pracowała z każdej włóki 2 dni w tydzień. Zanotowano, że w pobliżu wsi był las grabowy. *Jest ku tej wsi las grabowy dobry, do którego się cięż kmiecie gają, dawają z domu każdego po 1 gęsi (...).* Zapewne właśnie od tych okolicznych lasów grabowych powstała nazwa wsi.

W czasie lustracji z 1617 roku na temat tej wsi napisano tylko *Wola Grabowska z czynszem i daniną*²⁶⁹. Można przypuszczać, że wieś rozwijała się pomyślnie. Jednak przyszedł rok 1655 roku i „potop szwedzki”. Wojska obce i nasze pustoszyły i rabowały te okolice. W kilka lat po tej wojnie przeprowadzono kolejną lustrację. Zapisano wtedy na temat tej wsi: *Ma włók nro 13. Ledwie znak jest, kędy ta wieś była*²⁷⁰. Jest to najlepszy przykład, jak wielkie zniszczenia przyniosła wojna ze Szwecją w połowie XVII wieku. Nie zapisano nic na temat mieszkańców i ich powinności, dodatkowo użyty czas przeszły wskazuje na to, że Grabówka była zupełnie opuszczona i niezamieszkała. Bardzo wiele wiosek w Polsce po tej wojnie wyglądało podobnie. Odrodzenie gospodarcze przyszło dopiero w XVIII wieku, niestety brak jest szczegółowych danych dotyczących tego okresu. Grabówka nadal należała do starostwa łomżyńskiego.

Trzecią i największą miejscowością należącą do monarchy w powiecie zambrowskim było miasto Zambrów.

Mało kto wie, że istniały w powiecie zambrowskim jeszcze inne dobra królewskie. Znajdowały się one w parafii Zawady, lecz do końca XVIII wieku nie były zagospodarowane. Rozciągały się na terenach obecnych wsi Kurpiki i Rudniki. W połowie XVIII stulecia starostą łomżyńskich został Ignacy Przyjemski. To właśnie Ignacy Przyjemski rozpoczął zagospodarowanie tych pustych obszarów. Przyjemski był największym ówczesnym magnatem ziemi łomżyńskiej, jednocześnie zdolnym politykiem i administratorem²⁷¹. Najpewniej w latach siedemdziesiątych XVIII wieku sprowadził w te leśne okolice Kurpie z Kurpiowszczyzny, której część wchodziła w skład starostwa łomżyńskiego. Byli to ludzie wprawieni w gospodarce leśnej. Według prawa starosta Przyjemski miał obowiązek takich ludzi *wyłapywać i osadzać w dobrach królewskich*²⁷². Według danych z 1783 roku istniało tu kilka osiedli robotników leśnych zwane „budami”. Były to *Budy Cierpikow, Budy Podlipne i Budy Smolarz*²⁷³. Zajmowali się oni pozyskiwaniem dóbr leśnych: smoły, potażu, węgla drzewnego. Mieszkańcy tych leśnych osiedli są zupełnie nowi w tej okolicy, gdzie przeważała ludność szlachecka. Zwano ich pewnie nieco pogardliwie Kurpikami i stąd powstała nazwa Kurpiki. W pobliżu założono też wioskę o nazwie Rudniki²⁷⁴.

²⁶⁹ *Lustracja...*, 1617–1620, s. 256.

²⁷⁰ *Lustracja...*, 1660–1661, s. 281.

²⁷¹ B. Wojciechowski, *Ignacy Przyjemski*, Olsztyn 2004, *passim*.

²⁷² *Polski Słownik Biograficzny*, Ignacy Przyjemski.

²⁷³ *Regestr Diecezjów...*, s. 408.

²⁷⁴ *Nazwy miejscowe Polski*, t. VI, Kurpiki.

ROZDZIAŁ III

POWIAT ZAMBROWSKI W CZASACH ZABORÓW 1795–1914

OKOLICE ZAMBROWA W LATACH 1795–1863

OKUPACJA PRUSKA 1795–1806



1795 roku okolice Zambrowa stały się częścią zaboru pruskiego. Z zaboru tego utworzono podzielone na departamenty Prusy Nowowschodnie. Zambrów znalazł się w departamencie białostockim i powiecie łomżyńskim¹.

System prawny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej był zupełnie inny niż państwa pruskiego. W dawnym powiecie zambrowskim przeważała drobna szlachta, która dotkliwie odczuła nowe porządki. Szlachta straciła możliwość zarobkowania poprzez piastowanie urzędów lub pracę przy urzędach. Nie była już możliwa służba wojskowa w wojsku koronnym ani też w wojskach magnackich². Prusacy chcieli skłonić szlachtę do oddawania synów na służbę wojskową w państwie pruskim. Tworzono dla nich specjalne pułki tak zwanych „towarzyszy”, lecz to natrafiło na opór miejscowej ludności³. Prusacy wprowadzili nowe podatki, nowe obowiązki zgodnie z rygorystycznym system prawnym nieznanym wcześniej w Polsce.

Władze zastały tu bardzo rozdrobnione gospodarstwa. Aby przeciwdziałać dalszemu rozdrobnieniu w 1798 roku zabroniono dzielenia gospodarstw liczących poniżej 5 włók. Odtąd tylko jedna rodzina mogła dziedziczyć takie gospodarstwo. Pierwszeństwo przy wykupie mieli sąsiedzi z tej samej wsi⁴.

Władze pruskie rozpoczęły też przygotowania do zmiany statusu prawnego drobnej szlachty. Najbardziej niebezpiecznych planowano pozbawić praw wynikających ze szlacheckiego urodzenia, jednak nie zdołano tego dokonać. Władza pruska skończyła się tutaj w 1806 roku⁵. Właśnie zimą 1806/1807 miały tu miejsce walki wojsk pruskich, rosyjskich z nacierającymi wojskami napoleońskimi.

¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 36.

² J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki...*, s. 154.

³ Tamże.

⁴ Tamże, s. 155.

⁵ Tamże.

WOJNY NAPOLEOŃSKIE I KSIĘSTWO WARSZAWSKIE

Wczesną wiosną 1807 roku w okolicach Zambrowa pojawiły się wojska napoleońskie. Wyparły one Prusaków i Rosjan z tych obszarów. Na mocy postanowień traktatu z Tyłży powstało Księstwo Warszawskie, państwo wydzielone z obszarów II i III zaboru pruskiego. Zambrów został włączony do departamentu łomżyńskiego i powiatu łomżyńskiego⁶.

Księstwo Warszawskie istniało tylko kilka lat, było namiastką państwa polskiego. Przede wszystkim był to kraj, który musiał utrzymać liczną armię własną i sprzymierzonych. Wiązało się to z licznymi kontrybucjami.

Wiosną 1812 roku rejon Zambrowa stał się widownią przemarszu kilkuset-tysięcznej armii napoleońskiej zdążającej na Rosję (Wielka Armia). 29 czerwca korpus generała Reyniera stanął w Zambrowie, w dniu 1 lipca był w Mężeninie. Wiązało się to z licznymi rekwizycjami na potrzeby armii. Na przykład każdy właściciel bydła i koni musiał zgłosić posiadanie tych zwierząt i udowodnić ich pochodzenie. Kraj został ogołocony z żywności, siana, zwierząt gospodarskich⁷. Jakby tego było mało, w grudniu tego samego roku wracały tędy resztki Wielkiej Armii, ogałając do reszty kraj z żywności. Za nimi wkroczyła armia rosyjska znana z łupiestwa.

Mimo że na Mazowszu w latach 1812 i 1813 nie było żadnych bitew, okres ten przyniósł duże spustoszenia. Najpierw przemarsz Wielkiej Armii, pobyt wojsk austriackich i bawarskich, które zachowywały się jak w podbitym kraju, potem powrót Wielkiej Armii, band grasujących, w końcu oddziałów rosyjskich dopełnił zniszczenia⁸.

W latach 1813–1815 kraj był okupowany przez Rosjan. Dopiero postanowienia Kongresu Wiedeńskiego o utworzeniu Królestwa Polskiego przerwały stan tymczasowości.

KRÓLESTWO POLSKIE I POWSTANIE LISTOPADOWE

W wyniku postanowień Kongresu Wiedeńskiego powstało Królestwo Polskie pod berłem cara rosyjskiego. Państwo to zyskało autonomię i własną armię. Kraj podzielono na województwa, nawiązując do dawnej tradycji. Utworzono wtedy województwo augustowskie z siedzibą w Suwałkach. To właśnie do tego województwa włączono okolice Zambrowa. Nastąpił też nowy podział kościelny. Powstała diecezja augustowska (zwana też sejneńską), a w jej składzie dekanat łomżyński.

⁶ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 38.

⁷ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987, s. 77.

⁸ Tamże, s. 81.

W latach 1815–1830 w Królestwie Polskim wiele się zmieniło. Rozwijał się przemysł, podniósł się poziom gospodarczy kraju. Rozpoczęto budowę Kanału Augustowskiego. Z drugiej strony rosła presja Rosji, aby podporządkować Polskę.

Natomiast w okolicach Zambrowa niewiele się zmieniło. Na wsiach nadal dominowała pańszczyzna (we wsiach włościańskich). Chłopi bowiem byli formalnie ludźmi wolnymi, lecz nie posiadali na własność ziemi. Wsie drobnoszlacheckie nadal żyły swoim rytmem niezmiennym od stuleci. Uprzemysłowienie kraju nie dotarło w te okolice i nadal podstawą dochodów było rolnictwo.

W wyniku spisku w szkole podchorążych w dniu 29 listopada 1830 roku wybuchło powstanie listopadowe. W dniu 2 grudnia władze powstańcze zorganizowały Straż Bezpieczeństwa, która czuwała na przestrzeganiem prawa w terenie oraz miała informować o ruchach wojsk carskich. W styczniu 1831 roku trwał zaciąg do wojsk powstańczych. Wśród żołnierzy notowano Piotra Gunikowskiego i Antoniego Struniłowskiego z Rutek, Leona Adamczyka z Und, Bartłomieja Duchnowskiego ze Szlasów, Michała Giziewskiego z Gosi, Leona Gołaszewskiego, Franciszka Grądzkiego, Piotra Zgleczewskiego z Zambrowa, Floriana Grabowskiego z Zambrzyca, Jan Góleckiego z Zawad, Witalisa Kalinowskiego z Długoborza, Feliksa Mieczkowskiego z Zakrzewa, Ignacego Wiśniewskiego z Zakrzewa i innych⁹. Wielu ziemian poszło do powstania na ochotnika, jak choćby bracia Glogerowie z Dobroch.

W dniu 5 lutego wojska carskie przekroczyły granicę Królestwa Polskiego. Zambrów zajęli Rosjanie 8 lutego. Działały tu elitarne pułki Gwardii pod wodzą księcia Michała (około 30 tysięcy żołnierzy). Rozłożono je na kwaterach między Andrzejewem, Zambrowem, Ostrołęką i Łomżą¹⁰. W połowie maja 1831 roku wojska polskie (około 40 tysięcy) ruszyły do kontrofensywy.

W dniu 17 maja nad rzeczką Ruż (okolice Kaczynka i Głębocha Wielkiego w parafii Szumowo) wojska te stanęły naprzeciwko siebie. Pod Kaczynkiem i Głębochem Wielkim stacjonował rosyjski pułk jęgrów konnych, a na przeciwnym brzegu rzeki stały polskie dywizje¹¹. Obie strony wyczekiwały na atak przeciwnika, który nie następował. W nocy z 17 na 18 maja 1831 roku sytuacja była bardzo napięta. Tak opisywał to w swoich pamiętnikach generał Ignacy Prądzyński, uczestnik kampanii: *W samej rzeczy nie mała trwoga panowała teraz w głównej kwaterze Wielkiego Księcia Michała, od Orza aż do Łomży kraj zupełnie odkryty. Oba wojska, Rużem tylko przedzielone, mogły liczyć hufce przeciwne, w nocy ognie*¹².

Następnego dnia wojska rosyjskie rozpoczęły odwrót na Zambrów i Rutki. W dniu 18 i 19 maja Rosjanie cały czas się cofali, a Polacy nie podejmowali walki. Generał Prądzyński pisze w swoich pamiętnikach: *generał Bistrom pozostał*

⁹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 42.

¹⁰ Tamże, s. 43.

¹¹ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 144.

¹² Tamże.

z całą linią aż do wieczora; dociągnął aż do Ruża dopiero przed wieczorem i nie będący przez nikogo niepokojonym poszedł porządnie do Gaci. Główna kwatera Wielkiego Księcia stanęła na noc w Mężeninie. Sacken nocował w Łomży. Dzieło było dokonane. Gwardie rosyjskie były uratowane z najdrażliwszego położenia, w którym się znajdowały przez trzydzieści sześć godzin. Dla Polski zaś była nieodzownie straconą okazją nadania pomyślnie stanowczego obrotu wojnie, a zatem i przyszłości Ojczyzny”¹³. Dowództwo naczelne powstania wykazywało się nieudolnością i brakiem zdecydowania. Tak też było w czasie kampanii majowej w rejonie Zambrowa. Wojska rosyjskie cofały się pod naporem Polaków, generałowie pozwalali im spokojnie się wycofywać.

W nocy z 19 na 20 maja Mężenin stał się siedzibą sztabu Wielkiego Księcia Michała. Następnego dnia doszło wreszcie do bitwy na polach między Rutkami i Kołomyjką¹⁴. W dniu 20 V 1831 roku wojska polskie pod wodzą naczelnego wodza, generała Skrzyneckiego, posuwały się na zachód. Tego właśnie dnia doszło do bitwy. Uczestniczył w niej generał Rybiński (później ostatni wódz armii powstańczej). Rybiński pisał po latach: *Postępując z całą dywizją od Śniadowa, za uchodzącym nieprzyjacielem, tylna jego straż dała się spostrzec w lesie, między Kołomyjką, a Rutkami położonym. Rozkazałem płk Muchowskiemu wysłać batalion jeden z pułku 2-ego piechoty. Batalion rozpoczął natychmiast walkę, posuwając się naprzód, lecz napotkawszy w głębi lasu przemagającą siłę, zmuszony był wstrzymać swój postęp. Polecilem zaraz wesprzeć ów batalion przez strzelców celnych podlaskich i do tego jeszcze jednym batalionem. Gdy bataliony przybyły na pomoc, postępowały po lewej stronie drogi od Kołomyjki do wsi Rutki wiodącej, walka zaczęła nabierać coraz więcej mocy, robiła się zaciętsza, bowiem i nieprzyjaciel wsparł swe bataliony, postawił przy tym 2 działa przy drodze. (...). Zważałem po tak uporczywej walce, iż nieprzyjaciel musiał być bardzo mocny, co okazało się z zeznań jeńców, iż mieli 6 batalionów gwardyjskich rozsypanych i rezerwy za lasem, które wspierały jego walczących. Polecilem na to płk Muchowskiemu, żeby wprowadził resztę swej brygady do lasu oraz działa lekkie, co gdy skutecznie zostało, i gdy wsparł bataliony już walczące pułkiem 12-tym piechoty w zwartych kolumnach, w tej chwili nieprzyjaciel został wyparty z lasu. Zająłem około godziny 10 wieczór brzeg lasu ku wsi Rutki, a później wieś po cofnięciu się nieprzyjaciela do Mężenina. Strata nasz jest w zabitych 36, rannych 90. Nieprzyjaciela zaś strata jest bardzo znaczna w zabitych, ile można było obliczyć w lesie sto kilkadziesiąt, rannych, a uniesionych podług zeznań jeńców, do 400¹⁵.*

Bardziej plastyczny i realistyczny jest opis tej bitwy sporządzony przez generała Kruszewskiego. *Drugiego dnia pogoni 20 maja maszerowaliśmy znowu śpiesznie po piaszczystych drogach w upale, konie naszej kawalerii wychudły przez brak*

¹³ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 153.

¹⁴ Tamże, s. 154.

¹⁵ Tamże.

żywności, piechota była strudzona, armia zaczęła tracić na siłach. Nad wieczorem, koło godziny 5, widzimy niedaleko znaczny las przed sobą (ówcześnie lasy ciągnęły się do Kołomyjki aż do Rutek, w końcu XIX wieku zostały prawie w całości wytrzebione, przyp. L. Z.) Naczelny wódz jechał w pojeździe, za nim cały sztab konno. Skrzynecki drzemał zapewne w powozie, kiedy my drzemaliśmy z tyłu na koniach, po prawej stronie drogi były wzgórza i na nich wioska – w tem spoza budynków – dym i huk armat, kula świszcząc i uderza w ziemię między adiutantem, a koczem naczelnego wodza. Podano zaraz konia Skrzyneckiemu, oddział naszej piechoty rozsypał się w tyralierę. Las obsadzony przez piechotę rosyjską. Generałowi Jankowskiemu powierzono zdobycie lasu. W bitwie pod Rutką generał Jankowski miał atakować z frontu, a generał Skarżyński ze swą dywizją jazdy i artylerią konną Bema miał obejść las i na polu pod Mężeninem uderzyć z tyłu na Moskali. Poszła piechota Jankowskiego do lasu i mężnie spotkała się z nieprzyjacielem, walka była zacięta drugi, potem trzeci batalion musiał wesprzeć pierwszy. Wielu ludzi nam zginęło, między rannymi widziałem ze wzruszeniem powracającego z lasu poetę Suchodolskiego, kula przerwała mu brzuch – szedł wyprostowany z pogodną twarzą, śpiewając pieśni narodowe dosyć silnym głosem, a ręką wstrzymywał flaki, aby mu się nie wysnuły. Nie przeżył tej rany, cześć pamięci patrioty (...). Gdy tak zdobycie lasu szło z trudnością posłano 12-ty pułk nowej piechoty, uzbrojony kosami. Ta waleczna młodzież z taką odwagą wsparła swych braci i cięła Moskali, że ich przymusiła do rejerady. Było tam 6 batalionów gwardii (...). Dnia 21 maja z rana przejeżdżałem przez ten las do Rutek i Mężenina. Wiele trupów leżało, a wszystkich już chłopci z butów i mundurów obdarli; trzeba było się domyślać, do którego narodu należą, z powodu wielkiego gorąca ciała ich były w krótkim czasie zsiniałe i opuchłe. Maszerowaliśmy dalej na Tykocin (...) ¹⁶.

W walce pod Kołomyjką wzięły udział doborowe oddziały rosyjskie, które jednak nie przełamały naporu wojsk polskich. To zwycięstwo polskiego oręża zostało niewykorzystane przez naczelne dowództwo. Niedługo potem miała miejsce bitwa pod Ostrołęką, która przechyliła szalę na stronę Rosjan. Jesienią 1831 roku ostatnie polskie dywizje pod wodzą generała Rybińskiego przeszły granicę polsko-pruską.

ZAMBRÓW I OKOLICE W LATACH 1832–1862

Po upadku powstania listopadowego Rosjanie wytyczyli trakt łączący Warszawę z Petersburgiem, przecinający obecne gminy: Szumowo, Zambrów, Kołaki i Rutki. Budowę traktu w rejonie Zambrowa rozpoczęto zapewne około 1832, ukończono 1835 roku (obecna droga nr 8) ¹⁷. Było to ważne wydarzenie dla tych okolic.

¹⁶ Cz. Brodzicki, Godlewska D., *Łomża...*, 155–156.

¹⁷ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 59.

Po powstaniu listopadowym Królestwo Polskie w ramach represji straciło autonomię. Kraj podlegał unifikacji z terenem Imperium Rosyjskiego. Na przeszkodzie pełnej unifikacji stanął problem licznej polskiej szlachty, szczególnie na Mazowszu i Podlasiu. W Rosji szlachta cieszyła się specjalnymi prawami, na przykład w wojsku nie podlegała karom cielesnym. Rosjanie nie chcieli nadawać tych samych praw polskiej szlachcie, często ubogiej i nieróżniącej się statusem materialnym od rodzin chłopskich.

Rosjanie wprowadzili więc urząd Heroldii Królestwa Polskiego, działał on od lat trzydziestych do lat sześćdziesiątych XIX w. Jego zadaniem było weryfikowanie licznej rzeszy polskiej szlachty. Każdy szlachcic, który chciał mieć poświadczenie o swoim pochodzeniu, musiał się zgłosić do urzędu i przedłożyć dokumenty świadczące o rycerskich korzeniach. Chodziło o dokumenty posiadania ziemi przez przodków, sprawowania urzędów itp. Samo złożenie podania do Heroldii było kosztowne. Z tego powodu wielu przedstawicieli drobnej szlachty nie ubiegało się nawet o uznanie swoich praw. Dodatkowo proces udowodnienia szlachectwa był dość skomplikowany. Jedynie nieliczna grupa tutejszej szlachty dostała poświadczenie swoich praw, otrzymując stosowny dyplom. W ten sposób większość szlachty z okolic Zambrowa straciła prawa szlacheckie, które przysługiwały im przez kilkadziesiąt lat.

Dokumenty Heroldii Królestwa Polskiego spłonęły w czasie II wojny światowej, lecz wiele różnego rodzaju odpisów pozostało. Można zatem prześledzić, na jakiej zasadzie przyznawano prawa szlacheckie. Na przykład w Duchnach Wielunach (parafia Rutka) prawa swoje udowodnili niektórzy Duchnowscy herbu Ślepowron. *W 1736 roku współdziedzicem w Duchnach był Andrzej Duchnowski, jego następcą został syn Franciszek. Tenże miał już trzech synów: Andrzeja, Szczepana i Józefa, dziedziców wsi w końcu XVIII wieku. Ich liczni potomkowie udowodnili swoje pochodzenie szlacheckie w połowie XIX stulecia*¹⁸. Powoływali się na posiadanie ziemi przez przodków, na co mieli dokumenty.

W inny sposób prawa szlacheckie otrzymali Jaworowscy herbu Pobóg z Jawor Klepaczy. Na początku XVII wieku żył Maciej burgrabia zambrowski (1629). Miał on dwóch synów, Jana i Marcina, kolejnych dziedziców wsi. Marcin miał z kolei syna Macieja, a ten Jana. Jan Jaworowski pozostawił dwóch synów, Michała i Stefana. Michał miał następnie syna Kazimierza, który ożenił się z Apolonią Rutkowską. Młodszy syn Jana, Stefan, miał syna Łukasza, który dziedziczył w tej wsi w końcu XVIII wieku, jego synem był Antoni, który ożenił się z Salomeą Zajązkowską i miał syna Stanisława, który w 1856 roku udowodnił swoje pochodzenie szlacheckie¹⁹.

Niektórzy posiadali dokumenty wywodzące swoje pochodzenie od przodków z XV stulecia. W latach 1851-1861 swoje pochodzenie od Stanisława z Bacz, żyjącego w XV wieku udowodnili: Ignacy i Stanisław, synowie Dominika, Maciej

¹⁸ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 72; *Duchnowscy h. Drzewica; Rodzina, Herbarz...*, t. III, s. 280.

¹⁹ *Rodzina, Herbarz...*, t. VI, s. 33.

i Wojciech, synowie Rocha, Stanisław, syn Wojciecha oraz Walenty, syn Benedykta. Otrzymali oni herb Lubicz, którego czasem używali rycerze z Bacz²⁰.

MIASTO ZAMBRÓW W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

W 1795 roku Zambrów został wcielony do państwa pruskiego. Utracił urzędy powiatowe i znalazł się w powiecie łomżyńskim. Zachowano jednak sąd powiatowy. Miasto królewskie stało się miastem rządowym pruskim. Na czele miasta stał magistrat z wybieranymi przez Prusaków urzędnikami. Wszyscy urzędnicy jak i ziemianie z tego terenu zostali zmuszeni do złożenia przysięgi na wierność królowi Prus. W tym czasie miasto posiadało trzy brukowane ulice, 98 domów, 42 stodoły, jeden młyn, 12 browarów, 9 gorzelni, szynk. Z opisu ówczesnego miasta wynika, że duża część mieszkańców zajmowała się rolnictwem. Na ponad 500 mieszkańców, notowano zaledwie 44 rzemieślników²¹.

Niewielu mieszkało tu Żydów, dopiero zezwolenia z 1802 roku dały nowy impuls osadnictwu żydowskiemu w Zambrowie. Zambrów przełomu XVIII i XIX wieku był niewielką osadą rolniczą i dopiero napływ Żydów doprowadził do rozwoju handlu i rzemiosła²².

Po 1815 roku, gdy w Polsce zapanował wreszcie pokój po długim okresie wojen, stan polskich miast, w tym Zambrowa, był opłakany. Ulice, rynki i drogi były piaszczyste, niebrukowane. Domy były jedno lub dwurodzinne, przeważnie drewniane, kryte słomą. Co kilkanaście lat takie miasta padały ofiarą pożarów. Wiele budynków było opuszczonych. Napływ Żydów zmieniał obraz takich małych miasteczek.

W 1831 roku Zambrów znów stał się miejscem przemarszów wojskowych. W maju tego właśnie roku przemieszczały się tu wojska polskie i rosyjskie, co również wiązało się ze zniszczeniami. Dodatkowo wybuchła epidemia cholery, na którą zmarło ponad 100 osób. Ludność miasta w 1831 roku wynosiła zaledwie 900 osób²³.

Ożywienie miasta przyniosła budowa szosy łączącej Warszawę z Petersburgiem w latach 1832–1835. Nastąpił wzrost dochodów podatkowych, zapewne związany z podniesieniem stanu gospodarczego Zambrowa²⁴.

Od 1837 roku miastem rządził magistrat, był to czas stopniowego ograniczania autonomii Królestwa Polskiego i wprowadzania rosyjskich rozwiązań. Coraz więcej dziedzin życia podlegało ścisłej kontroli państwa. Nawet handel towarami spożywczymi podlegał specjalnej komisji²⁵.

²⁰ Sęczys E. *Szlachta wylegitymowana...*, s. 6

²¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 36–37.

²² Tamże, s. 37.

²³ Tamże, s. 43.

²⁴ Tamże, s. 43.

²⁵ Cz. Brodzicki, Godlewska D. *Łomża...*, s. 187.

Drewniane do tej pory miasta często padały ofiarą pożarów. Władze rosyjskie zabroniły budowy nowych domów z drewna. W Zambrowie nie było to łatwe, gdyż mieszkańców nie stać było na murowane domy, a potrzeby rosły wobec szybko wzrastającej liczby mieszkańców. W tej sprawie wypowiedziała się nawet Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, która zezwoliła na budowę domów drewnianych w Zambrowie, ale na kamiennej podmurówce i z dachówkami.

Nowe budynki wyrastały koło rynku, wzdłuż ulic Kościelnej i Łomżyńskiej. Warto dodać, że część budynków w centrum należało wyburzyć w związku z budową szosy Warszawa-Petersburg.

Słabo rozwijało się szkolnictwo, utrzymywane z datków rodziców, miasto nie miało bowiem środków, aby wspomóc szkoły.

Zambrów w pierwszej połowie XIX wieku charakteryzował przede wszystkim szybki przyrost ludności żydowskiej i spadek udziału polskiej ludności. W latach 1827-1858 liczba Żydów wzrosła z 320 do 1120 osób. Zmieniało to charakter miasta z rolniczej osady na ośrodek handlowy i rzemieślniczy²⁶.

PARAFIA ZAMBRÓW

W pierwszej połowie XIX wieku nadal dominowali w tej parafii drobni szlachcice. Większość wsi tej parafii zamieszkiwała drobna szlachta. Miejscowości były czasem bardzo małe. Wioska złożona z 2 czy 5 domów nie była wcale rzadkością (Łosie Dołęgi), bywały też wsie z liczbą ponad 40 drobnoszlacheckich gospodarzy (Wdziękoń)²⁷.

Istniały również liczne miejscowości zamieszkałe przez drobną szlachtę, ale też przez ludność pochodzenia włościańskiego. Ci ludzie przybyli do pracy w większych lub mniejszych gospodarstwach drobnoszlacheckich. Czasem dzierżawili grunty. Do takich miejscowości należał Długobórz. Z czasem powstała tu nawet oddzielna osada zwana potem Długoborzem Chłopskim (dziś Długobórz II)²⁸. Także Gardlin był taką miejscowością, istniał tu nawet niewielki folwark ziemski²⁹. Krajewo Białe również zamieszkiwała grupa drobnych szlachciców, ale też grupa chłopów³⁰. Podobna sytuacja występowała w Starych Wądołkach, Krajewie Borowym³¹, Tabędziu³² i miejscowości Wądołki Bućki³³.

Odrębną grupę stanowiły miejscowości stanowiące wyłącznie części większych majątków ziemskich. Szlachta mieszkała tu we dworze, obok wsi istniał folwark

²⁶ K. Sychowicz, *Zambrów...*

²⁷ Dajnowicz M. *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2001, s. 212.

²⁸ *Słownik Geograficzny...*, t. II, s. 38.

²⁹ Tamże, t. II, s. 492.

³⁰ Tamże, t. IV, s. 582.

³¹ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 21.

³² *Słownik Geograficzny...*, t. XII, s. 134.

³³ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 212.

ziemski. W reszcie kraju tak wyglądała rzeczywistość pierwszej połowy XIX wieku. W okolicach Zambrowa takie miejscowości były w mniejszości.

Do większych majątków należały dawne dobra królewskie, a potem rządowe, takie jak Grabówka³⁴ i Wola Zambrowska³⁵. Ze wsi włościańskiej, dworu i folwarku składały się też wsie: Krajewo Korytki³⁶, Stary Laskowiec, złożony z folwarków Laskowiec (dziś nowy Laskowiec) i Faszki Jabłoń³⁷. W Starym Laskowcu dziedzicem był Stanisław Godlewski, który w czasie powstania listopadowego pełnił funkcję szefa Straży Bezpieczeństwa powiatu łomżyńskiego³⁸. Pstrągi Gniewoty również należały do większych majątków³⁹. Wieś wchodziła w skład dóbr Jakać⁴⁰. W pobliżu Zambrowa istnieje też wieś Sędziwuje, w XVIII wieku będąca własnością księdza Marcina Krajewskiego, również w XIX wieku stanowiąca wieś folwarczną⁴¹. W Wądołkach Borowych w tym okresie istniały dwór i folwark należące do rodziny Grzymałów⁴². Podobnie było w Wierzbowie, które należało do rodziny Wysznińskich⁴³. Grzymały także złożone były z dworu, folwarku i wsi dworskiej⁴⁴.

Największy majątek ziemski w pobliżu Zambrowa wykształcił się w Porytem. Już w XVIII wieku istniał tu duży majątek należący do rodziny Mleczków. Po śmierci Antoniego Mleczki właścicielem tych dóbr zostali: Piotr Heliodor i Kazimierz. Piotr Heliodor Mleczko odziedziczył liczne dobra ziemskie, w tym Poryte i Zbrzeźnicę. Urodził się w 1744 roku, ale ożenił się dopiero w 1792 roku z Barbarą Wielądkówną. Piastował urzędy skarbnika ziemi mielnickiej (od 1779), wojskiego oraz miecznika. Podobno po rozbiorach car proponował mu tytuł hrabiego, ale ten odmówił. Piotr Mleczko zmarł w 1812 roku i został pochowany w kościele w Puchałach⁴⁵. Współwłaścicielem majątku był jego brat Kazimierz (1742–1809). Pełnił on urząd podkomorzego dworu królewskiego⁴⁶. Bracia zarządzali tymi dobrami razem aż do 1804 roku, kiedy to nastąpił podział majątku. Kazimierz przejął wtedy Zbrzeźnicę i Poryte. Kazimierz Mleczko zmarł w 1809 roku, pozostawił z żony Róży z Obór pięciu synów. Dobra Poryte odziedziczył po jego śmierci Eustachy Mleczko, najmłodszy z braci.

Dobra Poryte należały do Eustachego Mleczki do 1834 roku, kiedy to sprzedał je swojemu kuzynowi (synowi stryja) Onufremu Tadeuszowi Mlecze, synowi Piotra

³⁴ *Słownik Geograficzny...*, t. II, s. 780.

³⁵ Tamże, t. XIII, s. 804.

³⁶ Tamże, t. IV, s. 582.

³⁷ *Słownik Geograficzny...*, t. V, s. 87.

³⁸ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 42.

³⁹ *Tabela...*, część II, s. 125.

⁴⁰ *Słownik Geograficzny...*, t. IX, s. 251.

⁴¹ Tamże, t. X, s. 467.

⁴² *Tabela...*, część II, s. 252.

⁴³ *Słownik Geograficzny...*, t. XIII, s. 405 i M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 43.

⁴⁴ Tamże, t. II, s. 899.

⁴⁵ *Rodzina, Herbarz...*, t. XI, s. 147.

⁴⁶ Tamże, s. 148.

Heliodora. Był on najstarszym synem Piotra. Onufry Mleczek to znany w swoim czasie obywatel kraju, jeden z przodowników ówczesnego odradzającego się życia gospodarczego w Królestwie (...) To właśnie Onufry Mleczek w latach 1824–1830 jako przedsiębiorca świetnie przeprowadził kanał augustowski według planów Ignacego Prądzyńskiego. Był też udziałowcem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, miał na to udzielony kredyt z Banku Polskiego i przeprowadził energiczne roboty, co naraziło go na wielką stratę, gdy Bank wskutek nie wypłacalności Łubieńskiego, wbrew umowie, zmuszony był kredyt powstrzymać. Mleczek był czynny przez całe życie, przypisując klęskę 1831 (powstanie listopadowe) niewoli włościan, jeszcze przed 1840 rokiem nadał im w swoich dobrach przywilej wolności i własności gruntów (...). Mimo prawdomówności kochany był przez wszystkich, którzy go znali⁴⁷.

Po jego śmierci w 1853 roku nie było następców. Jedyna córka zmarła w dzieciństwie w Neapolu, a wdowa po nim Aleksandra Pruszkówna wyszła po wtórnie za mąż. Dobra Poryte odziedziczył wtedy młodszy brat Onufrego, Jan Chrzyciel Apolinary Paulin Mleczek (1800-1869). Był to znany i ceniony ziemianin powiatu łomżyńskiego. Pełnił urząd sędziego ziemskiego powiatu łomżyńskiego, był też prezesem miejscowej instytucji kredytującej (Towarzystwo Kredytowe Ziemskie)⁴⁸. Jednak już w 1858 roku Jan Chrzyciel Mleczek sprzedał Poryte Stefanowi Woyczyńskiemu. Właśnie Woyczyński wraz z żoną Zofią z Czarnowskich wybudował dwór w tej wsi około 1860 roku⁴⁹.

Woyczyński był dobrym gospodarzem, o czym świadczy zapis ze Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego z 1886 roku. Czytamy w nim: Poryte Jabłoń wieś i folwark (...) posiada gorzelnię parową, piękną owczarnię, staranne gospodarstwo folwarczne. Na folwark i wieś składało się 2 371 mórg ziemi, w tym 720 mórg lasu. W folwarku było 13 murowanych budynków i 21 drewnianych. W tym czasie notuje się tu przysiółek o nazwie Pruski Jabłoń⁵⁰.

Pozostałe niewymienione wyżej miejscowości należały do wsi drobnoszlacheckich.

PARAFIA KOŁAKI

Kołaki Kościelne były główną miejscowością parafii. Tutaj zjeżdżała szlachta i chłopci na msze, tutaj zapewne istniały też niewielkie targi, notowano karczmę. Na początku XIX wieku istniał tu kolejny już drewniany kościół, jednak w nocy z 9 na 10 maja 1825 roku pożar ogarnął karczmę i tej samej nocy spłonął też koś-

⁴⁷ Rodzina, Herbarz...

⁴⁸ Rodzina, Herbarz..., t. XI, s. 148.

⁴⁹ T. S. Jaroszewski, *Po pałacach i dworach...*, s. 833.

⁵⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. VIII, s. 833.

ciół. Na miejscu spalonej świątyni w 1834 roku wybudowano nowy kościół, tym razem kamienny. Jego patronką została Najświętsza Maria Panna⁵¹.

W pierwszej połowie XIX wieku niewiele się zmieniło w parafii kołakowskiej. Mimo zniesienia poddaństwa chłopów utrzymał się stary system społeczny. Istniał podział na własność drobnoszlachecką i folwarczną. Chłopi mimo formalnej wolności nadal byli uzależnieni od szlachty (ekonomicznie). *Proces przemiennej biednienia jednych i wzrastanie zamożności drugich trwał jak w dawnych wiekach*. Na przykład Głodowo Dąb częściowo zmieniło się w wieś drobnoszlachecką, natomiast Gosie Otole i Rzębiki stały się folwarkami. Powstały też zupełnie nowe folwarki: Kołaki Nowa Dąbrowa i Pery Szlasy (59 mórg). *Lata przed uwłaszczeniem były szczytem rozwoju tej niewielkiej własności ziemskiej, jaka się tu w ciągu wieków wytwarzała w parafii kołakowskiej*⁵².

W pierwszej połowie XIX wieku w parafii tej można było spotkać zarówno wielką własność ziemską, jak i drobnoszlachecką. Uchwycenie granicy między folwarkiem a dużym gospodarstwem szlacheckim było trudne, często jedno i drugie gospodarstwa korzystały z pracy najemnej.

Największe obszary ziemi należały do Opackich (Agnieszka z Opackich Rembelińska 2 voto Bechonowa, zm. 1864). Do nich należał też folwark Kołomyja z przyległością Dryje, w sumie prawie 900 morgów ziemi. We wsiach Kołomyja i Kołomyjka nie mieszkali szlachcice. Ten majątek, będący wcześniej własnością Ołdakowskich, należał do nich od początków XIX wieku.

Drugi co do wielkości obszar ziemi w parafii obejmował 635 morgów w Kołakach Czachach (folwark). Ten majątek posiadał też grunty we wsiach Kołaki Kościelne i Szczodruchy-Wypychy. Trzecim majątkiem w parafii był majątek Gosie Wybrany liczący 450 morgów. Pozostałe gospodarstwa były już mniejsze: Gosie Otole (335 morgów), Rzębiki (240 morgów), Głodowo Dąb (120 morgów) z częściami wsi Głodowo Dąb i Czarnowo Dąb. Do Gosi Otoli i Rzębików nie przynależały żadne wsie chłopskie⁵³.

Tylko cztery wsie były czysto chłopskie: Kołomyja, Kołomyjka, Czarnowo Dąb i Gosie Wybrany. Ich mieszkańcy pracowali na polach folwarcznych. W dwóch pierwszych istniały największe gospodarstwa chłopskie. Były też wsie mieszane: Czachy Kołaki, Głodowo Dąb i Kołaki Kościelne

W parafii było najwięcej wsi drobnoszlacheckich. Na przykład w połowie XIX wieku w Rębiszewie Studziankach notowano 21 gospodarzy drobnoszlacheckich na 90 morgach ziemi, w Guniach Ostrowie dziedziczyło 14 szlachciców na 74 morgach ziemi. Przeciętne gospodarstwo szlacheckie liczyło 13 morgów (około 7 ha), przeciętne gospodarstwo chłopskie 5 morgów.

⁵¹ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki...*, s. 149.

⁵² Tamże, s. 155.

⁵³ Tamże, s. 156.

Do największych gospodarzy drobnoszlacheckich (niefolwarcznych) w połowie XIX stulecia należały gospodarstwa Adama Kruszeńskiego w Kruszach (88 morgów) i Aleksandra Zaremby w Perach Szlasach (59 morgów).

Gospodarstwa drobnoszlacheckie niewiele się różniły zamożnością od gospodarstw chłopskich, bieda często panowała i tu, i tam. Bywało, że w niektórych domach szlacheckich mieszkali po dwie, trzy rodziny. Najlepiej pod tym względem było we wsiach: Faszczce, Głodowo, Zanie, Łętowo, Podłatki Duże i Małe, Wiśniówek. Najgorzej było w Uńdach, Łubnicach, Rębiszewie Zegadłach, Cholewach, Gosiach Dużych, Kruszach.

Do początków XX wieku analfabetyzm był powszechny. Jediną szkołą była szkoła parafialna przy kościele w Kołakach. Wiadomo, że ta szkoła istniała już w 1463 roku, ale nauka odbywała się w niej tylko okresowo i obejmowała niewielką liczbę dzieci, głównie chłopców przeznaczonych do stanu duchownego. Brak dokładnych danych o szkolnictwie w tej parafii. Wiadomo, że w latach 1818–1822 roku do szkoły parafialnej w Kołakach uczęszczało 49 chłopców i 2 dziewczynki. Notowano też szkoły w Czachach (6 chłopców) oraz Gosiach Dużych (17 chłopców i 1 dziewczynka)⁵⁴.

PARAFIA RUTKI

Parafialna miejscowość Rutki w pierwszej połowie XIX wieku była niewielkim osiedlem. Wojny przełomu XVIII i XIX wieku bardzo spustoszyły tę miejscowość. Jeszcze w 1827 roku notowano tu zaledwie 109 mieszkańców⁵⁵. W następnych latach w Rutkach było już lepiej, mieszkali tu kilka rodów drobnoszlacheckich z niewielkimi działkami ziemi oraz chłopi. W połowie XIX wieku było tutaj około 40 rodzin chłopskich, mieszkali w dobrach należących do pani Bechonowej z Mężenina. Ważnym wydarzeniem w historii tych okolic była budowa szosy (drogi bitej) łączącej Warszawę z Petersburgiem. Budowa ta miała miejsce w latach 1832–1835⁵⁶.

W tym samym czasie (połowa XIX wieku) w Rutkach zaczęli osiedlać się Żydzi, którzy wystawili tu własną drewnianą bożnicę. W końcu XIX wieku zamieniono ją na murowaną (mieściła się w południowo-zachodnim narożniku rynku)⁵⁷.

Większość miejscowości należących do parafii Rutki były to nadal zaścianki drobnoszlacheckie. Do takich wsi należały: Czochanie Góry⁵⁸, Dębniaki⁵⁹, Duchny Wieluny, Górskie Ponikły Stok⁶⁰ (w XVII i XVIII wieku wioska okresowa nie była

⁵⁴ J. Wiśniewski, *Parafia Kołaki...*, s. 160.

⁵⁵ *Tabela miast i wsi...*, t. II, s. 152.

⁵⁶ J. S. Mroczek, *Zambrów zarys...*, s. 59.

⁵⁷ *Katalog zabytków...*, s. 68.

⁵⁸ *Słownik Geograficzny...*, t. I, s. 867.

⁵⁹ Tamże, t. I, s. 20.

⁶⁰ Tamże, t. II, s. 724.

zamieszkała), Jawory Klepacze, Kalinówka Basie, Bystry i Wielobory⁶¹, Kałęczyn Walochy⁶², Kossaki Falki, Kossaki Nadbielne, Kossaki Ostatki⁶³, Modzele Górki⁶⁴, Nowe Zalesie⁶⁵, Nowe Zambrzyce⁶⁶, Olszewo Przyborowo⁶⁷, Ożary Wielkie (w części wieś należała do dziedziców Mężeninina)⁶⁸, Stare Zambrzyce⁶⁹, Szlasy Lipno⁷⁰, Szlasy Łopienite⁷¹, Szlasy Mieszki⁷², Śliwowo Łopienite⁷³, Świątki Wiercice⁷⁴, Zambrzyce Jankowo⁷⁵ oraz pozostałe miejscowości okolicy szlacheckiej Zambrzyce z wyjątkiem Zambrzyc Króli.

Majątkiem średniozamożnej szlachty były Dobrochy. Na początku XIX stulecia właścicielem był tu Tomasz Maliszewski, od którego wioskę (po 1817 roku) kupił Wilhelm Gloger, urzędnik komór celnych. Wilhelm Gloger zmarł w 1825 roku w wieku 54 lat, zostawiając wdowę i dwóch synów: Karola (ur. 1801) i Jana (ur. 1811). Wilhelm Gloger został pochowany w Rutkach. Dobra Dobrochy odziedziczył jego starszy syn – Karol Gloger. Rodzina Glogerów należała do patriotycznych rodzin. Gdy tylko wybuchło powstanie listopadowe, Karol i Jan Glogerowie zaciągnęli się na ochotników⁷⁶. W 1832 roku Karol poślubił Kornelię Żmichowską, starszą siostrę słynnej później Narcyzy Żmichowskiej, która pozostawała przy wuju Kiedrzyńskim, dzierżawcy dóbr mężeńińskich. Karol i Kornelia dochowali się kilku córek. Jeden z jego zięciów, Rostworowski, zbankrutował i majątek Glogera, związany z dobrami Rostworowskiego i Dobrochy, przestał być własnością Karola Glogera (1865)⁷⁷. Bratem Karola był Jan Gloger, bardzo ciekawa postać swojej epoki. Przez pewien czas dzierżawił on majątek Zambrzyce Króle (patrz Słownik Biograficzny). Był to ojciec słynnego później Zygmunta Glogera.

Przez pewien czas większy majątek istniał również we wsi Stare Zalesie, który zapewne należał do Zalewskich (alias Zaleski)⁷⁸.

⁶¹ *Słownik Geograficzny...*, t. III, s. 681.

⁶² Tamże, t. III, s. 719.

⁶³ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 216.

⁶⁴ *Słownik Geograficzny...*, t. VI, s. 575.

⁶⁵ *Tabela miast i wsi...*, t. II, s. 312.

⁶⁶ *Słownik Geograficzny...*, t. XIV, s. 365.

⁶⁷ Tamże, t. VII, s. 509.

⁶⁸ Tamże, t. VI, s. 281.

⁶⁹ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 218.

⁷⁰ *Słownik Geograficzny...*, t. XI, s. 928.

⁷¹ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej...*, s. 213.

⁷² *Regestr Diecezjów...*, s. 402.

⁷³ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 213.

⁷⁴ *Słownik Geograficzny...*, t. XI, s. 637.

⁷⁵ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 216.

⁷⁶ Biografowie Glogerów wspominają iż służył jako oficer, jednak spisy oficerów powstania nie wspominają Karola, a tylko Jana Glogera.

⁷⁷ *Gloger Zygmunt, badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, praca zbiorowa, Warszawa 1978, s. 91–92.

⁷⁸ *Szlachta wylegitymowana...*, s. 810.

Do średniozamożnych szlachciców należeli Danowcy dziedzice wsi Ożarki Ol-szanka. Na przełomie XVIII i XIX wieku dziedziczył tu Jakub Danowski. Ożenił się on z Rozalią Grodzką i miał dwóch synów: Leopolda Stanisława urodzonego w Ożarkach w 1794 roku i Tomasza urodzonego w 1801 roku. Bracia wspólnie objęli dobra Ożarki. Młodszy z nich dnia 9 lutego 1823 roku w Rutkach ożenił się z Joanną Brulińską. Z tego związku w dniu 19 stycznia 1848 roku urodził się w Ożarkach syn Stanisław⁷⁹. W Ożarkach istniał też dział ziemi należący do dziedziców Mężenina.

Również Grądy Woniecko stanowiły większy majątek. Na początku XIX wieku część w Grądach kupił Rajmund Czartoryski, syn Kajetana Czartoryskiego burgrabiego łomżyńskiego. Rajmund nie pochodził z „tych” słynnych Czartoryskich, lecz z miejscowego rodu o tym samym nazwisku, ale herbu Lubicz (z Czartorii). Rajmund Czartoryski był radcą Towarzystwa Kredytowego guberni augustowskiej, w 1843 roku udowodnił swoje pochodzenie szlacheckie⁸⁰. Za jego czasów wykupiono Grądy i Woniecko od drobnych właścicieli tworząc jeden duży majątek *Woniecko Grądy*. Wydarzyło się to przed 1827 rokiem, ponieważ w tymże roku tworzyły one już jedną wioskę Grądy Woniecko, z tym, że część zwana *Woniecko* zaczęła się zamieniać w folwark, a główne osadnictwo rozwinęło się w Grądach⁸¹.

Największym majątkiem ziemskim w parafii był Mężenin. Dobra te składały się w tym czasie z działów w Mężeninie, Rutkach, Górze Strękowej, Kołomyi, Kołomyjce, Pęsach Lipno i Górkach Ponikłystok⁸². Jak wiadomo, w końcu XVIII wieku właścicielem tego majątku był Chryzanty Opacki, niezwykle zdolny administrator, zarządca dóbr białostockich. Opacki nie miał jednak szczęścia w życiu rodzinnym. Miał tylko córkę Agnieszkę, a żona wkrótce po porożu zapadła na chorobę umysłową. Chryzanty Opacki zmarł w 1806 roku i majątek stał się własnością jego córki Agnieszki i jej męża Rajmunda Rembielińskiego. Rembieliński w 1807 roku włączył się w budowę Księstwa Warszawskiego pod egidą Napoleona. Szybko piął się po drabinie kariery urzędniczej i, zostawszy w końcu prefektem departamentu płockiego, rządził całym północnym Mazowszem. Przebywał na stałe w Płocku i Warszawie. Małżeństwo Opackiej i Rembielińskiego wkrótce się rozpadło, zakończone rozwodem w 1817 roku. W umowie zastrzeżono, iż dobra Mężenin będą należały dożywotnio do Agnieszki, a inne majątki Opackiego przejdą na własność Rembielińskich. Agnieszka z Opackich wyszła ponownie za mąż za Józefa Bechona podpułkownika wojsk polskich, lecz ten związek już po pięciu latach skończył się rozwodem. Od tej pory Agnieszka Bechonowa samodzielnie zarządzała majątkiem Mężenin, dzierżawiając poszczególne folwarki. (szczegóły z życia tej niezwyklej kobiety patrz Słownik Biograficzny). Dwór mężeńiński był centrum towarzyskim i kulturalnym całej okolicy. Wspomnienia różnych osób informują o dbałości dziedziczki

⁷⁹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. 4, s. 99: *Danowscy h. Krzywda*.

⁸⁰ *Rodzina, Herbarz...*, t. I, s. 389.

⁸¹ *Tabela miast i wsi...*, t. I, s. 148.

⁸² *Słownik Geograficzny...*, t. VI, s. 281.

Bechonowej o poddanych, dwór i ogród. Dwór w Mężeninie był jednym z głównych ośrodków kultury w tej okolicy. Przebywali tu liczni krewni i znajomi Bechonowej, m.in.: Biedrzyńscy (dzierżawili ziemię do Bechonowej) i Glogerowie. Wiele młodych dziewcząt zawdzięcza opiekę i naukę wykształconej pani Bechonowej. Młodość spędzała tu słynna Narcyza Żmichowska. Bechonowa pomagała też mieszkańcom okolicznych wsi, szczególnie podczas wojen i epidemii. Dwór w Mężeninie był świadkiem wielkiej historii. Tutaj zatrzymały się wojska Wielkiej Armii zdążającej na Rosję. W Mężeninie w 1831 roku stacjonował rosyjski książę Michał wraz ze swoją Gwardią. W pobliżu rozegrała się bitwa powstania listopadowego (pod Kołomyjką). Wreszcie w roku śmierci Bechonowej dwór w Mężeninie, w którym stacjonował garnizon rosyjski, zaatakowali powstańcy styczniowi ponosząc wielkie straty. Agnieszka Bechonowa zmarła w 1863 roku. Na mocy porozumień z Rembieleńskimi Mężenin stał się ich własnością, ci wyprzedali majątek.

PARAFIA SZUMOWO

Jak wiadomo, parafia Szumowo składała się z dwóch części, które dzieliły nie tylko granice administracji państwowej, ale też ogromne różnice organizacji życia wiejskiego. Północne i zachodnie krańce parafii to obszary zaścianków drobnoszlacheckich. Również osada Szumowo w części była taką osadą, w XVIII wieku notowano tu jeszcze większe majątki (w Szumowie), lecz w XIX wieku była już głównie wsią drobnoszlachecką. W tej części parafii zmiany następowały bardzo powoli.

Zupełnie inaczej było z wschodnimi i południowo-wschodnimi krańcami parafii. Tam do końca XVIII wieku również niewiele się zmieniało (dobra biskupów płockich), jednak od chwili wejścia rządów pruskich nic nie było takie jak wcześniej. Przede wszystkim Prusacy te dobra upaństwowili. W 1798 roku utworzono *Dobra Ekonomiczne Jasienica* z ośrodkiem zarządzania w Jasienicy. Do tej ekonomii należały liczne ziemie dawnych dóbr biskupich, w tym wsie Ostrożne, Żabikowo, Srebrna i Pęchratka w graniach parafii szumowskiej. Dawne dobra biskupów płockich były bardzo dużymi wsiami, ich obszar dochodził do 2000 morgów. Na przykład Pęchratka liczyła 2 193 morgi⁸³. Pomędzy tymi wsiami było dużo nieużytkowanych ziem. W zamyśle pruskim miały się one stać terenem kolonizacji niemieckiej i forpocztą germanizacji. Przełom XVIII i XIX wieku to czas intensywnego osadnictwa niemieckiego w tym terenie. Nowi osadnicy byli ludźmi przedsiębiorczymi, którzy prowadzili nowoczesnie zarządzane gospodarstwa, zajmowali się też drobnym wytwórstwem. Osadnicy przybywali nie tylko z Niemiec, ale też z Francji (zapewne z Alzacji i Lotaryngii)⁸⁴. W czasach Królestwa Polskiego (po 1815 roku) popierano nadal osadnictwo niemieckie. Rząd carski postępo-

⁸³ *Słownik Geograficzny...*, t. VIII, s. 33.

⁸⁴ Tamże, s. 470–471.

wał tak samo jak Prusacy. Do dóbr rządowych sprowadzono Niemców, którzy otrzymywali 6 lat zwolnienia od podatków, następnie płacili czynsz – inaczej niż w polskich wsiach, gdzie obowiązywała pańszczyzna. Grunty należały do kolonistów na zasadzie wieczystej dzierżawy. W 1846 roku rządowe wioski w tej okolicy zostały zreorganizowane. Dokonano scalenia gruntów, wytyczono gospodarstwa liczące od 25 do 60 mórg⁸⁵. Zakładano cały czas nowe osady zamieszkałe przez Niemców, na przykład Srebrny Borek (w latach trzydziestych XIX wieku). Nowe gospodarstwa miały charakter kolonijny, zabudowa była rozproszona, lecz wytyczono je przy prostych drogach. Koloniści wnieśli zupełnie nowe sposoby gospodarowania, nieznane wcześniej na tym terenie. Niemieccy osadnicy wyznawali ewangelicyzm, mieli własny zbor w Paproci Dużej.

Same Szumowo w początkach XIX wieku było miejscowością średniej wielkości. Dane z 1827 roku nazywają tę wieś *Szumowo Góry*. Liczyła ówczesnie 36 domów i 317 mieszkańców⁸⁶. Na mapie z lat trzydziestych XIX wieku można zauważyć zwartą zabudowę wsi, z kościołem po środku i wiatrakiem położonym na wschód od zabudowań.

W czasie powstania listopadowego (1830–1831) teren gminy stał się miejscem przemarszów i koncentracji wojsk polskich i rosyjskich, ale nie doszło tu do większych walk.

W kilka lat po powstaniu listopadowym Rosjanie wytyczyli trakt łączący Warszawę z Petersburgiem przecinający obecną gminę Szumowo. Budowę traktu w rejonie Zambrowa rozpoczęto zapewne około 1832, ukończono 1835 roku (obecna droga nr 8)⁸⁷.

PARAFIA PUCHAŁY

W pierwszej połowie XIX wieku niewiele się zmieniło we wschodniej części parafii Puchały. Wieś Gronostaje Puszcza zamieszkała była wyłącznie przez potomków szlachty⁸⁸. Warto wspomnieć, że w Gronostajach urodził się w 1777 roku Paweł Kotowski zasłużony dla kultury Zambrowa. Uczęszczał do szkoły w Łomży, następnie w Warszawie. Z wykształcenia był germanistą i historykiem. Pełnił przez 13 lat funkcję rektora liceum w Piotrkowie. Napisał „Historię powszechną starożytności od stworzenia świata do potyczki pod Akcjum” oraz „Historię Powszechną”⁸⁹.

W Pruszkach Wielkich na przełomie XVIII i XIX wieku powstał niewielki majątek ziemski z dworem i wsią chłopską. Zwano ten dwór Pruszkami Małymi. Ta

⁸⁵ Tamże, t. III, s. 470.

⁸⁶ *Tabela miast i wsi...*, t. II, s. 226.

⁸⁷ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 59.

⁸⁸ *Słownik Geograficzny...*, t. II, s. 852.

⁸⁹ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 64.

miejscowość usytuowana była na południowy zachód od wsi Pruszek Wielkie. Na mapie z tego okresu można zauważyć, że w pobliżu Pruszek istniała stacja telegrafu na linii Warszawa-Petersburg, usytuowana na północ od zabudowań wsi⁹⁰. Z czasem dwór Pruszek Małe upadł, został podzielony między spadkobierców i Pruszek Wielkie stały się osadą drobnoszlachecką. W następnych latach nie notowano już odrębnej osady Pruszek Małe.

Pęsy Lipno w części należało do średniozamożnej szlachty, dziedziczył tu Piotr Paweł Dobrzyński. Jego córka Marianna została później babką Zygmunta Glogera. Piotr Dobrzyński zmarł w Pęsach w 1823 roku w wieku 86 lat⁹¹. Po jego śmierci dobra te weszły w skład dóbr Mężenin. Mieszkało tu kilka rodzin chłopskich⁹².

W Mieczkach, tak jak przed wiekami, nadal dominowała własność drobnej szlachty⁹³. Tak samo było w Szeligach Leśnicy⁹⁴ oraz Ładach Polnych, Borowych⁹⁵ oraz Kozikach Jałbrzyków Stok⁹⁶.

Jednym z dużych majątków na tym terenie była Zbrzeźnica (1 247 morgów). Na początku XIX wieku ten majątek należał do Kazimierza Mleczki. Był on w ostatnich latach I Rzeczypospolitej podkomorzym dworu królewskiego. Po śmierci Kazimierza w 1809 roku dobra te objął syn Ferdynand (1777–1845), radca powiatu łomżyńskiego, ożeniony z Teklą Kossowską. Napisano o nim później *inteligentny i utalentowany, grał podobno na wszystkich instrumentach, bardzo czynny 1831, więziony potem z bratem Antonim. Owdowiawszy ożenił się z wychowanicą pierwszej żony Eleonorą Boguszewską i pozostawił z niej osieroconych w dzieciństwie trzech synów*⁹⁷.

W pierwszej połowie XIX wieku nadal powstawały tu nowe osady. Na przykład założono wieś Polki Teklin początkowo zwaną *Pulki*.

PARAFIA ANDRZEJEWO

W miejscowości Przeździecko Mrocзки notowano w XIX wieku wyłącznie drobną szlachtę⁹⁸. To samo dotyczyło wsi Przeździecko Jachy⁹⁹.

⁹⁰ Topograficzna Karta Królestwa Polskiego. Warszawa 1839.

⁹¹ Zygmunt Gloger jako badacz..., s. 87.

⁹² Słownik Geograficzny..., t. VI, s. 281.

⁹³ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 216.

⁹⁴ Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego..., t. XI, s. 890.

⁹⁵ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 216.

⁹⁶ Słownik Geograficzny..., t. IV, s. 552.

⁹⁷ Rodzina, Herbarz..., t. XI, s. 149.

⁹⁸ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 230.

⁹⁹ Słownik Geograficzny..., t. IX, s. 190.

PARAFIA ROSOCHATE (W granicach dawnego powiatu zambrowskiego)

Miejscowość Brajczewo Sierzputy w pierwszej połowie XIX wieku była mieszaną wsią szlachecko-włościańską. Zapewne jeden lub więcej z miejscowych szlachciców doszedł do większego majątku i zatrudnił w nim ludność nieszlachecką, osadzając ją na swojej ziemi jako dzierżawców¹⁰⁰.

Boruty Goski w tym czasie przyjęły nazwę znaną nam współcześnie. Nazwa taka pojawia się na ówczesnych mapach¹⁰¹. Wioska cechowała się małym zaludnieniem, zaledwie kilka domów zamieszkałych przez drobnych szlachciców¹⁰².

Chmiele Pogorzele były również niewielką miejscowością, było tam zaledwie kilka domów, lecz należały one do średniozamożnych szlachciców i mieszkała tu ludność włościańska¹⁰³. Goski Duże także liczyły kilka zabudowań, za to mieszkała tu ludność drobnoszlachecka¹⁰⁴. To samo dotyczyło miejscowości Goski Pełki.¹⁰⁵ Nowy Skarżyn stanowił siedzibę drobnej szlachty¹⁰⁶, Stary Skarżyn również zamieszkiwała drobna szlachta¹⁰⁷. W pobliżu tych dwóch ostatnich osad notowano jeszcze niewielką osadę Skarżyn Abramy.

OKOLICE ZAMBROWA W LATACH 1863-1914

POWSTANIE STYCZNIOWE

Na początku lat sześćdziesiątych XIX stulecia cały kraj ogarnął ferment społeczny, odbywały się liczne demonstracje. Jeszcze przed wybuchem powstania styczniowego wielu szlachciców z tutejszych zaścianków rozpoczęło przygotowania konspiracyjne¹⁰⁸. Tak opisuje wybuch powstania w tych stronach S. Kieniewicz: *Na Podlasiu i w sąsiednim Łomżyńskim powstanie owej nocy ogarnęło szeroki pas od dolnego Wieprza po Narew, znajdując oparcie nie tylko po miasteczkach i zaściankach, ale miejscami i wśród chłopów*¹⁰⁹. Powiat łomżyński był

¹⁰⁰ Słownik Geograficzny..., t. I, s. 349.

¹⁰¹ Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, Warszawa 1839, V-3.

¹⁰² M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*s. 230.

¹⁰³ Słownik Geograficzny..., t. I, s. 587.

¹⁰⁴ Tamże, t. II, s. 740.

¹⁰⁵ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 230.

¹⁰⁶ Słownik Geograficzny..., t. X, s. 657.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszaw 1983, s. 288.

¹⁰⁹ Tamże, s. 370.

terenem, gdzie powstanie miało silne poparcie miejscowej ludności i przetrwało dłużej niż w innych rejonach kraju¹¹⁰.

Władze rosyjskie już w 1862 roku, przewidując „niepokoje”, zgromadziły liczne oddziały wojskowe, które postawione były w stan gotowości. W ziemi łomżyńskiej stacjonowało kilka oddziałów. Były to 2 kompanie piechoty oraz bateria dział w Łomży. W Tykocinie stacjonował sztab batalionu, jedna kompania piechoty, bateria dział oraz pół sotni Kozaków. W Wysokiem Mazowieckiem stacjonowała sotnia Kozaków, w Zambrowie i Mężeninie kompania piechoty.

Mężenin nie był ważnym obiektem strategicznym, jednak odległość od innych garnizonów skłoniła władze carskie do ustanowienia tam posterunku. Zapewne dodatkowo skłaniały Rosjan do tego liczne wsie patriotycznej drobnej szlachty w tej okolicy. Jak słusznie przewidywali Rosjanie, będą one głównymi „zarzewiami buntu”.

Rosjanie nie pomylili się, miejscowa szlachta licznie przystąpiła do walki. Już w pierwszych dniach powstania zebrał się tutaj oddział liczący około 200 osób rekrutujący się z okolicznych wsi. Na czele stanęli Józef Szepietowski i Władysław Wilkoszewski. Właśnie ten oddział zaatakował garnizon w Mężeninie zapewne zgromadzony w budynkach dworskich (wiekowa już dziedziczka Bechonowa przebywała wtedy zapewne u Glogerów w Jeżewie). Rosyjski oddział był wzmocniony przez kozaków zbiegłych z Wysokiego Mazowieckiego i oddział majora Felknera zdążający do Łomży. W dniu 25 stycznia w godzinach rannych powstańcy zaatakowali garnizon rosyjski. Po dwugodzinnych krwawych walkach powstańcy zostali odparci. Rosjanie następnie przystąpili do dobijania rannych powstańców. W bitwie zginęło około 50 Polaków. Również Rosjanie stracili wielu ludzi, około 20 rannych przetransportowali do szpitala w Łomży, w tym 3 oficerów (dwaj z nich zmarli). W bitwie zginął jeden z dowódców powstańczych, Józef Szepietowski oraz znany działacz narodowy Jan Rzędzian (alias Żędzian)¹¹¹.

Bitwa w Mężeninie była jedną z pierwszych (po Surażu, Wysokiem Maz. i Tykocinie) i jedną z najzaciętszych i najgłośniejszych walk styczniowych w Łomżyńskim. Odwagą i dzielnością odznaczyła się w niej drobna szlachta zaściankowa¹¹². W Aktach Komitetu Centralnego (Rządu Narodowego) napisano: „Łomżyńskie wystąpiło licznie..., Bito się nader walecznie pod Mężeninem i Surażem. Materiał doskonały, odwaga wielka”¹¹³. Jednak ta przegrana bitwa podkopała morale powstańców, oddział uległ rozproszeniu (Wilkoszewski został ranny), a wielu żołnierzy wyjechało za granicę. Mimo to wojska rosyjskie wycofały się z Mężenina do Łomży¹¹⁴.

¹¹⁰ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983, s. 565.

¹¹¹ Cz. Brodzicki, Godlewska D, *Łomża w...* s. 248-249.

¹¹² Chankowski S, *Z dziejów 1863 roku w Łomżyńskim*, [w:] *Rocznik Białostocki*, t. IV, rok 1963, s. 125.

¹¹³ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 248.

¹¹⁴ Tamże, s. 249.

Chronologicznie kolejną bitwą w okolicach Zambrowa była bitwa pod wsią Szlasy Lipno. W dniu 26 maja 1863 roku w okolicach Tykocina powstał nowy oddział powstańczy liczący około 400 osób. Powstańców podzielono na dwie grupy, jedną grupą dowodził Dzwonkowski, drugą Szajewski – były oficer rosyjski. Następnego dnia oddziały te ruszyły w kierunku Czerwonego Boru, aby tam połączyć się z innymi oddziałami. W nocy z 27 na 28 maja oddział Szajewskiego obozował w pobliżu wsi Szlasy Lipno. Nie wystawiono warty nocnej. W pewnej odległości obozował też oddział Dzwonkowskiego. Nocą grupę Szajewskiego zaatakowali Rosjanie. Były to 2 kompanie piechoty dowodzone przez Archarytowa i Fitingowa oraz sotnia kozaków Matwiejewa. Szajewski zbiegł, a nagle zaatakowani powstańcy nie mieli wielkich szans. Tylko dzięki roztropności oficera Ignacego Lutostańskiego i niejakiego Serafina część oddziału zdołała uciec Rosjanom. Pozostali zostali bestialsko zamordowani. Następnego dnia odbył się w Rutkach pogrzeb 55 powstańców, kolejnych 6 pochowano w Kuleszach. Dwa razy tyle (około 100) odniosło rany¹¹⁵.

Do potyczki doszło też koło wsi Zbrzeźnica (parafia Puchały). W dniu 7 lipca 1863 roku pod tą wsią powstańcy (kosynierzy i strzelcy) zaatakowali o świcie kolumnę wojsk rosyjskich, jednak ci kontratakowali. Polacy odparli atak, lecz nastąpiły kolejne. Powstańcy, a szczególnie kosynierzy, nie byli w stanie odeprzeć wojsk rosyjskich i wycofali się do lasów Czerwonego Boru. Rosjanie pochowali swoich zabitych we wspólnej mogile w Woli Zambrowskiej. Poległych powstańców (32 zabitych) pochowano dopiero na drugi dzień w kilku mogiłach. Do mało znanej bitwy doszło też w miejscowości Sanie Dąb w parafii Kołaki Kościelne w dniu 3 września 1863 roku. Dowodził tutaj Juliusz Nadmiller. Tak opisano bitwę. *Nad ranem 3 września Nadmiller wyjechał (...) w asyście małego oddziału na rozpoznanie pozycji nieprzyjaciela. Po powrocie kazał opatrzyć broń, sformować czwórki i poprowadził oddział szerokim gościńcem w stronę dworu [w którym miał siedzibę oddział rosyjski]. Po prawej stronie powstańcy mieli rzeczkę o błotnistych brzegach (tzw. Karpiny), po lewej stronie las, a środkiem, po obu stronach gościńca prowadzącego z Kołak ciągnęły się pola. Jeden szwadron rozsypał się w tyralierę, a drugi stanął w rezerwie plutonami z tyłu pod lasem. Z dworu wypadli kozacy, jak zwykle z wyciem i piskiem. Dopuszczono ich na bliską odległość i powitano strzałami; kilku spadło z koni, a pozostali zawrócili. Powstańcy w tym czasie cofnęli się na pozycję wyjściową pod lasem. Z lasu od dworu wyszli ułani, uformowali zwarty front w czterech szeregach, a na skrzydłach stanęli kozacy. W takim szyku kłosem zaczęli zbliżać się w stronę Polaków. Pierwszy szereg powstańców zszedł z koni, a rezerwy przybliżyły się. Gdy ułani szarżujący z nastawionymi lancami zbliżyli się na odległość 50 kroków, powstańcy w ich kierunku oddali celne strzały. Atak załamał się: kilkunastu ułanów spadło z koni, a pozostali rozsypali się po polu. Wtedy uderzyły na nich rezerwy powstańców dowodzone przez Barancewi-*

¹¹⁵ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 270.

cza¹¹⁶. Polacy zapędzili się w ataku i weszli aż na piechotę rosyjską. Zginęło 4 powstańców. Rosjanie ruszyli do kontrataku, ale Polacy zdołali ostrzelać ich z boku i zmusić do odwrotu. *Niebawem Rosjanie ponowili atak, idąc zwartym szeregiem wprost na powstańców. Tym razem przy pierwszych strzałach padł ich dowódca. Wówczas cofnęli się ku piechocie, która postępowała z tyłu. Polacy natomiast wolnym stepem poczęli wycofywać się poza linie strzałów piechoty. Nieprzyjaciel dał za wygraną i ataków już nie ponawiał*¹¹⁷. W tej bitwie zginęło 8 powstańców, 7 zostało rannych. Polacy przez dwie godziny stawiali czoła przeważającym siłom rosyjskim. Rosjanie stracili 35 żołnierzy. Po bitwie powstańcy wycofali się do którejś z okolicznych wsi¹¹⁸.

Dokładnie 2 miesiące później, w dniu 7 września w Zbrzeźnicy, gdy powstańcy zaatakowali rabujących siano Kozaków doszło do jeszcze jednej potyczki.¹¹⁹

Powstanie styczniowe to nie tylko bitwy i potyczki. Istniało w tym czasie całe państwo podziemne z władzami cywilnymi i wojskowymi na różnych szczeblach, z własną żandarmerią i nawet poborcami podatków. Powiat łomżyński podzielony był na okręgi, a te na rewiry. Zambrów i okolice był III okręgiem (w innych źródłach miał to być okręg I).

Naczelnikiem cywilnym powiatu łomżyńskiego był Władysław Wilhelm – dzierżawca ze wsi Sędziwuje. Został jednak schwytany, następnie uciekł za granicę. Kolejnymi naczelnikami byli: Adolf Litwiński, Mikołaj Sutkowski i Antoni Wyszomirski z Tabądzia. Naczelnikiem powiatowej żandarmerii był Aleksander Grzymała z Długoborza. Okręgiem zambrowskim kierował Onufry Zabierzowski, syn właściciela lub dzierżawcy majątku w Kołomyi. Jego pomocnikiem był Kasper Sutkowski, miejscowy poborca podatkowy. Żandarmerią powstańczą dowodził Gustaw Grabowski (z Żabikowa parafia Szumowo¹²⁰), następnie zaś dzierżawca majątku Kołomyja Ignacy Pieniążek. W listopadzie 1863 roku miejscowe władze powstańcze zostały zmuszone do ucieczki za granicę i na czele miejscowej organizacji stanął Antoni Świdorski, urzędnik leśnictwa¹²¹. Jak widać w pierwszych miesiącach powstania działania powstańcze w okolicach Zambrowa koordynowane były właśnie z Kołomyi.

Naczelnikiem miasta Zambrowa był Antoni Kołaczkowski. Natomiast dowódcą wojsk powstańczych w tej części guberni augustowskiej Konstanty Ramotowski „Wawer”¹²².

¹¹⁶ M. Milewski, *Zapomniana bitwa Powstania Styczniowego*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. XV, s. 237–241.

¹¹⁷ M. Milewski, *Zapomniana bitwa Powstania Styczniowego*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. XV, s. 237–241.

¹¹⁸ Tamże, s. 237–241.

¹¹⁹ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 67.

¹²⁰ Tamże, s. 69.

¹²¹ S. Chankowski, *Z dziejów 1863...*, s. 135.

¹²² K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 47.

Wokół Zambrowa niewiele jest lasów, w których wojska powstańcze miałyby oparcie. Wyjątkiem był Czerwony Bór, znajdowało tam schronienie wiele oddziałów powstańczych.

Za udział w powstaniu karano śmiercią, więzieniem lub wywózką na Syberię. Rozkaz władz wojskowych łomżyńskich z 5 marca 1864 roku brzmiał *Każdego, kto będzie wzięty z bronią w rękę, oddawać pod sąd wojenny polowy przy pułku (...) i sądzić we 24 godziny śmiercią przez rozstrzelanie (...)*¹²³. Lista więzionych i zesłanych na Syberię w ziemi łomżyńskiej jest bardzo długa i nie obejmuje ona zapewne wszystkich. Największymi bohaterami są ci, którzy oddali życie w licznych starciach z Rosjanami. Często nawet nie wiadomo, skąd pochodzili ani gdzie są pochowani.

Z parafii Szumowo do zesłanych na Sybir należeli Wojciech Brajczewski z Szumowa, Stanisław Broniszewski, z Szumowa, Wojciech Krajewski ze Srebrnej, Antoni Ołdakowski z Szumowa, ksiądz Michał Skiński z Szumowa, Konstanty Stępkowski z Szumowa i Władysław Zaręba z Szumowa¹²⁴. Ze wsi Żabikowo na wschód wywieziono Ludwika Kamińskiego, Jana Sadowskiego i Jana Truchela.

Z okolic Rutek byli to: Grądzki Jan z Kossak, Grucki Ignacy ze Ślasów, Olszewski Tomasz ze wsi Ślasy Lipno, Uszyński Jan z Kossaków Podbielnych i inni¹²⁵.

Notowano też innych wywiezionych w głąb Rosji z okolic Zambrowa: Piotra Czartoszewskiego, Juliana Krajewskiego (z Krajewa), Walentego Liżewskiego, Jana Mieczkowskiego (Zakrzewo Stare), Piotra Sieńkowskiego (Tabądz), Mikołaja Sutkowskiego (Grzymały) oraz Piotra Tabęckiego (Bacze Suche).

Tylko nieliczni byli symbolicznie wynagradzani za udział w powstaniu. Należał do nich Józef Paulin Zduńczyk urodzony 20 III 1832 roku w Kałęczynie Waloachach. W młodości wstąpił do armii carskiej tak jak wielu zubożałych szlachciców. Służył w kampanii węgierskiej (1848–1849) i krymskiej (1853), należał do Koła Oficerów Polskich w Petersburgu, był porucznikiem grenadierów. W 1863 roku należał do wojsk rosyjskich tłumiących powstanie styczniowe. Gdy jego oddział przebywał w Puszczy Białej (nad Bugiem), porzucił wojsko i przeszedł na polską stronę. Walczył pod Nagoszewem i Magnuszewem, gdzie został ranny. Po leczeniu zorganizował oddział, w którym został szefem sztabu. Stoczył udaną potyczkę z sotnią kozaków pod Zambrowem. Po upadku powstania osiadł we Lwowie. Zmarł w 1922 roku, pochowany został na cmentarzu Łyczakowskim z wielkimi honorami¹²⁶.

¹²³ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 303.

¹²⁴ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 303–305.

¹²⁵ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 270.

¹²⁶ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 269–270.

PRZEMIANY W OKOLICACH ZAMBROWA PO POWSTANIU STYCZNIOWYM

W połowie XIX wieku większość drobnej szlachty z okolic Zambrowa straciła prawa szlacheckie. Pozostała jednak świadomość pochodzenia i obyczaje inne niż ludności chłopskiej. Szlachta posiadała też od wieków grunty na własność, wyróżniało nawet szlachtę niewylegitymowaną.

Po powstaniu styczniowym przeprowadzono uwłaszczenie ziemi dworskiej przekazując ziemie chłopom, jednak uwłaszczenie nie objęło większości wsi w pobliżu Zambrowa, ponieważ prawie nie było tu chłopów. Stosunki własnościowe istniejące od wielu wieków pozostały bez zmian¹²⁷.

Jednak sytuacja drobnej ludności szlacheckiej nie była dobra. Ich własność często traktowana była jako własność szlachecka, ale instytucje kredytujące (Towarzystwo Kredytowe Ziemskie) nie udzielały im kredytów, jako że gospodarstwa były małe i nie miały założonej hipoteki. Istotne były braki w oświacie, dodatkowo władze carskie celowo nie próbowały podnieść statusu ekonomicznego tej „krnąbrnej” grupy ludności¹²⁸.

Do tego dochodził problem wielkiego rozdrobnienia gruntów w wyniku wielowiekowych zmian (spadki, darowizny, posagi, zakupy, sprzedaże). O ziemi łomżyńskiej przełomu XIX i XX wieku pisano: *daje przykład największej na kuli ziemskiej szachownicy; osiągnęła tu ona swój kres. Dalej zwięzać z wielu spotkanych tu pólsek już nie można, o nie można by po nich puścić pługa. Jest to Królestwo drobnej szlachty*¹²⁹. Grunty szlacheckie nigdy nie podlegały takim ograniczeniom jak grunty kmiecie (chłopskie), gdzie pan wsi miał wpływ na podziały majątkowe. Dlatego też gospodarstwa drobnoszlacheckie ulegały cały czas dzieleniu, rzadko konsolidacji. Spowodowało to wielkie problemy. Ziemia (tak zwane pólski) była często dzielona wzdłuż i wszerz, posiatkowana niezliczoną ilością miedz. Zdarzało się, że jeden gospodarz miał kilkadziesiąt, a nawet kilkaset małych skrawków ziemi rozrzuconych w jednej lub kilku wsiach. Czasami dochodziło do tego, że nie miał on nawet dokładnego rozeznania co do swojej własności. Powodowało to ogromne straty czasu podczas orania, siania i zbierania plonów. Nie do każdego pola dochodziła droga, więc gospodarze posiadający pola „w środku”, byli uzależnieni od sąsiadów. Należało uzgadniać zasiewy i czas zbiorów. Jak pisał S. Rośliniec *praca zwłaszcza uprawa mechaniczna wymagała ciągłego skupienia uwagi, szlachcic nie może pogрузić się w niej całkowicie, uwaga jego przede wszystkim zajęta jest tym, że do południa czy wieczora uprawić pólską tę i tę, że to tych pólsek ma się dostać przez pólską sąsiada, który niezbyt chętnie na to*

¹²⁷ Dajnowicz M. *Drobna szlachta...*, s. 30–31.

¹²⁸ Tamże, s. 35.

¹²⁹ Tamże, s. 103.

pozwała, następnie zwracać uwagę by nie zdeptać pólsek sąsiada, wie dobrze, że sąsiad odpłaci mu z nawiązką¹³⁰.

Na przełomie XIX i XX wieku miejscowa ludność, często samorządnie, przeprowadzała komasację gruntów rolnych, co umożliwiło wreszcie normalne funkcjonowanie gospodarstw. Proces ten trwał aż do czasów II wojny światowej¹³¹. Nie zawsze było to łatwe, w literaturze opisywane są przypadki licznych sporów zwolenników i przeciwników komasacji.

W okresie międzywojennym komasacja gruntów w okolicach Zambrowa była praktycznie zakończona. Wspominają o tym opisy gmin z tego okresu. Dopiero dzięki temu procesowi można było normalnie gospodarować.

Dla ludności nieszlacheckiej czas po powstaniu styczniowym również przyniósł wiele zmian. Reforma uwłaszczeniowa z marca 1864 roku przekazywała ziemię użytkowaną przez chłopów na ich własność. Odtąd chłopci stali się pełnoprawnymi właścicielami swych domów i posiadanych kawałków ziemi, przestali odrabiać pańszczyznę w folwarkach oraz w gospodarstwach drobnoszlacheckich. Realizacja reformy przyniosła wiele zadrażnień na terenie okolic Zambrowa. Często chłopci brali dodatkowe kawałki gruntów na tak zwane odrobki, ale nie wiadomo było, czy wchodziły one do reformy czy też nie. Istniały też konflikty na tle serwitutów, czyli wspólnego użytkowania lasów¹³². Pełna własność ziemi i możliwość obrotu nią wprowadziła zupełnie nowe możliwości rozwoju gospodarczego kraju.

W dniu 2 III 1864 roku wszedł w życie ukaz carski o organizacji gmin wiejskich. Wprowadzony wtedy ustrój gminny z pewnymi modyfikacjami występuje również dziś. Powstały wówczas po raz pierwszy samorządowe gminy wiejskie (do tej pory na czele gromady wiejskiej stał miejscowy dziedzic).

Gminę tworzyły zarówno grunty włościańskie (chłopskie), jak i dworskie (folwarki). Częściami składowymi były gromady (wsie) na czele z sołtysem, którego wybierało zgromadzenie gromadzkie. Organem uchwałodawczym gminy było zebranie gminne, na którym prawo głosu mieli wszyscy gospodarze posiadający co najmniej 3 morgi gruntu. Prawa głosu na zebraniach gminnych nie mieli przedstawiciele wolnych zawodów. Zebranie gminne wybierało wójta i ławników (zarząd gminy). Wójt miał uprawnienia policyjno-administracyjne i sądownicze. Musiał mieć minimum 25 lat i posiadać przynajmniej 6 mórg gruntu. Nie miał obowiązku umiejętności pisania i czytania. W praktyce państwa rosyjskiego było tak, że naczelnicy powiatu sami proponowali kandydatów na wójtów, a zebranie je w zasadzie potwierdzały. Kadencja wójta trwała 3 lata¹³³. Urzędem gminy kierował pisarz gminny, który z racji umiejętności pisania i czytania był często najważniejszą

¹³⁰ S. Rosłonec, *Samorządne scalanie gruntów wśród mazowieckiej i podlaskiej szlachty zagrodowej*, Warszawa 1928, s. 100 i 122.

¹³¹ Tamże, *passim*.

¹³² J. Wiśniewski, *Parafia...*, s. 157.

¹³³ J. Szumski, *Chłopi a gmina w guberni łomżyńskiej [w:] Studia Łomżyńskie*, t. IV, s. 42.

osobą w urzędzie. W skład gminy wchodziły gromady wiejskie z sołtysami na czele. Początkowo wsie drobnoszlacheckie nie miały prawa wyboru sołtysa, prawo to zyskały dopiero w 1870 roku. Zebrania gminne wybierały organy wykonawcze, podejmowano na nich też uchwały w sprawach gospodarki, finansów, problemów społecznych, majątku gminy. Wójt i sołtysi łączyli władzę samorządową oraz państwową. Wypełniali różne czynności zlecone przez władze powiatowe. Chodziło głównie o podatki i funkcje porządkowe. Nieraz zlecone zadania wypełniały cały czas wójtów czy sołtysów. *Praktyka stale wskazywała, że rząd nad gminą sprawował naczelnik powiatu i starszy strażnik ziemski za pośrednictwem posłusznych sobie wójtów. Naczelnik dysponował prawnymi jak i pozaprawnymi możliwościami aby nieposłusznego wójta podporządkować bądź usunąć z urzędu*¹³⁴.

Gminy wiejskie początkowo były również po części organem sądowniczym dla miejscowej ludności, powstały bowiem sądy gminne na czele z wójtem i ławnikami. Od wyroków takiego sądu nie było odwołania¹³⁵. W 1876 roku zreformowano system sądownictwa podstawowego. Sądy oddzielono od gmin. Powstały okręgi sądowe złożone z dwóch lub więcej gmin na czele z sędziami pokoju oraz ławnikami. Sędzia oraz ławnicy byli wybierani na zebraniach gminnych. Sądy te zajmowały się sprawami cywilnymi mieszkańców¹³⁶.

Początkowo obowiązywały granice starych gmin niemających charakteru samorządowego. Na przełomie 1866 i 1867 roku ustalono granice gmin, które utrzymały się aż do połowy XX wieku. W okolicach Zambrowa powstały gminy: Zambrów, Puchały, Rutki-Kossaki, Szumowo, Zambrów początkowo stanowił osobną jednostkę miejską, jednak w 1869 roku został włączony do gminy wiejskiej o tej nazwie jako osada miejska. Siedziba gminy mieściła się w Zambrowie. W 1913 roku znowu rozdzielono Zambrów od gminy wiejskiej. Wtedy powstała gmina Długobórz z siedzibą w Zambrowie.

Nowym zjawiskiem w okolicach Łomży była emigracja zarobkowa. Przeludnione wsie drobnoszlacheckie nie były w stanie wyżywić wszystkich jej mieszkańców. Wielu z nich wyjeżdżało. W końcu XIX wieku popularna była emigracja do USA. Pewna grupa szlachty zasiłowała ośrodki miejskie i grupy robotników przemysłowych. Pracowali też w urzędach rosyjskich, a nawet służyli w wojsku carskim. Na przykład dziadek biskupa Jałbrzykowskiego – Walenty Jałbrzykowski (zm. 1872) dosłużył się stopnia majora¹³⁷. Część emigrantów powróciła, przywożąc ze sobą zasoby finansowe, a także nowinki społeczne i religijne. Zmieniało to poglądy miejscowej ludności¹³⁸.

¹³⁴ Tamże, s. 40.

¹³⁵ J. Szumski, *Chłopi, a gmina w guberni łomżyńskiej* [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. IV, s. 41.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ J. Wiśniewski, *Parafia...*, s. 157.

¹³⁸ Tamże, s. 158.

MIASTO ZAMBRÓW PO POWSTANIU STYCZNIOWYM

W styczniu 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe. Objęło ono również Zambrów. Naczelnikiem powstańczym w mieście został Antoni Kołaczkowski. Okolice Zambrowa stały się miejscem licznych bitew i potyczek. Ludność żydowska w większości zachowywała się lojalnie wobec państwa, ale szlachta i chłopci poparli ten zryw narodowy.

Za udział w powstaniu karano śmiercią, więzieniem lub wywózką na Syberię. Rozkaz wojskowych władz łomżyńskich z 5 marca 1864 roku brzmiał *Każdego, kto będzie wzięty z bronią w rękę, oddawać pod sąd wojenny polowy przy pułku (...) i sądzić we 24 godziny śmiercią przez rozstrzelanie (...)*¹³⁹. Rozkaz ten został wypełniony skrupulatnie. W dniu 17 marca za udział w powstaniu powieszono w Zambrowie Krystiana Bielskiego – syna byłego burmistrza. Wielu innych zostało wywiezionych na Syberię. Byli wśród nich: Jan Chęciński, Jan Gosk, Maksymilian Gutkowski, Antoni Kołaczkowski, Tomasz Gutkowski, Franciszek Łapicki, Franciszek Rudnicki, Józef Siennicki, Wojciech Wiszniewski i Stefan Żelechowski¹⁴⁰.

W 1865 roku Zambrów liczył 150 domów i 2 050 mieszkańców, z czego 1 400 to była ludność żydowska. Było to zatem niewielkie osiedle. W 1869 roku władze Królestwa Polskiego przeprowadziły reorganizację sieci miejskiej w kraju. W tym czasie większość miast powstałych jeszcze przed wiekami była niewiele większa od wsi. Elementem wyróżniającym był niekiedy tylko rynek. Większość miast straciła swoje prawa miejskie, stając się osadami miejskimi. Nie była to, jak się powszechnie sądzi, kara za udział mieszkańców w powstaniu styczniowym. Przyczyny były ekonomiczne. Niosło to pewną korzyść dla tych miejscowości, ponieważ podatki płacone przez osiedla były dużo niższe niż podatki płacone w miastach. Spowodowało to szybki napływ Żydów i innych rzemieślników i w następstwie rozwój gospodarczy. W drugiej połowie XIX prawa miejskie straciło 30 miast w guberni łomżyńskiej¹⁴¹. Część z nich odrodziła się bardzo szybko, część zupełnie podupadła.

Zambrów zachował prawo do organizowania jarmarków i targów. W 1879 roku wybudowano tu nowy murowany kościół. Powstawało coraz więcej nowoczesnych zakładów przemysłowych jak młyn Icka Porajdera¹⁴². Dodatkowo w 1885 rok podjęto decyzję o budowie koszar, co zupełnie zmieniło status miasta. Dzięki napływowi państwowych pieniędzy i położeniu przy ruchliwym trakcie drogowym Zambrów zaczął z małej mieściny stawać się coraz większym ośrodkiem typu miejskiego. Nie podzielił losu innych osad miejskich, które na zawsze już pozostały małymi osadami (np. Nur).

¹³⁹ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża...*, s. 303.

¹⁴⁰ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 48.

¹⁴¹ Tamże, s. 50.

¹⁴² K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 50.

O rozwoju miasta świadczy zapis ze Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego z ostatnich lat XIX wieku. Znajduje się tam następujący opis: „Zambrów, alias Zambrowo, osada miejska, nad rzeczką Jabłonką i Prątnikiem, powiat łomżyński, gmina i parafia Zambrów, odległość 25 wiorst na południowy-zachód od Łomży, a 21 wiorst na północ od Czyżewa (stacji dr. Żelaznej warszawsko-petersburskiej). Leży przy szosie z Warszawy do Białegostoku. Posiada kościół parafialny murowany, synagogę, dwie szkoły początkowe, sąd gminny okręgu IV, urząd gminy, urząd pocztowy i telegraficzny, aptekę, dwu lekarzy cywilnych i kilku wojskowych, rejenta, wielkie koszary dla dwu pułków piechoty, dwa młyny parowe, młyn wodny, kilka wiatraków, przeszło 4 500 mieszkańców (3 000 Żydów). Targi co czwartek. Do mieszczan należy 1 537 morgów ziemi”.¹⁴³

Od 1865 roku do 1890 roku liczba ludności podwoiła się, a Zambrów nie był miastem! Przełom XIX i XX wieku to kolejne lata rozwoju Zambrowa. Notowano coraz więcej rzemieślników. Osada miejska Zambrów zaczęła wysuwać się na czoło ośrodków typu miejskiego w guberni łomżyńskiej¹⁴⁴. Duża w tym zasługa wojska napędzającego koniunkturę w Zambrowie.

Początek XX wieku to czas powstawania nowych organizacji o charakterze społecznym, gospodarczym, oświatowym. Zaczęła działać Narodowa Demokracja mająca duże wpływy we wsiach podzambrowskich (zwolennikiem był Długoborski). W mieście lepiej działały Polska Partia Socjalistyczna i żydowski Bund. W 1906 roku założono Polską Macierz Szkolną rozwiązaną później przez Rosjan¹⁴⁵.

Rosnące znaczenie Zambrowa spowodowało wyłączenie osady miejskiej z gminy Zambrów. W 1913 roku powstała gmina Długobórz obejmująca wsie wokół Zambrowa.

GMINA ZAMBRÓW/DŁUGOBÓRZ

W 1867 roku powstała gmina Zambrów. Opis tej gminy podaje Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego z 1890 roku. Czytamy w nim: „Gmina Zambrów należy do sądu gminnego okręgu IV, ma 16 652 morgi obszaru i 10 270 mieszkańców. Śród ludności zapisanej do ksiąg stałych jest 34 prawosławnych, 31 protestantów, 1 652 żydów. W skład gminy wchodzi: (wg ówczesnej pisowni): Brajczewo Sierzputy, Chorzele Jaskółki, Ciecioriki Dąb, Czarnoty Łętownica, Dębniaki Łętownica, Długobórz, Faszcz Jabłoń, Gardlino Dab, Grabówka, Grochy, Grzymały, Klimasze, Jabłoń, Konopki Jabłoń, Krajewo Białe, Krajewo Borowe, Krajewo Ćwikły, Krajewo Korytki, Krajewo Łętowo, Krajewo Stare, Laskowiec, Nagórki Jabłoń, Osowiec, Poryte Jabłoń, Pruszkki Jabłoń, Rykacze Sulki, Sasi-

¹⁴³ *Słownik Geograficzny...*, t. XIV, s. 362–263.

¹⁴⁴ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 53.

¹⁴⁵ Tamże, s. 54–55.

ny Łętownica, Sędziwuje Prądnik, Śledzie Nowe, Tabędź Kałęczyn, Wądołki, Wdziękoń, Wierzbowo Zambrzyce, Wiśniewo Dąb, Zagroby Łętownica, Zakrzewo i Zambrowska Wola. W tej liczbie 18 wsi posiada ludność czysto szlachecką, 11 zaś mieszaną z drobnej szlachty i włościan.

Według wyliczeń Małgorzaty Dajnowicz w tym czasie z ogólnej liczby mieszkańców aż 64, 3 % ludności (4 208 osób) to osoby pochodzenia szlacheckiego. W gminie Puchały ten odsetek był jeszcze większy i sięgał 76,4%.¹⁴⁶ W całej gminie Zambrów były 504 gospodarstwa drobnoszlacheckie (rok 1891)¹⁴⁷.

Koniec XIX wieku to czas rozwoju gospodarczego okolic Zambrowa. Do tej pory większość mieszkańców żyła z rolnictwa. W 1887 roku notowano gorzelnię w Porytem i cegielnię w Woli Zambrowskiej. Istniało kilka młynów: w Sędziwujach, Laskowcu, Wiśniewie i Grzymałach¹⁴⁸. Te zakłady powstawały przy większych majątkach ziemskich.

Przełom XIX i XX wieku to czas rozwoju gospodarczego gminy Zambrów. W większych majątkach ziemskich powstawały gorzelnie, młyny i inne zakłady. Również wśród ludności nieposiadającej folwarków tworzyła się grupa osób zaangażowanych w rozwój gospodarczy. W Długoborzu działał Konstanty Długoborski (1857–1922), samouk, wielki społecznik i wzorowy gospodarz. Nie bał się wprowadzać nowych upraw i sposobów gospodarowania. W 1902 roku na wystawie rolniczej w Łomży otrzymał wyróżnienie za staranną uprawę roślin pastewnych. Jego gospodarstwo stało się wzorcowe dla okolicznych rolników. Zajmował się też pszczelarstwem¹⁴⁹. Przez długie lata Długoborski oddziaływał na wiele pozytywnych poczynąń gminy Zambrów. Działał aktywnie w akcji scaleniowej gruntów drobnoszlacheckich, a jego zasługą jest powstanie tu pierwszych kółek rolniczych i organizacji mleczarskich¹⁵⁰.

Czas przełomu XIX i XX wieku to również okres odrodzenia narodowego i społecznego gminy Zambrów. Wielką w tym zasługą wspomnianego już Konstantego Długoborskiego. O jego „wrogiej” wobec Rosji działalności wiedział nawet Generał Gubernator w Warszawie. W grudniu 1904 roku na zebraniu gminnym w Długoborzu Chłopskim z udziałem 578 osób z całej gminy wykorzystał on sytuację zatwierdzenia budżetu gminy na rok 1905 i agitując na rzecz wprowadzenia języka polskiego do szkół, zdołał dopisać na dokumentach urzędowych żądania nauki w języku polskim oraz wprowadzenia tego języka w urządzie gminy. Żądanie to napisano w języku polskim! Dokument został zatwierdzony przez zebranych w Długoborzu i trafił do gubernatora w Łomży. Tenże uchylił żądania z Długoborza i przedstawił sprawę władzom w Warszawie. Było to jedno z pierw-

¹⁴⁶ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 24.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 50.

¹⁴⁹ Tamże, s. 54.

¹⁵⁰ *Słownik Biograficzny białostocko-łomżyńsko-suwański*, Białystok 2005, s. 46–48.

szych takich wystąpień, które o kilka miesięcy wyprzedziło rewolucję 1905 roku. W wyniku działalności Długoborskiego wójt gminy Zambrów został pozbawiony stanowiska, a pisarz gminny przeniesiony. Przykład z Długoborza podziałął też na inne okoliczne gminy.

W dniu 17 maja 1905 roku w lesie koło Porytego miało miejsce konspiracyjne spotkanie, w którym uczestniczyło około 200 osób ze szlachty, chłopów oraz kilku ziemian. Po omówieniu ostatnich wydarzeń zebrani postanowili nie przystępować do rewolucyjnych działań, zażądali jednak wprowadzenia języka polskiego do szkół. Za namową Długoborskiego masowo zabierano dzieci ze szkół uczących po rosyjsku. W październiku 1905 roku pod wpływem Długoborskiego gmina Zambrów nie zgodziła się na otwarcie kolejnych szkół rządowych.

Przed samym wybuchem I wojny światowej w 1913 roku władze podzieliły gminę Zambrów i utworzyły nową gminę Długobórz¹⁵¹.

Jak wspomniano wyżej, większość miejscowości gminy Zambrów były to osady zamieszkałe przez szlachtę. Istniały też wsie mieszane, takie jak Krajewo Białe¹⁵² i Krajewo Borowe (w końcu XIX wieku potomkowie dawnych szlachciców posiadali zaledwie 41 ha ziemi w tej wsi, ale za to było ich aż czterestu, posiadali karłowate gospodarstwa liczące średnio po 3 ha. Sytuowało to ich w gronie najbiedniejszych drobnych szlachciców w gminie Zambrów – później Długobórz)¹⁵³. Mieszanymi wsiami były Brajczewo Sierzputyi i Chorzele (istniał tu folwark ziemski). Sam Długobórz zaś podzielił się ostatecznie na dwie części chłopską i szlachecką. W części chłopskiej (Długobórz II) nadal istniał folwark ziemski¹⁵⁴. Folwark notowany był również w Gardlinie. W końcu XIX wieku liczył on 188 morgów¹⁵⁵. Mieszanymi wsiami były także Tabędź¹⁵⁶ i Wądołki Bućki.

Ciekawy jest przykład wsi Krajewo Korytki. W 1864 roku ziemia została uwłaszczona, a tu nadal istniał folwark. Ten jednak został na przełomie XIX i XX wieku rozparcelowany między napływowych Niemców¹⁵⁷.

Większe majątki ziemskie w gminie Zambrów notowano w Starym Laskowcu. Dobra Laskowiec składały się z folwarków Laskowiec i Faszki-Jabłoń i liczyły 1 041 mórg¹⁵⁸. Miejscowy folwark, którego właścicielem był w tym czasie Dominik Zaniewski, został rozparcelowany na przełomie XIX i XX wieku. Efektem tej parcelacji jest powstanie wsi Nowy Laskowiec. Historyczny układ tej osady był ewenementem w tej okolicy, często wsie typu kolonijnego występują na południe od Zambrowa w okolicach Andrzejewa (np. Paproć). W Nowym Laskowcu wyty-

¹⁵¹ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatu...*, s. 166.

¹⁵² *Słownik Geograficzny...*, t. IV, s. 582.

¹⁵³ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 212.

¹⁵⁴ *Słownik Geograficzny...*, t. II, s. 38.

¹⁵⁵ Tamże, s. 492.

¹⁵⁶ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 212.

¹⁵⁷ *Słownik Geograficzny...*, t. IV, s. 582.

¹⁵⁸ Tamże, t. V, s. 87.

czono regularne drogi, a ziemię dzielono na wąskie długie działki. Przy drodze, z przodu działki budowano domy. Tworzyło to układ zabudowy zwany ulicówką.

W Sędziwujach po czasach uwłaszczenia (1864) jeszcze przez jakiś czas utrzymywał się folwark liczący w 1866 roku (wraz z przysiółkiem *Nagórki*) 506 mórg obszaru¹⁵⁹. Na przełomie XIX i XX wieku folwark ten został zupełnie rozparcelowany, ponieważ nie ma o nim wzmianek w źródłach z początku XX wieku¹⁶⁰.

W końcu XIX wieku nadal istniał, liczący 308 mórg, majątek Wądołki Borowe¹⁶¹. Według danych z 1867 roku właścicielem folwarku był Ignacy Ludwik Godlewski, który skończył gimnazjum w Łomży¹⁶². Dziedziczył tutaj do 1890 roku. W tym roku nastąpiła zamiana dóbr ziemskich w okolicach Zambrowa. Właściciele tego folwarku oraz Wierzbowa zamienili się majątkami. Wierzbowo było większe, ale zadłużone, Wądołki mniejsze, lecz niezadłużone. Dobra Wądołki Borowe objął Adolf Franciszek Wyszyński (ur. 1863) żonaty z Józefą Konstancją Gostkowską (ur. 1870). Wyszyński gospodarował tu do swojej śmierci w 1924 roku¹⁶³. Franciszek Wyszyński był korespondentem gazet „Echo Płockie i Łomżyńskie”, interesował się meteorologią, miał własną stację meteorologiczną i dane z niej podawał co tydzień do tejże gazety¹⁶⁴. Jak podkreślał J. Włodek, Wyszyńscy prowadzili badania na własny koszt i pracowali w stacji meteorologicznej bezpłatnie. Ich badania *stanowią cenny materiał wykorzystywany w podręcznikach i monografiach klimatu Polski*¹⁶⁵. Oprócz pasji meteorologicznej Wyszyński miał też inną pasję, o której mało kto wie. Zbierał historyczne dokumenty, dysponował wielkim unikalnym zbiorem *pism ulotnych* z czasów króla Zygmunta Augusta. Niestety, w czasie działań wojennych w 1915 roku, *ogień z karabinów maszynowych był tak silny, że kule przemieniły pamiątkowe starodruki w szafach bibliotecznych w kupę rozdrobnionego papieru*¹⁶⁶.

Do podobnych majątków należało Wierzbowo. W połowie XIX wieku dziedziczyli tu Wyszyńscy. W 1867 roku dziedzicem był jeszcze Jan Józef Wyszyński. Folwark *Wierzbowo Zambrzyce* wraz z nomenklaturą Jabłonką (przyległość) liczył w 1885 roku 846 mórg. W folwarku było 6 budynków murowanych i 11 drewnianych. Napisano, że las był *nieurządzony*. Do 1890 roku majątek Wierzbowo należał do Adolfa Franciszka Wyszyńskiego, następnie stał się własnością rodziny Godlewskich (w wyniku zamiany). W czasach I wojny światowej kobiety z rodziny Godlewskich (matka i córka) wyjechały do Rosji. Natomiast mężczyźni,

¹⁵⁹ Tamże, t. X, s. 467.

¹⁶⁰ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX 1921 roku, województwo białostockie*, . Warszawa 1925, s. 50.

¹⁶¹ *Słownik Geograficzny...*, t. XIII, s. 159.

¹⁶² M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 43.

¹⁶³ J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Białostoczczyzny, Pamiętniki Historyczne, część I*, Ciechanowiec 2005, s. 221–222.

¹⁶⁴ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 77.

¹⁶⁵ J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 221–222.

¹⁶⁶ J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 222.

czyli Stanisław Godlewski wraz z ojcem pozostali we dworze wierzbowskim. Zimą 1916/1917 dwór w Wierzbowie był widownią wielu balów i maskarad, na które przybywali polscy oficerowie służący w armii niemieckiej oraz w Legionach. Bawiło się tu również miejscowe ziemiaństwo oraz mieszczenie z Zambrowa¹⁶⁷.

W Woli Zambrowskiej, dawnym majątku rządowym, folwark istniał nadal, tyle tylko, że stał się prywatną własnością. W *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* z 1893 roku zapisano na temat tej miejscowości: *właściwie przedmieście Zambrowa*¹⁶⁸. W tym czasie dziedziczył tu Julian Skarżyński zasłużony dla Zambrowa. To właśnie on około 1895 roku założył pierwszą w okolicy Ochotniczą Straż Pożarną obejmującą swoim zasięgiem Zambrów i okolice. Wkrótce powstała też remiza, sprowadzono nowoczesny sprzęt pożarniczy¹⁶⁹. Z czasem zorganizowano nawet orkiestrę strażacką¹⁷⁰.

W połowie XIX wieku właściciela zmienił majątek Poryte Jabłoń. Kupił go wspomniany już Stefan Woyczyński¹⁷¹. Był on człowiekiem wykształconym, ukończył Uniwersytet w Petersburgu. Po śmierci żony został sam z ośmiorgiem dzieci (najstarszy Stanisław miał w 1867 roku 22 lata, najmłodsza Wanda 8 lat)¹⁷². Na początku XX wieku ten majątek odziedziczył Tadeusz Woyczyński (młodszy syn) angażujący się w sprawy odrodzenia narodowego. W 1916 roku Woyczyński sprzedał majątek Poryte-Jabłoń Fortunatowi Zdziechowskiemu¹⁷³.

Sieć szkół rosyjskich w okolicach Zambrowa była niewielka. W latach 1905-1907 na skutek bojkotu mieszkańców szkoły te nie działały, dopiero w latach 1913-1914 powstały nowe szkoły w Gardlinie i Laskowcu¹⁷⁴.

GMINA RUTKI/KOŁAKI

W 1867 roku ustanowiono gminę Kossaki Rutki w ramach powiatu łomżyńskiego. Główną miejscowością gminy były Rutki, jednak urząd gminy znajdował się w Kołakach, bowiem okolice tej wsi również weszły w skład gminy.

Opis z końca XIX wieku informuje, że Rutki dzieliły się na wieś i folwark. Istniały tu ówczesnie szkoła początkowa, tartak parowy, cegielnia. W tym czasie Rutki stanowiły samodzielny majątek ziemski (dawniej dobra Mężenin) obejmujący folwarki Rutki i grunty w osadzie Pęsy Lipno. Dobra liczyły 3 947 mórg, z czego grunty orne zajmowały tylko 21 mórg, łąki 948, pastwiska 74, lasy 2 605

¹⁶⁷ Tamże, s. 225.

¹⁶⁸ *Słownik Geograficzny...*, t. XIII, s. 804.

¹⁶⁹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 52.

¹⁷⁰ Tamże.

¹⁷¹ T. S. Jaroszewski, *Po pałacach i dworach...*, s. 833.

¹⁷² M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 43.

¹⁷³ T. S. Jaroszewski, *Po pałacach i dworach...*, s. 833.

¹⁷⁴ W. Jemielity, *Szkolnictwo guberni...*, s. 56.

mórg¹⁷⁵, były to więc głównie dobra leśne. Istniała tu także papiernia notowana jeszcze w 1863 roku. Nie wiadomo, kto był ówczesnie właścicielem tych dóbr, być może Bank Berliński. Rutki po upadku dworu w Mężeninie stanowiły naturalne centrum tej okolicy. Był tutaj kościół, na rynku odbywały się targi. Mieszkali żydowscy kupcy i rzemieślnicy¹⁷⁶.

W Rutkach działała szkoła początkowa. Wizytacja szkoły w Rutkach z 1871 roku informuje: *Szkoła w Rutkach liczy 46 uczniów. Szkoła nie najgorsza, ale nauczyciel słaby, nie rozumie w pełni, jak prowadzić nauczanie. Powinien uważnie śledzić prowadzenie lekcji podczas najbliższego zjazdu*¹⁷⁷. Po 1871 roku wprowadzono do szkół język rosyjski, wszystkie przedmioty były nauczane w tym języku. Dla nauczycieli „dobrych w dziele rusyfikacji” wprowadzono nagrody¹⁷⁸. Szkoła państwowa powstała tu niedługo wcześniej (zapewne w 1869 roku), była to jednoklasowa szkoła działająca do 1914 roku¹⁷⁹. Zachował się wykaz nauczycieli¹⁸⁰. Szkoła z tego okresu była głównie narzędziem rusyfikacji. Język rosyjski był wykładany na każdych zajęciach¹⁸¹. Z tamtych czasów zachowała się uwaga świadka: *Dziecko sześćoletnie pastero gęsi i indyki, starsze dzieci ciągały krowę lub wołu po swoich i cudzych miedzach, kto miał ubranie, ten chodził do szkoły, a kto nie miał odpowiedniego ubrania na chłody i słoty, ten ani do szkoły ani do kościoła nie chodził*¹⁸². Problemem było przeludnienie klas. W 1899 roku w guberni łomżyńskiej na szkołę przypadało średnio 85 dzieci, w 1901 roku w klasach było 80–150 dzieci. Przy ponad 140 dzieciach przysługiwało prawo do zatrudnienia drugiego nauczyciela.

Szkoła w Rutkach znajdowała się w drewnianym budynku. W 1897 roku zbudowano tu kolejny drewniany budynek szkolny. Niestety, budowniczowie nie postarali się. W 1903 roku budynek wymagał już generalnego remontu i *krycia dachu z winy budowniczych*¹⁸³.

W czerwcu 1905 roku władze carskie odnotowały w Rutkach głosy przeciwko rekrutacji do armii carskiej (na wojnę z Japonią). Przejawem oporu był bojkot płacenia podatków, składek, odrabiania szarwarków, kupowania wódki i papierosów w monopolu skarbowym¹⁸⁴.

¹⁷⁵ Słownik Geograficzny..., t. X, s. 44.

¹⁷⁶ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 213.

¹⁷⁷ W. Jemielity, *Sprawozdanie z wizytacji szkół dyrekcji łomżyńskiej w 1872 roku* [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. VIII, s. 28.

¹⁷⁸ Tamże, s. 27.

¹⁷⁹ W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni łomżyńskiej*, Warszawa 1994, s. 23.

¹⁸⁰ Tamże, s. 62.

¹⁸¹ Tamże, s. 96.

¹⁸² Tamże, s. 97.

¹⁸³ W. Jemielity, *Szkoły powszechne w powiecie łomżyńskim*, *Studia Łomżyńskie*, t. III, s. 25.

¹⁸⁴ *Ziemia łomżyńska*, nr 3, s. 162.

Początek XX wieku to działalność społeczna w Rutkach księdza Gołaszewskiego. Z jego inicjatywy powstała tu Kasa Stefczyka. W 1911 roku gmina Kossaki-Rutki liczyła 7 755 osób, w tym było 6 949 katolików i 798 Żydów. Gmina zajmowała obszar 28 207 mórg¹⁸⁵.

Większość miejscowości wchodzących w skład tej gminy to były wsie drobno-szlacheckie. Większość majątków ziemskich, jakie istniały tu w chwili wybuchu powstania styczniowego na czele z Mężeninem, upadło w następnych latach, Dziedziczka tych dóbr, Agnieszka z Opackich Bechnonowa, zmarła w roku wybuchu powstania styczniowego w Jeżewie. Po jej śmierci dobra mężenińskie, zgodnie z umową z jej pierwszym mężem (Rembielińskim), przeszły na własność Eugeniusza Rembielińskiego (ur. 1824), syna Rajmunda i jego drugiej żony Antoniny Weltz. Dobra Mężenin w chwili przejścia przez Rembielińskiego miały obszar 7 500 mórg, w tym było 3 360 mórg lasów (te rozległe lasy położone głównie na południowy-zachód od Rutek, można zauważyć na mapie z 1839 roku). Dobra składały się z części wsi: Mężenin, Ożary, Rutki, Góra Strękowa, Kołomyja, Kołomyjka, Ożarki, Pęsy Lipno i Górki Ponikłystok oraz z licznych folwarków. Wymienione wyżej wsie w ramach reformy z 1864 roku zostały uwłaszczone. Natomiast rozległe folwarki Rembieliński sprzedał żydowskim bankierom z Berlina¹⁸⁶ (Bank Berliński). Rembieliński nie czuł żadnego związku z tym miejscem, w którym jego ojciec przebywał w młodości przez kilka lat. Również bankierzy z Berlina myśleli tylko o wzbogaceniu się. Wycięli ogromne ilości lasów, stąd właśnie w okolicach Rutek notuje się duże ilości tartaków w końcu XIX wieku. Nawet w nazwach niektórych miejscowości powstałych w miejscu tych lasów jest słowo „tartak”. Następnie wszystkie grunty rozparcelowano między napływowych rolników i okolicznych mieszkańców (lata siedemdziesiąte XIX wieku). W 1890 roku w opisie dawnych dóbr mężenińskich czytamy: *dziś już z dawnej rezydencji, malowniczego ogrodu, gospodarstwa, przemysłu etc. nawet ślady zniszczone i zatarte zostały*. W ten sposób skończył się 300-letni okres istnienia dóbr mężenińskich. Dziś już tylko niektórzy potrafią wskazać miejsce, gdzie istniał wspinały dwór – siedziba Chryzantego Opackiego i jego córki, miejsca związanego z naszą historią.

Podobny los spotkał Kołomyję, wcześniej samodzielne dobra, następnie własność Bechnonowej. Po upadku powstania styczniowego dobra Kołomyja zostały uwłaszczone. We wsi utworzono wtedy 23 gospodarstwa na 134 morgach ziemi. Do dóbr mężenińskich należały odtąd tylko folwarki Kołomyja i Dryje, które w 1878 roku nowi właściciele (Bank Berliński) sprzedali jako całość. Opis z 1882 roku przekazuje, iż folwark Kołomyja z *przyległością Dryje* zajmował obszar 898 mórg, z czego grunta orne zajmowały 446 mórg. W folwarku notowano 3 murywane budynki i 13 drewnianych¹⁸⁷. Na początku XX wieku właścicielem dóbr

¹⁸⁵ W. Jemielity, *Szkolnictwo...*, s. 22.

¹⁸⁶ *Słownik Geograficzny...*, t. VI, s. 281.

¹⁸⁷ Tamże, t. IV, s. 283.

Kołomyja był Ksawery Czerski¹⁸⁸. Na przełomie XIX i XX wieku większość tych dóbr została rozparcelowana między okolicznych mieszkańców, ale nadal istniał tu niewielki majątek ziemski. W tym samym czasie rozparcelowano również dobra Dobrochy.

Dłużej istniał majątek Grądy Woniecko, który *stanowił jakby wyspę, czyli kilkaset hektarów gruntu położonego powyżej [bagien]*¹⁸⁹. W XIX wieku były już możliwości osuszenia bagien, jednak ze względów wojskowych nie pozwalamo tego robić. Tak samo było w okresie międzywojennym. W pierwszej połowie XIX wieku majątek należał do Czartoryskich (ich groby podobno są na cmentarzu w Rutkach), następnie drogą posagu przeszedł na własność rodziny Szlambertów (zapisywano różnie to nazwisko). W 1908 roku właścicielem tych dóbr był Stefan Roman Szlambert. Opis z końca XIX wieku informował, że dobra Grądy Woniecko po uwłaszczeniu liczyły 2 622 morgi. Był to ogromny obszar, ale większość zajmowały *nieużytki i place (1 149 mórg)*, było również 340 mórg gruntów ornych, 299 mórg łąk, 228 mórg pastwisk, 488 mórg lasu, 41 mórg zarośli oraz 71 mórg wód. Do dóbr prowadziła *grobła przeszło 1 wiorstę długa*¹⁹⁰.

OKOLICE KOŁAK WCHODZĄCE W SKŁAD GMINY RUTKI KOSSAKI I PUCHAŁY

Reforma uwłaszczeniowa spowodowała wiele zmian w tej okolicy. We wsiach Kołomyja, Kołomyjka i Czachy ziemia dworska została częściowo lub w całości rozparcelowana między chłopów. Wiele innych majątków również zostało rozparcelowanych. Do okresu II Rzeczypospolitej dotrwały tylko majątki Kołomyja, Wybrany i Gosie Otole (w granicach parafii)¹⁹¹. W Kołakach Kościelnych znalazł siedzibę urząd gminy dla gminy Rutki Kossaki.

W 1893 roku przez teren gminy przeprowadzono linię kolejową i zbudowano tu stację¹⁹², co przyczyniło się do rozwoju tych okolic.

Kołaki Kościelne jak dawniej były centrum parafialnym. Na przełomie XIX i XX wieku znalazły tu również miejsce niewielkie punkty handlowe czy usługowe, wiele z nich prowadzili Żydzi. Na początku XX wieku w tej miejscowości notowano około 70 domów oraz kilkudziesięciu Żydów¹⁹³. Po powstaniu styczniowym powstała tu również szkoła publiczna rosyjska. Początkowo nauka odbywała się w wynajętych budynkach. W 1892 roku gmina zbudowała drewniany budy-

¹⁸⁸ *Obywatele ziemscy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1912, s. 18.

¹⁸⁹ J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa południowo-zachodniej...*, s. 232.

¹⁹⁰ *Słownik Geograficzny...*, t. I, s. 801.

¹⁹¹ J. Wiśniewski, *Parafia...*, s. 157.

¹⁹² Tamże.

¹⁹³ Tamże, s. 158.

nek szkolny, nie spełniał on jednak swoich zadań i w 1904 roku władze gminne zebrały już część pieniędzy na budowę nowej szkoły. W 1909 roku szkoła jeszcze nie została zbudowana¹⁹⁴.

Opis miejscowości zanotował Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego z 1882 roku. Czytamy w nim: „Kołaki Kościelne – wieś szlachecka i włościańska, powiat łomżyński, gmina Rutki Kossaki, parafia Kołaki. Jest tu kościół parafialny, szkołka i urząd gminy. W 1827 roku było 20 domów, 255 mieszkańców. Parafia dekanat łomżyński 3 138 dusz. Dalej następuje krótki opis statystyczny folwarku Kołaki Czachy wraz z przyległościami. Do tego majątku należały częściowo wsie Kołaki Czachy i Kołaki Kościelne (części zamieszkałe przez włościan). Wynika z tego, że w części chłopskiej Kołak Kościelnych utworzono w ramach uwłaszczenia 12 gospodarstw na 76 morgach ziemi”¹⁹⁵.

Wielu mieszkańców parafii wyjechało. Znamy historię rodu Gosiewskich wywodzących się z parafii Kołaki. W XVIII i XIX wieku okolice te zostały rozslawione przez osoby duchowne. W końcu XVIII wieku żył tu Jan Saniewski – dziekan andrzejowski. Stąd również wywodzi się arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski (1876–1955) z Łętowa i jego bratanek Romuald Jałbrzykowski (1902–1940), proboszcz w Bakałarzewie, zastrzelony przez Niemców w 1940 roku¹⁹⁶.

W parafii kołakowskiej proboszczami na przełomie XIX i XX wieku byli Litwini Pius Bindokas (1893–1897) i Józef Dajlida (1907–1918). W latach 1918–1958 proboszczem był Władysław Pianko pochodzący z Kurpiowszczyzny.

W 1905 roku miejscowa ludność wzięła czynny udział w wystąpieniach antycarskich. Dnia 17 marca 1905 roku na zebraniu wiejskim w Kołakach mieszkańcy całej gminy pod przewodnictwem Tomasza Gołaszewskiego (syn Michała) oraz Ryszarda Wierzbowskiego zażądali wprowadzenia nauki w języku polskim. Mieszkańcy wystosowali do władz rosyjskich pismo ze swoimi żądaniami. Oprócz nauki w języku polskim żądali też zmiany napisów na urzędach na polskie oraz zamknięcia karczm jako *środku do rozpijania przez Rosjan narodu polskiego*¹⁹⁷.

Po 1905 roku powstały nowe szkoły w gminie. Oprócz Kołak przed I wojną światową działały też szkoły w Zaniach, Szczodrach i Kossakach Borowych¹⁹⁸. Nauka ograniczała się do nauki czytania, (po rosyjsku), rachowania i religii, gorzej było z pisanem¹⁹⁹. Szkoła w Kołakach działała od 1868 do 1914 roku²⁰⁰. Właśnie w niej pierwsze nauki pobierał arcybiskup Romuald Jałbrzykowski. Dziś szkoła w Kołakach nosi jego imię.

¹⁹⁴ W. Jemielity, *Szkoły powszechne w powiecie łomżyńskim*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. III, s. 25.

¹⁹⁵ *Słownik Geograficzny...*, t. V, s. 271.

¹⁹⁶ J. Wiśniewski, *Parafia...*, s. 160.

¹⁹⁷ Tamże, s. 159.

¹⁹⁸ Tamże, s. 160.

¹⁹⁹ Tamże, s. 160.

²⁰⁰ W. Jemielity, *Szkolnictwo w guberni...*, s. 57.

W 1913 roku w granicach parafii nastąpiły duże zmiany. Do parafii Jabłonka Kościelna na prośbę mieszkańców przeniesiono wsie: Faszczę, Rzębiki, Rębiszewo Studzianki, Rębiszewo Zegadły²⁰¹.

W 1914 roku wybuchła I wojna światowa. Przerwała powolny rozwój gminy kołakowskiej. Wielu mężczyzn zostało wziętych do wojska. Całe rodziny ewakuowano w 1915 roku na Wschód. Wielu, niestety, już nie wróciło. W 1915 roku weszły tu wojska niemieckie (latem) i pozostały do jesieni 1918 roku.

Do XX wieku gmina kołakowska zachowała charakter szlachecki. Według obliczeń profesora Wiśniewskiego (urodzonego właśnie tu w 1928 roku) w parafii kołakowskiej około 70% ludności było pochodzenia szlacheckiego (początek XX wieku)²⁰².

GMINA SZUMOWO

Po upadku powstania styczniowego parafialna osada Szumowo stała się siedzibą urzędu gminy w ramach powiatu łomżyńskiego i guberni łomżyńskiej. Gmina miała 18 777 mórg obszar i należała do sądu w Śniadowie. W skład gminy wchodziły następujące wioski (według ówczesnej pisowni): *Głęboch Mały alias Kałęczyn, Głęboch Wielki, Krajewo-Budziły, Mroczi Stylongi, Ostrożne, Pęchratka, Radwany Zaorze, Rynoły, Srebrna, Srebrny Borek, Szumowo, Wyszomierz Wielki, Żabikowo, Zaremby Jartuzy, Zaremby Stryki i Żochowo Podbiele*²⁰³. Gmina łączyła zarówno osady zamieszkałe przez drobną szlachtę, jak też wsie zamieszkałe przez ludność chłopską (dawniej poddanych biskupów płockich). Granice gminy pokrywały się w większości z granicą parafialną.

W drugiej połowie XIX wieku Szumowo stanowiło centrum gminy i parafii. Tutaj znajdowały się urząd gminy, kościół parafialny, szkoła, młyn (wiatrak). Wokół nich zaczęły się tworzyć zakłady usługowe i handlowe dla lokalnej społeczności. W drugiej połowie XIX wieku zamieszkali tu Żydzi. Była to dosyć duża grupa, ponieważ wybudowali w Szumowie nawet własną bożnicę. Żydzi wykupywali ziemię od bogatszych gospodarzy w pobliżu drogi na Zambrów, tworząc z czasem nową wieś zwaną Szumowo Nowe.

Słownik Geograficzny z 1892 roku przekazuje: „Szumowo Góra, wieś, powiat łomżyński, gmina i parafia Szumowo, leży na krańcu wyżyny Czerwonego Boru, posiada kościół parafialny, dom modlitwy żydowski, szkołę początkową, urząd gminy, wiatrak i 1 609 mórg. Mieszka tu drobna szlachta i włościanie (...)”. Prze-

²⁰¹ W. Jemielity, *Jubileusz parafii 500-lecia parafii Jabłonka Kościelna*, Jabłonka Kościelna 1993, s. 4.

²⁰² J. Wiśniewski, *Parafia...*, s. 160.

²⁰³ *Słownik Geograficzny...*, t. XII, s. 76.

wagę mieli ci pierwsi. W 1891 roku notowano tutaj 48 gospodarzy pochodzenie szlacheckiego²⁰⁴.

W końcu XIX wieku wiele osad w gminie Szumowo miało nadal wybitnie drobnoszlachecki charakter. Należały do nich wsie Głęboz Wielki (w 1891 roku 33 drobnoszlacheckich gospodarzy), Kaczynek, Krajewo Budziły, Mrocзки Stylągi, Radwany Zaorze, Rynoły, Wyszomierz, Zaręby Jartuzy. W niektórych, tak jak w Zarębach Jartuzach, mieszkali również grupy ludności nieszlacheckiej²⁰⁵.

Do parafii szumowskiej należały także wsie „państwowe” (dawne dobra biskupie), część z nich weszła również do gminy Szumowo. Na tym obszarze przez cały XIX wieku rozwijała się kolonizacja pustych dotychczas obszarów. Nowe osady-kolonie powstawały tu do początków XX wieku (Kalinowo). Te miejscowości zajmowały z reguły dużo większe obszary niż wsie szlacheckie, miały inny układ zabudowy, inne tradycje. Przez długi czas utrzymywały się tam rozległe majątki rządowe. Należały do nich: Pęchratka, Srebrna, Ostrożne, Srebrny Borek, Żabikowo Rządowe. W niektórych mieszkali wielu osadników niemieckich (główne ich skupisko było w sąsiedniej gminie Jasienica). Niemieccy osadnicy założyli zbór w Paproci Dużej²⁰⁶, zakładali też szkoły. Szkoła powstała w Srebrnym Borku. Notowana jest od 1868 roku do roku 1914. Wszystkimi nauczycielami byli Niemcy – to właśnie Srebrny Borek był ośrodkiem szkolnictwa okolicznej niemieckiej ludności w gminie Szumowo i Jasienic²⁰⁷.

Po powstaniu styczniovym szkoły powstały też w wielu innych miejscowościach, np. w Pęchratce, w Srebrnej i Szumowie²⁰⁸. Warunki pracy w ówczesnym szkolnictwie były bardzo ciężkie. Na przykład szkoła w Pęchratce działała od 1880 roku w prywatnym budynku, sala szkolna miała 14 metrów kwadratowych, podkreślano zaduch panujący w szkole, okna wychodziły na podwórze gospodarskie. W Srebrnej budynek szkolny pochodził z 1870 roku, ale w 1900 roku był już w ruinie. Budynki były małe i zimą niedogrzone. Najlepiej przedstawiała się szkoła w Szumowie zbudowana w 1898 roku przez władze gminne²⁰⁹. Rotacja nauczycieli była duża, rzadko który nauczyciel (zachowały się wykazy nauczycieli) wytrzymał więcej niż kilka lat.

Szkoła z tego okresu była głównie narzędziem rusyfikacji. Język rosyjski był wykładany na każdych zajęciach. Jeżeli uczono się historii, to właśnie historii Rosji – to samo dotyczyło geografii. Rok szkolny trwał od początków sierpnia do połowy czerwca, ale w praktyce było nieco inaczej. *Chłopi nie mogą się obejść bez pomocy dzieci przy niektórych robotach polnych, zwłaszcza przy pasieniu bydła*

²⁰⁴ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 219.

²⁰⁵ *Słownik Geograficzny...*, t. XIV, s. 420.

²⁰⁶ Tam właśnie ślub wziął Józef Piłsudski przyp. Leszek Zugaj.

²⁰⁷ W. Jemielity, *Szkolnictwo...*, s. 62.

²⁰⁸ Tamże, s. 60–62.

²⁰⁹ W. Jemielity, *Szkoły powszechne w powiecie łomżyńskim...*, s. 25.

i gęsi. Do ukończenia robót jesienią i po wznowieniu robót wiosną w większości szkół nie było dzieci. W efekcie nauka trwała rocznie około 4 miesięcy, a dyrekcja szkół nie mogła temu zaradzić²¹⁰.

Zaburzenia lat 1905–1907, które ogarnęły całe Imperium carskie, nie ominęły Szumowa. Tutaj oprócz żądań nauczania w języku polskim, miały też podłoże wybitnie ekonomiczne. Jak donosiły raporty do władz, w dniu 4 marca 1905 roku cała wieś [Głęboch Wielki] w lesie państwowym Czerwony Bór dokonała wyrębu sosen wartości 400 rubli. Raport stwierdził, że wszyscy mężczyźni byli uzbrojeni w topory, podrostki w pałki, a na żądanie rozejścia się krzyczeli, że rąbać nie przestaną, że to nasz ojcowizna. Pobudziło to inne wsie i już kilka dni później chłopci ze wsi Szumowo, Gawki, Podbiele i Zaręby rąbali las na swoje potrzeby, a gajowy gdyby nie uciekł, byłby poraniony²¹¹.

GMINA PUCHAŁY

W gminie Puchały było wiele zaścianków drobnoszlacheckich. Należały do nich na przykład Bacz Mokre, w których na przykład w 1891 roku liczba 38 gospodarzy pochodzenia szlacheckiego, uprawiała 130 ha (na jednego wypadało średnio 3, 4 ha)²¹². Podobna sytuacja była we wsi Pęsy Lipno, z tym, że notowano tu mniejszą ilość gospodarstw²¹³. Warto dodać, że właśnie w tej wsi urodził się w 1805 roku Józef Gacki, który skończył studia w Warszawie, gdzie studiował języki starożytne i historię Polski. Uczył w szkołach wojewódzkich. Napisał wiele dzieł naukowych dotyczących starożytności oraz historii Polski, szczególnie sandomierskiego. Był księdzem i proboszczem w Jedlni, a za udział w powstaniu styczniowym doznał licznych represji²¹⁴.

Wsiami drobnoszlacheckimi były Konopki Jałbrzyków Stok²¹⁵, a także Koziki Jałbrzyków Stok²¹⁶. To samo dotyczyło wsi Gronostaje Puszcza²¹⁷, Łady Borowe i Polne²¹⁸, Pstrągi Gniewoty, Pstrągi Małe²¹⁹ oraz wsi Szeligi Leśnica²²⁰.

Do dużych majątków w gminie Puchały należała Zbrzeźnica, w której w 1863 roku doszło do bitwy powstańczej. W czasie uwłaszczenia 1864 roku w Zbrzeź-

²¹⁰ Tamże, s. 96.

²¹¹ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 85–86.

²¹² M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 216.

²¹³ *Słownik Geograficzny...*, t. VIII, s. 39.

²¹⁴ Mroczek J. S. *Zambrów...* s. 64–65.

²¹⁵ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 216.

²¹⁶ *Słownik Geograficzny...*, t. IV, s. 552.

²¹⁷ Tamże, t. II, s. 852.

²¹⁸ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 216.

²¹⁹ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 216.

²²⁰ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. XI, s. 890.

nicy powstało 12 gospodarstw rolnych na 36 morgach ziemi. Do miejscowego folwarku należało odtąd 1 128 mórg²²¹. Majątek przestał być własnością Mleczków. W początkach XX wieku notuje się tu Skarżyńskich²²². W granicach dawnego majątku założono nową wieś Polki Teklin, grunty zostały tu rozparcelowane między szlacheckich sąsiadów. Według danych z 1891 roku była to wieś, w której gospodarowało trzech gospodarzy szlacheckiego pochodzenia posiadających średnio po 36,7 ha ziemi²²³.

Większy majątek stanowiły też Gosie Wybrany. W 1864 roku wioskę objęło uwłaszczenie, powstało tutaj 14 gospodarstw na 20 morgach ziemi²²⁴. Zatem od tej pory istniała tu samodzielna wieś chłopska, obok nadal był folwark. W *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* zapisano, iż został kupiony za 17 397 rubli, niestety, nie podaje się przez kogo²²⁵.

²²¹ Tamże, s. 532.

²²² *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa rok 1930, Annuaire de la Pologne (y compris la V. L. Dantzig)*, Warszawa 1930, s. 148.

²²³ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi...*, s. 216.

²²⁴ *Słownik Geograficzny...*, t. II, s. 740.

²²⁵ Tamże.

ROZDZIAŁ IV

ZAMBRÓW I OKOLICE W LATACH 1914-1939

I WOJNA ŚWIATOWA



Latem 1914 roku wybuchła I wojna światowa. W rok później wojska niemieckie odnosiły coraz większe sukcesy na terenach polskich. Dnia 8 sierpnia 1915 roku Niemcy zajęli Wyszaków i Ostrów, dzień później bez większych walk również Zambrów¹. Jak widać, tempo wojsk niemieckich było bardzo szybkie. Rosjanie cofali się. Podczas odwrotu miasto nie zanotowało większych strat, w gminie Długobórz spłonęło zaledwie 6 zabudowań². Inne regiony, takie jak okolice Łomży czy Suwałk, notowały dużo większe straty. Rozpoczął się prawie 3-letni okres okupacji niemieckiej. Z dniem 8 września dawna gubernia łomżyńska stała się częścią Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego.

Rosjanie cofając się, ewakuowali ludność, niszczone też urządzenia przemysłowe. Pewien Rosjanin pisał: „Oto w kozuchach z szerokimi kołnierzami baraniami, pięknie wyszytych czerwonym sznurem, w czapkach rogatywkach z pomponami, ciągną włościanie z guberni łomżyńskiej. Cichy lud, grzeczny i miły”³. W samym Zambrowie pozostało zaledwie kilkudziesięciu gospodarzy, miasto było opustoszałe. Podobna sytuacja panowała zapewne na wsiach w okolicach samego Zambrowa. Dopiero z czasem, gdy front wschodni ustabilizował się, wielu tutejszych mieszkańców zaczęło wracać. W początkach 1917 roku jeszcze prawie 35 000 ludzi nie wróciło do swoich domów z terenu powiatu łomżyńskiego⁴.

Czas okupacji niemieckiej był ciężki dla ludności cywilnej. Państwo rosyjskie, w tym również tereny polskie, przed I wojną światową przeżywał szybki rozwój gospodarczy. Kraj i mieszkańcy bogacili się i nagle wszystko to przerwała wojna. Z powodu mniejszej podaży produktów rolnych ceny żywności zaczęły szybko rosnać.

Wobec przedłużającej się wojny państwa centralne (Niemcy i Austro-Węgry) rozpoczęły próby pozyskania Polaków, głównie dawnych poddanych rosyjskich,

¹ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 87.

² Tamże.

³ Tamże, s. 88.

⁴ Tamże.

aby ci wstępowali do armii. W dniu 5 listopada 1916 roku wydali manifest obiecujący w przyszłości powstanie państwa polskiego. Niemcy jako okupanci byli od tej pory bardziej tolerancyjni, zezwolili na polskie szkolnictwo i organizowanie się ludności. W 1916 roku reaktywowano Polską Macierz Szkolną rozwiązaną w 1908 roku. Wydawano polskie pisma promujące patriotyzm i zainteresowanie polską literaturą. W latach 1916-1918 większa ilość dzieci chodziła do szkół, uczono już w języku polskim.

Do zambrowskich koszar przybyły oddziały Legionów Polskich pod wodzą płk. Rydza-Śmigłego (były to 1., 2., 3., 4. i 6. pułki Legionów). Formacje te już od dawna walczyły u boku Austro-Węgier. Witano je owacyjnie⁵. Miała to być kadra przyszłych wojsk polskich u boku Niemiec. Legioniści szybko się tu zaaklimatyzowali, o czym świadczą na przykład informacje, że we dworze w Wierzbowie koło Zambrowa na początku 1917 roku odbywały się bale i maskarady z udziałem oficerów Legionów, miejscowych ziemian i mieszczan z Zambrowa⁶.

W lipcu 1917 roku niemieckie władze wojskowe zażądały od legionistów złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec. Zdecydowana większość I i III Brygady Legionów odmówiła przysięgi powodując tak zwany „kryzys przysięgowy” i rozwiązanie legionów. Wielu legionistów zostało internowanych, w tym również Józef Piłsudski.

Jesienią 1918 roku wojna miała się ku końcowi. Niemcy ogarnęło wrzenie rewolucyjne, Austro-Węgry rozpadły się na państwa narodowe, Rosja już od roku pogrążona była w chaosie. Okupacyjne wojska niemieckie same się wycofały z Zambrowa w listopadzie 1918 roku. Polska odzyskała niepodległość po ponad 100 latach niewoli.

WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA

Młode państwo polskie zagrożone było przez wielu sąsiadów, każdy chciał rozszerzyć swoje terytorium. Polska toczyła w latach 1918-1920 kilka wojen, jednak najgroźniejsza była próba całkowitego zniszczenia państwa przez bolszewików. W końcu lipca 1920 roku wojska sowieckie zbliżały się do Zambrowa. W nocy z 27 na 28 lipca nastąpiła ewakuacja Białegostoku. Działała na tym terenie 1 Armia Wojska Polskiego. 30 lipca dowództwo tej armii stracił generał Romer, dowództwo przejął generał Władysław Jędrzejowski. Wojska polskie stawiały opór pod Surazem, Brańskiem, nad Tłoczewską (koło Wysokiego Mazowieckiego, dowodził tu generał Jan Rządkowski), nad Śliną i Jabłonką (dowodził generał

⁵ Tamże, s. 89

⁶ J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 225.

Żeligowski). Jednak wszędzie wojska polskie po ciężkich stratach zmuszone zostały do odwrotu. 1 sierpnia grupa generała Żeligowskiego (10 Dywizja Piechoty, 8 Dywizja Piechoty, 20 Brygada Piechoty oraz inne mniejsze grupy) wycofała się do Zambrowa.

W tej wojnie po polskiej stronie uczestniczyło wielu ochotników. Wiele z nich wyróżniało się męstwem. Między Zambrowem a Ostrowią Mazowiecką walczył 2 batalion 201 pułku piechoty złożony z harcerzy. *Mimo wielokrotnej przewagi liczebnej wroga – najbardziej doborowych pułków Armii Czerwonej – okrążonym oddziałom 201 pułku udało się z bagnetem w ręku przedrzeć do swoich*⁷.

Wojska sowieckie dochodziły też do Grajewa, atakował tam 3 Korpus Konny Gaj Chana. 29 lipca nieprzyjacielska konnica atakowała już Łomżę. 30 lipca toczyły się ciężkie walki o to miasto. Pod groźbą otoczenia dnia 2 sierpnia wieczorem wojska polskie opuściły Łomżę⁸. 3 sierpnia w Zambrowie przebywały jeszcze grupy ppłk. Koca i dywizja Żeligowskiego. Wojska te wycofały się na południowy-zachód. Przez kilka dni toczyły zażarte boje pod Paprocią i przedarły się do Ostrowi Mazowieckiej⁹. Sztab Żeligowskiego zorganizowano następnie w Wyszku¹⁰.

W pierwszych dniach sierpnia 1920 roku do wielu potyczek doszło na terenie gminy Kołaki Kościelne. Działania te zostały szczegółowo opisane w literaturze¹¹. Walki polsko-bolszewickie miały miejsce pod wsiami: Czarnowo Undy, Głodowo, Łętowo, Sanie Dąb, Ćwikły, Wiśniewo, Wróble Arciszewo. Miejscowa ludność pamięta o bohaterach. Pod Saniami jest ustawiony krzyż z tablicą pamiątkową „Miejsce spoczynku trzech żołnierzy polskich poległych 3 VIII 1920 roku w walce z bolszewikami”. Również pod wsią Wróble Arciszewo, gdzie poległo 14 marynarzy z polskiego batalionu morskiego, znajduje się pamiątkowa tablica z napisem: *Kazimierz Burzyński ochotnik morski 1 p. morskiego. Harcerz ur. 8 X 1902 roku w Łomży i ośmiu jego towarzyszy broni poległych w obronie Ojczyzny w dniu 3 VIII 1920 r. Rycerzom Wolności Cześć*¹². Mimo bohaterskiej obrony wojska sowieckie parły na Zachód. Do Zambrowa wkroczyły wojska sowieckie.

Na zajętych terenach Armia Czerwona tworzyła rewkomy (rewolucyjny komitet). Jeden z nich utworzono 5 sierpnia 1920 roku w Szumowie. Jego przewodniczącym był niejaki Klimanow z 15 Armii sowieckiej¹³. Podobny rewkom powstał w Zambrowie. Na jego czele stanęli głównie Żydzi¹⁴. Po objęciu władzy rewkom zwracał się do ludności w języku rosyjskim lub polskim, czasem jidysz, za pośrednictwem plaka-

⁷ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 155.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 153.

¹⁰ Tamże, s. 144–145.

¹¹ M. Milewski, *Działania wojenne 1920 roku w rejonie Kołak Kościelnych*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. XV, s. 243–248.

¹² Tamże.

¹³ J. Szczepański, *Wojna 1920...*, s. 173.

¹⁴ Tamże, s. 178.

tów i odezw. Na wsiach tworzone rewkomy wiejskie, folwarczne. Do pracy w takich rewkomach zmuszano sołtysów lub sekretarzy gmin. Zapraszano też robotników rolnych, parobków, w większości osoby nieumiejące czytać czy pisać¹⁵.

W mieście Zambrowie stacjonowała 54 Dywizja Strzelców. Dywizja ta urządziła mityngi, dwa z nich połączone były z koncertami. Ludność miejscową zapraszano na przedstawienia teatralne,¹⁶ ale mieszkańców okolic Zambrowa nigdy nie pozyskano dla nowej władzy.

Władza bolszewicka nie trwała długo. 21 sierpnia toczyły się zacięte boje pod Zambrowem. Działały tu oddziały 4 Armii Polskiej. Wkrótce wojska sowieckie były wyparte. Posuwające się szybko wojska polskie nie były w stanie wyłapać wszystkich ukrywających się często w lasach oddziałów sowieckich. Jak pisano później *chłopi i niedorosłki, a nawet kobiety, zbrojni w widły i kosy* napadali na cofających się Rosjan. *Niejednokrotnie dochodziło do walk, w których ludność wiejska nadstawiała swych piersi*¹⁷. W historii walczącego tu 62 wielkopolskiego pułku piechoty zapisano takie oto wydarzenie: *Na odpoczywający sowiecki tabor napadli mieszkańcy jednej wsi spod Zambrowa. Gdy mężczyźni zajmowali się taborem, kobiety przyprowadziły do dowództwa (62. pułku) 4 działa. Niejedna z wiejskich dziewczyn, uzbrojona tylko w widły, oddała w ręce polskich żołnierzy ukrywających się w okolicy rozbrojonych przez nią bolszewików*¹⁸.

MIASTO ZAMBRÓW W LATACH 1918–1939

Jesienią 1918 roku Zambrów był wolny. Straty wojenne nie były duże, zaledwie 13 osób złożyło podania o odszkodowania¹⁹. Jednak cały kraj był wyczerpany wojną, trwał kryzys gospodarczy spowodowany załamaniem się istniejącego od dziesięcioleci systemu. Szalała drożyzna, bezrobocie, inflacja.

Według zarządzeń administracyjnych z 1919 roku Zambrów odzyskał prawa miejskie utracone w czasach zaborów i stał się częścią powiatu łomżyńskiego²⁰.

Latem 1920 roku przez Zambrów przetoczyła się nawała bolszewicka. Na szczęście tym razem rządy bolszewickie nie trwały długo. Dnia 21 sierpnia 1920 roku wojska polskie ponownie wkroczyły do Zambrowa²¹.

¹⁵ Tamże, s. 180.

¹⁶ Tamże, s. 181.

¹⁷ Tamże, s. 330.

¹⁸ Tamże, s. 330.

¹⁹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 59.

²⁰ Tamże, s. 60.

²¹ Tamże.

U progu niepodległości problemami miasta były braki mieszkań, jak również braki w wykształceniu mieszkańców. Już w 1918 roku próbowano temu zaradzić, tworząc koedukacyjne gimnazjum na czele z księdzem Franciszkiem Wądołkowskim. W mieście działały potem jeszcze dwie szkoły podstawowe państwowe, jedna prywatna szkoła dla rodzin wojskowych oraz wyznaniowa szkoła żydowska²².

W 1921 roku Zambrów liczył 6 160 mieszkańców, było to jedno z większych miast w tej części kraju. Łomża w tym czasie liczyła ponad 20 000 mieszkańców. Połowa mieszkańców Zambrowa były to osoby wyznania mojżeszowego, w tym 20% przyznawało się polskiej narodowości²³.

W czasie wyborów do Sejmu przewagę w Zambrowie zyskiwał Blok Mniejszości Narodowych. Wynikało to z dużego udziału ludności żydowskiej w mieście. Ludność polska głosowała głównie na Chrześcijański Związek Ludowo Narodowy nawiązujący do tradycji narodowej i Kościoła katolickiego.

Lata międzywojenne to czas rozwoju licznych organizacji społecznych, politycznych, religijnych. W 1920 roku założono Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn oraz takie same dla kobiet²⁴.

Ważną rolę w dawnym Zambrowie odgrywało wojsko. Od 1926 roku stacjonował w Zambrowie 71 pułk piechoty. Później powstały jeszcze Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty oraz Mazowiecka Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii²⁵. Wojsko napędzało koniunkturę w mieście. Wokół wojska powstały liczne organizacje, takie jak Związek Strzelecki „Strzelec” czy Towarzystwo Wiedzy Wojskowej²⁶. Wojsko organizowało różnego rodzaju święta narodowe. To właśnie 71 pułk piechoty stał za odsłonięciem pomnika powstańców z 1863 roku. Miało to miejsce 25 października 1930 roku²⁷.

Zambrów miał spore braki w infrastrukturze miejskiej. Przez długie lata miasto nie posiadało prądu. Dopiero w 1932 roku elektryczność została podłączona z elektrowni wojskowej²⁸. Brakowało wodociągów miejskich, w wodę zaopatrywano się ze studni. Nie było kanalizacji. W 1927 roku rozpoczęto remont najbardziej zniszczonych ulic miasta²⁹. W 1929 roku zasadzono drzewa wzdłuż głównych ulic miasta³⁰.

Mimo dobrze rozwiniętego rzemiosła, handlu i usług około 30% mieszkańców miasta utrzymywało się z rolnictwa³¹.

²² Tamże, s. 61.

²³ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 112.

²⁴ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 64.

²⁵ Tamże, s. 65.

²⁶ Tamże, s. 66.

²⁷ Tamże, s. 74.

²⁸ Tamże, s. 63.

²⁹ Tamże, s. 69.

³⁰ Tamże, s. 70.

³¹ Tamże, s. 69.

Zapis na temat Zambrowa z *Księgi Adresowej Polski* z 1929 roku informuje o całkiem sporym mieście w powiecie łomżyńskim. Według *Księgi Zambrow* to – *miasto, powiat Łomża, siedziba sądu grodzkiego*³², (...) były tu poczta, telefon, telegraf, magistrat, synagoga, gimnazjum koedukacyjne, Kasa Chorych, Związek Kupców, Stowarzyszenie Handlowców. Targi ogólne odbywały się we wtorki i czwartki. Notowano też garbarnie i młyny³³.

Według *Księgi Adresowej Polski* miasto składało się z następujących głównych ulic: Rynek, T. Kościuszki, Ciecierska, Białostocka, Łomżyńska, Czyżewska, Jatkowa, Wodna, W. Wilsona, Ostrowska, Mazowiecka, Cmentarna, Bożniczna, Grabowska. Na tych właśnie ulicach było najwięcej zakładów usługowych, sklepów i małych zakładów produkcyjnych. Większość z nich położona była w Rynku, przy ulicy Kościuszki, Łomżyńskiej oraz Białostockiej.

Na **Rynku** znajdowały się sklepy apteczne należące do Sz. Kaufmana i F. Szkłówna oraz Bank Spółdzielczy. Istniały dwie herbaciarnie: A. Kozłowskiej, Ch. Pakciasza. Galanterią handlowali: S. Epsztajn, Ch. Gorodzińska, H. Gotlib, W. Kapłan. Drzewem handlował B. Gołąbek, wyrobem czapek zajmował się Guterman. Liczne były sklepy bławatne: Sz. Baumkoler i A. Karliński (spółka), I. Kossowskiego, Ch. Lichtensztejna, I. Sendaka, B. Tarkowskiego i A. Kapota. Jadłodajnię przy rynku prowadził W. Wierzbowicz. Kamasze wyrabiał S. Jeleń. Wyrobem (a może tylko handlem) kapeluszy damskich zajmował się L. Cukrowicz. Liczne były sklepy kolonialne (z artykułami zagranicznymi), należały one do następujących osób: L. Czerwonec, A. Gołąbek, M. Jakubowicz, Sz. Kwiatek, A. Łada, R. Rewinon, L. Rozyng, E. Szereniec, M. Zielińska. Krawcową była H. Szarfman, krawcem G. Kozacki, malarzem był D. Sokolnik. Przy Rynku notowano też młyn spółki Szturmana i Brzozy. Skład materiałów opałowych prowadził M. Rabinowicz. Istniały dwie owocarnie (sprzedaż owoców?) W. Pikarewicz i P. Żukowicz. Przy Rynku skupiało się życie towarzyskie, tutaj było aż pięć piwiarni i dwie restauracje. Piwiarnie należały do: Z. Brauna, G. Hirsza, N. Lewińskiej, R. Ryby, i H. Słowika, restauracje do: M. Gwardjaka i M. Jerozolimskiego. Większość sklepów spożywczych znajdowało się właśnie przy Rynku, ich właścicielami byli: J. Badrymer, Ch. Chodorowska, Sz. Dziecioł, D. Finkelsztej, Ch. Frydman, Sz. Gołąbek, J. Jabłonka, J. Jerozolimski, Sz. Kawior, D. Orliński, J. Rogowska, B. Sendak, D. Sokolik, W. Toczyłowski, E. Zalberg, notowano też sklep spożywczy należący do firmy „Jedność”. Dla Żydów ważny był rytualny ubój zwierząt, stąd właśnie w miastach, gdzie mieszkała spora ich ilość, notowano zawsze dużą liczbę rzeźników. Przy zambrowskim rynku rzeźnikami byli: Ch. Pekarowicz, M. Pekarowicz, Ślepowicz, Zagrobowicz. Rymarzami byli: L. Ofman i Ch. Zysk. Funkcjonowała tu firma zajmująca się transportem samochodowym należąca do A. Kapłana, siodlarzem był Ch. Zysk, skup skór prowadzili S. Jeleń i Sz. Tabak.

³² *Księga Adresowa...*, s. 165–166.

³³ Tamże.

Przy Rynku notowano też sklep z artykułami tytoniowymi S. Sadowskiego, sklepy wędliniarskie S. Grzymaka i W. Paciorka, oraz zegarmistrza L. Zimnego. Znajdowały się tu ponadto sklepy z wyrobami żelaznymi: I. Berensztejna, W. Grynberga, M. Kona, F. Rozentała, J. Ryby oraz kilka punktów skupu zbóż J. Cukrowicza, M. Cynowicza, J. Solarza, J. Szafrana i S. Blumrozena³⁴.

Obok Rynku drugą ulicą handlowo-usługową w mieście była ulica T. Kościuszki. Tutaj notowano aptekę J. Skarzyńskiego, sklep bławatny Ch. Pecynara. Sklepy spożywcze należały do M. Dęba, Sz. Ismacha, F. Kukiełki, J. Ławskiego, Ch. Orlińskiego, D. Smolarza, R. Strzeleckiego. Tutaj siedzibę miał jedyny dentysta w mieście – Leon Pachnicki, dwa zakłady fryzjerskie: Jarząbka i Kapłana. Sklepy z artykułami kolonialnymi należały do Sz. Czerwonogóry oraz N. Jerozolimskiego. Galanterią handlował H. Frydman, wyrobem czapek zajmował się N. Pianko. Działały przy tej ulicy herbaciarnia P. Chmielnika, kawiarnia Rojbrata oraz piwiarnie: Sz. Rojtarta³⁵ i Ch. Śniadowicza, J. Królewickiego. Przy ulicy Kościuszki działała liczna grupa krawców: A. Fuzyner, A. Rotberg, B. Rubin, S. Sarniewicz, K. Warszawczyk oraz B. Warszawczyk, I. Sosnowicz. Drzewem handlował R. Lewanda, sklep bławatny prowadził R. Rewinson. Bednarzem był A. Ejcer, blacharzem L. Gorfinkel. Wyrobem kamaszy zajmowali się kamasznicy: S. Koleśnik i J. Lachowicz. Krawcówką była R. Jedwabnik. Wszystkie księgarnie w mieście znajdowały właśnie przy tej ulicy należały do M. Podleśnego, L. Przysukiera oraz G. Sendaka. Tutaj także funkcjonował skład materiałów opałowch N. Jerozolimskiego, piekarnie: Ch. Grynfelda i G. Jabłonki. Działały też sklepy skór: J. Jeleń, I. Rudnika, I. Sokła, M. Wysoczka. Jedyny na tej ulicy zakład szewski należał do J. Sokoła. Śledziami handlował przy ulicy Kościuszki M. Jeleń. Tutaj działały dwa zakłady zegarmistrzowskie L. Gorodzińskiego i Ch. Rotsztejna. Notowano też zakład tokarski J. Jerozolimskiego, sklep z *gotowymi ubraniami* Ch. Bursztejna, sklep wędliniarski J. Pachulskiego oraz zakład wyroby trykotażu (?) P. Szyfa.

Trzecią najważniejszą ulicą miasta była ulica **Łomżyńska**. Tutaj znajdowały się prawie wszystkie firmy transportowe: J. Gołąbka, S. Jabłonki i Stanisława Pęskiego. Przy Łomżyńskiej istniały cztery sklepy spożywcze należące do: J. Bursztyna, G. Gamzona, L. Mejznera i Sz. Skocznadka. Wyrobem czapek przy tej ulicy zajmował się Frydman, cieślą był P. Wołosz. W mieście działały dwa przedsiębiorstwa budowlane, w tym jedno znajdowało się na tej ulicy i należało do M. Biednowicza. Blacharski zakład przy Łomżyńskiej prowadził W. Mioduszewski. Istniał tu również zakład garbarski M. Bronaka, zapewne był to większy zakład wspomniany przy ogólnym opisie Zambrowa. Krawiectwem trudnili się M. Mierzwińska i A. Buniszewski. Tutaj również istniał młyn W. Brzozy, piekarnie F. Kasidły oraz piwiarnia prowadzona przez spółkę W. Kuleszy i M. Nagalskiego. Działał nawet wiatrak P. Szostakiewicza. Przy Łomżyńskiej notowano też restaurację S. Pęskiego. Dodatkowo przy

³⁴ *Księga Adresowa...*, s. 165–166.

³⁵ Być może chodzi o tę samą osobę, takie dwa zapisy tego nazwiska są w Księdze Adresowej.

tej ulicy znajdowały się zakłady: rzeźniczy M. Nagalskiego, stolarski M. Górczaka, szewski N. Kuropatwy, ślusarski I. Murawskiego i drugi S. Pęskiego. Notowano też dwóch siodlarzy: K. Klimaszewskiego i W. Tomaszewskiego.

Pozostałe ulice miały mniejszy udział w handu i usługach w Zambrowie. Była to na przykład ulica Jatkowa. Przy niej działała herbaciarnia P. Brulińskiej, sklep z artykułami kolonialnymi również należący do Brulińskiej. Notowano trzy sklepy spożywcze: M. Blumsztejna, Rekanta i H. Tuchmana. Dodatkowo znajdował się tu zakład krawiecki H. Drzewki, olejarnia Ch. Wierzbowicza, piekarnia B. Kurpińskiego, zakład szewski H. Gierbasa oraz zakład wyrobu kamaszy B. Broma.

Przy ulicy Białostockiej siedziby mieli: jeden z trzech w mieście weterynarzy, L. Albicki oraz lekarz okulista B. Zarchi. Najliczniej byli tu reprezentowani rzeźnicy: D. Dzieciół, J. Pekarowicz, N. Pekarowicz, Sz. Słowik, I. Stołowicz. Notowano dwa sklepy spożywcze: M. Cynowicza i J. Lewińskiej. Przy Białostockiej pod numerem 5 znajdował się sklep z artykułami nasiennymi Jana Czyżewskiego. Przedsiębiorstwo budowlane należało do J. Maliszewskiego. Istniał też zakład blacharski P. Migdała. Maszynami do szycia handlował Zylberberg, introli-gatorem był D. Jachelski. Istniały też dwa punkty skupu zboża M. Lewińskiego i M. Lachowera.

Przy ulicy Ostrowskiej nie było sklepów, najwięcej było rzeźników: M. Dzieciół, S. Dzieciół, P. Ptasiwicz i A. Sztyl. Farbiarnię prowadził B. Prawda, zakład blacharski W. Sosnowicz, zakład bednarski J. Ejcer. Działała kaszarnia A. Goldy, zakład kołodziejski pana Marjańskiego oraz krawiecki S. Lewtona. Na ulicy Ostrowskiej działała też przędzalnia Ch. Prawdy.

Przy ulicy Wodnej działały zakład produkcji drożdży Sz. Jabłkowskiego i dwa sklepy z artykułami kolonialnymi J. Granicy i J. Skocznadeka. Istniał zakład krawiecki P. Sarny oraz Warszawczyka (w mieście było trzech krawców o tym nazwisku). Ponadto była firma zajmująca się sprzedażą mebli E. Tanenbauma, piekarnia I. Zaremskiej, zakład stolarski B. Dziecióła, zakład tokarski B. Zakrzewskiego, wyrobem powrozów zajmował się Tuchsznejder, a wody sodowej T. Niewod.

Dobrze rozwinięta była ulica Czyżewska (od lat trzydziestych Marszałka Józefa Piłsudskiego), tutaj działał jeden z dwóch zakładów fotograficznych w mieście, należący do M. Gordona. Przy tej ulicy znajdowały się jedyne hotele w mieście: E. Chojnowskiego oraz A. Marka. Również dwie firmy usług asenizacyjnych I. Wałacha i Ch. Bolendera. Notowano także kawiarnie Sz. Żołądka, restaurację Ch. Borowskiej oraz dwie piwiarnie: Stanisława Leszczyńskiego oraz Ch. Finkelsztejna. Tutaj były też dwie herbaciarnie J. Lustyka i J. Wajnsztejna. Działały także dwa sklepy spożywcze: S. Kukawskiej oraz M. Kurkowskiej. Ponadto zakład kowalski Sz. Lewtona, tegoż samego owocarnia, zakład szewski W. Rutkowskiego. Przy tej ulicy swoją siedzibę miał murarz P. Gacki oraz rzeźnik J. Murawski.

Przy ulicy Ciecierskiej znajdowało się jedyne kino w mieście, prowadzone przez G. Tykocińskiego (nazywało się „Moderne”), tego samego właściciela miał

młyn motorowy. Tutaj także była kaszarnia Z. Szwarchorta, zakład krawiecki A. Krzędkowskiej, piekarnia R. Jabłonki, zakład handlujący zwierzęcymi kiszkami D. Myszkowskiej, zakład kowalski I. Szejmosa, a także skup zboża J. Koupratego.

Na ulicy W. Wilsona notowano w tym czasie dwa sklepy spożywcze: Sz. Dzieciola i Ch. Kuropatwy. Tutaj miały swoje siedziby firmy produkcyjne, jedna produkowała wozy (należała do Ch. Kuropatwy), druga wodę sodową (należała do E. Cybulkiera). E. Cybulkier zajmował się handlem piwem (zapis E. Cybulkin). Wyrobem oleju zajmował się D. Szytman, zakład kowalski należał do L. Mąkarza, rzeźnikiem był W. Kamieniowicz, malarzem N. Wierzba, stolarzem M. Chaimzon, szewcem A. Kwiatek.

Do ważniejszych ulic należała też Świętokrzyska. Tutaj był zakład fryzjerski należący do N. Sajeta. Był także zakład fotograficzny C. Kawina. Notowano też farbiarnię Ch. Blumsztajna, cieślę W. Saniewskiego, sklep bławatny S. Rewinsona, dwa zakłady kowalskie H. Kozackiego i A. Sarny. Ponadto rzeźnikiem był F. Bursztejn, a skup zboża prowadził M. Jabłonko.

Pozostałe ulice miały mniejsze znaczenie. Na ulicy Mazowieckiej przyjmował lekarz ginekolog Henryk Wróblewski oraz felczer J. Borowski. Przy ulicy Grabowskiej był zakład kołodziejski F. Murawskiego oraz stolarski I. Dzieciola.

Przy ulicy Bożniczej znajdowała się piekarnia Sz. Rozenbluma, zakład rzeźniczy J. Kamienowicza, sklep spożywczy H. Rochwalda, punkt handlu piwem L. Cybulkina. Tutaj także istniały zakład stolarski S. Rozenberga oraz dwa zakłady krawieckie S. Sokoła i I. Brykiera.

Ulica Cmentarna to dwa młyny, parowy G. Przyżakiewicza oraz drugi należący do spółki Szuster, Przeżakowicz, Słowik i Zylberg. Tutaj także miał swoją siedzibę murarz W. Mrozowski.

Księga Adresowa nie podaje ulic – siedzib innych przedsiębiorców i lekarzy – Mar. Żarnowera-Zarchi oraz Michała Żarnowera. Tak samo brak danych dotyczących weterynarzy Hipolita Perkowskiego i Tadlewskiego, adwokata L. Grochowskiego oraz notariusza Edwarda Rychłowskiego. Nie wiadomo gdzie działała Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Sp. z o.o. *Księga* nie podaje też siedziby młyna należącego do Mąkarza i Nadbornego, firmy nasiennej z Warszawy C. Ulricha. Brak danych dotyczących firmy samochodowej Władysława Mioduszelewskiego, szewca A. Lewińskiego oraz sklepu z artykułami żelaznymi J. Czyżewskiego³⁶.

Według danych z 1932 roku miasto Zambrów zajmowało obszar 1 365 ha. Zabudowa miasta była rozproszona, dominowały drewniane budynki. Centrum miasta stanowił rynek. Tutaj krzyżowały się drogi przelotowe. Przy rynku w jednopiętrowym budynku znajdował się magistrat z siedzibą władz miejskich oraz komisariatem Policji Państwowej³⁷.

³⁶ *Księga Adresowa...*, s. 165–166.

³⁷ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 75.

W 1937 roku w Zambrowie było 7 620 mieszkańców, w tym 4 240 katolików i 3 330 Żydów oraz pewna grupa prawosławnych i ewangelików. Ludność żydowska traciła przewagę w mieście³⁸. Mimo to Żydzi stanowili najważniejszą grupę stałej ludności miasta. To głównie oni tworzyli charakter miasta, zajmowali się handlem i rzemiosłem. Społeczność żydowska tworzyła własny świat w Zambrowie, mimo że część jej przedstawicieli w spisach powszechnych podawała narodowość polską. Żydzi zambrowscy posiadali własną synagogę, kino, szpital. Brali aktywny udział w obchodach świąt państwowych. Ludność ta nie była jednolita, obok bogatych kupców czy rzemieślników istniała również cała rzesza biedoty żydowskiej³⁹. Współistnienie społeczności żydowskiej i chrześcijańskiej nie zawsze było wzorowe. Dominacja Żydów w handlu czy usługach powodowała niechęć ich polskich konkurentów. Dodatkowo napięcia tworzyły duże wpływy polskich partii narodowych.

Zambrów w okresie międzywojennym był znaczącym ośrodkiem handlowym i usługowym. Niewiele było tu zakładów produkcyjnych, jeżeli już, to niewielkie zakłady. Koniunkturę niewątpliwie napędzało istnienie garnizonu wojskowego. Usługi dla wojska powodowały mnogość rzemieślników i sklepów, a targi dwa razy w tygodniu zapełniały uliczki miasta tłumami gospodarzy z kilkudziesięciu wsi z okolic Zambrowa. Najbliższe miasta czy miasteczka, Łomża, Czyżew, Andrzejewo, leżały dość daleko i nie stanowiły konkurencji dla Zambrowa. W samej tylko gminie Długobórz było 45 wsi oraz kilka folwarków. Na wsiach pod Zambrowem było niewiele zakładów usługowych czy handlowych.

Miasto rozbrzmiewało hałasem nawołujących przekupniów, gwarem rozmów po polsku czy w języku jidysz. Można było spotkać kupców żydowskich, a także i biedotę żydowską, z której potem będą się rekrutować zwolennicy Sowietów. Słysząc było stukot dorożek⁴⁰.

Całkiem sporo było też w Zambrowie przedsiębiorców – Polaków, rzadko jednak można było spotkać wśród nich nazwiska szlachty z okolic. Zachowana świadomość pochodzenia nie pozwalała bowiem zajmować się handlem czy rzemiosłem.

Miasto posiadało bardzo dużo zakładów usługowych, liczne *sklepy kolonialne* (16 punktów) z towarami zagranicznymi, trzech zegarmistrzów, kilka restauracji, a nawet kino, świadczyło to o pewnym dobrobycie mieszkańców. Ten świat miasta zamieszkałego przez Żydów i Polaków z liczną społecznością wojskowych został zniszczony przez wybuch II wojny światowej.

³⁸ Tamże, s. 78.

³⁹ Tamże, s. 77-78.

⁴⁰ Tamże, s. 70.

OKOLICE ZAMBROWA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

GMINA SZUMOWO

W czasie działań wojennych w 1915 roku gmina Szumowo poniosła dość duże straty. Już po zakończeniu działań wojennych aż 61 osób złożyło podania o wyrównanie strat w wyniku wojny. Była to największa ilość wniosków ze wszystkich gmin okolic Zambrowa⁴¹.

W 1921 roku w Szumowie (*Szumowo Góra*) notowano 80 domów i 466 mieszkańców. Oprócz katolików mieszkało tu 56 osób wyznania mojżeszowego, większość z nich podała narodowość żydowską⁴². W 1922 roku otworzono w Szumowie nową 4-klasową szkołę powszechną, rok później przemianowaną na szkołę 5-klasową. Naukę rozpoczęło 215 dzieci. Do 1939 roku uczęszczało w niej około 200 dzieci w każdym roku szkolnym (w 1930 nawet 227)⁴³. Pierwszą znaną nauczycielką z tego okresu była Maria Dmyterko (alias Dymiterko). Uczyła tutaj do 1925 roku (następnie przeniosła się do szkoły w Głębochu, potem do Srebrnej 1937). Kolejnymi nauczycielami byli: Władysław Ferenc z żoną oraz Władysław Mazurkiewicz. W latach 1932-1934 kierownikiem szkoły był Józef Łukawski⁴⁴.

W latach dwudziestych XX wieku kraj zaczął się szybko odbudowywać. Szumowo znowu stało się lokalnym centrum handlowo-usługowym. *Księga Adresowa Polski* z 1929 roku notuje w Szumowie i Szumowie Nowym akuszerkę B. Miller. Sklepy bławatne należały do: R. Piątka, M. Wolberga i R. Zarembra. Cieślą był T. Podbielski. Działała nawet herbaciarnia E. Sadownika. Sklepy kolonialne należały do: J. Malocha, E. Sadownika i T. Zuber. Kołodziejem był J. Truchel. Działała w Szumowie kooperatywa (spółdzielnia) o nazwie „Nadzieja”. Zakłady kowalskie prowadzili: L. Jabłkowski, M. Krzywonos i L. Migdał. Krawcem był J. Sztaba, kuśnierzem M. Rajnowicz. Działał tu młyn parowy należący do spółki: W. Podbietowicza i A. Sterna⁴⁵. Murarstwem zajmował się W. Sipowski, olej produkował C. Podgórowicz, piwiarnię prowadził F. Tyliński. Sklep spożywczy należał do M. Wolberga, zakład stolarski do J. Murawskiego, szewcem był L. Brodowski. Działały również liczne wiatraki: H. Sarnowskiego, N. Szterna, A. Szumowskiego i T. Podbielskiego⁴⁶. W Szumowie w okresie międzywojennym była poczta i telefon.

⁴¹ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 89.

⁴² *Skorowidz miejscowości...*, s. 54.

⁴³ W. Jemielity, *Szkoły powszechne w województwie...*, s. 41.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *Księga Adresowa...*, s. 158.

⁴⁶ Tamże.

Według opisu gminy Szumowo zamieszczonego w samorządowym czasopiśmie „Przebój” z 1931 roku gmina zajmowała obszar 18 558 ha, liczyła 5 000 mieszkańców, podzielona była na 18 sołectw. Napisano iż *pod względem gleby gmina dzieli się na 2 części: piaszczystą i bielicową. Niemal wyłącznie drobne gospodarstwa prowadzone są w średniej kulturze. Z istniejących 3 kótek rolniczych, jedno przejawia większą aktywność i prowadzi spółkę maszynową. Celem podniesienia hodowli utrzymywane są 3 buhaje zarodowe czerwonej rasy polskiej. Istnieją też 2 mleczarnie spółdzielcze z filiami. W 1930 roku rozpoczęto roboty komasacyjne, przy których przeprowadza się też meliorację. Od 1925 roku gmina rozpoczęła zabrukowanie osiedla Szumowo i połączenia go z szosą, która to praca została niemal kompletnie wykonaną. Na terenie gminy znajdują się 4 straże pożarne, z których jedna, w Szumowie, otrzymała pierwszą nagrodę na powiatowych zawodach w Łomży. Istnieją również 3 oddziały Związku Strzeleckiego oraz wybudowane są 2 Domy Ludowe. W 1925 roku założoną została Gminna Kasa Pożyczkowo Oszczędnościowa, której kapitał zakładowy wynosi 18 368 zł, wkłady oszczędnościowe 15 200, obrót na 31 XII 1930 roku to 399 117 zł. Ogólny budżet gminy na 1930/1931 zamyka się cyfrą 35 755, w tym na szkolnictwo 9 552 zł. Opieka społeczna 5 500 zł. W skład Rady Gminy wchodzi: Stanisław Dębek, Tomasz Żuber, Józef Orłowski, Stanisław Zaręba, Franciszek Uniewski, Jan Brodowski, Leon Zalewski, Aleksander Daniszewski, Andrzej Kwiatkowski i Bolesław Radziejewski. Wójtem gminy od 1913 roku jest pan Paweł Rudkowski, sekretarzem od 1920 roku Andrzej Dębek⁴⁷.*

W okresie międzywojennym w Szumowie mieszkała liczna społeczność żydowska, która miała własną bożnicę.

W okresie międzywojennym rozwijało się szkolnictwo w całej gminie. W 1922 roku otworzono w Głębochu jednoklasową szkołę powszechną. W pierwszym roku funkcjonowania uczęszczało do niej 60 dzieci, w następnych latach uczyło się tutaj po około 40-cioro dzieci w każdym roku szkolnym. Nauczycielami w okresie międzywojennym byli: Wawrzyniec Szczepanek, Maria Dymiterko (1928-1933), Jerzy Koss (1934-1936) i Antonina Szulimowska.

Szkoła działała też w Ostrożnem. Jej początki sięgają 1923 roku. Była to niewielka, jednoklasowa szkoła z 45 uczniami. W 1925 roku liczba dzieci spadła do 28, ale w 1930 roku uczyło się tu już 74 dzieci. Nauczycielką była Zofia Kupcówna (1925), kolejnym nauczycielem Franciszek Pastorczyk⁴⁸.

Szkoła powstała również w Pęchratce (1922). Początkowo była to jednostka 2-klasowa, jednak w następnych latach jej status spadł do szkoły jednoklasowej. Uczyło się w niej w latach 1922-1938 od 57 do 83 dzieci. Radwany Zaorze także miały swoją szkołę Jej dzieje sięgają roku 1922. W pierwszym roku uczęszczało

⁴⁷ *Przebój, pismo poświęcone samorządom i ubezpieczeniom społecznym*, numer 2 z 1931 roku, Warszawa 1931, s. 1931, s. 32-33.

⁴⁸ W. Jemielity, *Szkoły powszechne w województwie białostockim w latach 1919-1939*, Łomża 1991, s. 40.

do niej już 95 dzieci. Do 1939 roku liczba uczniów nie przekroczyła 100. Szkoła miała status szkoły jednoklasowej⁴⁹. Nauczycielką była Barbara Polakowska (1925–1935). Od 1935 roku uczyli tu Stanisław Szymański i Helena Szymańska⁵⁰.

W Srebrnej także reaktywowano szkołę (działała w czasach zaborów). Była to szkoła dwuklasowa, uczyło się w niej do 1939 roku około 100 dzieci w każdym roku szkolnym. Nauczycielami byli Tadeusz Daciuk (1925–1937) oraz Michał Jareńko i Maria Dymiterko.

Srebrna należała do prężnych społecznie i gospodarczo wsi. Mieszkańcy założyli tu spółdzielczą mleczarnię⁵¹. Cieślą był A. Polak, kowalem F. Bockowski, sklep spożywczy należał do T. Oleksiaka, stolarstwem trudnił się J. Truche, a szewcem był M. Przychodzień⁵².

W Srebnym Borku działała szkoła niemiecka – protestancka. Była to placówka jednoklasowa. Przez lata 1922–1939 w każdym roku szkolnym uczęszczało tutaj również kilkoro dzieci katolickich. W szkole tej uczyło się od 36 uczniów w roku 1925, do nawet 50 w roku 1930. Nauczycielem był Rudolf Pacer⁵³.

W gminie powstało kilka ochotniczych straży pożarnych, w 1923 w Pęczratce, w 1937 roku w Głębochu Wielkim, w 1928 w Srebrnej⁵⁴.

Rozwijało się mleczarstwo. W okresie międzywojennym działała w Pęczratce spółdzielcza mleczarnia, tak samo w Srebrnej⁵⁵. W latach trzydziestych współpracowały one ze spółdzielnią „Zambrowianka”.

Większa własność ziemska utrzymywała się w Srebrnej, notowano tu folwark rządowy⁵⁶.

GMINA DŁUGOBÓRZ

Z chwilą odzyskania niepodległości gmina Długobórz mogła szybko zacząć normalnie działać. Straty w wyniku działań wojennych były nieduże, zaledwie 4 osoby na całą gminę złożyły podania o odszkodowania za straty w wyniku działań wojennych⁵⁷.

Gmina Długobórz w nowej rzeczywistości nadal należała do powiatu łomżyńskiego. Gmina składała się ówczesnie ze wsi i folwarków. Oto lista miejscowości wchodzących w jej skład: Brajczewo, Chorzele, Ciecioriki, Czartosy, Dąbki, Dłu-

⁴⁹ Tamże, s. 40.

⁵⁰ Tamże, s. 41.

⁵¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 79.

⁵² *Księga adresowa...*, s. 153.

⁵³ W. Jemielity, *Szkoły powszechne w...* s. 41.

⁵⁴ Dane Urzędu Gminy Szumowo.

⁵⁵ *Księga Adresowa...*, s. 158.

⁵⁶ *Skorowidz miejscowości...*, s. 54.

⁵⁷ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 89.

gobórz Chłopski, Długobórz Szlachecki, Faszcz, Gardlin, Grabówka, Grochy Łętownica, Groch Pogorzelskie, Grzymały, Klimasze, Konopki, Krajewo Białe, Krajewo Borowe, Krajewo Ćwikły, Krajewo Korytki, Krajewo Łętowo, Krajewo Stare, Laskowiec Nowy, Laskowiec Stary, Łosie, Nagórki, Osowiec, Poryte, Pruszek, Rykacze, Sasiny, Sędziwuje, Śledzie, Tabądz, Wądołki Borowe, Wądołki Bućki, Wądołki Stare, Wdziękoń I, Wdziękoń II, Wierzbowo, Wiśniewo, Wola Zambrowska, Wola Zambrzyce, Zagroby Łętownica, Zagroby Zakrzewo, Zakrzewo Stare oraz folwarki: Chorzele, Grochy Pogorzelskie, Poryte Jabłoń, Wierzbowo, Wola Zambrowska⁵⁸.

W początkach XX wieku w gminie wyróżniał się wzorowy rolnik i społecznik Konstanty Długoborski. W czasach wolnej II Rzeczypospolitej Długoborski również był liderem zmian. W listopadzie 1919 roku Długoborski wraz z innymi aktywistami założył Kółko Rolnicze. Inauguracyjne zebranie odbyło się w remizie strażackiej w Zambrowie. Do Kółka wstąpiło tego dnia 48 osób, w tym R. Klimaszewski i ówczesny burmistrz Zambrowa H. Choromański. Grupa społeczników związana z tym kółkiem była potem założycielem Związku Ludowo-Narodowego reprezentującego ruch narodowy⁵⁹.

Gmina Długobórz pod względem politycznym była gminą wybitnie prawicową (narodową) inaczej niż miasto Zambrów, gdzie mieszkało sporo Żydów głosujących partie lub bloki mniejszości narodowych. W wyborach w 1922 roku w gminie Długobórz zwyciężył Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (endecja) deklasując inne partie⁶⁰. Podobnie było w kolejnych wyborach. W 1928 roku lista wyborcza Ligi Katolicko-Narodowej uzyskała 1 470 głosów, PSL Wyzwolenie – 925 głosów, BBWR (prorządowy) – 496 głosów. Ciekawy jest wynik Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej – 166 głosów w gminie Długobórz (7 w Zambrowie)⁶¹. Wszystko to świadczy o konserwatywnych poglądach mieszkańców gminy Długobórz. Podobnie było w sąsiednich gminach wokół Zambrowa. W 1930 roku w gminie Długobórz Lista Narodowa uzyskała 2 342 głosy, deklasując inne komitety wyborcze, drugi w gminie BBWR uzyskała zaledwie 354 głosy⁶². Kilka lat później z list BBWR posłem został wybrany Stanisław Godlewski właściciel majątku Wierzbowo⁶³.

Wielką stratą dla gminy Długobórz i dla Zambrowa była tragiczna śmierć Konstantego Długoborskiego. W dniu 22 grudnia 1922 roku na drodze między Komorowem i Ostrowią Mazowiecką został zamordowany przez komunistyczną bojówkę. Pogrzeb odbył się pięć dni później na cmentarzu w Zambrowie. Stał się

⁵⁸ W. Jemielity, *Podziały...*, s. 168.

⁵⁹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 59.

⁶⁰ Tamże, s. 62.

⁶¹ Tamże, s. 68.

⁶² Tamże, s. 75.

⁶³ J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 225.

wielką manifestacją ludności Zambrowa i okolic. W imieniu wszystkich przemawiał Franciszek Wyszyński z Wądołek Borowych⁶⁴.

Długoborski rozbudził inicjatywę społeczną w gminie. To jego naśladowcy w 1926 roku założyli spółdzielnię pod nazwą „Zambrowianka”. Spółdzielnia zajmowała się przetwórstwem mleka. Założyli ją Aleksander Iwanowski z Woli Zambrowskiej, Józef Klimaszewski z Klimasz, Adolf Długoborski z Długoborza, Jan Wdziękoński z Wdziękonia i inni. Pomagał Antoni Rutkowski – kierownik szkoły z Laskowca. Zakład mleczarski został wyposażony w wirówkę, aparat i kocioł do ogrzewania mleka, oziębiacz spiralny oraz masielnicę (300 litrów). Skupowano dziennie 300 litrów mleka. Zakład wytwarzał masło przy pomocy kultur bakterii sprowadzonych z Danii. Pierwszym prezesem spółdzielni był Aleksander Iwanowski, kierownikiem Aleksander Gawrychowski. Od 1930 roku spółdzielnia działała przy ulicy T. Kościuszki w Zambrowie⁶⁵.

Lata trzydzieste to czas rozwoju „Zambrowianki”. Spółdzielnia zaczęła współpracę ze spółdzielniami z Łętownicy, Srebrnej i z Mroczek. W 1938 roku spółdzielnia skupiła 4, 5 miliona litrów mleka. Należała do przodujących tego typu zakładów w województwie, eksportowała swoje produkty nawet do Anglii.

Gmina Długobórz w okresie międzywojennym zorganizowała sieć dziewięciu szkół powszechnych. Szkoła, która działała w Czartosach, miała status szkoły jednoklasowej. W Krajewie Korytkach od 1923 roku działała szkoła jednoklasowa. W Laskowcu Starym powstała szkoła dwuklasowa. W 1930 roku uczyło się tu ponad 100 dzieci. W Osowcu również działała szkoła dwuklasowa, to samo dotyczyło miejscowości Poryte Jabłoń oraz Zakrzewa Starego. Mniejsze szkoły działały w Zagrobach Zakrzewie (szkoła jednoklasowa) i Wdziękoniu II. Największa placówka szkolna powstała w Wiśniewie. Miała początkowo status szkoły trzyklasowej, potem jej status spadł do szkoły dwuklasowej⁶⁶.

Opis gminy znalazł się w czasopiśmie samorządowym „Przebój” z 1931 roku. Czytamy w nim: Gmina zajmuje 16 406 ha obszaru, ludności 8 730, a administracyjnie podzielona jest na 46 sołectw. Gleba na ogół średnia, grunta rolne są podmokłe, sapowate. Kultura rolna drobnych gospodarzy stoi na średnim poziomie. Istniejące 1 kółko rolnicze stara się o jej podniesie i w tym celu prowadzi poletka doświadczalne oraz akcję stosowania nawozów sztucznych. Również i hodowla bydła rasy czerwono-polskiej rozwija się stale (...). Gmina jest już w 80% skomasowana, kilka wiosek jest w stadium komasacji. W Zambrowie prowadzona jest spółdzielnia mleczarska gminy łącznie z miastem. Szkoły mieszczą się w 3 budynkach własnych i w 10 wynajętych, nieodpowiednich na potrzeby szkolne. Straże pożarne są 2, w tym jedna zorganizowana w 1930 roku i słabo wyekwipowana. Straż w Laskowcu jest lepiej wyekwipowaną i ma w budowie re-

⁶⁴ *Słownik biograficzny...*, część III, Długoborski Konstanty.

⁶⁵ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 66.

⁶⁶ W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 36.

mizę. Czynne są 2 Koła Młodzieży Wiejskiej, 2 Stowarzyszenia Spożywców zaś Strzelec należy do oddziału w Zambrowie. W 1925 roku założono Gminną Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową, która w styczniu 1929 z powodu złej gospodarki Zarządu przerwała swą działalność. Dopiero od października 1929 zaczęła na nowo prosperować. (...). Ogólny budżet gminy na rok 1930/1931 wynosi 43 501 zł, w tem na szkolnictwo 13 400 zł, na opiekę społeczną 7 767 zł. W skład Rady Gminnej wchodzi: Stanisław Godlewski, Józef Truchel, Józef Gawrychowski, Aleksander Gawrychowski, Bolesław Krajewski, Kilian Krajewski, Piotr Zaręba, Stefan Chmielewski, Konstanty Rawa, Aleksander Modzelewski, Romuald Godlewski i Bolesław Leśniewski. Wójtą gminy od 1918 roku jest pan Józef Krajewski. Sekretarzem od kwietnia 1929 pan Leokadiusz Liżewski, który w powiecie łomżyńskim pracuje od 1918 roku”⁶⁷.

W gminie dominowały mniejsze lub większe wsie potomków drobnej szlachty. Wyjątkiem było kilka folwarków. Największy z nich – Poryte Jabłoń – liczył 465 ha⁶⁸. Na początku XX wieku ten majątek odziedziczył Tadeusz Woyczyński (młodszy syn), który w 1916 roku sprzedał majątek Fortunatowi Zdziechowskiemu. Córka Zdziechowskiego, Grażyna, wyszła w 1922 roku za mąż za hrabiego Aleksandra Dzieduszyckiego i wniosła mu w posagu ten majątek. Dzieduszyccy dziedziczyli tu do 1939 roku⁶⁹. Poryte Jabłoń należał do największych majątków w okolicy, wyróżniał się też okazałym dworem, tutaj działała gorzelnia⁷⁰. Do tej pory zachował się dwór. Nawiązuje stylem do wzorcowej siedziby ziemiańskiej opracowanej przez Henryka Marconiego, jest neorenesansowy, murowany z cegły i otynkowany. Wybudowano go na planie wydłużonego prostokąta o nieregularnej bryle złożonej z części parterowej oraz części piętrowej. W części parterowej od frontu jest trójosiowy ryzalit z mieszkalnym piętrem, nakryty osobnym dachem. Układ wnętrza jest dwutraktowy. Dachy dwuspadowe z szerokimi okapami⁷¹. Jest to jedyny tego typu obiekt w okolicach Zambrowa.

Do większych majątków należały też Wądołki Borowe. Dziedziczył tu Adolf Franciszek i Józefa Konstancja Wyszynscy. Mieli oni pięcioro dzieci. Najstarszy syn Tadeusz jeszcze przed 1914 rokiem wyjechał na studia do Belgii i tam spędził całą wojnę. Po powrocie pracował w Instytucie Puławskim (Sadownictwo). Drugi z ich synów, Aleksander, był studentem w Warszawie. Gdy wybuchła wojna należał do POW. Po wojnie wstąpił do Wojska Polskiego. Skierowano go na front ukraiński, walczył pod Lwowem i tam też zginął w 1919 roku. Trzeci syn, Franciszek w 1936 roku ukończył SGGW specjalizując się w rybactwie. W rok później Franciszek ożenił się z Ireną Tarczyńską z okolic Kutna. Z Wądołek pochodziła

⁶⁷ *Przebój...*, nr 2 z 1931 roku, s. 32.

⁶⁸ *Księga Adresowa...*, s. 165.

⁶⁹ T. S. Jaroszewski, *Po pałacach i dworach...*, s. 833.

⁷⁰ *Księga Adresowa Polski...*, s. 115.

⁷¹ T. S. Jaroszewski, *Po pałacach i dworach...*, s. 833.

też Bronisława (córka Adolfa i Józefy) Wyszyńska. Wyszła za mąż za Kazimierza Krzyżewskiego i zamieszkała w Białymstoku. Młodsza córka Wyszyńskich była Kazimiera, która w 1926 roku ukończyła Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie. Przed samą II wojną światową gospodarzem w Wądołkach (119 ha) był Franciszek Wyszyński wraz z żoną Ireną (ślub w 1937)⁷².

W Wierzbowie w okresie międzywojennym dziedziczył Stanisław Godlewski wraz z żoną i siostrą. Tenże Godlewski według wspomnień innych ziemian był idealistą socjalistą. Podobno płacił pracownikom swojego folwarku większe stawki niż się to normalnie należało, *choć mu nie starczało wyrażnie na taką hojność i jego matka, siostra Zofia i on sam klepali biedę, siedzieli wieczorami przy jednej małej lampce naftowej*. Podobno zwano go w okolicy Pepeesiakiem (PPS Polska Partia Socjalistyczna). W 1930 roku starosta łomżyński namówił Godlewskiego na start w wyborach z listy BBWR (ugrupowanie prorządowe-sanacyjne) i w latach 1930-1935 Stanisław Godlewski pełnił funkcję posła na sejm. Po 1935 roku ożenił się z panną z rodziny Poletyłów *co miało poprawić sytuację Wierzbowa*⁷³.

Do większych majątków należały też Chorzele⁷⁴ oraz Grochy Pogorzele. Ich właścicielem był Zygmunt Skarżyński, folwark liczył wtedy 356 ha obszaru⁷⁵. Również Wola Zambrowska należała do większych majątków. Tenże folwark należał przed długie lata do Juliana Skarżyńskiego. Był to wielce zasłużony dla Zambrowa ziemianin. Jeszcze w 1895 roku zakładał pierwszą w tej okolicy Ochotniczą Straż Pożarną⁷⁶. W 1916 roku zakładał ponownie Polską Macierz Szkolną. Piastował też funkcję sędziego grodzkiego w Zambrowie. Założył w tym mieście Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa⁷⁷. Należał, obok Długoborskiego, do czołowych społeczników gminy Długobórz.

W miejscowym folwarku były 4 domy i 53 mieszkańców⁷⁸. Właścicielem ziemskim w tym czasie był Julian Skarżyński, którego majątek liczył 360 ha⁷⁹.

Okolice Zambrowa zamieszkałe przed potomków drobnej szlachty były określane jako dość zamożne. *Możliwie urodzajne gleby dawały więcej niż przeciętne plony*⁸⁰. Rolnictwo na terenie powiatu łomżyńskiego nie stało na zbyt wysokim poziomie. Uprawiano za dużo żyta i owsa, za mało pszenicy, roślin okopowych, pastewnych, motylkowych, oraz innych roślin przemysłowych. Dochody gospodarstw nie były duże i wielu gospodarzy było zadłużonych. Podczas kryzysu z lat 1929-1932 wielu rolników odczuło pogorszenie swego stanu.

⁷² J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 222.

⁷³ Tamże, s. 225.

⁷⁴ *Skorowidz...*, s. 50.

⁷⁵ *Księga Adresowa...*, s. 115.

⁷⁶ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 52.

⁷⁷ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 61.

⁷⁸ *Skorowidz...*, s. 50.

⁷⁹ *Księga Adresowa...*, s. 115.

⁸⁰ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 113.

W całej gminie Długobórz w latach 1929–1933 notowano 2 022 gospodarstwa liczące poniżej 50 ha. Istniały tylko 4 gospodarstwa powyżej 50 ha. Te większe (folwarki) osiągały lepsze rezultaty⁸¹. Po okresie kryzysu nastąpiło ożywienie gospodarcze. Rozwój hamowały problemy rolników ze spłatą zobowiązań wobec wierzycieli⁸². Gminy w latach trzydziestych rozpoczęły akcję budowy szkół, elewatorów zbożowych, budynków administracyjnych. W tej dziedzinie gminy powiatu łomżyńskiego przodowały w województwie. Z drugiej strony jednak gminy tejsze były bardzo zadłużone.

Większość mieszkańców gminy utrzymywała się z rolnictwa. Niewiele było tu firm handlowych oraz usługowych. Niedalekie miasto Zambrów i mnogość tamtejszych przedsiębiorstw nie pozwalały na rozwój tutejszej przedsiębiorczości. W Grzymałach notowano wiatrak należący do

S. Przewodka⁸³. W Woli Zabrowskiej działał młyn motorowy M. Krystowskiego⁸⁴. Więcej firm działało w Tabędziu. W okresie międzywojennym funkcjonowały tu dwa sklepy spożywcze należące do A. Faszczko i M. Strzeszewskiej, natomiast P. Strzeszewski posiadał zakład szewski. Był tu także sklep z artykułami tytoniowymi Czesława Bratka⁸⁵.

GMINA KOŁAKI

Gmina Kołaki rozpoczęła działalność 1 lipca 1925 roku. Wcześniej ten obszar należał do gminy Rutki Kossaki, lecz siedziba tej gminy mieściła się w Kołakach Kościelnych. Od tego właśnie dnia rozpoczęła działalność gmina Kołaki z siedzibą w Kołakach, siedziba urzędu gminy nadal była w tej samej miejscowości, lecz zmienił się obszar gminy i nazwa⁸⁶.

Według *Księgi Adresowej Polski* z 1929 roku Kołaki Kościelne to była wieś, siedziba urzędu gminy w powiecie łomżyńskim. Sąd pokoju znajdował się w Rutkach, sąd okręgowy (II instancja) w Łomży. W Kołakach Kościelnych działało Stowarzyszenie Spożywców Społem. Sklep z artykułami spożywczymi należał do J. Lipskiego, drugi sklep do M. Kowalewskiego. Wokół Kołak notowano trzy wiatraki: Ch. Gniazdowicza, N. Sapeira i M. Zalewskiego⁸⁷.

Gmina Kołaki według opisu z 1931 roku miała 8 072 ha obszaru i 3 900 mieszkańców. Podzielona była na 25 sołectw. Gleba na ogół średnia, przeważnie żytnio-kartoflana. Kultura rolna gospodarstw stoi na średnim poziomie. Gospo-

⁸¹ Tamże, s. 119.

⁸² Tamże.

⁸³ *Księga Adresowa...*, s. 115.

⁸⁴ Tamże

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 33.

⁸⁷ *Księga Adresowa Polski...*, s. 131.

darze interesują się jej podniesieniem, niestety, mało im w tym pomaga 1 kółko rolnicze, które nie przejawia większej żywotności. (...) Cała gmina jest skomasowana, zaś melioracja nie była przeprowadzona. Mimo małej powierzchni czynne są w gminie dwie mleczarnie spółdzielcze, które słabo prosperują, lecz z powodu wewnętrznych nieporozumień nie chcą się połączyć. W latach 1929–1930 gmina wybrukowała 1 km drogi w osiedlu Kołaki, wybrukowano chodniki i obsadzono je drzewkami. W roku 1925 w Kołakach wybudowano dwuklasową szkołę powszechną, a w 1929 roku 4-klasową.

Straże pożarne są 2, jedna rejonowa w Kołakach, druga we wsi Szczodruchy. Straż w Kołakach jest dobrze wyekwipowaną i ma własną remizę. Czynny jest 1 hufiec Przysposobienia Wojskowego, 2 Koła Młodzieży Wiejskiej, Kasa Stefczyka, 1 Stowarzyszenie Spożywców Społem.

W roku 1925 założono Gminną Kasę Pożyczkowo-Oszczędnościową.

Ogólny budżet gminy na rok 1930/1931 wynosi 23 946 zł, w tem na szkolnictwo 6 750 zł, na opiekę społeczną 1 017 zł.

W skład Rady Gminnej wchodzi panowie: Władysław Perkowski, Mikołaj Wiśniewski, Adam Kulesza, Kacper Saniewski, Stanisław Saniewski, Stanisław Krajewski, Franciszek Józwiak, Jan Kalinowski, Jan Gosiewski, Karol Grabowski, Teofil Jemielita, Stanisław Kołakowski i Stanisław Gosiewski.

Wójt gminy od listopada 1930 roku jest pan Bronisław Wierzbowski. Sekretarzem od założenia gminy pan Mieczysław Rafałowicz. Zastępcą sekretarza jest pan Edward Lipski⁸⁸.

Powyższy opis przekazuje, że mieszkańcy gminy byli bardzo aktywni społecznie. Działało tu kilka organizacji młodzieżowych. Starsi tworzyli też organizacje gospodarcze i finansowe (Kasa Stefczyka). Mowa jest o spółdzielni spożywców i prężnej straży pożarnej. Opis ten nie wspomina jednak o spółdzielczości mleczarskiej, chociaż jeszcze kilka lat wcześniej, według *Księgi Adresowej Polski*, działały tu aż trzy takie spółdzielnie. Być może upadły w czasie kryzysu, który rozpoczął się w 1930 roku? Według wspomnianych danych działały tu w latach dwudziestych trzy spółdzielnie mleczarskie, co stawiało gminę Kołaki na jednym z pierwszych miejsc w powiecie. Brak danych, jak w rzeczywistości działały te spółdzielnie. Według tych informacji w Kołakach istniała spółdzielnia mleczarska „Kołakowianka”. We Wróblach funkcjonowała spółdzielnia o nazwie „Postęp”. Była jeszcze spółdzielnia o nazwie „Świt”, ta miała oddziały w Kołakach, Szczodruchach, Gosiach (brak danych w których) i Wróblach⁸⁹.

Na terenie późniejszej gminy zorganizowano sieć szkół powszechnych. Jedna z nich działała w Kossakach Borowych od 1922 roku. Była to jednostka dwuklasowa. Uczyło się w niej maksymalnie 100 dzieci. Przez długie lata uczyło tu

⁸⁸ *Przebój...*, nr 2 z 1931 roku, s. 32.

⁸⁹ *Księga Adresowa...*, s. 129.

małżeństwo Grosfeldów⁹⁰. Szkoła w Czarnowie Undach powstała w 1922 roku i miała status szkoły jednoklasowej. Szkołę zorganizowano też we wsi Zanie Leśnica. Była to duża szkoła trzyklasowa, uczyło się w niej zawsze ponad 100 dzieci. Również trzyklasowa szkoła powstała w Kołakach. Liczba dzieci przed wybuchem wojny dochodziła do 200. W szkole uczyli: Janina Kokocińska, Zofia Nożewska, Tomasz Wisurewski, Anna Czarnocka, Janina Czarnocka, Józef Stankiewicz, Cecylia Wierzbowska⁹¹.

GMINA RUTKI

Jeszcze w czasach I wojny światowej w Mężeninie stacjonowała jednostka wojskowa armii niemieckiej (w budynku dzisiejszej drogowki). W tym samym czasie zorganizował się tutaj oddział Polskiej Organizacji Wojskowej, który w listopadzie 1918 roku rozbroił Niemców⁹².

Po zakończeniu I wojny światowej i krótkim epizodzie władzy bolszewickiej Rutki nadal stanowiły centrum gminy Rutki Kossaki. Nowe państwo, czyli II RP, nie zmieniła granic gmin i powiatów odziedziczonych po Rosjanach. Gmina Kossaki Rutki z siedzibą w Kołakach Kościelnych była jedną z większych gmin w powiecie. W latach 1919-1925 składała się z następujących miejscowości: Cholewy Kołomyja, Czachy Kołaki, Czarnowo, Czarnowo Undy, Czosaki, Ćwikły Krajewo, Ćwikły Rupie, Dębniki, Duchny Wieluny, Głodowo, Gosie Duże, Gosie Małe, Górskie Ponikły Stok, Grądy, Gunie Ostrów, Kalinówka Basie, Kalinówka Bystry, Kalinówka Wielobory, Kałęczyn, Kołaki Kościelne, Kołomyja, Kołomyjka, Kossaki Borowe, Krusze Łubnice, Łętowo Dąb, Mężenin, Mieczki Szlasy, Modzele Górki, Mońki Walochy, Olszewo Przyborowo, Pęsy Lipno, Podłatki Duże, Podłatki Małe, Rębiszewo Studzianki, Rębiszewo Zegadły, Rutki, Rutki Jatki, Sanie Dąb, Szczodurchy, Szlasy Lipno, Szlasy Łopienite, Śliwowo Łopienite, Wiśniówek Wiertycze, Wróble, Zanie Leśnica oraz folwarki: Grądy Woniecko, Kołomyja, Rzębiki, osady Gosie Otole, Kołaki Nowe⁹³.

Z czasem dokonywano pewnych korekt, tak jak w okolicy Rutek. W dniu 27 kwietnia 1925 roku rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych utworzono nową gminę Rutki, powstałą z miejscowości wyłączonych z gmin Chlebiotki i Rutki Kossaki (alias Kossaki Rutki), z pierwszej z nich wyłączono miejscowości (pisownia ówczesna): Czochanie Góra, Dobrochy folwark, Dobrochy wieś, Jaworki, Jawory Klepacze, Konopki Leśne, Ożarki, Ożary Wielkie, Świątki Wertycze, Zalesie Nowe, Zalesie Stare, Zambrzyce Jankowo, Zambrzyce Kapusty, Zambrzyce

⁹⁰ Tamże, s. 37.

⁹¹ Tamże.

⁹² Relacja J. Zalewskiego z Rutek.

⁹³ W. Jemielity, *Podziały...*, s. 168.

Króle, Zambrzyce Nowe, Zambrzyce Plewki i Zambrzyce Stare. Natomiast z gminy Kossaki Rutki wyłączono: Bystry, Dębniki, Duchny Wieluny, Grądy folwark, Grądy wieś, Górskie Ponikły Stok, Kałaczyn, Kalinówka Basie, Kołomyja folwark, Kołomyja wieś, Kołomyjka wieś, Mężenin, Modzele Górki, Mońki, Olszewo Przyborowo, Pęsy Lipno, Rutki, Rutki Jatki, Ślasy Lipno, Ślasy Łopienite i Wielobory⁹⁴. Wyłączone miejscowości stanowiły nową gminę Rutki.

Sama miejscowość Rutki była największą miejscowością tej gminy. W 1921 roku naliczono tutaj 153 domy i 1 368 mieszkańców. Większość stanowili Żydzi.

W 1922 roku powstała w Rutkach Ochotnicza Straż Pożarna, założycielami byli ks. Andrzej Gołaszewski, Grądzki i aptekarz Ludwik Bossowski. W 1925 roku rozpoczęto budowę remizy, którą ukończono w 1927. Na początku było skromne wyposażenie; ręczna pompa, bosaki, jedna sikawka i kilka węży⁹⁵.

W okresie międzywojennym mieszkańcy Rutek byli bardzo aktywni, cały czas funkcjonowała tu Kasa Stefczyka, powstała również drużyna harcerska, Związek Strzelecki, kółko rolnicze. Animatorem wielu działań był ksiądz proboszcz Gołaszewski⁹⁶.

Do Zambrowa stąd było już dość daleko i Rutki spełniały zadania lokalnego ośrodka handlowo-usługowego. Według danych z *Księgi Adresowej Polski* z 1929 roku akuszerką w okresie międzywojennym była tu J. Cejsyk, aptekę prowadził L. Bossowski. Zakład balacharski należał do H. Horzyca, sklep bławatny do B. Wąsowera. Cieślami byli: J. Kobyliński i L. Tyl. Działały dwie herbaciarnie: Ch. Sarniewicza i H. Sarniewicza. W gminie notowano Kasę Spółdzielczą (Stefczyka). Funkcjonowało również Stowarzyszenie Spożyców „Społem”. Sklepy z artykułami kolonialnymi należały do: R. Bartnowskiej, Matyszcza, F. Gołąbka, A. Kawieca, J. Kruszewskiego, G. Litewka i A. Raporta. Zakłady kołodziejskie należały do N. Krymkiewicza i F. Wołożnego. Zakłady kowalskie stanowiły własność: S. Bursztyna, J. Jarota, A. Młynarzewicza i Sz. Rotberga. Działał sklep z maszynami rolniczymi należący do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej (oddział), był też taki sam sklep J. Giełżyńskiego. Handlem mąką zajmowali się: P. Bartnowski i J. Złotołów. Młyny należały do: D. Desela (motorowy), A. Kociaka i Spółki, J. Szostajewskiego (parowy) i J. Świtajewskiego (motorowy). Piekarnie należały do D. Edelszejna, A. Saniewicza i Ch. Saniewicza. Notowano również trzy piwiarnie: Ch. Fajnucha, W. Siejnika i Z. Sznepa. Rzeźnicze zakłady prowadzili: M. Bursztyn, W. Bursztyn i J. Saniewicz. Komunikację samochodową zajmował się N. Leszcz. Skórami handlowali: A. Popiołek, A. Ptak, Z. Ptak i M. Sojka, natomiast spirytusem handlował A. Brak. Sklep spożywcze należały do: A. Cukrowicza, L. Oko, Ch. Raporta, P. Szeniaka i A. Żebrowskiego. Zakłady stolarskie prowadzili B. Danowski i W. Jarzyński. Szewcami byli Bruliński, Czyżewski

⁹⁴ W. Jemielity, *Szkoły powszechnie w województwie...*, s. 33.

⁹⁵ Relacja J. Zalewskiego.

⁹⁶ Relacja J. Zalewskiego.

i Wiśniewski. Wiatraki w Rutkach należały do L. Brzozy, W. Pianko, S. Rostkiera, Antoniego Dąbrowskiego, E. Kosiechowicza. Działała również fabryka wód gazowanych L. Bossowskiego. Wyszynk trunków należał do T. Chojnowskiego. Wyrobami żelaznymi handlowali J. Czernowiec i B. Kłosewicz⁹⁷.

W latach trzydziestych działał tu również młyn parowy, były wiatraki (są zaznaczone na mapie z 1931 roku), urząd pocztowy i telefon.

W 1922 roku w Rutkach powstała szkoła podstawowa czteroklasowa, uczyło się tutaj początkowo 297 dzieci. W 1923 roku liczba uczniów spadła do 200, rok później do 133. Mimo to rok później szkoła zmieniła się w szkołę pięcioklasową, a liczba uczniów zaczęła rosnąć. W 1930 roku była to już szkoła siedmioklasowa z liczbą 400 uczniów. Grono nauczycielskie w okresie międzywojennym tworzyły: Jadwiga Truszkowska, następnie jej córka Zofia. Aniceta Zarzecka, Zarzecka Jadwiga, Bogucka Maria, Matylda Hodowańska, Julian Hodowański, Janina Łękawska i Rytel⁹⁸.

Przed II wojną światową rozpoczęto budowę murowanej szkoły imienia marszałka Józefa Piłsudskiego. Działało tu również przedszkole.

Od 1925 roku w Rutkach miał swoją siedzibę urząd gminy. W latach trzydziestych wójtem gminy był Stanisław Śleszyński, wybrano go również na posła na Sejm (patrz Słownik Biograficzny).

Większość miejscowości należących do gminy Rutki były to niewielkie osiedla zamieszkałe przez potomków drobnej szlachty. W kilku z nich zorganizowano szkoły powszechne. Szkoła taka działała w Dębnikach. Jest notowana od 1922 roku do 1935. Uczyło się w niej od 72 do 106 dzieci. Miała status szkoły dwuklasowej⁹⁹. Nauczycielami byli Anna Pużakowa i jej mąż Józef Pużak (1925). W latach 1928–1930 uczyli tu: Helena i Wawrzyniec Szczepankowie. W 1931 roku nauczycielem był Andrzej Pieńko¹⁰⁰.

Szkoła działała też w miejscowości Szlasy Łopienite, początkowo była dwuklasowa, od 1925 roku trzyklasowa. Uczyło się tutaj od 98 do 133 uczniów¹⁰¹. Nauczycielami byli: Jadwiga Jaroszyńska (1926), Maria Kozłowska (1928), Antoni Mroczkowski, Kazimiera Wilkówna (1929), Mroczkowska Maria, Rucka Ludwika i Czesława Lenkowska¹⁰².

W miejscowości Śliwowo Łopienite szkoła działała od 1926 do 1929 roku, była to jednostka jednoklasowa¹⁰³. Nauczycielami byli Józef Baranowski i Helena Kossakowska¹⁰⁴.

⁹⁷ *Księga Adresowa...*, s. 150.

⁹⁸ W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 37.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Tamże.

Od 1925 roku szkołę notowano też w Pęsach Lipno. Uczyło się w niej początkowo 37 dzieci, była to szkoła jednoklasowa. W 1936 roku uczęszczało tu już 60 dzieci. Nauczycielkami były Maria Rosochacka i Teofila Pęska¹⁰⁵.

Szkoła funkcjonowała też w Kołomyi. Działała od 1922 roku jako szkoła dwuklasowa, jednak w 1924 roku spadła do rangi jednoklasowej. Spowodowane było to spadkiem liczby dzieci. W 1922 roku naukę rozpoczęło 82 uczniów, w 1923 było 71, w 1924 – 61 dzieci, w następnych latach jeszcze mniej¹⁰⁶. Nauczycielami byli: Wiktoria Wiktorówna (1925), Eugenia Szulcówna (1928), Adolfina Łebkówna i Helena Łopuska (1930), Jadwiga Zielińska i Kazimierz Zieliński¹⁰⁷.

Szkoła działała także w Grądach Woniecku. Od 1922 roku notowano w tej wsi 1-klasową szkołę powszechną. Uczyło się w niej w poszczególnych latach od 39 do 51 uczniów. W latach 1925–1930 nauczycielem był Stanisław Ziembowicz¹⁰⁸.

Z dawnych majątków ziemskich w gminie Rutki zostało niewiele. W latach dwudziestych folwark Kołomyja (50 ha) przeszedł na własność Stanisława Pieńkowskiego, do niego należał również tartak w tej wsi¹⁰⁹. Ostatnimi właścicielami folwarku Kołomyja przed II wojną była rodzina Garbarczyków¹¹⁰.

W okresie międzywojennym majątek Grądy Woniecko należał do Stefana Szlembarta. Przed wojną miał on już dwóch dorosłych synów Bogdana i Henryka. Bogdan był podchorążym rezerwy, Henryk studiował na SGGW. Stefan Szlembart miał też dwie córki, jedna była żoną rotmistrza Ujejskiego, druga panną na wydaniu (przed wybuchem wojny). Szlembartowie posiadali kamienicę w Warszawie i tam się przenieśli w chwili wybuchu wojny.

Oprócz mieszkańców Rutek niewiele osób podejmowało na terenie gminy działalność gospodarczą, większość mieszkańców żyła z uprawy ziemi. W Mężeninie działały dwa wiatraki: Walerii Romej i R. Wysockiego¹¹¹, natomiast w Kalinówce Wieloborach działał wiatrak P. Mieszkowskiego¹¹².

GMINA PUCHAŁY

Gmina Puchały składała się z miejscowości: Bacze Mokre, Bacze Suche, Gać, Gronostaje, Konopki, Kossaki Falki, Kossaki Nadbielne, Kossaki Ostatki, Koty Lutostań, Koziki, Lutostań, Łady Borowe, Łady Polne, Mieczki, Milewo, Modzele Skudosze, Modzele Stare, Modzele Wygoda, Modzele Wypychy, Pęsy Lipno,

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 37.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ *Księga Adresowa...*, s. 148.

¹¹⁰ Relacja Janusza Zalewskiego.

¹¹¹ *Księga Adresowa...*, s. 150.

¹¹² Tamże.

Pniewo, Pniewskie Budy, Polki, Pruszeki Wielkie, Pstrągi Duże, Pstrągi Małe, z folwarków: Milewo, Pniewo, Zbrzeźnica, leśniczówki Czerwony Bór, oraz stacji kolejowej Czerwony Bór¹¹³.

Gmina składała się głównie z wsi drobnoszlacheckich. W ostatnich latach XIX stulecia w gminie Puchały odsetek szlachciców wśród mieszkańców sięgał 76,4%¹¹⁴. Jednym z niewielu wyjątków był majątek Zbrzeźnica. W tym folwarku w 1921 roku notowano 2 domy i 30 mieszkańców¹¹⁵. Właścicielem folwarku liczącego 491 ha był Aleksander Skarżyński¹¹⁶.

Szkoły działały w tej gminie w Baczach Mokrych (od 1924 roku), Konopkach (dwuklasowa) i Kossakach Nadbielnych (w 1923 roku powstała tu szkoła powszechna, liczyła niewielu uczniów, w 1923 roku zaledwie 45). Szkoła w Kossakach działała z przerwami i nie miała więcej niż 50 uczniów. W 1927 roku powstała tu szkoła prywatna. Nauczycielem był Józef Łukaski¹¹⁷). Szkoła w Pruszkach Wielkich założona została w 1922 roku, początkowo była to jednostka dwuklasowa, liczyła ówczesnie 67 uczniów, rok później spadła do rangi szkoły jednoklasowej. W 1936 roku liczyła 80 dzieci. W latach 1925-1934 nauczycielem była Genowefa Pergałowa¹¹⁸. Szkoła w Pęsach Lipno rozpoczęła działalność w 1925 roku. Uczyło się w niej początkowo 37 dzieci, była to szkoła jednoklasowa. W 1936 roku uczyło się w niej 60 dzieci. Nauczycielkami były Maria Rosochacka i Teofila Pęska¹¹⁹. Notowano też dwuklasową szkołę w Zbrzeźnicy¹²⁰.

Zachował się opis gminy z 1931 roku. Czytamy w nim: „Obszar gminy wynosi 17 216 ha, ludności 6 474. Administracyjnie podzielona jest na 32 sołectwa. Gleba na terenie gminy jest w 50% dobra, z dużą przewagą czarnoziem, pozostała część piaszczysta, niestety drobne gospodarstwa rolne prowadzone są w niezbyt dużej kulturze. Istnieją tu 3 spółki maszynowe (...). W Puchałach prowadzona jest mleczarnia spółdzielcza, która rozwija się dość dobrze”.

W 1930 roku gmina zabrukowała wioskę Puchały, w roku bieżącym prace nad zabrukowaniem osiedli będą przerwane ze względu na kryzys gospodarczy. W 1924 roku wykończyła budowę 3 klasowej szkoły powszechnej w Puchałach.

Na terenie gminy znajdują się 2 straże pożarne, z których jedna ma własną remizę murowaną. Zaznaczyć należy, że nie ma tu zupełnie hufców PW i WF, dopiero teraz władze gminy przy pomocy miejscowego społeczeństwa starają się oddziały te zorganizować.

¹¹³ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów łomżyńskiego...*, s. 169.

¹¹⁴ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 24.

¹¹⁵ *Skorowidz...*, s. 53.

¹¹⁶ *Księga Adresowa...*, s. 148.

¹¹⁷ W. Jemielity, *Szkoły powszechne...*, s. 39.

¹¹⁸ Tamże, s. 40.

¹¹⁹ Tamże, s. 37.

¹²⁰ W. Jemielity, *Szkoły...*, s. 40.

W 1923 roku założono została Gminna Kasa Pożyczkow-Oszczędnościowa (...). Ogólny budżet gminy na rok 1930/1931 zamyka się cyfrą 35 742 zł, w tem na szkolnictwo 8 953 zł, na opiekę społeczną 6 537 zł¹²¹.

DROBNA SZLACHTA NA POCZĄTKU XX WIEKU

Przed kilkoma laty została wydana ciekawa praca pani Małgorzaty Dajnowicz na temat szlachty ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku. Dzięki wnikliwym badaniom i rozmowom ze świadkami przedstawiła ona ginący świat drobnej szlachty łomżyńskiej.

Drobna szlachta nie była jednolita, występowały wśród niej różnice majątkowe. Najliczniejsza była szlachta zagrodowa, zwana też zagonową, zaściankową, szaraczkową, szlachta ta posiadała własne niewielkie, dziedziczne gospodarstwa, które własnoręcznie uprawiała¹²². Najczęściej nie potrafiła ona wylegitymować swojego pochodzenia szlacheckiego. Drugą kategorię stanowiła szlachta częstkowa, której gospodarstwa pochodziły z podziału większych fortun. Korzystała ona często z pracy chłopów, jednej lub dwóch rodzin pańszczyźnianych i również parobków. Nazywano ich pankami lub dziedzicami. Z reguły posiadali uprawnienia do herbu szlacheckiego. Wielkość gospodarstw w tej okolicy bywała różna, od 1–2 morgowych gospodarstw do nawet 100 i więcej mórg.

Bardzo wielu drobnych szlachciców ulegało deklasacji i w związku z tym zostało zmuszonych do pracy w charakterze wyrobników u bogatych dziedziców.

Mężczyźni w takich rodzinach odpowiadali za pracę na roli i w oborze, organizowali również pracę dla całej rodziny. Dużą rolę spełniały też kobiety – one zajmowały się domem, doglądaniem zwierząt gospodarskich i drobiem, wychodziły w pole, przędły, szyły. Jak pisano: *na kobiecie spoczywał cały ciężar dorobku. Opieszałego męża słowem lub czynnie nawet zachęci do pracy*¹²³. Dzieci już od najmłodszych lat miały swój udział w pracach gospodarskich – im uboższe gospodarstwo, tym ciężiej pracowały. Najważniejszą postacią w domu był ojciec – głowa rodziny, *co powiedział było święte (...) Jak powiedział, to tak jak ksiądz na ambonie, dzieci miały głos, żeby tylko coś zapytać*. Kobieta była spoiwem całej rodziny, otaczała troską wszystkich jej członków. Dzieci wychowywano surowo – ważne było posłuszeństwo wobec starszych, a szczególną uwagę przywiązywano do form wzajemnego odnoszenia się¹²⁴. Rozwody zdarzały się rzadko i wywoływały sensa-

¹²¹ *Przebój...*, nr 2 z 1931 roku, s. 35.

¹²² M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 36.

¹²³ Tamże, s. 163.

¹²⁴ Tamże, s. 164.

cję w okolicy. Ważne było utrzymywanie silnej więzi rodzinno-rodowej, stąd istotna rola wspólnych spotkań i odwiedzin, które miały na celu chociażby zdobycie informacji o tym, co wydarzyło się ostatnio u krewnych¹²⁵.

Drobna szlachta była na ogół grupą zamkniętą. „Swoi” – tym mianem określano wyłącznie ludzi, którzy mieszkali w tej wsi od lat i pochodzili ze szlachty. Zdarzało się, że nie utrzymywano kontaktów z sąsiadami, nawet szlachcicami, jeżeli ci nie byli spokrewnieni. Obcymi zawsze byli chłopci, również wtedy, gdy od lat mieszkali w tej samej wsi. Kontakty między sąsiadami cechowały się zmiennością – z jednej strony okazywano sobie dużą życzliwość i pomoc (np. przy budowie domu, stodoły, w pracach gospodarskich), z drugiej strony liczne były zadrażnienia na tle majątkowym, często z błahych powodów¹²⁶. Czasem konflikty trwały bardzo długo, nawet przez kilkadziesiąt lat¹²⁷.

Największy autorytet we wsi posiadali bogaci gospodarze, których wybierano często na sołtysów. Dużym mirem cieszyli się umiejący czytać i pisać oraz osoby, które przebywały kiedyś za granicą¹²⁸.

W wolnym czasie zbierano się *jak przysza niedziela, to każdy wychodził do drogi, gdzie ławki stały. I tak sobie rozmawiali*¹²⁹. Urządzano też zabawy, potańcówki. Z okazji różnych uroczystości (śluby, stypy) zbierało się nieraz bardzo duże grono dalszej i bliższej rodziny. Czasem uroczystości te trwały nawet kilka dni, ale zawsze najważniejsze było, aby wszystkich jak najlepiej ugościć.

Szlachta czuła odrębność od innych grup ludności: Żydów i chłopów. Z chłopami mieszkającymi w tej samej wsi utrzymywano kontakty sporadycznie, nawet nie siadano obok siebie w kościele. Oddzielnie organizowano zabawy wiejskie, a włóścian przychodzących bez zaproszenia wypraszano. Dzieci chłopskie i szlacheckie nie bawiły się razem, a w szkole, podobnie jak podczas nabożeństw, siadały w oddzielnych ławkach. Starano się nawet nie rozmawiać z chłopami¹³⁰.

Stosunki towarzyskie utrzymywano głównie z równymi sobie, a zamożność mierzono ilością ziemi. Najbogatszych gospodarzy wybierano na sołtysów. Dużą wagę przywiązywano do herbów. Szlachta dzieliła się na tych, którzy posiadali dokumenty uprawniające do herbu i na tych, którzy nie posiadali takich uprawnień¹³¹.

Pochodzący z zamożniejszych rodzin szlachcice mieli możliwość kształcenia. Nauka była bardzo kosztowna, więc nielicznych stać było na wysłanie dziecka do gimnazjum. Nieraz cała rodzina zbierała pieniądze i żywność, żeby wyedukować chociaż jedno dziecko. Dużym zaszczytem było wykształcenie jednego z synów na księdza. *Ksiądz w rodzinie drobnoszlacheckiej był wielkim autorytetem. Często ro-*

¹²⁵ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 165.

¹²⁶ Tamże, s.167.

¹²⁷ Tamże, s. 169.

¹²⁸ Tamże, s. 168.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, s. 176.

¹³¹ Tamże, s. 39.

dziną kierował, doradzał, pomagał finansowo, zgodnie ze znanym powiedzeniem „kto ma księdza w rodzinie, tego bieda nie dobodzie”¹³². Znaczenie wykształcenia przekazywano z pokolenia na pokolenie. Osoby wykształcone pomagały później edukować młodszych przedstawicieli rodziny¹³³.

Utrzymywano silną więź rodzinną – manifestowano to zapraszaniem dużej ilości gości na rodzinne uroczystości. Szlachta wołała utrzymywać kontakty w obrębie własnej rodziny i równych sobie, niż w obrębie jednej wioski¹³⁴.

Zabudowania drobnoszlacheckie wyróżniały się tym, iż każdy budynek stał oddzielnie. Zamożniejsi budowali tak zwane chałupy dworkowe. Charakterystyczny dla tych siedzib był ganek, przed którym znajdował się ogród kwiatowy. Takie chaty miały przeważnie 5 izb, były dwutraktowe – po jednej i drugiej stronie znajdowały się dwie izby, w środku była sień. Na wprost sieni znajdowała się zazwyczaj garderoba dla panien, użytkowana wyłącznie w lecie. Domy uboższej szlachty składały się z 3 izb. Istniały też domy najuboższej szlachty (kilka morgów ziemi), które składały się z jednej izby i komory. Mieszkało tu często po kilkanaście osób¹³⁵. Urządzenie domów zależało od zamożności, a miernikiem bogactwa była np. drewniana podłoga, firanki w oknach, zegar, fotografie¹³⁶. Zamożnego szlachcica można było poznać po stroju. Szczególnie wyróżniał się strój świąteczny – tylko najzamożniejszych stać było na kapelusz, parasolki czy rękawiczki.

Szlachta najniżej sytuowana nie miała do pomocy w polu parobków i sama uprawiała ziemię, jednak duma pochodzenia nie pozwalała tym ludziom zająć się innymi zajęciami niż rolnictwo, drobne rzemiosło czy handel traktowano z pogardą¹³⁷. Z tego powodu wielu z nich było bardzo biednych i musiało szukać pracy poza swoim gospodarstwem. Często stawali się oficjalistami u bogatszych gospodarzy, bo praca na cudzym była akceptowana. Po 1864 roku, gdy wiele majątków uległo uwłaszczeniu i parcelacji, zabrakło miejsca do pracy dla takich drobnych szlachciców. Wiele z nich wyjeżdżało do miast, ale tylko nieliczni trafili w szeregi inteligencji¹³⁸. Niektórzy stawali się prostymi wyrobnikami, a zajęcie się handlem było traktowane jako ostateczność¹³⁹.

Ci, którzy pozostali na wsi, często służyli jako pomoc w bogatszych gospodarstwach, zdarzało się nawet, że służyli u bogatych chłopów. Do takiej służby zmuszone były wielodzietne rodziny, gospodarujące na małych obszarach ziemi.

Zdarzały się też małżeństwa szlachecko-chłopskie, jednak małżeństwo szlachcica z chłopką stanowiło bardzo często stopień na drodze w dół. W przypadkach,

¹³² Tamże, s. 39.

¹³³ *Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej.*

¹³⁴ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 40.

¹³⁵ M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 41.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ Tamże, s. 42.

¹³⁸ Tamże, s. 44.

¹³⁹ Tamże.

kiedy dziewczyna pochodząca ze szlachty wychodziła za mąż do chłopskiej wsi, najczęściej dochodziło do zerwania stosunków ze społecznością drobnoszlachecką¹⁴⁰.

M. Dajnowicz zbadała księgi parafialne niektórych parafii katolickich tych okolic. Ustaliła, iż w parafii Rutki na przełomie XIX i XX wieku przeważały małżeństwa drobnoszlacheckie (64% w latach 1890–1892), drugie miejsce zajmowały małżeństwa chłopskie. Do rzadkości należały związki mieszane. Tylko 4% małżeństw stanowiły związki szlachecko-chłopskie¹⁴¹.

Drogi awansu prowadziły poprzez naukę, służbę wojskową. Dzięki zgromadzonym środkom finansowym szlachcic mógł kupić większe gospodarstwo, przechodząc z szeregów szaraków do grupy panków, dziedziców. Znawczyni zagadnienia pisze: *Wymienić należy też i elementy wspólne dla całej warstwy drobnoszlacheckiej, najwyraźniej uwidaczniane w jej świadomości. (...) Żywe zarówno wśród szlachty, zarówno bezrolnej, jak i zaściankowej, było poczucie szlachectwa działające jako element spajający całe środowisko drobnej szlachty*¹⁴².

KOMASACJA GRUNTÓW WE WSIACH POD ZAMBROWSKICH

Jak wspomniano wyżej skutkiem wielu wieków istnienia wsi drobnoszlacheckich był ogromny problem rozdrobnienia gruntów. Tworzyły one szachownicę utrudniającą pracę rolnikom.

Na przełomie XIX i XX wieku rolnicy samorzutnie lub zachęcani przez władzę dokonywali komasacji, czyli scalenia gruntów. Przed wybuchem I wojny światowej proces ten był już bardzo zaawansowany. Jego propagatorem był zmarły w 1922 roku Konstanty Długoborski.

Władze carskie wydały nawet specjalną ustawę w tej sprawie dnia 29 maja 1911 roku. Prace przeprowadzano pod nadzorem władz powiatowych. Czas wojny 1914–1918 roku wstrzymał prace komasacyjne, jednak wznowiono je tuż po zakończeniu wojny. Niektóre gromady wiejskie rozpoczęły komasacje już w roku 1918, jednak większość z nich przypada na lata dwudzieste. Przed samą II wojną światową większość wsi wokół Zambrowa była już skomasowana. W archiwum w Łomży zachowały się akta z prac scaleniowych następujących wsi: Brajczewo Sierzputy (gmina Długobórz) w latach 1923–1928, Czarnowo Dąb – w latach

¹⁴⁰ Tamże, s. 45.

¹⁴¹ M. Dajnowicz, *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 71.

¹⁴² Tamże, s. 46.

1923–1932 (gmina Kołaki), Czosaki Dąb – w latach 1921–1923 (gmina Kołaki), Ćwikły Rupie – w latach 1922–1926 (gmina Kossaki Rutki), Dębniaki (gmina Rutki) – w latach 1919–1926, Puszcza Jabłoń – w latach 1922–1928 (gmina Długobórz), Grochy Łętownica – w latach 1922–1927 (gmina Długobórz), Gronostaje Puszcza – w latach 1923–1928 (gmina Puchały), Jawory Klepacze – w latach 1921–1929 (gmina Rutki), Kalinówka Basie – w latach 1919–1929 (gmina Rutki), Kalinówka Bystry – w latach 1921–1933 (gmina Rutki), Kalinówka Wielobory – w latach 1919–1934 (gmina Rutki), Kałęczyn i Walochoy Ciepłystok – w latach 1918–1930 (gmina Rutki), Krajewo Stare – w latach 1921–1927 (gmina Długobórz), Łady Borowe i Polne – w latach 1922–1928 (gmina Puchały), Łętowo Dąb – w latach 1922–1929 (gmina Kołaki), Łubnice Krusze – w latach 1922–1923 (gmina Rutki), Nagórki Jabłoń – w latach 1922–1930 (gmina Długobórz), Pęsy Lipno – w latach 1919–1926 (gmina Puchały), Podłatki Małe – w latach 1920–1925 (gmina Rutki/Kołaki), Wiśniewo Dąb – w latach 1923–1928 (gmina Długobórz), Wróble Arciszewo (gmina Kołaki) – w latach 1923–1929, Zambrzyce Ninołty (gmina Rutki) – w latach 1918–1929, Zambrzyce Plewki (gmina Rutki) – w latach 1922–1926, Pruszek Wielkie (gmina Puchały) – w latach 1927–1933¹⁴³. Do tego dochodzą jeszcze liczne procesy scaleniowe w innych miejscowościach powiatu łomżyńskiego. Było to duże wyzwanie dla władz powiatowych – przeprowadzić zupełną przebudowę podziałów gruntowych. W latach 1918–1932 scalenie objęło prawie 100 miejscowości. Wszystko wskazuje, że władze powiatowe tuż po odzyskaniu niepodległości były już dość dobrze przygotowane do tego procesu, zapewne fachowcy (komisarze ziemscy, geometrzy, miernicy) przeszli do nowych urzędów z dawnego rosyjskiego urzędu powiatowego.

Na przykładzie akt komasacyjnych niewielkiej wsi Podłatki Małe z gminy Kołaki (ówcześnie Rutki Kossaki) można prześledzić proces komasacji w podzambrzkiej wsi. Podobny proces jak tam odbywał się w innych miejscowościach.

Inicjatywa zmian w podziale gruntowym należała do mieszkańców-właścicieli gruntów. Tak też było w Podłatkach Małych. Zapewne już wcześniej sołtys wsi wraz z wójtem uzgodnili, czego dotyczyć będzie zebranie, ponieważ sołtys dysponował gotowym formularzem, w którym należało tylko wpisać odpowiednie dane w puste rubryki. W dniu 19 lutego 1920 roku odbyło się wiejskie zebranie mieszkańców na czele z sołtysem Adamem Łubnickim. Przybyło na zebranie 10 gospodarzy na 11 istniejących gospodarstw. Zebranie to odbyło się za wiedzą wójta gminy. W formularzu napisano: *Zebranie dzisiejsze wsi Podłatki Małe uchwała zmienić obecny szkodliwy dla gospodarki prawidłowej sposób posiadania ziemi i przeprowadzić scalenie swych gruntów w ten sposób, aby każdy gospodarz otrzymał przypadającą na niego ilość ziemi odpowiedniego gatunku, o ile możliwości w jednej działce złożonej z każdego użytku. W celu ustalenia najbardziej racjonalnego sposobu scalenia gruntów wsi nasza gromada postanawia odpis niniej-*

¹⁴³ Archiwum Państwowe w Łomży, skorowidz.

szej uchwały przestać do Komisarza Ziemskiego w Łomży z prośbą o wszczęcie w Komisji Ziemskiej Okręgowej w Łomży postępowania scaleniowego¹⁴⁴.

Gromada wsi Podłatki Małe zobowiązuje się dostarczyć bezpłatnie na miejsce robót – mieszkanie, dostateczną ilość furmanek potrzebnych przy robotach, dostateczną ilość (nie mniej niż 6) robotników ze szpadlami i siekierami do noszenia narzędzi mierniczych, tyk, palików, do sypania kopców itp., materiał drzewny na słupy graniczne. Gromada zobowiązuje się do zapłacenia Komisji Ziemskiej Okręgowej w Łomży tytułem kosztów po 12 marek z morga w trzech ratach, przed rozpoczęciem postępowania scaleniowego 5 marek z morga, po wyznaczeniu scalonych parceli na gruncie, lecz przed uchwałą ostateczną po 4 marki z morga i przy otrzymaniu zatwierdzonych przez komisję planów i dokumentów po 3 marki z morga, oraz dostarczyć urzędnikom ziemskim na miejscu robót produktu spożywczego po cenie minimalnej, ustalonej przez lokalny urząd aprowizacyjny¹⁴⁵.

Gromada wybiera pełnomocników: Franciszka Kołakowskiego, Damazego Pęskiego, Leopolda Ciborowskiego, Jana Gosiewskiego, zamieszkających we wsi Podłatki Małe, których upoważnia niniejszym do czynienia tego wszystkiego co będzie potrzebne do przeprowadzenia scalenia gruntów w szczególności zaś składania wszelkich podań i zażaleń do władz stawiania żądań słownie lub na piśmie, składania lub otrzymywania wszelkich dowodów, odpisów itp. z urzędów do zebrania od członków gromady wsi Podłatki Małe pieniędzy, potrzebnych na zaspokojenie należności, wynikających z robót scaleniowych, do wydawania pokwitowań, nakazywania podwód, robocizny, dostarczania materiału (...) ¹⁴⁶.

Na tem zebranie zakończone zostało, przeczytano, przyjęto i podpisano¹⁴⁷.

Dalej następują podpisy osób zainteresowanych. Co ciekawe, prawie wszyscy mieszkańcy potrafili się podpisać (za Adolfa Pęskiego podpisał się sołtys). Na formularzu podpisał się również sołtys wsi oraz wójt gminy Kossaki Rutki. Dokument został przesłany do Łomży i tam p.o. Komisarza Ziemskiego R. Korgulski stwierdził w dniu 24 kwietnia 1920 roku, że uchwała jest prawomocna¹⁴⁸.

W Podłatkach Małych było 11 gospodarstw. Należały do: Pawła Goska (sukcesja po Wojciechu Łubnieńskim), Damazego Pęskiego, Adolfa Pęskiego, Leopolda Ciborowskiego, Władysława Grabowskiego, Józefa Kosakowskiego, Adama Łubnickiego, Jana Gosiewskiego, Rozalii Mioduszeńskiej i Franciszka Kołakowskiego¹⁴⁹.

Należało ustalić prawnych właścicieli. Dlatego w aktach są dokumenty świadczące, w jaki sposób poszczególny gospodarz wszedł w posiadanie swojego gospodarstwa (spadek, dziedziczenie). W procesie scalania nie uczestniczył Zygmunt

¹⁴⁴ Archiwum Państwowe w Łomży, *Sprawa scalenie gruntów wsi Podłatki Małe, Urząd Ziemski w Łomży*, nr 68.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ Tamże.

Kalinowski posiadający grunt w tej wsi, ale mieszkający na stałe w Warszawie. Jego gospodarstwo dzierżył Bolesław Zaręba¹⁵⁰. Potem jednak to gospodarstwo również weszło do scalenia. Nieuczestniczenie w scaleniu choć jednego gospodarstwa podważało sens całej akcji¹⁵¹.

Komisarz ziemski przybył na miejsce i stwierdził, że wieś jest „*nieukazowa-szlachecka*”. Wsie tak zwane *ukazowe* posiadały carskie dokumenty nadania ziemi (Tabela Likwidacyjna) z 1864 roku, które dokładnie określały własność poszczególnych właścicieli ziemskich (dotyczyło to wsi chłopskich). Takie wsie posiadały też dokładne mapy gruntów. Inaczej było we wsiach „nieukazowych-szlacheckich”, brakowało tu planów gruntów i Komisarz Ziemski musiał dodatkowo sporządzić taki plan przed komasacją, co zwiększyło koszty postępowania komasacyjnego¹⁵².

Mieszkańcy Podłatek Małych posiadali tylko wykazy podatkowe z czasów okupacji niemieckiej. Komisarz w protokole stwierdził, że nie ma problemów granicznych w tej wsi oraz że nie została ona zniszczona w czasie wojny (1914–1918). Komisarz też stwierdził, że nie ma wielkich różnic w gatunkach gruntów, miały być tu *łżejsze grunty, żytnio-kartoflane, miejscami saposowate*. Część gospodarki posiadała grunty w sąsiednich wsiach Podłatki Duże i Łubnice. Natomiast w Podłatkach grunty posiadali gospodarze ze wsi Podłatki Duże i Zanie Leśnica. W sąsiedztwie Podłatek Małych leżały skomasowane Ćwikły Krajewo oraz nieskomasowane Zanie Leśnica i Wiśniewo. Podłatki Duże znajdowały się w trakcie komasacji¹⁵³.

W związku z wymieszaniem własności gruntów we wsiach Podłatki Małe i Duże komisarz ziemski zalecił, aby komasacja była przeprowadzona jednocześnie w tych wsiach i tak też się stało.

Prace kontynuowano równoległe w Podłatkach Małych i Dużych. Prace pomiarowe trwały do połowy 1921 roku. Wyrysowano wtedy nowo projektowane kolonie. Nie zanotowano w trakcie pomiarów żadnych skarg i zażaleń¹⁵⁴.

W dniu 12 sierpnia 1921 roku Komisja Ziemska Okręgowa w Łomży na posiedzeniu postanowiła projekt scalenia gruntów wsi Podłatki Małe uznać za celowy, takowy zaakceptować i polecić Komisarzowi Ziemskiemu zarządzić wprowadzenie tego projektu na grunt. Decyzja mogła być zaskarżona w ciągu 14 dni. Skarg nie było, więc wszystko zmierzało w kierunku powodzenia całej akcji. Była to niewielka miejscowość z niewielką liczbą gospodarstw i tu, podobnie jak w Podłatkach Dużych, nie było sporów granicznych. Inaczej bywało w większych wsiach szlacheckich liczących po kilkadziesiąt gospodarzy. Proces scalania liczący

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ Tamże.

¹⁵⁴ Tamże.

6–7 lat nie należał do rzadkości. Powodowane było to większym stopniem złożoności sprawy i skargami mieszkańców na podział. W Podłatkach Małych nie było takich problemów¹⁵⁵.

W dniu 28 września 1921 roku odbyło się zebranie wiejskie w celu zatwierdzenia proponowanych przez geometrów i komisarza ziemskiego zmian. Mieszkańcy uchwalili, że projekt podziału „*odpowiada naszym życzeniom*” i postanowili go przyjąć. Na planach scaleniowych ustalono utworzenie wspólnego gruntu na cele szkolne liczącego 1 morgę i 39 prętów. W tym samym dniu (28 września) miało się odbyć objęcie wyznaczonych każdemu kolonii¹⁵⁶.

Największy problem był z zabudowaniami, które pozostawały poza wyznaczoną każdemu kolonią. W takim przypadku „*zabudowania takie (...) winny być przeniesione, a właścicielom nowych kolonii przysługuje prawo przejazdu i przechodu przez plac do czasu usunięcia zabudowań*”¹⁵⁷. Drzewa znajdujące się na cudzych działkach miały być przedmiotem dwustronnych umów między gospodarzami. Do dnia 1 marca 1922 roku miały być one usunięte całkowicie. Wszelkie rośliny okopowe znajdujące się na cudzych działkach miały być usunięte do 1 listopada 1921 roku. Jeżeli właściciele ich nie usunęli, stawały się one własnością nowych właścicieli¹⁵⁸.

Pod uchwałą podpisali się wszyscy mieszkańcy wsi. Podpisali się również sołtysi sąsiednich wsi i wójt gminy. Uchwała o podziale gruntów wsi weszła w życie. Nie było żadnych skarg na scalenie i zapewne mieszkańcy szybko odczuli dobrodziejstwa posiadania jednego kawałka ziemi, a nie kilku czy kilkunastu w różnych miejscach. Zmieniono zupełnie wygląd wsi, część domów stanęła w innych miejscach. Na szczęście wszystkie zabudowania były drewniane. Dotychczasowe drzewa zostały wycięte, posadzono nowe¹⁵⁹.

W 1925 roku władze powiatowe przeprowadziły *rewizję techniczną scalenia gruntów* w Podłatkach Małych i ujawniła ona „*odchyłki*” od Tymczasowej Instrukcji Technicznej, jaką ówczesnie stosowano. *Odchyłki te wymagałyby zmian gruntowych w naturze, do jednakże ze względu na zagospodarowanie kolonii od roku 1921, przeprowadzania różnego rodzaju inwestycji, wzniesienia budynków i brak skarg na dokonanie scalenia, mogłoby przysporzyć nie tyle korzyści dla zainteresowanych, ile krzywdy wobec tego ujawnienia zauważonych błędów w naturze należy zaniechać*¹⁶⁰. Postanowiono nie wnosić żadnych poprawek i scalenie gruntów we wsi Podłatki Małe stało się faktem. Podobny proces przeprowadzono w prawie 100 innych wsiach w powiecie w latach 1918–1932.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Tamże.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ Tamże.

ROZDZIAŁ V

II WOJNA ŚWIATOWA

WRZESIEŃ 1939



początku 1939 roku w rejonie Zambrowa zaczęto przygotowywać się na wypadek przyszłej wojny. Panowało powszechne przekonanie o szybkim i druzgocącym zwycięstwie Polski¹. *Wszystkie zarządzenia wydane przez władze cywilne i wojskowe wykonywano dokładnie. Uczęszczano systematycznie na wskazane kursy*². Organizowały je: Przysposobienie Wojskowe, Polski Czerwony Krzyż, Liga Obrony Przeciw Powietrznej, ZHP i inne instytucje³. W Zambrowie stacjonowała jednostka wojskowa – 71. pułk piechoty, który w sierpniu 1939 roku stał się częścią 18. Dywizji Piechoty⁴. Na linii Osowiec–Wizna–Łomża–Nowogród utworzono umocnioną linię obrony, która, niestety, nie została w pełni wykończona.

Obszary okolic Zambrowa, Łomży i Białegostoku miały być bronione przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Narew” generała Młot-Fijałkowskiego. W jej skład wchodziła 18. Dywizja Piechoty, 33. Dywizja Piechoty, dwie Brygady Kawalerii: Podlaska i Suwalska oraz kilka mniejszych jednostek⁵.

W dniu 1 września wybuchła II wojna światowa. Uczestniczka tych wydarzeń wspomina: „Kiedy spadły na Zambrów i okolice pierwsze bomby, naklejano paski papieru na szyby okienne, by zabezpieczyć je przed łatwym zbiciem⁶. Nie zdawano sobie sprawy z tego, że wróg dysponuje o wiele nowocześniejszym sprzętem wojennym, że Wojsko Polskie bardzo ofiarnie i bohatersko walczy w osamotnieniu”⁷.

Siły wroga atakujące z Prus Wschodnich od samego początku były dużo większe, wkrótce zostały wzmocnione siłami korpusu pancernego. Przez pierwsze trzy dni wojska polskie twardo broniły granicy, lecz Niemcy wdarli się w głąb terytorium kraju. Sztab SGO początkowo rozlokowany w Śniadowe został przesunięty do Zambrowa. Pod Różanem wróg rozbił 33. i 41. Dywizje Piechoty i bez więk-

¹ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami w powiecie zambrowskim w latach 1939–1945*, Warszawa 2003, s. 13–15.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 126.

⁵ Tamże, s. 127.

⁶ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 15.

⁷ Tamże.

szych przeszkód mógł operować w kierunku na Małkinię, Ostrów Mazowiecką i Zambrów⁸. Siłom polskim w tym rejonie groziło oskrzydlenie.

Dodatkowo wojska niemieckie wkroczyły w rejon Wizny. Odcinka broniły niewielkie siły liczące 20 oficerów i 700 żołnierzy pod wodzą kapitana Raginisa i por. Brykalskiego. Broniły się przed siłami 40 razy większymi. Polscy dowódcy przysięgli, aby podnieść ducha walki, że żywi nie opuszczą posterunków. Broniono z wielkim poświęceniem każdego schronu przez 3 dni. Porucznik Brykalski zginął w walce, a kapitan Raginis popełnił samobójstwo wierny przysiędze. Nawet po wielu latach niemieccy dowódcy bardzo pochlebnie wyrażali się o bohaterskiej obronie rejonu Wizny⁹.

W dniu 10 września wojska niemieckie weszły w północne rejony obecnego powiatu zambrowskiego w okolice Rutek. Wojska te po kilku dniach ciężkich walk i sporych stratach szukały odwetu na niewinnej polskiej ludności. Około 10 września w gminie Rutki miało miejsce kilka pacyfikacji wsi.

Od zachodu i południa również zbliżała się armia niemiecka. SGO „Narew” wycofywała się przez okolice Czerwonego Boru i Szumowa. W dniu 9 września rejon ten był intensywnie bombardowany i duże straty w okolicach Szumowa poniosły tabory Podlaskiej Brygady Kawalerii wchodzące w skład SGO „Narew”.

Wcześniej, bo 8 września, wojska niemieckie zdobyły Ostrów i posuwały się dalej. Następnego dnia zagony pancerne wroga podeszły pod Zambrów¹⁰. Sztab SGO „Narew” wycofał się pod Wysokie Mazowieckie. Dnia 10 września wojska polskie (18. DP) wykonały operacje zaczepne w rejonie Jakaci koło Ostrowi Mazowieckiej, następnie jednostki te wycofały się w rejon Głębocza. Jednocześnie tego dnia Niemcy weszli do Zambrowa i skierowali część sił w rejon Czyżewa i Ciechanowca¹¹. Na zachód od Zambrowa znajdowały się jeszcze jednostki polskie z SGO „Narew”, które zostały okrążone w rejonie Czerwonego Boru. Najbardziej na wschód wysunięty 71. pułk piechoty rankiem 11 września zbliżył się pod Zambrów. Natomiast Suwalska Brygada Kawalerii osiągnęła szosę Zambrów–Czyżew z zamiarem opanowania lasu Długobórz. Podlaska Brygada Kawalerii przeszła w rejon Ołdaki–Dmochy z zamiarem opanowania szosy Zambrów–Czyżew i ubezpieczenia operacji od południa.

Około godziny 7 rano 71. pułk piechoty uderzył na miasto. Uprzednio opanowano Pruszkę Jabłoń i Sędziwuje. Atak na miasto spotkał się z silną obroną niemiecką. Walki trwały przez kilka godzin. W południe polskie wojsko opanowały Rynek, lecz około godziny 14 zostały zmuszone do wycofania się¹².

⁸ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 128.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 129.

¹¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 83.

¹² J. S. Mroczek, *Zambrów...*, s. 130.

Dowódca SGO „Narew” wydał rozkaz zaprzestania morderczych walk o Zamborów. Wieczorem oddziały polskie wycofały się na w rejon Krajewa Borowego, Budził i Łętowa. Nocą z 11 na 12 września wojska polskie skierowały się na Andrzejewo (z 18 DP).

Brygady Kawalerii (Suwalska i Podlaska) wycofały się w kierunku Dąbrowy Wielkiej i znalazły się poza okrażeniem. Rankiem 12 września zdziiesiątkowane pułki 18. Dywizji Piechoty po nocnym uciążliwym marszu osiągnęły rejon wsi Krajewo i Ostrożne. Dywizja nie miała łączności ze sztabem dywizji, który znajdował się w miejscowości Srebrny Borek. Przebijała się ona w kierunku południowym, na co nieprzyjaciel zareagował bardzo szybko, wysyłając przeciw niej duże siły pancerne i zmotoryzowane. Oddziały polskie zostały otoczone. Rankiem 12 września dowódca 18. Dywizji pułkownik Stefan Kossecki wraz ze sztabem i częścią oddziałów tworzących kolumnę południową przeszedł do Łętownicy. Stąd, po uporządkowaniu kolumny, oddziały skierowały się na Andrzejewo. Tymczasem kolumna północna podczas przemarszu z rejonu Tabędz do Krajewa Borowego została ostrzelana przez artylerię. Zmusiło to kolumnę północną (42. pułk piechoty) do rozczłonkowania kolumny i przebijania się do Łętownicy. Również kolumna południowa wraz ze sztabem została ostrzelana od strony Andrzejewa zajętego już przez wroga. Rozpoczął się ostatni bój 18. Dywizji Piechoty trwający do świtu 13 września. Dywizja atakowała Andrzejewo, aby przebić się przez pierścień wroga. Ataki na Andrzejewo ubezpieczał od tyłu i skrzydeł 33. pułk piechoty, pozostałe jednostki ciągle atakowały Andrzejewo. Dowódca pułkownik Kossecki został ciężko ranny i dowództwo objął pułkownik Aleksander Hertel. Polskie ataki były odpierane przez wroga. W wyniku ostrzału artyleryjskiego zaczęły płonąć zabudowania Łętownicy. Polskie oddziały zostały zepchnięte do płonącej wsi, lecz cały czas tworzone nowe kolumny i atakowano. *Po zapadnięciu zmroku, wśród nocy rozświetlonej rakietami i pożarami, pod nieustannym ogniem nieprzyjaciela, płk Hertel organizował ostatnie uderzenie na Andrzejewo. Wzięli w nim udział wyłącznie ochotnicy. Do grupy szturmowej zgłosili się prawie wszyscy zdolni do noszenia broni. Po rozdaniu resztek amunicji oddział szturmowy w sile około batalionu piechoty, z dwoma działkami przeciwpancernymi i kilkoma ciężkimi karabinami maszynowymi na samochodach wyruszył w szyku pieszym w kierunku Andrzejewa, pod osobistym dowództwem płka Hertla. Przed wyruszeniem z Łętownicy spalono dokumenty bojowe, a sprzęt ciężki zniszczono. Z czołową grupą miały wyruszyć tabory dywizyjne (znajdowało się w nich grupa rannych), wozy dowództwa i sztabu dywizji oraz pozostałe kolumny żołnierzy. Uderzenie grupy szturmowej na Andrzejewo załamane zostało zorganizowanym ogniem artylerii i broni maszynowej nieprzyjaciela oraz działaniami jego nowo przybyłych oddziałów. Natężenie walki trwało do godziny 23. Mimo wysiłku i bohaterskiej postawy żołnierzy nie udało się wywalczyć przejścia dla dywizji. Prowadząc osobiście swych żołnierzy do ostatniego ataku, poległ śmiercią walecz-*

nych płk Hertel. (...). W tej krwawej walce oddział poniósł ogromne straty w zabitych i rannych. Po rozbiciu dywizji pod Andrzejewem w nocy z 12 na 13 września resztki oddziałów na własną rękę starały się przerwać otaczający ich pierścień wojsk nieprzyjacielskich. (...) W obliczu beznadziejnej sytuacji taktycznej, ciężkiej sytuacji tysięcy rannych oraz wyczerpania się amunicji 13 września o godzinie 5 rano dowódca 18. pułku artylerii lekkiej ppłk Witold Sztark jako najstarszy stopniem z pozostałych w Łętownicy oficerów ocenił, że zrobiono wszystko, co było możliwe i wysłał parlamentarzystów. W rejonie Łętownia–Andrzejewo zdobyli Niemcy kolumny taborowe dywizji, ponad 5 tysięcy rannych, pewną liczbę zdrowych żołnierzy i około tysiąca woźniców cywilnych¹³.

W ten sposób Niemcy zupełnie opanowali rejon Zambrowa. Po kapitulacji rankiem 13 września wielu żołnierzy 18. Dywizji, którzy nie chcieli się poddać, na własną rękę ukrywało się w okolicy. Na przykład w północnej części gminy Szumowo przez długi czas ukrywał się oddział liczący około 200 ludzi z 71. pułku piechoty, który wcześniej wchodził w skład 18. Dywizji Piechoty rozbitej pod Łętownicą. Po kilku dniach oddział podzielił się na mniejsze grupy. Żołnierze ukrywali się tu do końca września. Pomagała im w tym miejscowa ludność, od której otrzymywali cywilną odzież.¹⁴ Wielu żołnierzy pozostało tu na dłużej i przystąpiło do tworzenia oddziałów konspiracyjnych¹⁵.

Według wspomnień z tamtych czasów koło Porytego Jabłoni było kilka mogił żołnierzy z 1939 roku. Podobno zginął tam również żołnierz o nazwisku Nowak pochodzący z okolic Łomży. Miał on z karabinu maszynowego zabić ponad 40 Niemców¹⁶.

Liczne wsie podzambrowskie zostały spacyfikowane w czasie wojny. Większość tych tragicznych zdarzeń miała miejsce we wrześniu 1939 roku. Celował w tym rycerski Wehrmacht. Pierwsza była wieś Długobórz, spacyfikowana już 7 września. Tego dnia o 10 rano nadleciały samoloty z grupy lotniczej „Prusy Wschodnie”, zrzuciły bomby na wieś i ta stanęła w płomieniach. Następnie przybyły tu wojska niemieckie i przystąpiły do palenia pozostałych zabudowań. Niemcy zamordowali 6 mężczyzn – zostali oni zmasakrowani kolbami karabinów i następnie dobici bagnetami. W czasie tych wydarzeń spłonęły 32 domy i 77 budynków gospodarczych¹⁷.

Najwięcej pacyfikacji miało miejsce 10 września 1939 roku w rejonie Rutek. Był to bardzo tragiczny dzień dla wielu wsi w tej okolicy. Wcześniej niemieckie wojska przez kilka dni próbowały zdobyć umocniony rejon Wizny. Poniósł tam

¹³ Koszyła Z., *Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie*, Białystok 1973, s. 185–187.

¹⁴ Tamże, s. 238.

¹⁵ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 20.

¹⁶ Tamże, s. 196.

¹⁷ W. Monkiewicz, J. Kowalczyk, *Bez przedawnienia, pacyfikacje wsi białostockich w latach 1939, 1941–1944*, Białystok 1986, s. 22–23.

spore straty i gdy wreszcie pokonały bohaterskich obrońców Wizny, swój gniew wyładowały na niewinnej ludności cywilnej.

Tego właśnie dnia spacyfikowano, na przykład, miejscowość Dębники koło Rutek¹⁸. Wojska niemieckie przybyły z Wizny i ostrzelali wioskę pociskami zapalającymi. W trakcie pacyfikacji zamordowano (według Monkiewicza) 16 osób, w tym dziecko liczące 10 miesięcy spalono żywcem. Na roboty do Niemiec wywieziono 12 osób (jedna z nich nigdy nie wróciła). W trakcie akcji niemieckiej spłonęło 14 domów i 45 budynków gospodarczych¹⁹. J. Smurzyński w swojej pracy podaje, że zginęło w Dębnikach łącznie 9 lub 12 osób. Byli to według niego: Czesław Brzozowski (lat 36), Jan Dębnicki (40), Marian Dębnicki (45), Teofil Dębnicki (42), Stanisław Godlewski (35), Wacław Kołakowski (30), Piotr Ożarowski (41), Adam Rosochacki (56), Henryk Urbański (18), Wanda Urbańska (9 miesięcy) i Jan Saniewski²⁰.

Kalinówka Basie (koło Rutek) została spacyfikowana tego samego dnia. Nieliczni polscy żołnierze mający tu swoje stanowiska wycofali się. Niemcy przystąpili do palenia zabudowań. Jednego z mieszkańców gaszącego pożar swojego domu, Mieczysława Kołomyjskiego, Niemcy zamordowali. W trakcie pacyfikacji spalono 35 domów i 93 budynki gospodarcze²¹.

Gdy wojska niemieckie dotarły do wsi Modzele Górki, spędzono mieszkańców w jedno miejsce – na łąkę. W tym czasie Niemcy podpalili zabudowania. Jeden z mieszkańców, Franciszek Miastkowski wraz z córkami, ukrył się w dole po ziemniakach. Gdy Niemcy ich znaleźli, zamordowali na miejscu Miastkowskiego. Reszta mieszkańców po odejściu Niemców została puszczona wolno. Hitlerowcy spalili 11 budynków gospodarczych²².

10 września rano wróg najechał również Rutki. Przeszły tędy czołgi walczące wcześniej pod Wizną. Od wystrzelonych pocisków w płomieniach stanęło kilka budynków. W godzinach popołudniowych Niemcy znowu ostrzelali miejscowość. Część domów oblano benzyną, a następnie podpalono. Spaliła się cała miejscowość Rutki Tartak. Jednocześnie Niemcy urządzili oblławę na mieszkańców. Wszystkich napotkanych spędzili w jedno miejsce, każąc im się położyć. Następnie wystrzelono do nich z działka ustawionego w pobliżu. Pocisk zabił Antoniego Witkowskiego i zranił ciężko 10-letnią Helenę Maciejewską, która miała urwaną rękę i stopę. Brat Maciejewskiej relacjonował: *Po pewnym czasie od wspomnianego wydarzenia żołnierze niemieccy zapędzili nas do budynku Franciszka Radgowskiego. Byli już tam inni ludzie. W czasie kiedy nas pędzono nieśliśmy na rękach*

¹⁸ J. Smurzyński w swojej pracy podaje też inne możliwe daty 8 lub 20 września. J. Smurzyński, *Czarne lata na ziemi łomżyńskiej*, Warszawa–Łomża 1997.

¹⁹ W. Monkiewicz, *Bez przedawnienia...*, s. 22.

²⁰ J. Smurzyński, *Czarne lata na...*, s. 44–45.

²¹ W. Monkiewicz, *Bez przedawnienia...*, s. 33.

²² Tamże, s. 42.

moją siostrę. W pewnym momencie podszedł do nas jeden z żołnierzy niemieckich i zupełnie nieoczekiwanie wystrzelił z pistoletu w głowę siostry, zabijając ją na miejscu²³. Zatrzymanych mieszkańców wsi zamknięto w kościele, przebywali tam całą noc. Mężczyzn oddzielono i wywieziono samochodami do Wizny, a następnie na roboty przymusowe, kobiety zwolniono. Czternastu mężczyzn z Rutek przypędzono do Mężenina. Dołączono do nich dwóch rolników z Mężenina i jedną osobę schwytaną po drodze. Rozstrzelano ich nad lejem po bombie strzałami z karabinów i przykryto cienką warstwą ziemi²⁴. Według Smurzyńskiego w Mężeninie zamordowano następujące osoby: Antoni Bajkowski (lat 37), Stanisław Baranowski (38), Jan Głogowski (lat 29), Walenty Kalinowski (50), Jan Modliński (40), Aleksander Prokop (42), Stefan Śliwowski (lat 39). Podaje się też 5 zamordowanych Żydów, trzech z rodziny Leszczów i dwóch z rodziny Czyżewskich²⁵. W sumie w Rutkach zginęło 20 osób, w tym jedno dziecko. Spalono w Rutkach 54 domy i 106 budynki gospodarcze²⁶.

10 września ucierpiało też Wiśniewo. Przez wieś przechodziły wojska niemieckie. Początkowo nie zwracano uwagi na ludność cywilną, potem jednak zaczęto ostrzeliwać zabudowania. Następnie wrzucano granaty do budynków. Wieś stanęła w płomieniach. Żołnierze urządzili łapankę w trakcie której ujęto 12 mężczyzn. Jako pierwsza zginęła młodziutka Stefania Pęska. Wybiegła z domu sąsiadów, gdzie się bawiła. Na miejscu zamordowano jeszcze kilka osób. Innych wzięto do Zambrowa i tam w hali targowej zamordowano kilkadziesiąt osób, w tym 12 osób z Wiśniewa. We wsi spłonęło 10 domów i 23 budynki gospodarcze²⁷.

Kolejne pacyfikacje miały miejsce w dniu 12 września w Sasinach. Tego właśnie dnia do Sasin weszły wojska nieprzyjacielskie. Przeprowadzono rewizję w domach. Zastrzelono jednego z ukrywających się tu żołnierzy polskich. Niemcy zatrzymywali napotkanych mieszkańców i popędzili na skraj wsi. Czterech mężczyzn zamordowano w lesie. Resztę następnego dnia zwolniono. We wsi spłonęły 4 domy i 24 budynki gospodarcze²⁸.

Podobnie było we wsi Nagórki Jabłoń. 12 września Niemcy zamordowali tu Jana Ryśnika i Kazimierza Tyszko. We wsi Osowiec urządzili obławę na napotkanych ludzi i zatrzymali ich w kościele w Wiźnie, następnie wywieźli do Niemiec na roboty. W trakcie pacyfikacji zamordowano 4 mężczyzn. Spłonęło w Osowcu 18 domów i 41 budynki gospodarcze²⁹.

²³ Tamże, s. 58.

²⁴ Tamże.

²⁵ J. Smurzyński, *Czarna lata...*, s. 46–47.

²⁶ W. Monkiewicz, *Bez przedawnienia...*, s. 58.

²⁷ Tamże, s. 75.

²⁸ W. Monkiewicz, *Bez przedawnienia...*, s. 59.

²⁹ Tamże, s. 48.

We wrześniu 1939 roku wojska niemieckie ostrzelały pociskami zapalającymi także Ożary Wielkie. W tej wsi zamordowano 8 osób, w tym dwie kobiety i dziecko. Spłonęły 23 domy i 73 budynki gospodarcze³⁰.

Według J. Smurzyńskiego pacyfikacja miała też miejsce w Nowym Zakrzewie. Zdarzyło się to 10 lub 12 września 1939 roku. W Zakrzewie Nowym zginęli: Wiktor Dąbkowski (lat 60), Konstanty Konopka (lat 55), Karol Konopka (lat 50), Bolesław Kraszewski (lat 50), Jan Kraszewski (lat 48), Piotr Mieczkowski (lat 45), Stanisław Rydel (lat 70), Bolesław Soszyński (lat 56), Aleksander Żelaźnicki (lat 48), Czesław Żelaźnicki (lat 48), Marian Żelaźnicki (lat 48), Władysław Żelaźnicki (lat 46), NN z Ostrołęki, Jan Kamianowski (lat 40, zginął w czasie działań wojennych)³¹.

Zbrodnicza działalność wojsk niemieckich nie ominęła też Zambrowa. W czasie walk o miasto ludność cywilna w dużej części ukryła się w lesie pod Cieciorakami i w różnych wsiach w pobliżu Zambrowa³². Hitlerowcy aresztowali wtedy wielu mieszkańców Zambrowa i okolic. Złapanych mieszkańców Wiśniewa oraz Zambrowa umieszczono w hali targowej w mieście i 11 września wrzucono tam granaty. Zginęło kilkadziesiąt osób³³.

Rankiem 13 września wojska polskie skapitulowały po bitwie pod Łętownicą. Jeńcy wzięci przez Niemców (z 33 i 71 pp.) zostali zgromadzeni na koszarowym placu manewrowym w Zambrowie. Jeńcy zostali zmuszeni do leżenia nieruchomo na placu, w nocy byli oświetleni lampami samochodowymi. W środku nocy na plac wpadły spłoszone konie, powstało zamieszanie i część żołnierzy wstała. Niemcy otworzyli ogień. Strzałów zaprzestano dopiero po postrzeleniu jednego z Niemców. Mimo to zabroniono jeńcom wstać. Niemcy pozwolili tylko na udzielenie przez sanitariuszy niewielkiej pomocy dla rannych. Tak samo było następnego dnia, mimo że mieli swoich lekarzy wojskowych. Pomocy próbowali udzielić miejscowy lekarz Grunland oraz polscy lekarze wojskowi. Liczba zabitych w tych tragicznych wydarzeniach waha się, według różnych źródeł, od 50 do nawet 300 żołnierzy³⁴. Następnie polscy żołnierze zostali przetransportowani do Łomży. Wielu z nich zostało zastrzelonych po drodze pod pretekstem opóźniania kolumny³⁵. Byli za pewne ogromnie zmęczeni. Trzeba pamiętać, że żołnierze ci byli od wielu dni ciągle w walce.

Po opanowaniu Zambrowa przez Niemców cywile wrócili do miasta. Dodatkowo przybyły tłumy uchodźców, głównie Żydzi. Przeludnione i zniszczone miasto w końcu września 1939 roku zostało przejęte przez Rosjan³⁶.

³⁰ Tamże, s. 49.

³¹ J. Smurzyński, *Czarne lata...*, s. 48.

³² K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 99.

³³ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 85.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 87.

OKUPACJA RADZIECKA

Na mocy porozumień radziecko – niemieckich region białostocki przypadł ZSRR. Dnia 27 września 1939 roku wojska radzieckie wkroczyły do Zambrowa, a Niemcy wycofali się za rzekę Bug.

Utworzono silnie strzeżoną granicę niemiecko – radziecką.

Polacy nie witali Rosjan z otwartymi rękami, za to grupki miejscowych Żydów witały Sowietów z transparentami i kwiatami. Na przykład Żydzi z Gaci zrobili bramę powitalną na wejście Armii Czerwonej. Ludność polska była bardzo oburzona na Żydów za ten gest³⁷.

Rosjanie przystąpili natychmiast do tworzenia nowych władz. Zlikwidowano wszelkie polskie urzędy, ustanawiając radzieckie. Początkowo władzę w terenie przejęły „zarządy tymczasowe” złożone z wyselekcjonowanych przedstawicieli miejscowej ludności, władz wojskowych i NKWD. Rosjanie w przeciwieństwie do Niemców dbali o pozory. Włączenie Białostocczyzny i Kresów Wschodnich w ich zamyśle nie miało być wymuszoną okupacją, lecz włączeniem tych ziem do ZSRR [Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich] po uprzedniej zgodzie jej mieszkańców. Władze sowieckie postanowiły zorganizować wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi, które miały zdecydować „samodzielnie” o przyszłości tych ziem. Wyznaczono je na dzień 22 X 1939 roku. Kampania wyborcza przebiegała pod hasłem reform gospodarczych i społecznych. Spisy wyborcze służyły pełnej rejestracji przyszłych obywateli ZSRR. NKWD wykorzystało też wybory do penetracji polskich środowisk. Wyznaczono specjalnych urzędników, *dziiesiątników*, którzy mieli obowiązek przygotować „podopiecznych” do właściwego głosowania. Była to dobra okazja, żeby zajrzeć do mieszkań³⁸.

W region białostocki ruszyło 3 700 agitatorów. W całej tej akcji kandydaci na delegatów nie byli najważniejsi, chodziło głównie o frekwencję. Formalnie kandydatów wybierały zarządy tymczasowe, zebrania zakładów pracy i zebrania wiejskie. Faktycznie zgłaszała ich władza, a zebrania tylko akceptowały poszczególne kandydatury. Władze tłumaczyły: *wybijcie, kogo chcecie, ważne tylko, aby był to dobry komunista. Ponieważ wy na razie nie potraficie ocenić dobrego komunisty, bo jako młodzi zwolennicy tego ruchu nie wiecie, jakim warunkom on winien odpowiadać, my przyjdziemy wam z pomocą*³⁹.

Tuż przed wyborami czujność organów bezpieczeństwa była szczególnie wyostrzona. NKWD zanotowało następujące zdarzenie z dnia przed wyborami. W Kołakach Kościelnych zorganizowano miting poparcia dla nowych władz.

³⁷ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 192.

³⁸ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach (1939–1941)*, Łomża 1997, s. 31.

³⁹ Tamże, s. 32.

W pewnym momencie harmonista Jan Grabowski zagrał hymn polski, młodzież przyłączyła się i zaczęła śpiewać⁴⁰.

Władze radzieckie wiedziały, że z patriotyczną ludnością polską w tym rejonie nie będzie łatwo. Wybory musiały być od początku do końca sfałszowane.

W dniu głosowania 22 października 1939 roku karty do głosowania były znaczone i numerowane. Jeżeli oddany głos był ważny, kartę odkładano, jeżeli nieważny, np. był tam jakiś napis, odszukiwano na liście, kto miał tę kartę do głosowania. W sumie kart nieważnych było więcej niż połowa. Zapakowano je oddzielnie i w ich miejsce wrzucono czyste karty. W ten sposób wybrano zupełnie nieznane w terenie osoby lub też osoby służalcze wobec nowej władzy. Tak relacjonowano przebieg wyborów w jednym z okręgów. Po zamknięciu lokalu wyborczego głos zabrał politruk *Towarzysze, zgodnie z rozkazem wydziału politycznego zobowiązani jesteście strzec tajemnicy państwowej i działać na korzyść kraju. Wybory muszą wykazać poparcie 100% uprawnionych do głosowania*⁴¹. W okolicach Łomży „wybrano” następujące osoby: Zygmunt Olszewski (Szumowo), Aleksander Dwiliński (Chlebotki), Anna Czarnecka (Kołaki), Antoni Florczyk (Puchały), Józef Izaakowicz Fiszman (Zambrów), Józef Malinowski (gmina Długobórz) i Jan Kalinowski (Laskowiec Nowy/Wola Zambrowska)⁴².

W dniu 28 października 1939 roku zebrało się w Białymstoku Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi, które miało *przedstawić rewolucyjne dążenia* miejscowej ludności (te „rewolucyjne dążenia” ułożono w Moskwie już 1 października i dopracowano następnie w Mińsku)⁴³. W czasie trzydniowych obrad w „atmosferze jednomyślności i entuzjazmu” uchwalono 4 deklaracje: o włączeniu Zachodniej Białorusi do BSRR [Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka], o utworzeniu organów władzy radzieckiej, o nacjonalizacji ziemi i reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, banków i kolei. Zgromadzenie uchwaliło też decyzję o wysłaniu do Moskwy delegacji z prośbą o włączeniu tych ziemi do ZSRR. W dniu 2 listopada 1939 roku Rada Najwyższa ZSRR włączyła „łaskawie” Zachodnią Białoruś do ZRRR. Wkrótce decyzją władz wszyscy obywatele polscy przebywający na tych obszarach stali się obywatelami ZSRR⁴⁴. W ten sposób mieszkańcy okolic Zambrowa stali się obywatelami ZSRR i to na własne życzenie poprzez „wybranych” przez siebie przedstawicieli.

Włączenie ziemi łomżyńskiej do Białorusi (Zachodnio-Białoruska SRR) było nadużyciem, ponieważ na tych terenach prawie nie było Białorusinów. Można

⁴⁰ M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi*, Białystok 2001, s. 117.

⁴¹ M. Gnatowski, , *W radzieckich okowach*, Łomża 1997, s. 35. Były okręgi, gdzie nie udało się sfałszować wyborów, tam głosowania powtórzono.

⁴² K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 88.

⁴³ D. Boćkowski, *Społeczne i gospodarcze aspekty okupacji Białostoczczyzny 1939–1941*, [w:] *Sowietyzacja i russyfikacja północno-wschodnich ziemi II RP (1939–1941) Studia i materiały*, Białystok 2003, s. 167.

⁴⁴ M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna*, Białystok 2001, s. 19.

było spotkać ludność tej narodowości wokół Bielska czy Białegostoku, ale okolice Łomży były czysto polskie. W miastach i miasteczkach mieszkali także Żydzi.

Według spisu powszechnego z 1921 roku w gminie Długobórz notowano 9 prawosławnych, nikt nie podał narodowości białoruskiej, w gminie Kossaki Rutki było ówczesnie 4 prawosławnych, jednak nikt nie podał narodowości białoruskiej, w gminie Puchały notowano 6 prawosławnych (ale nie podali narodowości białoruskiej), w gminie Szumowo było 10 osób podających wiarę prawosławną, ale także nikt nie podał narodowości białoruskiej. W mieście Zambrowie w 1921 roku było 8 prawosławnych, lecz także nie notowano narodowości białoruskiej. Jedynie w gminie Chlebietki na 2 prawosławnych jeden podał narodowość białoruską. Część z powyższych osób podawało narodowość rosyjską, reszta polską⁴⁵. Byli to ludzie, którzy pozostali tu z czasów zaboru rosyjskiego, być może dawni urzędnicy i osoby, które ze względów rodzinnych pozostały w regonie łomżyńskim. Zatem w 1921 roku w okolicach Zambrowa tylko jedna osoba podała narodowość białoruską, w następnych latach niewiele się musiało zmienić.

Nagle wszyscy mieszkańcy okolic Zambrowa dowiedzieli się, że są częścią Białorusi! Propaganda radziecka uzasadniała to w ten sposób: *Jeśli na ziemiach tych nie było Białorusinów, był to tylko dowód na to, jak bezwzględnie polonizowano tę ludność w okresie pańskiej Polski*⁴⁶. Polacy w przeważającej części nie poparli Sowieców. Mogli oni liczyć głównie na Żydów, zwłaszcza na liczny w małych osadach i miasteczkach regionu „proletariat żydowski”⁴⁷. Władze uważały wszystkich Polaków za kontrrewolucjonistów⁴⁸ i tylko Żydzi oraz nieliczni Polacy, którzy poszli na współpracę, mogli być podporą nowej władzy.

Polacy od razu byli podejrzani jako sprawcy „nieszczęść” Białorusinów, dlatego starano się ich wyłączyć ze wszelkich struktur życia społecznego. Wprowadzono parytety narodowościowe mające podkreślić, że są to ziemie białoruskie. Jednak wcale nie wysuwano Białorusinów na wszelkie stanowiska. Z racji zamieszkiwania tych ziem byli tak samo „podejrzani” jak Polacy. Sowieci stosowali wobec Białorusinów politykę „wszystko dla was, ale bez was”⁴⁹. Rolę „porządnych” Białorusinów na szczeblach władzy odgrywali ściągnięci z głębi Rosji działacze partyjni⁵⁰. Jedynie na poziomie sielsowietów dopuszczano miejscowych, ale tylko tych, którzy „sprawdzali się w działaniu”⁵¹. Kadre administracyjną stanowili w regionie łomżyńskim w 84% Rosjanie i Białorusini (przybyli z zewnątrz), Polacy w regionie łomżyńskim stanowili zaledwie niecałe 2% aparatu administracji. Wśród przyby-

⁴⁵ Skorowidz miejscowości..., s. 50–54.

⁴⁶ D. Boćkowski, *Spoleczne i gospodarcze aspekty...*, s. 167.

⁴⁷ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach...*, s. 158.

⁴⁸ Tamże, s. 159.

⁴⁹ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach...*, s. 168.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże, s. 151.

łych ze wschodu dominowali ludzie z wykształceniem podstawowym, dobierani na zasadzie kwalifikacji negatywnej⁵².

Według badaczy tych problemów stosunki w rejonie przypominały kolonialne. Białorusini i Rosjanie zajmowali niemal wszystkie ważniejsze stanowiska kierownicze w terenie (powyżej szczebla sielsowietu), natomiast ludność polska została zepchnięta do roli obywateli drugiej kategorii. Pochodzenie lub praca w przedwojennych instytucjach utrudniały jakiegokolwiek awanse⁵³.

Czesława Łukaszewska z Ład Polnych wspomina pierwsze miesiące władzy radzieckiej w ten sposób: *Aresztowania zaczęły się już w 1939 roku. W tym czasie zaczęły przyjeżdżać rodziny rosyjskie. Po kilka rodzin rosyjskich dokwaterowano do polskich domów. Rosjanie byli wszędzie. Mieszkali w Wygodzie, Modzelach, Skudoszach, Wyrzykach, Wypychach..., w każdej wsi. W Wyrzykach u Władysława Wyrzykowskiego mieszkali aż trzy rodziny rosyjskie. Właściciele musieli mieszkać w kuchni. Moja ciotka Wyrzykowska mówiła, że jak przyjechały rodziny z ZSRR z dziećmi, była zima, to najpierw mężowie wynosili im ubrania kupione w Polsce. Żony i dzieci przebierały się w samochodzie i dopiero wtedy wysiadały i zajmowały mieszkania*⁵⁴.

Jesienią 1939 roku przeprowadzono nowy podział administracyjny. Białostockie stało się obwodem podzielonym na rejony (coś w rodzaju powiatów). Najniższym stopniem był sielsowiet, czyli rada wiejska⁵⁵. W okolicach Zambrowa powstały rady wiejskie: ciborowska, chlebiotkowska, kalinowska, kołakowska, kulesiewska, mężenińska, osowiecka, puchalska, rutkowska, szlasołopienicka, szczedraska, wielkopruszkowska, wolożambrowska, wygodzka, zawadzka oraz rada miejska zambrowska⁵⁶.

Niedaleko od Zambrowa w pobliżu Andrzejewa i Zaręb Kościelnych przebiegała granica niemiecko-radziecka. Ostrów Mazowiecka leżała już po stronie niemieckiej. Granicę wyznaczyły słupy graniczne. Dalej była ścieżka licząca około 1,5 m dla służby patrolowej, obok ścieżki przebiegał płot o wysokości 1,5 m z 15 pasami drutu kolczastego. W odległości 35–50 metrów od płotu leżał pas zaoranej ziemi (bronowanej) o szerokości do 15 metrów. Na skraju tego pasa przebiegał drut zawieszony nisko nad ziemią. Dalej była ścieżka dla patroli. W odległości nie większej niż 500 metrów był jeszcze płot z wyciętych krzewów i gałęzi oraz drutu kolczastego⁵⁷. W ten sposób broniono mieszkańcom komunistycznego „raju” ucieczki. Ze strefy radzieckiej wiele osób próbowało uciec do bardziej „znośnej” strefy okupacyjnej niemieckiej. Na przykład byli to dawni ziemianie. W strefie ra-

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 157.

⁵⁴ A. Małanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 193.

⁵⁵ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach...*, s. 19.

⁵⁶ Tamże, s. 293.

⁵⁷ *Radziecka agresja 17 września 1939 roku i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II RP*, pod. red. M. Gnatowskiego, Białystok 2000, s. 130.

dzieckiej czekała ich śmierć albo wywózka na Syberię, w strefie niemieckiej mieli szansę na w miarę normalne życie.

Jesienią 1939 roku mieszkańcy Zambrowa i okolic po raz pierwszy „świętowali” radzieckie uroczystości. Tak opisuje to Aniela Malanowska: *Zbliżała się rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Okupanci porozwieszali wszędzie czerwone flagi oraz portrety wodzów rewolucji. Z głośników rozwieszonych dosłownie wszędzie popłynęły pieśni rewolucyjne i skoczne melodie rosyjskie. Zjawisko to było dotychczas niespotykane, budziło niesmak i przerażenie*⁵⁸.

Zmianom politycznym towarzyszyły też zmiany gospodarcze. Wprowadzony na wschodnich ziemiach Polski radziecki system cen i płac oraz podatków stworzył kuriozalną sytuację. Okazało się bowiem, że w Polsce, gdzie jak głoszone, panowała straszna bieda, ceny są niższe, a płace wyższe, nawet przy zrównanym parytecie rubla i złotówki. Próbowano to wytłumaczyć prowokacyjną działalnością Polaków, którzy przed wejściem na te obszary Armii Czerwonej podnieśli płace! Ponieważ w omawianym okresie traktowano wszystko, co robili Polacy, za złe i antyradzieckie, to również wyższe płace i niższe ceny uznawano za złe i wprowadzono „lepsze radzieckie” niższe płace i wyższe ceny, tj. zrównano wszystko w dół. Nie zmieniło to w niczym radzieckiej propagandy, która nadal malowała obraz biednej Polski i bogatego ZSRR. Władze ZSRR zachowywały się tak jakby między tym, co głosiły a co robiły, nie było żadnej sprzeczności. Nadal twierdzono, że wyzwoleni dopiero teraz pozbyli się udręki i biedy i żyć będą w kraju dobrobytu i sprawiedliwości⁵⁹.

Nowe sposoby gospodarowania, jakie tu wprowadzono, były całkowicie odebrane od rzeczywistości. Załamanie się prywatnego sektora usług i handlu pociągnęło gwałtowne pogorszenie się sytuacji aprowizacyjnej tych obszarów. Nie były one ujęte w wieloletnich planach gospodarczych ZSRR. Zaczęło brakować nawet podstawowych produktów na rynku. Jediną grupą, której życie się poprawiło była ogromna rzesza imigrantów z ZSRR – urzędników i żołnierzy⁶⁰.

Silny był nacisk sił bezpieczeństwa, inwigilacja. Spowodowało to zanik polskiego życia politycznego i społecznego. Zamarł handel prywatny, pojawiły się braki w sklepach. Władze radzieckie wypuściły wszystkich osadzonych z więzień, przyjmując, że każdy z nich siedział tam za komunizm. Tacy ludzie często stanowili podporę nowej władzy.

Według raportu władz sowieckich rejon zambrowski był *zaśmiecony byłymi członkami partii nacjonalistycznych oraz elementem kułacko-kramarskim*⁶¹, co stwarzało dla NKWD wymarzony obszar do „pracy”. Pod szczególną „opieką” pozostawało duchowieństwo, słusznie uważane za ostoję „reakcji i kontrrewolucji”.

⁵⁸ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 24

⁵⁹ D. Boćkowski, *Społeczne i gospodarcze aspekty...*, s. 81.

⁶⁰ Tamże, s. 175.

⁶¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 89.

Każdy kto przed wojną zajmował jakiekolwiek stanowisko w administracji, organizacjach politycznych czy społecznych, był automatycznie podejrzany o działalność antyradziecką. Władze sporządzały listy wszystkich członków takich organizacji i badały przez agentów ich działalność lub też od razu ich aresztowały. Świadczą o tym raporty władz radzieckich ze stycznia 1940 roku: *W przeszłości szeroką działalność w rejonie prowadziła k/r [kontrewolucyjna], faszystowska partia Stronnictwo Narodowe liczące około 2 000 członków, a których NKWD ustaliło [dotychczas] 777 osób*. Spośród 40 członków pryncypalnej przedwojennej OZON władze radzieckie w styczniu 1940 roku *zdołały ustalić i wziąć na ewidencję 27 osób*. Podobnie było z dawną, pochodzącą jeszcze z czasów I wojny światowej, organizacją POW (Polska Organizacja Wojskowa), o której miejscowe władze sowieckie pisały z dumą, że *wszystkich wprowadzono do ewidencji i są oni rozpracowywani*⁶².

Ustanowienie nowej władzy wiązało się też ze zmianami w szkolnictwie, chociaż do końca 1939 roku szkoły działały na starych zasadach. Nowa władza od stycznia 1940 roku wprowadziła radziecki system szkolny. Zgodnie z nim, wiele uwagi poświęcano sprawom ideowego wychowania i wpajaniu zasad komunistycznej moralności. Wszyscy nauczyciele zostali zmuszeni do odbycia kursów reedukacji politycznej. Generalnie starano się zastąpić polskich nauczycieli Rosjanami⁶³.

Ze szkół usunięto wszelkie symbole religijne. Władze uruchomiły audycje radiowe o tematyce antyreligijnej, które nadawano z głośników w większych ośrodkach. Rozpowszechniano prasę – na wzór sowiecki – o tytułach „Bezbożnik” i „Antyreligioznik”. Na teren Zachodniej Białorusi wysłano płatnych lektorów ateizmu. Wśród nich było 72 profesorów, docentów i pracowników naukowych Akademii Nauk⁶⁴.

Według radzieckiej konstytucji nauczanie miało być bezpłatne. Wprowadzono też zasadę, że nauka powinna odbywać się w takim języku, jakim posługuje się większość mieszkańców danego rejonu. Zalecono przy tym, aby w Zachodniej Białorusi najwięcej szkół uczyło w języku białoruskim⁶⁵! W szkołach zaczęto uczyć po białorusku lub rosyjsku tłumacząc codziennie dzieciom, że *ziemie łomżyńskie to ziemie białoruskie, tylko panowie ją spolszczyli*⁶⁶.

Ze szkół rugowano wszelkich nauczycieli, którzy przed wojną należeli do jakichś organizacji społecznych. Pozostawiono tylko tych, którzy jawnie nie występowali przeciw nowej władzy. Wystarczającym powodem usunięcia ze szkoły było podej-

⁶² M. Gnatowski, *Niepokorna...*, s. 234.

⁶³ Tamże, s. 27.

⁶⁴ *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941)* Studia i materiały, Białystok 2003, s. 78.

⁶⁵ W. Wincenciak, *Łomżyńskie tradycje oświatowe, a szkolnictwo w czas radzieckiej i niemieckiej okupacji*, Łomża 2001, s. 94.

⁶⁶ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach...*, s. 158.

zenie o niezapewnienie na co dzień socjalistycznej formuły wychowania⁶⁷. Dzieci w wieku 4–7 lat zostały objęte opieką przedszkolną, dzieci w wieku 8–12 lat miały obowiązek chodzenia do szkoły początkowej (klasy I–IV)⁶⁸. Dzieci należały do organizacji pionierów, starsi do Komsomołu⁶⁹.

Od roku szkolnego 1940/1941 nastąpiły dalsze zmiany w szkolnictwie. Zobowiązano kierowników szkół do zerwania z zasadą uczęszczania nauczycieli do kościoła. Usunięto z programu nauczania literaturę polską. W nowym planie nauczania nie było religii, geografii i historii Polski – zastępowano je geografią i historią ZSRR. Przygotowano też nowe podręczniki⁷⁰.

Organizowano różne uroczystości z okazji radzieckich świąt. Programy artystyczne przepełnione były wierszami autorów radzieckich i scenkami rodzajowymi z życia ZSRR, jak na przykład *Wania na traktorze*, *Stalin rozdający dzieciom cukierki*⁷¹.

Mimo tego wszystkiego kadra nauczycielska była w większości polska. Rosjanom brakowało ludzi i nawet na oficjalnych lekcjach polscy nauczyciele starali się przemycić polską literaturę i historię⁷². Ciekawy jest przykład Marii Przeździeckiej z Grzymał, która ukończyła przed wojną szkołę handlową. Namówiono ją do zgłoszenia się do pracy w szkole w Grzymałach, aby nie przysłano tu kogoś z zewnątrz – Białorusinki albo Żydówki. Uczyła dzieci prawdziwej historii i języka polskiego aż do czasu, gdy na początku 1940 musiała przejść obowiązkowy kurs języka rosyjskiego oraz białoruskiego. Nie chcąc jechać na taki kurs, ucięła sobie palec u lewej ręki, przez co zyskała zwolnienie lekarskie. Uczyła w Grzymałach do końca okupacji sowieckiej⁷³.

Również Józef Leszczyński w Szumowie uczył dzieci wbrew zaleceniom władz. W końcu okupacji radzieckiej został on wywieziony przez władze sowieckie w głąb Rosji⁷⁴. Wstąpił potem do armii Andersa i wraz z II Korpusem dotarł aż pod Monte Cassino, gdzie zginął w walkach⁷⁵.

Charakterystyczną cechą władzy radzieckiej była krytyka państwa polskiego i Polaków oraz wychwalanie wszystkiego, co radzieckie. Komisarz Bykow w rocznicę „wyzwolenia Zachodniej Białorusi” powiedział *tam gdzie stanie radziecka stopa, tam już nigdy nie będzie Polski*⁷⁶. W mentalności ludzi aparatu władzy kierowanych na ziemie polskie głęboko zakorzenione było przekonanie, że wszyst-

⁶⁷ W. Wincenciak, *Łomżyńskie tradycje...*, s. 98.

⁶⁸ Tamże, s. 100.

⁶⁹ Tamże, s. 102.

⁷⁰ Tamże, s. 104.

⁷¹ Tamże, s. 113.

⁷² W. Wincenciak, *Łomżyńskie...*, s. 108.

⁷³ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 30–31.

⁷⁴ Tamże, s. 172.

⁷⁵ W. Wincenciak, *Łomżyńskie...*, s. 167.

⁷⁶ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach...*, s. 157.

*ko co było w Polsce było złe, że państwo polskie było państwem faszystowskim, gnębiącym inne narodowości, rujnującym gospodarkę, wpędzającym wszystkich w straszną biedę. W przeciwieństwie do ZSRR – gdzie kwitł dobrobyt, wolność i demokracja dla mas. Wśród władz obowiązywał urzędowy pogląd, że na wschód od Bugu nie ma rdzennych Polaków. Są tylko napływowi Polacy – kolonizatorzy i spolonizowali Białorusini. (...) Uznawano i demonstracyjnie to głoszone, że zajęte ziemie polskie to rdzenna Białoruś, włącznie z Białostockiem i Łomżyńskiem. Dlatego niszczone oznaki polskości tych ziem*⁷⁷.

Mimo klęski wrześniowej od samego początku okupacji rozpoczęły się przygotowania do walki. Rodziły się różne inicjatywy, zarówno odgórne jak i oddolne tworzenia zbrojnych oddziałów do walki z okupantem⁷⁸. W okolicach Zambrowa ukrywało się wielu żołnierzy wrześniowych gotowych do walki. Kwaterowali w Czerwonym Borze, okolicach Andrzejewa i Łętownicy. Już w końcu września 1939 roku powstała Służba Zwycięstwu Polsce (SZP). Pierwsza placówka tej organizacji powstała w Krajewie Starym, założona przez Jana Buczyńskiego. Tenże nawiązał kontakty z dawnymi wojskowymi ukrywającymi się z okolicy⁷⁹. Wkrótce do konspiracji przystąpił Zygmunt Przeździecki z Grzymał. Gromadzono broń i materiały do przyszłej walki. Brakowało jednak oficerów i podoficerów służby stałej, tych z największym doświadczeniem⁸⁰. Konspiracja zataczała coraz większe kręgi. Przystępowali do niej ludzie z Krajewa Starego, Krajewa Ćwikły, Zakrzewa, Ład Polnych (Stefan Kotowski), Pruszek Wielkich (Paweł Gronostajski), Gronostaj (Franciszek Kotowski), Grzymał (Antoni Rzemianowski, Tadeusz Tarnowski), z Czartos, Laskowca, Łętownicy, Czyżewa i wielu innych⁸¹.

Do pierwszej konspiracji włączyły się też kobiety skupione wokół Biblioteki KSM (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży) w Domu Parafialnym w Zambrowie. W grudniu 1939 roku niektóre dziewczęta z KSM zostały zaprzysiężone. Rota przysięgi nakazywała dochować wierności Bogu i Ojczyźnie, strzec obyczajów i kultury polskiej, pod żadnym pozorem nie kontaktować się z okupantem.

Mężczyźni konspiratorzy, głównie dawni wojskowi, tworzyli w obszarach swoich działań sekcje i drużyny⁸². Organizacja nawiązała kontakty z podobnymi grupami w Generalnej Guberni, słuchano radia⁸³. W terenie można było znaleźć całkiem sporą ilość broni. W notatce na temat sytuacji w rejonie czyżewskim z 17 września 1940 roku czytamy: *Ludność polska pomagała oficerom i żołnierzom przebierać się w cywilne ubrania i uciekać. (...) We wsi Łętownica po walce zostało wiele broni i amunicji bojowej. Dużo broni z tej wsi zabrali, wycofując się*

⁷⁷ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach...*, s. 157.

⁷⁸ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 19.

⁷⁹ Tamże, 20–21.

⁸⁰ Tamże, s. 21.

⁸¹ Tamże, s. 22.

⁸² A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 23.

⁸³ Tamże, s. 25.

Niemcy, także dużo broni wzięły jednostki Armii Czerwonej, jednak pomimo tego, dużo broni pozostało jeszcze u ludności⁸⁴.

Rozwój działalności konspiracyjnej nie mógł ująć uwadze NKWD. Radzieckie służby bezpieczeństwa dużo lepiej radziły sobie z wykrywaniem takich grup niż później organy niemieckie. Dzięki rozbudowanej sieci agenturalnej już w listopadzie 1939 NKWD natrafiło na ślad konspiracyjnej SZP. Nastąpiły pierwsze aresztowania. Ci, którzy uniknęli początkowo aresztowań, ukrywali się (np. Zygmunt Przeździecki)⁸⁵.

Tymczasem SZP została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), organizację ściśle wojskową na czele z generałem Kazimierzem Sosnowskim. Zmiany te dotarły w rejon Zambrowa na początku 1940 roku⁸⁶.

Mimo aresztowań konspiracja rozwijała się dalej. ZWZ w lutym i marcu 1941 roku w rejonie zambrowskim poniosło wielkie straty. Wtedy to aresztowano w Łomży Piotra Paruszkiewicza, który w wyniku tortur podał nazwiska dwudziestu siedmiu członków ZWZ w rejonie łomżyńskim, zambrowskim i śniadowskim. Podał również miejsce pobytu Franciszka Skowronka – pierwszego komendanta obwodu łomżyńskiego ZWZ. Na początku marca 1941 roku Skowronek wraz z trzema oficerami został otoczony w Krajewie Starym przez siły specjalne NKWD. Polacy bronili się, jednak nie mieli szans z siłami radzieckimi. Ciała zamordowanych oficerów wrzucono na samochód i wywieziono do Zambrowa⁸⁷.

T. Strzembosz pisał, że na terenie GG (Generalnej Guberni) można było zachować postawę obojętności wobec okupanta, traktując go niemal jak powietrze, tutaj jednak [na ziemiach wcielonych do ZSRR] zdystansowanie się wobec władzy radzieckiej niosło za sobą najdalej idące konsekwencje⁸⁸. Sympatycy komunizmu, głównie Żydzi, rozpoczęli polowanie na wrogów „jedynie słusznego ustroju”. Wydawali wszystkich podejrzanych o wrogi stosunek do władzy komunistycznej. Wyłapywano najgorliwszych patriotów polskich, zamykano w więzieniach najprzywódców ludzi⁸⁹.

Jednak nie wszyscy Żydzi byli nastawieni prokomunistycznie. Pan Edward Daniszewski z Szumowa wspomina uroczystość 1 maja w 1940 roku w Szumowie, kiedy młodzi Żydzi chodzili ubrani w czerwone chusty i krawaty. *Do siedzącego przed domem Wacława Brodowskiego podszedł starszy wiekiem Żyd, Kocher, z zawodu szewc. Pan Wacław znany kpiarz, powiedział do niego – Widzi sąsiad, jaka młodzież jest szczęśliwa i rozbawiona – Poczciwy Żyd ściszonym głosem odpowiedział „Panie Wacław, dla nas wierzących Żydów, to żadne święto, a ten*

⁸⁴ M. Gnatowski, *Niepokorna...*, s. 270.

⁸⁵ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 25.

⁸⁶ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 26.

⁸⁷ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 90.

⁸⁸ M. Gnatowski, *W radzieckich okowach (1939–1941)*, Łomża 1997, s. 175.

⁸⁹ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 25.

kolor czerwony, to zapowiedź naszej krwi”⁹⁰. Słowa Kochera okazały się prorocze – Żydzi z Szumowa zostali wymordowani w Czerwonym Borze, ale dopiero po wejściu tu oddziałów niemieckich.

Zimą 1940 roku władze radzieckie zaczęły masowo wywozić Polaków na wschód. Pierwsza wywózka miała miejsce w nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku. Objęła ona osoby związane ze służbą leśną. Mróz tej nocy zbliżał się do czterdziestu stopni⁹¹. Kolejna wywózka miała miejsce 13 kwietnia 1940 roku. Objęła rodziny internowanych wojskowych, rodziny osób aresztowanych, uciekających za granicę, ukrywających się i majątniejszych⁹². Wywózki objęły dużą część społeczeństwa. Na przykład z Szumowa zostały wywiezione rodziny: Franciszka Podbielskiego, Leona Brodowskiego, Antoniego Brodowskiego, również rodziny: Olaszewskich, Wądołowskich, Kmieciców, Glińskich, Kwiatkowskich i Zalewskich⁹³.

W sumie do września 1940 roku z rejonu zambrowskiego wywieziono 84 rodziny liczące 359 osób, wśród nich 14 rodzin osadników i leśników. Aresztowano także 116 członków partii politycznych i organizacji podziemnych⁹⁴.

Mimo wszystko wiosną 1940 roku popularne było powiedzenie: „Im słońeczko wyżej, tym Sikorski bliżej”⁹⁵. Cały czas liczono na wyzwolenie i wejście tu aliantów.

Czynny opór wobec władzy sowieckiej był bardzo trudny. Ludność reagowała więc w inny sposób. Pan Daniszewski zanotował piosenkę (śpiewaną na melodię „W Sa-skim Ogrodzie koło fontanny”), którą ułożył Marian Lutostański z Szumowa:

*Trzy lata temu my nie wiedzieli.
Że takich durniów będziemy mieli.
Oj przyszła do nas Armia Czerwona.
Z tyłu i przodu ogołocona.
Jak tylko przyszła nas oswobodzić.
Zaraz bez butów kazała chodzić.
Kawa bez cukru, zupa bez soli.
A diegdziem śmierdzi aż głowa boli.
Kooperatywy pozakładali.
A nam w ogonkach stoic kazali.
Zanim z Głębocza my przelecieli.
Z Szumów zabrał, a my nie mieli.
A wszystkich dziadów głupich jak byków,
To posadzili na urzędników.*

⁹⁰ Tamże, s. 117.

⁹¹ Tamże, s. 27.

⁹² A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 27.

⁹³ Tamże, s. 118.

⁹⁴ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 89.

⁹⁵ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 24.

*Gwoździł Teofil był deputatem.
Julian Gawkowski był waryjatem.
Chodził po polu i kłosa zbierał.
I tak sowiecki sojusz popierał⁹⁶.*

Oficjalna propaganda władz komunistycznych przedstawiała obraz kraju mlekiem i miodem płynącego. Rzeczywistość była zupełnie inna. We wszystkich krajach o tym ustroju odpowiednie siły bezpieczeństwa strzegły dzień i noc granic „raju”, aby jego obywatele nie uciekli. Tak też było w regionie łomżyńskim, który graniczył z Generalną Gubernią. Wielu próbowało tam się przedostać. „Pomagał” im w tym na przykład Tadeusz Horoch z Zambrowa. Brał pieniądze za przemykanie ludzi przez granicę. Horoch współpracował z NKWD i uciekinierzy zamiast do strefy niemieckiej wpadali w ręce służb bezpieczeństwa. Jeden z takich niefortunnych uciekinierów zdołał zawrócić znad granicy i zdemaskował działalność Horocha⁹⁷.

Zambrów w czasie tej okupacji stał się typowym miastem sowieckim. Pamiętając te czasy wspominają liczne wymuszone manifestacje poparcia dla Sowietów, czerwone flagi na ulicach, portrety wodzów rewolucji, głośniki, z których *popływały pieśni rewolucyjne i skoczne melodie rosyjskie*⁹⁸. Nowej władzy przeszkadzały wszelkie symbole polskości. Już w 1939 albo dopiero w 1940 zniszczono pomnik powstańców z 1863 roku⁹⁹. Zmieniono nazwy ulic i rozpoczęły się prześladowania polskich elit. W styczniu 1940 roku odbyły się wybory do sielsowietów – terenowych organów władzy. Zebrania wyborcze prowadzili oficerowie NKWD wraz z Żydami i polskimi komunistami¹⁰⁰.

Pod okupacją sowiecką w Zambrowie funkcjonowało osiem sklepów, cztery punkty skupu i dwie piekarnie. Dużą rolę odgrywały miejscowe jednostki wojskowe. Przy koszarach zorganizowano trzy punkty sprzedaży i jedną stołówkę¹⁰¹.

Im dłużej trwała władza radziecka, tym trudniej było ją znieść. Doskonale opisuje to Aniela Malanowska w swoich wspomnieniach. Wiosną 1941 roku groźba aresztowania i deportacji wisiała nad każdym mieszkańcem. Samochodami ciężarowymi codziennie zwożono do więzień i na stacje kolejowe ludzi z różnych stron wyrwanych nocą ze snu, którym dawano zaledwie 15–20 minut na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy. Aresztowano i wywożono brudnymi bydlęcymi wagonami nawet starców i dzieci. Gdy rodzice się ukryli, zabierano same dzieci. O jakimkolwiek działaniu podziemnych organizacji wojskowych nie było mowy.

⁹⁶ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 118.

⁹⁷ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 91.

⁹⁸ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 24.

⁹⁹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 89.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże, s. 90.

Żołnierzy, agentów NKWD i szpicli było tak wielu, że inwigilowany był każdy. Szpicle byli wszędzie. Ludzie podziemia starali się jak najlepiej zabezpieczyć broń, by magazynów nie wykrył wróg. Sensowym zajęciem było też znalezienie bezpiecznej kryjówki, by uniknąć aresztowania i wywózki na Syberię, ale żadne miejsce nie było pewne. Żadna rodzina nie była bezpieczna, żaden dom, gdyż Sowieci przyjeżdżali po ludzi nocą. Całe rodziny spały na polach, w zbożu lub w innych miejscach¹⁰².

Powyższe informacje potwierdzają wspomnienia z tamtych lat. Na przykład mieszkanka Ład Polnych, pani Łukaszewska, z domu Kotowska, wspomina: *W czerwcu 1941 roku ostrzeżono Hipolita Ładę, że te rodziny, w których ktoś był w wojsku w 1920 roku, zostaną wywiezione na Sybir. Hipolit Łada ostrzegł nas i Feliksa Śledziewskiego. W Ładach Polnych trzy rodziny planowano deportować. Wszyscy zebrali się w naszym domu, zastanawiając się, co robić. Żony pakowały rzeczy. Nie pakowały żywności, mówiąc, że przecież jeść coś dadzą. Wieczorem powiedziałam rodzicom, że ja na Sybir nie jadę. Myślałam tak, należę do tajnej organizacji [Łukaszewska, z domu Kotowska złożyła przysięgę w ZWZ]. Wzięłam ze sobą najmłodszą córkę Hipolita i poszłam spać w polu w życie. Powiedziałam, że tyle ludzi się ukrywa, to i ja będę się ukrywać. Rano poszłam do domu, a ten był pusty. Tylko bagaże leżały. Po pewnym czasie przyszli rodzice. Okazało się, że wszystkie trzy rodziny nie nocowały w domu. To trwało kilka dni. Ten stan przerwała dopiero wojna Niemiec ze Związkiem Sowieckim*¹⁰³.

Wiosną 1940 roku Rosjanie przystąpili do budowy linii umocnień przy granicy z Niemcami. Współcześnie nazywa się te umocnienia Linia Mołotowa, lecz nazwa ta została użyta po raz pierwszy dopiero w latach osiemdziesiątych przez A. Suworowa. Powstał wtedy Zambrowski Rejon Umocniony. Władze partyjne i administracyjne miały zmobilizować wszelkie środki potrzebne do budowy umocnień. Bezpośrednie prace budowlane i wyposażenia betonowych schronów były prowadzone przez oddziały saperów i specjalne oddziały techniczne. Jednak do prac przygotowawczych, czyli wykonania wykopów, gromadzenia piasku, drewna, kruszywa itp. używano cywilów. W tym celu sprowadzono też brygady komsomolskie z Białorusi. Zmuszano także miejscową ludność do budowy. Zasadą była zła organizacja i brak dobrych warunków pracy (sanitarnych, brak odzieży itp.). Z tego powodu wiosną 1941 roku prace nie były dokończone¹⁰⁴.

W Zambrowie powołano do Armii Czerwonej 175 młodych osób. W punkcie zbiorczym w wyznaczonym dniu 5 maja stawiło się tylko 21 osób. Również wokół Zambrowa wielu poborowych nie stawiło się na wezwanie władz¹⁰⁵.

¹⁰² A. Małanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 34.

¹⁰³ Tamże, s. 194;

¹⁰⁴ S. Piwowarczyk, *Udział ludności w budowie rejonów umocnionych w Z.Sp. Ok. Woj. [w:] Początek Wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej*, Warszawa 2003, s. 13–20.

¹⁰⁵ K. Sychowicz, *Zambrow.*, s. 91.

W czerwcu 1941 roku Rosjanie rozlokowali na tym terenie 10 Armię, był to punkt osłony nr 2 obejmujący rejon Zambrowa (Zambrowski Rejon Umocniony). Obszar Zambrowa i Andrzejewa był broniony przez 13 Dywizję Strzelców (rejon Zambrów, Śniadowo, Czerwony Bór, Andrzejewo, dowódca gen. A. Naumow¹⁰⁶.

Gdy 22 czerwca wojska niemieckie ruszyły na wschód, opanowały ten rejon bardzo szybko. Nie doszło tu do żadnych większych bitew.

Paradoksalnie wejście Niemców było odbierane początkowo jako wielka ulga. We wspomnieniach z tamtych lat znalazło się zdanie. *Na szczęście 22 czerwca 1941 roku wybuchła wojna niemiecko-radziecka*¹⁰⁷. *Nadejście niemieckiego okupanta w pierwszych tygodniach było ulgą dla mieszkańców nękanym aresztowaniami i wywózkami na Syberię, grabionych na różne sposoby przez bolszewików*¹⁰⁸.

OKUPACJA NIEMIECKA

W dniu 22 czerwca wojska niemieckie dokonały inwazji na ZSRR. Początkowo władzę sprawowała administracja wojskowa. W dniu 22 lipca 1941 roku powstał *Bezirk Białystok*, czyli okręg białostocki. Władza cywilna w tym okręgu należała do Nadprezydenta Prus Wschodnich – Ericha Kocha. Okręg białostocki dzielił się na powiaty (kreiskomisariaty), a te na amtskomisariaty, w skład których wchodziło po kilka gmin. Te okolice weszły w skład kreiskomisariatu łomżyńskiego i amtskomisariatu zambrowskiego (okolice Rutek stanowiły osobny amtskomisariat) Mimo że Niemcy przejęli kontrolę nad okręgiem białostockim, to nadal istniała pilnie strzeżona granica między Generalną Gubernią i okręgiem białostockim.

W chwili przejmowania władzy Erich Koch oświadczył: *Moim celem jest wysłać stąd do Niemiec maksymalną liczbę ludzi zdolnych do pracy, a resztę zetrzeć z powierzchni ziemi*¹⁰⁹. Zaczęto od Żydów, których z Rutek, Szumowa i innych miejscowości przewieziono do getta w Zambrowie¹¹⁰.

Niemcy przywrócili stary podział administracyjny na gminy i sołectwa. Wójtowie i sołtysi mieli obowiązek dokładnego wypełniania poleceń władz okupacyjnych, byli za to osobiście odpowiedzialni. W trudnych warunkach okupacyjnych ludzie ci przyjmowali różne postawy. Niektórzy spośród polskich wójtów i sołtysów starali się łagodzić los swych współrodaków z narażeniem własnego bezpieczeństwa; zda-

¹⁰⁶ A. Wap, *Dyslokacja wojsk radzieckich w „występie białostockim” w przededniu agresji niemieckiej na ZSRR* [w:] *Początek Wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej*, Warszawa 2003, s. 24.

¹⁰⁷ A. Małanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 28.

¹⁰⁸ Tamże, s. 37.

¹⁰⁹ W. Wincenciak, *Łomżyńskie tradycje oświatowe a szkolnictwo w czas...*, s. 119.

¹¹⁰ K. Sychowicz, *Zambrów na przestrzeni...*, s. 94.

rzały się jednak wypadki kolaboracji¹¹¹. Stanowiska te obejmowali ludzie wyznaczeni przez Niemców, najczęściej Polacy. Na przykład w Grzymałach Niemcy na sołtysa wyznaczyli brata późniejszego komendanta NOW w obwodzie zambrowskim.

Wybór często był dość przypadkowy. Na przykład w Szumowie wójtem w lipcu 1941 roku został Wiktor Uruski, a stało się to dość niespodziewanie dla niego samego. Uruski był nauczycielem szkoły w Jasienicy, tam też mieszkała jego żona i 10-letnia córka. Pewnego lipcowego dnia 1941 roku Uruski przybył do Szumowa w odwiedziny do pana Umińskiego, miejscowego aptekarza. Był gorący dzień i Uruski wraz z rodziną Umińskiego siedzieli na werandzie przed domem. Wtedy nadjechali samochodem żołnierze niemieccy i zapytali, kto zna niemiecki. Zgłosił się Uruski i wtedy poinformowano go, że został wyznaczony na wójta gminy Szumowo. Kazano mu dobrać sobie współpracowników i rozpocząć urzędowanie. Uruski był wójtem do lipca 1943 roku. Mieszkańcy wspominali, że był dobrym człowiekiem; cieszył się życzliwością ludzi. Nikogo nie narażał na kłopoty, poprawnie odnosił się do mieszkańców gminy. Jednak taka postawa nie spodobała się Niemcom. W lipcu 1943 roku został aresztowany i zamordowany w Czerwonym Borze wraz 30-letnim gminnym woźnicą Głębockim¹¹².

W większych ośrodkach tworzone posterunki żandarmerii niemieckiej. Tak było na przykład w Rutkach w latach 1941–1944. Tutaj był także osobny amtskomisariat. To miejscowi żandarmi uczestniczyli w zamordowaniu 1 000 Żydów z Rutek i Zambrowa¹¹³. Amtskomisarzem w Rutkach był niejaki Kleist. Pomagał mu komisarz rolny Langer (odpowiedzialny za kontyngenty). Na czele posterunku żandarmerii stał początkowo Kurt, potem (od 1942) Belansky. Na tym posterunku służyli także: Willy Azorgen, Biada, Blum, Leo, Friedrich Posluschny i Richter. Żandarmów w Rutkach wspierała grupa policjantów ukraińskich¹¹⁴.

Największym okolicznym amstokomisariatem był zambrowski. Obejmował on gminy: Długobórz, Kołaki, Puchały i Szumowo. Kierownictwo sprawował początkowo Karl Ruhr przybyły do Zambrowa w grudniu 1941 roku, jego zastępcą był niejaki Kisiel¹¹⁵. Na terenie tego okręgu posterunki były w Szumowie, Puchałach i przez pewien czas w Wygodzie¹¹⁶. W miejscowości Poryte Jabłoń stacjonował ponadto oddział 60 Niemców – ochrony leśnej, mający za zadanie strzec obszaru Czerwonego Boru. W Mroczkach (na południe od Zambrowa) stacjonował oddział 20 osobowy strzegący tamtejszego lotniska polowego¹¹⁷.

¹¹¹ W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna – rozwój administracyjny na przestrzeni dziejów*, Lublin 1974, s. 154.

¹¹² *Ziemia łomżyńska*, rok 2004, s. 299.

¹¹³ Tamże, s. 58.

¹¹⁴ W. Monkiewicz, *Hitlerowski aparat policyjny w Łomżyńskim*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. II, s. 158.

¹¹⁵ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 92.

¹¹⁶ W. Monkiewicz, *Hitlerowski aparat...*, s. 160.

¹¹⁷ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 92.

W Szumowie posterunek żandarmerii powstał w 1942 roku. Jego komendantem był Wilhelm Jesse 40-letni Niemiec, pochodzący ze Śląska, a zastępcą Wilhelm Lange z Poznania. Żandarmami byli: Hoffman z Berlina, Eiwald, Weidhans, Erich Pezold, Bruno Rychter i inni¹¹⁸.

Głównymi zadaniami władz niemieckich było pacyfikowanie wystąpień zbrojnych, dostarczenie kontyngentów oraz wywóz ludzi do pracy w Niemczech. Niemcy narzucili wysokie kontyngenty żywnościowe. Każda wieś miała oddać określoną ilość produktów żywnościowych. Byli za to odpowiedzialnie osobiście sołtysi i wójtowie gmin. Na przykład w kwietniu 1943 roku władze amtskomisariatu zambrowskiego zostały zobowiązane do dostarczenia 150 świń, 138 sztuk bydła, 456 cieląt, 50 owiec, 10 tysięcy kg masła, 100 000 sztuk jaj¹¹⁹.

Zadaniem niemieckich władz lokalnych było też dostarczanie do Niemiec ludzi do pracy. Jedna z kobiet z tych okolic wspomina: *Niemcy po wkroczeniu po raz drugi na nasze tereny brali młodzież polską na roboty do Prus. W naszej wsi obowiązkowi wyjazdu do pracy podlegało kilka dziewcząt. Na pierwszą komisję stawili się trzy. Jedna miała nogę poparzoną kwiatami. Tę przydzielono do kopania torfu w Pęсах. Dwie wywieziono do Niemiec. Tym, którzy nie stawili się na komisję, komisarz z Zambrowa, Kisiel, pozabierał konie*¹²⁰.

Okupacja niemiecka naznaczona była wieloma tragicznymi wydarzeniami na wsiach. W Długoborzu w 1943 roku niemieccy żandarmi aresztowali byłego wójta gminy Zygmunta Zarębę. Zaręba został wkrótce zamordowany. Na roboty do Niemiec wywieziono stąd 4 osoby¹²¹. W tym samym roku (11 sierpnia 1943) w Paproci Dużej aresztowano 22 osoby, w tym pięciu żołnierzy AK¹²². Srebrny Borek jest miejscem, gdzie hitlerowcy dokonali masowego mordu na ludności cywilnej. Według niektórych danych w marcu 1943 roku gestapowcy i żandarmi rozstrzelali 22 mieszkańców tej wsi. Zwłoki zostały zakopane w polu w zbiorowej mogile¹²³. Dane te zostały zweryfikowane przez J. Smurzyńskiego. Pacyfikacja miała miejsce w dniu 15 maja 1943 roku. Tego dnia były imieniny Zofii Kruszewskiej w Srebrnym Borku, córki miejscowego gospodarza. O godzinie 23 przyjechali żandarmi z Zambrowa. Wyprowadzili na podwórko rodzinę Kruszewskich oraz ich gości i sąsiadów. Następnie do zgromadzonych ludzi otworzono ogień i z broni krótkiej dobijano rannych. Potem kazano innym mieszkańcom Srebrnego Borku zakopać zamordowanych. Według zebranych danych zginęli wtedy: Antoni Kruszewski (lat 45), Kazimierz Kruszewski (lat 14), Jan Mioduszewski (3 miesiące), Janina Mioduszewska (lat 26), Józef Ordziejewski (lat 26), Mieczysław Skłodowski (lat 20), Czesław Szymański

¹¹⁸ W. Monkiewicz, *Hitlerowski aparat policyjny...*, s. 161.

¹¹⁹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 96.

¹²⁰ Tamże, s. 197.

¹²¹ Tamże, s. 22–23

¹²² Z. Gwozdek, *Białostocki okręg ZWZ-AK*, t. III, Białystok 2001, s. 42.

¹²³ J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa woj. Białostockiego lata wojny 1939–1945*, Warszawa 1970, s. 168.

(lat 22), Irena Wilińska (lat 15), Bernard Wawrychowski (alias Gawrychowski), Wawrychowski Franciszek (lat 24), Wincenty Zaręba (lat 53). Prawdopodobnie tego dnia zginęli także: Józefa Ordziejewska (lat 75), Franciszek Podziejewski (lat 35), Eugenia Rykaczewska (lat 38), Rykaczewski (lat 6), Rykaczewski (lat 41). Według ocalałego z pogromu Henryka Rykaczewskiego zamordowano też Zofię Rykaczewską – siostrę Henryka i brata Edwarda¹²⁴.

Wykrycie organizacji niepodległościowych było głównym celem działań władz niemieckich. Na przykład w dniu 5 września 1943 roku wojska niemieckie otoczyły miejscowości: Szumowo, Srebrna i Pęchratkę, aresztowano wtedy 22 osoby, głównie członków AK, w tym 3 ludzi z przerzutu granicznego¹²⁵.

Wiosną 1944 roku Niemcy wykryli obóz żydowski w lesie między Krajewem i Sędziwujami. Żydzi prawdopodobnie uciekli wcześniej z getta. Nie było im dane dożyć końca wojny. Żandarmi niemieccy z Zambrowa wrzucili granaty do ziemianki, w której ukrywali się Żydzi, a następnie dobili rannych. Zginęło wtedy 12 osób. Niemcy sprowadzili na miejsce dwóch polskich mieszkańców pobliskiej wsi i kazali im zasypać ciała pomordowanych¹²⁶.

Miasto Zambrów najwięcej ucierpiało w czasie wojny. Po wejściu Niemców szybko skończył się czas „odwilży”. Nastął terror nowego okupanta. Funkcję burmistrza z ramienia Niemców pełnił początkowo niejaki Zahlman, po nim August Kauffman – volksdeutsch. Dla Zambrowa i okolic utworzono posterunek żandarmerii niemieckiej. Komendantem był tu Hoffman (lat około 30), człowiek bardzo butny i pewny siebie. W 1942 roku zastąpił go Marschalek. Podlegało im wielu żandarmów. Wśród nich: Heinrich Herdy, Szmidt, Springer, Gustaw Weiss, Schengrober, Gierei, Dyck, Weindhas¹²⁷. W sumie było tu około 25 żandarmów¹²⁸.

W czasach okupacji niemieckiej zmienił się los Żydów. Wkrótce po zajęciu miasta Niemcy aresztowali 30 Żydów i wyprowadzili ich w rejon Czerwonego Boru. Następnie kazali się rozejść i pozwolili powrócić do domów. Niedługo potem aresztowali kolejną grupę, tym razem 90 osób, głównie starszych. Zostali oni rozstrzelani. Kolejną grupę aresztowanych stanowili przedstawiciele elity żydowskiej Zambrowa, w tym główny rabin Zambrowa. Zamordowano ich w lesie zwanym Rzaśnik koło Szumowa¹²⁹.

W Zambrowie na stałe stacjonowało około 1 000 żołnierzy niemieckich, jednak skład tego garnizonu często się zmieniał. Kwaterowali w budynkach dawnych koszar. Swoją siedzibę miało tu też około 200 gestapowców i około 40 schutzmanów. Stacjonowało tu również około 500 własowców. Siły powyższe wraz

¹²⁴ J. Smurzyński, *Czarne lata...*, s. 240–241.

¹²⁵ Z. Gwozdek, *Białostocki okręg...*, t. III, s. 42.

¹²⁶ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 99.

¹²⁷ W. Monkiewicz, *Hitlerowski aparat...*, s. 160.

¹²⁸ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 93.

¹²⁹ Tamże.

z żandarmerią brały udział w pacyfikacjach wsi, łapanekach. Ich udziałem jest wymordowanie prawie wszystkich Żydów z Zambrowa i okolicy¹³⁰. W skład załogi niemieckiej wchodził też rusznikarz i mechanicy – specjaliści zajmujący się naprawą i reperowaniem broni.

Początkowo Niemcy trzymali też w obozie zambrowskim kilkanaście tysięcy jeńców radzieckich. Używano jeńców do różnego rodzaju ciężkich prac w Zambrowie i okolicy. Przetrzymywano ich w nieogrzewanych barakach i karmiono zupą z brukwi. Większość wymarła z głodu i zimna na przełomie 1941/1942 roku¹³¹. Dwa razy dziennie na ciągniętych przez ośmiu Rosjan wozach, zwanych biedkami, dowożono kolejne zwłoki na cmentarz prawosławny przy ulicy Mazowieckiej¹³². Wielu Polaków pomagało jeńcom radzieckim. Gospodynie z ulicy Poświętnej oraz z Woli Zambrowskiej gotowały dla nich zupy, dostarczane do koszar po uprzednim przekupieniu niemieckich strażników¹³³. Grupę ostatnich 300 jeńców rosyjskich Niemcy wywieźli w nieznanym kierunku¹³⁴. Ich losu możemy się tylko domyślać.

Podobny los spotkał Żydów zambrowskich. W dniu 23 sierpnia 1941 roku Żydom rozkazano stawić się na rynku zambrowskim i tam po dokonaniu selekcji wybrano grupę 1 500 osób, którą popędzono w kierunku Rutek. Zostali rozstrzelani w lesie w pobliżu Kołak Kościelnych.

W tym samym miesiącu utworzono getto zambrowskie przy ulicach Świętokrzyskiej, Krzywej i Białostockiej. Gettem zarządzał żydowski samorząd Judenrat. Warunki życia wewnątrz były bardzo ciężkie z powodu dużej ilości osób w jednym miejscu i braku żywności. Co jakiś czas wywożono grupy Żydów i mordowano w lesie Rząśnik koło Szumowa¹³⁵.

Żydów z getta zatrudniano też przy pracach poza terenem getta. W Zambrowie istniał przejściowy obóz dla Żydów z całego kreiskomisariatu łomżyńskiego. Trafiali tu również Żydzi z Wysokiego Mazowieckiego i innych miejscowości. Jesienią 1942 roku zgromadzono tutaj około 20 000 Żydów. Likwidacja getta zambrowskiego zaczęła się 2 listopada tego roku. W ciągu kilku tygodni wszystkich wywieziono do Trebłinki, przez stację kolejową w Czyżewie¹³⁶.

Polakom udało się ocalić część Żydów z zagłady. Podziemie uratowało na przykład doktora Grunlanda. Był przez całą okupację ukrywany i pełnił funkcję szefa służby sanitarnej w Obwodzie AK Zambrów¹³⁷. Dzieci żydowskie często ukrywano wśród polskich rodzin, w ten sposób miały szansę na przeżycie. Piszący te słowa

¹³⁰ Tamże, s. 93.

¹³¹ Tamże.

¹³² Tamże.

¹³³ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 93.

¹³⁴ Tamże, s. 90.

¹³⁵ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 94–95.

¹³⁶ Tamże, s. 95.

¹³⁷ Tamże.

podczas wizyty w archiwum w Łomży spotkał starszego już mężczyznę urodzonego w 1941 roku, który całkiem niedawno od umierającej matki dowiedział się, że jako dziecko został oddany przez swoich żydowskich rodziców z Zambrowa polskiej rodzinie. Mężczyzna ten szukał jakichkolwiek śladów swojej biologicznej rodziny.

W rok po wywiezieniu Żydów z Zambrowa w ich miejsce zwieziono jeńców włoskich. Było ich około 2 000 tysięcy. Niemcy zatrudniali Włochów przy budowie nasypów kolejowych. Warunki ich przetrzymywania również były bardzo ciężkie. Prawie wszyscy zmarli z głodu i wycieńczenia. Zostali pochowani w Woli Zambrowskiej¹³⁸.

Codziennością okupacji niemieckiej były aresztowania. Na przykład w kwietniu 1943 roku Niemcy aresztowali 43 osoby, które wywieziono pod Łomżę i tam rozstrzelano. Wśród ofiar byli nauczyciele, uczniowie, urzędnicy, wojskowi, lekarze, kupcy, robotnicy...¹³⁹

Latem 1943 roku Niemcy aresztowali wielu mieszkańców Zambrowa i okolic. Wszyscy oni zostali wywiezieni do Sławca koło Nowogrodu i zamordowani. Zostali zamordowani nad wykopany dołem w lesie koło Sławca, wszyscy strzałem w tył głowy. Miało to miejsce w sierpniu 1943 roku. Byli to: Paweł Banach (lat 38), nauczyciel z Kołak, członek AK; jego żona Janina (lat 37), członek AK; ich córka Teresa (lat 15); Franciszek Bianco (lat 48), sierżant WP; Józef Borawski (63), felczer; Tadeusz Borawski (36), syn Józefa, urzędnik; Jerzy Czartoryski (18), goniec AK w Zambrowie; Adam Jarzabek (lat 39), krawiec; Marian Jastrzębski (lat 19); Stefan Jastrzębski (lat 26), kupiec; Stefan Jończyk (lat 32), nauczyciel; Zygmunt Kulesza (lat 43), członek AK (wydał go volksdeutsch Świtajewski); Bolesław Łupiński (lat 40), naczelnik poczty; Barbara Michałowska (lat 35), pracowała w aptece, jako członek AK zaopatrywała organizację w środki medyczne; Wacław Mioduszewski (lat 30); Jan Nowowiejski (lat 32); Jan Pierśniak (lat 56), urzędnik; Antonina Pierśniak (lat 50), żona Jana, nauczycielka z Porytego Jabłoń; Tadeusz Pierśniak (lat 17), syna Jana i Antoniny; Tadeusz Pogroszewski (lat 30), robotnik; Dionizy Popow, nauczyciel ze wsi Korytki; Czesław Roszkowski (lat 46), organista; Antoni Rutkowski (lat 43), nauczyciel z Laskowca; Bronisław Rutkowski; Adam Sadowski, urzędnik; Halina Sadowska, żona Adama; Mikołaj Samusik (lat 35); Józef Szablowski (lat 36); Julian Wiśniewski, geodeta, członek AK, pośmiertnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (pełnił funkcje w AK na terenie Zambrowa; pracował w młynie w Zambrowie wraz z Paweł Banachem; został aresztowany wraz z synami podczas pracy konspiracyjnej, wydał ich Emil Świtajewski), zginął wraz z synami: Grzegorzem (lat 19), Tomaszem (lat 16) i Stefanem (lat 13), wszyscy byli członkami AK. W egzekucji w Sławcu zginął też Czesław Wyrzykowski (lat 47), nauczyciel z Wiśniewa¹⁴⁰.

¹³⁸ Tamże, s. 95.

¹³⁹ Tamże, s. 97.

¹⁴⁰ J. Smurzyński, *Czarna lata...*, s. 234.

Aż do końca okupacji niemieckiej mieszkańcy Zambrowa żyli w ciągłym strachu przed aresztowaniami. Pewne wytchnienie miastu przyniosło wejście Armii Czerwonej w dniu 22 sierpnia 1944 roku¹⁴¹.

II wojna światowa była największą tragedią w dziejach miasta. Przed wojną Zambrów liczył prawie 8 tysięcy mieszkańców z czego prawie połowa to byli Żydzi¹⁴². Walki w czasie kampanii wrześniowej spowodowały częściowe zniszczenie miasta. Okupacja radziecka mimo uciążliwości nie spowodowała masowych mordów. Dopiero okupacja niemiecka pozbawiła miasta większości jej przedwojennych obywateli. Podczas okupacji niemieckiej miało zginąć 128 polskich obywateli miasta oraz 3 315 Żydów¹⁴³. Zginęła ponad połowa mieszkańców miasta.

W kwietniu i maju 1944 roku nasiliły się działania polskiego podziemia. Niemcy zaczęli ponosić straty. W czerwcu Niemcy w celu zastraszenia mieszkańców aresztowali 150 osób z Zambrowa, Andrzejewa, Łętownicy, Srebrnego Borku i z innych miejscowości¹⁴⁴.

Wiele tragicznych wydarzeń miało miejsce tuż przed wycofaniem się Niemców. Do wsi Dębniki (gmina Rutki) w sierpniu 1944 roku ponownie wkroczyli Niemcy (pacyfikacja miała też miejsce w 1939). Większość mieszkańców uciekła, zamordowano jednak czterech mężczyzn niestawiających oporu. Część budynków spłonęła¹⁴⁵. W spacyfikowanym już we wrześniu 1939 roku Osowcu Niemcy znowu zaznaczyli swoją obecność – jeden z mieszkańców ciężko chory nie był w stanie opuścić domu i spłonął w nim żywcem.¹⁴⁶

W drugiej połowie lipca 1944 roku Niemcy rekwirowali bydło we wsiach i pędzili je do Prus Wschodnich w obawie przez nadciągającą Armią Czerwoną. Stado bydła próbowali odbić partyzanci w pobliżu wsi Czarnowo Undy. W odwecie niemiecki Wehrmacht wraz z żandarmerią z Kulesz Kościelnych dokonał pacyfikacji wsi Czarnowo Undy koło Kołak Kościelnych. Zginęło wtedy 21 osób. Byli to: Bolesław Daniłowicz, Aleksander Duchnowski, Aniela Gołaszewska, Bolesław Gołaszewski, Aleksander Konopka, Antonina Kulesza, Apolonia Kulesza, Szczepan Kulesza, Aleksandra Lipińska, Jan Lipiński, Władysława Lipińska, Aniela Łapińska, Bogumiła Łapińska, Helena Łapińska, Tomasz Łapiński, Helena Modzelewska, Bronisława Puchnowska, Henryk Sakowicz, Julian Wojciechowicz, Paulina Wyszynska. Egzekucji dokonano przez rozstrzelanie, a wieś podpalono. Wszystkich zamordowanych rodziny pochowały następnie na cmentarzu w Kołakach.

¹⁴¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 101.

¹⁴² Tamże, s. 78.

¹⁴³ Tamże, s. 100.

¹⁴⁴ Tamże, s. 100.

¹⁴⁵ J. Smurzyński, *Czarne lata...*, s. 240.

¹⁴⁶ Tamże, s. 49.

KONSPIRACJA

W czasach okupacji sowieckiej istnienie konspiracyjnych grup było bardzo trudne. Rosjanie mieli długoletnią „praktykę” w zwalczaniu wszelkich grup niekomunistycznych. Posługiwali się głównie rozbudowaną agenturą. Inaczej było w czasach okupacji niemieckiej.

W regionie łomżyńskim istniały tylko dwie główne organizacje podziemne ZWA-AK oraz NOW, czyli Narodowa Organizacja Wojskowa. Nie znano tu praktycznie innych grup konspiracyjnych działających w innych regionach, takich jak Bataliony Chłopskie czy Gwardia Ludowa (potem Armia Ludowa). Nie było tu przed wojną prężnego ruchu ludowego ani komunistycznego.

Konspiracja akowska na terenie obwodu zambrowskiego została zorganizowana na bazie dawnych gmin, tworząc obwody. Do obwodu zambrowskiego należały gminy: Zambrów, Rogowo, Puchały, Kołaki, Jasienica, Andrzejewo, Zaręby Kościelne, Szumowo, Śniadowo i Lubotyń. Zostały one podzielone na cztery rejony¹⁴⁷.

Komendantami obwodu ZWZ-AK byli: porucznik Franciszek Skowronek, który zginął w marcu 1941 roku. Jego następcą został mjr Jan Buczyński „Jacek”, a następnie mjr Kazimierz Stanisław Malina „Kalina”. Od 1942 roku komendantem był kpt. Ferdynand Tokarzewski „Kruk”. Rejonami kierowali: rejon pierwszy – Bolesław Piotrowski „Ewaryst”, rejon drugi – podchorąży „Leśny”, rejon trzeci – podchorąży „Lew”, rejon czwarty „Benedykt”. W ramach obwodu zambrowskiego działał patrol (oddział do zadań specjalnych) pod dowództwem „Czarnego”. Patrole działały też w placówkach: Śniadowo, Czerwony Bór, Kołaki i Zaręby Kościelne¹⁴⁸. Zambrowski obwód AK tworzył 71 pułk piechoty¹⁴⁹.

Obwód AK Zambrów dokonał wielu akcji przeciw Niemcom. Na przykład w marcu 1944 roku oddział AK opanował majątek Poryte Jabłoń zdobywając broń, amunicję, żywność. W kwietniu tego samego roku miała miejsce potyczka z siłami niemieckimi na szosie Puchały-Pniewo. Zabito kilku Niemców, strat własnych nie było. W tym samym miesiącu oddział AK napadł na dom niemieckiego komisarza rolnego – Kisiela. Zabrano maszyny do pisania, dwa pistolety, amunicję i granaty. W maju 1944 roku pluton 1 kompanii 71 pułku piechoty zaatakował posterunek żandarmerii w Rutkach, zastrzelono dwóch własowców¹⁵⁰.

Udział w konspiracji był powszechny, większość ludzi brała czynnie w niej udział lub też jej sprzyjała. Wynikało to z ducha patriotycznego tutejszej ludności. Patriotyczne wychowanie młodzieży, którym cechowała się II RP, dawało teraz wspiane efekty. Dodatkowo w okolicach Łomży przed wojną duże wpływy mia-

¹⁴⁷ Z. Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ-AK*, t. I, Białystok 2003, s. 94.

¹⁴⁸ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 97.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ Tamże, s. 98.

ły partie narodowe, prawicowe, które zawsze podkreślały umiłowanie ojczyzny. Sprzyjały temu tradycyjne wartości dawnych wsi drobnoszlacheckich.

Widać to doskonale w biografiach ludzi stojących na czele podziemia, choćby Zygmunta Przeździeckiego z Grzymał. Tutaj słowa Romana Dmowskiego – przywódcy narodowej demokracji z okresu międzywojennego *Polak jeśli jest człowiekiem honoru, winien zawsze spłacać długi wobec Ojczyzny, a jeśli trzeba, oddać za nią życie* były zawsze żywe. Według biogramu Zygmunta Przeździeckiego Komendanta Powiatu Zambrów NOW *w każdą niedzielę w domu Przeździeckich zbierała się młodzież, a Zygmunt czytał głośno Trylogię Sienkiewicza, powieści Orzeszkowej, Rodziewiczówny, a także ballady Mickiewicza. (...). Zygmunt był wtedy pod urokiem bohaterów Sienkiewicza, żył obrazami batalistycznymi „Potopu”, „Pana Wołodyjowskiego” i innych tego autora. Na zebraniach KSM [Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży] zawsze śpiewano pieśni patriotyczne, głównie legionowe. Był to szczególnie okres w historii Polski i wpłynął na ukształtowanie osobowości Zygmunta*¹⁵¹. Patriotyczne wychowanie młodego Zygmunta nie było wyjątkiem wśród ówczesnej młodzieży. To właśnie dzięki temu okupanci radziecy czy niemieccy nie mogli opanować tego rejonu.

W czasie okupacji niemieckiej bardzo liczna była tu Narodowa Organizacja Wojskowa. Według M. Gnatowskiego obóz narodowy na Białostocczyźnie mógł wystawić w szczytowym okresie od 17 do 18 tysięcy żołnierzy. Bazą społeczną organizacji była głównie liczna tutaj dawna szlachta zagrodowa.¹⁵²

W lipcu 1941 roku Zygmunt Przeździecki z Grzymał, wraz z kolegami z dawnych jeszcze przedwojennych organizacji społecznych, rozpoczął tworzenie Narodowej Organizacji Wojskowej w okolicach Zambrowa. Na Białostocczyźnie powstała latem 1941 roku Komenda Okręgu Białystok o kryptonimie „Cyryl”. Komenda podzielona była na okręgi powiatowe. Nie pokrywały się one z przedwojennym podziałem terytorialnym. Utworzono bowiem Komendę Powiatową NOW Zambrów o kryptonimie „Łukasz”. Na czele organizacji w Zambrowie stanął Zygmunt Przeździecki „Dąb”. W skład komendy „Łukasz” wchodził: Jerzy Klimaszewski „Ikar”, zastępca komendanta i szef operacyjny, Tadeusz Bonarowski „Wicek”, szef łączności, Zygmunt Krajewski „Szczęsny”, szef zaopatrzenia.

Okupacji niemiecka była równie uciążliwa, ale sieć szpicli nie działała już tak sprawnie i nastąpił rozkwit działalności podziemnej. Organizowano szkolenia, a nawet strzelanie z ostrej amunicji w lasach.¹⁵³

Podstawową komórką działalności NOW były drużyny. Organizacja powiatowa utrzymywała łączność z Warszawą poprzez zorganizowaną sieć przerzutową, bowiem granica Generalnej Guberni była ściśle strzeżona. Podziemie w tym rejonie było doskonale zorganizowane. Dysponowano własnymi kanałami prze-

¹⁵¹ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 109–110.

¹⁵² Tamże, s. 60.

¹⁵³ A. Malanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 40.

rzutu ludzi i sprzętu. Organizowano warty, w każdej wsi istniały kwatery, gdzie członkowie organizacji mogli przenocować. Kobiety zostały objęte kursami sanitariuszek.¹⁵⁴

W ten sposób w okolicach Zambrowa obok oficjalnych struktur władz okupacyjnych istniało drugie – podziemne państwo polskie. Miało ono własne władze, siły zbrojne, rozbudowane struktury kwatermistrzowskie. Te władze wymierzały nawet sprawiedliwość. Dzięki publikacji A. Malanowskiej dobrze znamy struktury NOW w powiecie zambrowskim.

Bardzo ważne były takie sprawy jak dobra łączność za pomocą kurierów oraz kwatery dla kurierów, ukrywających się żołnierzy. Tak wspomina jeden z okupacyjnych dni dawny kurier. *Jesienią 1943 poruszaliśmy się z „Białym” na tej samej trasie jako kurierzy Komendy Powiatu. Tym razem szliśmy z pocztą od „Szczęsnego” w Krajewie Starym do Franciszka Kotowskiego „Piasta” w Gronostajach. Podróżowaliśmy furmanką i pieszo. Bez przeszkód dotarliśmy do „Piasta” wieczorem. Noc i połowę następnego dnia spędziliśmy w dobrze zamaskowanej kryjówce w stodole. Wypoczęci przed zachodem słońca wyruszyliśmy z pocztą w drogę powrotną. Tym razem do „Wiesława” w Grzymałach. Podróż pieszo trwała całą noc. Po drodze obyło się bez niespodzianek. Pierwszy odpoczynek miał miejsce w Kozikach u państwa Kraszewskich. Po posiłku ruszyliśmy w dalszą drogę. Nad ranem zatrzymaliśmy się na punkcie kontaktowym na kolonii w Krajewie Starym. Miejsce było położone na wzgórzu niedaleko małego zagajnika. Po posiłku na postaniu w stodole zasnęliśmy jak susły. Gospodarz czuwał przez czas naszego snu. (...)*¹⁵⁵

Trasy przerzutowe, z których korzystali kurierzy, były obserwowane i kontrolowane. W razie potrzeby kurierzy byli ostrzegani o niebezpieczeństwie. Przy punktach docelowych z kurierami były ustalone sygnały alarmowe. Wiedzano, kiedy miał nadejść kurier i ktoś z zaufanych ludzi na niego czekał.¹⁵⁶

W każdej wsi organizowano kwatery dla żołnierzy podziemia. W ramach NOW Zambrów kierował tym Zygmunt Krajewski z Krajewa Borowego. Jemu podlegały drużyny administracyjno-gospodarcze. Odpowiedzialny był za bezpieczne ulokowanie gości z Komendy Głównej. Kwatery musiały mieć pełne zabezpieczenie w żywność. Istniały też kwatery rezerwowe. Na przykład wieś Grzymały była dość bezpieczna. Sołtys przekupił żandarmów i ci nie zapuszczali się tu zbyt często. Tutaj rezydował bezpiecznie komendant powiatu – Zygmunt Przeździecki. Kwatery wyznaczono w domach: Stanisława Rogińskiego, Ludwika Tarnowskiego, Jana Tarnowskiego, Czesławy Tarnowskiej, a także w domu Gosiewskich. Podobnie było w Długoborzu kolonii. Tam kwaterowano u Adolfa Długoborskiego lub u Krajewskich. W innych wsiach kwatery były w Szeligach Nowych u Teofila

¹⁵⁴ Tamże, s. 41–49.

¹⁵⁵ Tamże, s. 129.

¹⁵⁶ Tamże, s. 131.

Szeligowskiego i Franciszka Buczyńskiego, w gminie Kołaki u Łubnickiego w Łubnicach.¹⁵⁷

Wszystkie działania podziemia były ochraniające przed wartowników. Ten rodzaj działalności konspiracyjnej wymagał żelaznej dyscypliny, poczucia odpowiedzialności, czujności i przedsiębiorczości. Od odpowiedzialnych wartowników zależało powodzenie organizacji, czasem całej akcji, a często życie tych, których ochraniać, nad którymi czuwać, i ich samych. Sztuki tej uczono drużyny ochronne, ale nie tylko. Zasady pełnienia warty musiał opanować każdy żołnierz, ponieważ mógł zostać niespodziewanie wyznaczony do pełnienia służby wartowniczej.¹⁵⁸

W konspiracji uczestniczyli nie tylko mężczyźni, aktywnie włączyły się też kobiety, dziewczęta. Powołano w ramach NOW Służbę Polsce Kobiet na powiat zambrowski na czele z Marią Przeździecką „Krystyną” (siostra komendanta powiatu). Służba ta prowadziła szkolenia wojskowe, sanitarne, wysyłała paczki do żołnierzy w niemieckich obozach. Do zadań SPK należało zaopatrywanie oddziałów leśnych w ciepłą odzież, żywność. Obsługiwały też kwatery dla kurierów¹⁵⁹. Jedna z kobiet wspomina po latach: *Kobiety z mojej gminy pomagały ukrywać się ludziom, którym groziło aresztowanie, przenosiły meldunki, szyły bandażę, w razie potrzeby robiły opatrunki*.¹⁶⁰

Wiele z nich musiało ciężko pracować w gospodarstwach, podczas gdy ich mężowie, ojcowie, czy bracia przebywali w zgrupowaniach partyzanckich. Niemcy cały czas wymagali kontyngentów.

Organizacja konspiracyjna opierała się na ludziach oddanych Sprawie, ludziach bezinteresownych i ofiarnych, mimo że cały czas groziła im śmierć za udział w organizacji podziemnej. Komendant okręgu białostockiego NOW wspomina: *„Kmicic” (Ignacy Babiński) ze swoim oddziałem stale mi towarzyszył we wszystkich moich wyprawach do innych powiatów. „Kmicic” był mi oddany bez reszty, zdyscyplinowany, o niespotykanych walorach wojskowych, patrząc w oczy śmierci z pogardą*.¹⁶¹ Władza podziemna wymierzała także w razie potrzeby sprawiedliwość. Komendant okręgu wspominał: *Przejeżdżaliśmy przez wieś Laskowiec, kiedy usłyszeliśmy muzykę i wesołe piosenki. Zabawa odbywała się na całego i to wtedy, kiedy kraj splotwał krwią. Szepnąłem do „Kmicica”, aby zrobił porządek. Zeskoczył z furi i udał się do chatupy, gdzie odbywała się zabawa. Muzyka zamilkła, zrobiło się cicho, kiedy „Kmicic” stanął w drzwiach, w jednej ręce trzymał pepeszkę, w drugiej bat. – Czy wiecie, że toczy się wojna i giną żołnierze na frontach, krew ludzi niewinnych płynie strumieniem w więzieniach i obozach, a wam się chce zabawy; nie wiecie, że w całym kraju jest żałoba? Rozbierajcie*

¹⁵⁷ Tamże, s. 45–46.

¹⁵⁸ A. Małanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, 44.

¹⁵⁹ Tamże, s. 66–67.

¹⁶⁰ Tamże, s. 196.

¹⁶¹ Tamże, s. 57.

się do naga – powiedział. Zebrani zaniemówili z wrażenia i stali jak wmurowani. „Kmicic” skierował łufę pepeszki w sufit, nacisnął spust i wystrzelił. Smagnął kilku chłopców batem i kazał muzykantom grać oberka, a młodym (rozebrany) tańczyć. Dziewczęta płakały; chłopcy zażenowani spoglądali jeden na drugiego i nieznacznie się uśmiechali. Efekt tego wyczynu „Kmicica” był wspaniały. Od tej chwili w tamtej wsi nie było zabaw. Pytałem „Kmicica” czy nie za ostro postąpił. Odpowiedział, że jednak trzeba dać nauczkę, niech wiedzą, że w kraju jest żałoba..., że jest Wojsko Polskie.¹⁶²

Kobietom, które miały kontakty z Niemcami, golono głowy jako znak niedozwolonych kontaktów.¹⁶³ Czasem jeszcze dostawały batem lub kijem. Tego rodzaju egzekucje najlepiej wpływały na zmianę postępowania kobiet o lekkich obyczajach lub takich, które zapominały, że są Polkami. Tu nie istniały żadne urzędy, które mogłyby rozstrzygać spory między ludźmi ani sądy, które by mogły załatwiać sprawy drażliwe, nawet kryminalne. W okręgu istniała jedna władza polska – organizacja podziemna.¹⁶⁴

Działalność konspiracyjna wiązała się z wielkim ryzykiem. Zarówno NOW, jak i AK miało „wsypy”, czyli aresztowania członków organizacji. Według pracy na temat białostockiego AK w dniu 11 czerwca 1943 roku za udział w konspiracji został aresztowany Adama Sadowski z Zambrowa (ur. 1895), został zamordowany wraz z żoną Haliną i stracony w lesie sławskim¹⁶⁵. W Zambrowie aresztowano także Stanisława Jastrzębskiego, zginął w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. 11 czerwca 1943 aresztowano Mieczysława Kalinowskiego z Kossak. 8 lipca 1943 aresztowano mieszkańców wsi Bystry Karola Goska (ur. 1906) i Stefana Grądzkiego (ur. 1917); 12 lipca 1943 Stanisława Kotowskiego (ur. 1915) z Gaci, a 3 listopada tego samego roku rodzinę członków AK w Tabędzu¹⁶⁶.

Wobec występowania kilku rodzajów podziemnych organizacji zbrojnych na terenie okupowanej Polski emigracyjne władze dążyły do scalenia w jeden organizm podziemnych organizacji zbrojnych w kraju. Było to często tematem narad dowódców AK i NOW w okręgu białostockim. Od początku 1944 roku trwał proces scalania organizacji AK i NOW. Na czele AK stał ówczesnie mjr Władysław Liniarski „Mścisław”, na czele NOW okręgu białostockiego – mjr Mieczysław Gregorcowicz „Bohdan”.¹⁶⁷ W czerwcu 1944 roku miało nastąpić scalenie komend powiatowych NOW i AK, siatek terenowych i poszczególnych oddziałów (drugi etap)¹⁶⁸.

¹⁶² Tamże, s. 169.

¹⁶³ Tamże, s. 171.

¹⁶⁴ Tamże, s. 171.

¹⁶⁵ Z. Gwozdek, *Białostocki okręg ZWZ-AK...* t. III, s. 41.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ A. Małanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 59.

¹⁶⁸ Tamże, s. 78.

CZERWONY BÓR

W początkach 1944 roku (marzec) NOW rozpoczęło tworzenie pierwszego oddziału partyzanckiego ukrywającego się w lasach Czerwonego Boru. Do pierwszych żołnierzy należeli partyzanci z Cieciorok i Szumowa (czterech ludzi)¹⁶⁹. W kwietniu oddział liczył już 20 osób. Na jego czele stał Wacław Kalka „Zagłoba”. Jego zadaniem było przygotowanie schronu na dwadzieścia osób. W budowie schronu pomagała organizacja NOW z Głębocha.

Problemem dla oddziałów leśnych było zaopatrzenie w żywność. Tę oddział musiał zdobyć sam. *„Zagłoba” zorganizował wypad oddziału do sąsiedniego [z Czerwonym Borem] majątku niemieckiego [pod niemieckim zarządem]. Sterryzowano go, zabrano dwie dubeltówki, odbiornik radiowy, bieliznę, ubranie oraz jałowkę i dwie świny. Zostawiono pokwitowanie. Następnego dnia żołnierze (fachowcy) robili kietbasę, marynowali, wędzili boczki, jednym słowem robota szła na całego, a żołnierze przy okazji dobrze sobie pojeśli¹⁷⁰.*

Podobną akcję przeprowadzono także przeciw gorzelni w Porytem Jabłoni. Dyrektor gorzelni w Porytem (Klimaszewski) dał znać przez swego syna „Ikara”, że za kilka dni ma odejść transport ze spirytusem do stacji kolejowej w Szumowie. Polecilem „Zagłobie”, aby przygotował oddział specjalny z kilkoma furmankami, uderzył na Niemców na skraju Czerwonego Boru i zdobył cenny produkt; w tych czasach bardzo pożądanym. W drodze wymiany wszystko można było dostać za wódkę. Konwojenci niemieccy byli całkowicie zaskoczeni nagłym atakiem naszego oddziału, toteż po chwili zostali rozbrojeni. Kilka tysięcy litrów spirytusu przeładowano na furmanki. Niemcom przy okazji sprawiono tęgie lanie, a oddział ze zdobyczą wrócił do bazy¹⁷¹.

Oddział leśny w Czerwonym Borze cały czas ćwiczył się w rzemiośle wojennym. Odbywały się tu egzaminy kończące kursy podchorążych i podoficerów. Tak opisywano finał jednego z egzaminów w szkole podchorążych i podoficerów. *Pierwsza część egzaminu to pytania z teorii: nauka o broni, regulaminy wojskowe, terenoznawstwo, walki uliczne i dywersja. Druga część obejmowała musztrę z bronią, szermierkę i ostre strzelanie. Sporządzono dwie listy alumnow. Jedna dla podchorążych druga dla podoficerów. Najpierw do egzaminu przystąpili podchorążowie. (...) Egzamin przebiegał sprawnie i szybko. Kandydaci byli dobrze przygotowani. (...) Następnego dnia część pierwsza egzaminów dotycząca podchorążych była zakończona i zaraz przystąpiono do egzaminów Szkoły Podoficerskiej. Obóz był ubezpieczany przez wartowników i patrole. W trzecim dniu przeprowadzono ćwiczenia praktyczne i ostre strzelanie. Te zajęcia były dość ry-*

¹⁶⁹ Tamże, s. 70.

¹⁷⁰ Tamże, s. 164.

¹⁷¹ Tamże.

zykowe, ponieważ echa wystrzałów rozlegały się aż po krańce Czerwonego Boru, a przecież posterunki żandarmerii były w Zambrowie, Szumowie i Wyszomierzu. Wyniki egzaminów były zadowalające. Sporządzono wykazy w trzech egzemplarzach, napisanych na maszynie przez Przeździecką „Krystynę”. Umieszczono pseudonimy absolwentów i wyniki egzaminów. Poza tym sporządzono protokół, do którego dołączono wykazy egzaminacyjne, podpisane przez komisję¹⁷².

W końcu czerwca 1944 roku w Czerwonym Borze skoncentrowały się liczne oddziały partyzanckie NOW, AK i NSZ. Zgrupowanie liczyło około 200 osób. Dowódcą był kapitan „Jacek” Jan Buczyński z AK, zastępcą „Wiesław” Zygmunt Przeździecki i „Ikar” Jerzy Klimaszewski – obaj pochodzili z NOW. W oddziałach zarządzono stan gotowości bojowej, obrzeża Czerwonego Boru były patrolowane¹⁷³. Uczestnik tych wydarzeń – Edward Daniszewski wspominał: *Koncentracja przebiegała sprawnie. Czerwony Bór zaroił się od żołnierzy partyzantów. Patrole strzegły porządku. Na obrzeżach lasu sprawdzano przybyłych, meldowano kolejne plutony. Dowództwo wysyłało do Łomży zwiadowców, którzy obserwowali siedziby gestapo i żandarmerii*¹⁷⁴.

Taka koncentracja nie mogła ująć uwadze Niemców. Łomża i tamtejszy garnizon były niedaleko. Niemcy otaczali teren, użyli do tego celu około 5 000 żołnierzy¹⁷⁵.

Wspomniany już Edward Daniszewski tak relacjonuje bitwę: *Nadszedł meldunek, że od strony Szumowa posuwają się Niemcy rozwiniętą tyralierą. Ponieważ nasze zgrupowanie znajduje się w dogodnym terenie (zalesione wzgórze), dowództwo rozkazuje zająć stanowiska i czekać rozkazu otwarcia ognia do zbliżających się Niemców od czoła naszych stanowisk. Kolumna nieprzyjaciela maszerująca od Szumowa ma już w nogach ponad 10 km marszu. Widać u nich zmęczenie. (..) Około godziny 15 oczekujemy od czoła naszych stanowisk na zbliżających się Niemców. Widać ich dokładnie. Każdy z nas ma już obrany cel. Napięcie ogromne. Godzina 15.20 – ubezpieczenie lewo boczne naszych stanowisk melduje Niemców maszerujących od wsi Bacze Mokre wzdłuż linii kolejowej. Dowództwo daje rozkaz załamania naszego lewego skrzydła frontem do Niemców. Mamy więc nieprzyjaciela od frontu i z boku. Otwieramy ogień do obydwu grup nieprzyjaciela. Starcie gwałtowne i skuteczne. Niemcy mają duże straty. I gdyby nie to, co stało się 10 minut później, nasze starcie byłoby sukcesem, ale o godzinie 15.30 słyszemy gwałtowny łoskot i zgrzyt hamującego pociągu za plecami naszych stanowisk... Ktoś krzyczy, że to pociąg pancerny. Jest zamieszanie. Ludzie podrywają się do ucieczki. Sytuacja jest tragiczna. Nieprzyjaciel od czoła, od lewego boku i z tyłu. W takiej sytuacji mamy tylko wolny prawy bok w kierunku na Olszewo i Śniadowo. Wycofujemy się przez teren prawie odkryty i tu mamy największe*

¹⁷² A. Małanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 166.

¹⁷³ Tamże, s. 85.

¹⁷⁴ Tamże, s. 79.

¹⁷⁵ Tamże, s. 84.

straty w ludziach. Ginie komendant Powiatu NOW porucznik „Wiesław” Zygmunt Przeździecki (...)»¹⁷⁶.

Świadkowie tak opisywali śmierć komendanta NOW Zambrów: *Szedł pierwszy, a za nim tyralierą szli żołnierze. On z bronią w ręku torował im drogę, raniąc wroga serią z automatu. Prowadził oddział do jedyne go, choć bardzo trudnego, wyjścia z okrążenia. Padł ugodzony w głowę odtłakiem pocisku. Ze słowami ‘Jezus, Maryja...’ osunął się na ziemię. Poległ jak bohater.*¹⁷⁷

O zmierzchu ucichły strzały. Niemcy przystąpili do ewakuacji rannych z pobojowiska. Do pomocy spędzili ludzi z okolicznych wsi. Pierwszy szacunek strat niemieckich pochodził od nich. Twierdzili, że w bitwie w Czerwonym Borze zabitych było 200 Niemców, około 300 zostało rannych¹⁷⁸.

Według nowych ustaleń w Czerwonym Borze zginęło 34 żołnierzy NOW AK, 3 NSZ AK i 50 ZWZ AK¹⁷⁹.

Jeden z tych, którym szczęśliwie udało się wyjść z okrążenia, wspominał: *Nad ranem 24 czerwca (1944) zatrzymaliśmy się na kolonii wsi Głębocz u ludzi z naszej organizacji. Brat gospodyni, pani Stepnowskiej, też był lekko ranny w tej bitwie. Nasi ludzie z Głębocza dostarczyli posiłek dla wygłodzonych i przemęczonych ludzi, pełnili wartę przez całą noc, a my spaliśmy jak suszy do wieczora. Wieczorem pożegnaliśmy serdecznie kolegów z Głębocza i w miarę wypoczęci doszliśmy do kolonii wsi Szumowo Nowe, do państwa Dąbrowskich. Zapukałem do okna. Gospodyni mnie poznała.*¹⁸⁰

AKCJA BURZA

Według rozkazów dowództwa AK w chwili wycofywania się wroga do walki miały stanąć oddziały polskie, dotąd w ograniczonym zakresie walczące z Niemcami ze względu na możliwość odwetu na ludności cywilnej. W drugiej połowie czerwca 1944 roku przeprowadzono w obwodzie częściową mobilizację. Objęła ona około 450 żołnierzy¹⁸¹. Większość z nich skupiła się w Czerwonym Borze pod wodzą Jana Buczyńskiego „Jacka”¹⁸². Jak wiadomo, oddziały AK, NOW i NSZ poniosły duże straty w bitwie w Czerwonym Borze.

Mimo to w lipcu 1944 roku oddziały obwodu Zambrów liczyły 2 608 zaprzysiężonych członków, w tym 15 oficerów, 13 podchorążych, 404 podoficerów,

¹⁷⁶ Tamże, s. 86.

¹⁷⁷ Tamże, s. 95.

¹⁷⁸ Tamże, s. 87.

¹⁷⁹ Tamże, s. 87.

¹⁸⁰ A. Małanowska, *Z dziejów walk z okupantami...*, s. 148.

¹⁸¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 99.

¹⁸² Tamże, s. 100.

1 729 szeregowców, 300 cywilów współpracujących z AK. Do organizacji należało też 156 kobiet¹⁸³.

Najlepsze oddziały AK Zambrów poniosły duże straty w Czerwonym Borze, dodatkowo front wojny niemiecko-radzieckiej w okolicach Zambrowa przesunął się bardzo szybko, z tych powodów akcja „Burza” nie została tu w pełni przeprowadzona¹⁸⁴.

LOSY ZIEMIEN W OKOLICACH ZAMBROWA PODCZAS WOJNY

W majątku Wądołki Borowe dziedziczyli przed samą wojną Irena i Franciszek Wyszyńscy. Nie uciekli przed wejściem Sowietów, jednak już po kilkunastu dniach nowej władzy mieli dość. Nie czekało ich tu nic dobrego. Przedostali się początkowo do Białegostoku i dopiero stamtąd ruszyli do Warszawy, przedzierając się przez granicę radziecko-niemiecką. Dojechali do Góry Świętej Małgorzaty, miejsca, skąd pochodziła Irena Wyszyńska. Tam z przyczyn naturalnych zmarł Franciszek Wyszyński (1 maja 1940 roku). Jego żona Irena po wojnie wyszła powtórnie za mąż i mieszkała w Łodzi. Zmarła w 1978 roku¹⁸⁵.

Siostra Franciszka Wyszyńskiego, Bronisława, była żoną Kazimierza Krzyżanowskiego –inżyniera leśnika. Mieszkali pod Białymstokiem i w porę uciekli do Warszawy przed NKWD. Leśników Rosjanie wywozili na Syberię w pierwszej kolejności. Urządzili się całkiem dobrze w Warszawie. Mieli dwóch synów. Jeden z nich zginął w powstaniu warszawskim¹⁸⁶.

Kazimiera Wyszyńska, siostra Franciszka mieszkała, w Wądołkach do 1937 roku. Z powołania była pielęgniarką i pracowała w szpitalu. Latem 1941 roku pracowała w szpitalu w Krasnymstawie (woj. lubelskie). Po wkroczeniu Niemców w 1941 roku inżynier Krzyżanowski chciał, aby szwagierka Kazimiera objęła z powrotem Wądołki. Większe majątki stawały się własnością państwa niemieckiego, lecz często zatrudniano jako zarządców dawnych właścicieli. Wądołki liczyły 133 ha, gdyby miały 129, Niemcy by ich nie upaństwowili. Niestety, Kazimiera Wyszyńska za późno przybyła do Wądołek (lipiec 1941) i rządził tu już z ramienia Niemców – pan Olejnik. Był to przedwojenny polski podoficer garnizonu w Zambrowie, ożeniony z panną z Zambrowa. Gdy przyjechała Kazimiera

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ Tamże.

¹⁸⁵ J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 223–224.

¹⁸⁶ Tamże.

Wyszyńska, Olejnik mieszkał tu już z rodziną. Olejnik podlegał Niemcowi Szmidtowi zarządzającym majątkami w tej okolicy (Wądołki, Wierzbowo i inne). Jego siedziba znajdowała się w Wierzbowie. Gdy Kazimiera Wyszyńska przyjechała, Olejnik i Szmidt pozwolili jej zamieszkać w Wądołkach. Uczyła po kryjomu dzieci Olejnika. Następnie Szmidt zatrudnił ją w Wierzbowie w księgowości majątku. Po trzech miesiącach Wyszyńska uciekła przez zieloną granicę do Generalnej Guberni¹⁸⁷. Pan Olejnik zarządzał Wądołkami do lata 1944 roku. Następnie wraz z żoną zamieszkali w Zambrowie. Majątek Wądołki został jesienią 1944 roku rozparcelowany.¹⁸⁸

W majątku Wierzbowo przed wybuchem wojny mieszkał Stanisław Godlewski (dawny poseł) wraz żoną (z domu Poletyflo) i siostrą Zofią. Przed samą wojną przybyła tu jeszcze młoda kuzynka pani Godlewskiej (żony Stanisława) z Warszawy. Wybuchła wojna, kuzynka pozostała. Jednocześnie żona Stanisława Godlewskiego przed samą wojną wyjechała z Wierzbowa i tu już nie powróciła. Zatem we wrześniu 1939 roku mieszkał tu Godlewski, jego siostra Zofia i pozostająca pod jej opieką młoda dziewczyna z Warszawy.

Stanisław Godlewski, zwolennik socjalizmu, być może nie spodziewał się niczego złego ze strony Rosjan, dlatego pozostał. Jednak jako były poseł *burżuazyjnego państwa* był już pod nadzorem NKWD. Zimą 1939/1940 Rosjanie zaplanowali jego aresztowanie. Został ostrzeżony przez znajomych Żydów z Zambrowa. Znał nawet dzień aresztowania, a raczej noc. Tej nocy była wyjątkowa zła pogoda i Godlewski nie spodziewał się przyjscia NKWD. Nie docenił radzieckich służb bezpieczeństwa i to był największy jego błąd. Został aresztowany i wszelki ślad po nim zaginął. Na tę samą noc NKWD zaplanowało aresztowanie Zofii Godlewskiej, siostry Stanisława, ale przypadkowo nie zastano jej w Wierzbowie. Zastano natomiast kuzynkę żony Stanisława Godlewskiego – młodszą warszawiankę. Zaplanowano aresztowanie mężczyzny i kobiety i tak też się stało¹⁸⁹.

Następnego dnia, gdy Zofia Godlewska dowiedziała się o aresztowaniu dziewczyny pozostającej pod jej opieką, poszła do siedziby NKWD w Zambrowie i poprosiła o wyjazd wraz z dziewczyną, gdyż ona musi się nią opiekować. *NKWD nie chciało tej prośby spełnić. Już sprawa Zofii Godlewskiej była odprowadzana w ich dokumentach i uznana była za załatwioną, a tu wyłonił się nowy kłopot i to tak nietypowy, z tą staruchą, która na własną prośbę chciała do Kazachstanu z rodzinnego domu jechać, ale na usilne prośby Zofii Godlewskiej dołączono ją do następnego transportu ludzi wywożonych do Kazachstanu*¹⁹⁰. W Kazachstanie Godlewska nie odnalazła swej podopiecznej. Na szczęście obie wróciły szczęśliwie

¹⁸⁷ J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 224.

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Tamże, s. 225.

¹⁹⁰ Tamże, s. 226.

po wojnie do Polski i spotkały się w 1957 roku w Warszawie¹⁹¹. Godlewska po wojnie mieszkała w okolicach Łomży¹⁹².

Po aresztowaniu wszystkich mieszkańców Wierzbowa majątek ten został przez Rosjan rozparcelowany między okolicznych mieszkańców. W sierpniu 1941 roku po wkroczeniu Niemców na powrót go scalono i zarządzał nim Niemiec Szmidt. W Wierzbowie była siedziba administracji niemieckiej. Pracował tu pewien przedwojenny polski oficer pełniący jakąś funkcję w AK¹⁹³.

Jesienią 1944 roku Wierzbowo ponownie zostało rozparcelowane, tym razem już na stałe¹⁹⁴.

TAJNE SZKOLNICTWO

W czasach okupacji niemieckiej na wielką skalę rozwinęło się w okolicach Zambrowa tajne szkolnictwo. Zaangażowanych było w to przynajmniej kilkadziesiąt osób. Uczenie dzieci w czasie okupacji groziło surowymi konsekwencjami. Często los nauczanych był taki jak Stanisława Szymańskiego ze szkoły w Pęchratce (gmina Szumowo). Szymański wraz z żoną był organizatorem TON-u. (Tajna Organizacja Nauczycielska). W czasie okupacji niemieckiej był kilkakrotnie aresztowany i musiał się ukrywać wraz z żoną i synem Januszem. Mimo to nadal prowadził tajne nauczanie. W dniu 23 lipca 1944 roku został aresztowany wraz z rodziną. Ojca i syna przewieziono do Jasienicy, następnie do Zambrowa i w końcu do Gross-Rosen, gdzie zostali zamordowani¹⁹⁵. Żona Stanisława Szymańskiego, Bolesława, przebywała przez dwa tygodnie w Gross Rosen, następnie wróciła i ukrywała się do końca wojny¹⁹⁶.

W czasie okupacji niemieckiej zamordowano w sumie 41 nauczycieli z Łomży i powiatu łomżyńskiego oraz dziesięcioro ich dzieci. Zginęli wszyscy nauczyciele narodowości żydowskiej (około 50 osób).¹⁹⁷

Według zebranych danych w rejonie Zambrowa w tajne szkolnictwo rozwinęło się w bardzo wielu wsiach. Udało się zebrać nazwiska większości osób zaangażowanych w sprawę uczenia dzieci. Były to następujące osoby. W Cieciorkach Jani-

¹⁹¹ Tamże.

¹⁹² Tamże.

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ *Ziemia łomżyńska*, rok 2005, s. 306; (dane na temat szkolnictwa z okresu międzywojennego mówi o Helenie Szymańskiej). W. Wincenciak, *Łomżyńskie tradycje oświatowe a szkolnictwo w czas...*, s. 172.

¹⁹⁶ Tamże, s. 306.


¹⁹⁷ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 99.

na Saniewska i Edmund Saniewski, w Klimaszach Jadwiga Mularczyk i Józef Mularczyk. W Krajewie Białym Józef Kaczyński. Istniała tajna szkoła w Nagórkach, lecz brak danych o nauczycielach. W miejscowości Poryte Jabłoń uczył Antoni Pierzniak. W Pruszkach Jabłoni Maria Jacyna i Wanda Marczyk. W Wiśniewie Czesław Wyrzykowski. W Zagrobach Zakrzewie Janina Bączyk i Janina Rutkowska. W Laskowcu Nowym Stanisław Piątek i Eugenia Rutkowska, w Czartosach Helena Łozińska, Sasinach Helena Łozińska. We wsi Wądołki Stare Dionizy Popow. Szkoła istniała też w Gosiach Małych, lecz brak bliższych danych. W Kałęczynie Walochach uczył Stanisław Nodzeński. W Kossakach Borowych Franciszek Grosfeld i Władysław Podsiad. We wsi Szczodruchy Jadwiga Prochieńska. Zaniach Leśnicy Józefa Zarańska i Jan Zarański. W Laskowcu Starym Eugenia Pastorczyk. W miejscowości Łosie Józef Szubert. We Wdziękoniu Ignacy Polak. W Konopkach Kozikach Teofila Pęska oraz Mieczysław Żywalewski. W Pruszkach Wielkich nauczaniem zajmował się Adam Ciecierski. Wiele osób uczyło w Rutkach: Maria Bucka, Matylda Hodowańska, Julian Hodowański, Janina Łękowska. W miejscowości Duchny Janina Dąbrowska i Bronisław Dąbrowski. W Grądach Woniecku Wanda Garasińska i Czesław Marczak. W Kalinówce Basiach Mirosław Gołaszewski i Witold Lelental. W Kołomyi Jadwiga Zielińska i Kazimierz Zieliński. W Mężeninie Henryk Mazurkiewicz. W Śliwowie Łopienite Helena Kossakowska. Szkoła istniała też w Ożarkach. W Srebrnej uczyli Henryk Daros i Henryk Przychodzień. Szkoły działały także we wsiach Ostrożne i Pęchtratka, jednak brak bliższych danych. W Radwanach uczyli Jan Głębocki i Zofia Wiśniewska. W Wyszomierzu Hieronim Podbielski. W Zarębach Jartuzach Jan Dąbrowski oraz Helena Jakubowska. Tajna szkoła funkcjonowała także w Baczach Mokrych oraz Tarnowie Goskach, tam uczyli Franciszek Gosk i Kazimierz Zaręba. W Skarżynie Starym uczyli Henryk Burdyński, Henryk Rembiszewski i Aleksander Zieliński. W Zarębach Święszkach Roman Kozłowski. Szkoła istniała ponadto w Zambrzycach Królach, gdzie uczyły dzieci Leokadia Glinka oraz Barbara Jarugas. Podobnie było we wsi Czochanie, tam uczyli Hanna Majewska oraz Edward Majewski.

ROZDZIAŁ VI

LATA POWOJENNE 1944–1989

WYZWOLENIE I INSTALOWANIE SIĘ WŁADZY LUDOWEJ

nia 22 sierpnia 1944 roku wojska radzieckie zajęły Zambrów¹. Rozpoczęło się tworzenie władzy ludowej pod auspicjami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z Lublina, jednak nowa władza przyjmowała się z wielkimi oporami. Łatwiej było pozyskać miasto Zambrów z pewną liczbą robotników², natomiast prowincja była opanowana przez siły partyzanckie wrogie komunistom. Ludność cywilna dobrze już ich знаła z czasów okupacji radzieckiej lat 1939 – 1941. Nigdzie nie było entuzjazmu. Żołnierzy radzieckich powszechnie nazywano złodziejami z powodu licznych rabunków³. Wojska radzieckie do stycznia 1945 roku stacjonowały na tym terenie, przygotowując się do ofensywy (front przebiegał w okolicach Łomży). To pod ich ochroną działali komuniści.

Jesienią 1944 roku zorganizowano Gminne Rady Narodowe w Zawadach, Rutkach, Kołakach, w gminie Długobórz (z siedzibą w Zambrowie), w gminie Szumowo z siedzibą rady w Pęchratce⁴. Zorganizowano również Spółdzielnię Rolniczo – Handlową z oddziałami w Zambrowie, Szumowie, Zawadach, Rutkach i Śniadowie⁵.

W terenie powstały posterunki milicji obywatelskiej⁶. Posterunki MO założono w Rutkach, Kołakach (jesień 1944)⁷, Zawadach, Jasienicy, Pęchratce, Zambrowie i Lubotyniu⁸.

Polska Partia Robotnicza (PPR) w powiecie łomżyńskim tworzyła się bardzo wolno. W grudniu 1944 roku do tej partii należało zaledwie 15 osób w całym

¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 101.

² Tamże, s. 107

³ Tamże, s. 104.

⁴ Tamże, s. 102.

⁵ Tamże, s. 103.

⁶ Tamże.

⁷ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956*, Łomża 2005, s. 39.

⁸ *Białostocczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, Warszawa 1998, dokument nr 29.

powiecie, w styczniu 1945 roku 82 osoby⁹. Część jej członków wysłano w teren w celu przeprowadzenia reformy rolnej. Dużo więcej członków skupiało PSL. W styczniu 1946 do tej partii należało nawet po 100–200 osób w każdej gminie powiatu łomżyńskiego¹⁰. Była to w tym czasie jedyna legalna duża siła polityczna tolerowana przez komunistów.

Tylko nieliczni nawiązywali kontakty z nowymi władzami. Do komunistów garnęły się osoby często o przestępczej przeszłości, które nie miały wykształcenia¹¹. Nowe władze próbowały pozyskać szersze grono ludności, jednak było to bardzo trudne. Nawet w latach pięćdziesiątych partia komunistyczna nie miała w okolicach Zambrowa większych sukcesów. Na terenie powiatu łomżyńskiego do rekordzystów w liczbie członków partii należały gminy Śniadowo i Przytuły, gdzie notowano po 9 partyjnych, a na przykład w gminie Szumowo w 1951 roku nie notowano nawet jednego członka PZPR!¹²

Okolice Zambrowa były opanowane przez siły partyzanckie wrogie komunistom. Największą grupą konspiracyjną na Białostocczyźnie była Armia Krajowa (podporządkowana rządowi londyńskiemu), która w chwili wycofywania się Niemców przeprowadziła akcję „Burza”.

Akcja polegała na wyzwoleniu obszaru spod okupacji niemieckiej i uświadomieniu władzy radzieckiej, że gospodarzami są tu Polacy uznający władzę Rządu Emigracyjnego, który jest jedynym legalnym kontynuatorem struktur władzy państwa polskiego sprzed 1939 roku. W rejonie Zambrowa akcja „Burza” nie została w pełni przeprowadzona, co pozwoliło uchronić część żołnierzy przed natychmiastowym aresztowaniem. Dopiero w październiku 1944 nastąpiły pierwsze aresztowania w AK.¹³

Na Białostocczyźnie w tym czasie (jesień 1944) stacjonowały setki tysięcy żołnierzy radzieckich, odnowiono kontakty wywiadowcze jeszcze z czasów 1939–1941. Do NKWD donosili dawni komuniści, partyzanci radzieccy, obywatele polscy narodowości żydowskiej. *Członkowie tych grup niemal na wyścigi zajmowali się przekazywaniem NKWD i „Smierszowi” wszystkich posiadanych przez siebie informacji o ustalonych w terenie kontaktach i nazwiskach członków Polskiego Państwa Podziemnego.*¹⁴ Działalność konspiracyjna niemal ustała.

Wobec rozbicia struktur AK na terenie województwa białostockiego oraz braku kontaktu z Warszawą dowódca okręgu, „Mścisław”, przemianował AK na Armię Krajową Obywatelską (AKO). Miało to miejsce w styczniu 1945 roku. Zmieniono system kontaktu, nazewnictwo struktur, pseudonimy.

⁹ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska i jej mieszkańcy...*, s. 14.

¹⁰ Tamże, s. 17.

¹¹ S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w powiecie łomżyńskim i grajewskim*, s. 110.

¹² K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska i...*, s. 152.

¹³ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 104.

¹⁴ *Białostocczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, Warszawa 1998, s. 16.

Obok AKO największą organizacją była Narodowa Organizacja Wojskowa (NOW), która podlegała Stronnictwu Narodowemu. W czasie akcji „Burza” (lato 1944) trwała akcja scaleniowa z AK, jednak większość struktur pozostała odrębna. Na przełomie 1944 i 1945 roku powołano organizację o nazwie Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW), do której dołączyły częściowo oddziały AK, które straciły kontakt z dowództwem oraz oddziały NSZ (Narodowe Siły Zbrojne)¹⁵. NZW miało krytyczny stosunek do PSL, którego prezes Mikołajczyk we współdziałaniu z komunistami widział możliwość obrony niepodległości Polski¹⁶. Dla NZW jedyną możliwością była bezwzględna walka i odrzucenie kompromisu.

Oddziały Narodowego Zjednoczenia Wojskowego wchodziły w skład Komendy Powiatu NZW „Łaba” obejmującego powiat łomżyński. Żołnierze ci występowali w polskich mundurach z czarnymi naramiennikami, na których widniał wizerunek trupiej czaszki. Na lewym rękawie mieli naszyty skrót SWO „Śmierć Wrogom Ojczyzny”.¹⁷

W styczniu 1945 roku ruszyła ofensywa Armii Czerwonej, więc komuniści w powiecie łomżyńskim musieli sobie teraz radzić sami. Dało to zupełnie nowe możliwości dla działania AKO i NZW. Organizacje te ruszyły do walki, likwidowano posterunki MO, członków PPR i ich sojuszników. *Późną wiosną 1945 roku komuniści w Białostockiem stanęli wobec możliwości poniesienia całkowitej klęski. (...) Poparcie społeczeństwa było tak wyraźne, że każdy musiał sobie zdawać sobie sprawę, iż komuniści znaleźli się w całkowitej izolacji, pozbawieni wpływu na wydarzenia. Tymczasowość komunistycznej władzy wydawała się tym bardziej wyraźna, że już niemal nie było jej widać.*¹⁸

W ten sposób w kwietniu 1945 roku władze raportowały na temat bezpieczeństwa w województwie białostockim: *Bandy terrorystyczne AKO rozbrajają, rozmundurowują i demolują posterunki MO, palą lub zabierają dokumenty, milicjantów zabierają ze sobą. Terrorystyczne bandy AKO kontrolują szosy, napadają na operacyjne oddziały, wracających z operacji z aresztowanymi. Przeważnie operacyjne oddziały są za słabe w porównaniu z uzbrojonymi bandami i nie są w stanie przeciwstawić się. (...) Terrorystyczne bandy poważnie utrudniają komunikację w naszym Województwie, napadają w biały dzień na przejeżdżających milicjantów, wojskowych i funkcjonariuszy państwowych.*¹⁹

To samo dotyczyło okolic Zambrowa. Wiele na ten temat mówią raporty AKO z tego czasu. Na przykład raport Armii Krajowej Obywatelskiej (AKO) z rejonu zambrowskiego z 1 marca 1945 donosił: *Dnia 17 II 1945 roku został zlikwido-*

¹⁵ Tamże, s. 17–18.

¹⁶ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 57.

¹⁷ S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne...*, s. 285.

¹⁸ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 19.

¹⁹ *Białostocczyzna 1944–1945...*, s. 199.

wany przez zastrzelenie szpicel NKWD, Polak ze wsi Ostrożne²⁰. Dnia 10 VI 1945 roku oddział Kedywu zlikwidował przez zastrzelenie Piotra D. ze wsi Paproć Mała, szefa bandy złodziei, na rozkaz którego został zabity członek AK Kosecki z 10 kompanii.²¹ Raport z kwietnia donosił: *PPR poważniejszych sukcesów w terenie nie ma, gdziekolwiek pojawi się agent PPR, zostaje natychmiast zlikwidowany*.²² W rejonie działania Obwodu AKO Zambrów większość posterunków milicji była zinfiltrowana przez podziemie. W marcu 1945 roku na 5 członków obsady komendy w Kołakach trzej to byli członkowie AK. Połowę obsady stanowili akowcy w Zawadach i Andrzejewie. W Jasienicy i Pęchratce posterunek tworzyli w marcu 1945 roku sami członkowie AK!²³ Podziemie akowskie nie miało tylko wpływu na posterunki w Puchałach, Zarębach Kościelnych i samym Zambrowie.²⁴

W marcu 1945 roku podziemie zlikwidowało kolejne osoby sprzyjające komunistom, w tym komendanta MO w Zawadach. W Zambrowie zabito funkcjonariusza UB z Łomży. W Klimaszach zamordowano wójta gminy Dugobórz – Rajmunda Klimaszewskiego.²⁵

Wobec nasilenia akcji podziemia w kwietniu 1945 roku umieszczono w Zambrowie grupę Samodzielnego Batalionu Operacyjnego LWP, mającą za zadanie walkę z podziemiem. Rozpoczęły się aresztowania. 20 kwietnia 1945 roku na targu w Zambrowie aresztowano siedem osób z okolic Zambrowa. 22 kwietnia w Grabówce (gmina Długobórz) aresztowano o świcie kolejnych 14 osób, w tym członków AK. Również aparat siły ZSRR wspomógł władzę ich sojuszników. W Zambrowie rozlokowano 100-osobową jednostkę NKWD z sześcioma samochodami²⁶. Zainstalował się tu 50-osobowy oddział Armii Czerwonej. Miejscowy posterunek milicji liczył 21 osób, dodatkowo stacjonowało w nim kilku pracowników UB z Łomży. 18 czerwca 1945 roku rozlokowano też dywizjon 9. pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jednostka ta współpracowała z oddziałami NKWD i była dowodzona przez Rosjan²⁷.

Organizacja AKO została jesienią 1945 roku przemianowana na Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość i ograniczyła działania zbrojne na rzecz pracy oświatowej i propagandowej. Część żołnierzy wywodzących się z AK podjęła jednak walkę. Na przykład w 1945 roku na tym terenie funkcjonował oddział powiązany z dawnym AK, był dowodzony kolejno przez „Lisa” – Jana Grądzkiego, „Lwa” – Wincentego Wierzbowskiego i „Jura” – Władysława Lenartowicza²⁸.

²⁰ Białostocka 1944–1945 w dokumentach..., s. 118.

²¹ Tamże, s. 137.

²² Tamże, s. 122.

²³ Tamże, dokument nr 29.

²⁴ Tamże.

²⁵ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 105.

²⁶ Tamże, s. 107.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*, Warszawa–Lublin 2008, s. 84.

Jednak główną strukturą, która walczyła bezwzględnie z komunistami i ich sojusznikami, były oddziały NZW. Oto przegląd najważniejszych wydarzeń z walk antykomunistycznych w okolicach Zambrowa oraz przedstawienie najważniejszych postaci podziemia.

Do najważniejszych oddziałów podległych NZW należały oddziały Henryka Gawkowskiego „Roli” i Tadeusza Narkowskiego „Ciemnego”. To właśnie połączone siły tych dwóch oddziałów koło wsi Kossaki (źródło nie podaje, koło których Kossak) dnia 29 marca 1946 roku starły się z oddziałami LWP. Zginęło 10 żołnierzy wojska polskiego, a 19 zostało rozbrojonych²⁹. „Rola” i „Ciemny” podobną zasadzkę urządzili pod wsią Zambrzyce Kapusty. Zginął 1 czerwonarmista, 3 milicjantów i jedna postronna osoba.³⁰ 20 stycznia 1946 roku oddział „Stalowego” rozbroił ponad 70 żołnierzy Armii Czerwonej w rejonie „Czerwonego Boru”, zabito dwóch Rosjan.³¹

Tymczasem komuniści próbowali oprócz pacyfikacji podziemia zalegalizować swoje rządy. Ich polityka była dziwnie podobna do tej z okresu 1939–1941. Zarówno wtedy, jak i później bardzo ważne były pozory legalnej władzy z aprobatą ludności. Niemcy, okupując te tereny, nie przejmowali się takimi szczegółami.

Dnia 30 czerwca 1946 roku władze przeprowadziły referendum, które poprzedzone było wielką akcją propagandową. Lokale wyborcze były ochraniane przez wojsko, a komisje wyborcze wybrane tak, aby nie przeszkodziły w fałszowaniu wyników. Zdarzało się nawet, że wsie znane z wrogiego komunistom stosunku nie były wciągane na listy wyborcze.³² Władze komunistyczne propagowały głosowanie 3 x tak. Różne polskie siły polityczne zalecały głosowanie w inny sposób lub bojkot wyborów. Była to generalna „próba” przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na rok 1947. W referendum, według ustaleń historyków, w powiecie łomżyńskim odpowiedzi były następujące: na pierwsze pytanie na tak odpowiedziało 10,9%, na drugie pytanie tak było 10,8% na trzecie – 37%. Wykorzystano wszystkie możliwe środki, żeby sfałszować referendum, łącznie z obsadzaniem komisji wyborczych przez UB i MO.³³

Na przełomie 1946 i 1947 roku rozpoczęła się kampania wyborcza do sejmu. W teren posłano agitatorów. Podziemie nawoływało do bojkotu wyborów, były gminy w powiecie łomżyńskim, w których frekwencja była minimalna. Wybory przeprowadzono 19 stycznia 1947 roku. W powiecie łomżyńskim przeszły one spokojnie. Jedynie w Rutkach zdemolowano lokal, tam też w lutym tego roku zniszczono budynek Zarządu Gminy³⁴. Władze sfałszowały wybory, które wygrało PSL. Wkrótce potem powiatowe struktury PSL rozwiązano.³⁵

²⁹ Tamże, s. 98.

³⁰ Tamże, s. 104.

³¹ Tamże.

³² K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 19.

³³ S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne...*, s. 356.

³⁴ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 61.

³⁵ Tamże, s. 21.

Od początków 1947 roku jedyną siłą polityczną była PPR i jej sojusznicy. Nowy sejm 20 lutego 1947 roku uchwalił niezwykle ważną ustawę – ogłoszono amnestię dla członków organizacji podziemnych. Wielu partyzantów skorzystało z tej możliwości ujawnienia się, nie dla wszystkich jednak dobrze to się skończyło. Sparaliżowało to działalność podziemia. Przestały istnieć struktury WiN, natomiast struktury NZW zostały poważnie nadszarpnięte. Dokonano reorganizacji Komendy Powiatowej NZW i powstał okręg o kryptonimie „Podhale”.³⁶ W jego ramach funkcjonowały oddziały Pogotowia Akcji Specjalnych, czyli oddziały lotne uzbrojone, działające w terenie.³⁷

Mimo użycia dużych sił milicji i wojska podziemie nadal walczyło. W Ładach Borowych 22 lutego 1947 roku oddział „Roli” rozstrzelał 9 osób podejrzewanych o współpracę z komunistami.³⁸

Działal w tym terenie między innymi oddział PAS NZW dowodzony kolejno przez Jana Iwanowskiego „Czarnotę”, Henryka Troczkowskiego „Tygrysa” (do końca 1949) i do wiosny 1949 przez Edmunda Chrostowskiego „Chrobrego”.³⁹ Walczył również oddział Franciszka Jabłoni „Jarzyny”, oddział „Zbycha”. Działalność kontynuowały grupy „Ciemnego” i „Roli”.⁴⁰

W Ładach Borowych oddział „Roli” zastrzelił 2 lipca 1947 roku kolejnych 8 osób za związki z komunistami. Najgłośniejszą akcją było zabicie 7 sierpnia 1947 roku w Zawadach starosty łomżyńskiego Tadeusza Żeglickiego i towarzyszących mu osób⁴¹. W dniu 6 września 1947 roku pod wsią Czochanie Góra w wyniku starcia z Grupą Operacyjną UB i KBW zginął „Ciemny” – Tadeusz Narkowski.⁴²

Zdarzało się, że wobec braku nadzoru niektóre oddziały działały na własną rękę, a ich działanie nie zawsze miało wiele wspólnego z walką z wojskami komunistycznymi. Dowództwo NZW dyscyplinowało niesubordynowanych swoim żołnierzy. Wspomniany wyżej „Rola”, Henryk Gawkowski został skazany na śmierć za gwałty na ludności cywilnej. Zginął 27 października 1947 roku w pobliżu miejscowości Pruszek Wielkie.⁴³

W marcu 1948 roku w miejscowości Grochy Pogorzele oddział „Zbycha” zastrzelił pięć osób za współpracę z nową władzą⁴⁴. „Zbycha” ujęto 6 kwietnia 1948 roku w Zambrowie.⁴⁵

³⁶ S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne...*, s. 356.

³⁷ Tamże, s. 365.

³⁸ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 61.

³⁹ *Atlas polskiego...*, s. 100.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 62.

⁴² *Atlas polskiego...*, s. 100.

⁴³ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 64.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, s. 62.

W kwietniu 1948 roku zamordowano przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej Długoborza. W tym samym miesiącu milicja z Kołak przeprowadziła potyczkę z partyzantami⁴⁶. Dnia 30 czerwca 1948 roku na drodze Mężenin-Ożarki grupa „Wiarusa” zabiła Stanisława Grabowskiego oraz majora Aleksandra Darmochwałę – komendanta Komitetu Wojewódzkiego MO do spraw ORMO w Gdańsku.⁴⁷

W nocy z 3 na 4 sierpnia 1949 roku miała miejsce potyczka pod wsią Ćwikły Rupie. W dniu 3 grudnia tego samego roku oddziały UB i KBW w Mężeninie dokonały obławy na komendanta NZW Powiatu Łomża Kazimierza Żebrowskiego „Bąka”. Żebrowski zginął wraz z synem.⁴⁸

Działalność oddziałów podziemnych zaczęła wkrótce zamierać, choć w pobliżu Łomży czy Wysokiego Mazowieckiego wojska podziemne utrzymywały się do początków lat pięćdziesiątych. Los ludności cywilnej był bardzo ciężki. Tak opisywał te tragiczne czasy J. Kryński: *Do Apokalipsy można porównać ówczesne warunki życia rolników mazowieckich. Brak stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa ujemnie wpływał na odbudowę gospodarczą wsi, w której w dzień urzędowała władza ludowa, a w nocy „Leśni”. Obie strony stosowały ostre sankcje za współpracę, nieposłuszeństwo czy domniemaną zdradę. Jedni karali torturami i długoletnim więzieniem, drudzy chłostą lub śmiercią. Często dochodziło do tragicznych pomyłek. Ogólny chaos wykorzystywały wszelkiej maści grupy złodziejskie, które podszywając się pod partyzantów rabowały, nakładały kontrybucje, gwałciły.*⁴⁹ Taki był obraz życia miejscowych rolników w pierwszych latach powojennych.

Po wojnie sytuacja ludności wiejskiej jeszcze z innego powodu nie zmieniła się na plus. Dekretem PKWN-u wprowadzono obowiązkowe dostawy płodów rolnych w naturze na potrzeby państwa. Były to kontyngenty równie dokuczliwe jak w czasie okupacji niemieckiej. Niewykonanie tego obowiązku groziło surowymi konsekwencjami. Wiosną 1945 roku wybierano kontyngenty przy użyciu broni.⁵⁰ Oddawanie kontyngentów wiązało się z karami ze strony podziemia, nieoddawanie skutkowało karami ze strony „władzy ludowej”.⁵¹

W latach 1944–1945 przeprowadzono przymusową nacjonalizację majątków ziemskich. W okolicach Zambrowa zostały one rozparcelowane. W rękach państwa zostało tylko Poryte Jabłoń (gospodarstwo rybne), w którym urządzono potem PGR oraz Grądy Woniecko.⁵²

⁴⁶ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 116.

⁴⁷ Tamże, s. 117.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie – monograficzny zarys dziejów*, Wysokie Mazowieckie 1992, s. 201.

⁵⁰ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 124–125.

⁵¹ Tamże, s. 127.

⁵² Tamże, s. 125.

Przez cały czas trwały represje i aresztowania osób, które kiedyś miały jakiś związek z podziemiem. W latach 1944-1956 prawie 25% mieszkańców powiatu łomżyńskiego było represjonowanych przez władze komunistyczne⁵³.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych pełnię władzy przejęli ludzie związani z PZPR, które przejęło po PPR strukturę organizacyjną opartą na zasadzie terytorialno – produkcyjnej. Powoływano podstawowe organizacje partyjne (POP) w miejscach pracy członków. Powyżej stopnia POP istniały podziały terytorialne. Organizacja dzieliła się na wojewódzką, powiatową i gminną. Partyjna organizacja białostocka była najmniej liczebna w kraju, szczególnie nikły był jej wpływ na wsi, gdzie tylko w 14% wsi miało swoich przedstawicieli w partii (około 1950 roku)⁵⁴. Problem ten wynikał z niechęci ludności do działania w partii oraz braków kadrowych – brakowało ludzi do pracy w terenie⁵⁵.

ZMIANY W SAMORZĄDZIE

W dniu wyzwolenia Zambrowa (22 sierpnia 1944 roku) PKWN wydał dekret, w którym przywrócił przedwojenne podziały na województwa, powiaty i gminy. Ustrój gminny istniał do 1954 roku⁵⁶. Na mocy dekretu PKWN z 23 listopada 1944 roku *O organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego* ustanowiono rady narodowe, które stały się organami ustawodawczymi gmin, powiatów i województw. Organem wykonawczym był zarząd gminny na czele z wójtem. W 1944 roku rozpoczęły działalność gminy wokół Zambrowa: Długobórz, Rutki, Kołaki, Szumowo, Puchały, Zawady⁵⁷. Do 1954 roku wyżej wymienione gminy funkcjonowały w ramach powiatu łomżyńskiego i w przedwojennych granicach.

Samorząd terytorialny istniał do roku 1950. Wtedy to na mocy ustawy z 20 marca *O terenowych organach jednolitej władzy państwowej* zniesiono samorząd terytorialny (pozostał nadal okręg zwany gminą). Jego majątek przejęło państwo. Rozwiązano organy wykonawcze gmin, ich kompetencje przejęły rady narodowe. Wprowadzono jednolity system władz i administracji terenowej oparty na wzorach radzieckich. Rady narodowe *były organami władzy państwowej w jednostkach podziału terytorialnego i na ich obszarze kierowały działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. Na czele rad stały prezydium, które w praktyce przejęły*

⁵³ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 132.

⁵⁴ A. Pasko, *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956)*, Białystok 2002, s. 155.

⁵⁵ Tamże, s. 155.

⁵⁶ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów...*, s. 108.

⁵⁷ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 102.

funkcję rad narodowych⁵⁸. Rady narodowe wybierano w wyborach powszechnych przez miejscową ludność⁵⁹.

Przeglądając akta każdej gminy w Polsce z początków lat pięćdziesiątych, można dowiedzieć się, że ówczesne gminy zajmowały się głównie zbieraniem podatków w naturze i pieniądzach oraz propagandą. Jedyną działalność obok wyżej wymienionych to elektryfikacja, za którą i tak musiała zapłacić ludność. W miastach (w fabrykach) prześcigano się w wykonywaniu norm i planów, na wsi zachęcano do współzawodnictwa gromad w przekazywaniu podatków i obowiązkowych dostaw żywności.

Dnia 25 września 1954 roku weszła w życie ustawa o reformie podziału administracyjnego. Jej celem miało być włączenie coraz szerszych rzesz pracujących do udziału w rządzeniu państwem oraz rozwijanie ich twórczej inicjatywy i aktywności dla pomnażania dobrobytu i kultury wsi. W miejsce dotychczasowych gmin powstały nowe gromady położone na terenie jednej lub sąsiadujących ze sobą dawnych gmin. Nowe gromady miały mieć powiązania komunikacyjne, wspólne urządzenia gospodarcze, kulturalne, zdrowotne. Liczba mieszkańców miała się wahać od tysiąca do trzech tysięcy, powierzchnia od 15 do 50 kilometrów kwadratowych. Na czele stała Gromadzka Rada Narodowa⁶⁰.

Początkowo Gromadzkie Rady Narodowe (GRN) miały bardzo wąskie kompetencje, w praktyce sprowadzone głównie do wykonywania zarządzeń władz powiatowych. Gromada uchwałała budżet, zarządzała mieniem gromadzkim, prowadziła sprawy meldunkowe i rejestrację rowerów. Budżety gromadzkie powiązane były z budżetem powiatowym. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej sprawowało szczegółową kontrolę nad działalnością władz gromadzkich.

Dopiero z czasem rozszerzano kompetencje GRN. Zajmowały się one teraz przede wszystkim popieraniem produkcji rolnej, zaspokajaniem potrzeb komunalnych, socjalnych i kulturalnych mieszkańców, opracowywaniem planów rozwoju gromady i utrzymywaniem dróg lokalnych. Do podstawowych zadań należało zapewnienie wykonania przez mieszkańców obowiązków wobec państwa. Chodziło o obowiązki skupu płodów rolnych i podatki. Gromadzka Rada Narodowa zbierała się na sesjach. Wybierała ona ze swego grona komisje, doraźne i stałe. Na czele stało Prezydium GRN z przewodniczącym. Istniało biuro gromadzkie wykonujące czynności kancelaryjne.

Rok 1954 wprowadził zupełnie nowe podziały administracyjne wokół Zambrowa. Dnia 4 października władze podzieliły dawne gminy na gromady wiejskie. W powiecie łomżyńskim powstało ich aż 68⁶¹. Powiat sprawował pełną kontrolę nad tymi gromadami. Na przykład na każdej sesji Powiatowej Rady Narodowej

⁵⁸ M. Kallas, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2001, s. 396.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów...*, s. 108.

⁶¹ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów łomżyńskiego i zambrowskiego*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. IV, s. 183–184.

zwyczajowo bywali przewodniczący gromad. Zakres władzy powiatowej był bardzo szeroki. *Powiatowa Rada Narodowa kieruje na terenie powiatu działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, należą do niej wszystkie sprawy w zakresie władzy i administracji państwowej nie zastrzeżone na rzecz innych organów*⁶². Wobec tego, że kompetencje gromad były bardzo ograniczone, łatwo sobie wyobrazić, że koordynowanie grupy prawie siedemdziesięciu gromad z Łomży nie było zadaniem łatwym, do tego dochodził dość spory obszar. Za tym wszystkim stał zapewne podział powiatu na dwie nowe jednostki – powiat łomżyński i zambrowski. Decyzję w tej sprawie podjęto 11 sierpnia 1954 roku z datą wejścia w życie 13 listopada tego roku.⁶³

POWIAT ZAMBROWSKI W LATACH 1954–1975

KSZTAŁT TERYTORIALNY POWIATU

Jak wspomniano, w dniu 13 listopada 1954 roku po raz drugi w dziejach powstał powiat zambrowski. Co ciekawe, jego kształt terytorialny był bardzo zbliżony do dawnego powiatu, istniejącego jeszcze w końcu XVIII wieku, bardziej niż kształt powiatu współczesnego.

Zanim doszło do utworzenia powiatu zambrowskiego i podziału na gromady wiejskie Wojewódzka Rada Narodowa dokonała kilku zmian granic województw. Dnia 4 października 1954 roku z gminy Długobórz wyłączono wsie Gromady Łętownica i Brajczewo, włączając je do powiatu ostrowskiego i województwa mazowieckiego. Zmieniono też granice powiatów – miejscowości Krajewo Białe i Faszczę z gminy Długobórz oraz Rębiszewo Studzianki przesunięto do powiatu wysokomazowieckiego w ramach województwa białostockiego.⁶⁴ Dopiero po tych zmianach z wydzielenia z powiatu łomżyńskiego powstał powiat zambrowski.

W skład powiatu zambrowskiego weszły nowo utworzone gromady: Chlebotki Nowe, Cibory Goleckie, Długobórz II, Gniazdowo, Gosie Małe, Kalinówka Basie, Kołaki Kościelne, Laskowiec Stary, Lubotyń Stary, Łady Polne, Pęchratka, Pniewo, Podbiele, Poryte Jabłoń, Pruszki, Puchały, Rutki, Sędziwuje, Śliwowo Łopienite, Srebrna, Szczodruchy, Szlasy Lipno, Szumowo, Turobin Stary, Wiśniewo, Wygoda, Zambrzyce Króle, Zawady oraz miasto Zambrów.⁶⁵

⁶² Archiwum Państwowe w Białymstoku, oddział w Łomży, Akta PPRN Zambrów, *Regulamin działalności PRN w Zambrowie z dnia 27 lutego 1963 roku*.

⁶³ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów łomżyńskiego...*, s. 187.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

Gromada Chlebiotki Nowe składała się z miejscowości: Chlebiotki Nowe, Chlebiotki Stare, Góra Strękowa, Kurpiki, Maleszewo Łynki, Maleszewo Perkusy, Rudniki wszystkie z gminy Zawady. **Gromada Cibory Goleckie:** Cibory Chrzczony, Cibory Goleckie, Cibory Kołaczki, Cibory Witki, Grabowo Nowe, Grabowo Stare, Krzewo Nowe, Krzewo Plebanski, Krzewo Stare (gmina Chlebiotki) oraz Jawory Klepacze (gmina Rutki). **Gromada Długobórz II:** Chorzele, Czartosy, Dąbki, Długobórz I, Długobórz II, Grochy Pogorzel, Grzymały, Osowiec, Sasiny, Wądołki Borowe, Wądołki Bućki, Wądołki Stare i Zagroby Łętownica (dawniej gmina, **Gromada Gniazdowo:** Budiszki, Gniazdowo, Kosewo, Rogowo Folwark, Rogowo Stare i Rogówek z gminy Lubotyń. **Gromada Gosie Małe:** Cholewy, Gosie Duże, Gosie Małe, Krusze Łubnice, Podłatki Duże, Podłatki Małe, Wiśniówek i Zanie z gminy Kołaki. **Gromada Kalinówka Basie:** Grądy Woniecko, Kalinówka Basie, Kalinówka Bystry, Kalinówka Wielobory i Ożary Olszanki (dawniej gmina Rutki). **Gromada Kołaki Kościelne:** Czachy, Gunie Ostrów, Kołaki Kościelne, Kossaki Borowe, Łętowo Dąb i Undy Czarnowo (dawniej gmina Kołaki). **Gromada Laskowiec Stary:** Laskowiec Nowy, Laskowiec Stary, Łosie, Rykacze, Wdziękoń I, Wdziękoń II, Wola Zambrowska, Wola Zambrzyce (dawniej gmina Długobórz). **Gromada Lubotyń:** Chmielewo, Klimonty, Lubotyń Kolonia, Lubotyń Morgi, Lubotyń Stary, Lubotyń Włóki, Świerże i Turobin Brzozowa z gminy Lubotyń. **Gromada Łady Polne:** Konopki, Koziki, Łady Borowe, Łady Polne, Lutostań, Pęsy Lipno, Szeligi Kolonia i Szeligi Leśnica (dawniej gmina Puchały). **Gromada Pęchratka:** Paproć Mała, Pęchratka, Rynoły, Wyszomierz Wielki z gminy Szumowo. **Gromada Pniewo:** Pniewo i Rybno z gminy Puchały. **Gromada Podbiele:** Gawki, Gumowo, Podbiele, Podbielko, Rabędy, Żyłowo (dawniej gmina Lubotyń), Stryjki, Żochowo (dawniej gmina Szumowo). **Gromada Poryte Jabłoń:** Klimasze, Konopki, Nagórki, Poryte Jabłoń i Śledzie z gminy Długobórz oraz Zbrzeźnica z gminy Puchały. **Gromada Pruszkki:** Gronostaje Koty, Kossaki Falki, Kossaki Nadbielne, Kossaki Ostatki, Mieczki, Pruszkki i Wybrany (dawniej gmina Puchały). **Gromada Puchały:** Gać, Milewo, Modzele Wypychy, Puchały i Wyrzyki z gminy Puchały. **Gromada Rutki:** Kałęczyn, Mężenin, Mońki, Rutki i Rutki Nowiny (dawniej gmina Rutki). **Gromada Sędziwuje:** Krajewo Białe, Krajewo Ćwikły, Krajewo Korytki, Krajewo Łętowo, Krajewo Stare, Sędziwuje, Zakrzewo Nowe i Stare. **Gromada Śliwowo Łopienite:** Czochanie, Dobrochy, Duchny, Górskie, Modzele Górki, Olszewo Przyborowo, Śliwowo Łopienite, Świętki Wiercice, Szlasy Łopienite i Szlasy Mieszki (dawniej gmina Rutki). **Gromada Srebrna:** Kalinowo, Srebrna, Srebrny Borek (dawniej gmina Szumowo). **Gromada Szczodruchy:** Czarnowo Dąb, Czosaki Dąb, Głodowo Dąb, Rębiszewo Zegadły, Sanie Dąb, Szczodruchy i Wróble (dawniej gmina Kołaki), Wierzbowo (dawniej gmina Długobórz). **Gromada Szlasy Lipno:** Dębniaki, Kołomyja, Kołomyjka, Pęsy Lipno, Rutki Jatki, Szlasy Lipno z gminy Rutki i Pery Szlasy z gminy Kołaki. **Gromada Szumowo:** Głębozcz, Krajewo Budziły, Radwany, Ostrożne,

Szumowo, Zaręby Jartuzy, Wyszomierz Wielki Kolonia wszystkie z gminy Szumowo. **Gromada Turobin:** Koskowo, Rząśnik, Turobin Stary (dawniej gmina Lubotyń), Kaczynek (gmina Szumowo). **Gromada Wiśniewo:** Ciecioriki, Gardlin, Grabówka i Wiśniewo (gmina Długobórz), Ćwikły Rupie i Ćwikły Krajewo (dawniej gmina Kołaki). **Gromada Wygoda:** Modzele Skudosze, Modzele Stare, Polki, Wygoda oraz rozległe grunty Skarbu Państwa znane jako Czerwony Bór. **Gromada Zambrzyce Króle:** Ożary Wielkie, Zalesie Nowe, Zalesie Stare, Zambrzyce Jankowo, Zambrzyce Kapusty, Zambrzyce Króle, Zambrzyce Plewki, Zambrzyce Nowe, Zambrzyce Stare (dawniej gminy Rutka). **Gromada Zawady** składała się z miejscowości: Konopki Klimki, Konopki Pokrzywnica, Łaś Toczyłowo, Targonie Krutyły, Targonie Wielkie, Targonie Wity i Zawady, (wchodziły poprzednio w skład gminy Chlebotki).⁶⁶

Granice powiatu cały czas ulegały zmianom. Z dniem 1 stycznia 1957 roku z powiatu zambrowskiego przeniesiono do powiatu ostrowskiego gromady Gniazdowo, Lubotyń Stary i Podbiele. W tym samym dniu w skład powiatu weszły gromady z powiatu ostrowskiego: Paproć Duża, Przeździecko Mroczy, Skarżyn Stary i Zaręby Bolędy⁶⁷. Nie był to koniec zmian. Na przykład gromada Zaręby Bolędy po prawie 9 miesiącach funkcjonowania w ramach powiatu zambrowskiego została przeniesiona do powiatu wysokomazowieckiego (dnia 29 listopada 1957). Tego samego dnia gromadę Pniewo przeniesiono do powiatu łomżyńskiego⁶⁸. Natomiast 1 stycznia 1958 roku powiat zambrowski został uszczuplony o obszar gromady Turobin Stary, włączono ją do powiatu ostrowskiego⁶⁹.

To był koniec zmian polegających na przesunięciu całych gromad między powiatami. Kolejne dotyczyły już tylko pojedynczych wsi lub grup wsi. Dnia 1 stycznia 1960 roku z gromady Podbiele w powiecie ostrowskim przesunięto wieś Stryki Zaręby do gromady Szumowo w powiecie zambrowskim⁷⁰. Tego samego dnia z gromady Przeździecko Mroczy w powiecie zambrowskim wyłączono wsie Ołdaki i Przeździecko Lenarty włączając je do gromady Andrzejewo w powiecie ostrowskim. Do gromady Andrzejewo trafiła też miejscowość Ołdaki Grodzisk⁷¹. Kolejna zmiana w granicach powiatu nastąpiła dopiero w 1973 roku. W dniu 1 stycznia do powiatu zambrowskiego włączono wieś Krajewo Białe, poprzednio wchodzącą w skład powiatu wysokomazowieckiego⁷². Takie były zmiany granic powiatu zambrowskiego, lecz liczne były również zmiany wewnątrz gromad należących do powiatu. Chodziło głównie o likwidację gromad.

⁶⁶ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów...*, s. 183–187.

⁶⁷ Tamże, s. 197.

⁶⁸ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów...*, s. 197.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże, s. 198.

⁷² Tamże, s. 199.

Większość gromad, jako nieefektywna została bowiem zlikwidowana. Jednostki te były zbyt małe, a Gromadzkie Rady Narodowej zbyt słabe finansowo, miały bardzo wąskie kompetencje. Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych to czas chaotycznych zmian terytorialnych w ramach gromad i powiatów. Nie można powiedzieć, że był to czas stabilizacji. Gromady powiatu zambrowskiego są tego najlepszym przykładem.

Dnia 1 stycznia 1958 roku z gromady Poryte Jabłoń włączono do Zambrowa wieś Nagórki. Z tą samą datą przeniesiono z gromady Srebrna do gromady Szumowo wieś Kalinowo. Również 1 stycznia 1958 roku zniesiono gromadę Cibory Gołeckie, dzieląc ją między gromady Zawady i Zambrzyce Króle. Zlikwidowano również gromadę Śliwowo Łopienite, włączając ją do gromady Rutki⁷³. Z dniem 1 stycznia 1960 roku dokonano licznych przesunięć miejscowości między gromadami Rutki i Zambrzyce Króle. Z tą samą datą zniesiono gromadę Kalinowo Basie, włączając jej obszar do gromady Rutki, zlikwidowano gromadę Paproć Duża, włączając jej obszar do gromady Srebrna; to samo stało się z gromadą Gosie Małe włączoną do gromady Kołaki. Przestała działać gromada Pęczratka; włączono jej obszar do gromady Szumowo, natomiast zlikwidowaną gromadę Łady Polne włączono do gromady Puchały. Ten sam los spotkał gromadę Szczodruchy – włączono jej obszar do gromad Kołaki Kościelne i Laskowiec. Uległa likwidacji również gromada Pruszk; jej obszar włączono do gromad Rutki i Puchały. przestała funkcjonować gromada Poryte Jabłoń. Dodatkowo zlikwidowano gromadę Przeździecko Mroczy, włączając jej obszar do gromady Tarnowo Goski.⁷⁴

Po tych licznych zmianach według danych z 1965 roku powiat zambrowski zajmował obszar 901, 08 km kwadratowych. Na terenie istniały 102 wsie należące do 12 gromad i 1 miasto. Gromady wiejskie istniejące ówczesznie to: Szumowo, Srebrna, Długobórz II, Tarnowo Goski, Laskowiec Stary, Wygoda, Puchały, Kołaki Kościelne, Rutki, Zambrzyce Króle, Chlebotki Nowe i Zawady. Powiat zamieszkiwało 45 320 osób (rok 1965), w tym w mieście 11 457 osób. Prawie 69% ludności powiatu pracowało w rolnictwie.⁷⁵

Od 1973 roku w skład powiatu zambrowskiego weszły nowo utworzone gminy: Gać, Kołaki Kościelne, Rutki, Szumowo, Zambrów (do 1975 były oddzielne: gmina i miasto), Zawady oraz miasto Zambrów.⁷⁶ W takim kształcie terytorialnym powiat został zlikwidowany. Jak widać, po wielkich zmianach lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych i tak powrócono do podziału na gminy. Nowe gminy miały obszar zbliżony do starych, istniejących przed 1954 rokiem.

⁷³ Tamże. s. 197.

⁷⁴ Tamże, s. 199.

⁷⁵ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN w Zambrowie, Plan rozwoju kultury w powiecie zambrowskim na lata 1966–1970*, ogłoszony na sesji PRN z dnia 8 grudnia 1965 roku.

⁷⁶ W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów...*, s. 199–200.

WŁADZE POWIATU ZAMBROWSKIEGO

PREZYDIUM

Na pierwszej sesji Powiatowej Rady Narodowej powołano Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Był to organ ogólnej administracji państwowej podporządkowany radzie narodowej. Prezydium powiatu zambrowskiego składało się z przewodniczącego, zastępcy (1 lub 2 osoby), sekretarza oraz z członków (2–7). W sumie prezydium PRN w Zambrowie w latach 1954–1975 liczyło od 4 do 11 osób.

Do 1958 roku kompetencje prezydium PRN były ograniczone. Prezydium w tym czasie stały się organem wykonawczym w sprawach zarządu ogólnego. W imieniu prezydium administrację wykonywały wydziały. Ustawą z 1958 roku „o radach narodowych” wydziały przekształcono w samoistne organy administracyjne, a prezydium sprawowało wobec nich funkcję koordynującą⁷⁷.

Według regulaminu działania prezydium ustanowionego po 1958 roku prezydium reprezentowało radę na zewnątrz, przygotowywało i zwoływało sesje rady, uchwalało projekt planu gospodarczego i budżetu oraz rozpatrywało okresowe sprawozdania z ich działalności. Prezydium także nadawało kierunek działalności wydziałów, podległych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji oraz nadzorowało i koordynowało ich działalność. Prezydium zbierało się na sesjach, podejmując uchwały.

Prezydium nadzorowało prace gromadzkich rad narodowych, a szczególnie prezydiów tych rad. Władze powiatowe miały formalne i nieformalne możliwości obsady stanowisk przewodniczącego gromadzkich rad narodowych. W regulaminie prezydium PRN czytamy: *Prezydium PRN rozpatruje na wyjazdowych posiedzeniach sprawozdania z działalności Prezydiów GRN. Posiedzenia te poprzedzone są kontrolami kompleksowymi i kończą się podjęciem uchwał zawierających wytyczne do dalszej działalności.* Na przykład w 1967 roku prezydium PPR rozpatrzyło 4 takie sprawozdania, w 1968 roku oceniono prace GRN w Puchałach, Zambrowie (miejska rada narodowa), Zambrzycach Królach i Srebrnej. Rolę władz powiatowych, a w szczególności prezydium, podkreślał fakt, że to właśnie prezydium miało obowiązek zatwierdzać wybory przewodniczących GRN.

Pierwszym przewodniczącym PRN został Ludwik Walasek, zastępcami przewodniczącego byli Władysław Juskiewicz i Kazimierz Fedorowski, sekretarzem prezydium Michał Niedźwiedzki. Skład uzupełniali członkowie prezydium: Leopold Jurski, Wiesław Olszewski, Marian Tomczyk (komendant MO) i Włodzimierz Roszczenko. Był to skład wybrany w listopadzie 1954 roku i podtrzymany po wyborach z grudnia 1954 roku. W tym składzie prezydium pracowało prawie do końca 1956 roku. W październiku 1956 roku w Polsce nastąpiła zmiana władzy. Upadł stalinowski reżim i do władzy doszedł bardziej liberalny Władysław

⁷⁷ T. Maciejewski, *Historia ustroju Polski*, Koszalin 1998, s. 205.

Gomułka. Potępiono „kult jednostki” (czyli Stalina) oraz błędy i wypaczenia minionego okresu. Te wydarzenia miały też wpływ na powiat zambrowski.

W dniu 28 listopada 1956 roku miała miejsce dramatyczna sesja PRN, która była odbiciem polskiego Października i odwilży, jaka wtedy nastąpiła. Niektórzy radni otwarcie krytykowali dotychczasową politykę partii. W tej sytuacji całe prezydium, z wyjątkiem sekretarza Niedźwiedzkiego, złożyło rezygnację ze stanowisk⁷⁸. Radni wyliczali błędy prezydium; zarzucano im na przykład brak reprezentacji rolników w prezydium; padały też argumenty, że *członkowie prezydium zajmują po kilka pokoi i z tego względu nie wchodzi w położenie robotników*⁷⁹. Nie krytykowano tylko Roszczenki i Niedźwiedzkiego.⁸⁰

PRN wybrała tego dnia nowy skład prezydium. Przewodniczącym został Michał Niedźwiecki – dawny sekretarz. Na zastępców powołano Aleksandra Olszaka i Mieczysław Mościckiego, sekretarzem został Tadeusz Pecko (pracował w powiecie do 1975 roku). Członkami prezydium zostali: Stefan Kretowicz, Antoni Truchel, Władysław Roszczenko, Józef Klimaszewski, Tadeusz Sawicki, Aleksander Waszczuk i Jan Markiewicz. Z tego grona nominacji nie przyjął Aleksander Olszak, który napisał podanie, że czuje się zaszczycony, ale jako były represjonowany nie będzie firmował swoim nazwiskiem nowych władz.⁸¹ Na następnej sesji PRN w dniu 20 marca 1957 roku wobec rezygnacji Olszaka na stanowisko zastępcy przewodniczącego przesunięto Tadeusza Pecko (wcześniej sekretarza), natomiast na sekretarza wybrano Władysława Rudnickiego.⁸²

Nowe prezydium przetrwało prawie rok. W dniu 19 listopada 1957 powiatowe władze PZPR skreśliły z listy członków przewodniczącego Michała Niedźwiedzkiego i zastępcę Mieczysława Mościckiego, natomiast Tadeusz Pecko dostał nagannę za „niewłaściwe załatwianie spraw”. Nadzwyczajna sesja PRN z 25 listopada 1957 roku przekształciła się w sąd nad Niedźwieckim i Mościckim. Zarzucano im nadużycia przy rozdziale różnych dóbr pozostających w gestii władz powiatowych (materiały budowlane). Na przykład Niedźwiedzki miał prywatnej osobie, a nie państwowej instytucji, zlecić remont biura powiatowego. Tenże przyznał się i złożył samokrytykę. Mościcki do niczego się nie przyznawał. Radni dokładali też swoje zarzuty wobec nich, a jedna z mieszkanek Zambrowa uczestnicząca w sesji powiedziała, iż ma *osobisty żal do przewodniczącego, bo jej obiecał załatwić mieszkanie i nie wywiązał się*.⁸³ Odwołanie Niedźwiedzkiego i Mościckiego być może miało związek z końcem październikowej odwilży. Po krótkim okresie względnej wolności znowu zapanowała twarda dyscyplina partyjna i władza służb

⁷⁸ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN w Zambrowie, sesja PRN z 28 XI 1956*.

⁷⁹ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN w Zambrowie, sesja PRN z 28 XI 1956*.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, *sesja PRN z 20 III 1957*.

⁸³ Tamże, *sesja PRN z 25 XI 1957*.

bezpieczeństwa (Mościcki w listopadzie 1956 roku odważnie krytykował politykę państwa⁸⁴).

Pod naciskiem władz wojewódzkich nie wybrano na tej sesji nowego przewodniczącego i zastępcy, lecz dodano do prezydium dwóch wydelegowanych pracowników z Białegostoku. Wśród nich był Józef Idzikowski, którego zapewne już wtedy szykowano na nowego przewodniczącego. Tak właśnie stało się 3 grudnia 1957 roku. Wtedy oficjalnie odwołano Niedźwieckiego i na jego miejsce powołano Józefa Idzikowskiego⁸⁵.

Prezydium zatrudniało i zwalniało pracowników wydziałów powiatowych. Na przykład w 1958 roku pod rządami nowego przewodniczącego Józefa Idzikowskiego dokonano selekcji pracowników biura powiatowego. Wyrzucono *nieuczciwych, łapowników, kombinatorów i złodziei*, w tym jedną panią za *niemoralne prowadzenie się*. W sumie 15 osób.

W lutym 1958 roku miały miejsce nowe wybory do PRN. Na pierwszej sesji nowej Rady w dniu 11 lutego postanowiono zmniejszyć liczbę osób zasiadających w prezydium. Ustalono następujący skład: przewodniczący, zastępca, sekretarz i dwóch członków.⁸⁶ Tego dnia wybrano też nowy skład prezydium. Na tej sesji ustalił się zwyczajowy tryb powoływania prezydium aż do końca istnienia powiatu. Wyglądało to tak. Po nowych wyborach występował przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, czyli PZPR, ZSL i SD i przedstawiał proponowany skład prezydium. Radni w jawnym głosowaniu zawsze akceptowali te propozycje i następowało zgodnie z regulaminem tajne głosowanie. Nie zdarzyło się, aby radni nie wybrali proponowanych wcześniej członków prezydium. Z reguły otrzymywali oni komplet głosów (100%), czasem jedna czy dwie osoby były przeciw.

Dnia 11 lutego 1958 roku Władysław Roszczenko jako przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych wygłosił przemówienie, w którym padły słowa: *należy wybrać osoby cieszące się zaufaniem oraz posiadające odpowiednie przygotowanie*, następnie wymieniał kandydatury: Józef Idzikowski jako przewodniczący, Tadeusz Pecko jako zastępca, Władysław Rudnicki jako sekretarz, Stanisław Kulesza jako członek oraz drugi członek prezydium Roman Jastrzębski. Dokładnie taki skład jednomyślnie wybrano⁸⁷.

Powyższy skład prezydium przetrwał do początków 1961 roku. W dniu 17 stycznia 1961 roku Józef Idzikowski złożył rezygnację, motywując ją przyczynami rodzinnymi i zdrowotnymi. Tego samego dnia rezygnację złożył także Władysław Rudnicki – sekretarz. Radni nie byli zaskoczeni rezygnacjami i bardzo sprawnie wybrano nowego przewodniczącego i sekretarza. W imieniu klubów PZPR i ZSL

⁸⁴ Tamże, sesja PRN z 28 XI 1956.

⁸⁵ Tamże, sesja PRN z 3 XII 1957.

⁸⁶ Tamże, sesja PRN z 11 II 1958 roku.

⁸⁷ Archiwum Państwowe..., Akta PPRN Zambrów, sesja PRN z 11 lutego 1958 roku.

zgłoszono kandydaturę Zdzisława Nowakowskiego pełniącego dotąd funkcję przewodniczącego prezydium PRN w Bielsku Podlaskim. Na sekretarza zgłoszono Stanisława Kulesza – inspektora szkolnego. Obydwaj zostali przegłosowani bez sprzeciwu⁸⁸.

W kilka miesięcy później, 16 kwietnia 1961, odbyły się nowe wybory. Zgodnie z prawem należało następnie wybrać nowe prezydium. Według omówionego wyżej scenariusza zaproponowano Zdzisława Nowakowskiego na przewodniczącego, Tadeusza Pecko na zastępcę, Stanisława Kulesza na sekretarza, Aleksandra Waszczuka na członka prezydium i Tadeusza Bąka na drugiego członka. Dostali 100% poparcie rady⁸⁹. W marcu 1962 roku z udziału w pracach Prezydium zrezygnował Aleksander Waszczuk na jego miejsce wybrano Piotra Zińczuka. W 1963 roku rezygnację złożył Tadeusz Bąk, zastąpił go Edward Stypułkowski (uchwała 1/63 z 27 lutego 1963 roku).

Dnia 20 maja 1965 roku odbyły się kolejne wybory do rad narodowych. Na przewodniczącego ponownie zaproponowano Zdzisława Nowakowskiego, na zastępcę Tadeusza Pecko, na sekretarza Kazimierza Tułowieckiego, na członka Piotra Zińczuka, na drugiego członka Jana Poletyflo. Tym razem również niespodzianek nie było.

W dniu 27 września 1966 roku Zdzisław Nowakowski złożył rezygnację; motywował ją złym stanem zdrowia. Pierwszy sekretarz powiatowej organizacji PZPR zaproponował radnym kandydaturę Wacława Dominikowskiego, dotychczasowego przewodniczącego PRN w Siemiatyczach. Podobnie jak poprzednio nie przedstawiano jego osoby, życiorysu czy zasług. Nie przeprowadzano też żadnej dyskusji. Radni w 100% zagłosowali za tą kandydaturą⁹⁰.

Po wyborach do rad narodowych z 1969 roku ponownie wybrano na przewodniczącego Wacława Dominikowskiego, jego zastępcą został Tadeusz Pecko, drugim zastępcą Stanisław Czarkowski, sekretarzem Kazimierz Tułowiecki, członkami prezydium Piotr Zińczuk, Stefan Morysewicz i Zbigniew Szymański. Wszyscy otrzymali po 52 głosy, tyle, ilu radnych było obecnych na sali. W następnych latach niewiele się zmieniło, Kazimierza Tułowieckiego na stanowisku sekretarza zastąpił Wacław Hryńko.

Większe zmiany nastąpiły dopiero w 1973 roku. W dniu 2 czerwca 1973 ze stanowiska zastępcy przewodniczącego ustąpił Stanisław Czarkowski, który przeszedł na stanowisko prezesa OSM w Zambrowie. Tego samego dnia ze stanowiska sekretarza ustąpił też Wacław Hryńko; przeszedł do władz powiatowych ZSL. W tym samym czasie „odchudzano” prezydium, zlikwidowano jedno ze stanowisk zastępcy przewodniczącego (odszedł z tego stanowiska Tadeusz Pecko, ale został

⁸⁸ Tamże, sesja PRN z 17 stycznia 1961 roku.

⁸⁹ Tamże, sesja PRN z 25 kwietnia 1961 roku.

⁹⁰ Tamże, sesja PRN z 27 września 1966 roku.

sekretarzem prezydium).⁹¹ Jedynym zastępcą przewodniczącego został wybrany Mirosław Skalski.⁹²

W miesiąc później dnia 7 lipca 1973 roku radni stwierdzili, że wygaś mandat Wacława Dominikowskiego *w związku ze zmianą miejsca zamieszkania*. Zapewne został skierowany do pracy w innym powiecie. Na nowego przewodniczącego wybrano wtedy Mirosława Skalskiego, na zastępcę Mieczysława Bagińskiego⁹³.

W grudniu 1973 roku odbyły się kolejne wybory do rad narodowych. Nowym przewodniczącym został wtedy Edward Wiesław Olszewski – I sekretarz PZPR w powiecie. W tym samym czasie powstało stanowisko naczelnika powiatu. Pierwszym (i ostatnim) naczelnikiem został Mirosław Skalski (od 1967 roku pracował w Inspektoracie Wodnych Melioracji w Zambrowie). W tym czasie po raz pierwszy pojawiają się dane dotyczące życiorysu osób proponowanych na najważniejsze stanowiska powiatowe.

W czerwcu 1975 roku przewodniczącym prezydium był Edward Olszewski, zastępcą Mieczysław Bagiński, drugim zastępcą Wacław Hryńko, członkiem prezydium Stanisław Kulesz, naczelnikiem Mirosław Skalski, dyrektorem biura PRN Tadeusz Pecko. W tym właśnie czasie zlikwidowano powiat zambrowski. Ostatni członkowie władz powiatowych otrzymali srebrne medale zasłużonych dla Białostoczczyzny.

POWIATOWA RADA NARODOWA

Zgodnie z konstytucją PRL z 1952 roku terenowymi organami władzy państwowej, a jednocześnie samorządu terytorialnego były rady narodowe⁹⁴. Rady narodowe funkcjonowały już wcześniej na mocy dekretów PKWN, ale dopiero w 1954 roku po raz pierwszy odbyły się wybory do rad narodowych.

Rady narodowe jako organy pochodzące z wyborów powszechnych były organami kadencyjnymi. Zgodnie z konstytucją kadencja trwała 3 lata, później przedłużono ją do 4 lat (rok 1963), a od 1976 roku kadencje rad określała ustawa.⁹⁵ Do 1954 roku rady narodowe składały się z przedstawicieli delegowanych przez organizacje polityczne, gospodarcze, społeczne i zawodowe na mocy porozumień międzypartyjnych, a także członków dokooptowanych (np. milicjanci).

Powiatowa Rada Narodowa w Zambrowie została wybrana w wyborach powszechnych w dniu 5 grudnia 1954 roku.⁹⁶ Powiat powstał nieco wcześniej, w dniu 13 listopada 1954 roku. Być może w Zambrowie w dniach 13 listopada

⁹¹ Tamże, sesja PRN z 2 czerwca 1973 roku.

⁹² Tamże.

⁹³ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN Zambrów, sesja PRN z 7 lipca 1973*.

⁹⁴ T. Maciejewski, *Historia ustroju Polski*, Koszalin 1998, s. 204.

⁹⁵ Tamże. Na przykład rady narodowe wybrane w 1978 roku działały aż do 1984 roku.

⁹⁶ J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992, s. 56.

– 5 grudnia działała rada złożona z delegowanych członków, ale brak o tym danych w zachowanych aktach powiatu zambrowskiego.

Jak wspomniano, 5 grudnia 1954 roku odbyły się wybory do Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie, tego samego dnia przeprowadzono również wybory do gromadzkich i miejskich rad narodowych. Istniała tylko jedna lista wyborcza Frontu Jedności Narodowej złożona z przedstawicieli delegowanych przez PZPR i sojuszników. Według oficjalnych ogólnokrajowych wyników wyborów z 1954 roku frekwencja wyniosła od 92% w wyborach gromadzkich i powiatowych do 96% w wyborach do rad miejskich.⁹⁷

W powiecie zambrowskim aparat partyjny i państwowy był dobrze przygotowany do wyborów. Jeszcze przed wyborami sporządzono okolicznościowe komunikaty, w których należało tylko wpisać odpowiednie cyfry. Po wyborach w Zambrowie uznano ich wpis za zbędny, być może komunikat nie był publikowany publicznie. Oto jego treść. *W wyborach do PRN (Powiatowa Rada Narodowa) w naszym powiecie w głosowaniu wzięło udział % uprawnionych do głosowania. Na listy Frontu Jedności Narodowej oddano % ważnych głosów, przeciw listom FJN oddano % ważnych głosów. Za tymi cyframi kryje się konkretna treść, kryje się polityczna dojrzałość mas pracujących naszego powiatu. Wysoki % głosujących do dowód, że masy ludowe kochają naszą Ojczyznę Ludową, nienawidzą wrogów i to jest nasza siła i godność. (...).*

W Zambrowie wybrano 60 radnych powiatowych. Byli wśród nich rolnicy, przedstawiciele zakładów pracy, oficerowie milicji i wojska. Radni złożyli ślubowanie: *Ślubuję uroczyście jako radny Powiatowej Rady Narodowej pracować dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, troszczyć się o sprawy ludu pracującego miast i wsi, przyczyniać się ze wszelkimi siłami do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym, nie szczędzić swych sił dla najlepszego wykonania zadań Powiatowej Rady Narodowej.*

Powiatowa Rada Narodowa zbierała się średnio około 10 razy w roku. W roku 1955 roku było to tylko 7 sesji, w innych latach liczba ta przekraczała 10. Dodatkowo zbierano się na sesjach nadzwyczajnych głównie z okazji święta 22 Lipca lub z powodu zmian we władzach prezydium.

Sesje otwierał (zagajał) przewodniczący prezydium. Następnie proponował przewodniczącego obrad i sekretarza obrad. Rada głosowała te kandydatury. Często te same osoby wielokrotnie prowadziły obrady lub spisywały protokoły, jednak nigdy nie byli to przewodniczący prezydium i sekretarz prezydium. Liczba radnych zmieniała się, w 1958 roku wybrano na przykład 55 radnych, 1965 roku 54 radnych; ostatnia rada, rozwiązana w 1975 roku, liczyła 65 osób.

Na sesje powiatowej rady przychodziło bardzo wiele osób, niekoniecznie radnych. Oprócz nich bywali przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych, reprezentanci przedsiębiorstw uspołecznionych, komendanci milicji, przewodni-

⁹⁷ Tamże.

czący gromadzkich rad narodowych z terenu powiatu; na ważniejszych posiedzeniach bywali członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Powiatowa Rada Narodowa wyrażała swoje decyzje w postaci uchwał. Według radnych sesje PRN w Zambrowie trwały bardzo długo i nie zawsze odbywały się zgodnie z harmonogramem.

KOMPETENCJE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

Według ustawodawcy do zadań rad narodowych należało: *kierowanie całością kształtem rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego, zaspokajanie potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług, rozbudowa instytucji komunalnych, kulturalnych, sanitarnych i sportowych, utrzymanie porządku publicznego*.⁹⁸

Na sesjach Powiatowej Rady Narodowej ogniskowało się całe życie polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne powiatu. Według regulaminu z 1963 roku *rada kieruje na terenie powiatu działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, należą do niej wszystkie sprawy w zakresie władzy i administracji państwowej nie zastrzeżone na rzecz innych organów*. Jak widać, kompetencje były bardzo duże i protokoły posiedzeń odzwierciedlają bardzo szerokie spektrum zainteresowań Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie. Były to sprawy ogólnopowiatowe, takie jak nadzór nad sądem powiatowym, ale też bardzo szczegółowe, jak sprawa budowy mostów w poszczególnych wsiach.

DZIAŁALNOŚĆ POWIATU ZAMBROWSKIEGO

ROLNICTWO W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Powiat zambrowski to przede wszystkim rolnictwo. Właśnie te sprawy pochłaniały bardzo wiele czasu władzom powiatowym. Zajmowały się one mechanizacją rolnictwa, obsługą weterynaryjną, robotami melioracyjnymi, ochroną roślin, upowszechnianiem wiedzy rolniczej (kursy, szkolenia), kontrolą kółek rolniczych (po 1956 roku).

W ówczesnych czasach bardzo ważne były obowiązkowe dostawy płodów rolnych dla państwa, po zaniżonych cenach. Władze państwowe przykładły do tego wielką wagę, było to bardzo ważne źródło dochodów państwa. Tanią żywność ze wsi sprzedawano następnie w miastach. Ta tematyka zajmowała większość czasu obrad Gromadzkich Rad Narodowych i podobnie było w obradach Powiatowej Rady. Powiat borykał się z zaległościami w obowiązkowym skupie płodów rolnych. Do końca stycznia 1955 roku powiat jako całość wykonał zaledwie 0,6% planu rocznego skupu; niektórzy radni deklarowali, że *im wstyd*.⁹⁹ Próbowano w różny sposób zachęcić rolników do terminowych dostaw. Uchwała PPR z 21

⁹⁸ T. Maciejewski, *Historia...*, s. 205.

⁹⁹ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN Zambrów, sesja PRN z 31 stycznia 1955 roku*.

lipca 1955 roku mówi: *Terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw to patriotyczny obowiązek każdego pracującego chłopca – to wkład w umacnianie potęgi gospodarczej Ludowej Ojczyzny – to wkład w umacnianie pokoju na całym świecie* (...). W tych stalinowskich czasach padały takie hasła jak *przyspieszyć likwidację krzywd chłopstwa małego i średniorolnego*. Na sesjach PRN z nazwiska wymieniano *kułaków* ociągających się z obowiązkowymi dostawami. Obowiązkowe dostawy często realizowano siłą od opornych gospodarzy; dokonywali tego milicjanci, komornicy i pracownicy GS odpowiedzialni za skup. Po październikowej odwilży jeden z młodych rolników na słynnej sesji z 28 listopada (na której odważnie krytykowano władze) żalił się, że gdy był w wojsku, jego starszy już ojciec nie radził sobie z wykonywaniem obowiązkowych dostaw; przyszli wtedy milicjanci z poborcami i zabili go¹⁰⁰.

Również inne kwestie dotyczące rolnictwa zajmowały władze powiatowe. W latach pięćdziesiątych odbywały się sesje, na których analizowano akcję siewną w powiecie, akcję żniwno-omłotową itp. Mówiono na temat rozprawiania nawozów sztucznych, pomocy sąsiedzkiej. Do tego dochodziły sprawy mechanizacji rolnictwa, melioracji, obsługi weterynaryjnej, ochrony roślin, upowszechniania wiedzy rolniczej, kontroli działalności kółek rolniczych...

Do 1956 roku władze powiatowe zaangażowane były w budowę spółdzielni produkcyjnych. Chłopi mieli tworzyć je sami, dobrowolnie, aby kolektywnie gospodarować. Powiat zambrowski nie miał na tym polu wielkich osiągnięć. Wygłoszono więc referat o wojewódzkiej spółdzielczości, w którym czytamy: *Spółdzielnie produkcyjne w naszym województwie rosną z dnia na dzień i tak na przykład mieliśmy w 1951 roku 13 spółdzielni produkcyjnych, to w 1952 posiadaliśmy już 53 spółdzielnie. Obecnie ich liczba dosięga 100* (w tekście przekreślone czerwonym ołówkiem i zapisano 350).

Po 1956 roku spółdzielnie te w większości się rozpadły. Powiat mógł się pochwalić tylko PGR-ami w Grądach Woniecku i Porytem Jabłoni. W dniu 28 listopada 1956 roku radny Mieczysław Mościcki (nauczyciel) mówił: *Pracownicy PGR nie mieli dobrych warunków mieszkalnych, warunki ich prawie równały się ze zwierzęcymi, a dyrektorzy gospodarstw mieli do swojej dyspozycji taksówki*¹⁰¹.

Władze powiatowe miały też nadzór nad Powiatowym Zrzeszeniem Gromadzkich Spółdzielni Samopomoc Chłopska (PZGS). Omawiano też działalność poszczególnych GS-ów w gromadach. Była to bardzo drażliwa sprawa, powszechną codziennością tamtych lat był brak towarów w sklepach, a jednocześnie brak koordynacji i marnotrawstwo. PZGS nie był w stanie sprawnie dostarczyć towarów do sklepów, czasem musiano wynajmować prywatnych przewoźników – wozaków. To pole działalności stwarzało okazję do różnego rodzaju nadużyć. Powszechne były manka w sklepach, a także wśród kierownictwa. Głośną sprawą był przypa-

¹⁰⁰ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN Zambrów, sesja PRN z 28 listopada 1956 roku*.

¹⁰¹ Tamże.

dek prezesa GS z Zawad. W 1955 roku miał manko na 240 tysięcy zł, poszedł na 3 lata do więzienia, radni uważali, że to za niska kara.

Zdawano sobie sprawę z niskiego poziomu usług GS-ów i ich nieefektywności. Nie wolno było jednak tego powiedzieć wprost. Jedna z uchwał PRN głosiła: *Spółdzielnie Samopomoc Chłopska w powiecie swoim zasięgiem objęły zasadniczą część odcinka gospodarczego wsi. Pomimo niewątpliwych osiągnięć w pracy spółdzielni SCh w powiecie mają jeszcze poważne braki i niedociągnięcia, które podrywają autorytet i zasadę spółdzielczości na wsi. Braki te wynikają ze słabej organizacji pracy i niedociągnięć Rad Spółdzielczych, pracy komitetów członkowskich, w oparciu o szerokie masy chłopstwa pracującego. Niewłaściwość doboru na stanowiska kierownicze i tolerancyjny stosunek strony PZGS do popełnionych nadużyć i wypaczeń jednostek powoduje, iż elementy wrogie wykorzystują słabość do szerzenia propagandy przeciwnej rozbudowie i umocnieniu spółdzielczości na wsi*¹⁰².

Z protokołów sesji można wyczytać, że wielu mieszkańców powiatu nie zgadzało się z polityką władz. Głównie chodziło o sprawy gospodarcze. W uchwałach PRN na temat GS-ów jest mowa o *podżegaczach, którzy rozsiewają kłamliwe plotki o stanie spółdzielczości*. Padły też słowa: *Na naszej wsi usiłuje się dość często rozpowszechniać pogłoski jakoby chłop pracujący dźwigał cały ciężar zabezpieczeń dochodów budżetowych naszego powiatu*¹⁰³.

Władze powiatowe nadzorowały też targowiska w Zambrowie i Rutkach. To właśnie PRN zatwierdzała stawki za handel na tych targowiskach, chociaż dochody trafiały do MRN (Miejska Rada Narodowa) w Zambrowie i GRN w Rutkach.

Sporo miejsca radni PRN poświęcali sprawom mleczarni w Zambrowie i Mężeninie, analizowano ich stan finansowy.

Miarą postępu rolnictwa w powiecie było posiadanie traktorów. W 1960 roku w całym powiecie notowano 6 traktorów, w 1965 roku już 84 traktory; większość z nich należała do kółek rolniczych.

KULTURA W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Władze powiatowe odpowiadały za rozwój kultury na swoim terenie. Trudno teraz stwierdzić czy więcej obiektów kultury (domy kultury, świetlice) budowały gromadzkie i miejska rada narodowa czy też powiat. Jednak to właśnie PRN w 1965 roku chwaliła się rozwojem kultury w powiecie. Notowano ówczesnie 8 świetlic wiejskich (Rutki, Kołaki, Srebrna, Szumowo, Pęczratka, Wiśniewo, Wyszomierz, Laskowiec Stary) i 2 świetlice przyzakładowe – przy Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej i przy PSS oraz kluby LOK, NOT i Klub Ruchu w Zambrowie. W powiecie funkcjonowało 11 Klubów Ruchu i 2 Kluby GS-u. Ist-

¹⁰² Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN Zambrów, uchwała nr 21/55 z dnia 10 XII 1955 roku*.

¹⁰³ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN Zambrów, sesja PRN z 28 sierpnia 1956*.

niały 4 kina stałe, w Rutkach, Kołakach Poryte Jabłoń i Zambrowie. Do 22 miejscowości dojeżdżało stale kino ruchome. Do tego 11 bibliotek gromadzkich, jedna powiatowa oraz miejska i 114 punktów bibliotecznych na wsiach i w mieście. W Zambrowie istniał też Dom Książki¹⁰⁴.

W 1965 roku w powiecie zarejestrowano 614 telewizorów, czego na wsi 113. Odbiorników radiowych lampowych notowano ogółem 3 896, w tym na wsi 2 200¹⁰⁵.

ZDROWIE W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Do zadań powiatu należało utrzymanie leczenia otwartego o zasięgu powiatowym, szpitala powiatowego i przychodni specjalistycznych. W 1963 roku w Zambrowie istniały Przychodnia Obwodowa, Zakład Leczniczo-Zapobiegawczy przy ZZPB, Powiatowa Przychodnia Przeciwgruźlicza i Powiatowa Przychodnia Higieny Pracy. Wielką inwestycją powiatu zambrowskiego była budowa szpitala powiatowego. Został on oddany do użytku 17 maja 1965 roku. Władze powiatowe utrzymywały również Izbę Chorych w Zambrowie, pogotowie ratunkowe, izbę porodową w Zambrowie i Rutkach.

SZKOLNICTWO W POWIECIE ZAMBROWSKIM

Do zadań powiatu należała budowa szkół i innych placówek oświatowych. Jednak w obradach PRN brak jest wzmianek na temat budowy konkretnych szkół, zapewne w praktyce zajmowały się tym poszczególne GRN i MRN.

W 1965 roku powiat chwalił się 24 szkołami, z czego 16 to miały być nowe budynki¹⁰⁶.

WYMIAR SPRAWIDLIWOŚCI

Przy Radzie Powiatu istniało Kolegium Karno-Administracyjne. To właśnie PRN wyłaniała Przewodniczącego tego Kolegium. Na szczeblu powiatowym istniał prokurator powiatowy oraz sąd powiatowy. Rada Narodowa zatwierdzała ławników sądowych. Te kwestie zajmują sporo miejsca w obradach PRN.

¹⁰⁴ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN Zambrów, Plan rozwoju kultury w powiecie zambrowskim na lata 1966–1970, wydłszony 8 grudnia 1965 roku.*

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

BEZPIECZEŃSTWO

W skład PRN, szczególnie w pierwszym okresie istnienia, wchodził oficerowie milicji i wojska. Komendant Powiatowy Milicji Obywatelskiej, Marian Tomczyk, był nawet przez dwa lata członkiem prezydium PRN. Złożył rezygnację 28 listopada 1956 roku.

Komendant Milicji składał na sesjach rady okresowe sprawozdania na temat przestępczości w powiecie i jej zapobiegania. Na przykład w 1961 roku milicja z Rutek wykryła 2 nielegalne bimbrownie. Dużo miejsca poświęcano sprawom nielegalnego handlu alkoholem oraz chuligaństwa wśród młodzieży. W Zambrowie istniało nawet kilka nielegalnych niewielkich restauracji podających alkohol. Wynikało to zapewne z licznych zakazów sprzedaży alkoholu w oficjalnym systemie. Na przykład 23 września 1961 roku PRN uchwaliła zakaz sprzedaży alkoholu powyżej 18% w dni wypłat, tj. 1, 14 i 15 i ostatniego dnia każdego miesiąca.

W 1967 roku weszła ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL (z 21 listopada 1967); powstał wtedy Powiatowy Sztab Wojskowy jako organ militarny Prezydium PRN. Powołano Terenowe Oddziały Samoobrony (TOS) podporządkowane Prezydium. TOS-y miały swoje pododdziały: przeciwpożarowe oparte o OSP, porządkowe oparte o ORMÓ, sanitarne oparte o PCK

W ramach LOK i PCK prowadzono masowe szkolenia ludności powiatu na wypadek użycia broni masowego rażenia.

SPRAWY SPOŁECZNE

Powiat zajmował się też sprawami społecznymi. Na przykład organizowano przedszkola w okresie letnim. Przy powiecie istniała Powiatowa Komisja Lokalowa. W 1961 roku liczyła 13 członków i rozpatrywała odwołania od Komisji Przydziału Mieszkań przy MRN. Istniał też Powiatowy Komitet Pomocy Społecznej, który udzielał wsparcia rodzinom alkoholików.

INNE

Do 1963 roku władze powiatowe miały uprawnienia nadzoru budowlanego w całym powiecie. Następnie część uprawnień przekazano poszczególnym GRN (na podstawie uchwały WRN z 7 lutego 1963 r.).

Władze powiatowe odpowiadały za budowę i utrzymanie dróg wiejskich. Na ten cel zbierano w poszczególnych gromadach osobne podatki i tworzone z nich fundusz gromadzki (utworzony w 1958 roku). Prezydium miało nadzór nad dysponowaniem tym funduszem.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych powiat zambrowski otrzymał liczne dotacje inwestycyjne. Chodziło o ponad 10 milionów zł, jednak władze powiatowe nie były w stanie spożytkować tych pieniędzy.

KOMISJE POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

Ze składu PRN, ale też z grona fachowców spoza rady, wyłaniano komisje. Według wytycznych z 1958 roku każda istotna działalność rady narodowej musiała być objęta zakresem działania jakiejś komisji¹⁰⁷. Istniały komisje stałe, w razie potrzeb powoływano także komisje doraźne, niestałe. Komisje czuwały nad prawidłowym wykonywaniem uchwał prezydium i zapewniały kontrolę podległych prezydium jednostek. Prezydium zasięgało opinii komisji przy przygotowywaniu ważniejszych uchwał. Komisje występowały do prezydium z projektami uchwał i były informowane o sposobie załatwiania wniosków. Komisje kontrolowały poszczególne wydziały powiatowe i występowały do nich z inicjatywą, wydziały zapewniały pomoc techniczną. Regulamin pracy komisji stałych uchwaliała sama komisja, a zatwierdzała je Rada.

Uchwałą numer 2 z 1954 roku Powiatowej Rady Narodowej powołano Komisje Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie:

- Komisja Kulturalno-Oświatowa
- Komisja Finansowo-Budżetowa i Planów
- Komisja Rolnictwa i Leśnictwa
- Komisja Zdrowia
- Komisja Drogowa
- Komisja Budownictwa
- Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
- Komisja Pracy i Pomocy Społecznej
- Komisja Handlu
- Komisja Porządku Publicznego
- Komisja ds. Drobnej Wytwórczości.

Komisje dużo czasu spędzały w terenie kontrolując różne aspekty życia ludności powiatu. Na przykład Komisja Drogowa w liczbie dwóch radnych (Stankiewicz i Łapiński) dnia 28 sierpnia 1955 roku miała przeprowadzić kontrolę w Gosiach Małych i Zambrowie *po linii organizacji zadrzewień dróg i prawidłowej eksploatacji alei owocowych przy drogach i paszy zielonej z rowów przydrożnych*¹⁰⁸. W tym samym czasie Komisja Finansowo Budżetowa PRN sprawdzała, *jak GRN*

¹⁰⁷ Monitor Polski, nr 7, poz. 37.

¹⁰⁸ Archiwum Państwowe w Łomży, *Akta PPRN Zambrów, Plan pracy Komisji Drogowej PRN w Zambrowie na III kwartał 1955 roku.*

realizuje plan gospodarczy, jak pracuje inkasent [podatków]¹⁰⁹. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN w 1955 roku sprawdzała działalność GOM-ów¹¹⁰ i GRN po linii przebiegu akcji wiosenno siewnej oraz udzielania pomocy sąsiedzkiej oraz prowadziła kontrolę przebiegu walki z chwastami i szkodnikami w GRN¹¹¹. Również w 1955 roku Komisja ds. Drobnej Wytwórczości sprawdzała na przykład kontrolę jakości pracy, bezpieczeństwa i higieny wewnątrz Zakładowej Spółdzielni Krawieckiej i Szewskiej oraz w Wytwórni Wód Gazowych.¹¹² Komisja Pracy i Pomocy Społecznej według planu miała za zadanie kontrolę Referatu Zatrudnienia Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie – sprawdzenie, jak przebiega werbunek siły roboczej dla potrzeb ogólnopaństwowych i terenowych¹¹³. Komisja Zdrowia kontrolowała sklepy, gospody, piekarnie¹¹⁴.

W 1959 roku zreorganizowano komisje powiatowe. Uchwałą z dnia 11 lutego (5/59) powołano następujące komisje stałe:

- Komisja Budżetu i Planu Gospodarczego
- Komisja Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego
- Komisja Rolnictwa i Leśnictwa
- Komisja Oświaty i Kultury
- Komisja Przemysłu, Handlu i Skupu
- Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej i Drogowej
- Komisja Zdrowia, Zatrudnienia i Pomocy Społecznej
- Komisja Mandatowa

Przy prezydium PRN działała zupełnie oddzielna Komisja do Walki ze Speculacją i Nadużyciami. Na przykład w 1961 roku przeprowadziła ona 1 170 kontroli, wykryła liczne sprawy dotyczące nielegalnego handlu skórą *wyrobu szaflikowego*, nielegalnego handlu drobną galanterią na odpustach i targach. Wykryła też działalność przemysłową i prowadzenie rzemiosła bez uprawnień¹¹⁵.

W 1973 roku powołano Urząd Powiatowy reorganizując ponownie komisje powiatowe. Uchwałą nr 3/73 z dnia 15 grudnia 1973 PRN powołała następujące komisje stałe:

- Komisja Rozwoju Gospodarczego, Komunikacji i Łączności
- Komisja Gospodarki Komunalnej, Zdrowia i Ochrony Środowiska
- Komisja Wychowania, Oświaty i Kultury
- Komisja Przestrzegania Praw i Porządku Publicznego

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Gromadzkie Ośrodki Maszynowe (GOM).

¹¹¹ Archiwum Państwowe., *Akta PPRN Zambrów, Plan pracy Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Zambrowie na II kwartał 1955 roku.*

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Archiwum Państwowe... *Akta PPRN z Zambrowie, Referat na temat Walki z Przestępczością na sesji PRN w dniu 30 01 1962.*

- Komisja Produkcji Rolnej i Zaopatrzenia Ludności
Powyższe komisje działały do końca istnienia powiatu zambrowskiego.

WYDZIAŁY

Organami wykonawczo-zarządzającymi rad narodowych były wydziały podporządkowane bezpośrednio prezydium, które kierowały poszczególnymi dziedzinami należącymi do właściwości rad narodowych. W 1954 roku (uchwała 3/54) powołano następujące wydziały:

- Wydział Finansowy,
- Wydział Ogólno-Gospodarczy,
- Wydział Oświaty,
- Wydział Zdrowia,
- Wydział Komunikacji Drogowej,
- Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej,
- Wydział Kultury i Sztuki,
- Wydział Organizacyjny,
- Wydział Społeczno-Administracyjny,
- Powiatowy Zarząd Rolnictwa.

Do 1958 roku wydziały stanowiły część prezydium, co powodowało niesamodzielność wydziałów. Każdą decyzję prezydium mogło zastrzec do swojej kolegialnej decyzji. Dopiero ustawa z 25 stycznia o radach narodowych od 1958 roku dała wydziałom większe kompetencje i samodzielność działania. Powstały wtedy jednoosobowe kierownictwa wydziałów. Wydziały podporządkowane były radom narodowym oraz właściwym ministrom i kierownikom urzędów centralnych. Prezydium rady narodowej powoływało i odwoływało kierowników poszczególnych wydziałów po zasięgnięciu opinii odpowiednich komisji rady narodowej. Prezydium określało organizację wewnętrzną wydziałów i szczegółowy zakres działania, nadawało kierunek działalności, nadzorowało pracę oraz rozpatrywało sprawozdania z działalności.

Od 1958 roku w Zambrowie funkcjonowały następujące wydziały:

- Wydział Organizacyjno Prawny,
- Wydział Budżetowo-Gospodarczy,
- Wydział Oświaty,
- Wydział Komunikacji Drogowej,
- Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej,
- Wydział Architektoniczno-Budowlany,
- Wydział Handlu,
- Wydział Finansowy,
- Wydział Zatrudnienia,

- Wydział Wojskowy,
- Wydział Rolnictwa i Leśnictwa,
- Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego.

W latach 1961, 1963, 1970 i 1973 zmieniano zakres działalności powiatowych rad narodowych, stopniowo dokładano im obowiązków. Tworzono w ramach wydziałów nowe organizacje. Na przykład z Wydziału Komunikacji w 1965 roku wydzielono Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji. W 1971 roku utworzono Powiatową Stację Kwarantanny i Ochrony Roślin oraz Inspektorat Zaopatrzenia Wsi w Wodę. W 1973 roku połączono Wydział Rolnictwa i Wydział Skupu, tworząc Wydział Rolnictwa i Skupu.

Najbardziej istotne zmiany zaszły w 1973 roku, gdy utworzono Urząd Powiatowy. Zarządzeniem naczelnika powiatu nr 1/93 z dnia 11 grudnia 1973 roku zreorganizowano wydziały powiatowe. Powołano wtedy:

- Biuro Ogólno-Organizacyjne,
- Powiatową Komisję Planowania (w miejsce Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego),
- Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych,
- Wydział Oświaty i Wychowania, Kultury Fizycznej i Turystyki,
- Wydział Handlu, Przemysłu i Usług,
- Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu,
- Wydział Zatrudnienia,
- Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej,
- Wydział Spraw Wewnętrznych,
- Wydział Finansowy,
- Wydział Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej, Ochrony Środowiska i Komunikacji.

Struktura organizacyjna wydziałów była różna i często się zmieniała. W większości wydziały dzieliły się na referaty oraz komórki organizacyjne. Na przykład Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w 1967 roku dzielił się na referaty: profilaktyki i leczenia, opieki społecznej, ogólno-administracyjny, planowania, budżetu i rachunkowości oraz komórki: kadr, statystyki medycznej.

Struktura organizacyjna wydziałów była różna i często ulegała zmianom.

BUDŻET POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ

Budżet PRN miał ciekawą konstrukcję. Składał się z dwóch elementów: jednostkowego budżetu powiatu oraz zbiorczego budżetu powiatu. Ten pierwszy był budżetem samego powiatu, natomiast drugi składał się z budżetów gromadzkich, budżetu MRN, jednostkowego budżetu powiatu oraz funduszu gromadzkiego. Powiat otrzymywał dotację od województwa.

Na przykład zbiorczy budżet powiatowy na rok 1961 składał się po stronie dochodów z następujących pozycji.

Dochody – podatek obrotowy od przedsiębiorstw gospodarki narodowej z Zambrowa: Powiatowej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy, Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Gromadzkich Spółdzielni SCh oraz od Spółdzielni WSS w Zambrowie. Od dnia 1 lipca 1962 roku powiaty przejęły wpływy z działalności młynów gospodarczych w powiecie (w powiecie 3 młyny). Do dochodów zaliczano także wpływy z gospodarki komunalnej. Powiat miał też wpływy z podatków od nieruchomości, od lokali, podatku miejskiego, podatku od kółek rolniczych, wpływy z zakładów leczniczych¹¹⁶. Wyróżniano też wpływy od gospodarki nieuspołecznionej, czyli podatek obrotowy od przedsiębiorstw. Powiat otrzymywał także równoważnik pieniężny za obowiązkowe dostawy, miał też wpływy z opłat elektryfikacyjnych i dochody z Państwowego Funduszu Ziemi. Do tego dochodziły inne wpływy majątkowe (sprzedaż nieruchomości), grzywny i kary z Kolegium Orzekającego, fundusz gromadzki. Ciekawym sposobem uzyskania dodatkowych dochodów były dopłaty do napojów alkoholowych. 17 stycznia 1961 roku Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła, że od 1 stycznia 1961 (z mocą wsteczną) stosowane będą dopłaty do napojów alkoholowych – 8 zł od litra spirytusu konsumpcyjnego, 4 zł od litra napojów zawierających nie mniej niż 25% alkoholu, 1 zł od butelki wina gronowego. Dopłaty stosowano w miejscach sprzedaży detalicznej jak i zakładach gastronomicznych.

Dużą część wydatków budżetu zbiorczego zajmowały wydatki inwestycyjne. W 1961 roku na różne inwestycje wydano 10 923 000 (np. melioracje), na zakupy inwestycyjne 169 000 zł, na fundusz mieszkaniowy 4 808 000 zł (zbudowano w tym roku jeden blok mieszkalny). Wydatki bieżące wraz z funduszem gromadzkim zamykały się kwotą 30 117 000 zł. Na administrację wydano 3 715 000 zł, w tym na administrację Miejskiej Rady Narodowej 372 000 zł, na wydatki administracyjne poszczególnych GRN 1 367 000 zł.

W budżecie zbiorczym znalazły się takie pozycje wydatków budżetowych jak: utrzymanie młynów gospodarczych, rolnictwo i leśnictwo, komunikacja, gospodarka komunalna, ochrona przeciwpożarowa, oświata i wychowanie, szkolnictwo wyższe (stypendia dla uczniów), kultura i sztuka, ochrona zdrowia, kultura fizyczna.

Powiązanie budżetów gromadzkich i miejskiego z budżetem powiatowym świadczyło o naczelnej roli władz powiatowych w terenie.

ROLA PRN W POWIECIE ZAMBROWSKIM

To właśnie władze powiatowe poprzez ogromny wpływ na poczynania rady miejskiej i rad gromadzkich sprawowały rzeczywistą władzę w całym powiecie.

¹¹⁶ Do lat siedemdziesiątych rolnicy nie byli objęci powszechnym ubezpieczeniem i płacili za usługi medyczne.

Nie dotyczyło to tylko spraw ogólnopowiatowych, ale też wszelkich przejawów życia społecznego, a wynikało z bardzo wąskich kompetencji gromadzkich rad narodowych. Wykonywały one w praktyce zarządzenia władz powiatowych. Gromada zarządzała mieniem gromadzkim, prowadziła sprawy meldunkowe i rejestrację rowerów. Miała też własny budżet. Dopiero z czasem jej kompetencje się rozszerzały.

Na podsumowaniu kadencji PRN w Zambrowie z lat 1958-1961 władze powiatowe chwaliły się nowym kinem w Zambrowie, internatem, mleczarnią, domkami jednorodzinnymi, pawilonem meblarskim¹¹⁷. Na sesji PRN dyskutowano na temat parku w Zambrowie, omówiono sprawy chodników w mieście i mostu na ulicy Łomżyńskiej. Władze miejskie, nie dysponując rzeczywistą władzą, nie mogły tego dokonać, a jeżeli wykonywały jakieś inwestycje, robiono to pod nadzorem władz powiatowych, które potem mogły się pochwalić, że to ich zasługa. Sprzyjało temu dodatkowo powiązanie budżetów gromadzkich (i miejskiego) z budżetem powiatowym w budżecie zbiorczym.

Większość inwestycji powiatowych miała miejsce w mieście Zambrowie. Na wsiach głównie była to sprawa elektryczności. Brakowało wodociągów, a nawet studni, na co skarżyli się rolnicy. Radny WRN obecny na jednej z sesji proponował budowę tanich studni abisynek¹¹⁸.

Na sesjach zajmowano się też bardzo drobnymi sprawami. Radni interpelowali na przykład w sprawie mostów w poszczególnych wsiach, sprawach remontów pojedynczych maszyn należących do kółek rolniczych, sprawach zlewni mleka itp. Władze miejskie czy gromadzkie mając ograniczone kompetencje i niewielki budżet, nie były w stanie tych problemów rozwiązać, dlatego zwracano się do władz powiatowych stanowiących jedyną realną władzę na tym terenie.

Na sesjach PRN obowiązkowo stawiali się przewodniczący GRN i przewodniczący MRN (Miejska Rada Narodowa); często musieli odpowiadać na zadawane przez radnych zapytania.

ZAKOŃCZENIE DZIAŁALNOŚCI POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W ZAMBROWIE

Dnia 10 czerwca 1975 roku miała miejsce ostatnia sesja PRN. Przewodniczący Edward Olszewski wygłosił przemówienie. *Dzisiejsza sesja PRN w Zambrowie ma niecodzienny charakter, została zwołana zgodnie z życzeniem Rady Państwa i potrzebą realizacji Uchwał XVII Plenum KCPZPR oraz decyzjami Sejmu PRL. Decyzje XVII plenum KC mają ogromne znaczenie dla społeczno – gospodarczego rozwoju kraju i życia wszystkich jego obywateli. Otwierają nowy rozdział*

¹¹⁷ Archiwum Państwowe..., Akta PPRN Zambrów, Sesja PRN z 25 października 1960 roku.

¹¹⁸ Tamże.

*w organizacji życia państwowego i społecznego, wychodząc naprzeciw dojrzałym potrzebom współczesności i perspektywicznym zadaniom budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Stwarzają konkretne warunki do pełniejszego wykorzystania walorów naszego ustroju, dla podnoszenia poziomu życia ludności i umacniania siły Polski. Służą zwiększaniu sprawności zarządzania i kierowania, rozszerzania demokracji socjalistycznej, umacniania odpowiedzialności organów władzy i administracji państwowej za podejmowane decyzje i efektywność społecznego wysiłku (...)*¹¹⁹

Sesja miała uroczysty charakter. Były podziękowania dla pracowników i radnych. Wręczano dyplomy i odznaczenia za pracę w PRN i Urzędzie Powiatowym. Srebrne odznaki zasłużonych dla Białostoczczyzny otrzymali: Wacław Hryńko, Stefan Morysiewicz, Stanisław Kulesza, Tadeusz Pecko¹²⁰.

Ostatnia PRN liczyła 65 członków. Kadencja radnych wybranych w grudniu 1973 roku jeszcze nie upłynęła, zostali więc podzieleni między istniejące na tym terenie rady gromadzkie i miejską, natomiast część radnych przeniesiono do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży (14 osób). Do Miejskiej Rady Narodowej trafiło 16 radnych, pozostałych włączono do gminnych rad narodowych.

MIASTO ZAMBRÓW W LATACH POWOJENNYCH

Miasto Zambrów zostało wyzwolone dnia 22 sierpnia 1944 roku przez wojska radzieckie. Przez następnych kilka miesięcy był to obszar przyfrontowy z ogromnymi masami wojsk Armii Czerwonej. W wyniku działań wojennych Zambrów został zniszczony w prawie 50%, 2/3 ludności zostało wymordowano¹²¹.

Zatem powojenny Zambrów był już zupełnie innym miastem. W końcu sierpnia 1944 roku zorganizowano pierwsze władze. Na mocy dekretów PKWN była to Miejska Rada Narodowa. W Zambrowie utworzono też początkowo władze powiatowe dla powiatu łomżyńskiego wraz z Powiatową Radą Narodową. Przewodniczącym został działacz PSL z Pęczratki, Bolesław Podedworny¹²². Powstała też Milicja Obywatelska.

Wszystko to zorganizowali polscy komuniści pod ochroną Armii Czerwonej i NKWD; bez tego wsparcia władza ich rozsypałaby się bardzo szybko. Już jesienią 1944 roku rozpoczęły się aresztowania członków podziemia niepodległościowego. Samo miasto Zambrów w czasie okupacji niemieckiej należało do słabszych

¹¹⁹ Tamże, sesja PRN z 10 czerwca 1975 roku.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 101.

¹²² Tamże, s. 103.

ogniów w strukturach AK czy NOW. Po wojnie część mieszkańców była podatna na propagandę komunistyczną.¹²³

Miasto starało się wrócić do normalnego życia. Uruchomiono mleczarnię, zorganizowano szkolnictwo podstawowe i średnie. Powstało nawet prywatne gimnazjum, które potem znacjonalizowano.¹²⁴

Na początku 1946 roku miasto Zambrów liczyło 4 150 mieszkańców. Brakowało zakładów przemysłowych. Porządku pilnowała Milicja Obywatelska, która jednak była traktowana przez mieszkańców z lekceważeniem.¹²⁵

Do 1950 roku Zambrów nie miał żadnego przemysłu. Dopiero w ramach Planu 6-letniego na terenie dawnych koszar wojskowych zorganizowano Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego (ZZPB). Wyremontowano istniejące budynki, postawiono nowe, wybudowano bocznice kolejową. W sumie teren zakładów miał zajmować 29 ha.¹²⁶ Urządzenia techniczne przywieziono w większości z ZSRR, tam też powstały plany zakładu. Ze Związku Radzieckiego sprowadzono inżynierów.¹²⁷ Pierwsze maszyny przędzalnicze uruchomiono 22 lipca 1954 roku.¹²⁸ Budowa zakładów stała się wielką szansą dla Zambrowa. Dodatkowo w końcu 1954 roku Zambrów po raz drugi w historii stał się siedzibą władz powiatowych.

W następnych latach do Zambrowa zaczęło napływać coraz więcej ludzi do pracy w ZZPB. Remontowano istniejące budynki mieszkalne i budowano nowe. Wszystko to zmieniło wygląd miasta. Rozpoczęto budowę dzielnicy robotniczej zwanej zambrowskim MDM. Zlikwidowano wiele ulic: Legionową, Bożniczą, Plac Wolności, plac Narutowicza. Rynek zmieniano w park, w pobliżu powstał dworzec PKS. W ten sposób zreorganizowano zupełnie stare miasto. Część ulic zyskała nowych patronów.¹²⁹

Jesienią 1956 roku wiele się zmieniło. Strajki w Poznaniu i zmiana władzy w Warszawie przyniosła pewną odwilż od wszechwładzy UB i Rosjan w Polsce. Wielu przyjęło to z ulgą. Nawet na sesjach Powiatowej Rady Narodowej otwarcie mówiło się o nadużyciach, wskazywano winnych.¹³⁰

Początek rok 1957 to czas odwilży politycznej. Z więzień wychodzili liczni represjonowani.¹³¹ Niedługo potem aparat represji znowu działał sprawnie. Władysław Gomułka, I sekretarz PZPR, nie chciał demokratyzacji kraju. Partia znowu wróciła do pełnej władzy, nie był to już reżim stalinowski, ale nikt, kto czynnie przeciwstawiał się władzy, nie mógł spać spokojnie.

¹²³ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 107.

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ Tamże, s. 111.

¹²⁶ Tamże, s. 120.

¹²⁷ Tamże, s. 123.

¹²⁸ Tamże, s. 127.

¹²⁹ Tamże, s. 130.

¹³⁰ Archiwum Państwowe..., *Akta PPRN w Zambrowie, sesja PRN z 28 XI 1956*.

¹³¹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 137.

Do 1963 roku miasto żyło budową zakładów bawełnianych. Liczna rzesza chłopów spod zambrowskich wsi znalazła pracę w tych zakładach. W mieście budowano nowe osiedla, przepełniały się szkoły¹³². Rozwój miasta wymógł też powstanie licznych organizacji kulturalnych. W połowie lat sześćdziesiątych działały tu: Związek Młodzieży Socjalistycznej, klub „Orion” przy PSS Społem, Klub Naczelnej Organizacji Technicznej, Liga Obrony Kraju przy ZZPB, Klub „Ruchu”, Powiatowy Dom Książki, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczne, kino „Kosmos”, Ochotnicza Straż Pożarna, świetlica MO, biblioteka związkowa przy ZZPB, Biblioteka Pedagogiczna¹³³. W 1969 roku przy ZZPB powstał klub „Relax”, w którym rozwijały się różne kółka zainteresowań.¹³⁴

Do największych zakładów pracy w mieście należały: ZZPB, MHD, czyli Miejski Handel Detaliczny oraz WSS Społem. Rozwijała się Spółdzielnia Mleczarska (w 1969 roku połączono ją z zakładem w Mężeninie)¹³⁵, a także Cech Rzemiosł Różnych.

Koniec lat sześćdziesiątych to czas pogarszania się stanu zaopatrzenia sklepów, co powodowało niezadowolenie ludności. Coraz częściej dochodziło do „przerw w pracy” w zakładach pracy w Zambrowie. Do eskalacji konfliktów nie dopuszczała SB mająca rozległą sieć agenturalną¹³⁶. Do poważniejszego strajku doszło jednak 13 marca 1971 roku¹³⁷.

Lata siedemdziesiąte to czas szybkiego wzrostu liczby ludności Zambrowa. W 1970 roku w Zambrowie mieszkało nieco ponad 14 000 osób, w 1975 roku już ponad 16 000. Rozwijały się osiedla, większość domów miało bieżącą wodę i kanalizację. Powstały parki i skwery¹³⁸. Za wzrostem ludności nie nadążało tradycyjnie szkolnictwo.

W 1973 roku powstała gmina miejsko-wiejska Zambrów, a w dwa lata później zlikwidowano powiat zambrowski. Zambrów stał się odtąd częścią województwa łomżyńskiego.

W końcu lat siedemdziesiątych sytuacja gospodarcza zaczęła się znowu pogarszać. Coraz więcej produktów było na kartki, ale i tak wszystkiego brakowało. W 1980 roku, tak jak w całym kraju, rozwinął się tutaj ruch „Solidarność”. Zaczął się krótki czas względnej wolności politycznej, ale nadal złej sytuacji gospodarczej. Nadzieje na demokratyzację kraju przerwało wprowadzenie stanu wojennego dnia 13 grudnia 1981 roku. Grupa osób związanych z „Solidarnością” w Zambrowie została aresztowana¹³⁹. Władze próbowały bezskutecznie zaradzić

¹³² K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 143.

¹³³ Tamże, s. 144.

¹³⁴ Tamże, s. 156.

¹³⁵ Tamże, s. 147-148.

¹³⁶ Tamże, s. 149-152.

¹³⁷ Tamże, s. 153.

¹³⁸ Tamże, s. 158.

¹³⁹ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 161.

złej sytuacji gospodarczej. „Solidarność” została stłumiona. Powstawały wtedy lokalne inicjatywy dające namiastkę wolności, takie jak IV Zambrowska Drużyna Harcerska imienia Andrzeja Małkowskiego¹⁴⁰. W latach osiemdziesiątych Zambrow nadal się rozwijał. Budowano nowe osiedla. Niestety, wiele inwestycji było źle przeprowadzonych. Pociągało to za sobą liczne niedogodności dla mieszkańców Zambrowa. W 1988 roku zdarzało się, że w kranach zamiast wody płynęła żółta ciecz. Budowano osiedla, ale brak było dróg itp.¹⁴¹

POLITYKA GOSPODARCZA WŁADZ PRL

Nastanie Polski Ludowej zmieniło politykę gospodarczą kraju. Likwidowano własność prywatną i tworzone państwowe lub spółdzielcze przedsiębiorstwa. Nieco inaczej było na wsi. W państwach demokracji ludowej dominowała państwowa własność ziemi, w Polsce nie udało się wprowadzić pełnej kolektywizacji. Początkowo tworzone nawet atmosferę poparcia dla gospodarstw indywidualnych. W latach 1944–1945 przeprowadzono reformę rolną, która przekazała ziemię dawnych folwarków w ręce chłopów; powstało wiele niewielkich gospodarstw. Jednak celem władz państwowych była pełna kolektywizacja rolnictwa. We wrześniu 1948 roku przystąpiono do kolektywizacji kraju. Zaczęto potępiać publicznie bogatych gospodarzy, nazywając ich kułakami. Zachęcano jednocześnie do tworzenia spółdzielni produkcyjnych.

W 1950 roku rozpoczęto wielkie inwestycje planu 6-letniego. Na to wszystko potrzebne były pieniądze. Ustawą z czerwca 1950 roku podniesiono gwałtownie podatki gruntowe na wsi, głównie wobec bogatych gospodarstw. W 1952 roku wprowadzono ponownie obowiązkowe dostawy produktów rolnych, najpierw zwierząt rzeźnych, potem mleka, zbóż i ziemniaków. Za przymusowe dostawy płacono rolnikom połowę stawek rynkowych. Miało to na celu zwiększenie obciążenia wsi i uzyskanie środków na industrializację, a przy okazji pognębienie „kułaków”. Według obliczeń w 1946 roku gospodarstwo rolne przeciętnie przekazywało prawie 10% dochodu na rzecz państwa, w 1952 roku już 23%. Im większe gospodarstwo, tym obciążenia były większe¹⁴².

Tuż po wojnie wprowadzono Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR). W tej okolicy PGR-y utworzono w Porytem Jabłoni i Grądach Woniecku. Jednak od 1950 roku nastąpiły cięcia w inwestycjach w PGR-ach i nastąpiło załamanie tych

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Tamże.

¹⁴² Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 267.

gospodarstw. W PGR-ach panował powszechny bałagan, niechlujstwo i marnotrawstwo¹⁴³.

Taka polityka rolna doprowadziła do spadku produkcji rolnej. Władze tłumaczyły wszystko doktrynalnie. Nastawiono się na pogłębienie kolektywizacji, co miało poprawić sytuację¹⁴⁴. Były to najgorsze lata stalinizmu (1949-1956), kiedy potępiano kułaków jako „wrogów Polski Ludowej”. Trwała kampania *wypierania kułaka w oparciu o biedniaka i przy neutralizacji średniaka*. Miało to na celu pogłębienie nienawiści między chłopami. Spowodowało spadek inwestycji w gospodarstwach prywatnych; spadała wartość budynków, zmalało pogłowie zwierząt, które zabijano w obawie przed oddaniem do spółdzielni. Chłopi bronili się przed wstępowaniem do spółdzielni, *przywiązanie chłopów polskich do ziemi nie dało się wykorzystać tak szybko, jak tego chciały władze*. Mimo danych statystycznych, które informowały, że gospodarstwa indywidualne miały najlepsze rezultaty (produkcja globalna z 1 ha 1 950 roku z gospodarstw prywatnych wynosiła 621 zł, ze spółdzielni produkcyjnych 517, z PGR 394 zł) władze ignorowały te dane. Doprowadziło to do regresu i stagnacji rolnictwa w latach 1950-1956¹⁴⁵.

Po 1956 roku upadły sztucznie tworzone spółdzielnie produkcyjne. Spadała liczba gruntów uprawianych przez spółdzielnie. Władze przestały na siłę tworzyć spółdzielnie i PGR-y, co dało szybki efekt wzrostu produkcji rolniczej. Zmieniono wymiary przymusowych dostaw, podniesiono ceny skupu. Postawiono na spółdzielczość mleczarską, ogrodniczą i kredytową. Utworzono Państwowe Ośrodki Maszynowe (POM), które świadczyły usługi maszynowe dla rolników. Nastąpił wzrost zaopatrzenia w nawozy sztuczne i materiały budowlane¹⁴⁶.

Jednak władze nie zrezygnowały całkiem z zamierzeń. Sztucznie podtrzymywano nierentowne spółdzielnie produkcyjne. Od 1959 roku znowu zaczęto zachęcać chłopów do tworzenia spółdzielni. W 1962 PZPR uchwaliła plan pełnej kolektywizacji wsi do 1980 roku, czego nie ujawniono społeczeństwu.¹⁴⁷ Mimo zachęt władz liczba spółdzielni nie wzrosła, ale zaczęła spadać; te, które istniały, dotowano nieustannie. Zaproponowano też tworzenie kółek rolniczych, lecz były one słabe ekonomicznie i część istniała tylko na papierze¹⁴⁸. Nacisk na kolektywizację skończył się w 1964 roku, gdy podobna polityka załamała się w całym „obozie socjalistycznym” i doprowadziła do kryzysu zaopatrzenia w żywność.¹⁴⁹ Nastawienie na produkcję spółdzielczą i państwową *nie dawało gwarancji wyży-*

¹⁴³ Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 267.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ Tamże, s. 269.

¹⁴⁶ Tamże, s. 270.

¹⁴⁷ Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka...*, s. 271.

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ Tamże.

wienia ludności¹⁵⁰. Dodatkowo w latach sześćdziesiątych następowały liczne klęski żywiołowe, które spowodowały spadek produkcji rolniczej.

W grudniu 1970 roku I Sekretarzem PZPR został Edward Gierek. Początkowo jego polityka rolna była dość elastyczna. Podniesiono ceny skupu trzody chlewnej, bydła rzeźnego i mleka. Nowe władze postawiły na produkcję mięsa jako produktu „wrażliwego społecznie”. Jednak nie interesowano się przy tym produkcją zbóż. Nastawiono się na rozwój produkcji zwierząt rzeźnych, a to wymagało coraz większych ilości pasz. Pasje te zaczęto sprowadzać z zagranicy za kredyty. W 1972 roku zniesiono obowiązkowe dostawy zbóż, żywca i ziemniaków, co sprzyjało specjalizacji gospodarstw. W tym samym czasie złagodzono progresję podatków gruntowych, ułatwiono obrót ziemią. Chłopi mogli nawet dzierżawić ziemię od państwa. Objęto również rolników leczeniem na zasadach ubezpieczeń społecznych. Wszystko to spowodowało wzrost produkcji rolnej. Jednak produkcja zwierzęca rosła dużo szybciej niż produkcja roślinna, ciągle wzrastało zapotrzebowanie na pasze, które importowano za dewizy¹⁵¹.

Rok 1973 był szczytowym w rolnictwie w okresie powojennym. Ten sukces uznano za sprzyjający czas dla kolektywizacji. Zapoczątkowano kampanię przeciw gospodarstwom farmerskim. Wskazywano na zbiorowe formy gospodarowania. Zakazano sprzedaży ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi. Opracowano zasady przekazywania ziemi na rzecz państwa w zamian za renty i emerytury. *Kolektywizacja miała być wynikiem naturalnego wypadania gospodarstw chłopskich, przejmowanych przez państwo, ale nie oddawanych w ręce innych rolników indywidualnych.* Co roku coraz więcej starszych gospodarzy przekazywało ziemię państwu. Propaganda tłumaczyła o wyższości gospodarstw uspołecznionych nad prywatnymi¹⁵². Nadal wzrastał kosztowny import pasz i w 1974 roku Polska stała się importerem netto żywności, po raz pierwszy w swojej historii! Władze ze względów politycznych nadal popierały hodowlę zwierząt i bojąc się reakcji robotników, nie zwiększały cen mięsa. Od 1970 do 1975 roku koszty importu pasz z zagranicy wzrosły o prawie 200%¹⁵³.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych załamało się polskie rolnictwo. Główną przyczyną był nieurodzaj, ale też niska produktywność uprzywilejowanych przez władze, oderwanych od praw ekonomii gospodarstw państwowych. Spadła opłacalność gospodarstw prywatnych uzależnionych od państwowych cen skupu oraz słabego zaopatrzenia w materiały i narzędzia. Nakłady inwestycyjne na państwowe gospodarstwa nie przynosiły efektów. Rolnictwo indywidualne uzyskiwało lepsze wyniki przy czterokrotnie gorszym uzbrojeniu technicznym produkcji, prawie trzykrotnie niższym zużyciu pasz i trzykrotnie niższym zużyciu nawozów sztucznych. Mimo to

¹⁵⁰ Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka...*, s. 272.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Tamże, s. 273.

¹⁵³ Tamże.

władze z uporem kontynuowały wywieranie presji, by rolnicy indywidualni oddawali ziemię państwu. Wielkie nakłady na państwowe gospodarstwa nieprzynoszące dochodów, kosztowny import pasz oraz nieurodzaj z 1980 roku przypieczętowały katastrofę, która dojrzała przez całe lata. Mimo to w następnych latach kontynuowano politykę popierania gospodarstw państwowych kosztem prywatnych. W latach osiemdziesiątych niewiele się w tej dziedzinie zmieniło¹⁵⁴.

GMINY I PARAFIE POWIATU ZAMBROWSKIEGO I WOJEWÓDZTWA ŁOMŻYŃSKIEGO (LATA 1972–1990)

GMINY

Od 1954 roku istniał podział na gromady. Większość z nich jako nieefektywne została z czasem zlikwidowana, jednak mimo to podział na gromady nie spełniał oczekiwań władz. Jednostki te były zbyt małe, a Gromadzkie Rady Narodowe zbyt słabe finansowo i miały bardzo wąskie kompetencje, mimo stopniowego rozszerzania ich funkcji i tworzenia coraz to większych gromad. Te sprawy omawiał VI Zjazd PZPR w 1970 roku oraz VI Plenum PZPR z 1972 roku. W dniu 29 listopada 1972 roku sejm uchwalił ustawę *O utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych*¹⁵⁵.

Czas powstania gmin wokół Zambrowa (grudzień 1972) relacjonował w czasopiśmie „Rady Narodowe” Wacław Dominikowski, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej. *Zgodnie z opracowanym planem regionalnym powiatu zambrowskiego w czterech przypadkach siedzibą urzędu gminy będą rozwojowe wsie podstawowe, w jednym ośrodek ponad gromadzki i w jednym miasto Zambrów. W większości siedziby urzędów gminnych położone są centrycznie w stosunku do projektowanego obszaru. (...) Otóż w czterech projektowanych gminach istnieją GS-y z punktami skupu, magazynami o pełnoprofilowym wyposażeniu sklepów. W dwóch pozostałych bazy magazynowo skupowe tychże spółdzielni. Na sześć projektowych gmin we wszystkich znajdują się SOP, MBM, placówki lecznictwa otwartego, agronomówki, urzędy pocztowe, klubokawiarnie, szkoły ośmioklasowe. Cztery posiadają lecznice weterynaryjne, pięć remizy strażackie, trzy POM lub ich filie, jedna przedszkole i wiejski dom kultury oraz inne placówki o mniejszym znaczeniu gospodarczym. Różnie będzie się kształtować wielkość poszczególnych gmin. I tak na przykład powierzchnia gminy Zambrów wynosić będzie 16 981 ha (...). Swym zasięgiem obejmie ona 61 wsi o 1 809 gospodarstwach z liczbą 9 280 mieszkańców. Gmina Kołaki na-*

¹⁵⁴ Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka...*

¹⁵⁵ Dz. U. 1972, nr 49, poz. 312.

tomiaś jako najmniejsza będzie posiadała 5 476 ha użytków rolnych, 28 wsi z 676 gospodarstwami rolnymi i 3 403 mieszkańcami. Pomimo mniejszej od przeciętnej liczby ludności gmina Kołaki charakteryzują się wysoką towarowością o dobrą jakością użytków rolnych. Układ terytorialny natomiast nie pozwalał na włączenie jej obszaru do innej gminy. Ponadto sama wieś Kołaki jest dość znacznie zurbanizowana i odpowiada wymogom siedziby przyszłego urzędu gminnego¹⁵⁶.

Z dniem 1 stycznia 1973 roku w ramach powiatu zambrowskiego powstały gminy wiejskie: Gać, Kołaki Kościelne, Rutki, Szumowo, Zambrów i Zawady.

W nowym ustroju gminnym rozdzielono funkcje stanowiące od wykonawczych. Zamiast prezydium wprowadzono organ administracji państwowej, którym został naczelnik gminy o zwiększonych uprawnieniach. Jego pomocniczym organem był urząd gminy. Naczelnik gminy stał się też organem wykonawczym i zarządzającym gminnej rady narodowej. Naczelnika wybierała gminna rada narodowa¹⁵⁷. Organem uchwałodawczym była gminna rada narodowa. Rada spośród swego grona wybierała prezydium. Przewodniczącym rady zostawał zwyczajowo pierwszy sekretarz odpowiedniej instancji PZPR¹⁵⁸. Ustawa z 29 listopada 1972 roku *O utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych* została znowelizowana ustawą z dnia 20 lipca 1983 roku *O systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego*. Tę ustawę określano jako swoisty „kodeks rad narodowych”¹⁵⁹.

Nowy system istnienia i gmin, i powiatów skończył się w czerwcu 1975 roku. Zlikwidowano wtedy powiaty; ich kompetencje podzielono między gminy i nowo utworzone województwa. Cały obszar byłego powiatu zambrowskiego włączono do województwa łomżyńskiego. W tym czasie również nie obyło się bez korekt. Z dniem 1 stycznia 1976 zlikwidowano gminę Gać. Sołectwa tej gminy – Bacze Suche, Gać, Koty, Lutostań, Milewo, Modzele Skudosze, Modzele Wypychy, Nowe Wyrzyki, Puchały, Stare Modzele i Wygoda – włączono do gminy Łomża. Pozostałe, czyli Bacze Mokre, Konopki, Koziki, Łady Borowe, Łady Polne, Nowe Szeligi, Pęsy Lipno, Polki Teklin, Stare Szeligi oraz kompleks leśny Czerwony Bór, włączono do gminy Zambrów. Natomiast pozostałe miejscowości dawnej gminy Gać, czyli Gronostaje Puszcza, Mieczki, Pruszek Wielki i Wybrany, włączono do gminy Rutki¹⁶⁰.

Po tych zmianach gminy wokół Zambrowa miały kształt taki jak obecny. Jediną zmianą było rozdzielenie gminy wiejskiej Zambrów i miasta Zambrów. Obecnie **gmina Zambrów** składa się z następujących miejscowości: Bacze Mokre, Boruty-Goski, Brajczewo-Sierzputy, Chmiele-Pogorzele, Chorzele, Cieciorzki, Czarzoty, Czerwony Bór, Dąbki-Łętownica, Długobórz Drugi, Długobórz Pierwszy, Gardlin, Goski Duże, Goski-Pełki, Grabówka, Grochy-Łętownica, Grochy-Pogorzele, Grzy-

¹⁵⁶ W. Dominikowski, *Z czym zaczynamy...*, [w:] *Rady Narodowe*, nr 50 z 1972 roku, s. 8.

¹⁵⁷ M. Kallas, *Historia ustroju...*, s. 396–397.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ Tamże, s. 396–397.

¹⁶⁰ W. Jemielity, *Podziały...*, s. 200.

mały, Klimasze, Konopki-Jabłoń, Konopki-Jałbrzyków Stok, Koziki-Jałbrzyków Stok, Krajewo Białe, Krajewo-Borowe, Krajewo-Ćwikły, Krajewo-Korytki, Krajewo-Łętowo, Łady-Borowe, Łady Polne, Łosie-Dołęgi, Nagórki-Jabłoń, Nowe Wierzbowo, Nowe Zakrzewo, Nowy Borek, Nowy Laskowiec, Nowy Skarżyn, Osowiec, Pęsy-Lipno, Polki-Teklin, Poryte-Jabłoń, Przeździecko-Drogoszewo, Przeździecko-Mroczyki, Pstrągi-Gniewoty, Rykacze, Sasiny, Sędziwuje, Stare Krajewo, Stare Wądołki, Stare Zakrzewo, Stary Laskowiec, Stary Skarżyn, Szeligi-Kolonia, Szeligi-Leśnica, Śledzie, Tabędz, Tarnowo-Goski, Wądołki Borowe, Wądołki Bućki, Wdziękoń Drugi, Wdziękoń Pierwszy, Wierzbowo-Wieś, Wiśniewo, Wola Zambrowska, Wola Zambrzycka, Zagroby-Łętownica, Zagroby-Zakrzewo, Zaręby-Grzymały, Zaręby-Kramki, Zaręby-Kromki, Zaręby-Krzętki, Zaręby-Świeżki, Zbrzeźnica.

Gmina Rutki złożona jest z następujących miejscowości: Czochanie-Góra, Dębniaki, Dobrochy, Duchny-Wieluny, Górskie Ponikły-Stok, Grądy-Woniecko, Gronostaje-Puszcza, Jawory-Klepacze, Kalinówka-Basie, Kalinówka-Bystry, Kalinówka-Wielobory, Kałęczyn-Walochy, Kołomyja, Kołomyjka, Kossaki-Falki, Kossaki Nadbielne, Kossaki-Ostatki, Mężenin, Mieczki, Modzele-Górki, Nowe Zalesie, Nowe Zambrzyce, Olszewo-Przyborowo, Ożarki-Olszanka, Ożary Wielkie, Pęsy-Lipno, Pruszek Wielki, Rutki-Jatki, Rutki-Kossaki, Rutki-Nowiny, Rutki-Tartak Nowy, Stare Zalesie, Stare Zambrzyce, Szlasy-Lipno, Szlasy-Łopienite, Szlasy-Mieszki, Śliwowo-Łopienite, Świątki-Wiercice, Walochy-Mońki, Wybrany, Zambrzyce-Jankowo, Zambrzyce-Kapusty, Zambrzyce-Króle, Zambrzyce-Plewki.

Gmina Kołaki jest najmniejszą gminą w okolicy Zambrowa, składa się z następujących miejscowości: Cholewy-Kołomyja, Czachy-Kołaki, Czarnowo-Dąb, Czarnowo-Undy, Czosaki-Dąb, Ćwikły-Krajewo, Ćwikły-Rupie, Głodowo-Dąb, Gosie Duże, Gosie Małe, Gunie-Ostrów, Kołaki Kościelne, Kossaki-Borowe, Krusze-Łubnice, Łętowo-Dąb, Łubnice-Krusze, Podłatki Duże, Podłatki Małe, Rębiszewo-Zegadły, Sanie-Dąb, Szczodruchy, Wiśniówek-Wertyce, Wróble-Arciszewo, Zanie-Leśnica.

Gmina Szumowo natomiast składa się z miejscowości: Głęboch Wielki, Kaczynek, Kalinowo, Krajewo-Budziły, Łętownica, Ostrożne, Paproć Duża, Paproć Mała, Pęchratka Polska, Radwany-Zaorze, Rynoły, Srebrna, Srebrny Borek, Stryjki, Szumowo, Wyszomierz Wielki, Zaręby-Jartuzy, Żabikowo Prywatne, Żabikowo Rządowe.

PARAFIE OKOLIC ZAMBROWA

Warto jeszcze wspomnieć o parafiach Zambrowa i okolic. Okręgi parafialne ukształtowane jeszcze w czasach XV wieku pozostały w zasadzie bez zmian. Dopiero druga połowa XX wieku przyniosła zmiany.

Najstarszą parafią na terenie powiatu jest parafia p.w. **Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie**. Jej początki sięgają XIII wieku. Obecną świątynię wybudowano w latach 1874–1879 staraniem księdza Pawła Makowskiego i ks. Aleksandra Mioduszeńskiego. Kościół został konsekrowany przez biskupa R. Jałbrzykowskiego w 1925 roku. Podczas wojny świątynia uległa zniszczeniu, została następnie odrestaurowana. Aż do lat osiemdziesiątych XX wieku parafia p.w. Trójcy Przenajświętszej obejmowała teren miasta oraz rozległy obszar wokół Zambrowa. W 1986 roku z jej obszaru wydzielono parafię p.w. Ducha Świętego. Obecnie do parafii p.w. Trójcy Przenajświętszej należą: Zambrów – ulice: Chopina, Cmentarna, Fabryczna, Grunwaldzka (nieparzyste), Handlowa, Kościuszki, Lipowa, Łąkowa, Łomżyńska (nieparzyste, parzyste 2 i 4), Mazowiecka, Mickiewicza, Moniuszki, Obrońców Zambrowa, Ogrodowa (do nr 22), Ostrowska, Polowa, Poświętna, 71 Pułku Piechoty, Raginisa, Sikorskiego (nieparzyste), Świętokrzyska, Wądołkowska, Wiejska, Wilsona (nr 1), Wojska Polskiego (parzyste do 48, nieparzyste do nr 39); oraz miejscowości: Grzymały, Krajewo Białe, Krajewo Borowe, Krajewo Korytki, Krajewo Łętowo, Krajewo Stare, Laskowice Nowy, Laskowice Stary, Sędziwuje, Wądołki Borowe, Wądołki Bućki, Wądołki Stare, Wdziękoń I, Wdziękoń II, Wola Zambrowska, Zakrzewo Nowe i Zakrzewo Stare¹⁶¹.

Początki **parafii Rutki** sięgają XV wieku. Data utworzenia miejscowej parafii nie jest znana. W 1461 roku po raz pierwszy wspomina się tutaj proboszcza, z 1475 roku pochodzą dane o drewnianym kościele, *którego resztki tworzą dzisiaj kaplicę Serca Jezusowego w obecnym kościele*¹⁶². Pierwszy kościół był drewniany, jednak Marcin Mężynski kasztelan wiski, dziedzic Rutek, ufundował murowaną świątynię. Kościół ten był wielokrotnie remontowany, największy remont miał miejsce za czasów Agnieszki Bechonowej¹⁶³. Zapewne jest to najstarsza zachowana budowla w obecnym powiecie zambrowskim. W podziemiach tego kościoła pochowano Mężynskich i Opackich.

W latach 1924–1933 proboszczem był ksiądz Andrzej Gołaszewski; następnie ksiądz Franciszek Łapiński (1933–1941) i ksiądz Czesław Dziondziak. W czasie ostatniej wojny kościół został poważnie zniszczony; odbudowano go staraniem wspomnianego wyżej ks. prob. Czesława Dziondziaka.

Parafia Rutki w czasach powojennych była miejscem oporu wobec władzy komunistycznej. Działały tu liczne oddziały antykomunistyczne, którym pomagała miejscowa ludność. Ksiądz proboszcz miejscowej parafii Czesław Dziondziak, według agentów UB, miał utrzymywać kontakty z podziemiem. Miał on nazwać przedstawicieli rządu *bandytami, demolującym zabudowania ludzi walczących za Polskę*¹⁶⁴. W 1949 roku działali tu księża misjonarze Jan Trochim i Stani-

¹⁶¹ Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej, dekanat zambrowski.

¹⁶² W. Jemielity, *Dekanat zambrowski*, Łomża 1989, s. 9.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 102.

sław Zdanowicz. Ksiądz Trochim w czasie kazania w czerwcu 1949 roku mówił o wywózkach katolików na wschód w 1940 roku i ich tragicznym losie na Syberii. Mówił, że *ciemna masa wstąpiła na służbę za pieniądze i przekupiona przez nowych wodzów potępiała wiarę katolicką*. 11 czerwca 1949 roku o godzinie 18 zorganizowano tutaj procesję patriotyczną, w której niesiono chorągwie kościelne; uczestniczyła w niej młodzież szkolna z Ożarek z nauczycielką Haliną Wyszową, kierownikiem szkoły w Rutkach Kazimierzem Zielińskim, nauczycielką szkoły w Kołomy Janiną Żach oraz nauczycielką ze szkoły w Zambrzycach Królach Barbarą Jarugą¹⁶⁵.

Po księdzu Dziondziaku od 1971 roku parafią kierował ks. Eugeniusz Chyliński (1971–1973). Od 1973 do roku 2001 posługę kapłańską pełnił tu ksiądz Tadeusz Makowski. W latach 1988–1989 kościół został powiększony przez dobudowanie bocznych naw¹⁶⁶.

Parafię Rutki tworzą wsie: Dębniki, Dobrochy, Duchny, Falki, Górskie, Jankowo, Jatki, Jawory, Kalinówka, Kałęczyn, Kossaki Nadbielne, Kossaki Ostatki, Króle Meżenin, Mieszki, Modzele, Mońki, Nowiny, Ożarki, Ożary, Pęsy, Plewki, Szlasy Lipno, Szlasy Łopienite, Śliwowo, Świętki, Tartak Nowy, Wielobory, Zalesię Nowe, Zalesię Stare, Zambrzyce Kapusty, Zambrzyce Nowe, Zambrzyce Stare¹⁶⁷. Na terenie parafii są dwie kaplice, obie przekazane do użytku w 1987 roku. Jedna, w Szlasach Łopienitych, jest murowana. Na drugą, położoną w Zambrzycach Kapustach, przeznaczono drewniany dom gospodarza¹⁶⁸. Z parafii pochodzi czterech księży (od 1924 roku).

Parafia Kołaki Kościelne również powstała na początku XV wieku. Przez wieki były tu drewniane świątynie. Obecny kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP został zbudowany z kamienia w 1834 roku.

W 1974 roku proboszczem miejscowej parafii został ksiądz Walenty Gumowski. Świątynia parafialna wymagała ówczesnie gruntownego remontu. Ksiądz Gumowski rozpoczął remont od budowy stodoły, w której miał znajdować się magazyn budowlany i tymczasowa kaplica. Podobno za radą miejscowych władz gminnych, ale niezgodnie z planem, wstawiono w stodole okna. Stodoła została wybudowana ze składek ludności. Według późniejszych relacji wiosną 1975 roku w wąskim gronie władz gminnych zapadła decyzja o przejęciu budynku przez władze gminne na podstawie niezgodności budowy z planem. Podobno planowano w nim urządzić przedszkole i ośrodek kultury.

Władze przy pomocy milicji próbowały przejąć budynek. Stało się to przyczyną ostrej reakcji parafian z Kołak Kościelnych. Doszło do rękoczynów. Milicja była w odwrocie wobec tłumu zdesperowanych ludzi. Wkrótce wzmocniono też siły mi-

¹⁶⁵ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 104.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ W. Jemielity, *Dekanat Zambrowski...*, s. 9.

licyjne i pod ich osłoną sprowadzeni budowlańcy zaczęli budować mur odgradzający stodołę, od pozostałej części placu kościelnego. Większość zgromadzonych parafian milicjanci wyprosili z placu. Dochodziło do utarczek słownych. Przeciwko parafianom Kołakowskim zgromadzono w pewnym momencie kilkudziesięciu milicjantów. Po południu na plac przybyły PKS-ami liczne kobiety z Sań i Czosak, które przy śpiewie „Serdeczna Matko” z impetem zniszczyły mur. Wieczorem, widząc determinację ludzi, milicjanci zaczęli być mniej brutalni. Namawiali do rezygnacji i rezygnacji z rozwiązań siłowych. Ludzie pozostali, milicja zaczęła się wycofywać. Informacje o wypadkach w Kołakach pojawiły się nawet na antenie Radia Wolna Europa. Po kilku tygodniach parafianie dostali zapewnienie, że stodoła nie zostanie im zabrana. Kilkunastu parafian zostało ukaranych grzywnami przez Kolegium do Spraw Wykroczeń. Te wydarzenia spowodowały zmiany w lokalnych władzach. Posadę stracili miejscowy naczelnik gminy, pierwszy sekretarz Komitetu Gminnego PZPR i komendant posterunku milicji¹⁶⁹.

Dopiero w latach 1980–1984 przeprowadzono gruntowny remont i dokonano rozbudowy kościoła staraniem ks. prob. Walentego Gumowskiego. Kościół został konsekrowany w 1985 roku przez biskupa łomżyńskiego Juliusza Paetza. W 1988 roku wybudowano tu, staraniem ks. Gumowskiego, drewnianą plebanię¹⁷⁰.

Z parafii Kołaki Kościelne pochodził arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, metropolita wileński. Za jego przykładem od 1924 roku z tej parafii do seminariów i domów zakonnych poszło aż 17 młodych mężczyzn¹⁷¹.

Do parafii należą Kołaki Kościelne, Cholewy, Ćwikły Krajewo, Ćwikły Rupe, Czachy, Czarnowo Dąb, Czosaki Dąb, Dryje, Gosie Duże, Gosie Małe, Głodowo Dąb, Gunie, Kołomyja, Kołomyjka, Kossaki Borowe, Kruszę, Łętowo Dąb, Łubnice Kruszę, Podłatki Duże, Podłatki Małe, Sanie Dąb, Szczodruchy Wypychy, Undy, Wiśniówek, Wróble, Wybrany, Zanie¹⁷². Na terenie parafii istnieje jedna kaplica w Kołomyjce w budynku byłej remizy.

Parafia Szumowo początkowo była parafią pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. Została erygowana w 1449 roku. Początkowo w Szumowie istniały tylko kościoły drewniane. Kościół murowany p.w. Nawiedzenia NMP został budowany w 1867 roku staraniem ks. Tumossa.

W latach 1925–1940 proboszczem był tu ksiądz Antoni Dorochowicz, następnie parafia była administrowana (lata 1940–1947) przez ks. Piotra Pianko i ks. Eugeniusza Grodzkiego. W 1947 proboszczem został ks. Jan Żeleźnicki¹⁷³. Tuż po wojnie wikarym w Szumowie był ksiądz Zygmunt Poniatowski, który później

¹⁶⁹ J. Milewska, *Opoka wiary*, [w:] *Kontakty* 2007, nr 10, s. 10–11.

¹⁷⁰ Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej.

¹⁷¹ Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ Tamże.

pełnił tę funkcję w Bargłowie i tam został aresztowany za współpracę z NZW (19 stycznia 1949 roku)¹⁷⁴.

Od 1962 roku proboszczem był ks. Józef Borawski. W 1972 roku pasterzem parafii został mianowany ks. Franciszek Krajewski. W latach 1974–2004 proboszczem był ks. Marian Czerwiński. Za jego czasów w latach 1978–1979 miejscowy kościół został znacznie powiększony. Dnia 26 września 1980 roku świętynie pobłogosławił biskup łomżyński Mikołaj Sasinowski pod nowym tytułem NMP Częstochowskiej, od którego również wzięła swój tytuł parafia. Kościół został konsekrowany dnia 5 października 1986 roku przez biskupa łomżyńskiego Juliusza Paetza¹⁷⁵. Od 1924 roku z tej parafii do seminariów i domów zakonnych wstąpiło trzynastu mężczyzn.

Do parafii należą: Szumowo, Głęboch, Kaczynek, Kalinowe, Krajewo Budziły, Ostrożne, Paproć Mała, Pęchratka, Radwany, Rynoły, Srebrna, Srebrny Borek, Stryjki, Szumowo Nowe, Wyszomierz, Zaręby, Żabikowo Prywatne, Żabikowo Rządowe, Żochowo¹⁷⁶.

Powyższe parafie należą do najstarszych w powiecie. W XX wieku, z wydzielania z parafii Zambrów i Rosochate, powstały tu zupełnie nowe parafie. W dniu 1 lipca 1946 roku powstała **parafia Tabędz**. Kościół (z 1776 roku) przeniesiono z Puchał jeszcze w 1937 roku¹⁷⁷. Administratorami parafii byli: ks. Stanisław Trzaska (1946–1947), ks. Bolesław Kozłowski (1947–1951), ks. Kazimierz Łupiński (1958–1966). Od 1966 roku proboszczem był ks. Eugeniusz Płoński (1966–1975), następnie ks. Witold Świdecki (1975–1980) i ks. Aleksander Brzozowski (1980–1992)¹⁷⁸.

Do nowych parafii należy też parafia **Skarżyn Stary**. Jej początki sięgają dnia 19 czerwca 1973 roku, kiedy to w ramach parafii Rosochate utworzono parafię filialną. Do parafii należą wsie: Brajczewo, Goski Pełki, Skarżyn Nowy, Skarżyn Stary, Tarnowo Goski, Zaręby Kramki i Zaręby Świeszki. W 1984 roku władze pozwoliły na budowę kościoła. W sierpniu poświęcono kamień węgielny¹⁷⁹. W dniu 1 stycznia 1995 roku powstała w pełni samodzielna parafia.

Największe zmiany nastąpiły w ramach parafii Zambrów obejmującej miasto i wiele wsi pod Zambrowem. W dniu 8 września 1984 roku utworzono ośrodek duszpasterski przy drewnianej kaplicy. Dnia 1 listopada 1986 roku, z wydzielania z terytorium parafii p.w. Trójcy Przenajświętszej, powstała samodzielna **parafia p.w. Ducha Świętego w Zambrowie**¹⁸⁰. Kościół murowany p.w. Ducha Świętego zbudowano w latach 1985–1992 staraniem ks. prob. Heliodora Sawickiego. Koś-

¹⁷⁴ K. Sychowicz, *Ziemia łomżyńska...*, s. 103.

¹⁷⁵ Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej.

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ W. Jemielity, *Dekanat Zambrowski...*, s. 9.

¹⁷⁸ Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej.

¹⁷⁹ W. Jemielity, *Dekanat Zambrowski...*, s. 12.

¹⁸⁰ K. Sychowicz, *Zambrów...*, s. 164.

ciół został pobłogosławiony 28 czerwca 1992 roku przez Biskupa Juliusza Paetza. Do parafii należą miejscowości: Zambrów – ulice: Bema, Białostocka, Grabowska, Konopnickiej, Łomżyńska (parzyste od nr 6), Obwodowa, Orzeszkowej, Papieża Jana Pawła II, Pl. Sikorskiego (parzyste), Podedwornego, Podleśna, Polna, Prusa, Prymasa S. Wyszyńskiego, Puławskiego, Rolnicza, Sadowa, Sienkiewicza, Słoneczna, Słowackiego, Sosnowa, Wilsona (bez nr 1), Zielona, Żeromskiego, Żytunia; oraz miejscowości: Ciecioriki, Gardlin, Grabówka, Klimasze, Konopki Jabłoń, Nagórki, Poryte Jabłoń, Pruszki, Wierzbowe Nowe, Wierzbowe Stare, Wiśniewo, Wola Zambrowska¹⁸¹.

¹⁸¹ Tamże.

SŁOWNIK BIOGRAFICZNY OSÓB ZWIĄZANYCH Z POWIATEM ZAMBROWSKIM

AGNIESZKA Z OPACKICH BECHONOWA (1777–1863)

Postać Agnieszki z Opackich Bechonowej jest wyjątkowa w skali tego regionu, gdzie przeważały drobne majątki ziemskie. Życiorys tej kobiety oraz historia jej rodzinnego majątku jest świetnym przykładem przedstawienia całej epoki w historii Polski, od upadku Rzeczypospolitej do powstania styczińskiego.

Agnieszka urodziła się w 1777 roku właśnie tu w Mężeninie, jako córka Chryzantego Opackiego kasztelana wiskiego. Była jedyną córką i spadkobierczynią fortuny Opackich. Opacka nie ukończyła żadnych szkół. Jej pierwszym nauczycielem był ojciec – na edukację córki poświęcał wiele czasu. Potem uczyła się u najlepszych nauczycieli w Warszawie. Jej ojciec jako, że synów *nie miał i zostawił córce liczne majątki, więc usiłował dać jej wykształcenie zupełnie męskie, jak na przyszłego obywatela kraju przystało. Uczono tedy kasztelanek historii, ustaw Rzeczypospolitej, łaciny, matematyki, astronomii i historii naturalnej. Ku wielkiej pociesze Opackiego, panna zdumiewała wszystkich bystrością umysłu, wiedzą i talentem niewieścim. Grała biegle na harfie*. Młoda Agnieszka była ulubienicą hetmanowej Branickiej (siostry króla Stanisława, Opacki był zarządcą jej dóbr). Podobno sam król *gdy mu się raz srodze przypatrywała pięcioletnia Agnieszka, dał jej piękną miniaturkę swej osoby*. Agnieszką opiekowała się też jej matka, z którą jeździła na dwór w Białymstoku i do Warszawy. *Gdzie tylko się pojawiła budziła podziw swoją erudycją i zdolnościami muzycznymi*.

Gdy Agnieszka miała 13 lat, jej matka zapadła w jakąś dziwną chorobę psychiczną, którą zwano obłąkaniem. Od tej pory wychowaniem Agnieszki zajmował się wyłącznie ojciec.

Nie minęło kilka lat, gdy Agnieszką zaczęli się interesować kawalerowie, była jedyną spadkobierczynią majątku wycenianego na 4 miliony złotych. Podobno na dwór w Mężeninie zaczęli zajeżdżać młodzi magnaci, lecz Agnieszka nie chciała żadnego z nich. Spodobał się jej *młodzian 21 lat liczący, szczupłego majątku, ale znamienitej urody i naukowego wykształcenia*. Był to Rajmund Rembieliński, syn Stanisława chorążego wiskiego. Początkowo ojciec Agnieszki nawet nie chciał słyszeć o takim zięciu *bez wąsów i stanowiska. Poznawszy atoli wysokie zdolności i rozagę młodzieńca, a stałą miłość i wolę jedynaczki zezwolił w 1797 roku na*

ten związek. Podobno, gdy tylko Opacki powiedział o ślubie swojej obłąkanej żonie, ta odzyskała przytomność umysłu i kazała się przebrać w galowe szaty.

Był to czas ciężki dla Polski. W 1794 roku wybuchło powstanie kościuszkowskie. W rok później upadła Rzeczypospolita i rozpoczęły się rządy pruskie trwające do 1806 roku.

W czasach okupacji pruskiej panna Opacka wyszła za mąż. Według różnych biografów tragedią tego młodego małżeństwa był fakt, że Agnieszka nie mogła dać syna Rembielińskiemu. Podkreślano, że przez to szczęśliwe początkowo małżeństwo zaczęło się rozpadać. Jednak według Janusza Zalewskiego miejscowego (z pobliskich Rutek) fascynata historii Mężenina, było nieco inaczej. Widział on wewnątrz krypty grobowej Opackich w Rutkach, gdzie pochowano kilkoro małych dzieci. Mogły to być zmarłe zaraz po narodzeniu dzieci Agnieszki i Rajmunda Rembielińskiego. Faktem jest, że nie dochowali się oni żyjących dzieci.

Rajmund Rembieliński dzięki temu małżeństwu ze średniozamożnego szlachcica stał się bywalcem najważniejszych salonów ówczesnej Polski. Już w 1798 roku działał w polityce, zakładając Towarzystwo Republikanów w Polsce.

Zimą 1806/1807 na polskie tereny wkroczyły wojska napoleońskie, gromiąc Prusaków i Rosjan. Państwo pruskie niemal się rozsypało, wojska rosyjskie doznały wielu klęsk. W 1807 roku skończyła się wojna, a Napoleon wraz z carem Rosji pływając na tratwie po granicznej rzece Niemen (aby nie uchybić żadnej ze stron) dokonali ustaleń dotyczących granic Europy. Z terenów II i III zaboru pruskiego utworzono Księstwo Warszawskie, kadłubowe państwo pod egidą Francji. Właśnie wtedy nadszedł czas młodego Rajmunda Rembielińskiego od zawsze sprzyjającego Francuzom. Ten młody człowiek szybko doszedł do najwyższych stanowisk w Księstwie Warszawskim, w tym do stanowiska prefekta departamentu plockiego. Był cywilnym naczelnikiem całego północnego Mazowsza. Z racji pełnionych obowiązków rzadko bywał w Mężeninie.

Tymczasem w 1798 roku, nie odzyskawszy nigdy zdrowia, zmarła Marianna Opacka, matka Agnieszki. W 1806 roku zmarł jej ojciec Chryzanty¹. Liczne i dobrze zagospodarowane dobra stały się własnością Agnieszki oraz jej męża, który jednak rzadko odwiedzał żonę. Pani Rembielińska mimo rozległej wiedzy, obycia towarzyskiego nie bywała na salonach warszawskich, wolała Mężenin.

W 1812 roku Agnieszka Rembielińska była świadkiem przemarszu Wielkiej Armii, zdążającej przez Zambrów i Mężenin na Rosję. Być może jej dwór nie został ograbiony tak jak wiele majątków w okolicy. Jej mąż był wszak naczelnikiem departamentu plockiego, w skład którego wchodził też powiat łomżyński. W grudniu 1812 roku pobite wojska napoleońskie wracały z Rosji. Księstwo Warszawskie upadało wraz z klęskami Napoleona. Wydawałoby się, że kariera Rajmunda Rembielińskiego również się skończy i być może wróci on do Mężenina. Jednak

¹ W krypcie grobowej kościoła w Rutkach zachowała się jego trumna, według J. Zalewskiego ciało Opackiego zostało zmumifikowane.

w nowym państwie, Królestwie Polskim, dawni urzędnicy, a nawet wojskowi (nie-dawno jeszcze walczący z Rosjanami) mieli zapewniony byt. Rajmund Rembieleński nie skończył kariery, a wręcz przeciwnie, z czasem został nawet prezesem Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej (podobne stanowisko jak w czasach Księstwa), w 1820 roku pełnił również stanowisko marszałka sejmiku Królestwa Polskiego. Warto dodać, że inicjował różne przedsięwzięcia gospodarcze. To właśnie on stał się pomysłodawcą utworzenia w Łodzi centrum włókienniczego, dzięki czemu rozwinęło się później miasto. (Jedna ze szkół w Łodzi nosi jego imię).

W 1817 roku Agnieszka postanowiła skończyć z fikcją małżeństwa, rozwiodła się z mężem, zatrzymując według umowy dożywotnio Mężenin. Pozostałe dobra zabrał Rajmund. Warto wspomnieć, że Rembieleński po rozwodzie ożenił się po-wtórnie i miał jeszcze dwóch synów.

Agnieszka wyszła również za mąż za pułkownika wojska polskich niejakiego Bechona, lecz to małżeństwo również skończyło się rozwodem po pięciu latach (około 1823 roku).

Od tej pory Agnieszka Bechonowa mieszkała w Mężeninie samotnie. Nie miała dzieci. Czas wypełniała kształceniem krewnych panien, tutaj nauki pobierała Narcyza Żmichowska (jej imieniem nazwano potem Seminarium Nauczycielskie w Łomży). Uczyła nawet samego Zygmunta Glogera, którego rodzina wywodziła się właśnie stąd. Wspominał on po latach *Mam dotąd dość obszerne i wcale gruntowne kursa rozmaitych nauk, które mi z pamięci dyktowała. I mnie też, gdym zaczął do szkół chodzić, a dziewiąty krzyżyk już liczyła, egzaminowała z matematyki, historii powszechnej i polskiej, uczyła ustaw byłej Rzeczypospolitej i miłości do rzeczy krajowych wlewała. Była jednym z ostatnich typów matrony polskiej, która z wyższego świata zachowała wszystkie cnoty obywatelskie i miłość do kraju. Dom jej dobrze był znany ze staropolskiej gościnności i uprzejmości dla wszystkich*. Podobno nikt nie wychodził z jej dworu bez wsparcia, a sieroty bez opieki. Kojarzyła i uposażała małżeństwa swojej służby². Do tej pory zachowały się nazwiska licznej służby pani Bechonowej – wielu z nich służyło jeszcze Opackiemu, dożywali tu sędziwego wieku.

W 1831 roku dwór pani Agnieszki znowu stał się świadkiem wielkiej historii. W maju tego właśnie roku kwaterował tu sam rosyjski wielki książę Mikołaj ze swoją Gwardią. Niedaleko Mężenina rozegrała się jedna z bitew powstańczych. W tym samym roku wybuchła epidemia cholery, na ten czas dwór w Mężeninie *przemienił się prawie w szpital*. Dziedziczka dóbr mężeńińskich dbała o swoich poddanych. W Rutkach mieszkał stale opłacany przez nią felczer, a ona *sama nawiedzała i leczyła chorych*. Sprowadziła tu Ewę Czeladzińską, jedną z pierwszych kobiet doktorów na ziemiach polskich.

² W jej domu żyła ponoć stara Chrzczpnowiczowa, która w młodości opiekowała się matką i szyła bieliznę dla samego króla.

Dbiała też o swój ogród i dwór założony przez ojca. W kościele parafialnym w Rutkach ufundowała dwie nawy i dzwonnice. Znana była też z dobroci dla zwierząt. We dworze zawsze było pełno kotów, co z czasem przyczyniło się do ludzkiej złośliwości. Jej życie stało się nawet kanwą powieści „Kwitnące floksy” Hanny Muszyńskiej.

W 1863 roku miała 86 lat. W tym czasie mieszkała już w Jeżewie u zaprzyjaźnionych Glogerów. W styczniu tego samego roku jej dwór ponownie stał się świadkiem historii. We dworze stacjonowała jednostka wojska rosyjskiego, mająca na celu pilnowanie okolicznych buntowniczych zaścianków szlacheckich. Rankiem 25 stycznia 1863 roku na Rosjan uderzyła słabo uzbrojona i wyszkolona, ale patriotyczna szlachta. Powstańcy ponieśli spore straty, a Rosjanie dobijali rannych. Niedługo potem w Jeżewie zmarła Agnieszka Bechonowa. Na mocy porozumień z jej pierwszym mężem (już dawno nieżyjącym) Mężenin stał się własnością Rembelińskich. Ci przejęli dobra, a następnie je wyprzedali. Żydowskie bankierzy z Berlina wycięli lasy, rozparcelowali grunty. Upadł dwór w Mężeninie. Obecnie z tych zabudowań niewiele zostało i nie każdy potrafi wskazać, gdzie one były.

JAN GLOGER (1811–1905)

Dzierżawcą wsi Zambrzyce Króle był Jan Gloger, syn Wilhelma, dziedzica Dobroch (jego brat Karol dziedziczył następnie w Dobrochach). Jan Gloger urodził się w Łęgu nad Nurem w 1811 roku. Rozpoczął naukę w Białej Podlaskiej, gdzie mieszkał i przyjaźnił się z J. J. Kraszewskim. Następnie kształcił się w Łomży i Warszawie. Studiował na UW (Wydział Inżynierii i Sztuk Pięknych) na oddziale miernictwa. W czasie powstania listopadowego zgłosił się na ochotnika do 7 pułku, gdzie służył jako podporucznik. Uczestniczył w walkach do czasu upadku powstania i przeszedł razem z ostatnimi oddziałami do Prus.

Po kilku latach Jan Gloger wrócił z emigracji i złożył przysięgę na wierność carowi. Jan po powrocie rozpoczął pracę w Zarządzie Dróg Bitych w Tykocinie. To właśnie pod jego kierunkiem zbudowano drogę z Mężenina do Wizny, przez bagna³. Jak widać, Jan Gloger często przebywał w tych stronach. Tutaj właśnie poznał Michalinę Wojno, córkę Macieja, zarządcy dóbr mężeńińskich. Jej patronka, dziedziczka Bechonowa, była znana ze swatania różnych młodych ludzi, być może było tak też w tym przypadku. Obydwoje byli ludźmi nieprzeciętnymi, on miłośnik sztuki, malarz, inżynier, ona skończyła pensję w Warszawie (gdzie przyjaźniła się z siostrami F. Chopina), pisała poezję, znawczyni literatury i jak ją później określano „żywa kronika Podlasia”⁴.

³ *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, s. 79 i R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, Warszawa 1996, t. II, s. 81 (słownik nie podaje wśród oficerów Karola Glogera, być może służył on jako szeregowy lub podoficer).

⁴ *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, s. 89 i *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, s. 80.

Ślub odbył się w Rutkach 25 VI 1837 roku (zachował się duplikat aktu ślubu). Państwo młodzi zamieszkali początkowo w dzierżawionym majątku w Zambrzycach Królach i tutaj w 1838 roku urodził się ich pierwszy syn Stanisław. Glogerowie mieszkali tu jeszcze w 1840 roku. Następnie dzierżawili majątek Złotoria. W 1845 roku w Tyborach Kamiance (obecnie gmina Wysokie Maz.) urodził się ich drugi syn, najślawniejszy z tego rodu, Zygmunt Gloger. W 1859 roku Jan został właścicielem majątku Jeżewo w pobliżu Tykocina. Należał do Towarzystwa Rolniczego, jako pierwszy w okolicy zawarł układ z chłopami o zniesieniu pańszczyzny w 1859 roku. Prowadził wzorowe gospodarstwo, był miłośnikiem sadownictwa, zbierał stare książki, sam malował. To właśnie w jego dworze w 1863 roku zmarła Agnieszka Bechonowa z Mężenina. Jan Gloger zmarł w 1884 roku w Jeżewie, pochowany jest w Tykocinie, jego żona zmarła w 1905 roku⁵.

KONSTANTY DŁUGOBORSKI (1857–1922), DZIAŁACZ SPOŁECZNY I NARODOWY

Urodził się w Długoborzu Szlacheckim, był synem Ignacego herbu Topór. Konstanty uzyskał tylko elementarne wykształcenie w szkole rosyjskiej. Jednak był człowiekiem bardzo zdolnym i sam dzięki szerokim zainteresowaniom uzyskał wiedzę w różnych dziedzinach. Dał się poznać jako wzorowy rolnik, powiększył szybko odziedziczone po rodzicach gospodarstwo. *Posiadał niespożytą energię, wolę działania na rzecz ogółu, pasję społecznikowską*. Dodatkowo był gorącym patriotą, związał się z ruchem narodowym. Organizował spółki wodne, kółka rolnicze, stowarzyszenia mleczarskie, budowlane, pożyczkowe oraz czytelnie ludowe. Propagował nielegalne pisma narodowe. Represjonowany przez Rosjan przebywał nawet w więzieniu. To właśnie on w latach 1904–1905 należał do czołowych działaczy walczących o język polski w urzędach i szkołach w guberni łomżyńskiej.

Działał w Radzie Opiekuńczej, Radzie Szkolnej Szkoły Rolniczej w Pszczelinie, był członkiem zarządu Muzeum Pszczelniczego, członkiem zarządu Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego.

Po odzyskaniu niepodległości działał nadal. Prezesował Kółku Rolniczemu w Zambrowie, zasiadał w Radzie Gminy Długobórz, był członkiem Macierzy Szkolnej w Zambrowie, członkiem Wydziału Powiatowego w Łomży. Kandydował na posła i senatora. *We wszystkich działaniach kierowały nim pobudki ideowe, społeczne, był całkowicie bezinteresowny, a przy tym szczerzy, pełen pogody ducha i humoru*. Niestety, w dniu 22 grudnia 1922 roku na drodze między Komorowem i Ostrowią Mazowiecką został zamordowany przez nieznanych sprawców. Pogrzeb odbył się 27 grudnia 1922 roku na cmentarzu w Zambrowie. Stał się

⁵ Polski Słownik Biograficzny, t. VIII, s. 79–80 i Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej, s. 91.

wielką manifestacją ludności Zambrowa i okolic. W imieniu wszystkich przemawiał Franciszek Wyszyński z Wądołek Borowych. Zmarły pozostawił żonę i jedenaścioro dzieci, które zdążył wykształcić i odpowiednio uposażyć.

ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI (1875–1955), ARCYBISKUP METROPOLITA WILEŃSKI

Urodził się w dniu 7 lutego 1876 roku w Łętowie Dąb. Był synem Feliksa Antoniego Jałbrzykowskiego i Rozalii z Krajewskich. Pochodził z drobnej szlachty. W latach 1883–1886 uczęszczał do szkoły elementarnej-rosyjskiej w Kołakach, następnie do Gimnazjum Męskiego w Łomży (1886–1893). Jesienią 1893 roku wstąpił do seminarium duchownego w Sejnach. W 1898 roku uzyskał święcenia subdiakonatu i diakonatu. W tym samym roku rozpoczął studia na Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1901 roku w Petersburgu otrzymał święcenia kapłańskie. Akademię ukończył w rok później z tytułem magistra teologii. Otrzymał propozycję pozostania na uczelni, ale musiał wrócić do swojej diecezji. Początkowo był wikariuszem w parafii Wąsosz. Od 1902 roku pełnił funkcję profesora w seminarium w Sejnach. Poświęcił się pracy narodowo-społecznej. Organizował polskie szkolnictwo na Wschodzie. Przez władze odrodzonej Polski nagrodzony został Orderem Polonia Restituta. W 1918 roku przez krótki czas był proboszczem w Radziłowie. W tym samym roku został tytularnym biskupem Tuzy. W czasie wojny polsko-bolszewickiej domagał się pozostania księży na swoich parafiach, sam był aresztowany przez bolszewików. Po licznych wojnach organizował sieć polskiego kościoła w tym regionie. Utworzył seminarium w Łomży i kurię biskupią. To właśnie on utworzył nową diecezję łomżyńską i został jej pierwszym ordynariuszem. Już w 1926 roku został mianowany metropolitą wileńskim. Organizował na nowo życie metropolii po okresie zaborów. Za swoją działalność w 1937 roku otrzymał Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski. Po zajęciu Wilna przez Litwinów w 1939 roku popadł z nimi w duży konflikt. W wyniku ich nacisku na Rzym został odwołany ze stanowiska. Po wejściu Niemców został aresztowany i był więziony w klasztorze w Mariampolu. W 1944 roku współpracował z AK, został za to odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W tym samym roku rozpoczął na nowo organizowanie metropolii wileńskiej, jednak w styczniu 1945 roku został aresztowany. W kwietniu uznano go za winnego kontaktów z polskim podziemiem i został wydalony do Polski. Zamieszkał w Białymstoku, gdzie organizował diecezję wileńską w granicach polskich (przeniósł tu seminarium). Czas wypełniał służbą dla wiernych. W 1950 roku chciano go przenieść na Ziemię Odzyskane, jednak nie zgodził się na to. Diecezja wileńska z siedzibą w Białymstoku musiała zmienić nazwę. Zmarł w 1955 roku w dniu swojego patrona ś. Romualda⁶.

⁶ *Słownik biograficzny białostocko-łomżyński*, z 1, Białystok 2002, s. 51–55.

WACŁAW FILOCHOWSKI (1889–1944)

Na początku XX wieku, szczególnie w 1905 roku, miało miejsce wiele strajków szkolnych, ich celem było wprowadzenie do szkół języka polskiego. Za udział w strajkach szkolnych w Łomży został skazany Wacław Filochowski urodzony w Rutkach. Został przeniesiony do Carskiego Sioła (koło Petersburga), gdzie skończył szkołę średnią. Studiował następnie nauki fizyczno-matematyczne we Francji. W czasie I wojny światowej służył w legionach. Zajmował się również piarstwem. Po I wojnie pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych⁷.

STANISŁAW ŚLESZYŃSKI (1905–1940?)

Urodził się w Rutkach. Był z zawodu rolnikiem, działał w ruchu ludowym. Został wójtem gminy Rutki w latach trzydziestych XX wieku. Prezesował miejscowemu kółku rolniczemu. Należał do Związku Podoficerów Rezerwy i Związku Strzeleckiego. W 1938 roku wybrany na posła na sejm V kadencji (do 1939 roku). Właśnie tacy ludzie jak on byli głównym celem aresztowań władz radzieckich i niemieckich w czasie okupacji. NKWD aresztowało Śleszyńskiego dnia 22 listopada 1939 roku w Kałęczynie. Do grudnia był więziony w Łomży, następnie w Mińsku Białoruskim, gdzie został skazany na dożywocie. W maju 1940 roku więziony był w Homlu, następnie w Smoleńsku. Potem przypuszczalnie wywieziony do łagru. Dalsze losy nie są znane⁸.

JAN WIŚNIEWSKI (1929–1983)

Urodził się 1 stycznia 1928 roku w Kołakach Kościelnych w rodzinie nauczycielskiej. Lata szkolne przypadły na trudne czasy okupacji. W końcu wojny wstąpił do Armii Krajowej. Po wojnie skończył szkołę średnią i rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim. W 1951 roku uzyskał tytuł magistra. Jego głównymi zainteresowaniami były slawistyka i archiwistyka. W 1960 roku uzyskał tytuł doktora. Od 1953 roku aż do śmierci pracował w Instytucie Historii PAN. Interesował się dziejami miast, geografą historyczną i genealogią. Szczególnie dużo czasu poświęcił badaniom dziejów Pomorza Zachodniego i studiom na osadnictwem wschodniego Mazowsza, Podlasia i pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego. Jest do tej pory niekwestionowanym autorytetem w zakresie dziejów osadnictwa tego regionu⁹.

⁷ S. J. Mroczek, *Zambrów zarys dziejów*, Białystok 1982, s. 77.

⁸ *Posłowie na sejm II Rzeczypospolitej, ofiary wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2005, s. 80.

⁹ S. Litak, *Profesor J. Wiśniewski*, [w:] *Roczniki Humanistyczne*, t. XXXII, z. 2, 1984, s. 143–144.

ARCYBISKUP JÓZEF MICHALIK

Józef Michalik urodził się 20 kwietnia 1941 roku w Zambrowie. W latach 1958–1964 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży, gdzie 23 maja 1964 otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie studiował teologię dogmatyczną w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i w Rzymie, gdzie w 1972 uzyskał stopień doktora teologii. W 1973 mianowany wicekanclerzem Kurii diecezjalnej w Łomży. W październiku 1985 został szefem Biura ds. Młodzieży przy Papieskiej Radzie ds. Świeckich. 2 października 1986 został biskupem diecezjalnym gorzowskim. Sakrę biskupią otrzymał 16 października 1986 w Watykanie z rąk Ojca Świętego Jana Pawła II. Od 1990 był konsultorem Papieskiej Rady ds. Świeckich oraz członkiem Kongregacji Biskupów. 25 marca 1993 mianowany pierwszym biskupem zielonogórsko-gorzowskim. Od 17 kwietnia 1993 jest arcybiskupem metropolitą przemyskim obrządku łacińskiego. Ingres do Archikatedry Przemyskiej odbył się 2 maja 1993. W Konferencji Episkopatu Polski przez 10 lat pełnił funkcje: przewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Akademickiego, wiceprzewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Ogólnego oraz wiceprzewodniczącego Komisji ds. Duszpasterstwa Świeckich. Obecnie jest przewodniczącym Rady ds. Polonii i Polaków za Granicą. W 1994 wybrany przewodniczącym Komisji ds. Laikatu w Radzie Konferencji Episkopatów Europy (CCEE). W 1999 roku został wiceprzewodniczącym, a w marcu 2004 przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski.

Wspomnienia o Zambrowie:

Rodzinne miasto Zambrów uważam za swój *dom*. Tam żyli najbliżsi ludzie i to wszystko, co stoi u podstaw mojego spojrzenia na Pana Boga, ludzi i na świat. Tam rodziły się zaakceptowane kryteria piękna i dobra oraz hierarchia wartości, różnorodne pragnienia czy sposoby realizowania zdrowych ambicji. Chociaż te moje ambicje osobiste z reguły nie pasowały do obiegowych – pewnie też słusznych – ustaleń i zupełnie pomijały chęć bycia *pierwszym* czy *ważnym*, konsekwentnie zwracając raczej uwagę na przydatność i anonimowość, która ceni sobie ciche, bez rozgłosu czynione dobro, a szanuje szczególnie ludzi ofiarnych, godnych, ale nie krzykliwych, raczej tych, którzy tworzą środowisko i razem z innymi realizują mądre i dobre cele. Takie sukcesy bywają zazwyczaj trwalsze, bo włączają innych w dzieło podjęte i ujawniają większe grono ludzi dobrych, bezinteresownych, zdolnych.

Zambrów mojej młodości był miastem niewielkim, ale dysponującym punktami odniesienia, które całkowicie zaspokajały nasze oczekiwania. Po zniszczeniach i okropnościach II wojny światowej radowaliśmy się zbliznianiem ran, ukrywając niepokoje wobec ideologicznych zagrożeń, które niósł ze sobą komunizm, w Polsce nazywany eufemistycznie *socjalizmem* lub *demokracją ludową*. I może, dla-

tego o wielkiej historii Zambrowa miasta i parafii sięgającej XIII wieku i księcia Konrada Czersko – Mazowieckiego dowiedziałem się znacznie później, już jako kleryk, ale dzięki naszemu proboszczowi, księdzu Henrykowi Kulbatowi, poznaliśmy chlubne karty naszego miasta, które w historii miało 3 kościoły: świętej Trójcy, świętego Krzyża (stąd historyczna nazwa ulicy Świętokrzyskiej) i świętej Marii Magdaleny, a może nawet świętego Rocha (którego stary obraz cieszył się kultem i w Rykaczach, i w naszym zambrowskim kościele).

Profesor historii w Liceum musiał wtedy unikać tematów związanych z kościelną przeszłością i kulturą naszego miasta, bo nie pasowały do ówczesnej linii poprawności politycznej (historia zresztą lubi się powtarzać i może dlatego nowa Europa znów nie chce w swej Konstytucji nawiązywać do korzeni religii, które ukształtowały człowieka Europy). Zresztą, trzeba przyznać, że leżący na ważnym szlaku drogowym nasz Zambrów był strategicznie cennym punktem odniesienia i dlatego w czasie licznych zawieruch wojennych systematycznie był niszczone. Zabytków zachowało się w naszym mieście niewiele, a i przekazy historyczne są dosyć skromne. Z tym większą troską powinniśmy do nich podchodzić. Zbierać i kultywować to, co uratowało się z przeszłości, a i dziś ujawnia się jako piękne i twórcze. Przestrzegać też trzeba przed wypaczeniami, które zawsze są chorobą myśli i sumienia.

Pamiętam, że przeżywając dziecięcą pasję kolekcjonerstwa trafiłem na starą książkę, którą za coś tam wymienilem, a motywem transakcji był fakt, że na kilku jej stronach opisywano walki oddziałów spod Zambrowa w czasie powstania Kościuszkowskiego.

Swoją historię mają zambrowskie koszary. Do okresu ich budowy odwoływał się niekiedy mój ojciec Dominik (urodzony w 1898 roku), mówiąc, że powstały za czasów jego rodziców, a wybudowane były przez rząd carski z cegły wypalanej w zambrowskich cegielniach. (Kto dziś jeszcze pamięta lokalizację zambrowskich cegielni? A przecież stanowiły jakiś dowód przedsiębiorczości naszych przodków). Planowana militarnie „Twierdza Zambrów”, mimo że gościła 2 pułki piechoty rosyjskiej i jeden dywizjon artylerii, nie wypełniła przeznaczonej w zamyśle założycieli roli, ale to do Zambrowa, po odzyskaniu niepodległości skierowano legionistów polskich, a w 1926r. przeniesiono z Warszawy (była zlokalizowana przy Alejach Ujazdowskich, gdzie obecnie mieści się Rada Państwa) słynną podchorążówkę, gdzie szlify oficerskie zdobywali synowie najznakomitszych rodzin polskich. Wspominają o tym historycy, a niedawno natknąłem się na ciekawe, poświęcone tej historii, wspomnienia wychowanka owej podchorążówki, księcia Krzysztofa Radziwiłła (Pamiętniki, W-wa 2005). O zambrowską podchorążówkę wypytywał niejednokrotnie Ojciec Święty Jan Paweł II, może zaciekawiony informacjami swojego ojca, a może dlatego, że w przedwojennej Polsce właśnie ta szkoła w szczególny sposób inspirowała nadzieję na przygotowanie polskiej elity wojskowej.

O Podchorążówce w Zambrowie wśród ludności miejscowej zawsze mówiło się z sympatią i sentymentem – jej studenci stanowili ważny i dynamiczny kwiat młodzieży, a jako absolwenci stoczyli przecież kilka bohaterskich bitew na początku II wojny, chociaż dziwiło mnie nieraz, że niewiele robiono oficjalnie, aby upamiętnić tę instytucję, zastanawiało mnie także i to, że jakoś nie wykazywali dynamizmu byli wychowankowie oficerskiej szkoły. Jakże bolesnym odkryciem było po latach uświadomienie sobie, że jednym z powodów był fakt, że prawie wszyscy jej wychowawcy i absolwenci stanęli do walki z okupantami Ojczyzny we wrześniu 1939 roku i że prawie wszyscy zginęli (większość w Katyniu).

Dobrze się stało, że po wielu latach upamiętniono ten fakt tablicą w kościele świętej Trójcy, co było zasługą władz miejskich oraz księdza prałata H. Gołaszewskiego – proboszcza oraz szczególnie dynamicznej i mądrej córki wykładowcy i wychowawcy podchorążych zambrowskich, która z niestrudzoną wytrwałością docierała poprzez skrawki dokumentów do wielkiej prawdy o bohaterach zambrowskiej szkoły.

Kiedyś, w latach sześćdziesiątych, natrafiłem na inny szczegół związany z naszą podchorążówką i koszarami. Do Zambrowa przyjechało starsze już małżeństwo byłych wojskowych. Chcieli sobie przypomnieć miasto ich młodości. Ich ślub pobłogosławił ówczesny kapelan i proboszcz zambrowski ks. Aleksander Misiewicz i nie mogli się nadziwić, jak bardzo zniszczony był Zambrów w czasie wojny. Wspomnienia pięknych lat młodości przywiodły ich w nasze strony. Przeżyli podwójnie trudne czasy, a to dlatego, że mój rozmówca był osobistym adiutantem generała Świerczewskiego, o którym opowiedział wiele ciekawych historii. Zauważyłem, że był z nim związany nie tylko obowiązkiem, ale i sercem.

Najważniejszym punktem odniesienia był dla nas stary kościół parafialny, dziś nazywany *farnym* i cmentarz grzebalny (założony przez ks. Marcina Krajewskiego w roku 1795), na którym w latach mojej młodości było wiele kaplic i kapliczek nagrobnych. Do dziś przetrwały te najokazalsze: murowana, zbudowana jako grobowiec właścicieli Porytego Jabłoń i ta drewniana z XVIII wieku, zbudowana na cześć własnych przodków przez proboszcza Marcina Krajewskiego, który duszpasterzował w Zambrowie 50 lat (do 25.11.1809 r.), a upamiętnił się także wydrukowaniem swoich przemyśleń i poezji. Próbką tej ostatniej jest wierszowany napis na frontonie drewnianej kaplicy: „tu leżą waszej krwi popioły...”.

Wszyscy wiedzieliśmy, że nasz aktualny kościół parafialny wybudowano w 1879 r. po pożarze drewnianego, z którego niewiele uratowano, ale to, co pozostało, napełniało zawsze dumą: ponad 500 lat liczący srebrny, połączany, pięknej ręcznej roboty kielich odnowiony przez miejscowego wikariusza w roku 1544, przechowywany w katedrze w Łomży. Z tego też okresu, a może nawet starsza, była puszka do udzielania Komunii świętej, piękna, kunsztowna monstrancja, którą uratowano z pożarów i zniszczeń wojennych. Jest też nowszy kielich, w którym odprawiał Mszę św. Jan Paweł II ofiarowany na złoty jubileusz kapłaństwa

ks. H. Kulbata. Niestety, zniszczeniu – i to bezpowrotnemu – uległo bardzo dużo cennych kościelnych zabytków.

Zrozumiałe zainteresowanie i szacunek budziły w nas groby powstańców z 1863 roku i kilkudziesięciu obywateli zambrowskich pomordowanych bestialsko w czasie II wojny światowej przez Niemców. W czasie odwiedzin cmentarza nierzadko mi się zdarzało usłyszeć jakąś wymowną historię związaną z rolą, jaką odegrał ktoś spoczywający pod upamiętniającym pomnikiem czy krzyżem. W ten sposób dowiadywałem się, kim dla Zambrowa był ks. proboszcz Piotr Włostowski (od 21.6.1855–23.6.1913), a jaką rolę odegrali w mieście zmarli z rodziny Komorowskich, Chęcińskich, Cackowskich, Szostakiewiczów, Kuleszów i innych.

Ojciec mój i jego koledzy brali udział w bitwach przeciw bolszewikom o Warszawę w 1920 roku, a rocznica *cudu nad Wisłą* była dla nich ważną lekcją patriotyzmu. Bohaterstwa ks. Ignacego Jana Skorupki i roli marszałka Józefa Piłsudskiego nic nie zdołało przyćmić. Czasy przedwojenne niekiedy wspominali, ale bez narzekań, raczej od strony tego, co udało się im dokonać. Odzyskana w 1918 roku wolność była w jakiś sposób częścią ich trudu. Ojciec skończył rosyjską szkołę dostępną w tym czasie w Zambrowie i od razu, jeszcze jako niepełnoletni, został zatrudniony w magistracie (urzędnikiem i jednocześnie rolnikiem i to z wielkiego umiłowania pozostał do śmierci) i dzięki temu żył wśród swoich i pomagał ludziom w różnych sprawach małych i wielkich, np. kiedy trzeba było szukać zagubionych w czasie I wojny światowej i wtedy wspólnie pisali różne podania, wnioski czy odwołania. Warto wspomnieć, że służba w carskim wojsku trwała 25 lat, a wojna przegrana przez Rosję przyniosła kolejną niedolę polskim żołnierzom wcielonym do zaborczej armii. Brat ojca, Jan, pozostał w niewoli gdzieś pod Japonią i dosyć łatwo udało się go odnaleźć, ale drugi ich brat, stryj Leon uwięziony był w Rumunii i poszukiwania jego zajęły kilka lat. Nauczył się języka i w rodzinie nazywaliśmy go *Rumunem*, chociaż niechętnie wracał do przykrych wojennych wspomnień.

Większość mieszkańców miasta przed wojną stanowili Żydzi. Mieli nawet o 1 przedstawiciela w zarządzie miasta więcej, ale nigdy nie chcieli przejmować władzy. Przychodzili tuż przed wyborami do magistratu, aby spytać, na kogo według pozostałych kolegów powinni głosować, stąd relacje między Polakami i Żydami na poziomie magistratu nie rodziły problemów. Dzisiaj często ze zdumieniem czytam i z przykrością wysłuchuję rzekomych *autorytetów* publicystycznych, jakimi to antysemitami mieli być czy są Polacy. Tymczasem nasze zambrowskie społeczeństwo, jak i wiele podobnych, żyło po II wojnie raczej szczerym współczuciem wobec sąsiadów, których bez winy wymordowano. To prawda, że Żydzi stanowili zamknięte środowisko i nawet nie zawsze poprawnie mówili po polsku ze względu na ścisłą izolację spowodowaną troską o własną tożsamość, co potem utrudniało ich ukrycie, ale przecież wiele polskich dzieci, przebywając tuż obok sąsiadów, mówiło po żydowsku i w wieku dorosłym kontynuowano relacje bliskości.

W czasie wojny do utworzonego getta żydowskiego przerzucano żywność i ułatwiano ucieczki. O kilku naszych sąsiadach mówiono wyraźnie, że przechowali przez wojnę któregoś z żydowskich sąsiadów, co było wyrazem zuchwałej wprost odwagi, jeśli się weźmie pod uwagę okoliczność, że cała nasza dzielnica (od Rynku w kierunku Łomży) była doszczętnie spalona, a trud odbudowy gospodarze musieli podjąć jeszcze podczas trwającej wojny.

W Galicji zdarzali się Żydzi – rolnicy, w Zambrowie trudzili się innymi zawodami, a już handel pozostawał w ich rękach. Konkurencyjna spółdzielnia „Społem”, którą w latach trzydziestych założyli Polacy zaprawiała ich do podobnej zaradności i wyszukiwania towarów dobrej jakości, ale o niższej cenie, co pewnie nie budziło entuzjazmu u pobratymców, ale nie słyszałem o porażkach ani większych trudnościach. Głównymi promotorami wspólnych inicjatyw społecznych byli ludzie mający do siebie zaufanie, a to dawało sąsiedztwo i udział w grupach zainteresowań, orkiestrze, Ochotniczej Straży Pożarnej czy w chórze kościelnym. Rodziny wojskowych raczej kierowały się innym kręgiem zainteresowań.

Pochodzę z rodziny zwyczajnej, skromnej, jak większość ówczesnych rodzin zambrowskich. I w naszym domu nie obywatło się bez trudności w trudnym okresie powojennym, ale rodzice zachowywali żywy kontakt z sąsiadami i licznym rodzeństwem Ojca, który tuż po wojnie przez wiele lat był prezesem nowej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, konkurencyjnej do „Społem”, której kiedyś był przecież współzałożycielem, nabywając spółdzielczego doświadczenia. Pełnił też funkcję, z której był szczególnie dumny: zaprzysiężonego opiniodawcy zbóż i od jego opinii i pieczęci, którą firmował wagony zboża w Czerwonym Borze zależała klasyfikacja całego transportu, który w różne był kierowany strony.

W 1949 roku nasiliły się naciski na upartyjnienie pracowników państwowych. Opór tychże był raczej bierny, ale zdecydowany. Nie przebierano w środkach i np. mego Ojca zaaresztowano na kilka miesięcy, a po zwolnieniu (bez wyroku) przeszedł do pracy w założonej świeżo spółdzielni tzw. *Przemysłu Ludowego* CEPL i A.

Był to okres dosyć intensywnej konfrontacji także z Kościołem. W Zambrowie w tym czasie proboszczem był ks. Franciszek Łapiński, wikariuszami ks. Kazimierz Łupiński i ks. Stanisław Falkowski. Ten ostatni odznaczał się szczególnym dynamizmem duszpasterskim. Żadne zaniedbane dziecko ani zabiedzona rodzina nie umknęła jego uwadze. Był przy tym dobrym mówcą, który poruszał sumienia, co nie mogło ująć uwadze władz bezpieczeństwa. Zaaresztowany został tuż po świątecznym kazaniu w grudniu 1949 roku. Zambrowiaci stanęli na wysokości zadania – przez szereg dni trwały manifestacje i aresztowania obrońców Księdza. Rzecz niespotykana i jedyna na skalę całej diecezji. Spośród kilkudziesięciu zaaresztowanych, a przetrzymywanych w więzieniu w Białymstoku osób niełatwo było znaleźć fałszywych świadków. Ludzie przez kilka miesięcy płacili uwięzieniem za wierność umiłowanemu Księdzu. Wreszcie przestraszano i złamano zaledwie dwóch fałszywych świadków, którzy stwierdzając, że kazania były krytyczne

wobec władzy, dostarczyli alibi dla nieuczciwych sędziów. Księdza skazano na kilka lat więzienia. Proces Księdza Falkowskiego traktowano jako pokazową okazję do zastraszenia innych, dlatego przeciągano i mnożono rozprawy, prowadząc księdza Stanisława w kajdankach po ulicach Łomży czy Białegostoku, i wreszcie osadzono go na kilka lat. Po 3, 5 roku skrócono wyrok i ks. Falkowski wrócił na krótko do Zambrowa, gdzie przez wszystkie te lata w bardzo trudnej sytuacji żyła jego matka. Ksiądz Stanisław Falkowski był w rzeczy samej nieprzeciętnym, wrażliwym duszpasterzem. W czasie wojny, jako młody ksiądz, uratował wielu Żydów. Jeden z nich, pan Józef Kutrzeba, pracował w owym czasie w ONZ jako twórca teatru i tłumacz i próbował, bezskutecznie zresztą, interweniować przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi. Tuż przed przyjściem do Zambrowa ksiądz Falkowski był wikariuszem w Jasienicy i tam uratował rannego Pawła Jasienicę, przechowując go przez dłuższy czas w kryjówce kościelnej. Znany pisarz odtąd zmienił nazwisko z Lech Beynar na Paweł Jasienica właśnie od miejsca gdzie doznał pomocy. Do swej śmierci utrzymywał kontakt z księdzem Stanisławem (ze zdziwieniem przyjąłem fakt, że wydawcy pamiętników Pawła Jasienicy, opublikowanych ostatnio, opuścili fragmenty dotyczące tego etapu życia pisarza).

W pamięci starych mieszkańców Zambrowa zachowało się kilku innych księży. Ksiądz Władysław Szepietowski, który był współorganizatorem Gimnazjum (dziś powiedzielibyśmy Liceum) w Zambrowie tuż po pierwszej wojnie światowej. Ksiądz prałat Aleksander Średnicki, były kanclerz Kurii Łomżyńskiej, był proboszczem przez okres drugiej wojny i to on po wojnie odbudował zniszczony w czasie działań kościół św. Trójcy. Nie wspominało natomiast księdza Stanisława Choromańskiego, który jako proboszcz zambrowski był sufraganiem augustowskim, a pod koniec roku 1836 został przecież arcybiskupem warszawskim (bez tytułu prymasa). Po nim proboszczem został ks. Wincenty Wojciechowski (1836–1854), następnie przeniesiono do Zambrowa proboszczą z Suwałk ks. Pawła Makowskiego (1854–1876), który widząc stan swojego zdrowia i konieczność budowy kościoła, prosił bpa Wierzbowskiego, aby jego wikariusza ks. Mioduszewskiego upoważnił do budowy kościoła parafialnego i mianował go proboszczem, co też się stało i budowę rozpoczęto w 1874 r. Proboszczem został jednak w roku 1876 ks. Bartłomiej Piekarski (zmarł w roku 1885). Po nim proboszczami byli: ks. Piotr Włostowski (1855–1913), ks. Wincenty Zieliński (1913–1924), ks. Aleksander Misiewicz (1924–1940)...

W mojej pamięci jednak najmocniej zapisał się ks. prałat Henryk Kulbat. Przyjechał do nas w 1956 r. i chyba jako jedyny obywatel Zambrowa w tym czasie miał doktorat (z prawa kanonicznego). Parafian pozyskiwał życzliwością okazywaną przy różnych kontaktach z ludźmi oraz bardzo ciekawymi kazaniem. Głosił je na swojej mszy świętej w każdą niedzielę, ale przygotowania rozpoczynał już od poniedziałku. Lubił nawiązywać do historycznych lub współczesnych wydarzeń i nigdy nie przekraczał 15–20 min. Corocznie przyozdabiał kościół i dbał o jego

otoczenie skutecznie, ale bez uprzedniego rozgłosu, za co szczególnie cenili go parafianie. Przez wiele lat, zaproszony przez księdza Prałata, byłem jego domownikiem i od Gospodarza nauczyłem się bardzo wiele. Był to człowiek wielkiej mądrości, po młodzieńczemu aż do śmierci głodny wiedzy, zaciekawiony światem i ludźmi. Czytał bardzo dużo – zasypiał i budził się z książką, a przy tym z pasją kibicował różnym dyscyplinom sportowym. Jego bogatą osobowość odkrył biskup łomżyński Stanisław Łukomski i mianował go swoim osobistym sekretarzem i kapłanem. W tej funkcji towarzyszył biskupowi aż do jego śmierci (podczas ostatniego pod Ostrowią Mazowiecką wypadku sam także doznał licznych złamań i krwotoków, ale jakoś wrócił do zdrowia). W czasie wojny np. zorganizował tajne nauczanie – gimnazjum w Łomży, w którym uczył łaciny. Razem z nim uczyli profesorowie Liceum: p. Wasążnik, p. Osiecka, p. Chrzanowska, p. Filipiak i p. Lusticz. Uratował też całe archiwum diecezjalne, przewożąc je z Łomży do Kulesz i Rosochatego, w czym pomagał mu również już wspomniany ówczesny proboszcz zambrowski ksiądz Aleksander Średnicki.

Ksiądz Kulbat został w mej pamięci jako wybitny, szlachetny kapłan, który gorliwie i mądrze służył ludziom i Kościołowi, a przy tym bardzo cenił i godnie nosił swoje kapłaństwo. Cieszy mnie fakt, że odwiedzając w czasie różnych przejazdów nasz cmentarz, widzę Jego grób zadbany i ozdabiany znakami pamięci – ufam, że także modlitewnej! Dobrze, że uczczono pamięć naszego proboszcza nadaniem jego imienia jednej z ulic.

Cieszę się, że Zambrów ma dziś wiele godnych starego miasta instytucji: zakłady pracy, szpital, liczne szkoły, a trzy kościoły są szczególną moją dumą. Choć często i przy różnych okazjach wyrażam ubolewanie, że wśród czterdziestu wiosek (mniejszych i większych) przynależących do naszych parafii nie wybudowano kilku kaplic dojazdowych, aby skrócić ludziom odległość i ułatwić udział w niedzielnej Mszy św., a przecież odległości te są niekiedy dosyć duże, kilkukilometrowe i nie wszyscy – zwłaszcza starsi – dysponują samochodem.

W Archidiecezji Przemyskiej do dzisiaj w małych nawet wioskach (200–300 mieszkańców liczących) ludzie organizują się i realizują budowę kaplic, co zawsze wymaga ofiar i trudu, ale w ten sposób bardziej cenią sobie „swoją” kościół, troszczą się o niego i widzą wartość trudu księdza, który ze względu na nich przyjeżdża co niedzielę do wioski ze mszą św.

Powinienem też wspomnieć naszych nauczycieli. Naprawdę budzili swym życiem i solidną pracą szacunek, a dawali nam bardzo wiele. Stwierdzałem to w późniejszych latach, wchodząc w kontakt z ludźmi z różnych środowisk. Nasza zambrowska szkoła nie ustępowała stołecznym, a nasi nauczyciele i profesorowie nie tylko przekazywali wiadomości i wiedzę, ale uczyli myślenia, ceniąc samodzielność i pobudzając twórczy krytycyzm.

Cisną mi się na pamięć nazwiska moich nauczycieli jeszcze ze szkoły podstawowej, która mieściła się przy ulicy Kościuszki tuż nad rzeką. Niektórzy z nich jeszcze

żyją. Zmarłych często polecam Bożemu Miłosierdziu. Wiemy, że to w pierwszych latach szkolnych dziecko nabiera stylu szkolnego, a pierwsze wzorce pozostają na zawsze, jako fundament relacji z ludźmi. Tu mały człowiek uczy się systematyczności w pracy i odwagi w mówieniu prawdy oraz umiejętności życia zgodnego z prawdą własnych przekonań. Tu nabiera odwagi i umiejętności nawiązywania kontaktów z kolegami, ale też i z autorytetem rodziców, nauczycieli, pisarzy, społeczników czy lokalnych elit.

Okres szkoły średniej, to czas szczególnego ujawniania zainteresowań, nawiązywania przyjaźni i projektów życiowych. I na tym etapie życia moje pokolenie zambrowiaków miało szczęście do naprawdę wyjątkowych profesorów. Wiele od nich korzystaliśmy. Odważnym organizatorem okazał się ówczesny dyrektor, który podjął i zrealizował trud przeniesienia Liceum do nowej siedziby, obok której wybudowano wkrótce internat. Jakże wiele tym naszym profesorom i wychowawcom zawdzięczamy i cenimy sobie kontakt z nimi odświeżamy przy różnych okazjach rocznicowych spotkań bądź kontynuowany korespondencyjnie. Wielu z naszych profesorów zasługuje na osobną biografię, zwłaszcza ci, którzy przez swoje przygotowanie i oddanie sprawie, pełnili role wzorców wychowawczych, budząc zainteresowania także pozaszkolne. W świat teatru i kultury wprowadzała nas polonistka nie szczędząc czasu i pomysłów. Lekcje z biologii były zaprawą do samodzielnego myślenia i wyrobienia „światopoglądowego” np. przy omawianiu teorii Darwina. Pod kierunkiem naszych profesorek odbywaliśmy też wspólne wyprawy w góry, co stanowiło naprawdę lekcję życia, sprawdzian umiejętności współpracy z kolegami i egzamin z kultury codziennego bycia.


Podczas każdego ze spotkań rocznikowych z zadumą stwierdzamy, że niestety kolejni bliscy ludzie, także koleżanki i koledzy, już nie żyją. Prawo życia i śmierci jest niepodważalne i nieustannie staje się przesłaniem, aby to nasze, jakże krótkie bytowanie na ziemi, napełniać dobrem i pięknem czynów, myśli i nadziei, ufając, że wszystko, co dobre prowadzi nas do Tego, który jest źródłem dobra, prawdy i piękna, dzięki któremu żyjemy i jesteśmy.

Jestem wdzięczny Panu Bogu za mój Zambrów i bardzo bym pragnął, aby i dziś pomagał tworzyć ludzi niezwykłych, odważnych i mądrych, wiernych Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, także tej małej, lokalnej, sąsiedzkiej, braterskiej, przyjaznej...

ROZDZIAŁ VII

WSPÓŁCZESNOŚĆ POWIATU ZAMBROWSKIEGO

ZMIANY W KRAJU I W OKOLICACH ZAMBROWA OD 1989 ROKU

tan wojenny z grudnia 1981 roku spacyfikował wielki ruch społeczny „Solidarność”. Lata osiemdziesiąte to był czas oczekiwania na zmiany ze strony społeczeństwa i trwania przy władzy obozu rządzącego. Zmiany nastąpiły dopiero w 1989 roku. W wyniku ustaleń Okrągłego Stołu z wiosny tego właśnie roku doszło do częściowo wolnych wyborów dnia 4 czerwca 1989 roku. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poniosła w nich klęskę. Od tej pory zmiany polityczne i gospodarcze następowały już bardzo szybko.

W dniu 8 marca 1990 roku Sejm uchwalił ustawę o samorządzie gminnym. Zlikwidowano, po wielu latach istnienia, rady narodowe. Ustawa o samorządzie lokalnym zmieniła „Polskę lokalną”. Ludność mogła zupełnie demokratycznie wybrać swoich przedstawicieli do samorządów. Początkowo ustawa o samorządzie gminnym przypominała nieco rozwiązania przedwojenne z 1933 roku. Podkreślała ona rolę zarządu gminy. Wójt gminy był wybierany przez radę gminną. Od 2002 roku wójtowie są wybierani bezpośrednio przez mieszkańców, przez co wzrosła rola wójta i jego znaczenie w gminie. Gminy wokół Zambrowa utworzone jeszcze w 1973 roku istnieją do dziś. Jedyną większą zmianą było podzielenie gminy miejsko-wiejskiej Zambrów na dwie oddzielne gminy. W połowie 1991 roku powstała gmina wiejska Zambrów oraz gmina miejska Zambrów.

Do 1999 roku pozostał bez zmian podział administracyjny kraju ustalony w 1975 roku. Podstawową jednostką były gminy, wyższym szczeblem – województwa. Cały obszar późniejszego Powiatu Zambrowskiego wchodził w skład województwa łomżyńskiego. W 1990 roku powstały w Polsce Urzędy Rejonowe. Jeden z nich zlokalizowano właśnie w Zambrowie. Zambrowski Urząd Rejonowy rozpoczął działalność 1 września 1990 roku i działał do końca 1998 roku. Terytorialnie urząd obejmował 11 gmin: Kołaki Kościelne, Rutki, Zawady, Szumowo, Andrzejewo, Szulborze Wielkie, Zaręby Kościelne, Nur, Boguty Pianki, Zambrów

i miasto Zambrów. Na czele Urzędu Rejonowego stał przez cały okres jego istnienia mgr inż. Władysław Miryn.

Urząd wykonywał określone w ustawach szczególne zadania i kompetencje rządowej administracji ogólnej. Komórkami organizacyjnymi Urzędu Rejonowego w Zambrowie były oddziały i samodzielne stanowiska pracy.

W skład Urzędu Rejonowego w Zambrowie wchodziły oddziały:

- Oddział Ogólno-Administracyjny,
- Oddział Geodezji i Gospodarki Gruntami,
- Oddział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego,
- Oddział Komunikacji,
- Samodzielne Stanowisko ds. Ochrony Środowiska,
- Samodzielne Stanowisko ds. Lasów Niepaństwowych,
- Rejonowy Urząd Pracy,
- Zakład Obsługi Urzędu Rejonowego.

POWSTANIE, DZIAŁALNOŚĆ I ORGANIZACJA WSPÓŁCZESNEGO POWIATU ZAMBROWSKIEGO

W 1997 roku władzę w kraju objęła koalicja AWS-UW. Powstała wtedy koncepcja przebudowy administracyjnej kraju. Zmiany weszły w życie z początkiem 1999 roku. Z dawnych struktur pozostały tylko gminy. Województwa i urzędy rejonowe zostały zlikwidowane i w ich miejsce powstały duże województwa (16 zamiast dawnych 49) oraz powiaty.

1. Zadania samorządu powiatowego określone są w art. 4 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 z późn. zm.). Stanowi on, że powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie:

- 1) edukacji publicznej,
- 2) promocji i ochrony zdrowia,
- 3) pomocy społecznej,
- 4) polityki prorodzinnej,
- 5) wspierania osób niepełnosprawnych,
- 6) transportu zbiorowego i dróg publicznych,
- 7) kultury oraz ochrony zabytków i opieki nad zabytkami,
- 8) kultury fizycznej i turystyki,
- 9) geodezji, kartografii i katastru,
- 10) gospodarki nieruchomościami,
- 11) administracji architektoniczno-budowlanej,
- 12) gospodarki wodnej,
- 13) ochrony środowiska i przyrody,

- 14) rolnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego,
 - 15) porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli,
 - 16) ochrony przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania powiatowego magazynu przeciwpowodziowego, przeciwpożarowej i zapobiegania innym nadzwyczajnym zagrożeniom życia i zdrowia ludzi oraz środowiska,
 - 17) przeciwdziałania bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy,
 - 18) ochrony praw konsumenta,
 - 19) utrzymania powiatowych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych,
 - 20) obronności,
 - 21) promocji powiatu,
 - 22) współpracy z organizacjami pozarządowymi.
2. Do zadań publicznych powiatu należy również zapewnienie wykonywania określonych w ustawach zadań i kompetencji kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży.
 3. Ustawy mogą określać inne zadania powiatu.
 4. Ustawy mogą określać niektóre sprawy należące do zakresu działania powiatu jako zadania z zakresu administracji rządowej, wykonywane przez powiat.
 5. Powiat na uzasadniony wniosek zainteresowanej gminy przekazuje jej zadania z zakresu swojej właściwości na warunkach ustalonych w porozumieniu.
 6. Zadania powiatu nie mogą naruszać zakresu działania gmin.

Takie właśnie zadania otrzymał Powiat Zambrowski powstały dnia 1 stycznia 1999 roku. Obejmuje on obszar gmin: Zambrów, miasto Zambrów, Kołaki Kościelne, Szumowo i Rutki. Starostwo Powiatowe powstało na bazie dawnego Urzędu Rejonowego. Pracownicy dawnego urzędu stali się w większości pracownikami nowo powstałego Starostwa. Powiat zajmuje powierzchnię 733 km². Liczy obecnie około 45 000 mieszkańców. W jego skład wchodzi 162 wsi, osad i kolonii.

W nowym ustroju powiatowym władzę uchwałodawczą i kontrolną w powiecie sprawuje rada powiatu, władzę – wykonawczą zarząd powiatu na czele ze starostą. Pierwszym Starostą Zambrowskim został Marek Adam Komorowski, Wicestarostą był Wojciech Borzuchowski, do Zarządu Powiatu weszli ponadto: Tadeusz Długoborski, Czesław Kujawa, Edward Lipiński i Antoni Słaby. Trzej ostatni pełnili swoje funkcję do 29 marca 1999 roku. Po ich rezygnacji do Zarządu Powiatu zostali wybrani: Stanisław Krajewski i Jerzy Ogrodnik. W czasie kadencji 1999–2002 Skarbnikiem Powiatu była Dorota Polakowska, Sekretarzem Powiatu – Barbara Wasiulewska.

Pierwszym przewodniczącym Rady Powiatu Zambrowskiego był Kazimierz Dmochowski.

Inauguracyjna sesja Rady Powiatu Zambrowskiego odbyła się dnia 5 stycznia 1999 roku. Obrady sesji poprzedziła msza święta odprawiona w kościele Świę-

tej Trójcy w intencji Powiatu Zambrowskiego. Koncelebrował ją Jego Eksceleńcja Ksiądz Biskup Stanisław Stefanek. Uroczyste obrady zaszczylicili swą obecnością licznie przybyli goście, między innymi księża proboszczowie, Wojewoda Podlaski Krystyna Łukaszuk, Marszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego Sławomir Zgrzywa, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Krzysztof Jurgiel, Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego, burmistrz Zambrowa i wójtowie gmin oraz Senator RP Lech Feszler.

W dniu 26 maja 2000 roku uchwałą Rady Powiatu w Zambrowie ustanowiono herb i flagę powiatu. Przyjęta symbolika podkreśla historyczną przynależność Powiatu Zambrowskiego do Mazowsza. Na tarczy trójdzielnej w polu prawym czerwonym półorzeł biały, w polu lewym czerwonym dwudzielnym mitra książęca, pod którą znajduje się głowa żubra czarna. Natomiast w polu lewym nad godłem Zambrowa umieszczono mitrę symbolizującą dawną własność książęcą (założenie miasta).

Pierwszy Zarząd Powiatu i Rada Powiatu funkcjonowały do 2002 roku. Wtedy to po kolejnych wyborach do Rady wybrano też nowy Zarząd. Starostą został Stanisław Krajewski, Wicestarostą Wojciech Borzuchowski¹, którego od dnia 1 sierpnia 2004 zastąpił Stanisław Ożlański. Do Zarządu weszli ponadto: Krzysztof Czajkowski, Tadeusz Danowski i Ryszard Ogrodnik. Skarbnikiem Powiatu nadal była Dorota Polakowska, Sekretarzem została Jolanta Gronostajska (poprzednia pani sekretarz została wójtem gminy Kołaki Kościelne). Funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu pełnił Zbigniew Teofil Jach.

Po kolejnych wyborach w 2006 roku Starostą Zambrowskim został wybrany Stanisław Rykaczewski. Funkcję Wicestarosty objął Stanisław Krajewski. Do Zarządu Powiatu weszli ponadto: Robert Selerowski (do 31 lipca 2007), Michał Bernatowicz (od 9 sierpnia 2007 roku), Robert Maciej Rosiak i Zenon Adam Szeligowski. Funkcję skarbnika nadal pełni Dorota Polakowska. Sekretarzem Powiatu został Ireneusz Ślesieński, powołany 30 stycznia 2007 roku. Przewodniczącym Rady Powiatu jest obecnie Józef Dąbrowski.

ORGANIZACJA POWIATU ZAMBROWSKIEGO

Organami Powiatu Zambrowskiego są rada powiatu i zarząd. Zarząd powiatu pełni funkcje wykonawcze. Organem uchwałodawczym jest Rada Powiatu na czele z Przewodniczącym. W Radzie Powiatu Zambrowskiego działają komisje: Komisja Rewizyjna, Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Promocji, Komisja Oświaty, Kultury i Sportu, Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Komisja Zdrowia, ds. Rodziny i Polityki Społecznej.

¹ Pan Wojciech Borzuchowski został wybrany posłem na Sejm RP.

Powiatową administrację zespoloną stanowią: starostwo powiatowe, powiatowy urząd pracy i jednostki organizacyjne stanowiące aparat pomocniczy kierowników powiatowych służb, inspekcji i straży.

Starostwo Powiatowe podzielone jest na Wydziały: Wydział Organizacyjny, Finansowy, Komunikacji i Transportu, Geodezji, Kartografii i Katastru, Rolnictwa i Infrastruktury, Architektury i Budownictwa.

Jednostkami organizacyjnymi Powiatu Zambrowskiego są obecnie:

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie,
- Zespół Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Zambrowie,
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zambrowie,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie,
- Zespół Szkół Nr 1 im. generała Stefana Roweckiego – “Grota” w Zambrowie,
- Zespół Szkół Agropresiębiorczości im. Szkół Podchorążych Rezerwy w Zambrowie,
- Bursa Szkolna Nr 1 w Zambrowie,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Długoborzu,
- Powiatowy Zarząd Dróg w Zambrowie,
- Powiatowy Urząd Pracy w Zambrowie.

Powiatowe służby, inspekcje i straże:

- Komenda Powiatowa Policji w Zambrowie,
- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie,
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zambrowie,
- Powiatowy Inspektorat Weterynaryjny w Zambrowie,
- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Zambrowie.

SZKOLNICTWO POWIATU ZAMBROWSKIEGO

Na terenie powiatu zambrowskiego funkcjonuje wiele szkół podstawowych. W miejscowościach gminnych (Szumowo, Rutki i Kołaki Kościelne) działają także gimnazja. Największym ośrodkiem szkolnictwa jest miasto Zambrów. W mieście działają cztery przedszkola, cztery szkoły podstawowe i dwa gimnazja. Jedno z gimnazjów prowadzone jest przez Miasto Zambrów, drugie przez Powiat Zambrowski. Ze szkół ponadgimnazjalnych należy wymienić: Zespół Szkół Ogólnokształcących na które składa się I Liceum Ogólnokształcące im. S. Konarskiego i Gimnazjum w Zambrowie, działające na podstawie porozumienia z gminą Zambrów. Działa także Zespół Szkół Agropresiębiorczości (ZSA) im. Szkół Podchorążych Rezerwy w Zambrowie, w skład którego wchodzi: I Liceum Profilowane w Zambrowie kształcące na kierunkach: ekonomiczno– administracyjnym, rolniczo-spożywczym,

usługowo-gospodarczym i socjalnym. Do ZSA należy też Technikum nr 2 w Zambrowie, kształcące na kierunkach: technik ekonomista i technik rolnik. Szkoła Policealna dla Dorosłych nr 1 kształci na kierunkach: technik rolnik, ekonomista i handlowiec. Do ZSA należą ponadto III Liceum Ogólnokształcące i Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Dużym ośrodkiem szkolnictwa jest Zespół Szkół nr 1 im. gen. Stefana „Grotę” Roweckiego. W skład Zespołu wchodzi: II Liceum Ogólnokształcące i II Liceum Profilowane kształcące na kierunku ekonomiczno-administracyjnym. Technikum nr 1 kształci na kierunkach: technik informatyk, technik elektronik, technik organizacji usług gastronomicznych, technik żywienia i gospodarstwa domowego. Do ZS nr 1 należy też Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca na kierunku mechanik pojazdów samochodowych. Wśród publicznych placówek oświatowych należy także wymienić Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Długoborzu. W ramach Ośrodka działają: Szkoła Podstawowa Specjalna, Gimnazjum Specjalne, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna (kierunki: kucharz małej gastronomii, krawiec i piekarz) i Szkoła Przysposabiająca do Pracy (kierunek pracownik gospodarstwa domowego). Ofertę szkół publicznych uzupełniają liczne w Zambrowie placówki niepubliczne. Należy do nich Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, który prowadzi szkoły: Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zambrowie, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zambrowie i Technikum Uzupełniające dla Dorosłych, które kształci na kierunkach: technik elektryk i technik mechanik. Do ZDZ należy też Szkoła Policealna dla Dorosłych, która kształci na kierunkach: technik rachunkowości oraz technik bezpieczeństwa i higieny pracy. W Zambrowie funkcjonuje także Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy z Łomży. W jego skład wchodzi II Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, Policealna Szkoła dla Dorosłych w Zambrowie, kształcąca na kierunkach technik informatyk i technik BHP. Technikum dla młodzieży kształci na kierunku technik handlowiec. Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3 dla młodzieży kształci na kierunkach: stolarz, cukiernik, rzeźnik-wędliniarz, kucharz małej gastronomii, mechanik pojazdów samochodowych, fryzjer, piekarz, sprzedawca, murarz, monter instalacji sanitarnych, lakiernik samochodowy. W skład SWEiRP wchodzi ponadto Gimnazjum w Zambrowie.

W Zambrowie działają także: Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Zaoczne i Prywatne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące Zaoczne, obie szkoły prowadzi Celina Sawoniewska-Zajer. Do szkół niepublicznych należą także placówki prowadzone przez Siedleckie Centrum Edukacyjne: Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zambrowie i Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Zambrowie. Placówki oświatowe uzupełnia Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, internat Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Długoborzu i Bursa Szkolna nr 1 w Zambrowie. W Zambrowie działa ponadto Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

GMINY POWIATU ZAMBROWSKIEGO

GMINA KOŁAKI KOŚCIELNE

Gmina Kołaki Kościelne jest najmniejszą gminą w powiecie. Zajmuje zaledwie nieco ponad 10% jego powierzchni. Położona jest na wschodnim krańcu powiatu. Według danych z 2004 roku gminę zamieszkiwało ponad 2 400 osób, co stanowi zaledwie 5% ludności powiatu. Gęstość zaludnienia wynosi 26 osób na kilometr kwadratowy. Użytki rolne zajmują 67% powierzchni gminy, użytki leśne 26%. Brak jest większych kompleksów leśnych. Główną miejscowością gminy są Kołaki Kościelne. Pozostałe 24 miejscowości gminne są niewielkie, liczą po około 100 mieszkańców. W Kołakach Kościelnych funkcjonuje Zespół Szkół (szkoła podstawowa i gimnazjum) imienia metropolity Romualda Jałbrzykowskiego. Szkoła Podstawa znajduje się też w Zaniach Leśnicy. W Kołakach Kościelnych działa ponadto Biblioteka Publiczna (przy Urzędzie Gminy) oraz Ośrodek Pomocy Społecznej. W 1990 roku wójtem gminy Kołaki został wybrany Henryk Jaworowski. Pełnił urząd do marca 1991 roku. Kolejnym wójtem został Krzysztof Grodzki. Krzysztof Grodzki był również wójtem w kadencji 1994–1998 i 1998–2002. Od 2002 roku funkcję wójta gminy pełni Barbara Wasiulewska.

Przewodniczącym Gminnej Rady w 1990 roku został Adam Henryk Gosiewski. Pełnił stanowisko do grudnia 1991 roku. Na jego następcę wybrano Ryszarda Albina Kołakowskiego. W latach 1994–1998 funkcję Przewodniczącego Rady Gminy pełnił Wojciech Brajczewski. Jego następcą w 1998 roku został Ryszard Albin Kołakowski. Ryszard A. Kołakowski pełni funkcję Przewodniczącego do dnia dzisiejszego².

GMINA RUTKI

Gmina Rutki leży na północnym krańcu powiatu zambrowskiego. Powierzchnia gminy liczy 200 kilometrów kwadratowych, co stanowi ponad 27% powierzchni powiatu zambrowskiego. W 2004 roku gminę zamieszkiwało 6 144 osoby. Użytki rolne zajmują 75% powierzchni gminy, lasy 17%. Gęstość zaludnienia to 30 osób na kilometr kwadratowy. Gmina podzielona jest na 41 sołectw, w ramach których jest 46 miejscowości. Główną miejscowością gminy są Rutki – dawne miasto. Przez wieki był to jeden z dwóch ośrodków miejskich na terenie istniejącego od 1795 roku powiatu zambrowskiego. Do tej pory Rutki zachowały miejski układ przestrzenny, z rynkiem i ulicami. Rutki stanowią lokalne centrum usługowo-handlowe. W Rutkach działa Szkoła Podstawowa imienia 2 pułku Ułanów Grochowskich i Gimnazjum. Ponadto w Grądach Woniecku jest Szkoła Podstawowa imienia kaptana Władysława Raginisa. Szkoła Podstawowa istnieje też w Kołomyi³.

² Materiały internetowe urzędu gminy, strony BIP-u i materiały Starostwa Powiatowego.

³ Tamże.

Zabytkiem Rutek jest kościół pochodzący z 1568 roku. Jest zbudowany z cegły, tynkowany, trójnawowy o wymiarach 30 metrów długości na 14 metrów szerokości, wysokość sklepienia wynosi 7 metrów. W kościele są 4 ołtarze. W ołtarzu głównym znajduje się obraz z 1649 roku, później całkowicie przemalowany. W zakrystii przechowuje się dwie monstrancje, z 1760 i 1890 roku⁴. W murze cmentarnym wbudowana jest dzwonnica z 1863 roku o wysokości 10 metrów. Posiada trzy przęsła o dwóch kondygnacjach w formie czworobocznych wież. Dwa dzwony pochodzą z 1824 roku, trzeci z 1873 roku⁵. W kadencji 1990–1994 wójtem gminy Rutki był Aleksander Staniszewski, po nim funkcję tę pełnił Józef Kazimierz Bartliński. W latach 1990–1994 roku często zmieniali się też przewodniczący Gminnej Rady. Byli nimi kolejno: Teresa Sokołowska, Marian Gadomski i Mirosław Sęk. W kadencji 1994–1998 wójtem gminy był Tadeusz Zelerowicz; pełni on swój urząd do dnia dzisiejszego. W tej kadencji przewodniczącym Rady Gminy był Zenon Mościcki. Pełnił on również funkcję przewodniczącego w kadencji 1998–2002. W latach 2002–2006 stanowisko to objął Zdzisław Tymiński. Od 2006 roku przewodniczącym Gminnej Rady w Rutkach jest Jarosław Targoński⁶.

GMINA SZUMOWO

Gmina Szumowo historycznie była związana z powiatem łomżyńskim, lecz obecnie wchodzi w skład powiatu zambrowskiego. Związana była z tym powiatem również w latach 1954–1975.

Gmina leży w południowo-zachodnim krańcu powiatu, zajmuje prawie 20% jego ogólnej powierzchni. Liczy 141 km² i podzielona jest na 20 wsi. W gminie Szumowo mieszka ponad 5 100 mieszkańców, z czego co piąty w Szumowie. Jest to gmina typowo rolnicza, ponad 90% mieszkańców czynnych zawodowo związanych jest z rolnictwem. Przez teren gminy przebiega trasa regionalna Warszawa – Białystok. Ponadto przebiega przez teren gminy 18 kilometrów dróg powiatowych i 75 kilometrów dróg gminnych. Rozwinięta jest sieć telefoniczna i wodociągowa⁷.

Głównym ośrodkiem gminy jest Szumowo – siedziba władz gminnych. W Szumowie jest kościół, ośrodki zdrowia, apteka, Urząd Gminy, Bank Spółdzielczy, Posterunek Policji, lecznica weterynaryjna, Gminny Ośrodek Kultury, Ochotnicza Straż Pożarna, SKR, piekarnia, tartaki, wiele sklepów oraz firmy wydobywcze i przetwórcze. Funkcjonuje tu również Zespół Szkół (szkoła podstawowa i gimnazjum), Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Gminna Biblioteka. Szkoły podstawowe istnieją także w Pęczratce Polskiej, Ostrożnem i Srebrnej. Od 2002

⁴ W. Jemielity, *Dekanat...*, s. 9.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Materiały internetowe: BIP Szumowo, strona gminy Szumowo, materiały własne Starostwa Powiatowego, wikipedia – Szumowo.

roku działa Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Szumowskiej⁸. W 1990 roku, jeszcze przed wyborem wójta przez Radę Gminy Szumowo, obowiązki wójta pełnił Józef Radziejowski. Następnie Rada wybrała na stanowisko wójta Mirosława Nadanego (1990–1994). Pełnił on również funkcję wójta w kadencji 1994–1998. W 1998 roku wójtem został wybrany Zdzisław Lutostański, jest nim do dziś⁹.

W 1990 roku Przewodniczącym Rady Gminy został Apolinary Edward Mieczkowski (1990–1994), w kadencji 1994–1998 funkcję tę pełnił Józef Witkowski, następnie Zygmunt Henryk Prosiński (1998–2002). W latach 2002–2006 Przewodniczącym Rady Gminy był Jarosław Cukierman. Następnie tę funkcję objął Eugeniusz Nowacki (2003–2006). Nowacki jest Przewodniczącym również w obecnej kadencji¹⁰. Najstarszym zabytkiem Szumowa jest kościół z lat 1866–1867, remontowany w 1938 roku. Poprzednie kościoły były drewniane – pierwszy wybudowano w połowie XV wieku. Obecny kościół jest neobarokowy, murowany z cegły, tynkowany, jednonawowy. Wnętrze jest podzielone wysokimi półkolistymi wnękami arkadowymi. Strop jest płaski, okna nawy zamknięte są łukiem odcińkowym. Świątynia pokryta jest dwuspadowym, blaszanym dachem. W środku znajdują się trzy ołtarze, neoklasycystyczne z 1868 roku¹¹.

GMINA ZAMBRÓW

Największa z gmin powiatu to gmina Zambrów. Zajmuje ponad 40% powierzchni powiatu zambrowskiego, w sumie 298,98 km². Powstała w dniu 1 stycznia 1991 roku po oddzieleniu się od miasta Zambrowa. Pod względem liczby sołectw (71) jest to największa gmina w całej Polsce. Gminę zamieszkuje ponad 9 000 osób. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 30 osób na kilometr kwadratowy. Połowę jej obszaru zajmują użytki rolne, użytki leśne zajmują 15%. Na obszarze tej gminy znajduje się wielki kompleks leśny zwany Czerwonym Borem, dawna własność królewska, potem państwowa. Gmina ma charakter wybitnie rolniczy, prawie 75% mieszkańców czynnych zawodowo pracuje w sektorze rolniczym. Zambrowscy rolnicy są głównymi dostawcami mleka Zakładu Produkcji Mleczarskiej MLEKPOL. Od czasu powstania samodzielnej gminy rozwinięto znacznie infrastrukturę techniczną; wodociągi, sieć telefoniczną, drogi. Niektóre miejscowości są już skanalizowane. Na terenie gminy funkcjonuje 7 szkół podstawowych, w których zlokalizowano także oddziały przedszkolne. (do roku 2000 było ich 13). Ogółem do szkół gminnych uczęszcza około 500 dzieci. Szkoły podstawowe funkcjonują w: Osowcu, Porytem Jabłoni, Przeździecku Mroczkach, Starym Laskowcu, Starym Skarżynie, Starym Zakrzewie i Wiśniewie. Ze względu na

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże

¹¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce, województwo łomżyńskie*, t. IX, z. 2, seria nowa, Warszawa 1986, s. 75.

specyficzne położenie gminy wokół miasta Zambrowa gimnazjum gminne zlokalizowano w Zambrowie. Weszło ono razem z Liceum Ogólnokształcącym w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Na mocy zawartego porozumienia organem prowadzącym Zespół jest Powiat Zambrowski. Na terenie gminy działają 3 biblioteki publiczno-szkolne. Ponadto funkcjonuje tu Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Biblioteka Publiczna Gminy Zambrów.

Od 1985 roku działa prężnie zespół ludowy „Laskowianki” – wizytówka kulturalna gminy. Zespół otrzymał szereg nagród i wyróżnień na przeglądach ogólnopolskich i wojewódzkich. Przy dużym wsparciu władz samorządowych działa, biorąc udział w rozgrywkach piłkarskich klasy okręgowej, Gminny Klub Sportowy „Iskra” Poryte Jabłoń. W gminie funkcjonuje jeden ośrodek zdrowia w Przeździecko Mroczkach. Warto dodać, że w Długoborzu istnieje Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, którego wychowankowie odnoszą sukcesy międzynarodowe.

Pierwszym wójtem gminy Zambrów był Kazimierz Krajewski. Po nim funkcję objął Kazimierz Dmochowski, który jest wójtem również obecnie. Pierwszym Przewodniczącym Rady Gminy był Jerzy Perkowski (1991–1994), następnie funkcję tę pełnili: Stanisław Krajewski (1994–1998), Jan Leśniewski (1998–2002), Jarosław Kos (2002–2006) i obecnie Piotr Tyszka. Rada Gminy liczy 15 radnych. Siedzibą władz Gminy jest miasto Zambrów. Urząd Gminy mieści się w budynku przy ulicy Fabrycznej 3 (ten sam budynek, w którym mieści się Starostwo Powiatowe)¹².

MIASTO ZAMBRÓW

Miasto Zambrów stanowi gminę miejską. Jest siedzibą Powiatu Zambrowskiego. Leży nad rzeką Jabłonką na pograniczu historycznego Mazowsza i Podlasia. Przez miasto przebiegają ważne trasy regionalne. Miasto zamieszkuje około 23 tysięcy mieszkańców. Gmina zajmuje 19,1 km².

Na terenie miasta zarejestrowanych jest ponad 2 300 podmiotów gospodarczych z czego większość to zakłady drobnej przedsiębiorczości. Z większych firm należy wymienić Zambrowskie Przedsiębiorstwo „Zamtex”, Zakład Produkcji Mleczarskiej „Mlekoop”, Zakłady Mięsne „Netter”, Przetwórnia Owoców i Warzyw „Provitius”. W ostatnich kilkunastu latach władze miejskie Zambrowa postawiły na rozwój infrastruktury technicznej i społecznej. W 1994 roku oddano do użytku nowoczesną oczyszczalnię ścieków. W 1997 uruchomiono składowisko odpadów komunalnych. Rozbudowano sieci gazowe średniego ciśnienia, nowe magistrale ciepłownicze, kanalizację sanitarną, sieci wodociągowe, linie elektroenergetyczne. Wybudowano także nowe drogi. W Zambrowie prężnie działa Miejski Ośrodek Kultury. Ośrodek organizuje rokrocznie szereg imprez o charakterze zarówno podniosłym, jak i rozrywkowym. Są to festiwale, przeglądy, koncerty, konkursy, wieczory poetyckie, wernisaże, co przyczynia się do kształtowania wizerunku mia-

¹² Materiały internetowe urzędu gminy, strony BIP-u i materiały Starostwa Powiatowego.

sta i społeczności na forum powiatu i regionu. Przy MOK-u działają: Zespół „Camerata”, Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Teatr Form Różnych, Pracownia Plastyczna, Galeria MOK, Miejska Biblioteka Publiczna, Koło Brydża Sportowego i Regionalna Izba Historyczna.

Do zabytków Zambrowa należy Kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej pochodzący z lat 1874–1879, zbudowany według projektu warszawskiego architekta Bolesława Muklanowicza w stylu neoromańskim na planie krzyża łacińskiego, trójnawowy, bazylikowy z transeptem, dwunawową fasadą i jednoprzęsłowym prezbiterium zamkniętym pięcioboczną absydą. W Zambrowie znajduje się także kapliczka zbudowana w połowie XIX stulecia. Zabytkowy jest także stary cmentarz z 1795 roku. Na cmentarzu jest kaplica cmentarna powstała w czasach założenia cmentarza, znajduje się tam również kaplica grobowa rodziny Woyczyńskich z Porytego Jabłoni z około 1870 roku oraz grób powstańców styczniowych z wyrytymi nazwiskami poległych powstańców. Na cmentarzu jest także pomnik żołnierzy poległych we wrześniu 1939 roku. W kilka lat po wojnie mieszkańcy miasta wystawili pomnik zamordowanym w kwietniu 1943 roku. W 1993 roku wmurowano tablicę upamiętniającą 50. rocznicę powstania Armii Krajowej.

Pierwszym burmistrzem Zambrowa, po zmianach lat 1989–1990, był Lech Feszler. Początkowo był burmistrzem miasta i gminy Zambrów. Od 1 czerwca 1991 pełnił tylko stanowisko burmistrza miasta, gdyż nastąpiło rozdzielenie miasta i gminy wiejskiej. Pan Lech Feszler pełnił swój urząd również w czasie kadencji 1994–1998. Od 1998 roku do dziś burmistrzem miasta Zambrowa jest Kazimierz Dąbrowski. Pierwszym Przewodniczącym Rady Miasta był Andrzej Jerzy Gniazdowski (1990–1994). Obejmował on to stanowisko także w czasie kadencji 1994–1998. Od jesieni 1998 roku do 31 maja 1999 roku Przewodniczącym był Marek Konopka, następnie Zbigniew Korzeniowski (do 16 grudnia 2008 roku). Po odwołaniu Z. Korzeniowskiego Przewodniczącym Rady Miasta został Andrzej Jerzy Gniazdowski¹³.

PARAFIE POWIATU ZAMBROWSKIEGO

W ostatnich latach największe zmiany nastąpiły w parafiach miasta Zambrowa. W związku z rozwojem miasta pierwotna parafia pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej podzieliła się na mniejsze. W samej parafii w latach 1990–1995 przeprowadzono gruntowny remont świątyni. W latach 1986–1988 wybudowano też nową murowaną plebanię. Wszystko to zasługa parafian i księdza proboszcza Józefa Milanowskiego. Tenże proboszcz pełnił swoją posługę do 1998 roku. Zastąpił go ksiądz Henryk Gołaszewski. Po nim proboszczem był ks. Jan Lucjan Grajewski (lipiec–wrzesień 2004). Od jesieni 2004 do dziś proboszczem parafii

¹³ Materiały internetowe urzędu gminy, strony BIP-u i materiały Starostwa Powiatowego.

jest ks. prałat dr Jerzy Samsel. Parafia pod wezwaniem Ducha Świętego została erygowana w 1986 roku. Murowany kościół został wzniesiony w latach 1985–1992 staraniem ks. proboszcza Heliodora Sawickiego. Świątynię pobłogosławił Biskup Łomżyński w dniu 26 czerwca 1992 roku. Kościół został konsekrowany dnia 4 czerwca 2006 roku przez Jego Ekscelencję Biskupa Stanisława Stefaniuka. Obok kościoła w latach 1985–1987 powstała murowana plebania. Ks. kanonik Sawicki jest proboszczem do dziś. Warto wspomnieć, że to właśnie ta parafia szczyci się, że wywodzi się z niej ks. arcybiskup Józef Michalik

Najmłodszą parafią zambrowską jest parafia pod wezwaniem św. Józefa Rzemieślnika. Została erygowana w dniu 29 listopada 1992 roku przy kaplicy wybudowanej dwa lata wcześniej. Parafia została wydzielona z terenu parafii pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej. Budowniczym i twórcą kaplicy oraz budowniczym kościoła w latach 1996–2000 był ksiądz Marian Olszewski. Ksiądz kanonik Olszewski jest proboszczem tej parafii po dziś dzień. Świątynia parafialna została konsekrowana 17 grudnia 2000 roku.

Do parafii należą ulice z Zambrowa: AL Wojska Polskiego (parzyste od nr 50, nieparzyste od nr 41), Grunwaldzka (parzyste), Magazynowa, Ogrodowa (od nr 23), Przykoszarowa, Przytorowa oraz niektóre miejscowości wokół Zambrowa: Chmiele, Chorzele, Czartosy, Dąbki, Długobórz I, Długobórz II, Grochy Łętownica, Grochy Pogorzele, Łosie, Osowiec, Rykacze, Sasiny, Wądołki, Wola Zambrowska Poligon.

Młodą parafią jest także parafia w Grądach Woniecku. Została erygowana w dniu 24 października 1999 roku. Powstała z wydzielenia obszaru z parafii Wizna. Kościół murowany powstał tu już w latach 1981–1985 staraniem księdza Tadeusza Klimaszewskiego z Wizny. W latach 1985–1999 był to kościół filialny parafii Wizna. Od 1990 na stałe zamieszkiwał tu wikariusz. Proboszczem nowej parafii został w 1999 roku ksiądz Mirosław Sebnia. W 2006 roku zastąpił go ksiądz Adam Subdysiak.

W parafii Tabędz w latach 1992–1994 za czasów księdza proboszcza Mariana Jamiołkowskiego przeprowadzono remont kościoła. Remont kontynuował kolejny proboszcz, ksiądz Jan Paweł Płoński. Od 2004 roku proboszczem jest ksiądz Jarosław Olszewski.

W pobliżu parafii Grądy Woniecko znajduje się stara parafia Rutki. W parafii Rutki proboszczem jest obecnie ksiądz kanonik mgr Stanisław Żbikowski. W parafii Kołaki Kościelne proboszczem jest ksiądz kanonik Zbigniew Chormański. W nowo powstałej (w 1995 roku) parafii Skarżyn Stary pod wezwaniem św. Maksymiliana Kolbego posługę kapłańską pełni ksiądz Tadeusz Golon. Dekanat zambrowski uzupełnia jeszcze parafia pod wezwaniem NMP Częstochowskiej w Szumowie. Proboszczem jest tam ksiądz kanonik Józef Żyłowski.¹⁴

¹⁴ Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej i materiały starostwa powiatowego.

WAŻNE WYDARZENIA W HISTORII POWIATU ZAMBROWSKIEGO

INAUGURACYJNA SESJA RADY POWIATU ZAMBROWSKIEGO

Dnia 5 stycznia 1999 roku odbyła się Inauguracyjna Sesja Rady Powiatu Zambrowskiego. Obrady sesji poprzedziła msza święta odprawiona w kościele Świętej Trójcy w intencji Powiatu Zambrowskiego. Koncelebrował ją Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Stanisław Stefanek. Uroczyste obrady zaszczyli swą obecnością licznie przybyli goście, między innymi księża proboszczowie, Wojewoda Podlaski Krystyna Łukaszuk, Marszałek Sejmiku Województwa Podlaskiego Sławomir Zgrzywa, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Krzysztof Jurgiel, Radni Sejmiku Województwa Podlaskiego, burmistrz Zambrowa i wójtowie gmin oraz Senator RP Lech Feszler.

USTANOWIENIE HERBU I FLAGI POWIATU ZAMBROWSKIEGO

W dniu 26 maja 2000 roku uchwałą Rady Powiatu w Zambrowie ustanowiono herb i flagę powiatu. Przyjęta symbolika podkreśla historyczną przynależność Powiatu Zambrowskiego do Mazowsza. Na tarczy trójdzielnej w polu prawym czerwonym półorzeł biały, w polu lewym czerwonym dwudzielnym mitra książęca, pod którą widnieje głowa żubra czarna. Natomiast w polu lewym nad godłem Zambrowa umieszczono mitrę symbolizującą dawną własność książęcą (założenie miasta).

LIKWIDACJA JEDNOSTKI WOJSKOWEJ W CZERWONYM BORZE W 2001 ROKU

Obszar Czerwonego Boru stanowił zawsze teren należący do państwa. Tak było w czasach Księstwa Mazowieckiego, w czasach I RP i później. Przed wojną istniał tu poligon wojskowy. Po wojnie tereny te również należały do wojska. Do końca czerwca 2001 roku zakończyła się likwidacja tamtejszej jednostki wojskowej. Nastąpił podział dawnych terenów wojskowych. Część nieruchomości objął Zakład Karny w Czerwonym Borze utworzony 1 lipca 2001. Grunty zalewowe zostały włączone do Lasów Państwowych. Dawny stadion sportowy przekazano gminie Zambrów na cele kultury fizycznej. Część gruntów otrzymała Gmina Wyznaniowa Żydowska z Warszawy. Znaczna część obiektów, w tym również mieszkań, została sprzedana osobom prywatnym oraz firmom prywatnym. Oprócz Zakładu Karnego w Czerwonym Borze funkcjonuje również Ośrodek dla Uchodźców. Szeroką działalność prowadzi Gospodarstwo Pomocnicze przy Zakładzie Karnym stając się znaczącym pracodawcą w powiecie.

ZMIANY W SYSTEMIE OCHRONY ZDROWIA W POWIECIE ZAMBROWSKIM

W 1999 roku nastąpiła reforma służby zdrowia, utworzono Kasy Chorych. Od pierwszego stycznia 1999 roku Powiat Zambrowski stał się organem założycielskim dla Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej oraz Samodzielnego Publicznego Szpitala Ogólnego w Zambrowie. Szpital Ogólny w latach 1999–2000 popadł w kłopoty finansowe mimo prób ratowania podjętych przez władze powiatowe. Kontrakty z Kasą Chorych nie zaspokajały potrzeb. Dodatkowo w dniu 30 czerwca 2000 roku uległ likwidacji Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. Pomysłem na ratowanie szpitala było utworzenie samorządowej spółki, która przejęłaby szpital i jego zadania, zaś powiat przejąłby długi likwidowanego szpitala.

Sytuacja służby zdrowia w Powiecie Zambrowskim stała się tematem nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Zambrowskiego i Rady Miasta Zambrów w dniu 12 lipca 2002 roku. Podjęto wtedy uchwałę Nr XXXIV/193/02 w sprawie powierzenia prowadzenia zadania „promocja i ochrona zdrowia” Gminie Miasto Zambrów. Z końcem lipca tego samego roku (2002) postawiono w stan likwidacji Samodzielny Publiczny Szpital Ogólny w Zambrowie. W dniu 1 listopada 2002 roku Gmina Miasto Zambrów przejęła realizację zadania „promocja i ochrona zdrowia”.

Początkowo termin zakończenia działalności szpitala wyznaczono na dzień 31 grudnia 2002, natomiast termin zakończenia działalności likwidacyjnych na dzień 30 kwietnia 2003 roku. Z powodu różnych uwarunkowań terminy te zostały przedłużone. Dopiero z końcem stycznia 2004 roku nastąpiła ostateczna likwidacja Samodzielnego Publicznego Szpitala Ogólnego w Zambrowie. Wielomilionowe zobowiązania szpitala zostały przejęte i spłacone przez Powiat Zambrowski. Na bazie dawnego szpitala powstała Szpital Miejski Sp. z o.o. prowadzony przez Gminę Miasto Zambrów.

Od dnia 1 stycznia 2008 roku realizacja zadania „promocja i ochrona zdrowia” ponownie jest prowadzona przez Powiat Zambrowski poprzez Spółkę „Szpital Powiatowy w Zambrowie Sp. z o.o.”, w której większościowym udziałowcem jest powiat.

OBCHODY 60-LECIA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W ZAMBROWIE

22 marca 2007 roku Liceum Ogólnokształcące w Zambrowie obchodziło doniosły jubileusz – 60 rocznicę powstania. To wspaniałe święto podkreśla niebagatelny dorobek szkoły i przynosi zaszczyt zarówno tym, którzy pracują w Liceum, jak i tym, którzy je ukończyli. Szkoła od wielu lat cieszy się zaufaniem, dobrą opinią i szacunkiem mieszkańców Zambrowa i okolic. Została założona w 1946 roku pod nazwą „Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne Ogólnokształcące w Zambrowie”. W roku 1966 nazwę zmieniono na „Liceum Ogólnokształcące im. Manifestu Lipcowego PKWN w Zambrowie”, następnie w roku 1995 ponownie zmieniono nazwę

i patrona. „I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Zambrowie” wchodzi obecnie w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących wraz z Gimnazjum Gminy Zambrów.

Obchody jubileuszu rozpoczęły się od Mszy św. odprawionej w kościele p.w. Ducha Św. pod przewodnictwem J. E. księdza biskupa Tadeusza Bronakowskiego. Zebranych na uroczystości gości, dyrekcję szkoły, grono pedagogiczne, absolwentów i uczniów powitał gospodarz parafii – ks. proboszcz Heliodor Sawicki. Miło było gościć najwyższych przedstawicieli władz państwowych (Wicemarszałka Senatu Krzysztofa Putrę) oraz wojewódzkich (Wojewodę województwa podlaskiego Bohdana Józefa Paszkowskiego). W imieniu Marszałka Województwa Podlaskiego na uroczystość przybyła dyrektor Katrzyna Zajkowska. Jubileusz szkoły to także ważne wydarzenie dla władz sprawujących nad nią nadzór. Swoją obecnością zaszczylili szkołę: delegacja radnych Powiatu Zambrowskiego z Przewodniczącym Rady Powiatu Zambrowskiego Józefem Dąbrowskim, Zarząd Powiatu Zambrowskiego ze Starostą Zambrowskim Stanisławem Rykaczewskim. Obecni byli także przedstawiciele samorządu Miasta i Gminy Zambrów, dyrektorzy szkół średnich powiatu zambrowskiego, proboszczowie zambrowskich parafii, nauczyciele emeryci, nauczyciele, absolwenci szkoły oraz uczniowie i delegacje rodziców. Specjalnie na uroczystość przybyła delegacja z zaprzyjaźnionego z Zambrowem miasta na Litwie – Visaginas. Gospodarzami jubileuszu byli: Starosta Zambrowski Stanisław Rykaczewski, Przewodniczący Rady Powiatu Józef Dąbrowski, dyrektor szkoły Jan Pilch oraz ks. proboszcz Heliodor Sawicki.

UROCZYSTOŚĆ NADANIA IMIENIA SZKOLE

W dniu 12 czerwca 2007 r. w odbyła się bardzo ważna uroczystość nadania Zespołowi Szkół Agropresiębiorczości imienia Szkół Podchorążych Rezerwy w Zambrowie. Imię nadane szkole ma upamiętniać funkcjonujące w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Zambrowie dwie liczące się w ówczesnej Polsce szkoły: Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty oraz Mazowiecką Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Gen. Józefa Bema. *Patronat ten jest niezwykle i niezwykle niosący wyzwania na przyszłość. To oficerowie szkół podchorążych w czasie II wojny światowej toczyli bój o prawdę, o honor, o szacunek dla świętości i o wolność* przypomniał o tym wszystkim zgromadzonym gościom Starosta Powiatu Zambrowskiego Stanisław Rykaczewski.

Mszę Świętą, podczas której został poświęcony sztandar, koncelebrował J. E. Ks. Biskup Stanisław Stefanek. Na uroczystość przybyło wielu znakomitych gości, m.in.:

- Mariusz Kamiński – w zastępstwie Pana Krzysztofa Putry – Wicemarszałka Senatu RP,
- Lech Antoni Kołakowski – poseł na Sejm RP,
- Zbigniew Filipkowski – Dyr. Departamentu MSWiA, w zastępstwie Pana Jarosława Zielińskiego – Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- Jacek Bogucki – poseł na Sejm RP,
- Jarosław Schabieński – Wicewojewoda Podlaski,
- Marek Olbryś – Wicemarszałek Województwa Podlaskiego,
- Mieczysław Bagiński – Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego,
- Jadwiga Mariola Szczypiń – Podlaski Kurator Oświaty,
- Jerzy Samsel – Dziekan Dekanatu Zambrowskiego, proboszczowie zambrowskich parafii oraz Ks. Kanonik Józef Milanowski.

Kilka zaproszonych osób z powodu licznych obowiązków nie mogło przybyć na uroczystość. Byli to: Prezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński, Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński, Arcybiskup Metropolita Przemyski Józef Michalik i Wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra. Osoby te przysłały jednak gratulacje i życzenia.

Starosta Zambrowski Stanisław Rykaczewski przytoczył podczas swojego przemówienia słowa Kardynała Stefana Wyszyńskiego: *Szkoła musi być narodowa! Szkoła musi dać dzieciom i młodzieży miłość do Ojczyzny, do kultury domowej, rodzinnej i narodowej. Musi wychowywać w tym duchu...*

Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego Józef Dąbrowski uroczystie odczytał i wręczył Janowi Zakrzewskiemu, dyrektorowi Zespołu Szkół Agropresiębiorczości w Zambrowie, akt nadania imienia szkole.

Zespół Szkół Agropresiębiorczości w dzisiejszej formie funkcjonuje 22 lata, początkowo pod nazwą Zespół Szkół Rolniczych, a od 1 września 2002 r. pod obecną nazwą. W skład zespołu wchodzi: I Liceum Profilowane, profil ekonomiczno-administracyjny, usługowo-gospodarczy, rolniczo-spożywczy; Technikum Nr 2 kształcące w zawodach: technik ekonomista oraz technik rolnik; Policealna Szkoła dla Dorosłych Nr 1 kształcąca w zawodach: technik administracji, technik rolnik, technik ekonomista oraz technik handlowiec; Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. W sumie w szkole uczy się ok. 600 uczniów i słuchaczy. Imię nadane Zespołowi Szkół Agropresiębiorczości w Zambrowie jest hołdem oddanym wykladowcom i absolwentom szkół podchorążych, którzy w czasie II wojny światowej na ołtarzu Ojczyzny złożyli daninę krwi, za obronę wolności, honoru i wiary płacili katogą i upodleniem. To oni są dzisiaj dla młodzieży najwspanialszym wzorcem i potwierdzeniem rzymskiej prawdy, że *Słowa uczą, a przykłady pociągają*¹⁵.

WIZYTA PREZYDENTA RP LECHA KACZYŃSKIEGO

13 października 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński odwiedził Zambrów. W Zespole Szkół Ogólnokształcących Prezydent podpisał i wmurował akt erekcyjny budowy hali sportowej. W uroczystość wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz, proboszczowie zambrowskich parafii, nauczyciele, młodzież oraz licznie zgromadzona społeczność lokalna. Wśród zaproszonych gości byli: Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Putra, Sekretarz Stanu w Ministerstwie

¹⁵ Tamże.

Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki, Wojewoda Podlaski Bohdan Paszkowski, Wicekurator Kuratorium Oświaty w Białymstoku Krystyna Wiśniewska i proboszczowie parafii zambrowskich: Ks. prał. Jerzy Samsel, Ks. kan. Marian Olszewski, Ks. kan. Heliodor Sawicki.

Kamień węgielny wmurowywali: Prezydent RP Lech Kaczyński, Wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki, Wojewoda Podlaski Bohdan Paszkowski, Ks. kan. Heliodor Sawicki, Starosta Powiatu Zambrowskiego Stanisław Rykaczewski, Przewodniczący Rady Powiatu Józef Dąbrowski oraz dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie Jan Pilch. Po ceremonii wmurowania kamienia węgielnego, uprzednio poświęconego przez zaproszonych księży, Prezydent RP Lech Kaczyński i zgromadzeni goście zostali zaproszeni do salki gimnastycznej Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Podczas swojego przemówienia Prezydent RP mówił o wyrównywaniu szans między krajami Unii Europejskiej i Polską oraz pomiędzy regionami w naszym kraju. Podkreślał, że edukacja dzieci i młodzieży pozwala na zmniejszenie dystansu dzielącego nas od Europy Zachodniej. Wyrównywanie szans edukacyjnych, warunków płacowych dla nauczycieli, zwłaszcza szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych ma pozwolić Polsce zrównać się z krajami starej Unii Europejskiej. Prezydent cieszy się z rozwoju naszego miasta i powiatu, który przypisuje ludziom przedsiębiorczym oraz demokracji, chwali lokalne władze za ogromny wkład pracy, który przekłada się na liczne inwestycje, jak również rozwój gospodarczy Zambrowa i całego Powiatu Zambrowskiego.

Wszyscy zgromadzeni mogli wysłuchać występu artystycznego przygotowanego przez młodzież szkolną. Po pamiątkowym wpisie do kroniki była chwila na zrobienie wspólnych zdjęć i rozmowy z prezydentem. Wizyta ta była dla Zambrowa wydarzeniem historycznym. Po raz pierwszy nasze miasto odwiedził urzędujący Prezydent RP. W dotychczasowej historii Zespołu Szkół Ogólnokształcących było to także bardzo ważne wydarzenie, upamiętniające 60-letnią działalność szkoły na ziemi zambrowskiej. Gimnazjum oraz liceum w ciągu ostatnich kilku lat bardzo dynamicznie się rozwija. Nowoczesna hala sportowa oraz boisko o sztucznej nawierzchni podnoszą renomę szkoły nie tylko w byłym województwie łomżyńskim, ale również w obecnym województwie podlaskim¹⁶.

UROCZYSTE OTWARCIE HALI SPORTOWEJ PRZY ZSO

W piątek 27 lutego 2009 Prezydent RP Lech Kaczyński, Przewodniczący Episkopatu Polski Metropolita Przemyski JE Arcybiskup Józef Michalik, wicemarszałkowie Sejmu RP Krzysztof Putra i Jarosław Kalinowski, Biskup Łomżyński Stanisław Stefanek, Wicewojewoda Podlaski Wojciech Dzierzgowski, Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego Józef Dąbrowski, Starosta Zambrowski Stanisław Rykaczewski oraz dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zamb-

¹⁶ Materiały Starostwa Powiatowego.

rowie Jan Pilch przecięli symboliczną wstęgę podczas uroczystego otwarcia hali sportowej przy ZSO. Budowa tego obiektu trwała 20 miesięcy.

Budynek jest połączony z istniejącym budynkiem Zespołu Szkół za pomocą parterowego łącznika mieszczącego siłownię i szatnię. Ponadto wykonano: arenę sali sportowej, siłownię, trybuny widowni z miejscami siedzącymi, szatnie, sanitariaty i przebieralnie w tym dla osób niepełnosprawnych, magazyn sprzętu sportowego, pomieszczenie pierwszej pomocy, salę gimnastyki korekcyjnej z pomieszczeniem instruktora.

W obiekcie zastosowano rozwiązania funkcjonalno – przestrzenne i wyposażenie umożliwiające dostęp do obiektu dla osób niepełnosprawnych, m.in.: odpowiedniej szerokości, bezprogowe otwory drzwiowe, antypoślizgowe posadzki, pochylnie, łazienki wyposażone w specjalne akcesoria, dźwig z napędem śrubowym dla osób niepełnosprawnych.

Budowa hali sportowej w znacznej mierze przyczyni się do wyrównania szans w dostępie do podstawowej infrastruktury sportowej pomiędzy uczniami z obszarów wiejskich i miejskich. Realizacja zadania wpłynie na poprawę sprawności fizycznej, kondycji i bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, a w efekcie ich zdrowia. Ułatwi niepełnosprawnym dostęp do korzystania z ćwiczeń rehabilitacyjnych.

Prezydent RP w czasie swego wystąpienia powiedział, że cieszyć się należy z faktu, że w chwili obecnej ponad połowa absolwentów szkół ponadgimnazjalnych uczy się na różnych wyższych uczelniach. Znane mu są wysokie wyniki nauczania w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie, Lech Kaczyński wspominał, że w dzieciństwie wielokrotnie był w naszym mieście, ponieważ jego rodzina pochodzi z okolic Łomży. 13 października 2007 r. Prezydent RP Lech Kaczyński wmurowywał kamień węgielny pod budowę hali sportowej.

Miło o Zambrowie i Liceum Ogólnokształcącym wyrażał się również abp Józef Michalik. Arcybiskup wspominał czasy młodości, gdy jako młodzieniec chodził właśnie do zambrowskiego LO. Po przecięciu wstęgi hala została poświęcona przez księdza Arcybiskupa i księży Biskupów Stanisława Stefanka oraz Tadeusza Bronakowskiego.

W drugiej części uroczystości zaprezentował się zespół wokalny „Cantylena”, były pokazy tańca nowoczesnego i „Koszykówka przy muzyce” – pokaz w wykonaniu szkolnej sekcji koszykówki z ZSO oraz zaprzyjaźnionego litewskiego miasta Visaginas. Był też pokaz umiejętności akrobatycznych w wykonaniu uczniów litewskich. Zaproszeni goście mieli okazję zwiedzić halę oraz całe zaplecze.

Budowa hali kosztowała około 6 mln złotych. Przekazanie placu budowy wykonawcy nastąpiło w dniu 2 lipca 2007 r. natomiast prace budowlane zakończono 6 lutego 2009 r.

ZAKOŃCZENIE



ija właśnie 10 lat od chwili, kiedy w 1999 roku powstał współczesny Powiat Zambrowski. Powiat ten może odwoływać się do swoich poprzedników: powiatu istniejącego do 1795 roku i tego z lat 1954–1975. Powiat nawiązywał już do swojej historii przykład w 2000 roku ustanawiając herb, który odwołuje się do historycznego Mazowsza, w granicach którego niegdyś istniał. 10 lat Powiatu Zambrowskiego to prawie trzy kadencje Rady Powiatu, okres działalności trzech starostów: Marka Adama Komorowskiego (1999–2002), Stanisława Krajewskiego (2002–2006) i Stanisława Rykaczewskiego (od 2006 roku). W tym czasie Powiat Zambrowski brał aktywny udział w najważniejszych wydarzeniach, takich jak przekształcenia w służbie zdrowia lub likwidacja jednostki wojskowej w Czerwonym Borze. W 2007 roku w Zambrowie miała miejsce historyczna wizyta Prezydenta RP.

Jednak najważniejszy dorobek Powiatu Zambrowskiego to inwestycje w infrastrukturę, szkolnictwo i ochronę zdrowia. W okresie 10 lat istnienia powiatu przebudowano i zmodernizowano ponad 77 km dróg powiatowych na łączną kwotę prawie 24 milionów zł. Dokonania te były możliwe dzięki pomocy finansowej gmin powiatu, jak również dotacjom rządowym na remonty infrastruktury drogowej. Znaczne nakłady poniesiono również w ramach remontów, co znacznie poprawiło jakość dróg. Bardzo duże środki finansowe kierowano też na poprawę, rozbudowę i budowę infrastruktury oświatowej. W omawianym okresie na ten cel wydatkowano ponad 9 mln zł. Oświata zambrowska ma osiągnięcia. To właśnie nasz powiat ma pierwsze miejsce w województwie pod względem zdawalności matur.

Najważniejszą i zarazem najkosztowniejszą inwestycją powiatu zambrowskiego była budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie. Hala kosztowała i ponad 6 mln zł. Oprócz środków powiatu, inwestycja ta była współfinansowana ze środków PFRON, UKFiS oraz samorządów gminy i miasta Zambrów. Od niedawna Powiat Zambrowski posiada też pierwsze boisko ze sztuczną nawierzchnią.

Takie są osiągnięcia powiatu w ostatnich latach. Przed nami stoi jeszcze wiele zadań, które będą realizowane w najbliższej przyszłości dla dobra mieszkańców naszego powiatu.

ANEKSY

KALENDARIUM POWIATU ZAMBROWSKIEGO 1998–2008

- 5 czerwca 1998 roku – Sejm RP uchwalił ustawę o samorządzie powiatowym,
- 11 października 1998 roku – wybory samorządowe
- 9 listopada 1998 roku – wybór Przewodniczącego Rady Powiatu Zambrowskiego Kazimierza Dmochowskiego
- 12 listopada 1998 roku – wybór Starosty Zambrowskiego Pana Marka Adama Komorowskiego oraz Zarządu Powiatu
- 5 stycznia 1999 roku – inauguracyjna Sesja Rady Powiatu Zambrowskiego,
- 8 lutego 1999 roku – utworzenie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie
- 4 maja 1999 roku – wizyta Wojewody Podlaskiego Pani Krystyny Łukaszuk,
- 6–12 czerwca 1999 roku – wizyta francuskiej delegacji Rolniczej Kasy Wzajemnej Pomocy Socjalnej (MSA) z Borg en Bresse
- 10 czerwca 1999 roku – delegacja Powiatu Zambrowskiego na spotkaniu ekumenicznym z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Drohiczyne
- 4 lipca 1999 roku – obchody 75-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Szumowie
- 10 listopada 1999 roku – wizyta Wojewody Podlaskiego Krystyny Łukaszuk,
- 3 lutego 2000 roku – otwarcie Regionalnego Centrum Doradztwa i Edukacji Europejskiej
- 26 maja 2000 roku – ustanowienie herbu i flagi Powiatu Zambrowskiego,
- 30 czerwca 2000 roku – likwidacja Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Zambrowie
- 30 czerwca 2001 roku – zakończenie likwidacji Jednostki Wojskowej w Czerwonym Borze
- 1 lipca 2001 roku – utworzenie Zakładu Karnego w Czerwonym Borze,
- 1 sierpnia 2001 roku – powołanie Gospodarstwa Pomocniczego przy Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze
- 11 lutego 2002 roku – wizyta Ministra Zdrowia Mariusza Łapińskiego
- 8 maja 2002 roku – wizyta Wojewody Podlaskiego Marka Strzalińskiego

- 12 lipca 2002 roku – sesja nadzwyczajna Rady Powiatu Zambrowskiego i Rady Miasta Zambrów (podjęto uchwałę Nr XXXIV/193/02 w sprawie powierzenia prowadzenia zadania „promocja i ochrona zdrowia” Gminie Miasto Zambrów)
- 31 lipca 2002 roku – postawiono w stan likwidacji Samodzielny Publiczny Szpital Ogólny w Zambrowie
- 27 października 2002 roku – wybory samorządowe
- 1 listopada 2002 roku – przekazano Gminie Miasto Zambrów do realizacji zadanie „promocja i ochrona zdrowia”
- 18 listopada 2002 roku – wybór Przewodniczącego Rady Powiatu Zambrowskiego Zbigniewa Teofila Jacha
- 29 listopada 2002 roku – wybór Starosty Zambrowskiego Stanisława Krajewskiego oraz Zarządu Powiatu
- 25 kwietnia 2003 roku – otwarcie ścieżki przyrodniczej w rezerwacie „Grabówka” k. Zambrowa
- 18–19 września 2003 roku – wizyta Arcybiskupa Józefa Michalika Metropolity Przemyskiego w Zambrowie (wręczenie aktu nadania przez Radę Miasta honorowego obywatelstwa miasta Zambrów)
- 15 listopada 2003 roku – obchody jubileuszu 100. występu Teatru Form Różnych
- 22 stycznia 2004 roku – obchody jubileuszu 15-lecia istnienia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Zambrowie
- 30 stycznia 2004 roku – zakończenie likwidacji Samodzielnego Publicznego Szpitala Ogólnego w Zambrowie
- 18 czerwca 2004 roku – zaprzysiężenie na posła Wojciecha Borzuchowskiego, dotychczasowego Wicestarosty Zambrowskiego i radnego powiatu
- 23 lipca 2004 roku – uczestnictwo w obchodach 85. rocznicy powołania Policji Państwowej w Polsce
- 20 lipca 2004 roku – wybór nowego Wicestarosty Zambrowskiego Stanisława Ożlańskiego
- 18 sierpnia 2004 roku – podpisanie porozumienia z samorządem Województwa Podlaskiego w zakresie Wdrażania Modelu Partnerstwa Lokalnego opracowanego przez Departament Pracy Stanów Zjednoczonych
- 25 października 2004 roku – wizyta przedstawiciela delegacji regionu Łatgalia (Łotwa)
- 15 grudnia 2004 roku – powstanie Centrum Aktywizacji Rozwoju w Zambrowie (podpisanie umowy partnerstwa pomiędzy BFKK w Białymstoku, PWSliP w Łomży, a Starostwem Powiatowym w Zambrowie)
- 26–28 stycznia 2005 roku – wizyta na Łotwie oficjalnej delegacji samorządów powiatowych Województwa Podlaskiego (przedstawicielem Powiatu Zambrowskiego był Starosta Stanisław Krajewski)

- 7 kwietnia 2005 roku – z inicjatywy władz samorządu powiatowego i miejskiego na stadionie miejskim w Zambrowie odbyła się uroczysta msza św. w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II
- 27 października 2005 roku – uczestnictwo w uroczystościach z okazji 80. rocznicy utworzenia Diecezji Łomżyńskiej
- 16 listopada 2005 roku – spotkanie władz samorządowych z Europejskim Komitetem Ekonomiczno-Społecznym w sprawie problemów związanych z przebiegiem drogi krajowej E-8 przez Powiat Zambrowski
- 9 stycznia 2006 roku – rozpoczęcie działalności Zambrowskiego Funduszu Pożyczkowego
- 27 lutego 2006 roku – uroczyste przejęcie do eksploatacji Tłoczni Gazu Zambrów znajdującej się w miejscowości Grzymały
- 10 marca 2006 roku – seminarium powiatowe pt. „Kierunki rozwoju Powiatu Zambrowskiego”
- 20 maja 2006 roku – uczestnictwo w uroczystościach odsłonięcia i poświęcenia pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II
- 28 września 2006 roku – seminarium powiatowe pt. „Samorząd w Unii Europejskiej”
- 12 listopada 2006 roku – wybory samorządowe
- 27 listopada 2006 roku – wybór Przewodniczącego Rady Powiatu Zambrowskiego Józefa Dąbrowskiego
- 1 grudnia 2006 roku – utworzenie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Szumowie
- 7 grudnia 2006 roku – wybór Starosty Zambrowskiego Stanisława Rykaczewskiego oraz Zarządu Powiatu
- 11 stycznia 2007 roku – I Koncert Noworoczny „Dzieci – Dzieciom”
- 22 marca 2007 roku – obchody 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie
- 12 czerwca 2007 roku – uroczystość nadania Zespołowi Szkół Agropresiębiorczości imienia Szkół Podchorążych Rezerwy w Zambrowie,
- 2 lipca 2007 roku – obchody 15-lecia Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie,
- 30 sierpnia 2007 roku – wizyta Wicemarszałka Senatu Krzysztofa Puty,
- 14 września 2007 roku – wizyta Wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosława Zielińskiego,
- 5 października 2007 roku – wizyta Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacka Boguckiego,
- 13 października 2007 roku – wizyta Prezydenta RP Lecha Aleksandra Kaczyńskiego
- 15 października 2007 roku – I Powiatowy Dzień Nauczyciela
- 28 października 2007 roku – obchody 25-lecia istnienia zespołu folklorystycznego „Laskowianki”

- 1 stycznia 2008 roku – realizacja zadania „promocja i ochrona zdrowia” ponownie jest prowadzona przez Powiat Zambrowski poprzez Spółkę „Szpital Powiatowy w Zambrowie Sp. z o.o.”, w której większościowym udziałowcem jest powiat
- 9 stycznia 2008 roku – II Koncert Noworoczny „Dzieci – Dzieciom”
- 9 kwietnia 2008 roku – wizyta Wojewody Podlaskiego Macieja Żywno
- 31 maja 2008 roku – I Parafiada Powiatu Zambrowskiego
- 13 czerwca 2008 roku – wręczenie Złotego Lauru Powiatu Zambrowskiego
- 22 czerwca 2008 roku – uczestnictwo w obchodach 110-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Zambrowie
- 27 lipca 2008 roku – rozpoczęła się peregrynacja Obrazu Jezusa Miłosiernego w parafiach Powiatu Zambrowskiego
- 13 października 2008 roku – II Powiatowy Dzień Nauczyciela.

SKŁADY OSOBOWE ORGANÓW POWIATU

1 KADENCJA 1999–2002

Lista Radnych I kadencji:

1. Borzuchowski Wojciech
2. Bućko Zygmunt
3. Danowski Tadeusz
4. Długoborski Tadeusz Jan
5. Dmochowski Kazimierz – Przewodniczący Rady
6. Feszler Lech Zbigniew
7. Grodzki Krzysztof
8. Jach Zbigniew Teofil – Wiceprzewodniczący Rady
9. Komorowski Marek Adam
10. Kowalewski Paweł
11. Kujawa Czesław
12. Lipiński Edward
13. Łomociński Sławomir
14. Miryn Władysław
15. Niemira Leszek
16. Ogrodnik Jerzy
17. Ogrodnik Ryszard
18. Orłowski Henryk
19. Prokop Ryszard
20. Puchalski Jan
21. Słaby Antoni
22. Surmacewicz Hanna

23. Szumowski Andrzej
24. Warno Grzegorz
25. Włoczewski Kwiryn

KOMISJE RADY POWIATU ZAMBROWSKIEGO I KADENCJI

Składy osobowe Komisji Rady Powiatu Zambrowskiego:

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Grodzki Krzysztof – Przewodniczący Komisji
2. Kowalewski Paweł – Sekretarz Komisji
3. Łomociński Sławomir – Członek Komisji
4. Surmacewicz Hanna – Członek Komisji
5. Szumowski Andrzej – Członek Komisji

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Długoborski Tadeusz
2. Jach Zbigniew
3. Kowalewski Paweł
4. Ogrodnik Ryszard – Przewodniczący Komisji
5. Ogrodnik Jerzy
6. Orłowski Henryk
7. Puchalski Jan
8. Włoczewski Kwiryn – Wiceprzewodniczący Komisji

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Bućko Zygmunt
2. Długoborski Tadeusz – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Dmochowski Kazimierz
4. Feszler Lech
5. Grodzki Krzysztof
6. Lipiński Edward – Przewodniczący Komisji
7. Niemira Leszek
8. Ogrodnik Jerzy
9. Prokop Ryszard
10. Słaby Antoni
11. Włoczewski Kwiryn

Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Borzuchowski Wojciech
2. Danowski Tadeusz – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Komorowski Marek Adam

5. Kujawa Czesław
6. Łomociński Sławomir – Przewodniczący Komisji
6. Miryn Władysław
7. Ogrodnik Ryszard
8. Puchalski Jan
9. Warno Grzegorz

**Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Promocji
Rady Powiatu Zambrowskiego:**

1. Borzuchowski Wojciech
2. Danowski Tadeusz – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Feszler Lech
4. Komorowski Marek Adam
5. Lipiński Edward – Wiceprzewodniczący Komisji
6. Miryn Władysław
7. Niemira Leszek
8. Orłowski Henryk
9. Słaby Antoni
10. Szumowski Andrzej – Przewodniczący Komisji

**Komisja Zdrowia ds. Rodziny i Polityki Społecznej
Rady Powiatu Zambrowskiego:**

1. Bućko Zygmunt
2. Dmochowski Kazimierz – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Jach Zbigniew
4. Kujawa Czesław
5. Prokop Ryszard
6. Surmaczewicz Hanna – Przewodniczący Komisji
7. Warno Grzegorz

SKŁAD ZARZĄDU POWIATU I KADENCJI:

1. Marek Adam Komorowski – Starosta
2. Wojciech Borzuchowski – Wicestarosta
3. Tadeusz Długoborski – Członek Zarządu
4. Czesław Kujawa – Członek Zarządu (do 29 marca 1999)
5. Edward Lipiński – Członek Zarządu (do 29 marca 1999)
6. Antoni Słaby – Członek Zarządu (do 29 marca 1999)
7. Stanisław Krajewski Członek Zarządu (od 19 kwietnia 1999)
8. Jerzy Ogrodnik – Członek Zarządu (od 19 kwietnia 1999).

II KADENCJA 2002–2006

Lista Radnych II kadencji:

1. Bałazy Andrzej
2. Czajkowski Krzysztof
3. Danowski Tadeusz
4. Jach Zbigniew Teofil – Przewodniczący Rady
5. Jaworowski Henryk
6. Kaczyński Eugeniusz
7. Kaźmierczak Wiesław
8. Komorowski Marek Adam
9. Krajewski Marek
10. Lipiński Edward
11. Łomociński Sławomir
12. Miryn Władysław
13. Ogrodnik Jerzy
14. Ogrodnik Ryszard
15. Słaby Antoni – Wiceprzewodniczący Rady
16. Szeligowski Zenon Adam
17. Włoczewski Kwiryn

KOMISJE RADY POWIATU ZAMBROWSKIEGO II KADENCJI

Składy osobowe Komisji Rady Powiatu Zambrowskiego:

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Władysław Miryn – Przewodniczący Komisji
2. Eugeniusz Kaczyński – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Edward Lipiński – Sekretarz Komisji
4. Henryk Jaworowski – Członek Komisji
5. Marek A. Komorowski – Członek Komisji

Komisja Zdrowia ds. Rodziny i Polityki Społecznej Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Andrzej Bałazy – Wiceprzewodniczący Komisji
2. Marek Krajewski
3. Sławomir Łomociński – Przewodniczący Komisji
4. Ryszard Ogrodnik
5. Zenon Szeligowski
6. Kwiryn Włoczewski

Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Promocji Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Andrzej Bałazy

2. Tadeusz Danowski
3. Zbigniew Jach
4. Marek A. Komorowski – Wiceprzewodniczący Komisji
5. Edward Lipiński – Przewodniczący Komisji
6. Antoni Słaby

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Krzysztof Czajkowski
2. Eugeniusz Kaczyński – Przewodniczący Komisji
3. Wiesław Kaźmierczak
4. Sławomir Łomociński
5. Ryszard Ogrodnik – Wiceprzewodniczący Komisji
6. Kwiryn Włoczewski

**Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska
Rady Powiatu Zambrowskiego:**

1. Krzysztof Czajkowski
2. Wiesław Kaźmierczak – Przewodniczący Komisji
3. Marek Krajewski
4. Jerzy Ogrodnik
5. Antoni Słaby
6. Zenon Szeligowski – Wiceprzewodniczący Komisji

**Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Rady Powiatu Zambrowskiego:**

1. Tadeusz Danowski – Wiceprzewodniczący Komisji
2. Zbigniew Jach
3. Henryk Jaworowski – Przewodniczący Komisji
4. Władysław Miryn
5. Jerzy Ogrodnik

SKŁAD ZARZĄDU POWIATU II KADENCJI

1. Stanisław Krajewski– Starosta
2. Wojciech Borzuchowski– Wicestarosta (do 1 sierpnia 17 czerwca 2004)
3. Stanisław Oźlański – Wicestarosta (od 1 sierpnia 2004)
4. Krzysztof Czajkowski – Członek Zarządu
5. Tadeusz Danowski – Członek Zarządu
6. Ryszard Ogrodnik – Członek Zarządu

III KADENCJA 2006–2010

Lista radnych III kadencji

1. Bałazy Andrzej
2. Czajkowski Krzysztof
3. Dąbrowski Józef – Przewodniczący Rady
4. Gliński Mieczysław Leszek – Wiceprzewodniczący Rady
5. Jach Zbigniew Teofil
6. Jaworowski Henryk
7. Kaczyński Eugeniusz
8. Krajewski Marek
9. Lipiński Edward
10. Łomociński Sławomir
11. Niewiński Marek
12. Rokicki Krzysztof
13. Rosiak Robert Maciej
14. Rykaczewski Stanisław
15. Ogrodnik Ryszard
16. Szeligowski Zenon Adam
17. Włoczewski Kwiryn

Komisje Rady Powiatu Zambrowskiego III kadencji
Składy osobowe Komisji Rady Powiatu Zambrowskiego:

Komisja Rewizyjna Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Czajkowski Krzysztof – Przewodniczący Komisji
2. Krajewski Marek – Wiceprzewodniczący Komisji
3. Rokicki Krzysztof – Sekretarz Komisji
4. Kaczyński Eugeniusz – Członek Komisji
5. Ogrodnik Ryszard – Członek Komisji

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Kaczyński Eugeniusz – Przewodniczący Komisji
2. Ogrodnik Ryszard
3. Łomociński Sławomir
4. Rosiak Robert Maciej – Wiceprzewodniczący Komisji
5. Rykaczewski Stanisław
6. Włoczewski Kwiryn

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Zambrowskiego:

1. Czajkowski Krzysztof – Wiceprzewodniczący Komisji
2. Krajewski Marek – Przewodniczący Komisji

3. Lipiński Edward
4. Rykaczewski Stanisław
5. Szeligowski Zenon Adam

**Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Rady Powiatu Zambrowskiego:**

1. Gliński Mieczysław Leszek – Wiceprzewodniczący Komisji
2. Jach Zbigniew Teofil
3. Jaworowski Henryk – Przewodniczący Komisji
4. Rokicki Krzysztof
5. Szeligowski Zenon Adam

**Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Promocji
Rady Powiatu Zambrowskiego:**

1. Bałazy Andrzej
2. Jach Zbigniew Teofil
3. Niewiński Marek
4. Lipiński Edward – Przewodniczący Komisji
5. Łomociński Sławomir
6. Rosiak Robert Maciej
7. Włoczewski Kwiryn

**Komisja Zdrowia ds. Rodziny i Polityki Społecznej
Rady Powiatu Zambrowskiego:**

1. Bałazy Andrzej
2. Dąbrowski Józef
3. Gliński Mieczysław Leszek – Wiceprzewodniczący Komisji
4. Niewiński Marek – Przewodniczący Komisji

ZARZĄD POWIATU III KADENCJI

1. Stanisław Rykaczewski – Starosta Zambrowski
2. Stanisław Krajewski – Wicestarosta
3. Robert Selerowski – Członek Zarządu (do 31.07.2007 r.)
4. Michał Bernatowicz – Członek Zarządu (od 09 08 2007 r.)
5. Robert Maciej Rosiak – Członek Zarządu
6. Zenon Adam Szeligowski – Członek Zarządu

Jednostki organizacyjne Powiatu Zambrowskiego i ich kierownicy (wg stanu na dzień 31.12.2008 r.)

- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie – kierownik Jadwiga Krajewska,
- Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Zambrowie – dyrektor Jadwiga Paździor;
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zambrowie – dyrektor Barbara Gromak,
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie – dyrektor Jan Pilch,
- Zespół Szkół Nr 1 im. Generała Stefana Roweckiego – “Grot” w Zambrowie – dyrektor Maryna Łotysz,
- Zespół Szkół Agropresiębiorczości im. Szkół Podchorążych Rezerwy w Zambrowie – dyrektor Jan Zakrzewski,
- Bursa Szkolna Nr 1 w Zambrowie – dyrektor Iwona Romanek,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Długoborzu – dyrektor Jan Grzyb,
- Powiatowy Zarząd Dróg w Zambrowie – dyrektor Cezary Lasek,
- Powiatowy Urząd Pracy w Zambrowie – dyrektor Dariusz Olszewski.

Powiatowe służby, inspekcje i straże i ich kierownicy:

- Komenda Powiatowa Policji w Zambrowie – Krzysztof Radomski, Komendant Powiatowy Policji;
- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Zambrowie – Marek Bączyk, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej;
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zambrowie – Robert Ankowski, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny;
- Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Zambrowie – Zygmunt Dąbrowski, Powiatowy Lekarz Weterynarii;
- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Zambrowie – Jarosław Cwałina, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Naczelnicy wydziałów w Starostwie Powiatowym w Zambrowie (wg stanu na dzień 31.12.2008 r.):

- Wydział Organizacyjny – Ireneusz Ślesiński, Sekretarz Powiatu;
- Wydział Finansowy – Dorota Polakowska, Skarbnik Powiatu;
- Wydział Komunikacji i Transportu – Jan Chodzicki (p.o. naczelnika);
- Wydział Geodezji, Kartografii i Katastru – Zenon Kaczmarczyk;
- Wydział Rolnictwa i Infrastruktury – Krystyna Gosk;
- Wydział Architektury i Budownictwa – Michał Bernatowicz, Członek Zarządu Powiatu.

Szpital Powiatowy w Zambrowie Sp. z o.o. – Przemysław Chrzanowski, prezes Spółki (dyrektor Szpitala).

SPIS PODATKOWY POWIATU ZAMBROWSKIEGO
Z 1578 ROKU

9c. DISTRICTUS ZAMBROVIENSIS.

Parochia Zambrowska.

Oppidum Zambrowo, adv. man. 4, pos. man. 36.

Wolia Zambrowska, man. 35, hort. 16.

Grabowka, man. 10.

Grochi Saszini Miernik, man. 4, hort. 1.

Sasini Łentownicza, 4 ($4\frac{1}{2}$), man. 7, man. $1\frac{1}{2}$.

„ **Dąbki Skupie**, 2 ($1\frac{1}{2}$), man. 2.

Czartose Łentownicza, 8 (3), man. $11\frac{1}{2}$, hort. 3.

Zagroby Łentownicza, 6 ($5\frac{1}{2}$), man. 14.

Łługoborz Utraque, 5 (5), man. 12, hort. 5.

Craiewo Jabłoń, 9 (3), man. $16\frac{1}{2}$, hort. 2.

„ **Paduchi**, 2 ($2\frac{1}{2}$), man. $4\frac{1}{2}$.

Faski Rikacze, man. 4, hort. 1.

Craiewo Borowe, 7 (2), man. 11, hort. 1.

„ **Swobodi**, 2 (3), man. 4.

„ **Antiqua**, 8 ($1\frac{1}{2}$), man. 8.

„ **Brzozowo**, 6 ($3\frac{1}{2}$), man. 12.

Grochi Pogorzel, 3 (5), man. 5, hort. 4.

Pstrągi (Gniewoty Zalewy), man. 2.

Vandolki Vertice Prątnik, 5 ($3\frac{1}{2}$), man. $8\frac{1}{2}$.

„ **Antiqua**, 2 (4), man. 6, hort. 2.

Czwikli Dambrowa, 6 (2), man. $5\frac{1}{2}$.

Konopki Polomia, man. 2.

Zakrzewo Antiqua, 5 (6), man. $13\frac{1}{2}$, hort. 4.

„ **Nova**, 3 (1), man. 3.

Łosie (Łosie Dołęgi), 4 (3), man. $6\frac{1}{2}$.

Czecziorcki Dąb, 2 (10), man. 10, hort. 6.

Rikacze Sulkow Stok, 4 (4), man. $10\frac{1}{2}$, hort. 1.

Ossowo (Osowiec), 5 (4), man. 11, hort. 2.

Wdziakoń (Wdziekoń), 11 (4), man. 20, hort. 7.

Nagorki Jabłoń, 5 (11), man. $22\frac{1}{2}$, hort. 2.

Gaczkowo, man. 3.

Sendziwuje Prątnik, 6 (3), man. 9.

Klimase, 5 (3), man. $4\frac{1}{2}$.

Grzimali Belczączystok, man. 12, hort. 4.

Tabądz, 8 ($6\frac{1}{2}$), man. $24\frac{1}{2}$, hort. 4.

Wisniewo Dąb, 7 (3), man. 17, hort. 4.

— **Gardlino Dąb**, man. 9, hort. 5.

Liaskowo Sierzputi, man. $2\frac{1}{2}$.

„ **Jabłoń**, 4 (3), man. 10, hort. 4.

Sliedziewo? man. $5\frac{1}{2}$.

Konopki Jabłoń, 3 ($1\frac{1}{2}$), man. 3.

Zakrzewo Zagroby, 3 (6), man. 9.

Wierzbowo Zambrzicza, man. $\frac{1}{2}$, hort. 3.

Chorzelię, 4 (3), man. $5\frac{1}{2}$.

Proski Jabłoń, 5 ($1\frac{1}{2}$), man. $4\frac{1}{2}$.

Parochia Puchalska.

Konopki, Koziki, Jalbrzikowstok, 13 ($4\frac{1}{2}$), man. $17\frac{1}{2}$, hort. 6.

Dobrochi Seligi, 6 ($6\frac{1}{2}$), man. 12, hort. 2.

Ladi Borowe, 8 (1), man. 6.

„ **Polne**, 5 ($1\frac{1}{2}$), man. $4\frac{1}{2}$.

Pęse Lipno, 8 ($4\frac{1}{2}$), man. 8.

Liutostań, 6 ($1\frac{1}{2}$), man. $6\frac{1}{2}$, hort. 6.

Gierlachi. man. $2\frac{1}{2}$.

Koti, man. $1\frac{1}{2}$.

Guti, 5 ($1\frac{1}{2}$), man. $4\frac{1}{2}$.

Gronostaie, 5 ($7\frac{1}{2}$), man. 10.

Proski Zaliesie (Pruski Wielkie), 9 (5), man. $14\frac{1}{2}$.

Mieczki, man. $4\frac{1}{2}$.

Parochia Zawadzka.

Zawadi, 4 (2), man. 6.

„ 3 (2), man. $3\frac{1}{2}$, hort. 4.

Wonieczk, man. 1.

Grandi, man. 12.

Czibori Milowagóra, 2 ($3\frac{1}{2}$), man. $4\frac{1}{2}$.

„ **Spinki**, 2 ($2\frac{1}{2}$), man. 4.

„ **Chrczonki**, man. $3\frac{1}{2}$.

„ **Goloczkie Dambrowka**, 10 (2), man. 12.

„ **Kolaki**, man. $3\frac{1}{2}$.

Czibori Targonie, 2 ($2\frac{1}{2}$), man. 5.

„ **Marki**, man. 3.

Targonie Crituli (Krytuły), man. 4.

„ **Białe**, man. 7, hort. 8.

„ **Okunie**, man. 5.

„ **Stawiane**, man. 5.

„ **Vitti**, 2 (5), man. 7, hort. 4.

Malisewo Porkusi, 7 ($2\frac{1}{2}$), man. $8\frac{1}{2}$, hort. 2.

„ **Lynki**, 3 (2), man. $4\frac{1}{2}$.

Las Toczyłowo, 2 (12), man. 14, hort. 1.

(Góra) **Stronkowo**, man. 6, hort. 2.

Hrawcze Pliebanki (Krzewo Plebanki), man. 6.

„ **Antiqua** (K. Stare), man. 6.

„ **Krzewo** (K. Nowe), man. 6.

Konopki Koprzywnicza, 14 (4), man. 26.

Grabowo Antiqua, man. $5\frac{1}{2}$.

„ **Nova**, man. 5.

Stromilowo? 2 ($3\frac{1}{2}$), man. $4\frac{1}{2}$.

Chliewiotki Wandolowo (Chlebiotki Stare), man. 8, art. 2.

Parochia Rudkowska.

Rudky, man. $\frac{1}{2}$.

Kalinowka Bystri utraque, 8 (3), man. $7\frac{1}{2}$.

Czochanie Świętki, man. 4.

„ **Góra** utraque, 2 (2), man. $3\frac{1}{2}$, hort. 2.

„ **Dobrochi**, man. 3.

Skrzinki? man. $3\frac{1}{2}$.

Jawori Zalesie Antiqua, 8 ($4\frac{1}{2}$), man. $18\frac{1}{2}$.

Gorki Poniklistok et Modzelie (Modzele Górki), 9 (5), man. 16.

Czwałini Duchni, man. $3\frac{1}{2}$.

Kossaki Czieplistok Nabelne (Kossaki Nadbielne), 8 (2), man. 9.

„ **Borowe**.

„ **Falki**, 3 (7), man. 14, hort. 1.

„ **Antiqua** (K. Ostatki), 5 (1), man. 4.

Faszcze Jabłoń, man. $1\frac{1}{2}$.

Duchni Wieluń Zagaine, man. 8, hort. 1.

Wielebory? 3 (3), man. 6, hort. 1.

Mężeninino Antiqua, 9 ($2\frac{1}{2}$), man. $\frac{1}{2}$.

„ **Nova**, man. 10.

Ozari Utraque, 4 (4), man. $8\frac{1}{2}$, hort. 14.

Konopki Jaworowka, man. 2, hort. 3.

Waliochi, man. 2.

Pense Lipno, man. 9.

Słiasi Lipno, 5 (8), man. $12\frac{1}{2}$.

Zaliesie Nowawies, 2 (5), man. 10, hort. 1.

Zambrzicza Antiqua, 10 (2), man. $15\frac{1}{2}$.

„ **Kapusti Wipichi**, 3 (6), man. 12.

„ **Ninoti** (Nowe), man. $1\frac{1}{2}$.

„ **Krolie**, man. 6, hort. 2.

„ **Pliewki**, man. $4\frac{1}{2}$.

Słiasi Lopienite, 11 (4), man. $12\frac{1}{2}$.

Słiwowo Lopienite, 10 ($3\frac{1}{2}$), man. 15, hort. 1.

Dembniki, 8 (3), man. $10\frac{1}{2}$.

Trzaski Olsanka, man. $2\frac{1}{2}$.

Olsewo Prziborowo, man. 5, hort. 1.

Parochia Kółakowska.

Kołaki Antiqua, 9 (4), man. 10, hort. 2, man. $2\frac{1}{2}$.

„ **Czachi**, 4 (9), man. 18, hort. 1.

Rzębiciki.

Gunie Ostrow, 2 (3), man. 4.

Zaliesie Szodruchi, 2 ($3\frac{1}{2}$), man. 6.

Wierzbowo Zambrzicza.

Wróble Jarcisewo, 7 ($3\frac{1}{2}$), man. $11\frac{1}{2}$.

Gosie Bachi? man. 2.

„ **Sokolia Łąka**, 9 (1), man. $5\frac{1}{2}$.

„ **Lesnicza**, 16 (4), man. 25.

„ **Otholie**, man. 2.

„ **Wybrane Kołomia**, 2 (2), man. 4, hort. 3.

Colomia Magna, 10 ($3\frac{1}{2}$), man. $19\frac{1}{2}$.

„ **Antiqua**, 2 ($2\frac{1}{2}$), man. 3.

Wisniewo Vertice Colomia (Wisniówek Wertycze), 7 ($1\frac{1}{2}$), man. $8\frac{1}{2}$, hort. 1.

Zegadli Rembisewo, 16 ($1\frac{1}{2}$), man. 8.

Ondi Cziarnowo (Czarnowo Dąb), 5 (2), man. $8\frac{1}{2}$.

Żanie Lesnicza, 8 ($1\frac{1}{2}$), man. $6\frac{1}{2}$.

Glodowo (Dąb), man. 3.

Czosaki Dąb, 6 ($2\frac{1}{2}$), man. 7, hort. 1.

Lubnicza Crusse, 6 ($1\frac{1}{2}$), man. $6\frac{1}{2}$.
 Krusse Lubnicza, 7 (4), man. $15\frac{1}{2}$, hort. 6.
 Choliewi Parva Colomia, man. 6.
 Studzianki Rambisewo, hort. 1, morg. 10.
 Cwikli Dąb, 10 ($2\frac{1}{2}$), man. 18.
 Podlatki Liesniewo, 8 (4), man. 16.
 Fascze Jabłoń, 8 (2), man. $3\frac{1}{2}$, hort. 2.
 Lentowo, 7 (3), man. 7, hort. 1.
 Sanie Dąb, 3 (5), man. 16.
 Kossaki Borowe, 6 (5), man. $11\frac{1}{2}$.

Parochia Rosochaczka.

Przezdzieczk Jachi (Przezdziecko Jachcy), 3 (5), man. $7\frac{1}{2}$.
 „ Mroczki. 3 (1), man. $2\frac{1}{2}$.
 Tarnowo Goski, 4 (4), man. $11\frac{1}{2}$, hort. 4.
 Goski Parva Brok, 6 (3), man. 7.
 Chmieie Pogorzel, 5 ($1\frac{1}{2}$), man. 5.
 Skarzino Parva Brok, 5 ($2\frac{1}{2}$), man. 9, hort. 2.
 Braycziszewo Parva Brok (Brayczewo Sierzputy), 2 (4), man. $6\frac{1}{2}$,
 hort. 1.

Summarius omnium suprascriptorum distr. Zambroviensis.

Mansi possessionati numero $112\frac{1}{2} - \frac{1}{4}$ per gr. 30.
 „ culturae propriae num. $1193\frac{1}{2} - 8$ per gr. 15.
 Hortulani cum agris num. 81 per gr. 6.
 „ in hortis num. 88 per gr. 4.
 Mansi desertati num. 1 per gr. 10.
 Molendina haereditaria num. 2 per gr. 24.
 „ annualia num. 24 per gr. 12.
 Torquatae rotae num. 1 per gr. 15.
 Molendina ventilia num. 2 per gr. 5.
 Artifices num. 4 per gr. 4.
 Ratione ducillorum cervisiae alias czopowego fl. 5 gr. 10.
 Totum facit fl. 755 gr. 24.

Oppidum Zambrowo.

Ratione exactionis civilis schosu duplae fl. 12. Item
 ab ollis cremati 6 per gr. 24. Item ab artificibus 8 per gr. 15.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży, *Sprawa scalenie gruntów wsi Podłatki Małe, Urząd Ziemski w Łomży*, nr 68.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży, Akta Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zambrowie.

CZASOPISMA

Dymek Benon, „O stereotypie szlachty mazurskiej i Poborzanach, część II [w:] *Ziemia Zawkrzeńska*, t. VII, Mława 2003

Chankowski S, *Z dziejów 1863 roku w Łomżyńskim*, [w:] *Rocznik Białostocki*, t. IV, rok 1963.

Dominikowski W, *Z czym zaczynamy...*, [w:] *Rady Narodowe*, nr 50 z 1972 roku.

Jemielity W, *Szkoły powszechne w powiecie łomżyńskim*, *Studia Łomżyńskie*, t. III.

Gierowski J. A., *Szlachecki samorząd województw i ziem XVI-XVIII wiek*, [w:] „*Acta Universitatis Wratislaviensis*”, 1988, seria *Historia*, t. 66.

Jemielity Witold, *Podziały administracyjne powiatu łomżyńskiego i zambrowskiego*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. IV, Łomża 1993.

Krawczuk W, *Listy sejmikowe w świetle INSRUCTUARIUM kancelarii królewskiej*, [w:] „*Czasopismo-Prawno Historyczne*” 1994, t. 46.

Litak S., *Profesor J. Wiśniewski*, [w:] *Roczniki Humanistyczne*, t. XXXII, z. 2, 1984.

Maroszek J, *Struktura osadnictwa rycerskiego i drobnoszlacheckiego dawnej ziemi bielskiej do końca XVIII wieku* [w:] *Białostoczczyzna*, nr 1–2 z 2002 roku.

Mączak A, *Jedyna i nieporównywalna ? Kwestia odrębności R. P. w Europie XVI-XVII wiek*, [w:] „*Kwartalnik Historyczny*” 1993, nr 4.

Milewska J., *Opoka wiary*, [w:] *Kontakty* 2007, nr 10, s. 10–11.

Milewski M, *Zapomniana bitwa Powstania Styczniowego*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. XV.

Milewski M, *Działania wojenne 1920 roku w rejonie Kołak Kościelnych*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. XV, s. 243–248.

- Monkiewicz W., *Hitlerowski aparat policyjny w Łomżyńskim* [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. II.
- Przebój, *pismo poświęcone samorządom i ubezpieczeniom społecznym*, numer 2 z 1931 roku, Warszawa 1931.
- Russocki S., *Kilka uwag o ustroju Polski XIV– XVI wiek*, [w:] „*Śląski Kwartalnik Historyczny*” 1993, nr 48.
- Mrukówna J., *O zmuszaniu woźnego do połykania pozwu*, [w:] „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 1970, t. XXII, z. 2, s. 159–168.
- Szumski J., *Chłopi, a gmina w guberni łomżyńskiej* [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. IV.
- Wiśniewski Jerzy, *Początek i rozwój nowego osadnictwa w ziemi łomżyńskiej w końcu XIV i w XV wieku* [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. I, 1989.
- Wiśniewski J., *Parafia Kołaki Zarys dziejów osadnictwa*, [w:] *Roczniki Humanistyczne*, rok XXXII, zeszyt 2, rok 1984.
- Ziemia łomżyńska*, rok 2004.

OPRACOWANIA

- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*, Warszawa–Lublin 2008.
- Bardach J., Leśnodorski B., M. Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998.
- Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz*, Warszawa 1998.
- Boćkowski D., *Społeczne i gospodarcze aspekty okupacji Białostoczczyzny 1939–1941*, [w:] *Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II RP (1939–1941)* *Studia i materiały*, Białystok 2003.
- Boniecki A., *Herbarz Polski*, t. I–XVI, Warszawa 1899–1913.
- Borucki M., *Temida Staropolska*, Warszawa 2001.
- Brodzicki Cz., *Ziemia łomżyńska do roku 1529*, Warszawa 1999.
- Brodzicki Cz., Godlewska D., *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987.
- Ćwik W., Reder J., *Lubelszczyzna– rozwój administracyjny na przestrzeni dziejów*, Lublin 1974.
- Dajnowicz M., *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2001.
- Dajnowicz M., *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Białystok 2005.
- Davis N., *Boże Igrzysko – Historia Polski*, Kraków 1994.
- Dodatek do Herbarza Polskiego Kaspra Niesieckiego*, Lipsk 1845.
- Gierowski J. A., *Historia Polski 1505–1764*, Warszawa 1988.
- Gloger Zygmunt, *badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, praca zbiorowa, Warszawa 1978.
- Gnatowski M., *W radzieckich okowach (1939–1941)*, Łomża 1997.
- Gnatowski M., *Niepokorna Białostoczczyzna*, Białystok 2001.

- Gnatowski M., *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi*, Białystok 2001.
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983.
- Gwozdek Z., *Białostocki okręg ZWZ-AK*, t. III, Białystok 2001.
- Gwozdek Z., *Białostocki Okręg ZWZ-AK*, t. I, Białystok 2003.
- Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992.
- Herbarz Polski ks. Kaspra Niesieckiego S. J. powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza w Lipsku nakładem i drukiem Breitkopfa i Hertela, 1839–1846.*
- Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego*, Kraków 1870.
- Jaroszewski T. S., *Po pałacach i dworach Mazowsza*, część II, Warszawa 1996.
- Jemielity W., *Szkolnictwo w Guberni Łomżyńskiej*, Warszawa 1994.
- Jemielity W., *Jubileusz parafii 500-lecia parafii Jabłonka Kościelna*, Jabłonka Kościelna 1993.
- Jemielity W., *Dekanat zambrowski*, Łomża 1989.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2001.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, seria nowa, t. IX, z. 2, Warszawa 1986.
- Kieniewicz S., *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983.
- Koszytła Z., *Wrzesień 1939 roku na Białostocczyźnie*, Białystok 1973.
- Kryński J., *Wysokie Mazowieckie – monograficzny zarys dziejów*, Wysokie Mazowieckie 1992.
- Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa rok 1930*, *Annuaire de la Pologne (y compris la V. L. Dantzig)*, Warszawa 1930.
- Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.
- Lityński A., *Szlachecki samorząd gospodarczy w Małopolsce (1606–1717)*, Katowice 1974.
- Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, wyd., Gieysztorowa I. i Żaboklicka A., cz. 1., Warszawa 1967; cz. 2., Warszawa 1968; indeksy do cz. 1. i 2., Warszawa 1971.
- Maciejewski T., *Historia ustroju Polski*, Koszalin 1998.
- Maciszewski J., *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986.
- Malanowska A., *Z dziejów walk z okupantami w powiecie zambrowskim w latach 1939–1945*, Warszawa 2003.
- Maroszek J., *Dzieje obszaru gminy Szepietowo w XV–XX wieku*, Szepietowo 2006.
- Materiały Starostwa Powiatowego w Zambrowie.*
- Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, PAN Warszawa 1973 (mapy).
- Miasta polskie w tysiącleciu*, t. I, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- Monitor Polski*, nr 7, poz. 37.
- Monkiewicz W., Kowalczyk J., *Bez przedawnienia, pacyfikacje wsi białostockich w latach 1939, 1941–1944*, Białystok 1986.
- Mroczek J. S., *Zambrów, zarys dziejów*, Białystok 1982.

- Nazwy miejscowe Polski*, pod red. K. Rymuta, t. I–VI, Kraków 1996–2005.
- Obywatele ziemscy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1912.
- Onacik J., *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa woj. Białostockiego lata wojny 1939–1945*, Warszawa 1970.
- Pasko A., *Kulisy władzy ludowej w województwie białostockim (1948–1956)*, Białystok 2002.
- Pawiński A., *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, Warszawa 1878, s. 393.
- Pazyra S., *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.
- Piwowarczyk S., *Udział ludności w budowie rejonów umocnionych w Z. Sp. Ok. Woj. [w:] Początek Wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej*, Warszawa 2003.
- Płaza S., *Wielkie bezkrólewia*, Warszawa 1988.
- Polski Słownik Biograficzny*.
- Postowie na sejm II Rzeczypospolitej, ofiary wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2005.
- Radziecka agresja 17 września 1939 roku i jej skutki dla mieszkańców ziemi północno-wschodnich II RP*, pod. red. M. Gnatowskiego, Białystok 2000.
- Regestr Diecezjów Franciszka Czakowskiego czyli właściciele ziemscy w Koronie w latach 1783–1784*, Warszawa 2006.
- Rodzina, Herbarz szlachty polskiej, opracowany przez Seweryna hrabiego Uruskiego (Armorial of Polish Nobility by Severin count Uruski)*, t. I–XIV, Warszawa 1906.
- Rosłonec S., *Samorzutne scalanie gruntów wśród mazowieckiej i podlaskiej szlachty zagrodowej*, Warszawa 1928.
- Sęczyś E., *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1831–1861*, Warszawa 2000.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dnia 30 IX 1921 roku, województwo białostockie*, Warszawa 1925.
- Słownik biograficzny białostocko-łomżyńsko-suwański*, z. 1 i 3, Białystok 2002–2005.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Wawelskiego, t. I–XIV.
- Smurzyński J., *Czarne lata na ziemi łomżyńskiej*, Warszawa–Łomża 1997.
- Sowietyzacja i rusyfikacja północno-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej (1939–1941) Studia i materiały*, Białystok 2003.
- Sychowicz K., *Ziemia łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956*, Łomża 2005.
- Sychowicz K., *Zambrów na przestrzeni wieków*, Zambrów 2006.

- Szczepański J., *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995.
- Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności*, t. I–II, Warszawa 1827.
- Tazbir J., *Kultura szlachecka w Polsce*, Poznań 1998.
- Topograficzna Karta Królestwa Polskiego*, Warszawa 1839.
- Topolski J., *Polska w czasach nowożytnych 1505–1795*, Poznań 1999.
- Tradycje polityczne dawnej Polski*, pod red. A. Sucheni-Grabowskiej i A. Dybkowskiej, Warszawa 1993.
- Trawicka Z., *Sejmik województwa sandomierskiego 1572–1696*, Kielce 1985.
- Wap Anatol, *Dyslokacja wojsk radzieckich w „występie białostockim” w przededniu agresji niemieckiej na ZSRR [w:] Początek wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej*, Warszawa 2003.
- Wincenciak W., *Łomżyńskie tradycje oświatowe a szkolnictwo w czas radzieckiej i niemieckiej okupacji*, Łomża 2001.
- Włodek J., *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Białostoczczyzny. Pamiętniki Historyczne, część I*, Ciechanowiec 2005.
- Wojciechowski B., *Ignacy Przyjemski*, Olsztyn 2004.
- Wojtasik J., *Drobna szlachta podlaska w wojsku Rzeczypospolitej i powstaniach narodowych*, [w:] *Drobna szlachta Podlaska w XVI–XIX wieku*, Białystok 1991.
- Wolff A., *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1375–1526*, Wrocław 1962.
- Wolff A., *Ziemia łomżyńska w średniowieczu*, Łomża 1988.
- Wybór tekstów źródłowych z historii państwa i prawa polskiego epoki feudalizmu (szlachta)*, opracował S. Rogowski, Wrocław 1975.
- Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. I, Warszawa 1964.
- Zbiór ogólny spominków i przywilejów mazowieckich*, Warszawa 1919.
- Zierhoffer K., *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957.
- Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, pod red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.
- Źródła Dziejowe t. XIV, Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, opisał A. Pawiński, t. XVI, *Mazowsze* Warszawa 1892.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. II, Poznań 1880.

STRONY WWW

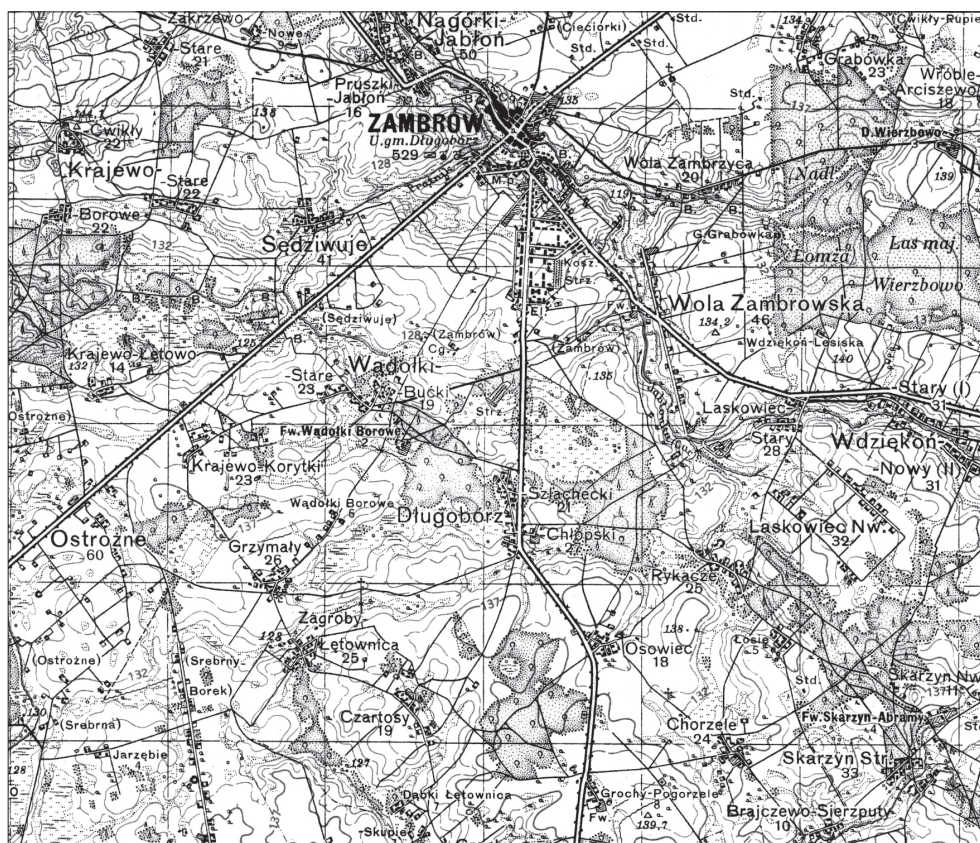
Serwis internetowy diecezji łomżyńskiej, dekanat zambrowski.

Serwisy internetowe powiatu zambrowskiego i gmin z terenu powiatu.

<http://akson.sgh.waw.pl/~apszczol/mazurz.htm>, opracował A. A. Pszczółkowski.



Okolice Zambrowa na mapie Królestwa Polskiego z 1839 roku (skala 1: 126 000)



Okolice Zambrowa na mapie z okresu międzywojennego (skala 1: 100 000)

